

UNIwersytet PEDAGOGICZNY
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
Wydział Humanistyczny

Klaudia Skreżyna

Słowniki i klucz słownicki do końca XVIII wieku.
Studium z dziejów dóbr stołu królewskiego

Praca doktorska
napisana pod kierunkiem
prof. dr hab. Franciszka Leśniaka

Kraków 2016

Spis treści

Objaśnienia skrótów.....	7
---------------------------------	----------

Wstęp	8
--------------------	----------

Rozdział 1. Słomniki w średniowieczu

1. 1. Osada przedlokacyjna.....	3
1. 1. 1. Pradzieje	18
1. 1. 2. Lokalizacja	19
1. 1. 3. Osada służebna	21
1. 1. 4. Pierwsze wzmianki.....	24
1. 2. Przebieg procesu lokacyjnego	26
1. 2. 1. Uwagi wstępne	26
1. 2. 2. Ramy chronologiczne procesu lokacyjnego.....	27
1. 2. 3. Lokacja prawna	29
1. 2. 4. Lokacja przestrzenna.....	32
1. 3. Miasto średniowieczne	37
1. 3. 1. Wójt i ława miejska.....	37
1. 3. 2. Rada miejska	40
1. 3. 3. Gospodarka.....	44
1. 3. 3. 1. Handel	45
1. 3. 3. 2. Rzemiosło.....	48
1. 3. 3. 3. Rolnictwo	49
1. 3. 4. Życie społeczne	50
1. 3. 5. Życie religijne	53
1. 3. 6. Słomniki, jako miasto królewskie	60

Rozdział 2. Klucz majątkowy słomnicki w średniowieczu

2. 1. Zwierzchność królewska	63
2. 2. Miłocice.....	69
2. 3. Słomniczki.....	70
2. 4. Januszowice.....	71
2. 5. Lipna Wola	72
2. 6. Gospodarka klucza słomnickiego.....	74

Rozdział 3. Słowniki w okresie nowożytnym. Ustrój..... 79

3. 1. Uwagi wstępne	79
3. 2. Wójtostwo dziedziczne	79
3. 3. Rada miejska	80
3. 4. Wójt sądowy i ława	86
3. 5. Reprezentacja pospólstwa	100
3. 6. Procedura wyboru urzędników miejskich	104
3. 7. Gospodarowanie majątkiem i finansami miejskimi	109
3. 8. Kancelaria.....	117
3. 9. Ograniczanie autonomii samorządu miejskiego.....	135

Rozdział 4. Gospodarka miasta w okresie nowożytnym 138

4. 1. Uwagi wstępne	138
4. 2. Rzemiosło.....	138
4. 2. 1. Rzemiosło cechowe-spożywcze, odzieżowe, skórzane i inne.....	138
4. 2. 2. Browarnictwo i gorzelnictwo	159
4. 3. Handel	162
4. 3. 1. Uwagi wstępne	162
4. 3. 2. Organizacja handlu.....	164
4. 3. 2. 1. Jarmarki.....	164
4. 3. 2. 2. Targi	166
4. 3. 2. 3. Komora celna	167
4. 3. 2. 4. Infrastruktura handlowa	167
4. 3. 2. 5. Miary i wagi	168
4. 3. 3. Asortyment	169
4. 3. 3. 1. Produkty spożywcze.....	169
4. 3. 3. 2. Sól, korzenie, tabaka	170
4. 3. 3. 3. Płody rolne	171
4. 3. 3. 4. Bydło rogate i nierogate	172
4. 4. Rolnictwo	177
4. 5. Działalność kredytowa i obrót pieniądzem	185
4. 6. Służba domowa	188
4. 7. Inne sposoby zarobkowania	189
4. 8. Podsumowanie	190

Rozdział 5. Przestrzeń miejska	191
5. 1. Przebieg dróg.....	191
5. 2. Układ przestrzenny i zabudowa	195
Rozdział 6. Życie społeczne	198
6. 1. Ludność	198
6. 2. Stosunki narodowościowe.....	201
6. 3. Kariery mieszczan	204
6. 4. Kultura materialna.....	211
6. 5. Klęski elementarne.....	213
Rozdział 7. Życie duchowe i dobroczynność.....	218
7. 1. Kościół i parafia	218
7. 2. Szkoła.....	229
7. 3. Szpital.....	230
Rozdział 8. Stosunki własnościowe w słownickim kluczu dóbr.....	233
Rozdział 9. Zabudowania i służba folwarczna	241
Rozdział 10. Gospodarka klucza majątkowego.....	253
10. 1. Gospodarka rolna	253
10. 1. 1. Produkcja zbożowa	253
10. 1. 1. 1. Powierzchnia zasiewów	253
10. 1. 1. 2. Struktura wysiewów	257
10. 1. 2. Sadownictwo i ogrodnictwo.....	259
10. 1. 3. Hodowla	259
10. 1. 4. Gospodarka rybna	261
10. 1. 5. Młynarstwo.....	262
10. 1. 6. Karczmarstwo i browarnictwo	266
10. 2. Bilans dochodów z klucza.....	268

Rozdział. 11. Wsie klucza słomnickiego i ich mieszkańcy w okresie nowożytnym	275
11. 1. Charakterystyka wsi	275
11. 1. 2. Słomniczki.....	279
11. 1. 3. Miłocice.....	280
11. 1. 4. Januszowice.....	281
11. 1. 5. Lipna Wola	281
11. 2. Świadczenia ludności chłopskiej.....	282
11. 3. Gospodarka chłopów	286
11. 4. Mobilność ludności wiejskiej.....	288
Zakończenie	291
Bibliografia.....	293
Aneks.....	337
Spis tabel w tekście	351
Spis wykresów.....	352
Spis rycin.....	352
Spis fotografii.....	352
Spis tabel w aneksie	353

Objaśnienia skrótów

- AA – *Akta Aleksandra króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego 1501-1506*, wyd. F. Papée, Kraków 1927, Monumenta Medii Aevi Historica, T. 19
- ACyst. – Archiwum Opactwa Cystersów w Mogile
- AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych
- AGAD perg. – Zbiór dokumentów pergaminowych, dział w AGAD
- AKam. – Archiwum Kameralne w AGAD
- AKP – Archiwum Królestwa Polskiego w AGAD
- AMetr. – Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie.
- ANKr. – Archiwum Narodowe w Krakowie
- APP – Archiwum Publiczne Potockich w AGAD
- ASK – Archiwum Skarbu Koronnego w AGAD
- AZam. – Archiwum Zamoyskich w AGAD
- AV – Acta Visitationis w AMetr.
- AVCap - Acta Visitationis Capituli w AMetr.
- BCzart. – Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie
- BJ – Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
- BO – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu
- BN PAUiPAN Kr. - Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie
- CPH - „Czasopismo Prawno-Historyczne”
- DSZ – *Dokumenty Sądu Ziemskiego Krakowskiego 1302-1453*, oprac. Z. Perzanowski, Kraków 1971.
- KH – „Kwartalnik Historyczny”
- KHKM – „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”
- KK – *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej Ś. Wacława*, t. 1-2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874- 1883, Monumenta Medii Aevi Historica, T. 1, 8.
- KRSW – Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w AGAD
- PH – „Przegląd Historyczny”
- SHGKr – *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*
- SPPP – *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*
- Mog. - *Monografia Opactwa Cystersów we wsi Mogile, Cz. 2: Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego*, oprac. E. Janota, Kraków 1865

MRPS – *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, t. 1-4, 5 cz. 1, wyd. T. Wierzbowski, t. 5 cz. 2, wyd. J. Płocha, A. Rybarski, I. Sułkowska, t. 6, wyd. M. Woźniakowa, Warszawa 1905-1999.

WA – „Wiadomości Archeologiczne”

MPV – *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 1-6, wyd. J. Ptaśnik, t. 8, wyd. E. Długopolski, Kraków 1913- 1946; t. 9, vol. 3: *Liber receptorum et expensarum Petri Stephani 1373-1375*, ed. S. Szczur, Kraków 1994

PDP – „Przeszłość Demograficzna Polski”

PH – „Przegląd Historyczny”

RDSiG – „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”

SA – „Sprawozdania Archeologiczne”

SH – „Studia Historyczne”

SWPM - *Acta iuris supremi Magdeburgensis in arce Cracoviensi*. Księgi sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, rps ANKr., (obecnie pod sygnaturą SWPM – Sądy wyższe prawa miejskiego).

ZbiórBr. – Zbiór Branickich z Suchej w AGAD

ZbiórPop. – Zbiór Popielów w AGAD

Wstęp

Klucz słomnicki obejmował miasto Słomniki oraz wsie Miłocice, Słomniczki, Januszowice i Lipną Wolę. Położony był w odległości trzech mil na północ od Krakowa, nad rzeką Szreniawą. Należał do powiatu proszowickiego. Wchodził w skład wielkorządów krakowskich, z którymi zaliczał się do utworzonych w 1590 r. dla Korony dóbr stołu królewskiego, zwanych ekonomiami.

Wybór tematu pracy podyktowany był chęcią dotarcia do mechanizmów, jakimi rządziły się królewskie klucze majątkowe, zwłaszcza składające się na wielkorządy. Do takich należały dobra słomnickie, których dzieje nie zostały jeszcze opracowane. Był to majątek ważny, bo usytuowany bezpośrednio na zapleczu dworu królewskiego przed jego przeniesieniem się do Warszawy. Odgrywał on pewne znaczenie w dziejach zarówno polityczno-gospodarczych jak i społecznych regionu. Wybór spowodowany był również zachowaniem bogatego zbioru akt wielkorządów krakowskich, przynoszących liczne informacje również do Słomnik i okolicznych wsi.

W pracy omawiam zarówno dzieje miasta, jak i wsi klucza słomnickiego. Staram się ukazać strukturę funkcjonowania organizmu miejskiego, poprzez przedstawienie jego ustroju, najważniejszych instytucji administracyjnych, ale także życia społeczno-gospodarczego. Ważnym było również zademonstrowanie mechanizmów wpływu polityki królewskiej, działalności wielkorządców i personelu wielkorządowego na życie publiczne ośrodka. W części poświęconej folwarkowi i wsiom podejmuję próbę opisanie zagadnień dotyczących organizacji pracy i charakteru gospodarowania oraz ukazania warunków egzystencji chłopów.

Zakres chronologiczny pracy obejmuje zasadniczo stulecia od XVI do XVIII, jednakże dla przedstawienia genezy pewnych procesów należało sięgnąć do czasów odleglejszych, tym bardziej, że Słomniki nie posiadają monografii obejmującej średniowieczne dzieje ośrodka. Wykorzystano też retrospektywnie kilka doniesień źródłowych z XIX stulecia.

Praca ma układ chronologiczno-problemowy. W znacznym stopniu korzystałam z metod: opisowej, statystycznej i komparatystycznej. W porównaniach odnoszę się do posiadających swe monografie miast: wielkorządowych (Proszowic), ośrodków sąsiednich (Miechowa), jak też miast królewskich (Uście Solne, Wojnicz, Krosno). Problemy dotyczące gospodarki klucza i sytuacji chłopów porównuję z danymi opracowanymi przez badaczy dla terenu całej Rzeczypospolitej.

Praca podzielona została na dziesięć rozdziałów. Pierwszy z nich omawia dzieje ośrodka w czasach średniowiecza, a drugi dotyczy charakterystyki wsi klucza tegoż okresu. Kolejny poświęcony jest ustrojowi miasta w okresie nowożytnym, jego władzom, dochodom, majątkowi, jak i porusza kwestie ograniczania autonomii gminy miejskiej przez dzierżawców. Rozdział czwarty dotyczy gospodarki w mieście, a w szczególności działalności cechów i wytwórczości rękodzielniczej, specyfice handlu w tym ośrodku, jak i wymianie towarowej prowadzonej przez mieszczan na odleglejszych rynkach. Zajmuję się w nim problematyką obrotu finansowego, jak i innymi sposobami zarobkowania, w tym służbą domową. Następny rozdział przybliży zagadnienia dotyczące przestrzeni miejskiej, przebiegu dróg i zabudowy miasta. Rozdział szósty poświęcony jest życiu społecznemu w mieście. Zostały w nim opisane zagadnienia dotyczące zaludnienia ośrodka, stosunkom narodowościowym, klęskom elementarnym, kulturze materialnej oraz drogom karier najwybitniejszych postaci tegoż miasta. Rozdział siódmy porusza zagadnienie życia religijnego mieszczan, jak i charakteryzuje słomnicką parafię, także pod względem gospodarczym. Kolejny z rozdziałów dotyczy stosunków własnościowych klucza, przedstawia sylwetki zastawników, dożywotników i arendarzy tegoż majątku królewskiego i ich wpływu na jego losy. Rozdział dziewiąty opisuje folwarki i odtwarza charakter służby w majątku. Kolejny dotyczy gospodarki klucza, a w szczególności odnosi się do gospodarki rolnej, charakteryzując produkcję zbożową, gospodarkę hodowlaną, rybną, ale także młynarstwo browarnictwo i karczmarstwo. Przedstawia dochody z klucza płynące do króla i porównuje je z innymi majątkami wielkorządowymi. Ostatni z rozdziałów dotyczy ludności chłopskiej słomnickiej włości. Zostały w nim przedstawione podobieństwa i różnice gospodarstw chłopskich w poszczególnych wsiach, charakterystyka powinności kmieci i innych mieszkańców wsi, jak i zagadnienie mobilności chłopstwa.

Do opracowania niniejszej rozprawy konieczne były wszechstronne studia nad źródłami o różnej proveniencji. Na bazę źródłową składają się unikatowe akta wielkorządów krakowskich, a w nich księgi i dokumenty sądu wielkorządowego¹, akta gospodarcze, takie jak inwentarze, rewizje i komisje majątkowe² oraz rachunki³, a także lustracje dóbr

¹ Dotychczasowe nazwy zespołów archiwalnych w Archiwum Narodowym w Krakowie należy identyfikować poprzez sygnatury cyfrowe. Dla ułatwienia tradycyjne nazwy zamieszczam w spisie bibliografii. ANKr., 29/28/0/1/2; 29/28/0/1/9-15; 29/28/0/1/17; 29/28/0/2/19-22; 29/28/0/3/24-25; 29/28/0/3/35; 29/28/0/3/37; 29/28/0/3/40-41; 29/28/0/3/43-44; 29/28/0/3/47; 29/28/0/4/52-55; 29/28/0/4/58; 29/28/0/5/72; 29/28/0/6/78; 29/28/0/8/117; 29/121/287.

² AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 46 (1615 r.), rps 47 (1665 r. [1636 r.]); BCzart, rps 1026 (1674 r.); AGAD, AZam., rps 2948 (1675 r.); AGAD, APP, rps 49; ZbiórPop., rps 281; BCzart, rps 2174 (1679 r.); AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 48; BCzart., rps 2069 (1692 r.); AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 49a, 49b; ANKr., 29/28/0/9/121; 29/28/0/9/122; BCzart, rps 2173 (1709/1710 r.); ANKr., 29/28/0/9/123; AGAD, MK, dz. XVIII,

wielkorządowych⁴. Ponadto wielce przydatne okazały się księgi grodzkie krakowskie⁵ oraz akta Sądu Wyższego Prawa Niemieckiego na Zamku Krakowskim⁶, akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego, a w nich m. in. spisy ludności z lat 1790-1791⁷. W pracy zostały wykorzystane również liczne źródła z Archiwum Kameralnego w Archiwum Głównym Akt Dawnych⁸, jak i akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych⁹, akta Archiwum Piłsudskich-Gniatowiczów¹⁰, księgi poborowe¹¹, czy dokumenty pergaminowe¹² i papierowe¹³. Należy dodać jeszcze wizytacje biskupie z Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie¹⁴, akta parafii Słomniki z Archiwum Diecezjalnego w Kielcach¹⁵, księgi cechowe krawców, sukienników i tkaczy w Słomnikach¹⁶. Ponadto zostały także wykorzystane pojedyncze akta i dokumenty znajdujące się w Oddziale Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, Archiwum Książąt Czartoryskich¹⁷, Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie¹⁸, Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu¹⁹ oraz Archiwum Opactwa Cystersów w Mogile²⁰.

Spośród objętych kwerendą źródeł drukowanych najbardziej przydatne okazały się: Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej²¹, Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie²², Lustracje województwa krakowskiego²³, Lustracja dróg województwa

rps 67; BCzart., rps 2087 (1736 r.); ANKr., 29/28/0/9/124; AGAD, ZbiórPop., rps 289 (1739 r.); ANKr., 29/28/0/9/125 (1744 r.); AGAD, ZbiórPop., rps 291 (1764 r.); AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 52, 52a (1776 r.); AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 52b; ZbiórPop., 294 (1779 r.); ANKr., rps 29/28/0/9/126; 29/28/0/9/127 (1787 r.)

³ BCzart., rps 1057 (1503 r.), 1732 (1533 r.), 1738 (1529 r.); AGAD, ZbiórPop., rps 260 (1530 r.), 262 (1532 r.), 263 (1541 r.).

⁴ AGAD, MK, Dz. XVIII, rps 66.

⁵ ANKr., 29/5/0/1/1, 29/5/0/1/7, 29/5/0/1/28, 29/5/0/1/104, 29/5/0/2/649, 29/5/0/2/750, 29/5/0/2/791, 29/5/0/2/848.

⁶ ANKr., 29/10/0/2.1/10, s. 295, 387, 419, 429, 426; 29/10/0/2.1/11, s. 61, 88-89, 144-145, 330-331, 326-327; 29/10/0/2.1/12, s. 229, 237; 29/10/0/2.1/13, s. 7, 30-31, 123.

⁷ ANKr., 29/30/0/3/51.

⁸ AGAD, AKam., rps II/49, II/54, II/66, II/67, II/83, III/46, III/47, III/95, III/154, III/231b

⁹ AGAD, KRSW, rps 2165, 2165e, 2871-79.

¹⁰ AGAD, Archiwum Piłsudskich-Gniatowiczów, rps S 608-611.

¹¹ AGAD, ASK, Dz. I, rps 2.

¹² AGAD perg., sygn. 2357, 2426, 2428, 2431.

¹³ AGAD, Zbiór dokumentów papierowych, sygn. 907.

¹⁴ AMetr., AVCap 15, 28, 38, 40, 42, 61, 65; AV 4, 8, 23, 29, 55.

¹⁵ O roli źródeł parafialnych pisze: W. Kowalski, *Znaczenie archiwów parafialnych w badaniach nad dziejami przedrozbiorowymi*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, 75, 2001, s. 19-63.

¹⁶ ANKr., 29/199/38-39.

¹⁷ BCzart., MNK 1469, t. 1, k. 74.

¹⁸ BN PAUiPAN Kr., rps 439, 441-442.

¹⁹ BO, rps 149, 3488, 9773, 13706.

²⁰ ACyst., rps 25, 29, 225-226, 859.

²¹ *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529 (tzw. Liber Retaxationum)*, wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968.

²² *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507-1572*, wyd. A. Kiełbicka, Z. Wojas, Kraków 1993; *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573-1611*, wyd. ciż, Kraków 1994.

krakowskiego z 1570 r.²⁴, *Matricularum Regni Poloniae Summaria*²⁵, rachunki królewskie, podskarbińskie i wielkorządowe²⁶.

Stan badań nad historią Słomnik i wsi należących do klucza dóbr w okresie przedrozbiorowym przedstawia się niezadowolająco. Poza dwoma opracowaniami zarówno miasto Słomniki, jak i wsie klucza nie doczekały się całościowego omówienia. A. Pankowicz²⁷ w swej skromnej publikacji zbadał jedynie niewielką część materiału źródłowego. Zarys dziejów Słomnik do XVI w. naszkicował H. Pomykański²⁸. Cenne wiadomości o włości słomnickiej znaleźć można w pracach dotyczących wielkorządów krakowskich i królewskich, m. in. w książkach W. Kiersta²⁹, J. Lucińskiego³⁰, A. Falniowskiej-Gradowskiej³¹, A. Franaszka³² i F. Leśniaka³³.

Studia nad społeczeństwem małego miasta i wsi są odejściem od dominującego nurtu w badaniach historycznych. Na początku XX w., pod wpływem francuskiej szkoły historycznej, badania wykroczyły z obszaru faktografii i objęły długie ewolucje cywilizacyjne, w szeroko zakrojonych badaniach porównawczych. Promotorem nowej nauki stała się tzw. szkoła *Annales*. Ten styl historiografii rozwinięty przez Francuzów, skupionych wokół czasopisma naukowego „*Annales d'histoire économique et sociale*” wydawanego od 1929 r., a od roku 1946 noszącego tytuł: „*Annales. Economies, sociétés, civilizations*” porzucił obserwację dziejów politycznych, na rzecz badań ludzi w życiu codziennym. Najwybitniejsi jego liderzy to M. Bloch³⁴ i L. Febvre, ale także G. Duby i R. Mandrou³⁵, P. Chaunu³⁶, J. Le Goff³⁷, P. Ariès³⁸.

²³ *Lustracja województwa krakowskiego 1564*, cz. I-II, wyd. J. Małecki, Warszawa 1962-1964; *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664*, cz. I-III, wyd. A. Falniowska-Gradowska, F. Leśniak, Warszawa 2005.

²⁴ *Lustracja dróg województwa krakowskiego z roku 1570*, wyd. B. Wyrozumska, Wrocław 1971.

²⁵ *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, T. 1-5/1, opr. T. Wierzbowski, Warszawa 1905-1919, T. 5/2, opr. J. Płoch, A. Rybarski, I. Sułkowska, Warszawa 1961.

²⁶ *Rachunki generalne Seweryna Bonera 1545*, wyd. O. Łaszczyńska, Kraków 1955; *Rachunki wielkorządowe Jana Bonera 1558*, opr. J. Garbacik, Kraków 1974.

²⁷ A. Pankowicz, *Słomniki: portret miasta w okresie staropolskim*, Kraków 1994.

²⁸ H. Pomykański, *Zarys dziejów Słomnik do końca XVI wieku*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP”, z. 35, „Prace Historyczne V”, 1970, s. 65-76.

²⁹ W. Kierst, *Wielkorządy krakowskie XIV-XVI St.*, PH, X, z. 1, 1910.

³⁰ J. Luciński, *Majątki ziemskie panującego w Małopolsce do 1385 r.*, Poznań 1967; tenże, *Rozwój królewskich w Koronie. Od schyłku XIV wieku do XVII wieku*, Poznań 1970.

³¹ A. Falniowska-Gradowska, *Królewskich i starostwa w dawnej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1984.

³² A. Franaszek, *Działalność wielkorządców krakowskich w XVI wieku*, Kraków 1981.

³³ F. Leśniak, *Wielkorządcy krakowscy XVI-XVIII wieku. Gospodarze zamku królewskiego i majątku wielkorządowego*, Kraków 1996; tenże, *Król i jego miasta w województwie krakowskim w okresie nowożytnym. Próba charakterystyki*, [w:] *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu, Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Historii Akademii Pedagogicznej w Krakowie w dniach 2-5 kwietnia 2001*, pod red. R. Skowrona, Kraków 2003.

³⁴ Polskie wydania dzieł M. Blocha: *Pochwała historii czyli o zawodzie historyka*, Warszawa 1960; tenże, *Spółczesność feudalna*, Warszawa 1981; tenże, *Królowie cudotwórcy. Studium na temat nadprzyrodzonego*

Nowe wartości stworzyli badacze z kręgu mikrohistorii, jednego z postmodernistycznych kierunków w historiografii. Powstał on w ostatnich dziesięcioleciach XX w. ale za prekursora mikrohistorii uznać można J. Micheleta³⁹. Mikrohistoria nie zajmuje się wybitnymi jednostkami, czy pojęciami o wysokim stopniu ogólności, takimi jak państwo, naród czy cywilizacja, ale opisuje drobne wydarzenia rozgrywające się w przeszłości oraz zwykłych ludzi, którzy ich doświadczyli. Niemiecki historyk H. Medick uważa mikrohistorię za „siostrę historii codzienności”, która poddaje refleksji własne metody oraz rewiduje i dekonstruuje utarte pojęcia należące do klasycznej historii społecznej⁴⁰. Mikrohistoria jest historią bliską człowiekowi i jego zachowaniom, pokazuje go w codziennym działaniu a przy tym zaciera różnice między zdarzeniami dotąd uważanymi za „ważne” a pozostałymi, osobami „historycznymi” i „niehistorycznymi”. Mikrohistoria kładzie nacisk na problemy życia codziennego, bada przekonania i obyczaje ludzi, którzy nie wywarli istotnego wpływu na dzieje ludzkości. Jednocześnie, dzięki przybliżeniu właśnie tych zagadnień, zaciera ona różnicę między osobami i wydarzeniami uważanymi dotąd za „ważne”, a tymi pozostającymi na marginesie badań historycznych⁴¹. Mikrohistorycy posługują się osobą, czy niewielkim gronem ludzi, aby przekazać treści uniwersalne, ogólnoludzkie i ponadczasowe⁴². Za czołowych przedstawicieli uchodzą: E. Le Roy Ladurie⁴³ oraz C. Ginzburg⁴⁴. Do polskich

charakteru przypisywanego władzy królewskiej zwłaszcza we Francji i w Anglii, Warszawa 1998; tenże, *Dziwna kłeska*, Warszawa 2008.

³⁵ Polskie wydania prac G. Dubiego i R. Mandrou: *Historia kultury francuskiej. Wiek X-XX*, pod red. tychże, Warszawa 1965; G. Duby, *Bitwa pod Bouvines. Niedziela 27 lipca 1214*, Warszawa 1988; tenże, *Czasy katedr. Sztuka i społeczeństwo 980-1420*, Warszawa 1986; tenże, *Rycerz, kobieta i ksiądz. Małżeństwo w feudalnej Francji*, Warszawa 1986; *Historia życia prywatnego*, t. 1-5, pod red. G. Dubiego G. i Ariès'a, Wrocław 1999; G. Duby, *Damy XII wieku*, Warszawa 2000.

³⁶ Wydania polskie najpopularniejszej książki P. Chaunu: *Cywilizacja wieku Oświecenia*, Warszawa 1993.

³⁷ Polskie wydania dzieł autorstwa J. Le Goffa: *Inteligencja w wiekach średnich*, Warszawa 1966; tenże, *Kultura średniowiecznej Europy*, Warszawa 1970; tenże, *Człowiek średniowiecza*, Gdańsk-Warszawa 1996; tenże, *Sakiewka i życie. Gospodarka i religia w średniowieczu*, Gdańsk 1995; tenże, *Narodziny czyśćca*, Warszawa 1997; tenże, *Świat średniowiecznej wyobraźni*, Warszawa 1997; tenże, *Święty Franciszek z Asyżu*, Warszawa 2001; tenże, *Święty Ludwik*, Warszawa 2001; tenże, *Apogeum Chrześcijaństwa. Ok. 1180 - ok. 1330*, Warszawa 2003; tenże, *W poszukiwaniu średniowiecza*, Warszawa 2005; tenże, *Historia ciała w średniowieczu*, Warszawa 2006; tenże, *Długie średniowiecze*, Warszawa 2007; tenże, *Historia i pamięć*, Warszawa 2007; tenże, *Średniowiecze i pieniądze. Esej z antropologii historycznej*, Warszawa 2011.

³⁸ Wydania polskie prac P. Ariès'a: *Czas historii*, Gdańsk-Warszawa 1996; tenże, *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, Gdańsk 1995; tenże, *Rozważania o historii śmierci*, Warszawa 1995; tenże, *Człowiek i śmierć*, Warszawa 1989.

³⁹ J. Michelet, *Czarownica*, Warszawa 1961.

⁴⁰ H. Medick, *Mikrohistoria*, [w:] *Historia społeczna. Historia codzienności. Mikrohistoria*, pod red. W. Schulze, Warszawa 1996, s. 67.

⁴¹ J. Topolski, *Wprowadzenie do historii*, Poznań 1998, s. 135.

⁴² E. Domańska, *Filozoficzne rozdroża historii*, [w:] *Między modernizmem a postmodernizmem. Historiografia wobec zmian w filozofii historii*, pod red. E. Domańskiej, J. Topolskiego, W. Wrzoska, Poznań 1994, s. 26-27.

⁴³ E. Le Roy Ladurie, *Montaillou: wioska heretyków 1294-1324*, Warszawa 1988 (org. franc. 1975).

⁴⁴ C. Ginzburg, *Ser i robaki. Wizja świata pewnego młynarza w XVI wieku*, Warszawa, 1989 (org. wł. 1976).

osiągnąć zaliczyć można prace B. Geremka⁴⁵, H. Zaremskiej⁴⁶, P. Kowalskiego⁴⁷, czy J. Kracika i M. Rożka⁴⁸. Za podstawowe źródła do badań uznają akta sądowe. Dzięki nim, jak uważa M. Kunze „dawno zapomniane kobiety i mężczyźni zostali przywrócenii do życia. Mówią o sobie samych, o swoich radościach, obawach i nieszczęściach. (...) mówią nam, co czuli i myśleli; w czym pokładali wiarę; co powodowało ich obawy; opowiadają nam o swoich lekarstwach na biedę i choroby; mówią nam, jak się bawili i śmiali, cierpieli i marzyli”⁴⁹.

W historiografii polskiej widoczny jest niedostatek badań nad społecznościami małych miast. Do II wojny światowej historycy skupiali się głównie na badaniu dziejów ośrodków wielkomiejskich i historii mieszczaństwa w ujęciu synkretycznym⁵⁰. W latach 1946-1990 w oficjalnej ideologii państwowej panowała marksistowska interpretacja dziejów. Wówczas badania historyczne prowadzono głównie nad ludnością wiejską⁵¹.

Historycy powojenni, którzy badali dzieje miast skupiali się nad największymi ośrodkami, takimi jak Kraków⁵², Warszawa⁵³, Lwów⁵⁴, Gdańsk⁵⁵, Toruń⁵⁶, czy Lublin⁵⁷. Od lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku powstawały prace dotyczące życia codziennego mieszczan. Większość z nich dotyczy jednak największych miast. Jako pierwszy o życiu codziennym w nowożytnym Krakowie pisał J. Pachoński⁵⁸, następnie A. Jelicz o

⁴⁵ B. Geremek, *Ludzie marginesu w średniowiecznym Paryżu: XIV-XV wiek*, Poznań 2003.

⁴⁶ H. Zaremska, *Niegodne rzemiosło: kat w społeczeństwie Polski XIV-XVI w.*, Warszawa 1986.

⁴⁷ P. Kowalski, *Theatrum świata całego i pościwy gospodarz. O wizji świata pewnego siedemnastowiecznego pisarza ziemiańskiego*, Kraków 2000.

⁴⁸ J. Kracik, M. Rożek, *Hultaje złoczyńcy, wszetecznice w dawnym Krakowie. O marginesie społecznym XVI-XVIII w.*, Kraków 1986.

⁴⁹ E. Domańska, *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Poznań 2005, s. 73.

⁵⁰ *Dzieje miast Rzeczypospolitej Polskiej*, pod red. J. M. Chodorowicza, Bydgoszcz 1928; *Dzieje Torunia*, pod red. K. Tymienieckiego, Toruń 1935; W. Smoleński, *Mieszczaństwo warszawskie w końcu XVIII w.*, Warszawa 1917; M. Chmielewski, *Cech ślusarki i piekarski w Warszawie w XVIII wieku*, Warszawa 1927; J. Lewiński, *Szewcy warszawscy*, Warszawa 1908; Z. Zalewski, *Cech szewski w Poznaniu*, Poznań 1932; W. Łoziński, *Patrycyat i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1890; L. Kubala, *Mieszczanin polski w XVII wieku: szkice historyczne*, Warszawa 1909.

⁵¹ Z. Ćwiek, *Z dziejów wsi koronnej w XVII w.*, Warszawa 1966; W. Urban, *Chłopi wobec reformacji w Małopolsce w drugiej połowie XVI w.*, Kraków 1959; M. Zgórnjak, *Relikty średniowiecznych powinności skarbowych na wsi małopolskiej w XVI-XVIII wieku*, Warszawa 1959; Z. Kuchowicz, *Leki i gusła dawnej wsi*, Warszawa 1954; J. Gierowski, *Kartki z rodowodu biedoty wiejskiej*, Warszawa 1951; B. Baranowski, *Sprawy obyczajowe w sądownictwie wiejskim w Polsce w wieku XVII i XVIII*, Łódź 1950; H. Samsonowicz, *Rzemiosło wiejskie w Polsce XIV-XVII wieku*, Warszawa 1954; *Historia chłopów śląskich*, pod red. S. Inglota, Warszawa 1879; E. Trzyna, *Królewszczyzny województwa krakowskiego w XVII w.*, RDSiG, T. XXIV, 1962, s. 9-68; tenże, *Położenie ludności wiejskiej w królewszczyznach województwa krakowskiego w XVII w.*, Wrocław 1963.

⁵² *Dzieje Krakowa*, pod red. J. Bieniarzówny, J. Małeckiego, t. 1-2, Kraków 1984-1994.

⁵³ A. Karpiński, *Pauperes, O mieszkańcach Warszawy XVI i XVII wieku*, Warszawa 1983; M. Drozdowski, *Historia Warszawy*, Warszawa 2004.

⁵⁴ L. Podhorecki, *Dzieje Lwowa*, Warszawa 1993.

⁵⁵ *Dzieje Gdańska*, pod red. E. Cieślak, Gdańsk, 1969.

⁵⁶ *Toruń średniowieczny i nowożytny*, pod red. J. Chudzikowa, Toruń 2011.

⁵⁷ *Dzieje Lublina*, t. I, pod red. J. Dobrzański, J. Kłoczowski, J. Mazurkiewicz, Lublin 1956.

⁵⁸ J. Pachoński, *Zmierzch sławetnych. Z życia mieszczan w Krakowie XVII i XVIII wieku*, Kraków 1956.

średniowiecznym Krakowie⁵⁹, a I. Turnau i A. Berdecka o Warszawie w okresie oświecenia⁶⁰, L. Sieciechowiczowa opisała zaś renesansowy Poznań⁶¹, W. Rusiński oświeceniowy Kalisz⁶², B. Baranowski jako jedyny zajął się właśnie małymi miastami⁶³, J. Gilewska-Dubis średniowiecznym Wrocławiem⁶⁴, a J. Drabina miastami śląska⁶⁵.

Polscy historycy miast skupiający się na studiach z zakresu struktury społecznej w mieście jeszcze w XIX wieku zaczęli badać patrycjat miejski⁶⁶. Począwszy od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zaczęły pojawiać się historiografii polskiej prace z zakresu socjotopografii i prozopografii⁶⁷. Pierwsze dotyczyły dużych ośrodków miejskich (Poznania⁶⁸ i Wrocławia⁶⁹), kolejne mniejszych (Krosna⁷⁰ i Grodna⁷¹). W ostatnim czasie powstała książka poświęcona miastu Chrzanów⁷².

Problematyka społeczności małego miasta poruszana była w ogólnym i syntetycznym wymiarze w opracowaniach dotyczących społeczeństwa staropolskiego⁷³, jak i miast i mieszczaństwa w ogóle⁷⁴. Z prac dotyczących małych miast należy wymienić jeszcze książkę W. Ćwika o miastach królewskich Lubelszczyzny w XVIII wieku⁷⁵. Problematyka społeczno-gospodarcza poruszana była w monografiach miejscowości powstających głównie pod

⁵⁹ A. Jelicz, *Życie codzienne w średniowiecznym Krakowie (wiek XIII-XV)*, Warszawa 1965.

⁶⁰ A. Berdecka, I. Turnau, *Życie codzienne w Warszawie okresu Oświecenia*, Warszawa 1969.

⁶¹ L. Sieciechowiczowa, *Życie codzienne w renesansowym Poznaniu 1518-1619*, Warszawa 1974.

⁶² W. Rusiński, *Życie codzienne w Kaliszu w dobie Oświecenia*, Poznań 1988.

⁶³ B. Baranowski, *Życie codzienne małego miasteczka w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1975.

⁶⁴ J. Gilewska-Dubis, *Życie codzienne mieszczan wrocławskich w dobie średniowiecza*, Wrocław 2000.

⁶⁵ J. Drabina, *Życie codzienne w miastach śląskich XIV i XV wieku*, Opole 1991; tenże, *Życie codzienne w Bytomiu: od lokacji do I wojny światowej 1254-1914*, Bytom 2006.

⁶⁶ W. Łoziński, *Patrycjat...*; W ostatnim czasie tematem tym zajął się: M. Starzyński, *Patrycjat krakowski w aktach Kamery Papieskiej z XIV wieku (ze studiów nad udziałem kupiectwa krakowskiego w międzynarodowym transferze finansów)*, Kraków 2011.

⁶⁷ Z. Noga, *Krakowska rada miejska w XVI wieku: studium o elicie władzy*, Kraków 2003.

⁶⁸ J. Wiesiołowski, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*, Poznań 1997.

⁶⁹ M. Goliński, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Wrocławia: przestrzeń, podatnicy, rzemiosło*, Wrocław 1997.

⁷⁰ F. Leśniak, *Socjotopografia Krosna (1512-1630): studia i materiały*, Kraków 2005.

⁷¹ J. Gordziejew, *Socjotopografia Grodna w XVIII wieku*, Toruń 2002.

⁷² D. Żurek, *Przestrzeń i społeczeństwo Chrzanowa średniowiecznego i nowożytnego*, Kraków 2015.

⁷³ A. Wyczański, *Uwarstwienie społeczne w Polsce XVI wieku. Studia*, Wrocław 1977; I. Ichnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, *Spółeczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1979; *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI-XVIII w.*, pod red. A. Wyrobisza, Warszawa 1981; *Studia nad społeczeństwem województwa krakowskiego w XVIII wieku: struktura własności ziemskiej i użytkowanie gruntów w świetle katastru józeffińskiego*, A. Falniowska-Gradowska, Warszawa 1982; *Cała historia to dzieje ludzi...: studia z historii społecznej ofiarowane profesorowi Andrzejowi Wyczańskiemu w 80-tą rocznicę urodzin i 55-lecie pracy naukowej*, pod red. C. Kukli, Białystok 2004.

⁷⁴ J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934; M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986; H. Samsonowicz, *Późne średniowiecze miast nadbałtyckich. Studia z dziejów Hanzy nad Bałtykiem w XIV-XV w.*, Warszawa 1968; M. Bogucka *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, Toruń 1996; S. Herbst, *Miasta i mieszczaństwo renesansu polskiego*, Warszawa 1954; S. Żyga, *Struktura społeczno-gospodarcza miast województwa krakowskiego w pierwszej połowie XVII wieku*, „Ze skarbca Kultury”, 1955, z. I (5); J. F. Tłoczek, *Miasteczka rolnicze w Wielkopolsce*, Warszawa 1955.

⁷⁵ W. Ćwik, *Miasta królewskie Lubelszczyzny w drugiej połowie XVIII w.*, Lublin 1968.

redakcjami F. Kiryka⁷⁶ i R. Szczygła⁷⁷. Badano także kwestie gospodarczo-społeczne⁷⁸, opiekę społeczną⁷⁹, czy szkolnictwo⁸⁰.

Za prekursora badań historii małych miast należy uznać B. Ulanowskiego, który jeszcze w XIX wieku pisał, że: „*Nie dość więc konstatować jednostronnie zwiększający się wpływ szlachty, lub rozwój miast większych, lub wzbogacanie i wyrabianie się arystokracji mieszczańskiej w Krakowie, Lwowie, Poznaniu etc. ale równocześnie i w każdym okresie z osobna należy dokładnie się przyjrzeć, co się dzieje w małych centrach społecznych, które dostarczają podatków, żołnierza, i które przedewszystkiem wpływają na ogólny wzrost ludności w państwie a przez to stanowią pośrednio, już nawet wtedy o jego potęgę i roli wśród państw ościennych*”⁸¹. S. Kutrzeba postulował potrzebę badań tego typu (1900), zauważając brak publikacji i wydawnictw źródłowych dotyczących owych miast i ich doniosłości w budowaniu obrazu przedrozbiorowego społeczeństwa Rzeczypospolitej⁸². S. Pazyra tuż przed wojną pisał o miastach mazowieckich⁸³. Małymi miastami ziemi wieluńskiej zajmował się w latach pięćdziesiątych XX wieku J. Goldberg⁸⁴. W 1975 r. T. Lalik opracował

⁷⁶ *Dzieje Sandomierza*, pod red. F. Kiryka, Warszawa 1993; *Trzebinia: zarys dziejów miasta i regionu*, pod red. tegoż, Kraków 1994; *Wierzchosławice: dzieje wsi i gminy*, pod red. tegoż i Z. Ruty, Kraków 1994; *Sanok. Dzieje miasta*, pod red. F. Kiryka, Kraków 1995; *Historia Starego Sącza*, t. II, pod red. tegoż, Kraków 1996; *Kłobuck. Dzieje miasta i gminy (do roku 1939)*, pod red. tegoż, Kraków 1998; *Limanowa. Dzieje miasta*, t. I: 1565–1945, pod red. tegoż, Kraków 1999; *Proszowice. Zarys dziejów do 1939 roku*, pod red. tegoż, Kraków 2000; *Dzieje Sławkowa*, pod red. tegoż, Kraków 2001; Pełna bibliografia prac Prof. F. Kiryka zob. F. Leśniak, *Feliks Kiryk – historyk małych i wielkich ojczyzn*, [w:] „Małopolska. Regiony – Regionalizmy – Małe Ojczyzny”, t. VI, Kraków 2004, s. 13-30.

⁷⁷ M. in.: J. Markiewicz, R. Szczygieł, *Dzieje Biłgoraja*, Lublin 1985; *Dzieje Bychawy*, pod red. R. Szczygła, Bychawa-Lublin 1994; *Dzieje Hrubieszowa*, t. I, pod red. tegoż, Hrubieszów 2006; *Dzieje Ostrowa Lubelskiego*, pod red. tegoż, Lublin 1998; *Dzieje Końskowoli*, pod red. tegoż, Lublin 1988; E. Horoch, A. Koprucki, R. Szczygieł, *Dzieje Parczewa: 1401-2001*, Parczew-Lublin 2001; *Dzieje Tarnobrodzkiego*, pod red. R. Szczygła, Tarnobród 2006; *Tomaszów Lubelski: monografia miasta*, pod red. tegoż, Lublin 2011.

⁷⁸ S. Kutrzeba, J. Ptaśnik, *Dzieje handlu i kupiectwa krakowskiego*, Kraków 1910; Z. Pazdro, *Uczniowie i towarzysze cechów krakowskich*, Kraków 1900; K. Arłamowski, *Rzemiosło przemysłowe od XIV w. do roku 1949*, Przemyśl 1981; M. Bogucka, *Gdańsk jako ośrodek produkcyjny od XIV do XVII wieku*, Warszawa 1962; S. Herbst, *Toruńskie cechy rzemieślnicze. Zarys przeszłości*, Toruń 1933; *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. I, cz. I., pod red. A. Kadeckiej – Gryczowej, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983; F. Leśniak, *Rzemieślnicy i kupcy w Krośnie (XVI – pierwsza połowa XVII w.)*, Kraków 1999.

⁷⁹ K. Antosiewicz, *Opieka nad chorymi i biednymi w krakowskim szpitalu Świętego Ducha (1220-1741)*, „Roczniki Humanistyczne”, nr 26, 1978, z. 2, s. 35-79.; E. Bernacki, *Szpitalnictwo cywilne w dawnych granicach województwa białostockiego w latach 1467-1675*, Białystok 1990; M. Słoń, *Szpitalnictwo średniowiecznego Wrocławia*, Warszawa 2000.

⁸⁰ S. Kot, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce XVI-XVIII w.*, Lwów 1912; T. Mizia, *Szkolnictwo parafialne w czasach Komisji Edukacji Narodowej*, Kraków 1925; T. Wierzbowski, *Szkoły parafialne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej 1773-1794*, Kraków 1921.

⁸¹ B. Ulanowski, *Najdawniejsza księga sądowa miasta Biecz*, [w:] Archiwum Komisji Prawniczej, t. 5, Kraków 1897, s. 402-403.

⁸² S. Kutrzeba, *W sprawie historii miast w Polsce*, [w:] *Pamiętnik II. Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie*, Kraków 1900, s. 1-12.

⁸³ S. Pazyra, *Studia dziejów miast na Mazowszu od XIII do początków XX wieku*, Warszawa 1939; tenże, *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959.

⁸⁴ J. Goldberg, *Stosunki agrarne w miastach ziemi wieluńskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, Warszawa 1960.

artykuł o polskich miasteczkach w późnym średniowieczu⁸⁵. W tym samym roku wyszła książka B. Baranowskiego o życiu codziennym w małym mieście⁸⁶. H. Samsonowicz poruszył kwestię kancelarii małych miast w Polsce średniowiecznej⁸⁷. Niedawno ukazała się książka S. Aleksandrowicza, gdzie zamieszczone zostały publikacji autora poświęcone dziejom miasteczek litewskich i białoruskich XVI-XVIII wieku⁸⁸. W ostatnim czasie o przestrzeni sakralnej małych miast pisał J. Rajman⁸⁹.

Doniosłość roli małych miast w gospodarce i kulturze kraju zaznaczył w latach siedemdziesiątych XX wieku A. Wyrobisz⁹⁰. Uważał on, że dzieje małych ośrodków traktowane były w polskiej historiografii, jako historia lokalna. Rzadko ujawniano ich powiązania gospodarcze z dużymi ośrodkami miejskimi, jak i ukazywano ich rolę w gospodarce krajowej. Spod pióra tego autora wyszło wiele prac dotyczących małych miast⁹¹. Badania nad społecznością małego miasta prowadzili F. Leśniak⁹², A. Bartoszewicz⁹³, M. Surdacki, A. Głowacka-Penczyńska⁹⁴. W Polsce kobietami w nowożytnej rodzinie mieszczańskiej i gospodarce zajmowali się także C. Kukło⁹⁵ i A. Wyrobisz⁹⁶. Studia

⁸⁵ T. Lalik, *Funkcje miast i miasteczek w Polsce późniejszego średniowiecza*, KHKM, 23, 1975.

⁸⁶ B. Baranowski, *Życie codzienne ...*

⁸⁷ H. Samsonowicz, *Z badań nad kancelarią małych miast w Polsce w XV wieku*, „Miscellanea historio-archivistica”, t. I, 1985.

⁸⁸ S. Aleksandrowicz, *Studia z dziejów miasteczek Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Toruń 2011.

⁸⁹ J. Rajman, *Przestrzeń sakralna małych, średniowiecznych miast podkarpackich*, [w:] *Miasto w Europie Środkowo-Wschodniej. Procesy modernizacyjne*, pod red. K. Karolczaka, P. Kovala i K. Meusa, Kraków 2016, s. 19-49.

⁹⁰ A. Wyrobisz, *Małe miasta w Polsce w XVI i XVII w.*, [w:] *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej*, pod red. A. Gieysztor i T. Roslanowskiego, Warszawa-Poznań-Toruń 1976, s. 177-187.

⁹¹ Tenże, *Nowe koncepcje w badaniach nad historią miast europejskich*, PH, t. 80, 1989, nr 1; tenże, *Struktura społeczna miasta polskiego w XVIII wieku: przykład Solca nad Wisłą*, [w:] *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie puźnofeudalnej*, Lublin 1987; tenże, *Małe miasta i ich mieszkańcy w późnośredniowiecznej i wczesnonowożytnej Polsce*, PH, t. 95, nr 1, R. 2004, s. 101-108; tenże, *Badania nad historią małych miast w Polsce*, PH, t. LIX, 1968, z. 1, s. 124-137; tenże, *Rola miast prywatnych w Polsce XVI i XVII wieku*, PH, t. LXV, 1974, z. 1, s. 19-45; tenże, *Małe miasta i ich mieszkańcy w późnośredniowiecznej i wczesnonowożytnej Polsce*, PH, t. XCV, 2004, z. 1, s. 101-108.

⁹² F. Leśniak, *Krosno w czasach Odrodzenia. Studia nad społeczeństwem miasta*, Kraków 1992.

⁹³ A. Bartoszewicz, *Czas w małych miastach. Studium z dziejów kultury umysłowej późnośredniowiecznej Polski*, Warszawa-Pułtusk 2003.

⁹⁴ A. Głowacka, *Zajęcia rolnicze mieszkańców małych miast Wielkopolski w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, [w:] *Folwark, wieś, latyfundium. Gospodarstwo wiejskie w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, pod red. J. Muszyńskiej, S. Kazuska, J. Pielasa, Kielce 2009; A. Głowacka-Penczyńska, *Kobieta w małych miastach Wielkopolski w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 2010.

⁹⁵ C. Kukło, *Kobieta samotna w miastach Europy przedprzemysłowej jako przedmiot badań historycznych*, [w:] *Miasto, region, społeczeństwo. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi w sześćdziesiątą rocznicę jego urodzin*, Białystok 1992; tenże, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Białystok 1998; tenże, *Z problematyki badań nad feminizacją gospodarstw domowych w miastach polskich u schyłku XVIII w. przy użyciu komputera*, Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, t. II, pod red. A. Tarnowskiej, Toruń 1995.

⁹⁶ A. Wyrobisz, *Kobieta w społeczeństwie staropolskim: wzorce i rzeczywistość*, Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, t. II, pod red. A. Tarnowskiej, Toruń 1995; tenże *Staropolskie wzorce rodziny i kobiety – żony i matki*, PH, T. LXXXIII, 1992, z. 3; tenże, *Rodzina w mieście doby przedprzemysłowej, a życie gospodarcze. Przegląd badań i problemów*, PH, t. LXXVII, 1986, z. 2.

M. Boguckiej dotyczące kobiet w dziejach Europy w części dotyczą również mieszczek⁹⁷. A. Karpiński skupił się właśnie na mieszkankach miast, lecz tych z większych ośrodków⁹⁸.

Jak zauważa A. Wyrobisz polscy historycy lat 70-tych i 80-tych pomimo niezadowalającego stanu wiedzy o historii małych miast polskich nie zaniebdywali tego typu badań⁹⁹. Z zagranicznych autorów piszących o małych miastach należy wymienić P. Clarka¹⁰⁰.

Praca niniejsza została napisana w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, w Katedrze Historii Nowożytnej. Powstała w wyniku realizacji projektu badawczego pt. „Mikroświat jednej z królewskich włości. Społeczno-gospodarczy obraz słomnickiego klucza dóbr pomiędzy XVI a XVIII wiekiem”, a projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2012/05/N/HS3/01238.

Na koniec chciałabym niezmiernie podziękować promotorowi prof. dr hab. Franciszkowi Leśniakowi za okazaną mi życzliwość, radę i pomocną dłoń. Słowa wdzięczności kieruję do grona profesorów, pracowników naukowych, kolegów i koleżanek doktorantów z Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, a w szczególności do Jego Magnificencji Rektora prof. dr hab. Kazimierza Karolczaka, prof. dr hab. Bożeny Popiołek, dziekana Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Pedagogicznego, prof. Jerzego Rajmana, kierownika studiów doktoranckich i dziekana, prof. dr hab. Zdzisława Nogi.

⁹⁷ M. Bogucka, *Białogłowa w dawnej Polsce: kobieta w społeczeństwie polskim XVI-XVIII wieku na tle porównawczym*, Warszawa 1998; też, *Gorsza pleć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Warszawa 2005; też, *Kobieta w społeczeństwie polskim XVI – XVII wieku*, *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, pod red. A. Żarnowskiej, t. II, Toruń 1995; też, *Rodzina w polskim mieście XVI-XVII wieku: wprowadzenie w problematykę*, PH, T. LXXIV, 1983, z. 3.

⁹⁸ A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995; też, *Prostytucja w dużych miastach polskich w XVI i XVII w. (Kraków, Lublin, Poznań, Warszawa)*, KHKM, 1988, z. 2; też, *Przekupki, straganki, kramarki. Zakres feminizacji drobnego handlu w miastach polskich w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, KHKM, 1990, z. 1-2; też, *Żeńska służba domowa w miastach polskich w drugiej połowie XVI i w XVII w.*, [w:] *Nędza i dostatek na ziemiach polskich od średniowiecza po wiek XX*, pod red. J. Sztetyłły, Warszawa 1992.

⁹⁹ A. Wyrobisz, *Małe miasta ...*, s. 102.

¹⁰⁰ P. Clark, P. Stack, *English Towns in Transition 1500-1700*, Oxford 1976; też, *Small Towns in Early Modern Europe*, Cambridge 1995; też, *European cities and towns: 400-2000*, Oxford 2009.

Rozdział 1. Słomniki w średniowieczu

1. 1. Osada przedlokacyjna

1. 1. 1. Pradziejje

Teren na którym powstało miasto Słomniki zamieszkały był przez człowieka od czasów młodszej epoki kamienia, kiedy pojawiły się w Małopolsce ludy o osiadłym trybie życia, zajmujący się rolnictwem i hodowlą. Urodzajne lessy, rozciągające się na tym terenie, przyciągały neolitycznych osadników. Występujące tam zalesienie dawało się łatwo wytrzebić w celu przygotowania ziemi pod uprawę¹⁰¹. Świadectwem działalności człowieka są nawarstwione ślady osadnictwa różnych kultur prehistorycznych. W 1967 r. podczas badań archeologicznych w górnym i środkowym dorzeczu Szreniawy na terenie Słomnik odkryto zabytki trzech kultur pradziejowych: kultury ceramiki wstęgowej rytej (VI – V w. p. n. e.) kultury trzcinieckiej (II – I w. p. n. e.) i łużyckiej (XIV – V w. p. n. e.)¹⁰². Znaleźiska archeologiczne z okolicy potwierdzają gęste zasiedlenie tego regionu przez zmieniające się ludy w neolicie, epoce brązu i w okresie wpływów rzymskich. Także w średniowieczu żyzne ziemie lessowe były terenami najgęstszej osadnictwa. Dowodem na to zabytki archeologiczne z terenów okalających Słomniki¹⁰³.

¹⁰¹ B. Zientara, *Osadnictwo* [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, pod red. A. Mączaka, Warszawa 1981, t. II, s. 22.

¹⁰² J. Kruk, *Badania poszukiwawcze i weryfikacyjne w górnym i środkowym dorzeczu Szreniawy*, SP, t. XXII, 1970, s. 284.

¹⁰³ Badania archeologiczne przeprowadzane na terenie wsi okalających miasto odkryły następujące zabytki: Kacice (ceramika wstęgowa ryta, ceramika schyłkowo neolityczna nieokreślona kulturowo, skarb monet rzymskich), Miłocice (ceramika kultury pucharów lejkowatych, materiał z wczesnego okresu epoki brązu, naczynia późnorzymskie), Słomniczki (wyroby krzemienne ze schyłku neolitu, ceramika kultury trzcinieckiej i łużyckiej, naczynia późno lateńskie), Januszowice (wióry i odłupki krzemienne, naczynia kultury ceramiki wstęgowej rytej, zabytki kultur łużyckiej i trzcinieckiej, kurhany, zabytki późno lateńskie i z okresu rzymskiego, osada wczesnośredniowieczna), Brończyce (ceramika wstęgowa ryta, trzciniecka, łużycka, z późnego okresu rzymskiego), Prandocin (ceramika kultury pucharów lejkowatych, zabytki kultury łużyckiej, naczynia z okresy rzymskiego, wczesnośredniowieczne i średniowieczne), Ratajów (ceramika kultury pucharów lejkowatych i ceramika kultury sznurowej, ceramika kultury łużyckiej i z późnego okresu lateńskiego), Niedźwiedź (ceramika kultury pucharów lejkowatych, lendzielska, sznurowa, wstęgowa ryta), Lipna Wola (naczynia neolityczne, zabytki kultury łużyckiej i lendzielskiej, trzcinieckiej, późno lateńskiej, z późnego okresu rzymskiego i średniowieczne. J. Kruk, *Badania...*; B. Burchard, *Sprawozdanie z wstępnych badań archeologicznych osady kultury czas lejkowatych w Niedźwiedziu, pow. Miechów*, SA, t. IX, 1968, s. 37; K. Radwański, *Osada neolityczna w miejscowości Prandocin, pow. Miechów*, WA, t. XXIV, 1957, z. 1-2, s. 143-144; J. Piwowarski, *Rejestr zabytków przedhistorycznych znajdujących się na terenie powiatu miechowskiego*, WA, t. XIII: 1935, s. 180; J. Wielowiejski, *Przemiany gospodarczo-społeczne u ludności południowej Polski w okresie późno*

Słomniki położone są zatem na najstarszym terenie osadniczym Małopolski, gdzie na słabo zalesionych obszarach w sąsiedztwie Krakowa, jednego z najsilniejszych ośrodków władzy państwowej zamieszkiwało plemię Wiślan, które stworzyło organizację protopaństwową. Pod koniec IX w. zostało podbite i weszło w skład państwa wielkomorawskiego, a po jego upadku dostało się pod zwierzchnictwo czeskie. Pod koniec X w. tereny plemienia Wiślan, w tym Słomniki z okolicą zostały przyłączone do państwa Mieszka¹⁰⁴. Obszar, na którym w późniejszym czasie założono miasto od zawsze należały do monarchii. O ścisłym związku Słomnik z władzą feudalną w Polsce wczesnopiastowskiej świadczy nazwa miejscowości.

1. 1. 2. Lokalizacja

Centrum osadnicze Słomnik rozciągało się na wzniesieniu, otoczonym wijącą się leniwie u jego podnóża pośród bagien i moczarów rzeką Szreniawą. Położenie osady na lessowym cyplu, górującym nad okolicą, okolonym rzeką i mokradłami dawało znakomite możliwości obronne. Przedkolacyjna osada mogła mieć kształt owalnicy¹⁰⁵. Osiedla tego typu na ziemiach polskich istniały już w czasach przedpiastowskich. Spotykane były często we wczesnym średniowieczu. Ten typ wsi, zarysem przypominał wrzeciono, z wydłużonym placem zwanym nawsiem, między dwiema, łukowatymi liniami zwartej zabudowy, tworzącej zamknięty pierścień. Zwykle w tak zabudowanej osadzie centralny plac służył celom wspólnym mieszkańców. Często w środku wsi znajdowała się łąka, staw lub sadzawka.

lateńskim i rzymskim, „Materiały Starożytne”, t. VI, 1960, s. 324; J. Machnik, *Studia nad kulturą ceramiki sznurowej w Małopolsce*, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1966, s. 222.

¹⁰⁴ A. Dagnan-Ginter, A. Jureczko, F. Kiryk, *Wielka Historia Polski*, t. I, Kraków 1997, s. 56, 64.

¹⁰⁵ A. Berdecka i B. Krasnowolski dopatrywali się w obecnym układzie urbanistycznym Słomnik owalnicy. W ostatnim czasie B. Krasnowolski wycofał się jednak z tej tezy. Informację tą zawdzięczam Prof. Krasnowolskiemu. Obecny układ urbanistyczny odbiegający nieco od średniowiecznego jest wynikiem zmian przeprowadzonych w XIX w. spowodowanych powstaniem nowego bitego gościńca krakowsko-warszawskiego. Odcinek drogi pomiędzy Michałowicami, a Miechowem powstał w latach 1833-1836. Zakręty przed wjazdem do Słomnik od strony Krakowa, przy wjeździe do rynku, jak i przy wyjeździe z miasta od strony Miechowa nie są spowodowane ukształtowaniem terenu, ani reliktem osady owalnicowej. Rosjanie budowali w ten sposób drogi ze względów strategicznych, by móc na łuku umieścić armaty i blokować ostrzałem nadchodzącego przeciwnika. Wlot ulicy Proszowskiej do Rynku wydaje się być XIX wiecznym tworem, o którym wspominają rachunki miejskie. W 1837 r. miasto zakupiło część ogrodu Macieja Nawrockiego, by wybudować w jego miejsce drogę zjazdową z traktu głównego Krakowsko-Warszawskiego do Proszowic, który to zjazd ukończono w 1839 r. Stąd wynikają nieregularności w obecnym układzie urbanistycznym Słomnik. AGAD, KRSW, 2873; A. Berdecka, *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333-1370)*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1982, s. 98; B. Krasnowolski, *Układy urbanistyczne na obszarze ziemi krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. II, Kraków 2004, s. 223.

Osiedla tego typu były ogradzane, lub umacniane. Dostęp do wsi mógł być łatwo zamknięty dwoma bramami na początku i u wylotu drogi przed jej rozwidleniem¹⁰⁶.

W Słomnikach, domniemana osada owalnicowa, usytuowana była przy jednej z czterech handlowych dróg tranzytowych przecinających ziemię polskie. Był to trakt z Węgier nad Bałtyk, tzw. droga pruska (*strata thorunensis*), która wiodła z Krakowa do Torunia poprzez Słomniki, Miechów, Kurzelów, Przedbórz, Łęczycę, Przedecz, Brześć Kujawski. Z Torunia zaś transport odbywał się Wisłą do Gdańska. Część tej drogi na odcinku z Krakowa do Łęczycy stanowił trakt zwany Wielką Drogą (*via magna*), który z Łęczycy biegł na Konin, Pызdry do Poznania¹⁰⁷. Przed Słomnikami drogę pruską przecinała rzeka Szreniawa. W Słomnikach do traktu do Polski centralnej i nad Bałtyk powyżej rzeki wpadały jeszcze dwie handlowe drogi solne, którymi szły transporty soli głównie do Wielkopolski, z ominięciem krakowskiego prawa składu, jedna z Bochni¹⁰⁸, druga z Wieliczki¹⁰⁹.

Najprawdopodobniej już w 1222 r. na terenie późniejszego miasta Słomniki istniał most kamienny na rzece Szreniawie, przy którym odbył się wiec z udziałem księcia Leszka Białego, możnych i rycerstwa¹¹⁰. Do tej pory most ten pozostawał niezidentyfikowany przez badaczy, jednakże istnieje kilka przesłanek, dzięki którym możemy mniemać, że znajdował się przy osadzie nazwanej w przyszłości Słomnikami. Kamienny most musiał istnieć na drodze posiadającej doniosłe znaczenie strategiczne, w innym przypadku byłby to most drewniany. Taką rangę miał trakt z Węgier na Bałtyk przecinający w Słomnikach rzekę Szreniawę. Kolejnym argumentem jest fakt, że to jedyna przeprawa przez rzekę Szreniawę na drodze o tak doniosłym znaczeniu w tym okresie. Za istnieniem mostu kamiennego w tymże miejscu przemawia także to, że wiec odbywał się na terenie posiadłości książęcej, a tereny wokół Słomnik były enklawą włości książęcej w okolicy. Przy Słomnikach znajdował się

¹⁰⁶ T. Lalik, *Wieś placowa*, [w:] *Encyklopedia historii ...*, t. II, s. 478.

¹⁰⁷ Wiadomości o drodze pruskiej pochodzą z XIV w. jednakże już wówczas był to trakt dobrze ustalony i istniał zapewne w wieku XIII. Funkcjonowanie zaś drogi z Krakowa na Węgry jest poświadczane w XIII stuleciu. S. Kutrzeba, *Handel Krakowa w wiekach średnich*, Kraków 1902, s. 8-9, 11; K. Maleczyński, *Najstarsze targi w Polsce i stosunek ich do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim*, Lwów 1926, s. 17-18; S. Weymann, *Ćła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, Poznań 1938, s. 103-104, 110.

¹⁰⁸ W 1362 r. droga solna z Bochni do Kalisza wiodła poprzez Ujście Solne, Słomniki, Radomsko, Szczerców, Burzanin, Sieradz do Kalisza. Do Krakowa droga ta wiodła ze Słomnik na południe traktem toruńskim. S. Weymann, *Ćła...*, s. 106-10.

¹⁰⁹ Droga zwana prasołką wychodziła z Wieliczki i szła przez przewóz na Wiśle w Mogile, Słomniki ku Polsce centralnej. Powstała ona w celu ominięcia krakowskiego prawa składu. S. Weymann, *Ćła...*, s. 110-11. J. Długosz, *Opera Omnia*, t. VII, wyd. A. Przeddziecki, *Liber Beneficiorum Dioecesis Cracoviensis*, t. I., Kraków 1863, s. 107.

¹¹⁰ *Kodeks dyplomatyczny Katedry Krakowskiej św. Wacława*, t. I, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874, nr 14, s. 19-22. Z. Pęcowski, a za nim A. Pankowicz podają błędną datę 1224 r. odnośnie mostu powołując się na tenże dokument. Z. Pęcowski, *Miechów. Studia z dziejów miasta i ziemi miechowskiej do roku 1914*, Kraków 1967, s. 34; A. Pankowicz, *Słomniki...*, s. 7. J. Laberschek opisał tenże most, jako niedający się zlokalizować i zidentyfikować, leżący w ziemi krakowskiej. J. Laberschek, *Kamienny Most*, SHGKr., cz. II, z. 3, s. 398.

także dwór książęcy, gdzie władca mógł przebywać w oczekiwaniu na wiec oraz pozostać po jego zakończeniu. Mógł tam też przyjmować gości.

1. 1. 3. Osada służebna

Pośrednie wskazówki dotyczące początków Słomnik daje analiza nazwy¹¹¹. Pierwotnie brzmiała ona Szłomniki¹¹². Nazwa informuje o tym, iż była to niegdyś osada służebna, zamieszkała przez ludność wyrabiającą szłomy, czyli hełmy¹¹³. O ile na terytorium Polski zachowało się po kilka przykładów jednakowo brzmiących nazw służebnych, o tyle Słomniki są jedyną nazwą poświadczającą tę specjalność rzemieślniczą. Służebność

¹¹¹ Z powodu braku źródeł pisanych wielokrotnie jedynie nazwa miejscowa wskazuje na ślady zamieszkiwania terenu przez daną kategorię ludności. Przykładem może być używana do dziś nazwa miejscowa *Kawiory* (obecnie ul. Kawiory w Krakowie), poświadczająca osadnictwo Żydów wschodnich zajmujących się rolnictwem w okolicach Krakowa w XI wieku. Pierwsze źródła pisane o Żydach na tym terenie pochodzą dopiero z XIV w. R. Grodecki, *Polska piastowska*, Warszawa 1969, s. 614-616.

¹¹² Na marginesie rozważań na temat pochodzenia nazw słomnickiego klucza dóbr powstał artykuł: K. Skrzężyna, *Pamięć ludzka zaklęta w nazwach: nazwy miejscowe i terenowe słomnickiego klucza dóbr królewskich*, [w:] *Historia-pamięć-tożsamość w edukacji humanistycznej*, T. III: *Pamięć człowieka, pamięć miejsca, miejsca pamięci*, pod red. B. Popiołek, A. Chłosty-Sikorskiej, A. Słaby, Kraków 2015, s. 59-72. Przekształcenie nazwy *Szłomniki* na *Słomniki* to wynik gwarowej wymowy -sz jak -s, czyli tzw. mazurzenia. M. Malec, *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski*, Warszawa 2003, s. 222; K. Rymut, *Nazwy miast polskich*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987, s. 221. Starą postać nazwy można spotkać jeszcze w XVII wieku. Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. I, s. 6.

¹¹³ Nazwa Słomniki była na przestrzeni dziejów wszelako notowana w źródłach. Najstarsze źródłowe zapisy nazw geograficznych pochodzą z dokumentów pisanych w języku łacińskim, będącym w średniowieczu językiem kancelaryjnym używanym na terenie całej Europy. Polskie nazwy własne oddawane były w tych tekstach literami alfabetu łacińskiego, a w języku polskim występowały głoski nieznanne łacinie, m. in. -ń i -sz. M. Malec, *Słownik etymologiczny...*, s. 13-19. Słomniki w źródłach zapisywane były, zatem jako: *de Slomnik* 1287, *Slumnyky* (1340) 1445, *Slompnik* 1385, *Schlomnyky* 1396, *Slumpnyky* 1406, *Schlomnyky* 1471, *Szłomnyky* 1470-1480, *Szłumnyky* 1490, *Slomnyky*, *Slumnyky* 1529, *Schlomniki* 1562, *Shumniki*, *Słomniki* 1564, *Słomniki* 1581, 1680, 1783, 1787. I. Nobis, *Służebne nazwy miejscowe w Polsce piastowskiej*, Kraków 2013, s. 96-97; *Słomniki*, jako nazwę służebną klasyfikują językoznawcy: I. Nobis, *Służebne...*, s. 96-97, 168; M. Malec, *Słownik...*, s. 222; K. Rymut, *Nazwy miejscowe północnej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 156; K. Rymut, *Nazwy miast...*, s. 221; tenże, *Służebne i zawodowe nazwy miejscowe w Małopolsce*, „*Onomastica*”, t. 20, 1975, s. 155; S. Raspond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1984, s. 355; M. Malec, *Słownik ...*s. 222. Historycy uważają szłomników, jako prawdopodobną kategorię ludności służebnej, dla istnienia, której dowód daje jedynie nazwa miejscowa Słomniki. K. Modzelewski, *Szłomnicy* [w:] *Encyklopedia historii...*, t. II, s. 367; K. Modzelewski, *Służebna ludność*, [w:] tamże, s. 296; tenże, *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego*, Poznań 2000, s. 235 (mapa); M. Dembińska, A. Nadolski, *Uzbrojenie*, [w:] *Historia Kultury Materialnej Polski w zarysie*, t. I, pod red. M. Dembińskiej, Z. Podwińskiej, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1978, s. 269. K. Buczek nie wspomina nic o istnieniu tej kategorii ludności służebnej. K. Buczek, *Książęca ludność służebna w Polsce wczesnofeudalnej*, Wrocław-Kraków 1958. Słowo *szłom* zostało przyjęte z języka niemieckiego w drugim wieku n. e. z *helis*, lub gockiego *hims* jako *szelm*. Kolejno słowo *szelm* przekształciło się w *szolm*, a następnie w *szłom*. Pod koniec XV i w XVI w. *szłom* w języku polskim zostało wyparte przez *hełm*. A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa 2000, s. 525; A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, s. 170; Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. IV, Warszawa 1978, s. 331; F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I, Kraków 1952-1956, s. 414.

mieszkańców Słomnik potwierdza jedynie argumentacja językoznawcza, niepoświadczona źródłowo, ani archeologicznie¹¹⁴.

Szłomnicy byli służebnikami. Stanowili kategorię książęcej ludności chłopskiej. Zobowiązani byli do wyspecjalizowanej służby wieczystej na rzecz panującego, polegającej na wyrabianiu hełmów (szłomów). Utrzymywali się z dziedzicznych gospodarstw rolnych¹¹⁵. Prawo książęce nakładało na ogół chłopów obowiązek składania świadczeń i wykonywania poszczególnych posług. Ludność służebna zajmowała natomiast uprzywilejowaną pozycję wśród chłopstwa, była wyżej ceniona od zwykłych niewyspecjalizowanych chłopów dziedziców. Przysługiwała jej wolność od ciężarów publicznych. Zamiast zwykłych świadczeń prawa książęcego (stróża, poradnie, narzaz i podworowe, budowa fortyfikacji i naprawa mostów) wykonywali swe specjalne powinności, uchodzące za lżejsze od ciężarów ponoszonych przez inne kategorie ludności chłopskiej, jednakże wymagające bardziej wyszukanych umiejętności. Źródłem tych zwolnień była motywacja ekonomiczna. Służebnicy ponosili jednak tak jak inne kategorie chłopów powinności wynikające z przynależności do związków opolnych. Uczestniczyli w składaniu przez wspólnotę rocznej daninie z krowy i wołu, w spłacaniu nałożonych na opole kar sądowych i w powinnościach policyjno-porządkowych („śląd”, „krzyk”). Świadczyli także stacje, związane z przejazdem dworu monarszego, nie byli wolni od posług transportowych.

¹¹⁴ Termin nazwy służebne został wprowadzony przez historyków, następnie przejęty przez językoznawców. Ich występowanie dokumentuje zasięg organizacji służebnej. Nazwy służebne pochodzą od wyrazów zakończonych na –ary, lub –niki. Badania językoznawcze i historyczne potwierdziły, że osady służebne należą do najstarszej warstwy słowiańskiego nazewnictwa miejscowego. Występowanie tych nazw skupia się wzdłuż rzek i na najżyźniejszych glebach. Towarzyszą ośrodkom najstarszego osadnictwa. Ich podstawę stanowią określenia ludzi ze względu na wykonywany zawód, a więc w liczbie mnogiej *bobrownicy* ‘zajmujący się bobrami’, *grotnicy* ‘wyrabiający groty’, *sokolnicy* ‘przygotowujący sokoły do lotów’ itd. Zostały bezpośrednio przeniesione, bez zmian słowotwórczych z nazw grup ludzi. Powstały bez formantów toponimicznych są, więc nazwami prymarnymi, równymi apelatywnym określeniom zawodowym o charakterze rzemieślniczym, zawsze w liczbie mnogiej. Pierwotnie były to formy mianownika liczby mnogiej, np. *Sokolnicy*, *Konarze*. Z czasem (około XIII-XIV w.) nazwy te przybrały formy biernika liczby mnogiej rodzaju niemęskoosobowego, np. *Sokolniki*, *Konary*, gdyż zaczęły oznaczać nie tylko ludzi, lecz i zamieszkane przez nich osady (będące rzeczownikami nieżywoymi). M. Malec, *Słownik...*, s. 18; E. Rzetelska-Feleszko, *Nazwy geograficzne [w:] Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. II, *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Wrocław 1993, s. 408; E. Rzetelska-Feleszko, *Nazwy miejscowe, [w:] Encyklopedia polskie nazwy własne*, pod red. E. Rzetelskiej-Feleszko, Warszawa-Kraków 1998, s. 209-212. Teren miasta Słomnik nie jest na tyle zbadany, by móc wykluczyć istnienie zabytków związanych z wyrobem średniowiecznych hełmów.

¹¹⁵ Organizacja produkcji uzbrojenia we wczesnym średniowieczu (X-XII w.) opierała się głównie na osadach służebnych, których nazwy określają rodzaj wykonywanej broni i oporządzenia wojownika. Koniary-hodowla koni na potrzeby wojów, Szczytniki-produkcja szczytów, czyli tarcz, Grotniki – grotów, Jadowniki-jadów do zatrucia strzał. M. Dembińska, A. Nadolski, *Uzbrojenie...*, s. 269-270. Pomiędzy X-XII wiekiem używano stożkowych hełmów bojowych z nosalem wywodzących się z zachodu, o dzwonie jednolitym, bądź składającym się z dwóch sztuk metalu. Na ziemiach polskich w tym czasie znane były także szyszaki ruskiego typu, bez nosala, o dzwonie nitkowatym składającym się z czterech balach, pokrytym złotą miedzią i zaopatrzonych w tulejkę na pióropusz. Znaleźiska hełmów wczesnośredniowiecznych należą do rzadkości. Z terenu Polski znanych jest kilka takich hełmów. M. Dembińska, A. Nadolski, *Uzbrojenie...*, s. 266-267.

Ludność służebna posiadała kwalifikacje, które wymagały dużego nakładu pracy. To uprzywilejowanie niosło za sobą także negatywne rzeczy. Nie wolno im było porzucić wieczystej służby i wyznaczonego miejsca zamieszkania. Wiązało się to z potrzebą zabezpieczenia stabilnego dopływu towaru, lub usługi dla panującego, jego dworu, grodu lub jego zwierzchnika, na które istniało stałe zapotrzebowanie. Służebnicy związani byli z miejscem osiedlenia i wykonywania funkcji przez przywilej i tradycję. Ta kategoria ludności, pośród chłopów książęcych była najsilniej związana z powinnościami i miejscem wykonywania pracy.

Szłomnicy, należeli ponadto do elity wśród samej ludności służebnej wraz z grotnikami, złotnikami, sokolnikami, winiarzami i kobiernikami, których specjalności nie znajdowały odpowiednika w zajęciach wykonywanych przez miejscową ludność w gospodarstwach domowych. Wymagali oni specjalnego przeszkolenia. Zanim nabrali umiejętności wykonywania rzemiosła, zazwyczaj w celu ich przyuczenia przydzielano im wykwalifikowanych instruktorów, często cudzoziemców. Kwalifikacje przekazywane były następnie, tak jak i przynależąca do nich ziemia, z ojca na syna. Rolnictwo pozostawało jednak ich głównym zajęciem i źródłem utrzymania. K. Modzelewski twierdzi, że służebnicy byli jednak lepszymi rolnikami, niż rzemieślnikami. Posiadali mniejszą biegłość w swym fachu od rzemieślników zawodowych, którzy nie musieli pracować na roli na zapewnienie bytu sobie i rodzinie.

Osady służebne powstawały na terenie gęsto zaludnionym, stanowiącym trzon osadniczy kraju. Specjalną służbę przydzielano rdzennym mieszkańcom wsi. Osady te były objęte nadzorem administracyjno-skarbowym. Ludność służebna obsługiwała ośrodek oddalony w odległości do dnia drogi od jej siedziby, tj. do 30 km, gdyż pełniła posługi o własnym chlebie. Istnienie wyspecjalizowanej ludności wykonującej rzemiosło stanowiło dorobek systemu i uniezależniało monarchę od wolnego rynku. Wykonywanych w Słomnikach hełmów nie można było nabyć na wolnym rynku.

Dokładnie datowanie powstania Słomnik, jako osady służebnej nie jest możliwe. Jak słusznie zauważa K. Modzelewski: „wiadomości o organizacji służebnej pojawiają się w źródłach z chwilą, gdy pojawiają się same źródła”¹¹⁶. Jednakże da się określić, że powstanie systemu osad służebnych w Polsce przypada na wiek X, wraz z tworzeniem się państwa polskiego i monarchii piastowskiej. Organizacja osad służebnych była planową akcją, realizowaną przez zrządzenia, w odcięciu od popytu i rynku. Stanowiła wyraz tendencji

¹¹⁶ K. Modzelewski, *Organizacja gospodarcza...*, s. 6.

autarkicznych, specyficznych dla wielkich domen wczesnofeudalnych. Władca chcąc zaspokoić swe potrzeby poza rynkiem, a będąc posiadaczem ziemi, wyspecjalizował ludność chłopską do wykonywania rzemiosła i usług. Odbywało się to w zamkniętym kręgu gospodarki w obrębie majątku. Organizacja służebna ukształtowała się wraz z „wczesnofeudalną” strukturą gospodarki, społeczeństwa i państwa. W drugiej połowie XIII wieku stała się przeżytkiem w związku z rozwojem gospodarki towarowej i przemian ustrojowych, których głównym elementem było nadawanie prawa niemieckiego dla miast i wsi. Ostatecznie system osad służebnych zanikł na przełomie XIII i XIV wieku¹¹⁷. Początkowo świadczenia specjalistyczne ludności służebnej zamieniane były na daniny i czynsze¹¹⁸, w późniejszym zaś okresie przenoszenie starych osad na prawo niemieckie. Inicjatorami zezwolenia na lokację byli niejednokrotnie sami chłopci. Poprzez kontakt kulturowy ludności wiejskiej z niemieckimi kolonistami przenikało wyobrażenie o większej korzyści przyjęcia tegoż prawa przez ludność polską¹¹⁹. Tak mogło być również w przypadku mieszkańców Słomnik.

1. 1. 4. Pierwsze wzmianki

Źródła historyczne rzucają niewiele światła na Słomniki przedlokacyjne. Pierwsza wzmianka dotycząca miejscowości o tej nazwie pochodzi ze źródeł kościelnych. O Zdzisławie kleryku ze Słomnik żyjącym w 1287 r. wspomina Andrzej Nakielski, kronikarz położonego w sąsiednim mieście Miechowie Zakonu Kanoników Regularnych Grobu Bożego, zwanych od miejscowości, w której znajdował się klasztor miechowitami, lub bożogrobcami miechowskimi¹²⁰. Zdzisław, kleryk ze Słomnik pozwał przed sąd kasztelański krakowski Piotra, prepozyta klasztoru Bożogrobców, o wieś Rzeplice położoną nad rzeką Szreniawą, należącą do jego brata Fabiana. Prepozyt Bożogrobców nie chciał odpowiadać przed sądem dopóty dopóki nie stawi się w nim Fabian, brat Zdzisława, dziedzic Rzeplie, który jednak powierzył swą sprawę Zdzisławowi. Prepozyt Piotr oświadczył wobec tego, że sprawa była już wcześniej sądzona przez Piotra, wojewodę krakowskiego (w latach 1270-72 lub 1280), gdzie powinna wrócić. Doszło jednak do ugody w sądzie kasztelańskim, w wyniku

¹¹⁷ K. Modzelewski, *Organizacja gospodarcza...*, s. 5-10, 16, 18-25, 63-65, 70, 73, 74, 119, 127-128, 130-132, 139-140, 152, 155-157, 159, 160-167, 173-178, 189, 198-201, 204, 205, 212, 215, 216, 223; K. Modzelewski, *Z badań nad organizacją służebną w Polsce wczesnofeudalnej*, KHKM, r. IX, nr 4, 1961, s. 703-741; B. Zientara, *Wczesny feudalizm*, [w:] B. Zientara, A. Mączak, I. Ichnatowicz, Z. Landau, *Dzieje gospodarcze Polski do roku 1939*, Warszawa 1973, s. 53-54; K. Buczek, *Książęca ...*, s. 103-104.

¹¹⁸ K. Modzelewski, *Z badań nad organizacją...*, s. 726.

¹¹⁹ Tenże, *Organizacja gospodarcza...*, s. 225-227.

¹²⁰ A. Nakielski, *Miechovia sive promtuarium antiquitatum Monasterii Miechoviensis*, Cracoviae 1634, s. 209.

której Zdzisław otrzymał od klasztoru cztery grzywny srebra w zamian za zrzeczenie się pretensji do Rzepliec. Fabian zaskarżył jednak wyrok do księcia Leszka Czarnego, który ostatecznie w 1287 r. przysądził wieś klasztorowi miechowskiemu¹²¹. O rycerzu Fabianie procesującego się z klasztorem miechowskim wspomina Piekosiński¹²². Rzeplice były początkowo własnością rycerską, a od 1198 r. klasztoru Bożogrobców w Miechowie. W tymże roku komes Mikołaj, wojewoda krakowski herbu Lis, spokrewniony z Gryfitami nadał klasztorowi miechowskiemu wieś Jaksice i Rzeplice¹²³. Proces zatem odbywał się w 89 lat od nadania wsi zakonowi. Zdzisław i Fabian byli najprawdopodobniej potomkami lub krewnymi komesa Mikołaja, wojewody krakowskiego. Mikołaj był jedną z najważniejszych osób w państwie. W latach 1176-1206 sprawował urząd wojewody krakowskiego. Po śmierci księcia Kazimierza Sprawiedliwego w 1194 r. objął rządy regencyjne wraz z wdową po Kazimierzu Heleną, jak i biskupem krakowskim Pełką w imieniu małoletniego księcia Leszka Białego. Udało mu się przy wsparciu rycerstwa małopolskiego i księcia halickiego Romana stawić opór chcącemu opanować tron krakowski Mieszkowi Staremu, bratu zmarłego księcia Kazimierza, który jednak zasiadł na tronie krakowskim, po tym jak porozumiała się z nim Helena, wdowa po Kazimierzu Sprawiedliwym. W zamian uzyskała gwarancję następstwa na tronie krakowskim dla swego syna Leszka Białego. Po śmierci Mieszka Starego Mikołaj będący posłem możnych małopolskich ofiarował tron krakowski Leszkowi Białemu pod warunkiem usunięcia ze swego otoczenia Gaworka, wojewody sandomierskiego, obawiając się zapewne odsunięcia go od władzy. Leszek jednak odmówił tego warunku, przez co możnowładcy małopolscy oddali tron Władysławowi Laskonogiemu. W 1202 r. komes Mikołaj, wojewoda krakowski zmarł, a Leszek Biały objął tron krakowski¹²⁴.

Nie wiadomo dlaczego Zdzisław z tak znacznego rodu pisał się ze Słomnik, dlaczego tam mieszkał? Czy rodzina, której gniazdem rodowym były Rzeplice osiadła w Słomnikach? Niewątpliwe w świetle przytoczonych dowodów darowizny Rzepliec klasztorowi nie dało się podważyć. W dotychczasowych opracowaniach dziejów Słomnik kleryk Zdzisław ze Słomnik uchodził za chłopą¹²⁵. Niewątpliwe nie mógł nim być procesując się na rzecz swego brata o wieś podarowaną przez tak znaczącą postać, jak Mikołaj wojewoda krakowski herbu Lis. Nie wiadomo natomiast co łączyło go ze Słomnikami, książęcą wsią, położoną nad tą samą rzeką co Rzeplice w odległości około 13 km od Słomnik. Czy już wówczas Słomniki były ważnym

¹²¹ KDM, t. II, nr 506; W. Bukowski, *Miechów-klasztor*, SHGKr., cz. IV, z. 2, s. 341, 346.

¹²² F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie wieków średnich*, t. I, Kraków 1896, s. 157.

¹²³ Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Jaksice*, SHGKr., cz. II, z. 2, s. 198; KDM, t. II, nr 375-376.

¹²⁴ J. Wyrozumski, *Mikołaj (zm. 1202)*, PSB XXI, Wrocław 1976, s. 80-82.

¹²⁵ A. Pankowicz, *Słomniki...*, s. 8.

ośrodkiem na północy ziemi krakowskiej, gdzie można było się wzbogacić np. na handlu, czy być może jego rodzina mieszkała w znajdującym się przy Słomnikach dworze książęcym i tam np. ojciec Zdzisława i Fabiana był urzędnikiem w późniejszym czasie określanym podrzędczym słomnickim prowadzącym *curiam regiam*?

1. 2. Przebieg procesu lokacyjnego

1. 2. 1. Uwagi wstępne

Termin „lokacja” pochodzący od łacińskiego słowa *locare* – „umieścić”, używany był początkowo przez arcybiskupów magdeburskich i feudałów niemieckich w dokumentach związanych z akcją kolonizacyjną, przejęty został następnie przez kancelarie władców piastowskich. Znaczenie prawne lokacji polegało na uwolnieniu osadników od obowiązku prawa książęcego. *Ius theutonicum* adaptowane w krajach Europy Środkowo-Wschodniej łączyło elementy prawa flamandzkiego, frankońskiego i holenderskiego, które na gruncie polskim wzbogacano miejscowymi treściami¹²⁶.

Zachowany do naszych czasów materiał źródłowy nie daje jednoznacznej odpowiedzi kiedy dokonano lokacji miasta Słomniki. Sporo lokacji średniowiecznych odbywała się bez aktu pisanego, na podstawie umowy ustnej. Najlepiej znane są jednak te formy lokacji, dla których dokumenty lokacyjne się zachowały¹²⁷. Jak stwierdza S. Kuraś trudno jest ustalić konkretną datę założenia miasta, lub wsi jeśli nawet zachował się jeden bądź kilka dokumentów lokacyjnych, a co dopiero w przypadku kiedy takiego dokumentu brak. Założenie miasta, podobnie jak klasztoru nie można było zamknąć w czasie jednego roku. Bardziej adekwatnym terminem jest data nadania przywileju lokacyjnego, a nie samej lokacji¹²⁸, jeszcze bardziej precyzyjne pojęcie to proces lokacyjny, w którym następowały przemiany prawne, społeczne i przestrzenne, wymagające czasu i niedające się zamknąć jedną datą¹²⁹.

¹²⁶ M. Młynarska-Kaletynowa, *O procesach lokacyjnych miast w Europie Środkowo-Wschodniej*, [w:] *Procesy lokacyjne miast w Europie Środkowo-Wschodniej*, pod red. C. Buśko, M. Golińskiego, B. Krukiewicza, Wrocław 2006, s. 13.

¹²⁷ A. Rutkowska-Płachcińska, *Osadnictwo, zaludnienie*, [w:] *Historia Kultury...*, s. 13.

¹²⁸ S. Kuraś, *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV-XV wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, s. 70.

¹²⁹ R. Szczygieł, *Proces lokacji na prawie niemieckim miasta Szczepieszyna*, [w:] *Księga Jubileuszowa Profesora Feliksa Kiryka*, pod red. A. Jureczki, F. Leśniaka, Z. Nogi, „Folia Academiae Pedagogicae Cracoviensis, Studia Historica”, t. 21, Kraków 2004, s. 195.

1. 2. 2. Ramy chronologiczne procesu lokacyjnego

Pośrednio można wnioskować, że najbardziej wzmożony proces lokacyjny Słomnik przebiegał pomiędzy 1335, a 1358 r. Jego ramy chronologiczne otwiera rok 1335, który w tradycji słomnickiej parafii uchodzi za datę wybudowania pierwszego kościoła¹³⁰. Jednakże w 1340 r. król Kazimierz Wielki fundując kaplicę Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Katedrze Krakowskiej uposażył ją dwoma grzywnami z cła krakowskiego oraz dziesięcinami ze Słomnik, Szczepanowic, i Winiar¹³¹. Niektórzy badacze uważali, że uposażenie kaplicy dziesięciną ze Słomnik może wskazywać na brak istnienia w Słomnikach parafii¹³². Jednakże król w nowo lokowanych wsiach i miastach na prawie niemieckim wprowadzał dziesięcinę pieniężną, zamiast dotychczasowej snopowej i nadawał ją kierując się własną wolą, niekoniecznie otrzymywały ją parafie. Bywało, że parafie uposażał w dziesięcinę z nowizn, a dziesięcinę ze starych ról pozostawiał dotychczasowemu posiadaczowi¹³³. Patrząc na te przykłady najprawdopodobniej nadanie dziesięciny ze Słomnik kaplicy Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Katedrze Krakowskiej wiązało się z reorganizacją dotychczasowych stosunków własnościowych w Słomnikach. Przy lokacji przestrzennej wydzielono pola uprawne na terenie należącym do króla. Z tych ról dziesięcina miała być płacona katedrze. Natomiast dziesięcina z ról, które nie reorganizowano została przy dawnym posiadaczu i płacono ją w dawnej snopkowej formie, stąd przynależność Słomniczek i Miłocic do parafii Niedźwiedz i płaceniu przez nich dziesięciny biskupowi¹³⁴.

W rachunkach świętopietrza parafia wzmiankowana jest dopiero od 1349 r.¹³⁵. Tworzenie nowych parafii w Małopolsce wiązało się z akcją kolonizacyjną króla Kazimierza Wielkiego. Proboszcz musiał mieć podstawę dochodów, które w lokowanych miastach stanowiły łąny proboszczowskie, wydzielane przy wytyczaniu nowego układu urbanistycznego miasta¹³⁶. Położenie działki kościelnej w narożniku rynku jest dowodem na równoczesne lokowanie miasta i założenie parafii. W planach urbanistycznych miast

¹³⁰ Daty te podają: F. P. Navarra, *Monografia kościołów diecezji kieleckiej*, t. II, Warszawa 1911, s. 297; J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski*, Radom 1917, s. 215. O bezpodstawności tej daty wspomina: Z. Kozłowska-Budkowa, *Z przeszłości powiatu miechowskiego (za Piastów)*, Miechów 1929, s. 13.

¹³¹ *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej...*, nr 169. Dziesięcinę do Katedry Krakowskiej słomniczanie płacili jeszcze w XVIII w. AGAD, ASK, dz. 46, rps 52 a, k. 79 v.

¹³² Zauważa to: Z. Kozłowska-Budkowa, *Z przeszłości...*, s. 13.

¹³³ Z. Kaczmarczyk, *Monarchia Kazimierza Wielkiego*, T. II, *Organizacja kościoła, sztuka i nauka*, Poznań 1946, s. 170.

¹³⁴ W latach 1588-1618 wsie Miłocice i Słomniczki należały do fary Niedźwiedz. Zaś w roku 1783 znajdowały się w parafii Słomniki. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Wizytacje dekanatu Skała, AV Cap. 15, s. 9 v., AV Cap. 40, s. 84; AV 55, s. 226.

¹³⁵ MPV, t. II, cz. 2, s. 220.

¹³⁶ Z. Kaczmarczyk, *Monarchia...*, t. II, s. 78-79.

lokowanych na prawie niemieckim, gdzie kościół jest starszy od lokacji świątynia usytuowana jest w obrębie bloku przylegającego do pierzei rynku (Kraków, Proszowice, Wiślica), zaś w przypadku równoczesnej lokacji i erygowania świątyni charakterystyczne jest położenie kościoła i otaczającego go cmentarza przy narożniku rynku, co ma miejsce właśnie w Słomnikach¹³⁷. Ponadto istnienie kościoła przed pierwszą wzmianką o prawie miejskim w Słomnikach tłumaczy fakt, że zwykle kościół parafialny był jedną z pierwszych inwestycji po lokacji miasta¹³⁸.

W większości przypadków podczas przeniesienia osady z prawa polskiego na niemieckie erekcja parafii właśnie wyprzedzała lokację. Stałym momentem powstania nowej parafii była jednoczesna lokacja przestrzenna miasta i wydzielenie łąnów dla kościoła¹³⁹. Podobnie było w Słomnikach¹⁴⁰. W źródłach właśnie wzmianki o istnieniu słomnickiej parafii wyprzedzają o kilka lat informacje o lokacji miasta. Pierwsza informacja odnośnie parafii Słomniki pojawia się w 1349 roku, kiedy to po raz pierwszy znajduje się ona w rejestrze świętopietrza, jako leżąca w dekanacie Wysocice¹⁴¹. W tymże roku parafia miała zapłacić pięć kwartników świętopietrza¹⁴². W momencie pojawienia się w rejestrze *denarius Sancti Petri* parafii Słomniki zmniejszyła się opłata w sąsiedniej parafii Niedźwiedź z trzynastu skojców, na dziewięć skojców i osiem denarów, stąd może wynikać, że nowo erygowana parafia Słomniki wyodrębniła się z fary Niedźwiedź¹⁴³. W latach kolejnych kwota płaconego przez Słomniki świętopietrza wzrastała kwartników w 1350, 1351, 1352, 1353¹⁴⁴, poprzez trzy skojce (podwojenie opłaty) w 1354 i 1355 r.¹⁴⁵, sześć skojców w 1356 r.¹⁴⁶, do siedmiu

¹³⁷ B. Krasnowolski, *Z badań nad rynkami i placami w planach urbanistycznych i programach lokacyjnych miast małopolskich*, [w:] *Ulica, plac, cmentarz w publicznej przestrzeni średniowiecznego i wczesno nowożytnego miasta Europy Środkowej*, pod red. S. Krabatha, J. Piekarskiego, K. Wachowskiego, Wrocław 2011, s. 175.

¹³⁸ E. Klima, *Przestrzeń sakralna miasta*, Łódź 2011, s. 31.

¹³⁹ Z. Kaczmarczyk, *Monarchia...*, t. II, s. 79.

¹⁴⁰ Błędnie F. Kiryk doszukuje się związków powstania kościoła w Proszowicach z powstaniem parafii, twierdząc, że potrzeba zlokalizowania władzy kościelnej była powodem jego budowy. F. Kiryk, *Zarys dziejów powiatu Proszowickiego*, [w:] *Ziemia proszowicka*, pod red. K. Szwajcy, Kraków 1964, s. 47. Kościół w Proszowicach był jednym z prywatnych kościołów rycerskich, podobnie jak świątynia w Prandocinie, w przeciwieństwie do kościoła w Słomnikach, który faktycznie powstał podczas lokacji miasta. Weześniej teren wsi Słomniki przynależał do starszej parafii Niedźwiedź, gdzie kościół również fundował ród rycerski.

¹⁴¹ Świętopietrze było opłatą na rzecz Stolicy Apostolskiej, mającą charakter corocznego podatku w denarach płaconego przez ludność kraju początkowo po denarze od każdego członka rodziny z wyłączeniem dzieci i ludności nieosiadłej. Od 1346 r. istniało otaksowanie poszczególnych parafii w diecezji krakowskiej. Wyznaczono im stałe opłaty kontyngentowe. Ciężar świętopietrza był minimalny z powodu niskiej wartości denara w XIV w. Wysokość tej opłaty za całą rodzinę równała się wartości dwóch kurcząt. Z. Kaczmarczyk, *Monarchia...*, t. II, *Organizacja kościoła...*, s. 39-42.

¹⁴² Przy Słomnikach zanotowano, że Słomniki zapłaciły jednak siedem groszy i sześć denarów. MPV, t. II, cz. 2, s. 220.

¹⁴³ Tamże, s. 210, 220.

¹⁴⁴ Tamże, s. 230, 239, 248, 256.

¹⁴⁵ Tamże, s. 265, 272.

¹⁴⁶ Tamże, s. 280.

skojców (potrojenie po raz pierwszy wniesionej opłaty) w 1357 i 1358 roku¹⁴⁷. Zwiększenie opłaty w poszczególnych latach jest odzwierciedleniem fal napływu osadników do zakładanego miasta. 1358 r. to data, kiedy w źródłach Słomniki po raz pierwszy są poświadczone jako miasto rządzące się prawem średzkim, a w 1357 r. następuje potrojenie po raz pierwszy wniesionej opłaty świętopietrza przez parafie Słomniki.

1. 2. 3. Lokacja prawna

Przy stanie informacji źródłowych, będących wrywkową, niepełną i dość przypadkową spuścizną dziejową nie jest możliwe dość precyzyjne odtworzenie początków istnienia miasta. Z informacji jakie posiadamy wynika, że Słomniki otrzymały miejskie prawo średzkie przed 1358 r. Z tego roku pochodzi nie zachowany do dziś dokument Kazimierza Wielkiego, znany z odpisu z XIX w., w którym czytamy:

„W imię Pańskie amen. Na wieczną my pamiętkę wszystkim przypadkom, czy to teraz tamuje się i to co między sprzedającymi i kupującymi obciążających pism wyraźnemi i wiarygodnych zaświadczeniami utwierdza się i być powinno stale zostaje. Dlaczego my Kazimierz z bożej łaski król polski, tudzież ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, pomorskiej i ruskiej książę i dziedzic za namową nam wraz z naszymi baronami przedsięwziętą pilną wiernym naszym mieszczanom ze Słomnik miasteczka 10 łanów prawem niemieckim odmierzonych i umieszczonych co Szrzeden(se) nazywa się, leżących przed pomienionym miasteczkiem z wszelkimi i szczególnymi pożytkami i należnościami swemi, trzymanyh, mianych pomiędzy sobą sprzedajnych zamieszkalnych, oddalanych, na użycie swoje dobrej wole obracać się mogących przez rzeczonych mieszczan, ich że dziedziców i potomków prawych, wiecznie posiadać mających każdy łan po 10 grzywien groszy praskich 48 na każdą grzywnę rachując, zeznajemy prawnie i rozważnie być przedanych tak jednak, ażeby każdy (z) mieszczan ze swego łana dziesięć szkotów nam i naszym potomkom w święto św. Marcina biskupa za czynsz, z placu zaś każdy z nich dwa grosze, względem karczmy 1, względem robienia miodu 1 i każdy rzemieślnik z swego rzemiosła 1, na roczną opłatę na wszelkie lata i wiecznemi czasy dać i opłacać był zagniony, chcąc ażeby wspomniane miasteczko Słomniki i mieszczanie jego obywatele dostatecznym prawem tak, jak prawo Szrzeden(se) żąda i wyciąga i wszelkich swoich związkach i prawidłach zażywać wolno, powinni i cieszyć się, które zaiste dziesięć łanów wyżej(ej)

¹⁴⁷ Tamże, s. 288, 295.

wyrażonych mieszczan i każdemu z nich, jak się podaje, przywłaszczamy i prawem dziedzicznym ustępujemy. Na której rzeczy zaświadczenie pieczęć nasza jest zawieszona. Dan w Krakowie, w bliski piątek po niedzieli, którą Suchą w kościele bożym nazywają, roku pańskiego 1358 (...)”¹⁴⁸.

Tenże dokument poświadcza sprzedaż mieszczanom słomnickim przez króla dziesięciu łanów leżących pod miastem, odmierzonych prawem średzkim. Za każdy łan mieszczanie mieli zapłacić po dziesięć grzywien groszy praskich. Od tego czasu każdy z mieszczan i jego potomkowie mieli ze swego łana ponosić opłatę w wysokości dziesięciu skojców, z placu po dwa grosze, zaś z karczmy jeden grosz, uiszczanych na dzień św. Marcina. W dokumencie wymieniona jest także kwota czynszu od wykonywania rzemiosła i robienia miodu w wysokości jednego grosza rocznie. Słomniczanie wedle dokumentu mieli się rządzić prawem średzkim¹⁴⁹.

Akt z 1358 r. ukazuje specyfikę lokacji Słomnik. Można go traktować, jako umowę lokacyjną króla z osadnikami, która określa uprawnienia i obowiązki mieszczan wobec monarchy. Wielce prawdopodobne wydaje się, iż został wystawiony po lokacji przestrzennej miasta. Najprawdopodobniej rzeczeni „mieszczanie” po części wywodzili się z ludność autochtonicznej, z słomnickich, jak i okolicznych chłopów. Analiza świętopietrza wskazuje, iż nastąpił napływ osadników do nowo założonego miasta¹⁵⁰.

Jak wiadomo koszty związane z lokacją i unowocześnianiem kraju monarcha przerzucał na samych mieszczan¹⁵¹. Dokument mógł być wystawiony już po dokonaniu prac mierniczych, mających na celu stworzenie nowego układu urbanistycznego. Słomniki uzyskały średzkie prawo miejskie, które było korzystniejsze dla władcy niż magdeburskie. Miasto stało się jednym z 132 lokowanych na prawie średzkim w Polsce¹⁵².

Była to rodzima próba przystosowania prawa niemieckiego do polskich potrzeb z pozbawieniem go elementów niebezpiecznych dla interesów narodowych, czyli zbytnej autonomii miast¹⁵³. Środa Śląska była pierwotnie księżęcą osadą posiadającą flamandzką autonomię targową. Henryk Brodaty popadł w konflikt z Magdeburgiem, w wyniku czego w związku z niedostatecznym rozwiązaniem prawnym, jakim było prawo flamandzkie dla

¹⁴⁸ ZDM, cz. I, nr 86, s. 110-111.

¹⁴⁹ Tamże.

¹⁵⁰ MPV II, s. 210, 220, 230, 239, 248, 256, 265, 272, 280, 288, 295.

¹⁵¹ Podobnie było z młynem, o którym będzie mowa poniżej. Koszt wystawienia młyna w całości poniósł młynarz, choć młyn był jedynie w 1/3 własnością młynarza, zaś 2/3 należały do króla.

¹⁵² Z. Zdrójkowski, *Geneza prawa średzkiego i jego rola dziejowa (1223-1511)*, [w:] *Studia z dziejów Środy Śląskiej, regionu i prawa średzkiego*, pod red. R. Gładkiewicza, „Acta Universitatis Vratislaviensis” 908, „Historia” 120, Wrocław 1990, s. 62.

¹⁵³ Tamże, s. 65

rozwijającej się osady zwrócił się o pouczenie do Halle. Lokacje na prawie średzkim oparte były zatem na pouczeniu miasta Halle dla Środy Śląskiej z 1235 r., z okresu kiedy ani Magdeburg, ani Halle nie posiadały jeszcze rady miejskiej, dlatego także prawo średzkie przejęło najstarsze rozwiązania prawa magdeburskiego, zaczerpniętego z prawa flamandzkiego. Charakterystycznym jest urząd wójta dziedzicznego, jako podstawowa instytucja ustroju miejskiego, ściśle podporządkowanego panu miasta. Prawo średzkie było zatem korzystniejsze dla właściciela miasta niż magdeburskie. Prawo średzkie zapewniało wójtom ograniczone kompetencje w zakresie prawa karnego. Nie mogli rozpatrywać spraw o gwałt, rozbój i najście na dom. Sprawy te były zastrzeżone dla sędziów państwowych prawa niemieckiego. Prawo średzkie upowszechniło flamandzki łan mały zwany średzkim (16,7-17,5 ha) w przeciwieństwie do łana wielkiego flamandzkiego (22,6-25,8 ha)¹⁵⁴.

Prawo średzkie dawało także większe uprawnienia kobietom. W przeciwieństwie do prawa magdeburskiego przyznawało kobietom równe prawa spadkowe z mężczyznami. Majątek po rodzicach synowie i córki dziedziczyli na równi¹⁵⁵. W prawie tym istniała wspólnota majątkowa małżonków. W razie śmierci jednego z nich dobra w połowie przechodziły na spadkobierców drugiego.

W miastach na prawie średzkim w zasadzie nie było instytucji rady miejskiej, a gdy pojawiły się jej załączki to prawo miejskie utrzymywało się dotąd, dokąd istniała instytucja wójta dziedzicznego, któremu podporządkowane było sądownictwo, rada, jak i życie gospodarcze miasta. Demokratyzacja ustroju miejskiego, czyli zanik prawa średzkiego i przejście na prawo magdeburskie możliwe było poprzez przywilej przenoszący miasto z prawa średzkiego na magdeburskie, lub nadanie mu prawa magdeburskiego¹⁵⁶. Taka sytuacja w stosunku do Słomnik miała miejsce w 1413 r., kiedy to król Władysław Jagiełło przeniósł Słomniki na prawo magdeburskie¹⁵⁷.

¹⁵⁴ Tamże, s. 64-65.

¹⁵⁵ Tamże.

¹⁵⁶ Z. Zdrójkowski, *Lokacje osad targowych, klasztornych i miast na prawie średzkim (1223-1477)*, [w:] *Studia z dziejów Środy Śląskiej...*, s. 215-216.

¹⁵⁷ „W Imię Pańskie Amen. Na wieczną rzeczy pamiątkę, gdy między ludzkiej natury wygodami nic godniejszego pamięci nie zostaje i potrzebniejszym nie jest, ażeby ludzkie czyny pism wyrazami i świadków napisaniem uwieńczyły się ażeby upadkiem czasu nie ginęły – dlaczego my Władysław z Bożej łaski król Polski, tudzież Ziemi Krakowskiej, Sandomierskiej, Sieradzkiej, Łęczyckiej, Kujawskiej i Litewskiej Książę Najwyższy Pomorski i Ruski Pan i Dziedzic oznajmujemy niniejszym wyrazem, którym należy terażniejszych i na przyszłości tychże, wiadomość mieć mającym, jako żądający miasta naszego Słomniki stan, mieć ulepszone i podupadnieniu i zubożeniu jego, miłosierdzie zapobiec i jego w społeczeństwie ludzkim szczęście powiększyć, ażeby naszymi zapomożono szkodliwymi pod naszym szczęśliwym rządem, od uciemienienia, nędzy – obficie odetchnąć zdołało, i szczęśliwie objąć wzrosty, temuż miastu Słomniki w Ziemi Krakowskiej leżącemu, prawo miejskie, którym miasto Kraków, i inne Królestwa naszego miasta używają, uzyskują dajemy i udzielamy takowe, oneż na miasto przeistaczamy i moc Prawa Polskiego i wszelkiego innego w Prawo Niemieckie, co magdeburskim zowie się przenosimy wieczno trwale, oddalając tamże wszelkie Prawa Polskiego sposoby i

Lokacja Słomnik, tak jak i innych miast na prawie niemieckim dawała perspektywę rozwoju, wyzwalała mobilność społeczeństwa, jego aktywność i inicjatywę, racjonalizowała gospodarkę i ulepszała techniki produkcji¹⁵⁸.

1. 2. 4. Lokacja przestrzenna

Odrodzenie się Królestwa Polskiego za panowania Władysława Łokietka, Kazimierza Wielkiego i Elżbiety Łokietkówny, reprezentującej Ludwika Węgierskiego, to apogeum osadzania miast i wsi na prawie niemieckim w Małopolsce. Wówczas doszło do podziału powierzchni tej dzielnicy na poszczególne miejscowości. Ten okres charakteryzuje się lokacjami miast małych, o prostych dziewięciopółowych i wiatrakowych układach urbanistycznych¹⁵⁹. To co uwidacznia się w Słomnikach, brak murów obronnych. Granicę pomiędzy centrum osadniczym, a otwartym terenem rolniczym najprawdopodobniej stanowił rów¹⁶⁰.

zwyczaj, które samo prawo niemieckie magdeburskie rzeczone często, zwyczaj tej się niezwykły mieszać wyłączamy – nade wszystko i oddaliśmy oraz wiecznie uwalniamy mieszczan, karczmarzy, młynarzy i wszystkich rzeczonych miasta obywatelów, od wszystkich urzędowania rzeczy, wszystkich Królestwa naszego starostów, wojewodów, kasztelanów, rządów, sędziów, podsądków i wszystkich urzędników i ich zastępców, ażeby przed nich, lub kogokolwiek z nich, do spraw, tak wielkich, jako i małych, nie mniej kradzieży, krwi, zabójstwa, podpalenia, członków ucięcia i wszystkich okrutnych występów, zapoznani, najmniej nie odpowiadali, ani jakowe kary opłacać obowiązani będą, ale tylko mieszczanie i obywatele rzeczzonego miasta Słomniki, przed swoim wójtem, który na ten czas będzie, wójt zaś przed nami, gdy przez list nasz pieczęcią naszą zapieczętowany, w ten czas nie inaczej swoim prawem niemieckim magdeburskim wyrażonym sobie obżałowany odpowiadać będzie obowiązany. W sprawach zaś kryminalnych i o głowę wyżej wyrażonemu wójtowi rzeczzonego miasta, tamże w obrębach oraz i granicach jego, jak w swoich miedzach w długości rozciągu, i obrębie, od dawności jest zamierzone i w szczegółach sądenia, wyroków dawania, karania, ścięcia, wywoływania, pełnomocny dajemy i wszelką władzę, tak jak samo to prawo niemieckie w wszelkich swych związkach, wymiarach, wyrokach, obowiązkach i związkach żąda i wyciąga – prawo jednak królewskie we wszystkim zawsze, w całości zachowując, na którym pieczęć nasza zawieszona jest zaświadczeniem pism. Działo się w Żarnowcu, we czwartek po niedzieli śródpustej roku pańskiego 1413 w przytomności szlachetnych i walecznych mężów: Jana z Treylichowa Kaliskiego, Piotra z Włoszczowy Dobrzyńskiego, Zbigniewa Banko Respierskiego, kasztelanów Bartłomieja Włoska Podkomorzego Sandomierskiego, Paszkona z Bogumiłowic Sędziego, Piotra z Bankowic Podsądka Krakowskiego. Dan na ręce Pana Dunina Proboszcza Św. Floriana przed Krakowem, Królestwa Polskiego Podkanclerza, nam mocno miłego. AGAD, KRSW, rps 2165e, s. 186-188; ZDM, cz. VI, nr 1777.

¹⁵⁸ A. Janeczek, *Miasta Rusi Czerwonej w nurcie modernizacji. Kontekst reform XIV-XVI w.*, KHKM, nr 1/95, s. 55.

¹⁵⁹ B. Krasnowolski, *Średniowieczne lokacyjne układy urbanistyczne w Małopolsce - Medieval Settlement Urban Desings in Malopolska*, [w:] *Europejskie miasta prawa magdeburskiego. Tradycja, dziedzictwo, identyfikacja*, pod red. A. Biedrzyckiej, A. Kutylak-Hapanowicz, Kraków 2007, s. 31.

¹⁶⁰ Tamże, s. 33. R. Malik bez podstaw źródłowych i badań archeologicznych, jak zaznacza „per analogiam do innych miast tego okresu” (nie podając jakich) uważa, że: „miasto jakiś rodzaj umocnień obronnych posiadać musiało. Jakiego były rodzaju i jak wyglądał ich przebieg, nie wiemy” – pisze autor, kontynuując podaje hipotetyczny ich przebieg. R. Malik, *Słomniki. Charakterystyka budowy przestrzennej miasta średniowiecznego w oparciu o analizę wielkości działki lokacyjnej*, „Wiadomości Konserwatorskie”, nr 33/2013, s. 51; W odpowiedzi na tezy Malika powstał artykuł: K. Skrzężyna, *Wokół lokacyjnego układu urbanistycznego miasta Słomnik. Around the layout of the city Słomniki*, „Wiadomości Konserwatorskie”, nr 40/2014, s. 35-40.

XIV w. to okres w którym, w całej Europie Środkowo-Wschodniej nie występowało zapotrzebowania na miasta duże i średnie. Oblicze tej części kontynentu kształtowała wówczas sieć małych miast o prostych programach funkcjonalnych¹⁶¹. Przebieg procesu lokacyjnego Słomnik jest zatem przykładem typowym dla większości zakładanych wówczas miast w tej części Europy¹⁶².

Jak zauważa B. Krasnowolski te regularne układy urbanistyczne średniowiecznych miast Śląska, Czech, Moraw, Małopolski, Wielkopolski i Węgier, w tym także i Słomnik, są ewenementem na skalę europejską, poprzez swą masowość i jakość. Uwidacznia się tu podział na regularne miasta środkowoeuropejskie „młodej europy” i nieregularne „starej”. Zakładanie miast w miejscu istniejącej drewnianej zabudowy, nie stanowiącej takiej wartości, jak murowane domu w Europie zachodniej dawały możliwości zniszczenia wcześniejszej zabudowy dla powstania idealnych układów urbanistycznych, realizujących ówczesną chęć racjonalnego uporządkowania świata¹⁶³.

Lokacja przestrzenna polegała na rozplanowaniu nowego układu urbanistycznego w osiedlach zakładanych od podstaw, jak i przebudowę istniejącego już ośrodka¹⁶⁴. Drugi z tych przypadków mógł mieć miejsce w Słomnikach. Przy lokacji na przeznaczonym na miasto areale wytyczano regularny charakterystyczny dla lokacyjnych miast średniowiecznych Europy Środkowej układ urbanistyczny.

W miejscowościach, takich jak Słomniki, gdzie obszar pod przyszłe miasto mógł być już częściowo zagospodarowany następowało przygotowanie terenu dla przyszłego miasta. Wcześniejsza zabudowa, czy uprawy ogrodowe przy wytyczaniu arealu zabudowy musiały ulec zniszczeniu¹⁶⁵.

W słomnickim układzie przestrzennym zastosowano często występujący w XIV wiecznych lokacjach małopolskich układ szachownicowo-centralny, o dziewięciu polach. Wedle niego powierzchnia miasta została podzielona na dziewięć kwadratów, z których środkowy stanowił rynek. Został on umieszczony na części zbocza o łagodnym spadku. Z jego narożników wybiegały pary ulic. Przy pierzejach rynkowych i w narożnikach układu umieszczone zostały bloki zabudowy, tzw. działki siedliskowe. Jeden z dziewięciu pól został

¹⁶¹ Rolniczy charakter miast w tym regionie nie był wyjątkiem, lecz regułą. H. Boockmann, *Die Stadt im sten Mittelalter*, München 1986, s. 48. Cyt. za B. Krasnowolski, *Wzorce lokacyjnych układów urbanistycznych w Małopolsce: stan i metody badań, postulaty badawcze, próba syntezy*, [w:] *Procesy lokacyjne miast w Europie Środkowo-Wschodniej*, pod red. C. Buśko, M. Golińskiego, B. Krukiewicz, Wrocław 2006, s. 95.

¹⁶² W Niemczech blisko 90 procent ludności miejskiej zamieszkiwało miasta nieprzekraczające 2000 mieszkańców. B. Krasnowolski, *Wzorce lokacyjnych układów...*, s. 95.

¹⁶³ Tamże, s. 20-21.

¹⁶⁴ M. Młynarska-Kaletynowa, *O procesach lokacyjnych...*, s. 13.

¹⁶⁵ Tamże, s. 14-15.

zajęty przez zespół kościoła parafialnego, usytuowany przy południowo-zachodnim narożniku rynku¹⁶⁶. Słomnicki rynek charakteryzują znaczne rozmiary¹⁶⁷. Jego bok miał długość trzech sznurów (135 m). Powierzchnia rynku stanowiła ok. 1,8 ha, a cały zaś układ urbanistyczny zamykał się na przestrzeni 10 ha. Integralnie z nim związane było zaplecze w postaci ról uprawnych, łąk i pastwisk. Bloki zabudowy były jednofrontowe o znacznej głębokości ok. 90 m¹⁶⁸, co wskazuje na istnienie ogrodów na zapleczu działek siedliskowych¹⁶⁹. Układ urbanistyczny zastosowany w Słomnikach, choć był regularny zawierał tylko podstawowe elementy: rynek, cztery bloki w jego pierzejach i cztery bloki narożne oraz kościół. Był jednak bogatszy od wiatrakowego, zawierającego rynek i cztery bloki, zastosowany w innych miastach lokowanych w tym okresie.

Niektórzy badacze uważają, że dokument wystawiony przez króla w 1358 r. poszerzał uposażenia miasta¹⁷⁰. Późniejsze nowożytne lustracje i rewizje, opierając się na wspomnianym dokumencie Kazimierza Wielkiego, określają uposażenie miasta na dziesięciołanowe. Wskazuje to na fakt uposażenia miasta w zaplecze rolnicze (pola uprawne). Łącząc domniemany areał miasta przeznaczony pod zabudowę (ok. 10 ha) i owe 10 łanów frankońskich (242 ha) w ten sposób powierzchnia miasta lokowanego wraz z zapleczem rolniczym stanowiła ok. 252 ha, dodając obszar miejskiego pastwiska (o którym nie wspomina dokument z 1358 r., a informacje o nich mamy z późniejszych wzmianek

¹⁶⁶ Ulokowanie kościoła na skraju lessowej skarpy, powyżej rzecznej doliny Szreniawy wiązało się z pierwotnym wezwaniem świątyni, której patronem był Święty Michał Archanioł. Świątynie, których patronem był ów święty sytuowano na skalistych wzgórzach. Tradycja kościelna mówi, że Michał Archanioł objawił się na skale. Najbardziej znanym przykładem świątyni ku czci św. Michała Archanioła położonej na wzgórzu jest opactwo Mont Sant Michel, a w Polsce kościół Paulinów na Skałce w Krakowie, obecnie pod wezwaniem św. Stanisława, która to świątynia pierwotnie nosiła wezwanie św. Michała Archanioła. E. Klima, *Przestrzeń sakralna...*, s. 34; J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa. Kraków do schyłku wieków średnich*, t. I, Kraków 1998, s. 87-88. Wezwanie św. Michała nosił także najstarszy kościół na Wawelu. Tamże, s. 84-85. R. Malik uważa pomimo jakichkolwiek podstaw źródłowych, że kościół w Słomnikach ma przedkolacyjną metrykę. Być może pomyłka tego badacza wynika z niezajomości zagadnienia dotyczącego procesów lokacyjnych miast, które nie dawały zamknąć się jedną datą, tak jak chciałby R. Malik, uznając 1358 r. za datę lokacji miasta, a tym samym jego powstania. R. Malik, *Słomniki...*, s. 52. Zob. R. Szczygieł, *Proces lokacji...*, s. 195.

¹⁶⁷ A. Rutkowska-Płacheńska, *Osadnictwo, zaludnienie...*, s. 27-29.

¹⁶⁸ Z tezą B. Krasnowolskiego nie zgadza się R. Malik, twierdząc, że długość działki siedliskowej była krótsza i mogła wynosić 43 m, co wydaje się mało prawdopodobne. Z uwagi na niewielki areał uprawny miasta przy lokacji długość działki siedliskowej w głębi której znajdowały się ogrody mogła być, tak jak podaje B. Krasnowolski dłuższa, ponadto mało prawdopodobne wydaje się także, że istniejące do dziś podziały własnościowe informują nas o sytuacji XIV w. R. Malik, *Słomniki...*, s. 49-50.

¹⁶⁹ B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne...*, cz. II, s. 223-225.

¹⁷⁰ A. Berdecka, *Lokacje i zagospodarowanie...*, s. 46.

nowożytnych¹⁷¹) oraz teren na którym przepływała rzeka, w przybliżeniu uzyskujemy obszar dzisiejszych Słomnik stanowiący 343 ha¹⁷².

Rozmiar rynków, jak i cały lokacyjny układ urbanistyczny był jednak tylko programem, przewidującym jego dalszy rozwój w aspekcie demograficznym, gospodarczym, kulturalnym, czy religijnym. Małopolskę charakteryzuje kontrast między planem urbanistycznym, stanowiącym program ideowy, a zabudową, czyli jego realizacją. Ten kontrast widoczny jest także w Słomnikach. Miasta nie potrafiły w pełni wykorzystać swych przywilejów. Perfekcyjnie plany urbanistyczne wypełniała skromna, drewniana zabudowa. Pomimo wyraźnie zaznaczonej w planie urbanistycznym granicy centrum osadniczego, nie broniły jej fortyfikacje, gdyż miasta te nie posiadały środków finansowych¹⁷³.

Charakterystyczny dla Słomnik jest rynek znacznych rozmiarów, w stosunku całego układu urbanistycznego. Duże rynki w niewielkich miastach związane były z przeznaczeniem ośrodka do celów handlowych. Genezę lokacji Słomnik, tak jak zakładanego w tym samym czasie Ujścia Solnego należy upatrywać w królewskiej polityce solnej. W obu miastach zastosowano ten sam dziewięciopolowy szachownicowo-centralny układ. Dodać należy jednak, że za wzór dla słomnickiego układu urbanistycznego posłużył układ zastosowany w Uściu, z tym, że w Słomnikach został on zredukowany. Zamiast dwóch rzędów bloku zabudowy, wprowadzono jeden. Uście Solne mogło posiadać większą rangę, stanowiąc port na trakcie solnym¹⁷⁴.

Prowadzenie handlu w Słomnikach ułatwiał przebieg dróg. Jak już wspomniano przez Słomniki biegł trakt z Węgier do Torunia, skąd Wisłą prowadził do Gdańska¹⁷⁵. Miasto przecinały także drogi solne z Bochni¹⁷⁶ i Wieliczki¹⁷⁷. Po unii z Litwą i wzroście znaczenia komunikacji z Wilnem Słomniki miały łatwy dostęp do głównej drogi prowadzącej tam z

¹⁷¹ AGAD, ASK, dz. 46, rps 46, s. 70; *Lustracja województwa krakowskiego 1569-1664*, wyd. A. Falniowska-Gradowska, F. Leśniak, cz. II, s. 419; ANKr., 29/121/287, s. 154, 397.

¹⁷² GUS, *Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2013 r. Informacje i opracowanie statystyczne*, Warszawa 2013, s. 94. Jak zauważa L. Benevolo struktura przestrzenna miasta ma charakter ciągły, łączy czasy współczesne z przeszłością i warunkuje przyszłość. Jest ona czynnikiem utrwalającym krajobraz miasta powstały przed wiekami, przekazuje go kolejnym epokom i w pewnej mierze ogranicza życie każdego następnego pokolenia poprzez wybór jakiego dokonała poprzednie generacje. Umożliwia nam także podróż w czasie. L. Benevolo, *Miasto w dziejach Europy*, Warszawa 1995, s. 9-10.

¹⁷³ B. Krasnowolski, *Wzorce lokacyjnych...*, s. 80.

¹⁷⁴ B. Krasnowolski zauważa zbieżność daty lokacji miasta Miechowa, posiadającego rynek okazałych rozmiarów, z eksploatacją soli kamiennej w Wieliczce. B. Krasnowolski, *Z badań nad rynkami...*, s. 165.

¹⁷⁵ S. Kutrzeba, *Handel Krakowa...*, s. 8-9, 11; K. Maleczyński, *Najstarsze targi...*, s. 17-18; S. Weymann, *Cła...*, s. 103-104, 110.

¹⁷⁶ S. Weymann, *Cła...*, s. 106-10.

¹⁷⁷ Tamże, s. 110-11. J. Długosz, *Liber Beneficiorum...*, s. 107.

Krakowa, poprzez połączenie Słomniki-Proszowice. Droga z Krakowa na Litwę biegła poprzez Proszowice, dalej do Wiślicy, Nowego Korczyna, Sandomierza, Lublina, Wilna¹⁷⁸.

Rycina 1. Rekonstrukcja rozmieszczenia lokacyjnego Słomnik wg. B. Krasnowolskiego



Źródło: B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze ziemi krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. II, *Katalog lokacyjnych układów urbanistycznych*, Kraków 2004, s. 225.

Rynek, oprócz przeznaczenia handlowego spełniał także inne funkcje. Jedną z nich wiązała się ze sprawowaniem władzy. Jej symbolem mógł być początkowo dom wójtowski, później ratusz. Z funkcją zaopatrzenia w wodę mógł wiązać się istniejący jeszcze w epoce nowożytnej staw, mający funkcje przeciwpożarowe¹⁷⁹. Centralny plac miejski pełnił także przeznaczenie reprezentacyjne. Rynek koncentrował również funkcje sakralne. W rezultacie usytuowania kościoła przy narożniku rynku, był on sceną uroczystości religijnych¹⁸⁰.

¹⁷⁸ F. Kiryk, *Miasto średniowieczne*, [w:] *Proszowice...*, s. 62.

¹⁷⁹ ANKr., 29/121/287, s. 553-556, 585-586, 1161-1164, 1227-1228.

¹⁸⁰ Na marginesie rozważań o przestrzeni miejskiej powstał artykuł: K. Skrzężyna, *Pomiędzy miastem a wsią. Przestrzeń małych ośrodków miejskich a jej użytkownicy w epoce nowożytnej na przykładzie Słomnik*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ”, „Nauki Społeczne”, nr 9, (2/2012), s. 105-122.

1. 3. Miasto średniowieczne

1. 3. 1. Wójt i ława miejska

Podstawową kompetencją wójta dziedzicznego (*advocatus haereditarius*) w miastach prawa magdeburskiego było przewodniczenie sądom¹⁸¹. Pobierał z tego tytułu 1/3 opłat sądowych. Dla prawa magdeburskiego sądownictwo, oprócz przywilejów gospodarczych, było jedną z kluczowych kwestii w jego ustroju. Poprzez nadanie prawa magdeburskiego dana osada wyłączana była spod sądownictwa ziemskiego, a jej obywatele zyskiwali swój własny miejski sąd, sprawowany w zależności od sprawy poprzez wójta dziedzicznego, ławę miejską na czele z wójtem sądowym, czy radę miejską. Wyłączenie miasta spod sądownictwa ziemskiego dawało możliwość szybkiego osądzenia sprawców w miejscu odbywania targów, gdzie łatwo było o popełnienie przestępstwa (oszustwo, kradzież, pobicie, czy inne). Sądownictwo miejskie było o wiele wygodniejsze dla mieszkającej w mieście ludności niż ziemskie. W mieście sądy odbywały się przez cały rok i od sprawy pobierano mniejszą opłatę niż w sądach ziemskich. Własny miejscowy sąd przyspieszał transakcje kupna-sprzedaży, zapisywania testamentów, czy dochodzenia swojej krzywdy.

Do tej pory za pierwszego wójta dziedzicznego Słomnik uważano Stefana¹⁸², występującego w dokumencie wystawionym w 1364 r. w Słomnikach. Stefan jako *iudice in Słomniki* zaświadczył, że dziedzice Pstroszyc, przedłożyli swój przywilej przeciw kmieciowi z Rzędowic w bliżej nieokreślonej sprawie¹⁸³. Akt ten wystawiony w Słomnikach, jako pierwszy zachowany po lokacji jest dość zagadkowy, jak i sama postać Stefana. Nie dotyczy on mieszczan słomnickich, ani mieszkańców okolicznych wsi, lecz dziedziców wsi Pstroszyce, leżącej pod Miechowem, a oddalonej od Słomnik o 21 km i kmieci z Rzędowic, wsi położonej 30¹⁸⁴ lub 14¹⁸⁵ km od Słomnik. W dokumencie występują świadkowie, szlachetni Jasconi, Imram, Jakusz, Gniewomir z Niedźwiedzia, Staško z Owczar, Jaško z Żarnowca, Wnosław z Błogocic i Kapusta urzędnik, najprawdopodobniej podrzędczy słomnickiego klucza dóbr królewskich. Występujący w tym dokumencie niezidentyfikowany dotąd przez nikogo wcześniej Stefan był najprawdopodobniej tożsamy ze Stefanem

¹⁸¹ O wójtach dziedzicznych pisali: M. Załęska, *Wójtostwa dziedziczne w miastach małopolskich w późnym średniowieczu (studium historyczno-prawne)*, Warszawa 2005; S. Sochaniwicz, *Wójtostwa i sołtystwa pod względem prawnym i ekonomicznym w ziemi lwowskiej*, Lwów 1921; M. Niwiński, *Wójtostwo krakowskie w wiekach średnich*, Kraków 1938.

¹⁸² H. Pomykański, *Zarys dziejów...*, s. 68; A. Pankowicz, *Słomniki...*, s. 12.

¹⁸³ ZDM, cz. I, dok. 109, s. 142; AGAD perg., sygn. 2357.

¹⁸⁴ Rzędowice nad rzeką Nidzicą dwa km na zachód od Książa Wielkiego.

¹⁸⁵ Rzędowice nad rzeką Ścieklec, cztery km na południowy-zachód od Proszowic.

Gallicusem¹⁸⁶, mieszczaninem krakowskim, późniejszym wójtem Sądu Wyższego Prawa Niemieckiego na Zamku Krakowskim, zajmującym się także operacjami finansowymi, handlem nieruchomościami i skupem sołectw. Przed 1371 r. pozyskał on bogate sołectwo w Bronowicach Polskich. Od 1371 r. był ławnikiem, a w latach 1375-1377 wójtem sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku w Krakowie¹⁸⁷.

Dokument Stefana wystawiony w Słomnikach mógł być dekretem Sądu Wyższego Prawa Niemieckiego na Zamku Krakowskim, który to sąd ustanowiony w roku 1356 przez króla Kazimierza Wielkiego, był sądem stanowym dla wójtów i sołtysów miast i wsi na prawie magdeburskim z Małopolski. Stefan mógł przybyć do Słomnik, stanowiących własność króla, gdzie zatrzymał się jako sędzia tegoż sądu. Należałoby zatem przesunąć jego działalność w Sadzie Wyższego Prawa Niemieckiego na Zamku Krakowskim z 1371 na 1364 rok. Gdyby Stefan dzierżył wójtostwo pozostałby ślad w źródłach po jego sprzedaży, tak jak to miało miejsce w przypadku innych tego typu transakcji. Stefan mógł być również, tak jak w XIII w. w Magdeburgu, urzędnikiem władcy terytorialnego, czyli króla, sprawującym sądy w jego imieniu. Być może miał też obowiązki administracyjne¹⁸⁸.

Wielkorządca po powołaniu Sądu Wyższego Prawa Niemieckiego na Zamku Krakowskim mianował ławników tegoż sądu, wśród których znajdowali się także mieszczanie słomniccy¹⁸⁹. W latach 1375 i 1377 Piotr Kosiarz ze Słomnik był takowym ławnikiem¹⁹⁰. Zasiadał w tymże sadzie obok wspomnianego Stefana Gallicusa, wójta tegoż sądu. Piotr Kosiarz Toczył spór z Markiem Turskim¹⁹¹ dziedzicem Turska Wielkiego (w powiecie sandomierskim), Chorążyc (w powiecie proszowickim) i Niekrasowa (w powiecie sandomierskim)¹⁹².

Z zachowanych dokumentów nie sposób sporządzić pełnej listy wójtów dziedzicznych Słomnik. Do XIV w. nie mamy wiadomości o wójtach dziedzicznych. Pojawiają się one

¹⁸⁶ Stefan Gallicus, zwany także Czarnym był z pochodzenia Francuzem lub Włochem. Przybył do Polski w 1344 r. jako pokojowiec kolektora i legata papieskiego Arnolda z Gaskoni. Stefan wraz z legatem osiedli w Krakowie. Dzięki pomocy Arnolda Gallicus dorobił się znacznego majątku. Udzielał pożyczek mieszczanom krakowskim, handlował nieruchomościami. Od 1382 r. oprócz sołectwa w Bronowicach Polskich (nabytego przed 1371 r.) posiadał także sołectwo w Krauszowie na Podhalu zakupione od cystersów ze Szczyrzyca. J. Laberschek, autor biogramu Stefana Gallicusa nie utożsamia go ze Stefanem *iudice in Słomniki*. J. Laberschek, *Stefan Gallicus*, PSB 176, s. 145. Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Bronowice Polskie*, SHGKr, cz. I, z. 2, s. 218.

¹⁸⁷ Tamże.

¹⁸⁸ W XIII w. w Chełmnie istniała instytucja sędziego, lecz był on wybierany na roczną kadencję, jako przedstawiciel gminy miejskiej, a nie jak w Magdeburgu ustanawiany przez władcę terytorialnego. Zob. R. Czaja, *Organizacja władz miejskich i podstawy ustrojowe Chełmna w średniowieczu*, [w:] *Między zachodem a wschodem*, T. VI, *Organizacja władz miejskich na obszarze Pierwszej Rzeczypospolitej i na Śląsku w XIII-XVIII w.*, pod red. M. Golińskiego, K. Mikulskiego, Toruń 2013, s. 7-8.

¹⁸⁹ KDM, t. I, dok. 326, dok. 338; KDM, t. III, dok. 889, dok. 892.

¹⁹⁰ Tamże.

¹⁹¹ SPPP VIII, cz. 1, nr 472, s. 20, nr 483, s. 21.

¹⁹² Tamże; F. Sikora, *Chorążyce*, SHGKr., cz. I, z. 2, s. 359.

dopiero w wieku XV. Być może w początkowej fazie istnienia miasta nie było wójtów dziedzicznych. M. Friedberg uważa, że Kazimierz Wielki przy lokacji niektórych miast mógł zostawiać wójtostwo dla siebie¹⁹³.

W 1428 r. wójtem dziedzicznym był Grzegorz¹⁹⁴, zaś w 1434 r. Andrzej¹⁹⁵, w 1446 r. Jan¹⁹⁶. W 1467 szlachetny Dobiesław herbu Strzemię dziedzic Jankowic sprzedał słomnickie wójtostwo Maciejowi Cebulce, mieszczaninowi słomnickiemu¹⁹⁷. Tenże wójt, zanim pozyskał wójtostwo w 1458 zasłynął, jako dobrodziej słomnickiej fary i gorliwy katolik. Uczynił zapis na grzywnę i sześć groszy na swym gruncie na śpiewanie chorału *Salve Regina* w słomnickim kościele¹⁹⁸. Nie wiadomo kiedy i w jakich okolicznościach wójtostwo słomnickie dostało się znów w ręce szlacheckie. W 1503 r. tytuł wójta dziedzicznego nosił szlachetny Bartosz Wilczkowski. Zapisał on swej żonie Anecie 50 grzywien na całym wójtostwie przypadłym mu po ojcu¹⁹⁹.

Z. Pęcowski²⁰⁰ stwierdził, że w Słomnikach nie było wójtów dziedzicznych, lecz jedynie sądowi. F. Kiryk w sąsiednich Proszowicach także nie odnajduje wójtów dziedzicznych²⁰¹. Słomniki posiadały zarówno wójta dziedzicznego jak i wójtów sądowych²⁰². Wójt dziedziczny mógł scedować uprawnienia sędownicze na gminę miejską. Wójt sądowy występował także w miastach, w których doszło do rozdrobnienia wójtostwa dziedzicznego, lub takich, gdzie wójt dziedziczny wydzierżawiał wójtostwo wraz z prawami do dochodów²⁰³.

¹⁹³ Wójtostwo Kazimierza pod Krakowem Kazimierz Wielki zatrzymał dla siebie. Miasto było lokowane w czasie, kiedy wójtowie dziedziczni w Krakowie i Poznaniu zostali usunięci przez monarchę. Inne miasta w tym czasie wykupywały wójtostwa. M. Friedberg, *Inwentarz Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem 1335-1802*, Warszawa 1966, s. 19. Wójtostwo zatrzymać mógł król także w miastach królewskich województwa lubelskiego (Wąwolnicy, Urzędowie, Kazimierzu). K. Madejska, *Kancelarie małych miast królewskich województwa lubelskiego od XV do końca XVIII w.*, rps PK 3440, Biblioteka Główna UMCS, Oddział Zbiorów Specjalnych, Lublin 2009 s. 69.

¹⁹⁴ ANKr., 29/5/0/1/1, s. 286.

¹⁹⁵ AMetr., Księgi oficjalatu krakowskiego, ks. 5, s. 87.

¹⁹⁶ Tamże, ks. 6, s. 1029. *Słomniki*, niepublikowane hasło SHGKr.

¹⁹⁷ ANKr., 29/5/0/1/1, s. 372; *Słomniki*, niepublikowane hasło SHGKr.

¹⁹⁸ AMetr., AV Cap. 15, s. 3 v.

¹⁹⁹ ANKr., 29/5/0/1/7, s. 295.

²⁰⁰ Z. Pęcowski, *Ziemia miechowska – zarys dziejów osadnictwa do końca XVIII wieku*, Kraków 1992, s. 96.

²⁰¹ F. Kiryk, *Miasto średniowieczne*, [w:] *Proszowice. Zarys dziejów do 1939 roku*, pod red. F. Kiryka, Kraków 2000, s. 50.

²⁰² W czasach, gdy w źródłach nie występują wójtowie dziedziczni, wymieniani są następujący wójtowie sądowi: Bernard, syn Jana Pierzyny (1397), Mikołaj Morawiec (1398). ZDM, cz. I, dok. 218, s. 274-275. Oryginał znajduje się w: ADAG perg., sygn. 2426.

²⁰³ J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo...*, s. 45-46.

Tabela 1. Wójtowie dziedziczni Słomnik w średniowieczu

Rok	Wójt	Stan społeczny
1428	Grzegorz	-
1434	Andrzej	-
1446	Jan	-
Do 1467	Dobiesław dziedzic Jankowic	Szlachcic
1467	Maciej Cebulka	Mieszczanin
Do 1503	Ojciec Bartosza Wilczkowskiego	Szlachcic
1503	Bartosz Wilczkowski	Szlachcic

Jak wynika z powyższych danych źródłowych wójtostwo dziedziczne w Słomnikach należało zarówno do przedstawicieli stanu szlacheckiego, jak i mieszczańskiego. Jest to potwierdzenie tezy H. Samsonowicza, który stwierdził, że „do końca średniowiecza wójtostwa, wraz z dobrami, przywilejami, obciążeniami, były wartością, której nabycie wiązało się jedynie z odpowiednimi warunkami majątkowymi. Tym samym zespół praw i obowiązków – ze służbą wojskową włącznie - był związany nie z kondycją społeczną, a z gospodarczą”²⁰⁴.

O ławnikach nie mamy żadnych wiadomości.

1. 3. 2. Rada miejska

Pierwsze dokumenty poświadczające istnienie samorządu miejskiego w Słomnikach pochodzą z lat 1396-1398, co nie znaczy, że rada miejska nie istniała wcześniej. Pergaminy obecnie przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych zachowały się zapewne dlatego, że zostały wystawione dla Bożogrobców z Miechowa i nie były przechowywane w słomnickiej kancelarii, z której z okresu średniowiecza nie zachowało się nic do naszych czasów. W 1396 r. rajcy miasta Słomnik wymienieni jedynie z imion: Nieznamir²⁰⁵,

²⁰⁴ H. Samsonowicz, *Elita władzy w małych miastach Polski w późnym średniowieczu*, [w:] *Genealogia – kręgi zawodowe i grupy interesu w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, pod red. J. Wroniszewskiego, Toruń 1989, s. 150.

²⁰⁵ Rajca słomnicki Nieznamir procesował się w 1397 r. ze szlachcicem Jaszkiem Budziwojewskim z Budziejowic. SPPP VIII, nr 5806, s. 382. W 1397 r. król Władysław Jagiełło zakazał sądowi ziemskiemu krakowskiemu w Proszowicach, sądenia sprawy Jaśka Ciszowskiego mieszczanina słomnickiego z Nieznamirem jego sąsiadem, gdyż jako mieszczanie słomnickcy powinni zostać osądzeni przez sąd wójtowski-radzieski w Słomnikach. ZDM, cz. VI, dok. 1614, s. 130-131. Można na podstawie tych wzmianek wnioskować, że Nieznamir i Jasiek Ciszowski byli pochodzenia szlacheckiego, skoro mieli stanąć przed sądem ziemskim. Zatem w części patrycjat miejski w okresie tuż po lokacji mogli stanowić przedstawiciele stanu szlacheckiego, bądź też kompetencje sądu miejskiego nie były znane mieszczanom i w związku z tym udawali się zwyczajowo do sądu ziemskiego.

Stanisław, Mikołaj i Wojciech zaświadcza, że Andrzej syna Marcina sołtysa Lipnej Woli dał klasztorowi miechowskiemu 20 grzywien w gotówce za odpuszczenie grzechów i za dusze swoich rodziców. Prepozyt zaś tytułem rekompensaty dał mu w dożywocie łąn zwany Kochanowski w Smrokowie, przy granicy tej wsi. Andrzejowi nie wolno było tego łąna zamienić, zastawić, ani sprzedać²⁰⁶.

W 1397 roku Bernard wójt sądowy i ciż sami rajcy Nieznamir, Wojciech Pieczonka, Stanisław Klonowski i Mikołaj Morawiec zaświadcza, że Henryk Krzczowic otrzymał od Michała prepozyta konwentu klasztoru miechowskiego 15 grzywien za trzymany w zastawie półłanek we wsi Smroków, drugi zaś półłanek zwany Nowakowski miał posiadać Henryk prawem zastawu aż do wypłacenia mu sumy 15 grzywien²⁰⁷. Dokument poświadcza, że mieszczanie słonniccy prowadzili operacje finansowo-kredytowe. Pożyczali klasztorowi miechowskiemu pieniądze pod zastaw dóbr ziemskich²⁰⁸. Staranne pismo świadczy o wysokim poziomie kancelarii miejskiej.

W kolejnym z dokumentów z 1398 r. odnotowani zostali: Mikołaj Morawiec sprawujący urząd wójta sądowego oraz rajcy Mikołaj Poznan, Bernard syn Jana Pierzyny, rok wcześniej sprawujący funkcje wójta sądowego i Wawrzyniec Rogosz. Rajcy i wójt zaświadcza, że Michał prepozyt i konwent klasztoru miechowskiego wypłaci 30 grzywien Henrykowi, synowi Pawła Krzczka, mieszczaninowi słonnickiemu za część jego dziedzicznej posiadłości we wsi Smroków²⁰⁹. Z dokumentu wynika, że konwent zakupił od Krzczka ziemię. Skądinąd wiadomo, że Krzczkowice byli włodarzami miechowskimi, pobierającymi czynsze dla klasztoru. W średniowieczu terminem włodarza nazywano urzędnika zarządzającego majątkiem książęcym, lub możnowładczym, także kluczem dóbr²¹⁰. Włodarz we wsiach na prawie polskim sprawował sądy w imieniu pana²¹¹. W 1348 roku Maciej Krzczkowic pobierał czynsze w Smrokowie, a Jakub Krzczkowic w Przeclawicach²¹². Dominik Krzczek w 1385 r. występuje jako spadkobierca sołectwa w Smrokowie, które wraz z innymi współwłaścicielami sprzedaje Bożogrobcom²¹³.

Wspomniani powyżej *consules* pojawiają się jako instancja sądowa, ich podobieństwo do *consules* – rajców ogranicza się najprawdopodobniej do terminologii. Nic nie wiadomo o

²⁰⁶ ZDM, cz. I, dok. 213, s. 269-270.

²⁰⁷ ZDM, cz. I, dok. 218, s. 274-275. Oryginał znajduje się w: ADAG perg., sygn. 2426.

²⁰⁸ H. Samsonowicz badając małomiasteczkowe elity w średniowieczu potwierdza prowadzenie przez mieszczan działalności finansowo-kredytowej. H. Samsonowicz, *Elita władzy...*, s. 153.

²⁰⁹ ZDM, cz. I, nr 224., s. 281.

²¹⁰ T. Lalik, *Włodarz*, [w:] *Encyklopedia historii...*, t. II, s. 502.

²¹¹ T. Lalik, *Wieś – społeczność*, [w:] *Encyklopedia historii...*, t. II, s. 481.

²¹² W. Bukowski, *Miechów-klasztor*, SHGKr., cz. IV, z. 3, s. 347.

²¹³ Tamże, s. 375.

ich zadaniach administracyjnych²¹⁴. Mogło wiązać się to z obowiązującym w Słomnikach do 1413 r. prawem średzkim. Zapewne jednak po przeniesieniu miasta na prawo magdeburskie nastąpiło wzmocnienie działalności rady. Kadencja rajców tak jak i w innych miastach na prawie magdeburskim trwała jeden rok²¹⁵, choć z dokumentów powyższych wynika, że funkcje miejskie sprawowali przedstawiciele zamkniętej grupy społecznej, najprawdopodobniej najzamożniejsi spośród miejskiej społeczności. Słomniki, jako miasto wielkorządowe podlegało wielkorządcy krakowskiemu, który miał wpływ na wybór władz miejskich.

Rada miasta Słomnik wchodziła niekiedy w konflikty z mieszczanami z innych miast. W 1467 r. na wniosek mieszczan z Miechowa rajcy i mieszczanie ze Słomnik zostali pozwani przed sąd nadworny²¹⁶.

O ziemię (cztery łany) w Smrokowie procesowała się także w 1398 r. Dorota z Żarnowca, córka Pieszka Obalanecz ze Słomnik. Sąd ziemski krakowski przyznał tę ziemię klasztorowi miechowskiemu. Wcześniej sprawę sądził Sąd Wyższa Prawa Niemieckiego na Zamku Krakowskim²¹⁷.

Z. Pęcowski utożsamia rajcę słomnickiego Mikołaja Morawca z Mikołajem Morawcem herbu Powąła, pokojowcem królewskim, uczestnikiem bitwy pod Grunwaldem, jednakże nie podaje na to dowodów. Przesłanki źródłowe jednak przemawiają za tym, że Mikołaj Morawiec rajca słomnicki i Mikołaj Morawiec uczestnik bitwy pod Grunwaldem to ta sama osoba. Mikołaj Morawiec herbu Powąła pojawia się w aktach sądowych jako właściciel dóbr ziemskich dopiero po bitwie grunwaldzkiej. Píše się wówczas początkowo jako Mikołaj Morawiec z Ossowic (niezidentyfikowana wieś), następnie jako Mikołaj Morawiec z Konaszówki, a dobra te były dziedzicznymi wsiami pierwszej żony Mikołaja Morawca Katarzyny, córki Włodka z Konaszówki. W 1415 r. Katarzyna i Mikołaj wykupują za 600 grzywien połowę wsi Głogowiany i całą część Konaszówki z prawem patronatu kościoła, scholasterii i szkoły w Książu Wielkim. Jakusz z Częstoszowic kwestionuje sprzedaż. Mikołaj Morawiec i jego żona Katarzyna gwarantują Elżbiecie i Dobiesławowi spłatę 240 grzywien ewentualnym wwiązaniem w połowę Głogowian i w całą część w Konaszówce. Jeszcze w 1415 r. Mikołaj Morawiec i jego żona Katarzyna wykupują z racji prawa bliższości za 90 grzywien zastawioną Jakubowi z Burzenina [ziemia sieradzka] całą

²¹⁴ Podobna sytuacja miała miejsce w Chełmnie w XIII w. Występują tam *consules*, którzy początkowo pojawiają się jako jedynie instancja sądowa. Zob. R. Czaja, *Organizacja władz miejskich...*, s. 9.

²¹⁵ F. Kiryk, *Miasto średniowieczne...*, s. 51.

²¹⁶ W. Bukowski, *Miechów*, SHGKr., cz. IV, z. 2, s. 331.

²¹⁷ *Dokumenty sądu ziemskiego krakowskiego 1302-1453*, wyd. Z. Perzanowski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, dok 75, s. 82-83; SPPP VIII, nr 7352.

część dóbr jej siostry w Konaszówce i Głogowianach. Pierwsza żona Mikołaja Morawca Katarzyna z Konaszówki i Ossowic była dość majątną osobą. Gdy trzy siostry – Katarzyna, Elżbieta oraz Wrochna mniszka dzieliły dobra działowi podlegały: dziedziny i role należące do dworu w Konaszówce, Głogowiany z wszystkimi przynależnościami, dwie łąki leżące na końcu gaju Olszyny, role położone wyżej po prawej stronie drogi do Małoszowa, koło drogi krakowskiej, łąk niegdyś sołtysa w Konaszówce, dwa ogrody z zagrodnikami na przedmieściu Książa, role w Konaszówce należące do dworu w Konaszówce, połowa lasu między Wolimą a Radziczowem przynależącego do wsi Głogowiany. Młyn w Częstoszowicach miał należeć do obu siostr, mianowicie połowa do dworu w Konaszówce, a połowa do wsi Częstoszowice. Wrochna mniszka miała otrzymywać trzy grzywny czynszu. Drugą żonę Mikołaj Morawiec pojął w 1428 r. Była to Katarzyna, córka Płazy z Sieciechowic. Od 1436 r. trzecią żoną Morawca była Anna córka Ninogniewa z Jakubowa. Czwartą żoną Mikołaja Morawca była od 1449 r. Anna córka Piotra z Sancygniowa. Każda ze zmarłych żon zostawiła Mikołajowi Morawcowi znaczny majątek. Mikołaj Morawiec zmarł około 1451 r. pozostawiając spadek dzieciom i ostatniej żonie.

Jan Długosz w opisie bitwy grunwaldzkiej wspomina o Mikołaju Morawcu z Konaszówki herbu Powała, który nosił proporzec przybocznej straży królewskiej ze znakiem orła białego. Mikołaj Morawiec został wysłany przez króla po bitwie grunwaldzkiej do Krakowa, by ten obwieścił zwycięstwo. Służba Mikołaja Morawca w chorągwi królewskiej może być dowodem na to, że Mikołaj Morawiec mieszczanin słomnicki i Mikołaj Morawiec wymieniany przez Długosza to najprawdopodobniej ta sama osoba, gdyż wójtowie służyli w chorągwiach królewskich. J. Długosz opisując bitwę grunwaldzką mógł nie znać prawdziwego pochodzenia Mikołaja Morawca, gdyż rzeczywiście w czasach po bitwie pod Grunwaldem po ślubie z Katarzyną Mikołaj mieszkał w Konaszówce i pisał się z Konaszówki. W okresie, gdy Długosz pisał roczniki Morawiec jeszcze żył, zaś po jego śmierci zamieszkiwali tam jego potomkowie. Mikołaj Morawiec herbu Ogończyk pojawia się w herbarzach, jednakże żaden z nich nie wspomina o jego przodkach, co wydaje się być także dowodem na to, że Mikołaj Morawiec z Konaszówki to mieszczanin słomnicki²¹⁸.

²¹⁸ Z. Pęcowski, *Ziemia miechowska...*, s. 96; Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Konaszówka*, SHGKr., cz. II, z. 4, s. 743-744; J. Długosz, *Bitwa Grunwaldzka (z Historii Polski)*, opr. J. Dąbrowski, Kraków 1921, s. 114, 141-142; Z. Kaczmarczyk, *Organizacja obrony kraju w czasach Kazimierza Wielkiego*, Kraków 1938; *Herbarz Polski według Niesieckiego*, t. II, wyd. K. Łódzia-Czarnecki, Gniezno 1881-1882, s. 169; *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. XI, opr. S. Uruski, Warszawa 1914, s. 258.

1. 3. 3. Gospodarka

1. 3. 3. 1. Uwagi wstępne

A. L. Jastrebitskaja zauważa, że specyfiką średniowiecznej urbanizacji Europy było powstawanie głównie małych miast. Pojawiły się one jako forma adaptacji społeczeństwa feudalnego do nowych, nadzwyczajnych warunków życia gospodarczego, sytuacji demograficznej, okoliczności politycznych, a w szczególności w odpowiedzi na zapotrzebowanie. Badacze już od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku wskazywali, że błędne były tezy historyków, mówiące, że istnienie małych miast to przejaw upadku średniowiecznej urbanizacji porównując je z miastami-metropoliami z wczesnego średniowiecza. Historycy ukazywali małe miasta wszakże, jako fenomen, jedną ze specyficznych i występujących na terenie całej Europy form urbanizacji w średniowieczu. Małe miasta były powszechne we Włoszech, Hiszpanii, Prowansji, Lengwedocji, Szwajcarii, w Austrii, południowo-zachodnich Niemczech i całej Europie Środkowej. Wszędzie tam powszechność małych form urbanizacji wiązała się ze charakterem warunków geograficznych i typem rozwoju gospodarczego²¹⁹.

J. Wiesiołowski wskazuje na koncentrację małych miast Wielkopolski w średniowieczu na obszarach najbardziej rozwiniętych gospodarczo. Zauważa, że małe centra miejskie powstawały najliczniej w momencie znalezienia się Wielkopolski na skrzyżowaniu ogólnoeuropejskich dróg handlowych. Miasta te były wówczas ośrodkami folwarków, jak i punktem postojowym dla karawan kupieckich²²⁰. Podobna sytuacja mogła mieć miejsce w Słomnikach.

1. 3. 3. 2. Handel

Badania F. Irsiegrlera nad Kolonią i H. Ammana dotyczące Norymbergii wskazują, że miasteczka znajdujące się w strefie oddziaływania silnego ośrodka (o takim możemy mówić w stosunku do Słomnik, leżących nieopodal Krakowa) były wciągane w orbitę przedsiębiorczości kupiectwa metropolii, przy czym nie traciły samodzielności. Zachowywały

²¹⁹ A. L. Jastrebitskaja, *Małe miasta: specyfika średniowiecznej urbanizacji*, KHKM, nr. 1/95, s. 33-35, 37.

²²⁰ J. Wiesiołowski, *Le réseau urbain en Grand Pologne aux XIII^e-XVI^e siècles. L'espace et la société*, „Acta Poloniae Historica”, t. 43, 1981, s. 5-29.

niezależność gospodarczą, a każde z nich posiadało swą specyfikę. Miały także dostęp do odleglejszych rynków²²¹. Pomimo swego agrarnego charakteru małe miasta były aktywnymi uczestnikami lokalnego, ale też dalekiego handlu. Wchodziły do tego handlu albo bezpośrednio, albo poprzez przekupniów. Małe miasta handlowały nie tylko tym, co same wyprodukowały, ale także specjalizowały się w skupie produktów od chłopów z okolicy²²². W takim właśnie kontekście będzie rozpatrywana geneza, jak i funkcjonowanie średniowiecznych Słomnik, jako miasta pełniącego te specyficzne funkcje gospodarcze.

O handlowej działalności mieszczan słomnickich w średniowieczu, pomimo braku ksiąg miejskich z tego okresu informują inne wzmianki źródłowe. W 1454 r. król Kazimierz Jagiellończyk zezwolił mieszczanom ze Słomnik na wolne sprowadzanie i sprzedaż soli z żup wielickich oraz na wybieranie targowego²²³, co poświadcza istnienie targu, jak i prowadzenie przez mieszczan słomnickich handlu solą²²⁴. Do tej pory uważano, że Słomniki uzyskały prawo do odbywania cotygodniowych targów dopiero w XVI wieku²²⁵. Poświadczony w 1454 r. targ w Słomnikach można cofnąć jeszcze w czasie. Owe zezwolenie przez Kazimierza Jagiellończyk na wybieranie targowego²²⁶, mogło być jednak raczej potwierdzenie targu cotygodniowego, które Słomniki uzyskały już w czasie lokacji miasta. Z przywileju lokacyjnego miasta Proszowic wiadomo, że otrzymały one podczas lokacji prawo do odbywania targów, po czym właśnie król Kazimierz Jagiellończyk w roku 1456 ponownie „nadaje”, czyli potwierdza owe prawo²²⁷. Analogiczna sytuacja miała zapewne miejsce w Słomnikach. Cotygodniowy targ był miejscem wymiany lokalnej. Spotykali się mieszkańcy okolicznych wsi: chłopci i szlachta, jak i mieszcianie. Zaopatrywali się oni w produkty rolne, jak i rzemieślnicze wyrabiane w mieście, lub w pobliskich wsiach²²⁸.

W 1460 r. król Kazimierz Jagiellończyk potwierdził zezwolenie na sprzedaż soli z żup wielickich w Słomnikach²²⁹. Tenże władca zezwolił także na sprzedaż w Słomnikach soli

²²¹ A. L. Jastrebeckaja, *Małe miasta...*, s. 37-38.

²²² Tamże, s. 38-40.

²²³ AGAD, KRSW, rps 2165, s. 20.

²²⁴ Sprzedaż soli w czasach średniowiecza była reglamentowana i prowadzono ją pod nadzorem państwowym. Początkowo monopol w handlu solą posiadali prasołowicze krakowscy, wieliccy i bocheńscy. Prawo sprzedaży soli na Spiszu mieli nowosądeczczanie. Z. Kaczmarczyk, *Polska czasów Kazimierza Wielkiego*, Kraków 1964, s. 87. Z czasem możliwość handlu solą uzyskały inne miasta w tym Słomniki.

²²⁵ A. Pankowicz, *Słomniki...*, Kraków 1994, s. 23; H. Pomykański, *Zarys dziejów...*, s. 73.

²²⁶ AGAD, KRSW, 2165, s. 20. W dwa lata później od Słomnik Kazimierz Jagiellończyk dał Proszowicom przywilej na cotygodniowy targ.

²²⁷ F. Kiryk, *Miasto średniowieczne...*, s. 63.

²²⁸ H. Samsonowicz, *Małe miasto w środkowej Europie późnego średniowiecza. Próba modelu*, RDSiG, t. L, 1989, s. 39.

²²⁹ AGAD, KRSW, 2165, s. 20.

cetnarowej i w bałwanach²³⁰. Kolejna wzmianka dotycząca handlu solą w Słomnikach odnosi się do zakazu sprzedaży soli cetnarowej przywożonej do Miechowa z Proszowic i Słomnik, która miała być sprzedawana w Miechowie jedynie w dni targowe²³¹. Z handlem solą powiązane jest dogodnie położenie Słomnik oraz obszar rynku wynoszący ok. 1,8 ha²³².

Sól była w średniowieczu, jak i w czasach nowożytnych podstawowym środkiem konserwacji żywności, w szczególności mięsa, ryb, serów, masła. Od połowy XIII w. zaczęto eksploatować sól kamienną z królewskich kopalń w Wieliczce i Bochni. Do tego czasu wykorzystywano tylko źródła solne. Produkcja roczna soli w średniowieczu sięgała kilkunastu tysięcy ton, a w połowie XVII wieku doszła do 37 tys. ton. Około 40 % produkcji krajowej soli eksportowano na Węgry, do Czech, na Śląsk (przez Słomniki). Po kraju sól rozprowadzano za pośrednictwem składów solnych m. in. w Słomnikach. W kolejnych wiekach eksport malał. Produkcja rodzima nie wystarczyła na zaopatrzenie w sól. Północna część kraju zaopatrywała się w eksportowaną sól morską przywożoną do Gdańska i Królewca z Francji, Portugalii, czy Fryzji. Do Wielkopolski docierała sól niemiecka z Halle²³³.

Wpływ na handel solą w Słomnikach wywarł przebieg dróg solnych, co wykorzystał Kazimierz Wielki lokując miasto na ich przecięciu. Dwie drogi łączyły Słomniki z zagłębiem solnym. Jedna z Bochni przez przewóz na Wiśle w Uściu Solnym, Proszowice, Niegardów, Czechy, Waganowice, Brończyce²³⁴, Słomniki, Radomsko, Szczerców, Burzenin do Wielkopolski, omijająca ze względów ekonomicznych Kraków²³⁵. Druga z Wieliczki na wschód od Krakowa przez Mogiłę²³⁶, Luborzycę, Goszczę, Polanowice i Niedźwiedź do Słomnik. Tam obie drogi zbiegały się przy komorze celnej na rzece Szreniawie²³⁷.

Przebieg dróg solnych nie miałby takiego znaczenia, gdyby te drogi nie zbiegały się, tak jak to miało miejsce w Słomnikach, z międzynarodową drogą tranzytową Węgry-Bałtyk. Na terenie ziem polskich wiodła ona z Krakowa do Wielkopolski i dalej do Prus²³⁸. Znaczenie traktu łączącego Węgry z Bałtykiem ujawniło się na przełomie XIII i XIV w., gdy w handlu toruńskim ważne miejsce zaczęła odgrywać miedź sprowadzana z Węgier²³⁹. W XIV wieku droga ta stała się najważniejsza z polskich dróg handlowych²⁴⁰. Z Litwą natomiast miasto

²³⁰ Tamże; *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. III, s. 785, 790; MRPS, 4, 1, nr 2849.

²³¹ W. Bukowski, *Miechów*, SHGKr, cz. IV, z. 2, s. 331.

²³² A. Beredecka, *Lokacje...*, s. 91.

²³³ D. Molenda, *Sól*, [w:] *Encyklopedia historii...*, t. II, s. 304-305.

²³⁴ Z. Pęckowski, *Ziemia miechowska...*, s. 19.

²³⁵ Z. Kaczmarczyk, *Monarchia...*, t. I, *Organizacja państwa*, Poznań 1939, s. 18.

²³⁶ A. Pankowicz, *Słomniki...*, s. 7.

²³⁷ Z. Pęckowski, *Ziemia miechowska...*, s. 19-21.

²³⁸ K. Maleczyński, *Najstarsze targi...*, s. 17-18.

²³⁹ *Historia Torunia*, t. I, pod red. M. Biskupa, Toruń 1999.

²⁴⁰ S. Weymann, *Cła i drogi...*, s. 103-106.

uzyskiwało połączenie poprzez trakt łączący *Via Magna* z drogą z Krakowa na Litwę. Biegła ona ze Słomnik, do Proszowic, a dalej do Wiślicy, Nowego Korczyna, Sandomierza, Lublina na Litwę²⁴¹.

Słomniki były także miejscem poboru cła²⁴². Istniejący przymus drogowy zapewniał królowi dochody opłat celnych.

Należy domniemywać, że Słomniki jako leżące na jednym ze szlaków wielkiej wymiany (Prusy-Węgry) uczestniczyły w wielkim handlu, tak jak inne tego typu ośrodki. Jak stwierdza H. Samsonowicz małe miasta stanowiły punkt skupu towarów dla wielkiego handlu takich jak zboże, bydło, drewno, воск, miód, wełnę, pierze, produkty leśne, wyroby lokalnego przemysłu, czy wreszcie wyroby kopalniane (w przypadku Słomnik byłaby to sól). Skup ten odbywał się głównie na jarmarkach²⁴³. Choć nie można doszukać się wzmianek źródłowych odnośnie uczestnictwa Słomnik w handlu międzyregionalnym, czy międzynarodowym, to jednak posiadanie przywilejów na jarmarki może być na to dowodem²⁴⁴. Przywilejem króla Kazimierza Jagiellończyka otrzymali mieszczaństwo słomnickie dwa jarmarki przypadające w niedalekim odstępie od siebie: jeden na św. Bartłomieja (24 sierpnia), zaś drugi na podwyższenie Krzyża Świętego (14 września)²⁴⁵. Były to zatem jarmarki odbywające się po żniwach²⁴⁶, co może wskazywać na specjalizację regionu w uprawę zbóż co poświadczają inne źródła jak i literatura. A. Wyrobisz dla okresu nowożytnego, zauważa, że kalendarz jarmarków w małych miastach układał się tak, by o kilka dni wyprzedzał lub następował po jarmarkach wielkomiejskich umożliwiając w ten sposób wykorzystanie ich do przygotowania zjazdów handlowych lub do spożytkowania ich efektów²⁴⁷. Podobnie musiało być w czasach średniowiecza. Chronologia średniowiecznych

²⁴¹ Tamże, s. 66; F. Kiryk, *Miasto średniowieczne...*, s. 62.

²⁴² Do 1382 r. czynsz w wysokości 12 grzywien ze słomnickiego i żarnowieckiego cła pobierał klasztor klarysek św. Andrzeja w Krakowie. W 1382 r. sprzedały go za 120 grzywien Mateuszowi kanonikowi krakowskiemu. KDM, t. I, nr 363. W 1376 r. Czciak, prepozyt miechowski pozwał celnika Jakuba, mieszczanina ze Słomnik o bezprawne pobieranie cła w Słomnikach od wozów z solą i innymi towarami należącymi do mieszczaństwa miechowskich. Jakub pobierał cło na polecenie wojskiego krakowskiego Żegoty. KDM, t. III, nr 884.

²⁴³ H. Samsonowicz, *Małe miasto...*, s. 39; A. Bartoszewicz, *Miasto czy wieś? Małe miasta polskie w późnym średniowieczu*, PH, t. XCIX, 2008, z. 1, s. 130.

²⁴⁴ Należy dodać, że posiadanie przywilejów na urządzenie targów dorocznych nie świadczą o ich faktycznym odbywaniu się, lecz o wysiłku władz miejskich i króla, starających się ożywić życie gospodarcze w mieście. A. Bartoszewicz, *Miasto czy wieś...*, s. 133.

²⁴⁵ AGAD, KRSW, 216 5e, s. 206; *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. II, s. 417.

²⁴⁶ W sąsiednich Proszowicach z trzech średniowiecznych jarmarków, jeden odbywał się także we wrześniu w Święto Matki Boskiej Siewnej, czyli także po żniwach (8 września), drugi na św. Barbarę (tak jak jarmark krakowski) 11 czerwca, oraz dwa miesiące po Wielkanocy Św. Trójcy (w niedalekiej odległości od krakowskiego jarmarku św. Stanisława). F. Kiryk, *Miasto średniowieczne...*, s. 63.

²⁴⁷ A. Wyrobisz, *Małe miasta w Polsce...*, s. 183.

jarmarków Słomnik w stosunku do krakowskich²⁴⁸ i kazimierskich²⁴⁹ potwierdza tę tezę. Słomnicki jarmark na podwyższenie Krzyża Św. poprzedzał krakowski jarmark św. Michała, a jarmark na św. Bartłomieja odbywał się pomiędzy krakowskimi jarmarkami św. Jakuba, a św. Michała, tak jak jarmark na Kazimierzu.

W 1442 roku Maciej Maścigłówka (Maszczigłowka) ze Słomnik zobowiązał się wobec archidiakona krakowskiego Dzierśława z Borzymowa i prokuratora plebanii w Luborzycy Michała zapłacić temu ostatniemu 17 grzywien z tytułu dziesięciny zbożowej z Kośmirzowa (dziś Kocmyrzów)²⁵⁰. Z wzmianki tej wynika, że mieszczanie słomniccy mogli specjalizować się w handlu zbożem z dziesięcin²⁵¹.

W Słomnikach monarcha czerpał także dochód z istniejącej tu komory celnej. W 1376 r. Jakub mieszczanin słomnicki, poborca cła w Słomnikach został oskarżony przez klasztor miechowski o bezprawne wybieranie cła od wozów klasztornych m. in. z solą. Pozwany tłumaczył, że wykonywał polecenia Żegoty, wojskiego krakowskiego²⁵².

Nie wiadomo od kiedy dochód ze słomnickiej komory celnej czerpały klaryski u św. Andrzeja w Krakowie. W 1382 roku sprzedały czynsz z komory celnej w Słomnikach i Żarnowcu Mateuszowi kanonikowi krakowskiemu za 120 grzywien²⁵³.

1. 3. 3. 3. Rzemiosło

O istnieniu rzemiosła w Słomnikach w okresie średniowiecza zachowało się niewiele wzmianek. W 1415 r. Alexy krawiec ze Słomnik procesował się z Gyssconim z Prandocina²⁵⁴. W 1454 r. dostarczano piwo ze Słomnik do Pilzna, co świadczy o rozwiniętym już wówczas piwowarstwie²⁵⁵.

Rzemiosło w Słomnikach istniało zapewne jeszcze w czasach przedlokacyjnych. W dokumencie lokacyjnym mowa jest o czynszu rocznym płatnym na św. Marcina z karczmy

²⁴⁸ W średniowieczu w Krakowie odbywały się następujące jarmarki: powielkanocny, zwany jarmarkiem św. Stanisława zaczynający się w dniu św. Krzyża (10 maja) i trwający 11 dni, drugi jarmark św. Wita (15 czerwca), zaczynający się w dniu św. Barbary (11 czerwca) i trwający 6 dni oraz jarmarki na św. Jakuba (25 lipca), jarmark jesienny na św. Michała (29 września). J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa*, t. I, Kraków..., s. 390-391.

²⁴⁹ Na Kazimierzu natomiast odbywały się jarmarki: na Jana Chrzyciela (24 czerwca – czyli następujący po krakowskim jarmarku św. Stanisława), tak jak w Słomnikach na św. Bartłomieja oraz i na Wszystkich Świętych (1 listopada). J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa* ..., s. 390-391.

²⁵⁰ Archiwum Metropolitarne, Księgi oficjałatu krakowskiego, ks. 8, s. 301; W. Bukowski, *Luborzycy*, SHGKr., cz. III, z. 3, s. 732.

²⁵¹ Handel dziesięcinami prowadzili także Proszowianie. Zob. F. Kiryk, *Miasto średniowieczne*..., s. 65.

²⁵² KDM, t. III, nr 783.

²⁵³ KDM, t. I, nr 363, 364.

²⁵⁴ SPPP II, nr 1390; H. Pomykański, *Zarys dziejów*..., s. 70.

²⁵⁵ Tamże.

(dwa grosze), robienia miodu (jeden grosz) „i każdy rzemieślnik z swego rzemiosła” (po jednym groszu)²⁵⁶.

Słomniki położone na jednym z tranzytowych szlaków handlowych, jak i na przecięciu tegoż z dwoma szlakami solnymi, gdzie znajdowała się komora celna, zapewne czerpało zyski z obsługi podróżujących. W miastach tego typu rozwijały się rzemiosła spożywcze (piwowarstwo, piekarstwo) i kowalstwo²⁵⁷.

1. 3. 3. 4. Rolnictwo

Dokument lokacyjny z 1358 r. uposaża miasto w grunty rolne, o areale 10 łanów średzkich (ok. 160 ha)²⁵⁸. Obszar każdego z miast w średniowieczu składał się na teren przeznaczony pod zabudowę, jak i grunty rolne. Gospodarka rolna miała zapewnić samowystarczalność mieszkańcom owych miast w zakresie wyżywienia, zwłaszcza w początkowym okresie rozwoju miasta, dlatego też ważnym było posiadanie przez mieszczan gruntów rolnych²⁵⁹. Jednakże choć uprawa roli i hodowla były w średniowieczu głównym źródłem utrzymania mieszkańców małych miast, to jednak wielu z pośród nich łączyło rolnictwo z innymi zajęciami, głównie rzemiosłem i handlem²⁶⁰. Wspomniane 10 łanów to niewielki areal, w stosunku do lokacyjnych miast²⁶¹.

²⁵⁶ Karczma, inaczej szynk, gospoda, oberża, czy gościniec (łac. *tawerna*) był to budynek w którym warzono i sprzedawano piwo, miód pitny. Karczmy dawały posiłki i obrok dla koni oraz zapewniały nocleg, stąd zwano je gościńcami. Sprzedawano w nich także różne wyroby, głównie spożywcze. Dostarczały też karczmy różnego rodzaju rozrywek, m. in. były miejscami tańców i zabaw. Niekiedy w karczmach odbywały się sesje sądu, załatwiano tu sprawy urzędowe. We wczesnym średniowieczu i tak zapewne było w Słomnikach karczmy znajdowały się m. in. przy przeprawach, gdzie pobierano myto i na skrzyżowaniach dróg. W XII w. karczmy były w posiadaniu wielkiej własności ziemskiej, zaś w dobie kolonizacji na prawie niemieckim stały się własnością pana feudalnego, który przy lokowaniu wsi lub miasta nadawał prawo posiadania karczmy sołtysom lub wójtom. T. Lalik, *Karczma*, [w:] *Encyklopedia historii...*, t. I, s. 296-297; zob. I. Cieśla, *Tawerna wczesnośredniowieczna na ziemiach polskich*, „Studia wczesnośredniowieczne”, 1958, t. 4; B. Baranowski, *Polska karczma. Restauracja. Kawiarnia*, Wrocław 1979; S. Trawkowski, *Taberny plockie na przełomie XI i XII wieku. W sprawie zakresu obrotu towarowo-pieniężnego*, PH 1962, z. 4.

²⁵⁷ A. Bartoszewicz, *Miasto czy wieś...*, s. 130.

²⁵⁸ A. Berdecka, *Wielkość i parcelacja gruntów miast zakładanych w latach 1333-1370 w Małopolsce*, KHKM, nr 4/76, s. 553.

²⁵⁹ Tamże.

²⁶⁰ A. Bartoszewicz, *Miasto czy wieś...*, s. 127.

²⁶¹ Zwyczajowo miasta otrzymywały w uposażeniu 100 łanów. Jak pisze A. Berdecka: „Na obszarze gęsto zaludnionym, z dawną zagospodarowaniem i o utrwalonych stosunkach własnościowych, nie udało się prawdopodobnie dokonać wykupu i komasacji gruntów w takim stopniu, ażeby zapewnić nowo powstającemu miastu zwyczajowo, jak się zdaje, nadawane w uposażeniu 100 łanów. Owe 10 łanów były to role uprawne na dobrych gruntach, położone w sąsiedztwie miasta. Ilość ich nie była wystarczająca, aby obdzielić wszystkich osiedlających się w mieście. Mimo to wydaje się, że dobrze zagospodarowane zaplecze wiejskie zapewniało dostawę produktów żywnościowych tym mieszczanom, którzy otrzymali zapewne działkę budowlaną i zapewne ogród. A. Berdecka, *Wielkość i parcelacja...*, s. 554-555. Wydaje się jednak, że zapewnienie większej ilości ziemi uprawnej dla mieszczan było możliwe, gdyż Kazimierz Wielki w czasie lokacji Słomnik posiadał sąsiednie dobra wiejskie: Miłocice i Januszowice, które pozostały królewskie do końca okresu nowożytnego.

Niestety z zachowanego materiału źródłowego prawie nic nie można powiedzieć o gospodarce rolnej mieszczan słomnickich w okresie średniowiecza. Jak wspomina dokument lokacyjny mieszczanie mieli płacić czynsz z posiadanej ziemi na rzecz króla. Wiadomo także, że na zapleczach działek siedliskowych znajdowały się ogrody²⁶².

1. 3. 4. Życie społeczne

Informacje o społeczności słomnickiej są dość skąpe. Wynika to przede wszystkim z braku zachowanych ksiąg miejskich. Wzmianki o procesach, jakie prowadzili słomniczanie w wiekach średnich wskazują, że ich kultura prawna stała na wysokim poziomie²⁶³. W 1397 r. Nieznamir, rajca słomnicki procesował się z Jaśkiem z Budziejowic²⁶⁴. W 1400 r. Żmichna ze Słomnik wraz ze swym bratem Świętosławem z Bibic sądziła się z Andrzejem Niemstą z Cuszowa herbu Jastrzębiec o wieś Cuszów²⁶⁵. W latach 1401-1402 Świętosław i Florian ze Słomnik procesowali się z szlachetnym Mikołajem dziedzicem Lubczy o szkodę i długi. Florian umorzył jednak pretensje warte 10 grzywien Mikołajowi²⁶⁶. W 1404 r. Paweł ze Słomnik pozwał przed Sąd Wyższy Prawa Niemieckiego na Zamku Krakowskim wójta i ławników z Miechowa. Sąd orzekł, że Paweł pozwał Miechowian bezprawnie. Został skazany na zapłacenie każdemu z ławników po 30 denarów, a wójtowi 8 denarów. Z powodu niemożności wypłacenia całości kwoty w dniu po ogłoszeniu wyroku mieszczanin słomnicki poprosił o dwutygodniową zwłokę²⁶⁷. W 1414 r. Paweł mieszczanin ze Słomnik udał się do sądu oskarżając Grzegorza Pilawę, włodarza Czadra z Kośmierzowa (dziś Kocmyrzów), że został przez niego obrabowany na wolnej drodze królewskiej wiodącej ze Słomnik do Proszowic w Jazdowickach. Sąd wysłuchawszy świadków uznał, że Grzegorz Pilawa nie obrabował Pawła²⁶⁸. W 1439 r. Dorota ze Słomnik, wdowa po wójcie Miechowa Andrzeju pozwała mieszczanina miechowskiego Stanisława o 70 korców pszenicy, lecz z powodu

Zatem większe uposażenie w zaplecze rolne miasta Słomnik nie było najwidoczniej konieczne. Sąsiednie Proszowice lokowane także w 1358 r. przez Kazimierza Wielkiego także otrzymały niewielkie uposażenie (ok. 20 łanów). Tamże, s. 555.

²⁶² B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne...*, cz. II, s. 223-225

²⁶³ Więcej na ten temat: H. Samsonowicz, *Kultura prawnicza miast polskich w średniowieczu*, [w:] *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, Poznań 1984, s. 319-325; A. Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012, s. 128-131.

²⁶⁴ SPPP VIII, cz. II, nr 5806, s. 382.

²⁶⁵ Tamże, nr 9596, s. 795, nr 9825, s. 820. F. Sikora, *Bibice*, SHGKr., cz. I, z. 1, s. 71.

²⁶⁶ Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Lubcza*, SHGKr., cz. III, z. 3, s. 704.

²⁶⁷ W. Bukowski, *Miechów*, SHGKr., cz. IV, z. 2., s. 334.

²⁶⁸ SPPP II, nr 1659, s. 241; Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Jazdowice*, SHGKr., cz. II, z. 2, s. 285.

niestawienia się w sądzie Dorota została skazana na wieczne milczenie²⁶⁹. W 1422 r. nieznanymi z imienia mieszczanin ze Słomnik wraz z kmieciem z Marszowic pozwali o konia tenutariusza królewskiego klucza lanckorońskiego Mikołaja Lanckorońskiego herbu Zadora²⁷⁰, późniejszego marszałka nadwornego i koronnego²⁷¹. W 1441 roku zaś Marcin mieszczanin ze Słomnik pozwał znaczą osobistość, bo samego kanonika krakowskiego Stanisława Nieprowskiego o to, że Paweł, jego władarz z Goszczy, wraz ze swymi kmieciami napadli go na drodze publicznej (*in via libera*) i zadali mu dwie krwawe rany²⁷².

Wywodzący się ze Słomnik mieszczanie krakowscy dochodzili niekiedy do znacznych majątków. W 1369 Mateusz ze Słomnik był właścicielem połowy domu przy ul. Floriańskiej²⁷³. W latach 1369-71 Mikołaj piekarz ze Słomnik i jego żona Żmichna córka Jakuba z Prandocina, wniosła posag, którym był dom na ul. Sławkowskiej. Prawa do tego domu rościł sobie Stanisław, kapłan ze Słomnik i jego brat Jan²⁷⁴. W 1369 r. Andrzej ze Słomnik zrzekł się praw do domu przy ul. Floriańskiej na rzecz Jaszka z Bibic²⁷⁵.

Migracja ze Słomnik do innych ośrodków nie była zbyt duża, np. w latach 1392-1506 krakowskie obywatelstwo przyjęło pięć osób pochodzących z naszego miasta. Wskazują one na kontakty mieszkańców Słomnik z mieszczaństwem krakowskim. W 1397 r. za Małgorzatę przyjmującą krakowskie prawo miejskie poręczył Croker²⁷⁶. W 1324 r. mieszczaninem krakowskim został Wojtek ze Słomnik²⁷⁷, w 1440 Jan Pirek, zaś dwa lata później Tomasz²⁷⁸. Listę Słomniczan, którzy otrzymali obywatelstwo krakowskie wieńczy Wawrzyniec, mający dostarczyć list dobrego urodzenia po święcie św. Stanisława od poręczyciela Piotra Metiszki²⁷⁹.

Mieszczanie słomniccy w okresie średniowiecza, jak i późniejszym przyjmowali obywatelstwa i innych ośrodków miejskich, nawet tak odległych jak Lwów, co może świadczyć o ich mobilności i kontaktach. W 1461 r. prawo miejskie Lwowa przyjął Albert

²⁶⁹ M. Małecki, *Z dziejów Miechowa, jego prawa i wymiaru sprawiedliwości*, Miechów 2011, s. 30.

²⁷⁰ F. Kiryk, *Lanckoroński Mikołaj*, PSB XVI, s. 466.

²⁷¹ J. Kurtyka, *Lanckorona*, SHGKr., cz. III, z. 2, s. 427.

²⁷² SPPP II, nr 2996, s. 496; J. Laberschek, *Goszcza*, [w:] SHGKr., cz. I, z. 4, s. 812. W 1415 r. także Paweł został obrabowany na wolnej drodze królewskiej ze Słomnik do Proszowic. Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Jazdowice...*, s. 285. W 1455 r. natomiast Jan ze Słomnik został obrabowany w Karczmie w Prokocimiu. W. Bukowski, *Krzywarzeka*, SHGKr., cz. III, z. 2, s. 263.

²⁷³ *Księgi ławnicze krakowskie 1365-1376 i 1390-1397*, wyd. S. Krzyżanowski, Kraków 1904, s. 44.

²⁷⁴ Tamże, s. 45, 50, 85.

²⁷⁵ Tamże, s. 44.

²⁷⁶ *Księga przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392-1506*, wyd. K. Kaczmarczyk, Kraków 1913, s. 23.

²⁷⁷ Tamże, 103.

²⁷⁸ Tamże, s. 170.

²⁷⁹ Tamże, s. 244.

zaopatrzonego w list dobrego urodzenia wystawiony przez władze miejskie Słomnik²⁸⁰. W 1497 r. dołączył do niego Stanisław Wronka, także posiadający list dobrego urodzenia²⁸¹. W 1501 r. prawo miejskie tegoż miasta przyjął szewc Stanisław Kostka również zaopatrzonego w świadectwo pochodzenia²⁸².

Poświadczono są małżeństwa kobiet ze Słomnik z mieszczanami z Miechowa²⁸³. Jedną z kobiet Dorota była żoną wójta miechowskiego Andrzeja²⁸⁴.

Zachowało się kilka informacji o duchownych wywodzących się ze Słomnik. Wysoko, bo aż do bogato uposażonej kapituły krakowskiej zaszedł Albert ze Słomnik. Był on co prawda jedynie wikariuszem, zastępującym w zakresie nabożeństw i rewerencji kanoników, lecz zapewne był osobą wykształconą. Posiadając bliskie kontakty z kanonikami miał szanse zrobić karierę. Kanonicy mieli wysokie znaczenie społeczne, często byli wielce światli, propagowali naukę, nierzadko dochodzili do wysokich stanowisk państwowych²⁸⁵. Przedwczesna śmierć Alberta w dniu 17 września 1380 r. nie pozwoliła mu osiągnąć jednak wysokich godności kościelnych²⁸⁶. W 1461 r. Wacław ze Słomnik był pierwszym plebanem nowo erygowanego kościoła we wsi Piotraszówka²⁸⁷.

²⁸⁰ *Album civium Leopoliensium. Rejestry przyjęć do prawa miejskiego we Lwowie 1388-1783*, t. I, wyd. A. Janeczek, Poznań-Warszawa 2005, nr 581, s. 30.

²⁸¹ Tamże, nr 1323, s. 57.

²⁸² Tamże, nr 1422, s. 61. Analizując księgę przyjęć do prawa miejskiego we Lwowie można dojść do wniosku, że mieszczanie miast królewskich małopolski (Słomniki, Proszowice, Koszyce) byli bardziej mobilni od mieszczan z okolicznych miast klasztornych (Miechów, Skała, Skalbmierz).

²⁸³ W 1439 r. Dorota ze Słomnik występuje jako wdowa po wójcie miechowa Andrzeju. W. Bukowski, *Miechów...*, s. 319, 334. W 1476 r. żoną Piotra Kapusty z Miechowa była Katarzyna, córka Jana Jajko ze Słomnik. W. Bukowski, *Miechów...*, s. 325.

²⁸⁴ W 1439 r. Dorota, wdowa po wójcie Miechowa Andrzeju, mieszkająca wówczas w Słomnikach nie stawiała się w sądzie jako pozywająca w sprawie przeciwko mieszczaninowi miechowskiemu Stanisławowi. Sąd uwolnił Stanisława od kosztów, a w sprawie o 70 korców pszenicy nakazał Dorocie „wieczne milczenie”. ANKr., 29/5/0/1/7, s. 67, 77, 96, 110, 121, 151; W. Bukowski, *Miechów...*, s. 334; M. Małecki zauważa rzecz nadzwyczajną dotyczącą udziału Doroty, jako kobiety we władzach sądowych. M. Małecki, *Z dziejów Miechowa...*, s. 30. 36.

²⁸⁵ Z. Kaczmarczyk, *Monarchia...*, t. II, s. 70-71. Więcej na temat kapituł polskich pisze S. Zachorski, *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912.

²⁸⁶ W Roczniku Kapituły Krakowskiej odnotowano śmierć wikarego Alberta ze Słomnik 17 września 1380 r. *Monumenta Poloniae Historica*, t. II, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 932.

²⁸⁷ W 1461 Mikołaj dziedzic z Piotraszówki (obecnie wieś nosi nazwę Boguchwała), kolator kościoła parafialnego Świętych Klemensa i Doroty, nie posiadającego od dłuższego czasu przywileju, nadał plebanowi tego kościoła Wacławowi ze Słomnik rolę, dwie sadzawki, dwie łąki na brzegu rzeki Wisłok, oraz dziesięcinę z ról swego dworu. Każdy kmięć miał z łana dawać meszne w życie i owsie i dziesięcinę biskupią 1 wiard., zaś komornicy i zagrodnicy z Piotraszówki po 1 gr wg dawnego zwyczaju. Nadał również dziesiątą część czynszu kmięcego z P., wyjąwszy czynsz z karczem, 2 grz. z czynszów kmięcych w swojej wsi Staroniwie i po 2 miary żyta i owsa z daniny zw. sepp w Staroniwie. Nadto sprzedaje plebanowi Wacławowi za 130 grzywny czynsz kmięcy 5 grzywn w Staroniwie. Pleban winien odprawiać dwie msze tygodniowo za dobroczyńców oraz cztery nabożeństwa w roku. A. Fastnacht, A. Fastnacht-Szczepaniak, A. Gąsiorowski, *Piotraszówka*, [w]: *Słownik Historyczno-Geograficzny Ziemi Sanockiej w Średniowieczu*, t. II, cz. III, s. 34.

Powstanie w Słomnikach parafii dało asumpt do założenia przykościelnej szkoły. Słyszymy o niej w 1444 i 1445 roku²⁸⁸. W 1427 r. na Uniwersytet Krakowski zapisał się Jakub, syn Stefana; w 1428 Maciej, syn Stanisława; w 1433 Andrzej syn Floriana; w 1442 Stanisław, syn Mateusza. Jest to jednak skromna liczba studentów w porównaniu do sąsiednich miast: Miechowa, czy Proszowic²⁸⁹. Być może Maciej, który w 1442 r. zapisał się na Uniwersytet powrócił do rodzinnych Słomnik i został tam plebanem²⁹⁰. W 1465 r. pojawił się w źródłach magister Maciej ze Słomnik pleban w Morawicy, kilka miesięcy później w 1466 r. wzmiankowany już jako zmarły. Egzekutorem jego testamentu był Jan ze Słomnik, co z kolei wskazuje, że Maciej utrzymywał kontakt z rodzinnym miastem²⁹¹.

1. 3. 5. Życie religijne

Powstanie parafii w Słomnikach wiązało się z lokacją miasta na prawie niemieckim. Informacje o istnieniu słomnickiej parafii wyprzedzają w czasie wzmianki o lokacji miasta. Wiadomość o parafii pojawia się w 1349 roku²⁹², natomiast informacja o lokacji pochodzi z 1358 r.²⁹³. Królowi Kazimierzowi zależało na rozwoju sieci parafialnej. W swej trosce król nie kierował się jedynie pobudkami religijnymi, lecz także, a może przede wszystkim względami politycznymi, gospodarczymi i kulturalnymi. Parafia nadawała świeżo lokowanej miejscowości cechę trwałości, była placówką dającą możliwość otwarcia szkoły parafialnej. Natomiast dbałość o uposażenie duchowieństwa parafialnego dawała oparcie królowi u tychże księży, jako przeciwwadze dla bogatych biskupów i wyższego duchowieństwa²⁹⁴. Na utworzenie nowej fary zezwalał biskup, który w specjalnym dokumencie potwierdzał jej powstanie i określał granice parafii²⁹⁵.

Parafia Słomniki od północy graniczyła z rozległą parafią Prandocin, gdzie znajduje się romański murowany kościół, ufundowany przez ród Odrowążów²⁹⁶, zaś od południa z

²⁸⁸ W 1444 r. Rektorem słomnickiej szkoły był Stanisław. AMetr., Księgi oficjalatu krakowskiego, ks. 6, s. 648. W roku kolejnym funkcję tę przejął Jakub. AMetr., Księgi oficjalatu krakowskiego, ks. 6, s. 883. Słomniki, niepublikowane hasło pracowni SHGKr., H. Pomykański, *Zarys dziejów...*, s. s. 73.

²⁸⁹ *Albim studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. I, Kraków 1887, s. 47, 65, 70, 103.

²⁹⁰ Informacje o Macieju plebanie w Słomnikach i w Morawicy zawdzięczam dr D. Żurek. *Teksty źródłowe do dziejów kultury i sztuki z archiwaliów kurialnych i kapitulnych w Krakowie 1441-1450*, wyd. B. Przybyszewski, Kraków 1993, nr 211.

²⁹¹ Tamże, nr 64.

²⁹² MPV, t. II, cz. 2, s. 220.

²⁹³ ZDM, cz. I, nr 86, s. 110-111.

²⁹⁴ Tamże, s. 80-81.

²⁹⁵ Tamże, s. 79.

²⁹⁶ Kościół św. Jana w Prandocinie został wzniesiony najprawdopodobniej w pierwszej połowie XII w., a jego fundatorem był komes Prandota Stary. Reprezentuje typ kościoła prostokątnego. Ma on rzadko spotykany układ

parafiami Niedźwiedź i Iwanowice. W 1493 roku w Niedźwiedziu murowany gotycki kościół ufundowali Stadniccy²⁹⁷.

Pierwszy drewniany kościół w Słomnikach został erygowany przez Kazimierza Wielkiego²⁹⁸. Władca był jego patronem, co dawało mu możliwość wybierania proboszcza²⁹⁹. Kościół kazimierzowski przetrwał w Słomnikach do 1648 r., a dzwony z niego do XIX w.³⁰⁰. Świątynia ulokowana była na skraju lessowej skarpy, poniżej której płynęła rzeka Szreniawa. Jego położenie wiązało się z pierwotnym wezwaniem św. Michała Archanioła. Świątynie, których patronem był ten święty zazwyczaj znajdowały się na skalistych wzgórzach. Tradycja kościelna mówi, że św. Michał Archanioł objawił się właśnie na skale. Najbardziej znanym przykładem świątyni ku czci św. Michała Archanioła położonej na wzgórzu jest opactwo Mont Saint Michel³⁰¹, a w Polsce kościół Paulinów na Skałce w Krakowie, obecnie pod wezwaniem św. Stanisława, która to świątynia pierwotnie nosiła wezwanie św. Michała Archanioła³⁰². Patron kościoła w Słomnikach św. Michał Archanioł występuje w okresie nowożytnym na pieczęci miejskiej Słomnik. Herb przedstawia Świętego w szacie z mieczem w jednej ręce i wagą w drugiej, lub w zbroi³⁰³.

Plac kościelny wraz z otaczającym go cmentarzem stanowiły jedną z najważniejszych przestrzeni miasta. Tam odbywały się procesje, także tam w każdą niedzielę przychodzili wszyscy mieszkańcy, tu odprawiano egzekwia pogrzebowe i chowano zmarłych.

Do dziś z wnętrza najstarszego słomnickiego kościoła z XIV w. zachowało się kilka zabytków. W Muzeum Narodowym w Warszawie przechowywany jest romański rytowany krzyż, zdobiony z użyciem emalii, datowany na pierwszą połowę XIII w. wykonany w Limoges. Historycy sztuki twierdzą, że początkowo mógł stanowić ozdobę oprawy księgi liturgicznej. Nie wiadomo jak się znalazł w Słomnikach. Był noszony podczas procesji³⁰⁴.

przestrzenny. Jest jednonawowy, zakończony dwoma absydami. Był oryginalną redukcją wielkich założeń dwu chórowych, gdzie szczególny nacisk położono na zachodnią, wzmocnioną wieżą część empiryczną, w której zasiadał fundator kościoła. Z. Podwińska, *Zabudowa...*, [w:] *Historia...*, s. 238-239.

²⁹⁷ J. Wiśniewski, *Dekanat...*, s. 145.

²⁹⁸ F. P. Navarra, *Monografia kościołów...*, s. 297; J. Wiśniewski, *Dekanat...*, 215; Z. Kozłowska-Budkowa, *Z przeszłości powiatu...*, s. 13.

²⁹⁹ Z. Kaczmarczyk, *Monarchia...*, t. II, s. 97-101; J. Wiśniewski, *Dekanat...*, s. 214-215.

³⁰⁰ Tamże, s. 215.

³⁰¹ E. Klima, *Przestrzeń sakralna...*, s. 34.

³⁰² J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa...*, s.84-85, 87-88.

³⁰³ 1534 r. (AGAD, Archiwum Piłsudskich-Gniatowiczów, sygn. S 608, s. 2); 1544 r. (BN PAUiPAN Kr., rps 439, k. 152); 1659 r. (BN PAUiPAN Kr., rps 441, k. 10); 1563 r. (AGAD, ASK, dz. I, sygn. 2, s. 528-529); 1570 r. (BCzart., MNK 1469, t. 1, k. 74); 1756 r. (ANKr., 29/121/287, s. 176) 1764 r. (ANKr., 29/121/287, s. 525); 1772 r. (ANKr., 29/121/287, s. 744, 768); 1772 r. (BCzart., MNK 1469, t. 1, k. 74); 1784 r. (ANKr., 29/121/287, s. 1085); 1791 r. (BCzart., MNK 1469, t. 1, k. 74).

³⁰⁴ T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1982, s. 46.

Fotografia 1. Romański krzyż ze Słomnik w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie



Źródło: <http://www.rejestr.romanizm.pl/index.php?stan=rzemioslo&a=1> [dostęp: 27, 09, 2016 r.]

W 2014 r. podczas renowacji bocznego ołtarza w kościele parafialnym w Słomnikach odkryto pochodzący z drugiej połowy XV w. gotycki obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Dzieło powstało w typie Hodegetrii Krakowskiej. Typ zwany jest także typem Matki Boskiej Krakowskiej, lub Matki Boskiej Piekarskiej, nazwy utworzonej od obrazu z Piekar Śląskich. Historycy sztuki zakładają, że importowany obraz stanowiący wzór dla innych znalazł się w Krakowie – stolicy kraju i siedzibie rozległej diecezji, gdzie znajdowały się liczne warsztaty malarskie i gdzie doczekał się licznych powtórzeń. W Krakowie doszło do wykorzystania zaadaptowanego i przetworzonego już w duchu zachodnim typu ikonograficznego o rodzie bizantyjskim. Obrazy te powstawały w latach 1400 – 1550. Należały do najbardziej rozpowszechnionych przedmiotów kultu religijnego. Znanych jest obecnie 140 przedstawień Matki Boskiej Krakowskiej. Hodegetria Krakowska jest ewenementem w skali światowej pod względem ilości powtórzeń i długości trwania zjawiska. We wszystkich tych obrazach w polu

o kształcie prostokąta mieści się frontalnie ujęta półpostać Matki Boskiej, trzymająca na lewym przedramieniu małego Chrystusa. Maria nieznacznie pochyla głowę ku Dzieciątku, dłonią prawej, zgiętej w łokciu ręki wskazuje na Syna, lewą, opuszczoną podtrzymuje jego nogi. Odziana jest w suknię i nałożony na nią maforion, szczelnie okrywający głowę i ramiona. Okryty długą tuniką Chrystus siedzi wyprostowany i unosi głowę, kierując wzrok ku Matce, prawą ręką błogosławi, lewą opiera na trzymanej na kolanach księdze Ewangeliarza. Głowy obojga otaczają koliste nimby. Prawa stopa Jezusa widoczna jest od dołu, co symbolizuje zwycięstwo nad szatanem. Jest to ewokacja Męki Pańskiej. Nawiązuje do Księgi Rodzaju, gdzie zapowiedziane jest zwycięstwo Potomka Niewiasty nad szatanem: „Ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę”. Maforion Matki Boskiej ze słomnickiego kościoła spinała brosza, w której znajdować się mogły relikwie. Początkowo płaszcz Maryi, tak jak i innych obrazów tego typu był błękitny, jednakże z czasem pigment stracił swe walory kolorystyczne tak, że obecnie jest ciemnozielony, podszewka zaś ciemnoczerwona, wykończona złoconą lamówką. Tunika Jezusa jest brązowa, także wykańczana złoconą lamówką. Pierwotnie obraz ze Słomnik posiadał srebrzone tło z gotyckim napisem zaczynającym się od słów *Regina coeli letare alleluia*. Matka Boska Słomnicka powstała w drugiej fazie tego typu obrazów, kiedy postać Jezusa pochylała się ku Maryi i gdy jego nimb przysłaniał nimb Matki Boskiej³⁰⁵. Poświadczają to informacje źródłowe. W 1458 r. Maciej Cebulka uczynił zapis na swym gruncie na śpiewanie chorału *Salve Regina*. Rok ten może być cezurą, kiedy w parafii po raz pierwszy zawisł obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem datowany właśnie na drugą połowę XV w.³⁰⁶.

Obraz Matki Boskiej z dzieciątkiem w XIX w. w czasie budowy nowego kościoła poddany został konserwacji, a tak naprawdę przemalowany i jako XIX-wieczny trafił do rejestru zabytków. Wizerunek Matki Bożej z Dzieciątkiem został zamontowany na stałe w ołtarzu i miał zasuwę z ruchomym obrazem Matki Bożej, malowanej na płótnie. Po zepsuciu się mechanizmu obraz spadł za ołtarz. Podczas konserwacji w 2014 r. XIX-wieczne przemalowania zostały przeniesione na nową deskę³⁰⁷.

³⁰⁵ J. Gadomski, *Typ ikonograficzny*, [w:] *Prolegomena do badań nad obrazami Hodegetrii Typu Krakowskiego*, pod red. J. Gadomskiego, Kraków 2014, s. 30; J. Gadomski, *O włoskim pochodzeniu wzoru małopolskich Hodegetrii z wieku XV*, „Folia Historiae Artium”, „Seria Nowa”, t. 4, 1998, s. 217-224.

³⁰⁶ AMetr., AVCap. 15, s. 3 v.

³⁰⁷ D. Kossakowska-Gulik, *Dokumentacja konserwatorska ołtarza Matki Boskiej w kościele parafialnym p. w. Bożego Ciała w Słomnikach*, Kraków 2015, mps w zbiorach autorki.

Fotografia 2. Obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem z drugiej połowy XV w. z kościoła parafialnego w Słomnikach



Fot. Dominika Kossakowska-Gulik.

Do dziś w słonickim kościele zachował się ornat z haftowaną prelekstą krzyżową z połowy XV wieku, przedstawiający sceny: zwiastowania Najświętszej Marii Panny, adoracji dzieciątka, hołdu Trzech Króli oraz obrzezania. Kompozycja została wykonana kolorowymi jedwabiami, ścięciem płaskim, zaś szczegóły i złote tło niemi błonkowymi. Suknia Matki Boskiej wyszywana jest złotą nicią kładzioną poziomo i przesywana czerwonym jedwabiem. Z nici złotych wykonany jest także płot oraz tło. Ornat był zapewne prezentem królewskim do nowo zbudowanej świątyni. Scena adoracji Dzieciątka z tegoż ornatu jest niemal identyczna z haftem na prelekście ornatu z dawnego Kościoła Mariackiego w Gdańsku³⁰⁸.

Fotografia 3. Ornat ze scenami Bożego Narodzenia z XV w.



Źródło: M. Taszycka, *Polskie hafty średniowieczne: katalog wystawy maj - czerwiec 1967*, Kraków 1967.

³⁰⁸ M. Gutowska-Rychlewska, M. Taszycka, *Polskie hafty średniowieczne: katalog wystawy maj - czerwiec 1967*, Kraków 1967, s. 34-35. W. Mannowsky, *Der Danziger Paramentenschatz III*, Berlin 1933, nr 96, tabl. 111 i 113; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. I, *Województwo krakowskie*, zeszyt 8, *Powiat miechowski*, Warszawa 1953, s. 38; T. Chrzanowski, M. Kordecki, *Sztuka...*, s. 186-187.

Pierwsza prebenda w słomnickiej parafii powstała w 1444 r. Była to prebenda św. Bartłomieja. Aprobował ją Zbigniew Oleśnicki, biskup krakowski, a jej kolatorem był pleban słomnicki. Tego samego roku Mikołaj Kornicz ze Słomnik będący wykonawcą testamentu pochodzącego najprawdopodobniej ze Słomnik Mikołaja Corna, kanonika lwowskiego i plebana w Małogoszczy oraz Mikołaja i Katarzyny Kiczków, mieszczan słomnickich uposażyli ołtarz św. Bartłomieja³⁰⁹.

Wezwanie prebendy korelowało z nadaniem jarmarku na św. Bartłomieja w 1485 r.³¹⁰. Odpust i jarmark dawały możliwość ściągnięcia jak największej liczby zarówno klientów, jak i pielgrzymów.

Z prebendą św. Bartłomieja wiąże się jeden z zapisów na nieruchomości w Miechowie. W 1447 r., czyli trzy lata od powstania prebendy Jan Narożny z Miechowa i jego żona Zofia sprzedali Maciejowi Spytkowi psalterzyście w katedrze krakowskiej 16 skojców czynszu rocznego z prawem wykupu na swoim domu narożnym koło kościoła, rolach i folwarku w Miechowie. Czynsz płacony był po osiem groszy na każde „suche dni”³¹¹. Spyttek był wolny od kontrybucji miejskich i poborów. W przypadku, gdyby czynsz został wykupiony, pieniądze miały zostać oddane rajcom słomnickim i trafić do rąk prebendarza św. Bartłomieja w kościele parafialnym tamże, pod warunkiem, że rajcy wraz z prebendarzem wykupią podobny czynsz osiem groszy, który będą przekazywać do rąk Spytka, a po jego śmierci przejdzie on na prebendarza św. Bartłomieja w Słomnikach³¹².

Parafia posiadała także inne zapisy. W 1453 r. Stanisław Brzóska, mieszczanin słomnicki przekazał na rzecz parafii dwie kwarty gruntu i ogród, zaś w 1458 r. Maciej Cebulka, późniejszy wójt dziedziczny uczynił zapis grzywny i sześciu groszy na swym gruncie na śpiewanie chorału *Salve Regina*³¹³. Średniowieczne zapisy stały się zaczątkiem przejmowania gruntów w mieście przez plebanów słomnickich.

³⁰⁹ A. Pankowicz, *Słomniki...*, s. 25-26; AGAD perg., sygn. 5671.

³¹⁰ AGAD, 2165e, s. 206, BO, rps 9773/III, s. 9; *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, s. 417.

³¹¹ Suche dni to cztery okresy postu, przypadające w środę, piątek i sobotę na początku Wielkiego Postu, po Niedzieli Zesłania Ducha Świętego, po święcie Podwyższenia Krzyża Świętego (14 września), po wspomnieniu św. Łucji (13 grudnia).

³¹² W. Bukowski, *Miechów...*, s. 325.

³¹³ AMetr., AV Cap. 15, s. 3 v.

1. 3. 6. Słomniki, jako miasto królewskie

Najważniejszym monarchą dla Słomnik był Kazimierz Wielki, który lokował miasto. Król ten w swej polityce gospodarczej starał się zwiększać przychód zarówno z dóbr ziemskich, jak i z wpływów podatkowych, celnych i innych opłat³¹⁴. Jak twierdzi A. Falniowska-Gradowska zdawał sobie sprawę, że od dochodów skarbu zależy zarówno jego własna potęga, jak i siła całego państwa³¹⁵. Lokacja Słomnik wiązała się z reformami ustrojowymi, gospodarczymi i wojskowymi Kazimierza Wielkiego mającymi na celu uzyskanie stałych dochodów z zreorganizowanych dóbr monarszych. Król pragnął przestawić ekonomikę na gospodarkę towarową, było to możliwe dzięki czynszowemu prawu niemieckiemu, które wiązało się także ze zmianą stosunków ustrojowych i powstaniem kompleksów urzędzeń gospodarczych³¹⁶. Nowa udana lokacja miejska zapewniała napływ gotówki w postaci czynszów, zaś położenie miasta na przecięciu szlaku tranzytowego łączącego Węgry z Bałtykiem i dwoma szlakami solnymi dawało ogromne możliwości czerpania dochodów z handlu, jak i zapewniało potencjalny sukces po lokacji. Władca opierał się na etnicznie polskim mieszczaństwie i jego kapitale. Lokacja Słomnik w sąsiedztwie wsi i miast należących do kleru (Miechów, Prandocin, Kacice), czy szlachty (Niedźwiedź, Iwanowice) dawała możliwość kontroli terytorium. Miasto dawało także zaplecze dla rozrastającego się Krakowa³¹⁷. Władca potrzebował ośrodków pełniących funkcje pomocnicze dla stolicy państwa. Ponadto miasta, takie jak Słomniki, miały pełnić funkcje pośredników pomiędzy wielkim handlem, a indywidualnym producentem, jak i obsługiwać kupców podróżujących z i do Krakowa. Wśród 37 miast królewskich w Małopolsce lokowanych przez Kazimierza Wielkiego aż 32, a wśród nich Słomniki, stanowiły lokacje na terenie już zagospodarowanym, w oparciu o istniejące osadnictwo. Były to miasta zakładane w obrębie wsi, lub w ich sąsiedztwie. Miasta wchłaniały część terenów wiejskich, lub rozmieszczano je na nowo. Większość lokowanych wówczas miast, podobnie jak Słomniki, osiągnęła status miasteczka o znaczeniu lokalnym³¹⁸. Lokowanie Słomnik wiąże się także z zakładaniem miast, stanowiących centrum gospodarcze i administracyjne nowotworzonych

³¹⁴ R. Grodecki, *Polska piastowska...*, s. 507-508.

³¹⁵ A. Falniowska-Gradowska, *Królewszczyzna i starostwa...*, s. 7.

³¹⁶ F. Kiryk, *Polityka miejska Kazimierza Wielkiego w Małopolsce*, [w:] *Problemy dziejów i konserwacji miast zabytkowych: materiały II sympozjum miast kazimierzowskich w Radomiu i Kazimierzu Dolnym*, pod red. R. Szczygła, Radom-Kazimierz Dolny 1990, s. 11.

³¹⁷ A. Berdecka, *Lokacje i zagospodarowanie...*, s. 32.

³¹⁸ *Taż*, *Nowe lokacje miast królewskich w Małopolsce w latach 1333-1370. Chronologia i rozmieszczenie*, PH, t. LXV, 1974, z. 4, s. 611-612.

kompleksów. Monarcha przejął ten typ gospodarowania ze Śląska³¹⁹. Słomniki stały się centrum klucza włości królewskiej.

Dochody króla czerpane z miasta płynęły z opłat sądowych, czynszów z domów, placów, pól i ogrodów, rzemiosła i z handlu. Dzięki miastom królewskim w czasie wojen państwo powiększało potencjał wojskowy o wójtów³²⁰.

Wyrazem troski kolejnych królów o miasto Słomniki było nadawanie mu przez każdego z nich przywilejów oraz potwierdzanie wcześniejszych nadań. Zapewne tak jak to było w przypadku lokacji, także i przy potwierdzaniu przywilejów i nadawaniu nowych po wyborze nowego króla mieszczanie zabiegali o nie. Jak zauważa W. Semkowicz: „Dla odbiorcy jedyną gwarancją obrony swych dawnych praw i przywilejów było zatwierdzenie ich przez każdorazowego władcę, i tym się jedynie tłumaczy tak wielka ilość transumptów i potwierdzeń dokumentów monarszych”³²¹. Do czasów ostatniego króla z dynastii Jagiellońskiej uważano, że dokument obecnie panującego władcy ma większą moc prawną od aktu wystawionego przez jego poprzedników. Ten pogląd wiązać można z łączeniem władzy z konkretną osobą, a nie z instytucją³²². Najprawdopodobniej taka jest geneza dokumentu wystawionego przez króla Władysława Jagiełłę w 1413 r., przenoszącego Słomniki na prawo magdeburskie. W dokumencie zaznaczono, iż czyni to na życzenie mieszczan słomnickich: „jako żądający miasta naszego Słomniki stan, mieć ulepszony i podupadnięciu i zubożeniu jego, miłosiernie zapobiec i jego w społeczeństwie ludzkim szczęście powiększyć, ażeby naszymi zapomożono szczodrobliwosciami pod naszym szczęśliwym rządem, od uciemiężenia, nędzy – obficie odetchnąć zdołało, i szczęśliwie objąć wzrosty”³²³.

Także Kazimierzowi Jagiellończykowi miasto zawdzięcza kilka przywilejów. W 1454 r. pozwolił na wybieranie targowego w Słomnikach, w 1460 r. natomiast potwierdził zezwolenie na sprzedaż soli z żup wielickich. Zezwolił także na sprzedaż w Słomnikach soli

³¹⁹ S. Gawlas, *Uwagi o polityce miejskiej Kazimierza Wielkiego* [w:] *Aetas media aetas moderna: studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. H. Manikowskiej, A. Bartoszewicz, W. Fałkowskiego, Warszawa 2000, s. 25-41. Podobna sytuacja miała miejsce w miastach królewskich województwa lubelskiego. Zob. K. Madejska, *Kancelarie małych miast...*, s. 23.

³²⁰ Wójtowie dziedziczni uposażeni w ziemię i dochody stworzyli nową warstwę społeczną. Mieli oni stawiać się na wojnę na koniu w uzbrojeniu według swych możliwości. Jako uzbrojenie służyły im włócznia lub kopia, pancerz i hełm. Musieli ponadto uzbroić jednego, do trzech ludzi, którzy mu towarzyszyli. To zbliżało ich do warstwy rycerskiej. Sołtysi, wójtowie służyli w chorągwi królewskiej. Z. Kaczmarczyk, *Organizacja obrony...*, s. 6-7, 11.

³²¹ W. Semkowicz, *Uwagi o początkach dokumentu polskiego*, KH, XLIX, 1935, z. 1-2 i odbitka, s. 35, Cyt za S. Kuraś, *Przywileje...*, s. 21.

³²² S. Kuraś, *Przywileje...*, s. 21.

³²³ AGAD, KRSW, 2165e, s. 186-188; ZDM, cz. VI, nr 1777.

cetnarowej i w bałwanach³²⁴. Wszystkie te dokumenty związane są z handlem solą, co wskazuje, że król wspierał politykę handlową mieszczan słomnickich.

Król podróżując po kraju odbywał sądy w miejscach, gdzie przebywał. Takie sądy odbywano niekiedy również w Słomnikach³²⁵. Od czasów Władysława Warneńczyka miejscem sądów królewskich stał się głównie Kraków³²⁶.

³²⁴ *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. III, s. 785, 790; AGAD, KRSW, 2165, s. 20.; MRPS IV, cz. 1, nr 2849.

³²⁵ S. Kutrzeba, *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich. T. I. Województwo krakowskie (1374-1501)*, Kraków 1901, s. 85.

³²⁶ Tamże.

Rozdział 2. Klucz majątkowy słomnicki w średniowieczu

2. 1. Zwierzchność królewska

Miasto Słomniki i wsie słomnickiego klucza dóbr³²⁷ odkąd pojawiają się o nich pierwsze wzmianki należały do panującego. Ostały się, jako enklawa włości królewskiej (książęcej)³²⁸. M. Szczaniecki twierdzi, że królowie i książęta wyzbywali się obiektów małowartościowych i położonych na terenach nowego osadnictwa, oczywiście z pewnymi wyjątkami, kiedy to zmuszony niekorzystnymi okolicznościami władcy musieli nagradzać swych sprzymierzeńców nie oglądając się na długofalowy interes³²⁹. Fakt ten wskazuje, że słomnicki klucz mógł mieć duże znaczenie gospodarcze, lub strategiczne. Być może nie było w interesie księcia, czy króla oddanie przeprawy przez rzekę i komory celnej na jednym z najważniejszych szlaków handlowych w kraju³³⁰.

O ile Słomniki uzyskały średzkie prawo miejskie, o tyle dwie usytuowane przy mieście wsie nadal rządziły się prawem polskim. W wioskach wielkorządowych na prawie polskim wielkorządca w zastępstwie króla posiadał główną władzę sądowniczą nad ludnością. „Prokurator generalny zamku i ziemi krakowskiej” z ramienia króla podejmował decyzje dotyczące majątku królewskiego, tak jak w przypadku młyna, kiedy wielkorządca Jakuba z Boturzyna w 1404 r. potwierdził akt kupna-sprzedaży tegoż urzędnika³³¹.

O ile we wczesnym średniowieczu ludność służebna Słomnik regulowała swój stosunek do władzy przez świadczenia i posługi wyspecjalizowane, o tyle gospodarstwo dworskie, jakie najprawdopodobniej znajdowało się w Miłocicach wymagało specjalnej administracji majątkowej³³². Majątki państwowe w XIII w. zorganizowane były w klucze, a ich centrum stanowił gród, lub dwór. Stanowiły miejsce noclegu dla monarchy podczas podróży, ale także siedzibę zarządcy klucza i magazyn płodów rolnych zbieranych z całej włości na potrzeby księcia, czy króla. Zarządca nosił miano włodarza, łac. *procurator*³³³. Taką właśnie genezę ma dwór królewski we wsi Miłocice, zwany dworem słomnickim. W

³²⁷ Poza wsią Januszowice.

³²⁸ O królewskich czynach można mówić po 1320 r. Do tegoż roku były to majątki książęce, E. Trzyna, *Majątki ziemskie...*, s. 5-6. Więcej na temat nadań pisze: M. Szczaniecki, *Nadania ziemi na rzecz rycerzy w Polsce do końca XIII wieku*, Poznań 1938.

³²⁹ Teżę Szczanieckiego popiera J. Luciński. Zob. M. Szczaniecki, *Nadania...*, s. 87; J. Luciński, *Majątki ziemskie...*, s. 70.

³³⁰ Zob. s. 7-8.

³³¹ ZDM, cz. I, nr 254, s. 319; Mog. 150, s. 137.

³³² K. Modzelewski, *Organizacja...*, s. 152.

³³³ R. Grodecki, *Polska piastowska...*, s. 531-533.

tym kluczu dóbr nie było dworu rezydencjonalnego, lecz jedynie dwór stanowiący centrum klucza majątkowego³³⁴. Od samego początku istnienia Państwa polskiego posiadłości książęce zorganizowane były w klucze majątkowe³³⁵.

W czasach panowania Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego doszło do powstania wielkorządów krakowskich w skład, których wchodziło miasto Słomniki wraz z wsiami tegoż klucza³³⁶. W Małopolsce całość dóbr monarszych została oddana przez Łokietka w ręce jednego urzędnika zwanego prokuratorem generalnym, a później wielkorządcą krakowsko-sandomierskim. Administrował on całością dóbr królewskich Małopolski zorganizowanych w wiceprokuraturie zwane podrzędztwami³³⁷. W skład podrzędztwa proszowickiego wchodziły majątki w Proszowicach i Słomnikach³³⁸.

Przychody z dóbr ziemskich stanowiących własność państwa w czasach Kazimierza Wielkiego były najobfitszym źródłem dochodów³³⁹. Na mocy ordynacji króla zarządcy kluczy mieli obowiązek zamieszkiwania w tenutach królewskich, a ich dochody stanowiła produkcja folwarczna, wpływy z kar i opłat młynarskich. Dochody z podatków i czynszów oddawali królowi, pod karą śmierci i konfiskaty dóbr. Tenentariusze pokrywali ponadto koszty stacji królewskich³⁴⁰.

Z rachunków podrzędztwa proszowickiego z lat 1393 – 1395³⁴¹ można zaczerpnąć informacje o funkcjonowaniu dworu królewskiego, zwanego słomnickim, a mieszczącego się w Miłocicach. W wiceprokuraturii proszowskiej znajdowały się dwa dwory (*curia*), jeden w Proszowicach, drugi zaś w Słomnikach. Mieszkali w nich podrzędcy wraz z rodzinami. W każdym dworze pracowała służąca. Wydatki na wyżywienie podrzędczych i ich rodzin pokrywane były z funduszy podrzędztwa. Chleb i piwo dla podrzędczego w Słomnikach dostarczano z królewskiego młyna, mięso (boczek), tłuszcze (olej), ryby, sól, nabiał (jaja, mleko, masło, ser), owoce (gruszki i jabłka) i warzywa (cebula, kapusta) pochodziły z

³³⁴ B. Grodecki nie rozdzielał dworów rezydencji i dworów środków kluczy. Rozróżnienie to wprowadził do nauki K. Buczek. K. Buczek, *Z badań nad organizacją gospodarki...*, s. 204.

³³⁵ K. Modzelewski, *Organizacja gospodarcza...*, s. 20.

³³⁶ F. Leśniak, *Wielkorządcy...*, s. 17. Słomniki wraz z Słomniczkami, Miłocicami i Lipną Wolą weszły w skład wyodrębnionego pod koniec XIV w. podrzędztwa proszowickiego. F. Kiryk, *W czasach średniowiecza...*, s. 51.

³³⁷ A. Falniowska-Gradowska, *Staroswta...*, s. 14-15.

³³⁸ F. Sikora, *Wielkorządy krakowskie na przełomie XIV i XV wieku*, [w:] *Urzędy dworu monarszego dawnej Rzeczypospolitej i państw ościennych*, red. A. Gąsiorowski, R. Skowron, Kraków 1996, s. 111, 119; *Rachunki dworu króla Władysława Jagielly i królowej Jadwigi z lat 1388 do 1420*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1896, s. 256-274. Słomniki wraz z Słomniczkami, Miłocicami i Lipną Wolą weszły w skład wyodrębnionego pod koniec XIV w. podrzędztwa proszowickiego. F. Kiryk, *W czasach średniowiecza...*, s. 51.

³³⁹ M. Grodecki, *Polska piastowska...*, Warszawa 1969, s. 508-509.

³⁴⁰ Tamże, s. 535-543; Z. Kaczmarczyk, *Polska czasów...*, s. 82.

³⁴¹ *Rachunki dworu...*, s. 256-274.

miejscowego gospodarstwa³⁴². Rachunki na wyżywienie sumowano w każdym tygodniu. Dwory zatrudniały na stałe po jednej służącej, w razie potrzeby dorywczo służę³⁴³.

W słomnickim dworze zatrzymywali się królowie i królowe. W 1372 roku dwukrotnie przebywała tu Elżbieta Łokietkówna, sprawując regencję w Polsce, po wstąpieniu na tron jej syna, Ludwika Andegaweńskiego³⁴⁴. W dniu 12 września 1392 r. dwór słomnicki odwiedziła królowa Jadwiga, wystawiając tu dokument kupna sprzedaży domu w Krakowie³⁴⁵. Władczyni przebywała tam także w dniach 10 i 11 maja 1394 r. Przyjazd monarchini poprzedzały przygotowania. Trzy dni przed jej przybyciem zakupiono 24 kurczęta i garniec masła. Królowa Jadwiga gościła w słomnickim dworze w niedzielę. Menu królowej nieznacznie różniło się od produktów spożywanych przez podrzędnych, czy wielkorządcę, który tam gościł. Oprócz kurcząt, nabyto także woła, miód, słoninę, cztery koguty, olej, masło, cebulę, groch, ocet. Mleko, ser, śmietana, sól, chleb pochodziły z własnych zasobów. Ponadto poniesiono wydatki na oświetlenie, owies dla koniuszego królowej. Podczas pobytu w słomnickim dworze monarchini zjadła posiłek, na który podano: mięso z wołu, groch, cztery koguty i 24 kurczęta i chleb. Do przygotowania dania posłużyły: słonina, olej, cebula, mleko, jajka i sól. Pito miód³⁴⁶. Od 14 do 16 marca 1420 r. w dworze gościł król Władysław Jagiełło wraz ze swą trzecią żoną chorą wówczas na gruźlicę Elżbietą z Pilczy Granowską, która zmarła w Krakowie w dwa miesiące po wizycie w Słomnikach³⁴⁷. W 1461 r. przebywała tu królowa Elżbieta Rakuszanka, żona Kazimierza Jagiellończyka³⁴⁸. Zaś w 1447 r. w drodze z Krakowa do Wielkopolski w Słomnikach nocował król Kazimierz

³⁴² Podręczcy kupowali ponadto na swe utrzymanie z kasy podrzędztwa: mięso, ryby, jaja, śledzie, węgorze. *Rachunki dworu...*, s. 256-274.

³⁴³ Służąca Jadwiga, otrzymywała wynagrodzenie raz w roku, natomiast służa Mikołaj zwany Bubulco (w tłumaczeniu z łaciny Oracz) otrzymał pieniądze na ubranie, ponadto w rachunkach notowano wydatki na buty dla służących. *Rachunki dworu...*, s. 256, 261, 272.

³⁴⁴ *Księgi radzieckie kazimierskie 1369-1381 i 1385-1402*, wyd. A. Chmiel, Kraków 1932, s. 428-429.

³⁴⁵ *Księgi radzieckie...*, s. 104.

³⁴⁶ *Rachunki dworu...*, s. 265-266, 565; *Rachunki królewskie z lat 1393-1395 i 1412*, wyd. H. Wajs, Warszawa 1993, s. 78.

³⁴⁷ Świeże ryby przeznaczone dla rodziny królewskiej pochodziły ze Słomnickich stawów. Spożywali oni także zakupione przez wielkorządcę śledzie solone, wędzone i w oleju, gołębie i kurczęta. Na stole królowej Elżbiety gościło więcej zakupionych warzyw niż u królowej Jadwigi. Rodzina królewska raczyła się pasternakiem, kluczmorką (rodzaj marchwi), oraz soczewicą. Mak posłużył być może do wypieków. Pito piwo. *Rachunki dworu...*, s. 547, 548. Solone ryby kupowane w beczkach były jednym z podstawowych dań postnych na dworze króla Władysława Jagiełły. J. Rutkowska-Płacheńska, *Historia kultury materialnej...*, t. II, s., 254. Gdy król przebywał w dworze w Proszowicach owies dla 13 koni królewski dostarczano od kmieci ze Słomnik i Woli (najprawdopodobniej Lipnej Woli). *Rachunki dworu...*, s., 259. Gdy trzech psiarzy królewskich z psami na noc zatrzymali się w słomnickim dworze otrzymali piwo i siano dla koni. *Rachunki dworu...*, s. 259-260; A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386-1434*, Warszawa 1972.

³⁴⁸ *Rachunki Wielkorządowe Krakowskie z lat 1461-1462 i 1471*, wyd. S. Krzyżanowski, Kraków 1909-1913, s. 467.

Jagiellończyk³⁴⁹. Zapewne monarchowie, jak i członkowie ich rodzin przebywali w Słomnikach częściej, lecz jedynie powyższe wzmianki zachowały się do naszego czasu, przychylając rąbka tajemnicy o słomnickim dworze. Należy dodać, że słomnicki dwór usytuowany był nad rzeką Szreniawą, pod miastem, w pobliżu miejsca, gdzie do dziś biją źródła zasilające rzekę. Było to zapewne miejsce, gdzie można było odpocząć od zgiełku dworskiego życia w Krakowie, a zarazem być w pobliżu, gdyby wyższa konieczność wymagała szybkiego powrotu. Podobna rezydencja monarsza znajdowała się przy sąsiednim mieście Proszowice³⁵⁰.

Od czasów Władysława Jagiełły rolę wcześniejszych nadań uszczuplających własność monarchy przejęły zastawy będące swoistego typu lennem³⁵¹. Polegały one na oddaniu przez króla dóbr w ręce osoby udzielającej pożyczki, jako jej zabezpieczenie. Był to sposób na ominięcie przepisów prawa kościelnego i świeckiego zabraniających pobierania odsetek od pożyczek, dozwolonych jedynie Żydom. Dochody z zastawionych dóbr należały do właściciela, do czasu jej wykupienia, czyli spłaty długu. Zastawnik nie miał obowiązku rozliczania się z nich, a skarb państwa pozbawiony był możliwości przeprowadzenia w nich kontroli. Dobra takie wobec ciągłych trudności finansowych rzadko wykupywano. Do faktycznych zastawów dochodziły także fikcyjne, pod którymi kryły się darowizny. Król zjednywał sobie nimi przychylność, wynagradzał przysługi, lub sownie czynił za dość wydatkom poniesionym na jego rzecz lub państwa³⁵². Przykładem działalności zastawnej królów wobec dóbr monarszych może być tego typu praktyka stosowana wobec miasta Słomniki i słomnickiego klucza dóbr³⁵³. Poniżej zostanie przedstawiony cały cykl zastawów z doby Jagiellońskiej.

³⁴⁹ *Joannis Długossiseu Longini canonici Cracoviensis Historiae Polonicae libri XII*, ed. I. Ż. Pauli, t. V, s. 35; *Słomniki*, niepublikowane hasło SHGKr.

³⁵⁰ F. Kiryk, *W czasach średniowiecza...*, s. 88.

³⁵¹ J. Luciński, *Majątki ziemskie...*, s. 5-6.

³⁵² A. Falniowska-Gradowska, *Starostwa...*, s. 17-18

³⁵³ W tym okresie nie można odróżnić czy zastawy dotyczyły całego klucza, czy jedynie miasta Słomniki. Informacje w dokumentach nie są precyzyjne. Należy jednak uznać, że miasto zastawiano wraz z całym kluczem. Podobnie jak Słomniki, także inne miasta wielkorządowe często bywały zastawiane pod pożyczki królewskie. Proszowice znalazły się przed 1423 r. w rękach żupnika i bankiera krakowskiego Włocha Piotra Pikarani, następnie wraz z Kazimierzem i Słomnikami zostało zastawione Piotrowi Łuczanoskiemu. W roku 1471 miasto dzierżył Andrzej z Siodłkowic, jeszcze w tym samym roku tenutariuszem miasta, jako egzekutor testamentu Jana Prugara został Jan Rzeszowski, biskup elekt krakowski i wielkorządca krakowski. W 1472 r. wierzycielami króla z Proszowic byli Jan Vontegal i Jan Kromer. W 1489 r. król sprzedał Proszowice z przedmieściami i wsiami z prawem wykupu Mikołajowi z Kurozwęk, kasztelanowi sandomierskiemu, po czym w 1493 r. przekazał je w zastaw Hieronimowi i Piotrowi z Nowego Miasta, a także Klemensowi Słonko i Janowi Powroźnikowi, mieszczanom proszowickim. Wreszcie w 1497 r. miasto za długi przejął Jerzy Lang, finansista krakowski, który dzierżył je do 1502 r. F. Kiryk, *Miasto średniowieczne...*, s. 52.

W 1458 roku król Kazimierz Jagiellończyk zapisał wielkorządcy krakowskiemu Piotrowi Łuczanowskiemu 100 grzywien na miastach: Kazimierz, Proszowice i Słomniki³⁵⁴. W przypadku tego zastawu doszło do połączenia tenut przez Łuczanowskiego, co było częstą praktyką³⁵⁵. W 1471 r. tenże król uczynił zapis na Słomnikach w wysokości 2000 florenów polskich i 500 florenów węgierskich Janowi Kobyleńskiemu oraz zatwierdził umowę pomiędzy Kobyleńskim, a kmieciami ze Słomnik w sprawie stawu i robocizn³⁵⁶. Jan Kobyleński z Kobylan herbu Grzymała był stolnikiem krakowskim oraz starostą brzeskim. Rozpoczął swą karierę, jako dworzanin króla Władysława (1440-1448), następnie w latach 1454-71 pełnił godność stolnika krakowskiego, od 1454 r. był starostą brzesko-kujawskim, zaś od 1461 wojskim krakowskim. Był posesorem zastawnym i tenutariuszem wielu dóbr królewskich³⁵⁷. Jeszcze w 1471 r. król ponownie zapisał temuż Janowi 1000 florenów węgierskich na Słomnikach³⁵⁸. Przenoszenie zastawów w dzierżenie krewnym lub spadkobiercom, wymagało królewskiego zezwolenia, dlatego też przy różnego rodzaju zmianach w stosunku do osoby czerpiącej dochody z tenuty pojawia się aprobata króla w postaci zapisu. W 1475 r. córka Jana Kobyleńskiego Katarzyna, żona dworzanina królewskiego Zbigniewa Wodzisławskiego otrzymała w wianie jedną z trzech części na dobrach Słomniki, pozostałe części należały się synom Jana Kobyleńskiego: Hieronimowi, Janowi i Jakubowi. Zapis ten aprobuje król Kazimierz Jagiellończyk³⁵⁹. W roku 1476 miał miejsce kolejny zapis króla, który zastawiał Hieronimowi Kobyleńskiemu Słomniki za 2330 złotych węgierskich³⁶⁰. W rok później Grzegorz z Lubrańca archidiakon krakowski, zarządca żup krakowskich zobowiązał się wypłacić Hieronimowi Kobyleńskiemu 1170 florenów z racji wykupu od niego dóbr królewskich Słomniki, w przeciwnym wypadku wwiązanie do tych dóbr na tę sumę miał otrzymać Jakub z Dębna wojewoda sandomierski i starosta krakowski, ojczym i opiekun Hieronima Kobyleńskiego³⁶¹.

Nie wiadomo, czy dobra Słomniki zostały wykupione z rąk Kobyleńskich. W 1493 r. król Jan Olbracht przeniósł zapisane przez króla Kazimierza Jagiellończyka 1141 florenów węgierskich swemu dworzaninowi Marcinowi Chocimowskiemu na Słomnikach na miasto

³⁵⁴ MRPS I, nr 489.

³⁵⁵ K. Madejska, *Kancelarie małych miast...*, s. 48.

³⁵⁶ MS 1, 669—73; *Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scriptuarum et momentorum quaecunoue in Archivo Regni in Arce Cracoviensi continentur: Per commissarios a Sacra Regia Majestate et Republica ad revidendum et connotandum omnes scripturas in eodem archivo existentes deputatos confectum anno Domini 1682*, wyd. E. Rykaczewski, Paryż 1862, s. 209-10.

³⁵⁷ J. Kurtyka, *Kobylany*, SHGKr., cz. II, z. 4, s. 637-666; F. Kiryk, *Kobylański Jan*, PSB XIII, 1967, s. 162-163.

³⁵⁸ MRPS I, nr 752; AGAD perg., sygn. 8984, *Inventarium...*, s. 210.

³⁵⁹ MRPS I, nr 1332.

³⁶⁰ *Inventarium...*, s. 213, 52.

³⁶¹ AGAD perg., sygn. 5176.

Przedbórz³⁶². Nie długo jednak dochody ze Słomnik utrzymały się przy królu. Już rok później³⁶³ obiecuje on oddać dług bratu arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i biskupowi krakowskiemu Fryderykowi Jagiellończykowi w wysokości 1600 florenów węgierskich po święcie św. Michała z dóbr królewskich Słomniki wraz z wsiami. W kolejnym zaś roku król zapisuje Sasinowi Trębskiemu, wojskiemu gostyńskiemu 1600 florenów węgierskich na Słomnikach w przypadku, gdy król nie zapłaci mu pieniędzy po 15 sierpnia tegoż roku³⁶⁴. Dług zapewne został spłacony, gdyż w 1497 Jan Olbracht zobowiązał się wwiązać Jana Smolnika w posiadanie Słomnik, w razie nie zwrócenia mu sumy 1300 florenów węgierskich po dniu drugiego lutego 1498 roku³⁶⁵. 25 stycznia 1498 król odroczył termin zapłacenia sumy 600 florenów węgierskich w czystym złocie i 700 w groszach do 15 sierpnia tegoż roku³⁶⁶. Pierwszego września 1498 r. znów dochodzi do odroczenia spłaty do Bożego Narodzenia³⁶⁷. W 1499 r. podzielono dochody ze Słomnik pomiędzy rodzinę Smolnika. Zięć Jan Marcinowski otrzymał 700 florenów z posagu żony stanowiącym 1500 florenów zapisanej Smolikowi przez króla na Słomnikach. W zapisie podkreślono, że jeśli król nie spłaci długu w gotówce, lecz w postaci wwiązania do tych dóbr, wówczas Smolik będzie wypłacał Marcinowskiemu połowę wszystkich czynszów i dochodów z klucza do czasu wykupienia Słomnik przez króla. W kilka miesięcy później Jan Smolik zobowiązał się, że jeśli nie wypłaci w oznaczonym czasie zięciowi Janowi Marcinowskiemu 700 florenów, wówczas wyłącznie za jego wiedzą i zgodą będzie mógł zawrzeć ugodę z królem w sprawie dóbr w Słomnikach, a po Bożym Narodzeniu obaj mieli dzielić wszelkie czynsze i dochody po połowie³⁶⁸. 21 stycznia 1502 r. Aleksander Jagiellończyk kolejny raz odroczył spłatę długu Janowi Smolnikowi w wysokości 800 florenów węgierskich do wspomnienia św. Michała (29 września), gdyby zaś tego nie uczynił obiecał wwiązać Smolnika w dobra klucza Słomnickiego³⁶⁹. Kolejnego dnia, czyli 22 stycznia tegoż roku wydłużył czas spłaty 800 florenów, zapisanych Smolnikowi przez króla Jana Olbrachta³⁷⁰. Dług króla wobec Smolnika nigdy nie został spłacony.

³⁶² MRPS II, nr 119.

³⁶³ Rok zjazdu Jagiellonów w Lewoczy. Zob. L. Finkiel, *Zjazd Jagiellonów w Lewoczy w r. 1494*, Lwów 1914.

³⁶⁴ MRPS II, nr 511.

³⁶⁵ MRPS II, nr 752

³⁶⁶ MRPS II, nr 1128

³⁶⁷ MRPS II, nr 1286. W 1503 r. Słomniki wraz z Miłocicami i Januszowicami przeszły w ręce Andrzeja Kościeleckiego. MRPS III, nr 814.

³⁶⁸ M. Wolski, *Marcinowice*, SHGKr., cz. IV, z. 1, s. 120.

³⁶⁹ MRPS III, nr 138.

³⁷⁰ Tamże, nr 143.

Z powyższych wzmianek wynika, że w latach 1471-1476, 1493-1495, 1497-1503 dochody z klucza słomnickiego czerpali zastawnicy i jako zastaw klucza Słomniki wszedł w epokę nowożytną, pozostając długo jeszcze wyłączony z wielkorządów krakowskich. Sytuacja klucza będącego w zastawie była podobna do majątków w dobrach prywatnych³⁷¹.

2. 2. Miłocice

Miłocice pojawiają się w źródłach dopiero w XVI wieku, jednakże analiza językoznawcza nazwy wskazuje, że wieś ta jest o wiele starsza³⁷². Miłocice to patronimiczna nazwa wsi powstała od słowiańskiego imienia złożonego *Milota*. Inne tego typu imiona to: *Miłosław* (-*Milo* ‘miły’, -*śław* ‘sława’, czy *Milobor*, *Milobrat*), mające na pierwszym miejscu element *miło*. Takie imiona w źródłach występowały najczęściej w XIII w.³⁷³, jednakże pojawiają się od 1155 r.³⁷⁴. Słowiańskie imiona złożone używane były na ziemiach polskich przed przyjęciem przez Mieszka I chrztu, po czym zostały częściowo wyparte przez imiona chrześcijańskie. Żywotność staropolskich imion dwuczłonowych kończy się w zasadzie w drugiej połowie XV wieku. Po tym okresie pojawiają się one rzadko. Wyższą frekwencję uzyskują imiona propagowane przez Kościół w związku z kultem świętych³⁷⁵.

Wieś Miłocice była najprawdopodobniej wsią na prawie polskim. Prawa niemieckiego często używano w nowo zakładanych wsiach monarszych, natomiast już istniejące wsie rzadko przenoszono na prawo niemieckie. Jeszcze w XIV w. ustrój ten odgrywał ważną rolę, z czasem różnice pomiędzy wsiami na prawie polskim, a niemieckim zacierały się drogą ewolucji³⁷⁶.

W Miłocicach istniał dwór monarszy. Liczne informacje o nim istnieją z okresu nowożytnego³⁷⁷. Można wnioskować pośrednio o ciągłość istnienia *curia regia* w tym samym miejscu od średniowiecza, gdyż w innych okolicznościach pozostałyby informacje czy to w materiale źródłowym, czy w onomastyce o starym dworze, czy ewentualnie wzgórzu, jakie występują w tego typu przypadkach. Do końca epoki nowożytnej omawiany powyżej klucz dóbr królewskich nazywano słomnickim, także dwór i folwark mieszczący się we wsi

³⁷¹ K. Madejska, *Kancelarie małych miast...*, s. 10, A. Wyrobisz, *Małe miasta...*, s. 177-187.

³⁷² Zob. K. Skrzężyna, *Pamięć ludzka...*, s. 59-72.

³⁷³ *Słownik staropolskich nazw osobowych*, pod red. W. Taszyckiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, t. III, s. 512, 513.

³⁷⁴ J. Grzenia, *Słownik imion*, Warszawa 2002, s. 245-246.

³⁷⁵ Cz. Kosyl, *Nazwy osobowe*, [w:] *Encyklopedia kultury...*, s. 427.

³⁷⁶ J. Luciński, *Majątki ziemskie...*, s. 43.

³⁷⁷ Patrz: rozdział 9 rozprawy.

Miłowice nazywano właśnie dworem lub folwarkiem słomnickim, co nie jest jednoznaczne z jego lokalizacją w obrębie miasta Słomniki. Jest zrozumiałe, że rolniczy folwark nie mógł znajdować się wewnątrz miejskiej zwartej zabudowy.

Do podobnych wniosków dochodzą historycy sztuki. Jarosław Wójtowicz o zespole dworsko-parkowym w Miłowicach pisze, że jest to „domniemana pozostałość po dworze myśliwskim Kazimierza Wielkiego”³⁷⁸.

2. 3. Słomniczki

Wieś Słomniczki rozciągała się wzdłuż rzeki Szreniawy, pomiędzy wsią Miłowice, a Słomnikami, poniżej lessowej skarpy, na której usytuowane było miasto³⁷⁹. Po raz pierwszy w źródłach pojawia się w 1467 r., jako Słomniki Małe³⁸⁰. Wówczas szlachetny Wojciech Kępski z Kępy, wzmiankowany w latach 1464-9, został skazany za zabranie na wolnej drodze królewskiej trzech kmieci ze Słomnik Małych, należących do wielkorządcy krakowskiego Waltera oraz czwartego z domu wraz z trzema wozami, z których każdy zaprzężony był w cztery konie. Woźny sądowy uwolnił chłopów, lecz konie i wozy zatrzymał Kępski³⁸¹. Wzmianka ta informuje, iż wieś należała do wielkorządów krakowskich. Gospodarstwa chłopskie musiały dość dobrze prosperować skoro jedno z nich miało na swym wyposażeniu aż trzy wozy i dwanaście koni. Kolejna wzmianka o wsi pisanej wówczas już, jako Słomniczki pochodzi z 1503 r. Należała do słomnickiego klucza dóbr królewskich³⁸².

³⁷⁸ Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie, Ewidencja zabytków gminy Słomniki, Karta ewidencyjna zabytku nieruchomego zespołu pałacowo-parkowego w Miłowicach, opr. J. Wójtowicz, Kraków 2012.

³⁷⁹ K. Skrzężyna, *Pamięć ludzka...*, s. 59-72; *Słomniczki* są typem nazwy relacyjnej, powstałej w bezpośrednim związku z obiektem już nazwanym, a obiektem mającym otrzymać nową nazwę, utworzonej od istniejącej wcześniej nazwy miasta Słomniki. Taszycki nie wyróżnia tego typu rodzaju nazw. Jego klasyfikacja została uzupełniona przez H. Borka, który do nauki wprowadził ten typ toponimu. Wśród nazw relacyjnych wyróżnia się: ponowione, przeniesione, dyferencyjne, lokalizujące, pamiątkowe i wariantowe. *Słomniczki* to nazwa dyferencyjna. Porównać ją można do miejscowości takich jak Strzelczyki, powstałej od Strzelce. M. Malec, *Słownik...*, s. 19. E. Rzetelska-Feleszko, *Nazwy miejscowe...*, s. 198; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. X, wyd. B. Chebowski, W. Walewski, Warszawa 1889, s. 816.

³⁸⁰ Zob. K. Skrzężyna, *Pamięć ludzka...*, s. 59-72.

W nazwie nastąpiło zjawisko uniwersalizacji, czyli zastąpienia nazwy zestawionej nazwą jednowyrazową. Nowopowstała forma utworzona za pomocą sufiksu *-ki*, który zaczął pełnić tę samą funkcję, co członodróżniający *Małe*. *Słomniczki* posiadają znaczenie deminutywne względem *Słomnik*. O innych tego typu przykładach pisze I. Nobis, *Służebne...*, s. 210.

³⁸¹ Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Kępa*, SHGKr., cz. II, z. 3, s. 482.

³⁸² BCzart., rps 1057, s. 6, 271.

2. 4. Januszowice

Januszowice to wieś usytuowana dwa km na północ od miasta Słomniki³⁸³. Miejscowość pojawia się na kartach historii najwcześniej, bo w 1222 r. Badania archeologiczne poświadczyły istnienie na terenie Januszowic wczesnośredniowiecznej osady³⁸⁴. Wieś była początkowo własnością rycerską Odrowążów, zaś od 1222 r. klasztoru cystersów mogiłskich³⁸⁵. W 1222 r. Wisław Odrowąż z Prandocina przekazał Januszowice fundowanemu przez biskupa Iwona Odrowąża klasztorowi Cystersów w Kacicach. Nie wiadomo, w jakich okolicznościach Januszowice przeszły na rzecz klasztorów Joannitów z Zagości. Już w 1244 r. należały do tegoż klasztoru³⁸⁶. Od 1317 posiadała prawo niemieckie, które nadał wsi Władysław Łokietek³⁸⁷. Przeniesienie wsi z prawa polskiego na niemieckie niosło za sobą przede wszystkim dla mieszkańców wsi zastąpienie świadczeń względem pana ziemi przekazywanych w naturze oraz robocizn na rzecz czynszu pieniężnego. Choć niektóre opłaty i daniny jednak pozostawały, miały jednak uboczne znaczenie. Następową komasacja parcel. Kmieci obdzielano gospodarstwami jednołanowymi. Wspólne dla wsi były łąki i pastwiska. Lokacja powodowała zwiększenie liczby mieszkańców przez napływ nowej ludności. Kmieć stawał się niezależnym gospodarzem. Mógł się bogacić³⁸⁸.

Około roku 1317 dobra biskupa kujawskiego zostały najebrane przez joannitów z Lubieszewa. W wyniku rozstrzygnięcia sporu dobra Zagość i wsie do nich należące (Januszowice, Skotniki, Winiary) przeszły na rzecz biskupa kujawskiego³⁸⁹.

³⁸³ Nazwa *Januszowice* pochodzi od imienia chrześcijańskiego Janusz, stanowiącą późniejszą formę imienia Jan. Jest nazwą patronimiczną. K. Rymut, *Nazwy miejscowe...*, s. 63-64; K. Skrzężyna, *Pamięć ludzka...*, s. 65-66.

³⁸⁴ „Informator Archeologiczny” 1973, s. 187.

³⁸⁵ Początkowo właśnie w Kacicach miał mieścić się Zakon Cystersów. W 1231 potomkowie Prandoty Starego, bratankowie biskupa Iwona zrzekli się praw do dóbr nadanych przez Wisława i Iwona klasztorowi w Mogile. W 1238 Włodzimierz wojewoda krakowski oświadczył, że Prandocin z przynależnymi wsiami: „Pozacov” [włączony do Prandocina], Kacice i ze żrebem Januszowice opłacał stan nie w zbożu, lecz w srebrze. Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Januszowice*, SKGKr., cz. II, z. 2, s. 238-239; J. Laberschek, *Kacice*, SHGKr., cz. II, z. 2, s. 349-352.

³⁸⁶ W tymże roku Bolesław Wstydlivy i jego matka Grzymisława, zatwierdzili klasztorowi Joannitów w Zagości przywileje księcia Henryka Sandomierskiego z 1166 r. i Leszka Białego, który rozciągały m. in. na wieś Januszowice zwolnienie od stróży, zniesienie obowiązku powozu, zwolnienie od goszczenia służby myśliwskiej i łowców bobrów, budowy grodu, zwolnienie od ośmiu miar owsa dla kasztelana czechowskiego oraz od jurysdykcji prawa polskiego. Januszowice jednak nie należały do uposażenia klasztoru. Z. Leszczyńska-Skrętowa *Januszowice...*, s. 238-239.

³⁸⁷ W 1317 Władysław Łokietek zatwierdza klasztorowi w Zagości przywilej Bolesława Wstydliviego z 1244 r. i przeniósł Januszowice z prawa polskiego na niemieckie. Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Januszowice...*, s. 238-239.

³⁸⁸ R. Grodecki, *Polska piastowska...*, s. 526-527, 529-531.

³⁸⁹ W rękach królewskich Zagość występuje w latach 1389, 1393, 1424 oraz za panowania Kazimierza Wielkiego. J. Luciński wnioskuje na podstawie tych wzmianek, że Januszowice dzieląc losy Zagości przeszły w ręce królewskie w latach 1320-1350. J. Luciński, *Majątki ziemskie...*, s. 40.

W 1350 r. Januszowice znajdują się w rękach królewskich. Być może w stosunku do tej wsi nastąpił jej zabór przez króla Kazimierza Wielkiego³⁹⁰. Jak wiadomo ten władca prowadził akcję powiększenia domen państwowych. Podobnie jak w czasach późniejszego ruchu egzekucyjnego, także za panowania Kazimierza Wielkiego dokonywano rewizji nadań w stosunku do szlachty, miast, jak i zakonów. Gdy właściciel nie wykazał się stosownym dokumentem przechodziły one na własność królewską. Na terenie Małopolski zaborów na rzecz króla dokonywał wielkorządca krakowski. Akcję restytucyjną prowadzono po śmierci króla w czasach panowania Ludwika Andegaweńskiego³⁹¹. Część majątków wróciła do swych poprzednich właścicieli, jednak Januszowice pozostały w rękach królewskich. Wieś położona była tuż przy granicy królewskiego majątku ziemskiego, składającego się z miasta Słomnik i wsi Miłocic i Słomniczek, stanowiła zatem łąkowy kąsek dla wielkorządów. Januszowice od czasu Kazimierza Wielkiego na zawsze pozostały w słomnickim kluczu dóbr. Najprawdopodobniej tak jak w przypadku innych zaborów chodziło o „zaokrąglenia i lepszego urządzenia majątku”³⁹². Niektóre jednak z majątków król przejmował na pewien czas, w celu poprawienia ich stanu gospodarczego, po czym miały one zostać zwrócone. Taka sytuacja miała miejsce wobec majątków klasztorów w Mogilnie, Miechowie, czy Wąchocku. W niektórych z pozostałych nagła śmierć króla uniemożliwiła ich zwrot. Być może tak też było w przypadku Januszowic, choć teza o celowym zatrzymaniu wsi w dobrach królewskich wydaje się być bardziej prawdopodobną³⁹³.

2. 5. Lipna Wola

Nazwa miejscowości pierwotnie brzmiała *Lipska Wola*³⁹⁴. W źródłach wieś po raz pierwszy pojawia się w 1396 r.³⁹⁵. Lipna Wola była najdalej oddaloną wsią słomnickiego klucza od miasta i dworu w Miłocicach. Graniczyła z Kacicami, Januszowicami, Smrokowem. Nazwa *Lipna Wola* jest nazwą dwuwyrazową. Pierwszy wyraz ma pochodzenie topograficzne (Lipna>Lipska), drugi zaś kulturowe (Wola). Kategorię nazw topograficznych wyodrębniono na podstawie ich znaczenia etymologicznego. Nazwa początkowo brzmiąca *Lipna*, kolejno zaś Lipska, to nazwa związana z występującą na tym terenie roślinnością, jaką

³⁹⁰ Przepadek mienia, czyli konfiskata w średniowiecznym prawie karnym odgrywała dużą rolę. Była stosowana, jako kara za popełnienie przestępstwa, lub za uchylenie się od powinności państwowych. Wykonywano ją często bez przewodu sądowego w drodze administracyjnej. J. Luciński, *Majątki ziemskie...*, s. 11.

³⁹¹ R. Grodecki, *Polska piastowska...*, s. 509-524; J. Luciński, *Majątki ziemskie...*, s. 23, 26-29.

³⁹² R. Grodecki, *Polska piastowska...*, s. 518.

³⁹³ Tamże, s. 519-520.

³⁹⁴ Zob. K. Skrzężyna, *Pamięć ludzka...*, s. 59-72; SPPP, t. VIII, nr 7352.

³⁹⁵ ZDM I, 213.

były lipy. Drugi jej człon brzmiący *Wola* jest rodzajem nazwy kulturowej. Jest to termin z zakresu kultury społecznej, wskazujący, że wieś posiadała prawo niemieckie, a jej mieszkańcy po lokacji zostali zwolnieni na określony czas od czynszów i robocizn³⁹⁶. Wolnizna na tyle utrwaliła się w świadomości ówczesnych chłopów, że pozostała w nazwie miejscowej. Obok *Woli* można znaleźć także nazwy *Wólka*, lub *Wolnica*. Te nazwy powstawały już od XII/XIII w., choć ich nasilenie przypada na okres późniejszy. Językoznawcy wskazują, że nazwa *Wola* występuje często, jako składnik nazw złożonych i właśnie z tym przypadkiem mamy do czynienia w stosunku do Lipnej Woli³⁹⁷. Człon odróżniający w nazwach złożonych określa, w jakich warunkach geograficznych znajdowała się *Wola*³⁹⁸. Tu można tłumaczyć *wola* znajdująca się w sąsiedztwie lip. Kazimierz Rymut wskazuje, że *Lipna Wola* jest nazwą kulturową, z członem odróżniającym topograficznym³⁹⁹.

Wzmianki źródłowe o sołtysach z Lipnej Woli pojawiające się począwszy od 1396 r. potwierdzają tezę językoznawczo-historyczną, że wieś rządziła się prawem niemieckim⁴⁰⁰. Była najprawdopodobniej od zawsze wsią królewską, tak jak Miłocice, Słomniczki i Słomniki. Gdy w 1393 r. król Władysław Jagiełło przebywał w dworze w Proszowicach owies dla 13 koni królewski dostarczano od kmieci ze Słomnik i Woli (najprawdopodobniej Lipnej Woli)⁴⁰¹. W 1411 r. król Władysław Jagiełło podczas pobytu w Medyce zapisał Stanisławowi Jelitko 100 grzywien na Lipnej Woli, jako nagrodę za wierną służbę wojskową i udział w wielkiej wojnie z zakonem krzyżackim, gdzie Jelitko miał się zasłużyć w bitwie pod Koronowem, zaś w 1440 roku Władysław Warneńczyk potwierdził zapis swego poprzednika Stanisławowi Jelitce podnosząc go do 130 grzywien. W związku ze sporem z Wojciecha z kmieciem z Wilczkowic w 1429 r. Stanisław Jelitko stanął przed sądem grodzkim, który postanowił, że ma on przedłożyć przywilej królewski, według którego wieś, została mu nadana, wówczas sołtys tej wsi Jan będzie mógł odpowiadać według prawa niemieckiego, a jeśli tego nie uczyni, wówczas Jan odpowie przed sądem grodzkim krakowskim. W 1433 r. Stanisław Jelitko, jako tenutariusz Lipnej Woli w sporze z kmieciami ze wsi Kacice przedstawił przed sądem grodzkim krakowskim przywilej Kazimierza Wielkiego uwalniający

³⁹⁶ W. Taszycki, *Złożone nazwy miejscowe w języku polskim*, [w:] *Onomastyka i historia języka polskiego*, pod red. M. Taszyckiego, M. Karasia, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1968, s. 71-75.

³⁹⁷ E. Rzetelska-Feleszko, *Nazwy miejscowe*, [w:] *Encyklopedia polskie...*, s. 219-220.

³⁹⁸ W. Taszycki, *Złożone nazwy...*, s. 71-75.

³⁹⁹ K. Rymut, *Nazwy miejscowe...*, s. 186.

⁴⁰⁰ W 1396 r. wzmiankowany jest Andrzej syn sołtysa Marcina (ZDM I, 213); 1398 Andrzej sołtys (SPPP, 8, nr 7352); 1407 Andrzej sołtys (Mog. s. 59); 1419 Andrzej sołtys, (ANKr., SWPM 1, s. 114); 1425-6 Katarzyna sołtyska (ANKr., SWPM 1, s. 238, 243); 1429 Mikołaj, Stanisław, Jan Rogala sołtysi (ANKr., SWPM 1, s. 325, 327, 329); w 1499 r. sołectwo znajdowało się w rękach Marcina i Stanisława (ANKr., 29/5/0/1/28, s. 981); *Lipna Wola*, niepublikowane hasło SHGKr.

⁴⁰¹ *Rachunki dworu...*, s. 259.

mieszkańców Lipnej Woli i jej sołtysa Piotra od jurysdykcji wojewodów i kasztelanów i wprowadzający odpowiedzialność kmieci przed sołtysiem według prawa niemieckiego, a sołtysa przed królem. Stanisław Jelitko herbu Jelita pochodził z rycerskiego rodu zwanego Jelitczykami. Pisał się z Mokrska, Pilczycy i Gozdnej. Pod koniec swej kariery pełnił urząd kasztelana brzeskiego. Był prawnikiem Tomisława Mokrskiego wojewody krakowskiego i sandomierskiego. Odziedziczył imię po dziadku, Stanisławie Jelitko z Mokrska, staroście kaliskim, który towarzyszył Kazimierzowi Wielkiemu m. in. podczas wyprawy na Ruś Halicką. Był najstarszym synem piastującego początkowo stanowisko podczaszego krakowskiego, kolejno zaś kasztelana czechowskiego Klemensa Jelitki z Łukowej i Małgorzaty herbu Mądrostki⁴⁰². W 1541 r. Lipna Wola powróciła pod bezpośredni zarząd wielkorządców, jako jedna ze wsi słomnickiego klucza⁴⁰³.

2. 6. Gospodarka klucza słomnickiego

Rachunki podrzędztwa proszowskiego, królewskie i wielkorządowe, dostarczają cennych informacji o rodzajach upraw i hodowli w folwarku słomnickim. Wydaje się, że pierwszeństwo miała tam uprawa żyta. Po żniwach w sierpniu 1393 r. ze Słomnik dostarczono 28 miar żyta z przeznaczeniem na chleb dla królowej⁴⁰⁴, a ostatniego sierpnia, drugiego i trzeciego września na stole królowej gościł żytni chleb ze Słomnik⁴⁰⁵. Także siódmego i trzeciego października tego roku dostarczono cztery miary żyta na chleb ze Słomnik⁴⁰⁶. Poświadczona jest także uprawa owsa⁴⁰⁷, grochu⁴⁰⁸ i maku⁴⁰⁹. Z warzyw w rachunkach występuje: cebula⁴¹⁰, kapusta⁴¹¹. Sad dostarczał jabłek i gruszek⁴¹². W folwarku hodowano: trzodę chlewną⁴¹³, krowy⁴¹⁴, kury⁴¹⁵ i owce⁴¹⁶. Ważnym elementem słomnickiego gospodarstwa była hodowla ryb.

⁴⁰² A. Marzec, *Stanisław Jelitko z Mokrska*, PSB XLII, s. 58-60; J. Laberschek, *Kacice...*, s. 351; Tenże, *Gozna*, SHGKr., cz. I, z. 4, s. 821; ZDM VI, nr 1759; KDM IV, nr 1367; SPPP 2, 2283.

⁴⁰³ AGAD, Zb. Pop., rps 263, s. 52.

⁴⁰⁴ *Rachunki królewskie z lat 1393...*, s. 4.

⁴⁰⁵ Tamże, s. 5.

⁴⁰⁶ Tamże, s. 11, 12.

⁴⁰⁷ *Rachunki dworu...*, s. 259.

⁴⁰⁸ Tamże, s. 256, 261.

⁴⁰⁹ Tamże, s. 257.

⁴¹⁰ Tamże, s. 260, 264.

⁴¹¹ Tamże, s. 261, 264

⁴¹² Tamże, s. 257, 260, 262,

⁴¹³ W 1394 r. ze słomnickiego folwarku dostarczono świnie dla przebywającej w Niepołomicach królowej. *Rachunki dworu...*, s. 60.

⁴¹⁴ Tamże, s. 257.

⁴¹⁵ Pod koniec lutego 1394 r. zakupiono 12 kurcząt. *Rachunki dworu...*, s. 256, 262, 263.

Stawy w słomnickim kluczu istniały przez cały okres średniowiecza. Były powodem sporów z klasztorem mogińskim z powodu częstych wylewów na graniczące ze Słomnikami posiadłości cysterskie. W 1350 r. Kazimierz Wielki nadał łąkę w królewskiej wsi Januszowice pod Słomnikami temu klasztorowi, jako zadośćuczynienie za szkody spowodowane przez wodę ze słomnickiego stawu, która zniszczyła młyn, łąkę i folwark w Kacicach. Mnisi mogli zbudować na rzece Szreniawie młyn z ogrodem, założyć karczmę i korzystać z drogi z Januszowic do nowo wzniesionego młyna⁴¹⁷. Staw rybny nadal istniał w Słomnikach w 1398 roku⁴¹⁸. 1404 r. król Władysław Jagiełło nadał kościołowi w Prandocinie bałwan soli z żup bocheńskich, jako rekompensatę za zalane łąki przez stawy królewskie w Słomnikach⁴¹⁹.

W stawach słomnickich hodowano ryby, które stanowiły zarówno pożywienie dla podrzędnych, jak i dla gości zatrzymujących się w słomnickim dworze, zarówno monarchów⁴²⁰, jak i ich urzędników⁴²¹. Ryby trafiały także na monarszy stół. I tak np. w 1418 r. na Wawel dostarczono ryby ze Słomnik⁴²².

Wielkorządcy dbali o stawy w Słomnikach dokonując remontów w razie potrzeby. I tak w 1420 r. wielkorządca naprawił sadzawkę i groble⁴²³.

W 1471 r. wzmiankowany jest staw w Słomnikach przy okazji zastawienia miasta przez Kazimierza Jagiellończyka Janowi Kobyleńskiemu. Król zatwierdził wówczas także umowę pomiędzy Kobyleńskim, a chłopami ze Słomnik w sprawie stawu i robocizn⁴²⁴.

Gospodarka rybna, czyli hodowla i pozyskiwanie ryb ze sztucznych zbiorników wodnych wymagała dużych nakładów, dlatego też rozwijała się w majątkach wielkiej własności. Pierwsze wiadomości o sztucznych stawach rybnych pochodzą z XIII wieku, natomiast z XIV występują wzmianki o upustach, z których spływał nadmiar wody. Najprawdopodobniej taki nadmiar wody ze stawu słomnickiego spłynął na łąki cysterskie. Obok właściwych stawów budowano także mniejsze określane mianem sadzawek do przechowywania żywych ryb na bieżące potrzeby. Do budowania stawów często zatrudniano specjalistów, niekiedy obcokrajowców. Ówczesne stawy zarybiały się same z rzeki, lub

⁴¹⁶ 2 sierpnia 1394 r. w słomnickim podrzędztwie zakupiono 300 owiec. *Rachunki dworu...*, s. 268. Hodowla owiec na wełnę w regionie była dość powszechna. F. Kiryk, *W czasach średniowiecza...*, s. 57.

⁴¹⁷ Mog. 68.

⁴¹⁸ *Księgi radzieckie Kazimierskie...*, s. 429.

⁴¹⁹ Mog. 109. W streszczeniu tego dokumentu napisano, że król ofiarował sól z żup wielickich, nie zaś bocheńskich.

⁴²⁰ *Rachunki dworu...*, s. 547, 548.

⁴²¹ Tamże..., s. 547, 548.

⁴²² Tamże, s. 522.

⁴²³ Tamże, s. 555.

⁴²⁴ MRPS I, nr 671.

wpuszczano do nich łowione młode ryby. Hodowano wówczas karasie, leszcze, liny, okonie, płocie, szczupaki, karpie. Upowszechnienie hodowli karpia na wielką skalę nastąpiło dopiero w XVI wieku⁴²⁵. Od X w. następował wzrost zapotrzebowania na ryby górnych warstw społeczeństwa w związku z przyjęciem chrześcijaństwa, które wprowadzało posty.

W średniowieczu, tak jak i w epoce nowożytnej, chłopci z wsi klasztornych zobowiązani byli do różnorodnych świadczeń. Materiał źródłowy nie daje odpowiedzi, czy były one takie same w całym omawianym okresie. Powinności te nie zawsze wykonywane były niechętnie. W 1434 r. Piotr podrzędny ze Słomnik wezwał Bernarda wódcę klasztoru miechowskiego i kmieci z Przesławic o to, że go nie dopuścił do wyegzekwowania od chłopów należnych królowi robocizn, grożąc, że zabije podrzędnego i jego sługi. Wielkorządca wystąpił do sądu grodzkiego krakowskiego z pozwem wobec wódcy⁴²⁶.

W epoce średniowiecza jedną z ważniejszych gałęzi gospodarki było młynarstwo, które przynosiło władcy znaczne dochody i stanowiło jego monopol⁴²⁷. Pierwszy młyn w kluczy słomnickim został założony w 1376 r.⁴²⁸. Król Kazimierz Wielki nadał wówczas przywilej Piotrowi synowi zmarłego Jakuba mieszczanina ze Słomnik na założenie młyna na rzece Szreniawie, płynącej poniżej miasta, który mógł sprzedać, lub darować, ale za zgodą króla. Jedna trzecia dochodów z młyna miała należeć się młynarzowi. Ponadto otrzymał on również dwa ogrody. Na naprawę tamy i innych urządzeń Piotr i jego następcy mieli dawać rocznie po jednym denarze, zaś król i jego następcy po dwa denary⁴²⁹. Z analizy przywileju królewskiego na założenie młyna wynika, że Piotr wznosił młyn z własnych środków. Był to wydatek znaczny rzędu kilku tysięcy grzywien⁴³⁰. W rekompensacie za poniesiony koszt

⁴²⁵ S. Rusocki, *Rybna gospodarka*, [w:], *Encyklopedia historii gospodarczej...*, t. II, s. 223-224.

⁴²⁶ W. Bukowski, *Miechów-klasztor*, SHGKr., cz. IV, z. 2, s. 368.

⁴²⁷ Zob. S. Małazycki, *Młynarstwo zbożowe*, Warszawa 1890; A. Dzik, *Młynarstwo w Polsce*, Warszawa 1928; S. Śliwa, *Przemysł młynarski w Polsce*, Poznań 1935; W. Wasiutyński, *Regał młynny w średniowiecznym prawie polskim*, Warszawa 1936; S. Trawkowski, *Młyny wodne w Polsce w XII wieku*, KHKM, 1959, nr 1; K. Buczek, *Z dziejów młynarstwa w Polsce średniowiecznej*, SH, R XII, z. 1 (44) 1969, s. 18-51; Z. Podwińska, *Rozmieszczenie wodnych młynów zbożowych w Małopolsce w XV wieku*, KHKM, 1970, nr 3; J. W. Rączka, *Młyny królewskie w krajobrazie Krakowa*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury”, t. XII (1978); U. Sowina, *Woda i ludzie w mieście późnośredniowiecznym i nowożytnym*, Warszawa 2009; R. Kubicki, *Młynarstwo w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w XIII-XV wieku (do 1454)*, Gdańsk 2012.

⁴²⁸ Na marginesie rozważań dotyczących młynarstwa został napisany artykuł: K. Skrzężyna, *Młynarstwo w słomnickim kluczu dóbr królewskich do końca XVIII w.*, „Episteme czasopismo naukowo-kulturalne”, Nr 23/2014, t. 1, s. 387-402.

⁴²⁹ Mog. 83; ACyst., Dokument pergaminowy nr 251; *Katalog archiwum Opactwa Cystersów w Mogile*, oprac. K. Kaczmarczyk i G. Kowalski, Kraków 1919, s. 83.

⁴³⁰ W 1408 r. Hanko wraz z swym bratem Mikołajem sprzedali swe udziały w trzech krakowskich młynach Kasprowi Crugil i Hanczmanowi za 400 grzywien. W rękach mieszczan znajdowała się 1/3 lub 1/4 młynów, w związku z tym wartość każdego z nich wynosiła ok. 300-400 grzywien. Nie tylko krakowskie młyny wyceniano na kilkaset grzywien. W 1411 r. 1/3 młyna w Proszowicach wraz z łąką i trzema ogrodami została sprzedana za 100 grzywien, natomiast także 1/3 młyna Lelowie w 1419 r. zbyt za 140 grzywien, a w 1449 r. w Szydłowcu za 120 grzywien. Z. Podwińska, *Rozmieszczenie wodnych...*, s. 387-388.

słomnicki młynarz otrzymał jedynie dwa ogrody. Król wyraził także wolę na ponoszenie większych kosztów naprawy młyna.

Młynarz musiał posiadać kapitał potrzebny do założenia takiego przedsiębiorstwa. Jak wiemy Kazimierz Wielki popierał i wykorzystywał kapitał polski. Współwłasność młynów, tak jak i słomnickiego młyna była powszechna w okresie średniowiecza, jak i w czasach późniejszych. W większości do młynarza należała jedna druga, jedna trzecia, lub jedna czwarta młyna, reszta była własnością duchowną, szlachecką lub królewską⁴³¹.

W dwadzieścia osiem lat od powstania młyna w kluczu słomnickim w 1404 r. Maciej pleban w Raciechowicach, Paweł zwany Włodarz, zapewne synowie pierwszego młynarza Piotra, oraz ich bratanek Marcin, syn Wita, najprawdopodobniej wnuk pierwszego młynarza, sprzedali Mikołajowi Poznanowi⁴³² mieszczaninowi słomnickiemu jedną trzecią dochodów z tegoż młyna za 80 grzywien⁴³³. Pozostałe dwie trzecie dochodów należała się nadal królowi⁴³⁴.

Po śmierci Mikołaja Poznana doszło do rodzinnego konfliktu na tle majątkowym. Wielkorządca krakowski Mikołaj z Zakrzowa rozstrzygał w procesie pomiędzy wdową po Mikołaju Poznaniu Martą i Anną córką młynarza i Marty, a siostrami Mikołaja Poznana Katarzyną, Elżbietą i Heleną. Młyn przysądzono żonie i córce młynarza, zaś majątek w mieście przypadł jego siostrze⁴³⁵.

Przynajmniej od 1489 r. dochody ze Słomnickiego młyna czerpał zakon cystersów w Mogile. W tymże roku król Kazimierz Jagiellończyk poświadczył, że Urszula Gazalina, mieszczka słomnicka sprzedała klasztorowi mogińskiemu za trzydzieści grzywien jedną trzecią ze swej części, pozostałą darując klasztorowi. Jedną trzecią dochodów z młyna (osiem grzywien) klasztor mogiński czerpał jeszcze w 1564 r.⁴³⁶

Nie wiadomo, kiedy powstał drugi młyn w Słomnikach. W rachunkach wielkorządowych w 1471 r. zanotowano zakup dwóch kamieni młyńskich do słomnickich

⁴³¹ Z. Podwińska, *Rozmieszczenie wodnych...*, s. 376-377.

⁴³² Mikołaj Poznan miał wysoką pozycję w społeczności Słomnik. W 1398 r. był rajcą słomnickim. Jako jeden z trzech rajców i wójta widnieje w dokumencie wystawionym w Słomnikach w tymże roku, poświadczając, że Michał prepozyt konwentu i klasztoru miechowskiego ma wypłacić 30 grzywien Henrykowi, synowi Pawła Krzeczka, mieszczaninowi słomnickiemu za część jego dziedzicznej posiadłości we wsi Smroków. ZDM I, nr 224.

⁴³³ Mog. 150; ZDM I, nr 254; ACyst., dyplom pergaminowy nr 145; J. Laberschek, *Gazaliński młyn*, SHGKr., cz. I, z. 4, s. 716.

⁴³⁴ Młyn słomnicki był zapewne mniejszy od młynów pod Krakowem, skoro w tym samym roku (1404) wartość 1/6 młyna koło bramy św. Mikołaja w Krakowie wynosiła 720 grzywien. Z. Podwińska, *Rozmieszczenie wodnych...*, s. 378.

⁴³⁵ ACyst., dyplom pergaminowy nr 189; *Katalog Archiwum Opactwa Cystersów...*, s. 61.

⁴³⁶ ACyst., dyplom pergaminowy nr 222; J. Leberchek, *Gazaliński młyn...*, s. 716.

młynów, co wskazuje, że były już dwa⁴³⁷. Zapiska ta świadczy o trosce wielkorządcy o prawidłowe funkcjonowanie młynów słomnickiego klucza i wywiązywanie się z umowy, jaką sporządził z pierwszym młynarzem król Kazimierz Wielki, zobowiązująca monarchę, jako współwłaściciela młyna do ponoszenia kosztów jego naprawy.

Teren, na jakim znajdował się słomnicki młyn charakteryzował się dość znacznym zagęszczeniem sieci młyńskiej, choć ich główne skupisko w Małopolsce koncentrowało się głównie w najbliższej okolicy Krakowa⁴³⁸. Istnienie takiej ilości młynów wokół Słomnik może świadczyć o dużym zapotrzebowaniu na tego rodzaju urządzenia techniczne⁴³⁹, co z kolei wskazuje na rolniczy charakter okolicy, gdzie głównie uprawiano zboża. Słomnicki młyn położony był na rzece Szreniawie. W tym okresie młyny sytuowane były najczęściej właśnie nad małymi rzekami, gdzie budowa urządzeń doprowadzających wodę była łatwiejsza⁴⁴⁰. Młyny w ziemi krakowskiej znajdowały się głównie w aglomeracji krakowskiej na dopływach Wisły, samej Wiśle, a w okolicach Słomnik na Szreniawie i Nidzie, oraz ich dopływach. Pomiędzy Słomnikami, a Michałowicami istniał szeroki pas, gdzie sieć hydrologiczna uniemożliwiała istnienie młynów. W sąsiedztwie Słomnik znajdowało się więcej młynów prywatnych i duchownych, usytuowanych na rzece Szreniawie.

Młyn o nazwie Barłów znajdował się w odległości trzy i pół kilometra na południowy wschód od miasta (w obecnej wsi Brończyce). Istniał już w 1361 r.. Początkowo wraz z dobrami Munikowice był własnością rycerską, sprzedaną w 1376 r. klasztorowi cysterskiemu w Mogile⁴⁴¹. Od 1384 r. istniał szlachecki młyn w odległości dwóch kilometrów od Słomnik, we wsi Kępa, położonej z południowo wschodniej strony miasta⁴⁴². Starszą metrykę od słomnickiego miał młyn w Kacicach, wsi klasztoru mogińskiego, oddalonej o dwa kilometry na północ od Słomnik. Pozwolenie na jego budowę wydał król Kazimierz Wielki w 1350 r.⁴⁴³. W 1470 r. młyn stanowiący własność królewską istniał we wsi Januszowice, w odległości czterech km na północny zachód od Słomnik⁴⁴⁴, zaś w Prandocinie był własnością klasztoru mogińskiego⁴⁴⁵. Jak widać z powyższego zestawienia monopolistą w posiadaniu młynów w okolicy w okresie średniowiecza był klasztor cystersów z Mogiły⁴⁴⁶.

⁴³⁷ *Rachunki Wielkorządowe Krakowskie...*, s. 35.

⁴³⁸ Z. Podwińska, *Rozmieszczenie wodnych...*, s. 378.

⁴³⁹ Tamże, s. 379.

⁴⁴⁰ Tamże.

⁴⁴¹ F. Sikora, *Barłów*, SHGKr., cz. I, z. 1, s. 23.

⁴⁴² Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Kępa...*, s. 480.

⁴⁴³ J. Leberchek, *Kacice...*, s. 349; Z. Podwińska, *Rozmieszczenie wodnych...*, s. 395.

⁴⁴⁴ Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Januszowice...*, s. 238-239; Z. Podwińska, *Rozmieszczenie wodnych ...*, s. 395.

⁴⁴⁵ Tamże, s. 398.

⁴⁴⁶ Zob. A. Baran, *Młyny w dobrach wiejskich opactwa cystersów w Mogile(XV-XVIII)*, SH, R. LVII, 2014, z. 1 (225), s. 5-20; R. Kubicki, *Młyny zbożowe i przemysłowe w dobrach cystersów z Oliwy do początku XVII wieku*,

Rozdział 3. Słomniki w okresie nowożytnym. Ustrój

3. 1. Uwagi wstępne

Jak zauważają badacze, charakterystyczną cechą ustroju miast polskich była jego różnorodność wynikająca z braku ogólnych reguł określających poszczególne kompetencje organów władzy miejskiej. Nie było bowiem jednolitych przepisów prawnych⁴⁴⁷. Tezę tę potwierdzają spostrzeżenia dotyczące Słomnik, które można wysnuć na podstawie zachowanego materiału źródłowego. Ponadto w stosunku do tego ośrodka widoczna jest ciągła ewolucja ustroju miejskiego zależna od różnych czynników zewnętrznych, jak i wewnętrznych.

3. 2. Wójtostwo dziedziczne

W początkach epoki nowożytnej wójtostwo dziedziczne miasta Słomnik należało do rodziny Wilków, piszących się także, jako Wilczkowscy. W 1503 r. Bartłomiej Wilk zapisał swej żonie Anecie 50 grzywien na całym wójtostwie przypadłym mu po ojcu. Jednakże jeszcze w tym samym roku 21 czerwca król Aleksander Jagiellończyk w Wilnie przyznaje z prawem dziedziczenia wójtostwo dziedziczne w Słomnikach swemu dworzaninowi Andrzejowi Milanowskiemu, mieszczaninowi krakowskiemu. Nie wiadomo, czy była to pomyłka kancelarii królewskiej, gdyż oprócz tego jedynego wpisu nie ma więcej informacji o Andrzeju Milanowskim, jako właścicielu słomnickiego wójtostwa, czy może część słomnickiego wójtostwa dziedzicznego należała do króla, a część wykupili mieszczanie. Kolejne informacje o wójtostwie dziedzicznym przynosi 1507 r., kiedy to Bernard Wilczkowski, zapewne syn Bartłomieja zastawił połowę wójtostwa za 22 grzywny organiście z Wiślicy Andrzejowi. W kolejnym roku Bernard nadal występuje, jako wójt Słomnik. W 1508 r. spłaca on dług Andrzejowi z Wiślicy i zastawia ponownie połowę wójtostwa mieszczaninowi słomnickiemu Albertowi Rzepce. Dochodzi także między nimi do kilku transakcji. W 1520 r. wójtostwo słomnickie otrzymała w dożywocie Katarzyna Telniczanka, żona Andrzeja Kościeleckiego. W Sądzie Wyższym Prawa Niemieckiego na Zamku Krakowskim toczyło się kilka spraw pomiędzy Bartłomiejem Rzepczyńskim, synem

Cistercium Mater Nostra, IV/2010, s. 92–94; J. Jellonek, *Urządzenie młynów wodnych w dobrach Cystersów Pelplińskich*, „Teki Gdańskie”, 5, 2003, s. 126–138.

⁴⁴⁷ W. Ćwik, *Miasta królewskie Lubelszczyzny...*, s. 77.

posiadacza części wójtostwa Alberta, uchodzącym już wówczas za szlachcica i wdowie po Albercie Annie oraz Katarzyną Telniczanką, która zmarła w 1528 r. W 1530 r. pretensje do wójtostwa dziedzicznego rości sobie Marcin Rzepka. W 1538 r. Hieronim Słomnicki sprzedaje słomnickie wójtostwo dziedziczne Janowi Badowskiemu, z którym w 1539 r. sędzi się Mikołaj Rzepliński oraz Stanisław Wilczkowski syn Bartłomieja Wilczkowskiego, wójta dziedzicznego Słomnik⁴⁴⁸. Król posiadał w mieście jedną jatkę rzeźniczą. Były one nieodzownie związane z uposażeniem wójta dziedzicznego⁴⁴⁹.

Wójtostwo dziedziczne w Słomnikach najprawdopodobniej z powodu rozdrobnienia zaniknęło. Odnotowywane jest jeszcze w lustracji z 1564 r. Wójt posiadał wówczas łąnię i czerpał 1/3 dochodów z targowego⁴⁵⁰. Lustracja przeprowadzona po potopie nie wspomina już o wójcie dziedzicznym⁴⁵¹. Władzę sądową sprawowała nadal ława na czele z wójtem sądowym.

3. 3. Rada miejska

Podstawowym organem samorządu miejskiego w Słomnikach w pierwszym okresie epoki nowożytnej była rada miejska. Brak zachowanych ksiąg radzieckich utrudnia ustalenie liczebności i składu rady oraz jej roli w administrowaniu miastem. Z analizy dokumentów wynika, że od średniowiecza do końca XVII w. rada składała się z czterech osób⁴⁵². W 1549 r. Zygmunt August wydał przywilej wyboru dwóch rajców przez mieszczan słomnickich zaś pozostałych dwóch przez dwór⁴⁵³. Od końca lat 20-tych XVIII w. do rozbiorów w źródłach pojawia się jedynie dwóch rajców, którzy naprzemiennie sprawowali urząd burmistrzowski⁴⁵⁴. Byli wybierani przez pospólstwo. Taki okrojony skład rady jest dość rzadki, wyjątkowy, choć spotykany. Przez pewien czas w XV w. (ok. 1436-1439) w Starym

⁴⁴⁸ ANKr., 29/10/0/2.1/10, s. 295, 387, 419, 429, 426; 29/10/0/2.1/11, s. 61, 88-89, 144-145, 330-331, 326-327; 29/10/0/2.1/12, s. 229, 237; 29/10/0/2.1/13, s. 7, 30-3; 123; MRPS IV, cz. 2, nr 12778; MRPS III, nr 805. A. Świeżawski, *Kościelecka Katarzyna*, PSB XIV, s. 397-398.

⁴⁴⁹ ADAD, ASK, dz. 46, rps 47, s. 217; rps 48, s. 94; Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo...*, s. 44-45.

⁴⁵⁰ *Lustracja województwa krakowskiego 1564...*, cz. I, s. 111

⁴⁵¹ *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. II, s. 414-420.

⁴⁵² BCzart., rps 1057, s. 271; AGAD, ZbiórPop., rps 260, s. 38 v.; AGAD, ZbórPop., rps 262, s. 49 v.; BCzart., rps 1732, s. 94 v.; AGAD, MK, Dz. XVIII, sygn. 66, s. 67 v.; BN PAUiPAN Kr., rps 441, k 9 v.-10; ANKr., 29/121/287, s. 337-339; AGAD, ASK, Oddz. I, rps 2, s. 528-529.

⁴⁵³ *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. II, s. 415; AGAD, MK, Dz. XVIII, rps 66, s. 67 v.; AGAD, KRSW, rps 2165e, s. 195.

⁴⁵⁴ ANKr., 29/121/287, s. 351-352, 355-356, 363-365, 525, 533-534, 537-539, 545-547, 557, 569-571, 587-588, 593-595; 609-611, 613-615, 759, 911; Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta konsystorskie parafii Słomniki, s. 3-4.

Mieście Nysie rada miejska składała się z dwóch osób: burmistrza i jednego rajcy⁴⁵⁵. Podobnie było w Wojniczu w latach 1721-1756, 1758-1772, 1774 i później. Wybierano wówczas nie czterech, jak zazwyczaj, lecz jedynie dwóch radnych⁴⁵⁶. W prywatnym mieście Limanowej natomiast w XVII i XVIII w. w ogóle nie było rady miejskiej, administrował i sądził wójt z ławnikami⁴⁵⁷.

Radzie miejskiej w Słomnikach, tak jak i we wszystkich miastach prawa magdeburskiego przewodniczył burmistrz (*proconsul*) wzmiankowany od 1564 r., ale znany na pewno wcześniej. Reprezentował miasto na zewnątrz⁴⁵⁸. Po połączeniu się w XVIII w. rady i ławy w jeden organ zwany urzędem miejskim lub magistratem burmistrz i wójt sądowy posiadali po jednym z dwóch kluczy do skrzyni miejskiej, gdzie przechowywane były rachunki i kasa miejska⁴⁵⁹. Burmistrz nie pobierał wynagrodzenia za sprawowaną funkcję. Tak jak pozostali radni był zwolniony z czynszu na rzecz wielkorządów z domu oraz z podatku od nieruchomości z jednego domu w mieście. Gdy zajmował się sprawami urzędowymi dbano lub rekompensowano mu wydatki na żywność i transport. I tak np. w roku 1772, gdy wybierał pogłównie zwrócono mu koszty wyżywienia oraz transportu. Oddano mu wtedy 5 zł 20 gr za żywność i owies dla konia⁴⁶⁰.

W miastach prawa magdeburskiego i jego odmian rada czuwała nad porządkiem i ładem, nadzorowała wagi, miary i ceny, podlegały jej sprawy rzemiosł i cechów, odpowiadała za bezpieczeństwo publiczne, sprawowała opiekę nad sierotami, posiadała inicjatywę uchwalania przepisów porządkowych⁴⁶¹. Rada administrowała majątkiem miejskim. W miastach, gdzie wójtostwo dziedziczne dostało się w ręce rady, posiadała ona uprawnienia sądowe. Sąd radziecki stawał się wówczas sądem odwoławczym od wyroków sądu wójtowsko-ławniczego.

W zachowanych do dziś archiwaliach dotyczących miasta Słomnik poświadczone są jedynie niektóre z wyżej wymienionych kompetencji. Zachowało się kilka informacji

⁴⁵⁵ E. Wólkiewicz, *Władze miejskie w Nysie w XIII-XVII w.*, [w:] *Między zachodem a wschodem...*, s. 102-103.

⁴⁵⁶ P. Miodunka, *Wojnicz w drugiej połowie XVII wieku i w wieku XVIII*, [w:] W. Krawczuk, P. Miodunka, K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza od XVI do XVIII wieku*, Wojnicz 2009, s. 301-303.

⁴⁵⁷ F. Leśniak, *Miasto w latach 1565-1772*, [w:] *Limanowa...*, s. 87.

⁴⁵⁸ BN PAUiPAN Kr., rps 441, k 9 v.-10.

⁴⁵⁹ ANKr., 29/121/287, s. 371-374.

⁴⁶⁰ Tamże, s. 728.

⁴⁶¹ B. Groicki tak oto określał kompetencje rady: „Ilekróć potrzeba na ratusz się schodzić, o rzeczy publicznej radzić, praw, przywilejów i swobód miasta strzec i bronić, dobro powszechne pomnażać, szkodom, któreby na Rzeczpospolitą przyjsć miały, zabiegać, spory między ludźmi wszędzie ugadzać i rozsądzać, sierót i wdów uciśnienia i wszelkie niesprawiedliwości bronić. Wedle najwyższego rozumu i baczenia swego opatrować, aby drogości jedzenia i picia w mieście nie było, miary i wagi sprawiedliwej przestrzegać, piekarzy, rzeźników i karczmarzów doglądać, przekupni, którzyby przeciw pospolitej uchwale wykraczali, karać, gry nadmierne i nieuczciwe, jako to: w karty, w kostki, powściągać i wykorzeniać”. B. Groicki, *Porządek sądów i praw miejskich prawa magdeburskiego w Koronie Polskiej*, oprac. K. Koranyi, Warszawa 1953, s. 9.

dotyczących nadzoru nad rzemiosłem i cechami. W 1692 r. rzeźnicy skarżyli się, iż ponoszą wielkie ciężary dostarczając 12 kamieni łoju lub ekwiwalent w wysokości 6 zł na rzecz wielkorządów krakowskich. Rada miasta Słomnik oświadczyła, iż będzie wypłacać wspomniane łojoye, a poniesione koszty zrekompensuje pobierając opłaty od wszystkich sprzedających mięso, także i kijaków⁴⁶².

Od drugiej połowy XVIII w. w Słomnikach wiele kompetencji należących do rady przypadło wójtowi. Jeszcze w latach 1653-1654 miasto na zewnątrz reprezentował burmistrz i rajca⁴⁶³, natomiast już w 1753 r. w sprawie o czopowe miasto reprezentował burmistrz z wójtem⁴⁶⁴. W konsekwencji doszło do praktyki, kiedy wszystkie organy władzy administracyjnej i sądowniczej zbierały się i orzekały razem w sprawach zarówno natury administracyjnej, jak i sądowej. Organ ten nazywano „urzędem miasta Słomnik”, lub „magistratem”. I tak np. „urząd” zatwierdzał statut cechu sukienniczego⁴⁶⁵. Podobnie było w 1788 r., kiedy to doszło do odnowienia cechu rzeźniczego. „Magistrat” nadał statut temu cechowi. Według statutu każdy rzemieślnik miał prawo odwołać się z apelacją od wyroku sądu cechowego właśnie do tzw. magistratu. W dniu przypadającym po święcie św. Agnieszki mistrzowie cechu rzeźniczego wybierali pośród siebie większością głosów dwóch, z których to wójt sądowy miał obrać jednego na starszeństwo, a drugiego na podstarszeństwo. Cech rozliczał się z przychodów i wydatków przed wójtem, a nie przed radą. Magistrat zobowiązany był do wyznaczenia miejsca na schadzki cechowe i jatki rzeźnicze i zawarcia względem nich umowy z cechem. Gdy cech chciał wprowadzić zmiany w swym statucie, mógł tego dokonać, jedynie za aprobatą magistratu miasta Słomnik lub jurysdykcji wielkorządowej. Wedle nowego statutu magistrat miał kontrolować zakup bydła, by „cehmistrze nie kupowali zwierząt chorych i sprzedawali takiego mięsa”⁴⁶⁶.

W 1779 r. cech piekarski oskarżył przed sądem rady i ławy swego brata cechowego o nieposłuszeństwo wobec starszych i tenże sąd radziecko-ławniczy wydał na niego wyrok⁴⁶⁷. Wedle ordynacji wielkorządowej z 1789 r. ustanowionej dla Słomnik działające w mieście cechy miały się wyliczyć ze swoich dochodów właśnie przed urzędem miejskim, a nie radą, w terminie do tygodnia przed elekcją urzędników. W sytuacji, kiedy urząd nie mógł rozwiązać konfliktu, w związku z dochodami i wydatkami cechów, miał sprawę odesłać do wielkorządów. Ponadto urząd pilnował dobrych obyczajów w cechach: „przy słuchaniu

⁴⁶² AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 48, s. 94 v.

⁴⁶³ BN PAUiPAN Kr., rps 441, k 9 v.-10.

⁴⁶⁴ Tamże, s. 16-16 v.

⁴⁶⁵ ANKr., 29/121/287, s. 911; Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta konsystorskie parafii Słomniki, s. 3-4.

⁴⁶⁶ ANKr., 29/28/83, s. 218-221.

⁴⁶⁷ ANKr., 29/121/287, s. 953-956.

tychże rachunków cechowych urząd miejscowy pilną ma mieć bacność ażeby na pijatyki expens gdyby jakowa podawana była przyjęta nie została, ale dochód cechowy na słuszne i potrzebne wydatki obracane być mają⁴⁶⁸.

W 1679 r. w jednej z rewizji wielkorządów krakowskich zapisano, iż „urząd” przy pomocy dworu miał sprawować nadzór nad jakością chleba oraz nie dopuszczać do sprzedaży pieczywa przez obcych piekarzy, gdyż przez to „ginie prowent króla w młynach”⁴⁶⁹.

Urząd słomnicki interweniował w 1735 r. w spór pomiędzy cechem rzeźniczym i kuśnierskim w sporze o wykupowane skóry jagnięcych i owczych przez rzeźników i handlowanie nimi. Magistrat słomnicki wydał w tej sprawie w 1735 r. ordynację, która została zatwierdzona przez wielkorządcę krakowskiego w 1739 r., zaś w 1745 ratyfikowana przez komisarzy. Sprawa ponownie trafiała do sądu wielkorządowego krakowskiego w latach 1773 i 1775 r., który potwierdził ordynację urzędu słomnickiego z 1735 r. i nakazywał się do niej stosować⁴⁷⁰.

W 1765 r. wpisano w akta miejskie założenie spółki handlowej. Pod dokumentem podpisali się zarówno wójt, jak i burmistrz i rajca oraz dwóch ławników⁴⁷¹. Na polecenie sędziego wielkorządowego miasto miało dokonywać rewizji gorzelni. Ławnik wraz z pisarzem miejskim dwa razy w tygodniu udawali się do szynków i sprawdzali ilość szynkowanych alkoholi⁴⁷². Urząd miejski, a nie sama rada sprawował nadzór nad prowizjami od sum wyderkaflowych i zapisów na rzecz parafii, bractw i prebend⁴⁷³.

Urząd nadzorował także miary i wagi. W 1779 r. Komisarz Ignacy Benoe z uwagi na skargi na nadużycia w ich stosowaniu przez handlarzy zbożem, rzeźników i piekarzy nakazał urzędowi miasta, aby zajął się tą kwestią i zaprowadził porządek⁴⁷⁴.

Do ważnych i prestiżowych godności podlegających radzie w miastach polskich zaliczał się urząd prowizora⁴⁷⁵, zwanego także wityrykiem, który w imieniu rady miejskiej zarządzał majątkiem szpitala. Taką funkcję spotykamy także w Słomnikach. Praktyka stosowana w innych miastach wskazuje, że urząd ten powierzano osobom mającym długi staż w radzie, niestety z uwagi na charakter źródeł dotyczących miasta Słomnik nie można tego

⁴⁶⁸ ANKr., 29/28/0/3/43, s. 93.

⁴⁶⁹ AGAD, AZam., rps 2948, s. 181; AGAD, APP, rps 49, s. 151.

⁴⁷⁰ ANKr., 29/28/0/4/52, s. 155-156, 182-183.

⁴⁷¹ ANKr., 29/121/287, s. 533-536.

⁴⁷² Tamże, s. 477-478.

⁴⁷³ W ordynacji wielkorządowej dla miasta Słomnik z 1789 r. napisano „prowizje od sum widerkaflowych i duchownych mają być po złotych trzy groszy 15, a zaś świeckie komukolwiek należące się po złotych pięć opłacane. ANKr., 29/28/0/3/43, s. 93.

⁴⁷⁴ ANKr., 29/121/287, s. 957-958.

⁴⁷⁵ Zob. W. Męczkowski, *Prowizorowie szpitalni w dawnej Polsce*, Warszawa 1908.

określić. Jedynym znanym z imienia i nazwiska prowizorem był Józef Plutecki, długoletni rajca, sprawujący w późniejszych latach godność wójta sądowego. Proboszcz słomnicki Franciszek Cymański oskarżał go, iż będąc prowizorem przywłaszczył sobie fundusze szpitala i nie wypłacał od nich procentów. Zarzucił mu także zabranie zrębu szpitala po pożarze i wykorzystaniu go na własne potrzeby⁴⁷⁶. Przekazane przez dzierżawcę klucza słomnickiego Middletona drewno na odbudowę szpitala również zaginęło⁴⁷⁷. Wydaje się to bardzo prawdopodobne. Dowodem może być wizytacja biskupia z 1783 r., w której zapisano, że fundusze szpitala znajdują się pod opieką miasta, lecz po spaleniu się budynku przytułku ubodzy nie odbierają swej należności⁴⁷⁸. Podobna praktyka miała miejsce w Krośnie, gdzie pieniądze na utrzymanie przytułku stawały się dodatkowym dochodem rajców oddelegowanych do zarządzania gospodarką szpitalną⁴⁷⁹. Jak widać funkcja ta przynosiła materialne korzyści dla prowizora i była okazją dla nadużyć. Pod koniec XVIII w. jednakże ubodzy otrzymywali odsetki od nowych funduszy, jakie otrzymał szpital. Ks. Jan Zamoyski, słomniczanin, pleban w Skale, zapisał przytułkowi prowizję od kapitału 1000 zł. Kolejne 1000 zł w 1788 r. przekazały szpitalowi słomnickie cechy. Rocznie płacono ubogim 35 zł⁴⁸⁰.

Pod koniec XVIII w. pojawili się urzędnicy zwani *exactorami* zajmujący się poborem podatków oraz szafarz, sprawujący pieczę nad miejską kasą. Byli to godni zaufania mieszczanie, lecz nie mieli takiego wpływu na rządy w mieście jak wójt, czy rada⁴⁸¹. Personel pomocniczy stanowili opłacani przez miasto ratuszni, woźni sądowi, słudzy miejscy (*ministerialis urbanus*), stróże i łączni⁴⁸². Odpowiedzialną funkcję pełnił woźny sądowy. Do jego obowiązków należało dostarczanie pozwów sądowych, uczestniczenie w obradach ławy i rady, zwoływanie pospólstwa na posiedzenia i wybory miejskich urzędników, jak i wykonywanie czynności policyjnych (np. aresztowania)⁴⁸³. W 1778 r. woźnym sądowym był Jan Łaboszowicz⁴⁸⁴, natomiast w roku 1779 Andrzej Żywiecki⁴⁸⁵. Sługa miejski zapewne troszczył się o porządek w ratuszu, palenie w piecu, dostarczenie świec itp. Miasto opłacało

⁴⁷⁶ ANKr., 29/121/287, s. 777-778.

⁴⁷⁷ ANKr., 29/30/0/1/11, s. 1233.

⁴⁷⁸ AMetr., AV 55, s. 237.

⁴⁷⁹ F. Leśniak, *Krosno...*, s. 29.

⁴⁸⁰ ANKr., 29/30/0/1/11, s. 1272, 1234-1235.

⁴⁸¹ ANKr., 29/28/0/3/43, s. 78-84.

⁴⁸² BCzart., rps 1738, s. 141; ANKr., 29/121/287, s. 329, 625, 759, 762, 795-798, 890-900.

⁴⁸³ O woźnym sądowym w czasach średniowiecza pisze Z. Rymaszewski. Jego obowiązki w okresie nowożytnym były takie same, jak w średniowieczu, wynikał bowiem z obowiązującego wówczas w miastach prawa magdeburskiego. Zob. Z. Rymaszewski, *Woźny sądowy: z badań nad organizacją sądów prawa polskiego w średniowieczu*, Warszawa 2008.

⁴⁸⁴ ANKr., 29/121/287, s. 937.

⁴⁸⁵ Tamże, s. 971.

także nauczyciela, zwanego dyrektorem szkoły⁴⁸⁶. Podczas tzw. egzekucji skarbowej, czyli ściąganiu przez miasto należności z dłużników siłą, oprócz ławników byli obecni także żołnierze.

Nie wszyscy rajcy byli tak jak nakazuje B. Groicki ludźmi prawymi⁴⁸⁷. Niektórzy z nich okryli się niesławą. Jednym z nich był Błażej Pierchalski, którego w 1705 r. oskarżono o spółdzenie dziecka swej służącej. Co prawda sąd wielkorządowy nie dowiódł jego ojcostwa, uznając, iż dziecko poczęło się ze stosunku służącej z kapralem, to jednak rajca przyznał się do cielesnego uczynku, za co miał zapłacić 100 grzywien do kościoła parafialnego oraz 20 grzywien sądowi wielkorządowemu. Miał także w tym roku zajmować ostatnie miejsce w radzie, nie mógł także sprawować funkcji burmistrza⁴⁸⁸.

Kilkakrotnie za wydawanie niesprawiedliwych wyroków skazano cały urząd miejski. W 1789 r. sąd asesorski wydał wyrok na wójta, burmistrza i rajcę, argumentując swą decyzję w następujący sposób: „Wy lubo wiedzieć doskonale winniście, że władza wasza i zwierzchność, którą w mieście trzymacie nie na to jest wam dana abyście obywatelom uciemiężali, ale dlatego, iż byście każdemu, a jeszcze sierotom pomoc koniecznie potrzebną czynili i onychże, jako najpierwsi w mieście opiekowaniu, od przemocy zasłaniali możniejszych, wy jednak przeciwnie sobie postępując, obowiązki wasze gwałcąc [...], które kroki wasze prawo natury i krajowe pogwałciliście, małoletnim krzywdę uczyniliście”. Była to sentencja wyroku za to, iż urząd słomnicki zezwolił na zbiór zboża po zmarłym Kazimierzu Starnawskim, przez jego brata Stanisława, a nie przez wdowę pozostałą po zmarłym i jego córki⁴⁸⁹.

W 1791 r. toczyła się sprawa w sadzie asesorskim przeciw urzędowi miejskiemu o bezprawne wtrącenie do więzienia bez wyroku sądu Sebastiana Beliczyńskiego i narażenie go na szkody. Sąd asesorski nakazał wypuszczenie Beliczyńskiego z więzienia⁴⁹⁰.

Władze miejskie były także napominane przez wielkorządców lub inne instytucje zwierzchnie. I tak np. wielkorządca Stanisław Antoni Jaszewski wyrażał się o miastach

⁴⁸⁶ Tamże, s. 634.

⁴⁸⁷ Rajcy miejscy powinni być to według B. Groickiego: „ludzie dobrzy, mądrzy, lat zupełnych, przynajmniej dwudziestu i pięciu, w mieście osiedli, wszakże nie bardzo bogaci, ani też ubodzy, ale średniego stanu. Nad to mają być z prawego małżeństwa urodzeni, w domach zawsze mieszkający i dobrej sławy, Boga się bojący, sprawiedliwość i prawdę miłujący, kłamstwa i złości w nienawiści mający, tajemnic miejskich nie wyjawiający, w słowach i uczynkach stali, łakomstwem się brzydzący, darów nieprzyjmujący, mierni, nie pijanice, nie dwujęzyczni, nie pochlebcy, nie błaznowie, nie natrętowi, nie cudzołźnicy, ani owi, którymi żony rządzą, nie fałszerze, nie zwadliwi, albowiem zgodą małe rzeczy budują, a niezgodą wielkie niszczeją. Też nie ma być na to obieran człowiek obcy, innego prawa i komu by było dziewięćdziesiąt lat”. B. Groicki kupia się w swym wywodzie głównie na cechach moralnych rajców. B. Groicki, *Porządek sądów...*, s. 29.

⁴⁸⁸ ANKr., 29/28/0/3/42, s. 381-383.

⁴⁸⁹ ANKr., 29/121/287, s. 1127-1128.

⁴⁹⁰ Tamże, s. 1135-36.

wielkorządowych, w tym o Słomnikach: „Miasteczka JKMcI to jest Proszowice, Słomniki, Koszyczki źle rządzące się ubogim ludziom wielką krzywdę czyniący póki moja administracja trwać będzie, ażeby podstarościowie mieli ad tendencją, to jest Proszowski nad Proszowicami, Słomnicki nad Słomnikami, Sierosławski nad Koszyczkami, póki do lepszego rządu pomienione miasteczka nie będą przyprawione nie czyniąc żadnej krzywdy przywilejom od WKMcI nadanym. Ażeby mieszczanie domów, gruntów, kościołów nie zapisywali, szlachcie nie sprzedawali, przeto wielka krzywda miasteczkom staje się, bo podatki upadają, a miasteczka opłacać muszą”⁴⁹¹. Aby zapobiec bezprawiu w tych miasteczkach Komisja Skarbowa nakazała Wielkorządcy, aby podstarości, co pół roku kontrolowali rachunki i mieli je pod kontrolą⁴⁹².

W 1756 r. zostali skazani na karę finansową przez sąd wielkorządowy wójt Stanisław Łański oraz burmistrzowie Józef Plutecki i Mikołaj Piątkiewicz, gdyż postąpili przeciwko dyspozycji tegoż sądu, który wyznaczył rewizorów do kontroli szynkowanych trunków. Władze miasta „tak sobie, jako i innym bezprawnie taxę czynili”, ponadto prowadzili nielegalną sprzedaż wyprodukowanych poza słomnickim kluczem dóbr likierów i wódek⁴⁹³. W dwa lata później pozostający nadal na stanowisku burmistrza Józef Plutecki został skazany ponownie przez sąd wielkorządowy za nawożenie „obcych wódek” do miasta⁴⁹⁴.

2. 3. Wójt sądowy i ława

Już w czasach średniowiecza pomimo istnienia wójtostwa dziedzicznego słomnickim sądom miejskim przewodniczył wójt sądowy, powoływany na roczną kadencję. Nie wiadomo jednak jak wyglądała procedura jego wyboru, czy był desygnowany przez wójta dziedzicznego, króla, radę, czy może wybierało go całe spóółstwo? W 1616 r. król Zygmunt Waza nadał przywilej wybierania wójta sądowego przez burmistrza, radnych oraz spóółstwo. W dokumencie czytamy: „Nadto dla niebytności od dawnego czasu wójta sądy same do urzędu wójtowskiego należące przez burmistrza i radnych oraz zgromadzenie obranych być powinien pozwalamy im władzy, jeżeli tej rzeczy jest zwyczaj z prawa magdeburskiego sądy wykonywać podwójcie także przez zgromadzenie obierania, ażeby to tylko nie było uszczerbkiem prawa wielkorządów rozkazujemy”⁴⁹⁵. Jak wynika z przywileju królewskiego wójta sądowego miało wybierać kolegium rajców na czele z burmistrzem oraz

⁴⁹¹ AGAD, AKam, rps II/54, dok. 2759.

⁴⁹² Tamże, dok. 2726.

⁴⁹³ ANKr., 29/121/287, s. 433-436.

⁴⁹⁴ ANKr., 29/28/0/1/17, s. 102.

⁴⁹⁵ AGAD, KRSW, rps 2165e, s. 208.

całe pospólstwo. Przywilej królewski zezwalał na sprawowanie sądów także przez podwójciego, którego jednak nie zawsze powoływano. W przywileju widać pewną dowolność. Praktykę wyboru wójta sądowego w Słomnikach znamy dokładniej dopiero z końca XVIII w. Wówczas kandydatów na wójta wybierało zgromadzenie wszystkich obywateli miasta lub wybrani przez nich przedstawiciele. Kandydatów zatwierdzała rada, na czele z burmistrzem⁴⁹⁶. W drugiej połowie XVIII wieku w Słomnikach nastąpił wzrost kompetencji wójta sądowego. Przejął on część uprawnień zastrzeżonych dla rady. W tym samym czasie wzrasta jego prestiż w stosunku do innych urzędników miejskich. W dokumentach jego nazwisko i urząd występuje przed rajcami. Gdy w 1747 r. wybuchł pożar miasta, a władze ubiegały się o uwolnienie przez króla od hiberny, pod supliką na pierwszym miejscu podpisał się wójt następnie zaś burmistrzowie⁴⁹⁷. Już w ordynacji z 1736 r. wójt z rajcami wybierał z pośród ławników i cechmistrzów osoby ustalające i pobierające podatki od pospólstwa. Miał on także posiadać oprócz burmistrza jeden z dwóch kluczy do skrzyni miejskiej, gdzie przechowywane były dokumenty, rejestry podatkowe i rachunki miejskie⁴⁹⁸. Pod koniec XVIII stulecia to wójt nadzorował uchwalanie podatków i czuwał nad kalendarzem prac związanych z ich poborem. Według instrukcji pisarza wielkorządowego z 1789 r., co do sposobu pobierania podatków i rozliczania się z nich to na rozkaz wójta w wyznaczonych przez zwierzchność wielkorządową terminach na ratuszu zbierało się pospólstwo w celu wyboru delegatów mających ustalić wysokość podatków, jak i innych delegowanych mających wysłuchać rozliczenia z wydatków. Wójt kontrolowany przez szafarza oraz pospólstwo zarządzał nadzwyczajnymi wydatkami. Na jego rozkaz na ratusz przybywali czterej delegowani, którzy uchwalali palet (rachunek). Pieniądze za paletem wypłacał szafarz. Gdy zdarzył się nagły wydatek, wójt przywoływał do siebie jednego z delegowanych i razem wydawali palet dla szafarza. Wójt prowadził rejestrzyk takowych wydatków. Pomimo, że z przychodów i wydatków rozliczali się szafarz i exaktor przed sześcioro delegowanymi od pospólstwa, to jednak wójt je zatwierdzał. Po zaakceptowaniu sprawozdania z przychodów i rozchodów miasta wójt, jako reprezentant miasta udawał się z nimi do wielkorządów przedstawiając tam wyliczenia⁴⁹⁹.

U wójta przechowywane były księgi miejskie. W XVIII w. nie prowadzono już odrębnych ksiąg ławy i rady, lecz wspólne dla obu urzędów. Wójt Grzegorz Plutecki

⁴⁹⁶ O sądownictwie w małych miastach pisze m. in.: M. Mikołajczyk, *Proces kryminalny w miastach Małopolski XVI-XVIII wieku*, Katowice 2013. Tam najnowsza literatura.

⁴⁹⁷ AGAD, AKam., rps II/83, s. 229-230.

⁴⁹⁸ ANKr., 29/121/287, s. 371-374.

⁴⁹⁹ ANKr., 29/28/0/3/43, s. 78-84.

oskarżony o zabranie protokołu z wyboru urzędników podczas procesu tłumaczył, iż w zwyczaju miasta jest, że to u niego, jako wójta przechowywane są księgi miejskie. Na polecenie wójta za obwołaniem pisarza miejskiego zbierało się na ratuszu pospólstwo dla dokonania elekcji urzędników (wójta sądowego, rajców, pisarza). Sam Grzegorz Plutecki dokonał wyboru czterech delegatów do czuwania nad przebiegiem elekcji. To on udawał się na Wawel do wielkorządcy, czy wielkorządowych urzędników, jako przedstawiciel miasta, a nie burmistrz czy rajcy.

Nie tylko zwyczaj, ale także dokumenty wielkorządowe, jak np. ordynacja z 1789 r., dawały wójtowi niezapisane w prawie magdeburskim prerogatywy. To u wójta wedle tejże ordynacji do czasu wymurowania sklepu (piwnicy) miały znajdować się wszystkie przywileje miejskie⁵⁰⁰.

Podczas sprawowania sądów u boku wójta zasiadała ława miejska. Jedyne zachowane składy ławy pochodzą z rejestru czynszów wielkorządowych z 1530. Wynika z niego, że składała się ona z sześciu osób, co jest klasycznym przykładem dla prawa magdeburskiego, według którego do gajenia sądu niezbędna była obecność tyluż ławników⁵⁰¹. W XVIII w. do składu orzekającego wchodziło najczęściej maksymalnie czterech ławników⁵⁰². Ławnicy w Słomnikach tak jak wójt i rajcy zwolnieni byli z czynszu z domu na rzecz wielkorządów krakowskich. Słomniccy ławnicy oprócz zasiadania w ławie dokonywali takich czynności prawnych jak: obdukcje⁵⁰³, egzekucje wyroków sądowych⁵⁰⁴, rewizje majątków⁵⁰⁵, byli świadkami przekazywania pieniędzy podczas transakcji kupna sprzedaży⁵⁰⁶, ale także wykonywali działania dotyczące administrowania miastem, takie jak dokonywanie rewizji gorzelni w mieście i prowadzenie rejestru ilości szynkowanych trunków⁵⁰⁷.

Najprawdopodobniej wśród słomnickich ławników, tak jak i w innych miastach prawa magdeburskiego, na czele urzędu stał starszy ławnik. Jego obecność jest odnotowywana sporadycznie. I tak np. podczas sesji wyjazdowej sądu słomnickiego w 1674 r. w skład orzekający wchodził Kacper Małek, jako starszy ławnik⁵⁰⁸, a 1700 r. takowym był Szymon Lisowski⁵⁰⁹.

⁵⁰⁰ Tamże, s. 90.

⁵⁰¹ AGAD, ZbiórPop., rps 260, s. 38. Ławnikami byli: Młynarczyk, Stawiany, Szydłon, Krzyżak.

⁵⁰² ANKr., 29/121/287, s. 645-648 (1769 r.)

⁵⁰³ W 1779 r. obdukcji zranionego dokonał ławnik Tomasz Terkalski, którego zeznanie wniesiono do akt. ANKr., 29/121/287, s. 873, 874.

⁵⁰⁴ Tamże, s. 795-798.

⁵⁰⁵ Tamże, s. 481.

⁵⁰⁶ Tamże, s. 395, 475.

⁵⁰⁷ Tamże, s. 477-478.

⁵⁰⁸ W. Siarkowski, *Materiały do etnografii ludu polskiego z okolic Kielc*, Kielce 2000, s. 86.

⁵⁰⁹ Tamże, s. 87.

Ława sądowa była często początkiem dla kariery urzędniczej. Po kilku latach zasiadania w niej mieszczanie zostawali rajcami, skąd z kolei wiodła droga do osiągnięcia stanowiska wójta sądowego. Taką pełną drogę przeszedł Jan Willamowski, który w 1710 r. piastował urząd ławnika, w latach 1711-1712, 1718 i 1726 rajcy, w 1721 podwójciego, a w 1730 r. wójta sądowego. Liczne są przykłady zasiadania początkowo w ławie, później zaś w radzie. I tak np. Łukasz Sochacki był w latach 1729-1730 ławnikiem, a w 1739-1744 rajcą, Błażej Sobolowski natomiast w 1772 zasiadał w ławie, a w latach 1777, 1778 w radzie⁵¹⁰. Z ławnika na podwójciego w 1736 r. awansował Kazimierz Rudkowiec, który w latach 1729-1730, 1736 i 1739 był ławnikiem, a w latach 1745 i 1748 rajcą. Z ławy (1748 r.) na podwójciego (1784, 1788) przeszedł także Tomasz Pakosowicz. Bywało także, że ławnikiem zostawał były rajca, jak np. Krzysztof Panek, który w 1680 r. zasiadał w radzie, a w 1689 w ławie. Z ławy niekiedy wiodła także droga do pisarstwa. Paweł Brocki w latach 1729 i 1730 był ławnikiem, w 1732 rajcą, zaś w latach 1733-1737 sprawował urząd pisarza przysięgłego miasta Słomnik.

Zasiadanie w ławie sądowej nie gwarantowało jednak uzyskania kolejnych godności. Bardziej od kompetencji liczyły się koligacje. Synowie, czy zięciowie rajców i wójtów wchodziłi do rady bez wcześniejszego zasiadania w ławie. Najliczniejsza jest jednak liczba ławników, którzy nie zrobili kariery urzędniczej i zakończyli ją na ławie.

Bywało, że stawali się lokatorami przytułku dla ubogich, jak Franciszek Lechowicz, pełniący godność ławnika w 1711 r., zmarły w 1736 r.⁵¹¹.

Z powodu braku ksiąg miejskich niewiele wiadomo na temat przebiegu posiedzeń sądowych w Słomnikach. Poświadczone są następujące rodzaje sądów wójtowsko-ławniczych: gajonego zwyczajnego *iudicium bannitum aut expositum*⁵¹² i sądu wielkiego *iudicio magna banitio*⁵¹³. W mieście obok sądu wójtowsko-ławniczego w niektórych sprawach orzekał sąd radziecki. W 1593 r. doszło do odwołania od wyroku sądu radzieckiego do sądu

⁵¹⁰ Także: Jakub Zygmuntowicz w latach 1733, 1739 i 1741 był ławnikiem, a w latach 1743, 1748, 1750, 1752, 1753, 1759, 1760 rajcą; Andrzej Willamowski ławnik w 1770 r. i rajca w latach 1772-1773, 1775, 1777; Stanisław Mularski ławnik w 1770 i 1783, radny dawnej rezydencji w 1789 i 1790 r.; Mateusz Chybykiewicz ławnik w 1771, rajca w latach 1779, 1781, 1783, 1784, 1786, 1788.

⁵¹¹ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. I, s. 323.

⁵¹² Sąd ten według prawa magdeburskiego zazwyczaj odbywał się raz na 15 dni i rozpatrywały sprawy nieruchomości, spadków, darowizn, długów itp. W 1584 r. przed sądem *iudico exposito banito* doszło do zawarcia zapisu na grunt mieszczanina słomnickiego na rzecz plebana parafii w Niedźwiedziu. W 1589 r. także na sądzie *iudico exposito banitio* wdowa nadała temuż księdzu łan roli. AGAD, KRSW, rps 2879, s. 19-25. *Iudicium bannitum aut expositum* obradował w 1655 r. W składzie tegoż sądu znalazł się sędzia (*iudicem iuratum*) oraz dwóch ławników (*scabinos iurato*). ANKr., 29/121/287, s. 325.

⁵¹³ ANKr., 29/28/0/1/2, s. 9 (1549 r.).

wielkorządowego⁵¹⁴. W 1653 r. przed sądem radzieckim toczyła się sprawa o majątek po zmarłym⁵¹⁵. W latach 1666 i 1674 także odwoływano się do sądu wielkorządowego od wyroku sądu radzieckiego⁵¹⁶. Powyższe przykłady wskazują, że sąd radziecki był dla miasta Słomnik sądem drugiej instancji, z którego można było odwołać się do sądu wyższej instancji, czyli do sądu wielkorządowego. Sprawy toczone przed radą miejską zapisywane były w księgach radzieckich⁵¹⁷. Sąd radziecki pełnił funkcje sądu drugiej instancji także w niektórych małych miastach małopolskich, takich jak np. Lesko, Kańczuga, czy Ropczyce⁵¹⁸. W Wojniczu rozpatrywał odwołania od wyroków sądów cechowych⁵¹⁹. W królewskim mieście Knyszynie w województwie podlaskim wszystkie sprawy cywilne wedle przywileju króla Zygmunta Augusta z 1568 r. rozpatrywał sąd radziecki, natomiast dla sądu wójtowskiego zarezerwowane były sprawy kryminalne⁵²⁰.

W niektórych miastach Rzeczypospolitej, takich np. jak Poznań, a w szczególności w miastach małych (z Małopolskich m.in. Bochnia, Żywiec, Nowa Góra, Miechów, Wojnicz, z Mazowieckich np. Mogielnica), także i w Słomnikach w XVIII w. doszło do odejścia od wzorca prawa magdeburskiego, gdzie sądownictwo było zarezerwowane dla ławy, a administracja dla rady miejskiej⁵²¹. W zasadzie funkcjonował sąd, w którego składzie znajdowali się zarówno ławnicy i wójt, jak i rajcy z burmistrzem. Sądy te orzekały w sprawach kryminalnych⁵²². Sąd taki w Słomnikach nazywano *iudico advocatiali proconsulari consulari scabino sslomnicensis*⁵²³, czyli sądem radzieckim i ławniczym słomnickim⁵²⁴. Wszystkie organy władzy administracyjnej i sądowniczej zbierały się wówczas i orzekały razem. Rozpatrywano przed nimi wszelakie sprawy, zarówno natury sądowej, jak i

⁵¹⁴ ANKr., 29/28/0/1/9, s. 71-72.

⁵¹⁵ ANKr., 29/121/287, s. 327.

⁵¹⁶ ANKr., 29/28/0/2/20, s. 73-74, 78-79; 562-563.

⁵¹⁷ Kilka z ekstraktów z końca XVII i początku XVIII w. to wypisy z ksiąg wójtowsko-ławniczych, co można świadczyć o osobnym prowadzeniu wówczas księgi wójtowsko-ławniczej i ksiąg radzieckich. ANKr., 29/121/287, s. 325-326 (ekstrakt z 1683 r. sprawy prowadzonej w 1645 r.); ANKr., 29/121/287, s. 341-344 (1716 r.)

⁵¹⁸ M. Mikołajczyk, *Proces kryminalny...*, s. 28-29.

⁵¹⁹ P. Miodunka, *Wojnicz...*, s. 306.

⁵²⁰ Ł. Gołaszewski, *Przepisy prawa miejskiego a wybory władz w Knyszynie (XVI-pocz. XVIII wieku)*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, 2013; 6 (2), s. 115.

⁵²¹ M. Mikołajczyk, *Proces kryminalny...*, s. 29-33.; P. Miodunka, *Wojnicz...*, s. 306, AGAD, Varia archiwalne z biblioteki Baworowskich, rps 263, Księga sądu wspólnego miejskiego w Mogielnicy.

⁵²² M. Mikołajczyk, *Proces kryminalny...*, s. 30. Tak jak i w Słomnikach, także np. we Lwowie funkcjonował jednolity sąd miejski. Zob. M. Kaprał, *Władze miasta Lwowa w XIV – XVIII w.*, [w:] *Między zachodem a wschodem...*, s. 232. Podobnie było także w sąsiadujących ze Słomnikami wielkorządowych Proszowicach. F. Leśniak, *W okresie staropolskim*, [w:] *Proszowice...*, s. 125.

⁵²³ ANKr., 29/121/287, s. 379-383, 613 (1768 r.).

⁵²⁴ Tamże, s. 409-412 (1752 r.), s. 439 (1756 r.), s. 537, 545 (1765 r.), s. 601-602 (1767 r.), s. 621 (1768 r.), s. 641 (1769 r.).

administracyjnej. Organ nazywano sądem lub urzędem burmistrzowsko ławniczym⁵²⁵, urzędem radzieckim i wójtowskim⁵²⁶, urzędem zupełnym miasta Słomnik⁵²⁷, urzędem słomnickim⁵²⁸. Słomnicki sąd radziecko-ławniczy rozpatrywał sprawy spadkowe⁵²⁹, kupna sprzedaży⁵³⁰, dożywocia⁵³¹, o szkodę⁵³², jak i kryminalne⁵³³.

Dochodziło także do sytuacji, kiedy gremium nazywało się np. sądem radzieckim, jednakże pod protokołem sądowym podpisywali się nie tylko rajcy, ale także wójt, czy podwójci i ławnicy. Był to, zatem sąd nie *stricte* radziecki, lecz radziecko-ławniczy. I tak np. w 1736 r. odbyła się sprawa przed sądem radzieckim, w skład, którego weszli burmistrz, rajca, ale i podwójci oraz ławnik. Sprawa dotyczyła sprzedaży nieruchomości⁵³⁴. Podobnie było, w 1736, kiedy transakcji kupna sprzedaży dokonywano „przed sądem radzieckim pana burmistrza Krzysztofa Przechyńskiego, Jana Sarysnego radce, Kazimierza Buckowicza podwójciego, Jakuba Zygmuntowicza ławnika”. Skład sądu wskazuje, że był to sąd radziecko-ławniczy⁵³⁵.

W drugiej połowie XVIII w. w sprawach sądowych pojawia się instygator, czyli oskarżyciel działający w interesie publicznym. Instygatorem sądowym w 1762 był Łukasz Chrzanowski⁵³⁶. Pod koniec XVIII w. wybierano natomiast dwóch stałych instygatorów⁵³⁷.

Sądem wyższej instancji od sądów miejskich był Sąd Wyższy Prawa Niemieckiego na Zamku Krakowskim. Przed nim w okresie nowożytnym toczyły się m. in. sprawy dotyczące wójtostwa dziedzicznego Słomnik oraz wójta sądowego tegoż miasta⁵³⁸. W praktyce sądem wyższej instancji od sądów wójtowsko-ławniczych, a w XVII w. od sądów radziecko-ławniczych w Słomnikach, tak jak i w innych miastach wielkorządowych (Proszowicach, Koszycach) był sąd wielkorządowy, spełniający rolę sądów starościńskich w miastach

⁵²⁵ Tamże, s. 485 (1756 r.).

⁵²⁶ Tamże, s. 532 (1764 r.).

⁵²⁷ Tamże, s. 477, 609 (1768 r.).

⁵²⁸ Tamże, s. 394 (1745 r.), s. 457 (1755 r.), s. 531 (1763 r.); ANKr., 29/28/0/6/77, s. 83 (1669 r.).

⁵²⁹ ANKr., 29/121/287, s. 659-662.

⁵³⁰ Tamże, 337-340 (1710 r.), s. 341-343 (1716 r.), s. 351 (1729 r.), s. 395-396 (1748 r.).

⁵³¹ W 1756 r. uczyniono zapis na dożywocie dla Matjaszowiej Podsiadłowiczowej w urzędzie wójtowskim i ławniczym, na ten czas Stanisława Łańskiego wójta, w obecności Józefa Pluteckiego burmistrza, Mikołaja Piątkiewicza radcy, przy Jakubie Zygmuntowiczu dawnej rezydencji radnym i Krzysztofie Willamowskim ławniku. ANKr., 29/121/287, s. 482.

⁵³² Tamże, s. 355-356 (1730 r.).

⁵³³ Tamże, s. 645-648 (1769 r.) s. 693 (1773 r.), s. 697-698, 703-708, 713-714, 719-720 (1773 r.), M. Mikołajczyk, *Proces kryminalny...*, s. 31 (1674 r., 1700 r.).

⁵³⁴ ANKr., 29/121/287, s. 363-369.

⁵³⁵ Tamże, s. 363-366.

⁵³⁶ ANKr., 29/121/287, s. 521-522.

⁵³⁷ Tamże, s. 1129-1131.

⁵³⁸ ANKr., 29/10/0/2.1/10, s. 295, 387, 419, 429, 426; 29/10/0/2.1/11, s. 61, 88-89, 144-145, 330-331, 326-327; 29/10/0/2.1/12, s. 229, 237; 29/10/0/2.1/13, s. 7, 30-31, 123.

królewskich⁵³⁹. Aby ułatwić mieszkańcom wielkorządów możliwość apelacji, odbywały się wielkorządowe sądy wyjazdowe, także i w Słomnikach w latach 1755-1761⁵⁴⁰. Nie wiadomo, jaki odsetek odwołań od wyroków sądów miejskich w Słomnikach trafiał do wielkorządów, gdyż nie zachowały się księgi miejskie. Rocznie przed wielkorządami stawano na ogół od kilku do kilkunastu razy, choć bywały lata, kiedy takowe apelacje nie miały miejsca. Nagminnie odwoływano się w drugiej połowie XVIII w.

Sądem odwoławczym od sądu wielkorządowego był sąd monarszy, czyli sąd asesorski. Kilkakrotnie wydawał wyrok w odwołaniach ze Słomnik⁵⁴¹.

Wedle przepisów prawa magdeburgskiego wójtowie sądowi powinny być osobami o nieposzlakowanej opinii. B. Groicki tak oto opisuje ich kompetencje moralne:

„Wójt gdy siedzi na sądzie, to ma naprzód baczyć i pilnie rozmyślać, iże na stolcu bożym siedzi, aby dobrze a sprawiedliwie sędził tak bogatego, jak ubogiego, aby wysłuchania obydwu stron jednakim, łaskawym, łatwym i chutliwym był, nie z gniewu, nie z nienawiści sędził, albowiem, gdzie by inaczej było, żeby się albo w pychę uniósł, albo dla łakomstwa a z gniewu od sprawiedliwości uniósł, sprawiedliwości nie czynił, wiedzieć ma zapewne, że go Pan Bóg wszechmogący czasu dnia ostatecznego srogo za to sędzić będzie. A mimo to, jeśli się wedle urzędu swego jako przystoi nie zachowa a sprawiedliwości nie czyni, tę winę i tu na siebie odnosi, iż się stawa krzywoprzysięcą, urząd traci, szkodę cierpiącemu nagradza i inne zapłaty na siebie odnosi”⁵⁴².

⁵³⁹ Zob. F. Leśniak, *W okresie staropolskim...*, s. 119; K. Nabiałek, *Wojnicz...*, s. 99;

⁵⁴⁰ ANKr., 29/121/287, s. 415-456.

⁵⁴¹ ANKr., 29/28/0/3/41, s. 878-879; 29/121/287, s. 1127-1128, 1135-36.

⁵⁴² B. Groicki, *Porządek sądów...*, s. 32-33.

Tabela 2. Wójtowie sądowi Słomnik w okresie nowożytnym

Imię i nazwisko	Lata sprawowania urzędu wójta	Inne urzędy	Zawód	Koligacje
Jakub Wolczypiata (Włóczypięta) z Szydłowca	1510		Krawiec	
Wawrzyniec Bączalski	1645		Rolnik	
Wojciech Małkowiec	1680			syn Kacpra Małka ławnika
Wojciech Wiączkowiec	1689-1695			syn Bartłomieja Wiączkowiec ławnika
Jakub Morawiec	1699-1711	1687-1696, 1713 – rajca		
Seweryn Józef Łański	1711-1712, 1714, 1725-1727, 1730-1737	1705-1707, 1709, 1713, 1720-1721 – rajca	Rolnik	
Mateusz Brewkowiec	1716-1724			
Jan Willamowski	1728-1730	ławnik 1710, rajca- 1711-1712, 1718, 1726		
Kazimierz Buckowiec	1739 - podwójci			
Krzysztof Przecherski	1738-1744	1735-1737 – rajca	Szynkarz, rolnik	
Stanisław Łański	1745-1747, 1750, 1755-1759, 1766	1738-1739 – rajca	Krawiec, rolnik	syn wójta Seweryna Józefa Łańskiego
Mikołaj Piątkiewicz	1748, 1752-1753, 1765	1764 – rajca	Krawiec, kupiec	
Piotr Jajkowiec		1770 –rajca, cechmistrz krawiecki (1769-1772)	Krawiec	
Józef Plutecki	1770 - 1771	1763 – 1769 – rajca, 1775 – Ex aktor	Kuśnierz, szynkarz, kupiec, rolnik	zięc wójta Krzysztofa Przecherskiego
Wojciech Nawrocki	1772	1770 – rajca		
Franciszek Zygmuntowicz	1773-1774, 1776, 1780	1779, 1781-1783 – rajca		
Jan Plucieński	1775			
Maciej Piątkiewicz	1779	1780 – rajca		
Grzegorz Plutecki	1781-1795	1777 – pisarz miejski, 1789 – rajca	Rolnik, szynkarz,	syn wójta Józefa Pluteckiego
Jan Żywiecki	1789	1773 - starszy cechu kuśnierskiego	Kuśnierz	

Źródło: ANKr., 29/10/0/2.1/11, s. 46; ANKr., 29/28/0/1/10-11; 29/28/0/2/21-22; 29/28/0/3/41; 29/28/0/3/43; 29/28/0/4/52; 29/28/0/4/55; 29/5/0/2/848; ANKr., 29/121/287; BN PAUiPAN Kr., rps 439; Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. I, VI-VII; W. Siarkowski, Materiały do etnografii...

Wielu z wójtów sądowych nie stosowało się do nakazów Groickiego. Postępowano wręcz odwrotnie niejednokrotnie nadużywając swej władzy, czego dowodem są liczne procesy sądowe. Czasami ich poczynania oraz członków ich rodzin doprowadzały do przestępstw. Były to np. wymuszenia zapłaty, czy pobicia itp. W 1756 r. toczyła się sprawa pomiędzy Błażem Starnawskim i wójtem Stanisławem Łąńskim o wdzieranie się w granice roli, jak i niesprawiedliwe sądy. Wedle powoda wójt miał każdego roku przyorywać na swą korzyść miedzę. Gdy worywał się Starnawskiemu w grunt, obaj udali się do dzierżawcy klucza słomnickiego, który im poradził, aby zdali się na niego nie „wchodząc w prawo”, czyli nie szukając sprawiedliwości w sądzie miejskim. Błaż Starnawski z uwagi na autorytet dzierżawcy pogodził się ze Stanisławem Łąńskim, który wypłacił mu pieniądze za szkodę i miał przywrócić poprzedni stan, lecz tego nie uczynił. Starnawski oskarżał Łąńskiego także, iż dysponuje należącymi do niego kawałkami roli i do innych mieszczan. Pozostali Słomniczanie, poza Starnawskim, nie ważyli się dochodzić wobec wójta sprawiedliwości. Pozywający wójta tłumaczył, że: „nie śmieją mu w oczy mówić, gdyż mu żaden wydołać i oprzeć się nie może”. Wedle powoda sam ojciec pozwanego przyznawał, że syn „jest bez sumienia, bo jest chytry, zazdorśliwy i drapieżny”. Łąński wedle Starnawskiego namówił mieszczan, którym sprzedał grunt, aby to oni pozwali Starnawskiego do sądu, a on będzie dyktował wyrok na ich rzecz. Gdy Starnawski odwołał się do jurysdykcji wielkorządowej na Łąńskiego tenże podburzył księdza plebana, by pozwał Starnawskiego o granicę. Wówczas „cała rada zmówiwszy się instygowali sędzili jak chcieli, co tylko ksiądz pleban chciał to pisali i dekret ferowali, odwieść mi się nie dali, chciałem świadkami dowodzić i tego mi nie dopuścili”⁵⁴³. Wszystkie swe żale Błaż Starnawski opisał w 1756 r. w suplice do wielkorządów krakowskich.

Na wójta Stanisława Łąńskiego w 1756 r. suplikę do sądu wielkorządowego złożył także Krzysztof Machalski, jakoby wójt sprzedał domostwo, lecz nie dał na nie zapisu, po czym domostwo zgorzało. Wójt wziął także od niego wełnę dla sukiennika, za którą nie zapłacił⁵⁴⁴.

Wielokrotnie do sądu pozywani byli związani z władzą członkowie rodziny Pluteckich. Wójtowa Franciszka Plutecka, choć była obecna przy transakcji, gdy miało dojść do zapisu nie chciała do niego dopuścić, uważając, że jest bliższa do kupna domostwa. Aby nie robiła przeszkód podarowano jej: dwa końskie pęta, alembik do przepalania wódki, laskę trzciniową oraz schab. „Odebrawszy te podarunki dopiero pozwoliła publiki i intromisji”,

⁵⁴³ ANKr., 29/121/287, s. 461-463; 29/28/0/1/14, s. 22, 49-50.

⁵⁴⁴ ANKr., 29/121/287, s. 475.

jednak wójt i tak nie dopuścił do zapisu transakcji do ksiąg miejskich⁵⁴⁵. Wójt sam ferował wyrok⁵⁴⁶.

W 1779 r. Tochowiczowie chcieli sprzedać grunt o wartości 700 zł. Franciszka Plutecka, wójtowa prowadząca z mężem szynk, u której pracowała Tochowiczowa nie dopuściła do sprzedaży i zajęła grunt, uznając, że służąca ma u niej dług z tzw. napitku w wysokości 434 zł i 15 gr, o którym do tej pory Tochowiczowie nic nie wiedzieli⁵⁴⁷.

W 1784 r. Błażej Starnawski oskarżył Józefa Pluteckiego wójta w suplice do sędziego wielkorządowego o to, że zmówił się z księdzem proboszczem Cymańskim ze złości o przegraną w sądzie, i obaj założyli mu sprawę o przytrzymaną na jego gruncie krowę prebendarza różańcowego. Wójt nie chciał wydać ekstraktów z dekretów, które zapadły wobec Starnawskiego, jak i zabronił mu apelacji do wielkorządów. Starnawski nie był świadomy, z jakiego powodu ma płacić kary sądowe. Sędzia wielkorządowy nakazał przez pisarza by wójt wydał Starnawskiemu ekstrakty jak i odpowiedział, „jako najprędzej wypełnić, żebyś wszelkiej suspencyi i kary uszedł”. Plutecki tłumaczył, że nie wydał ekstraktów, gdyż Starnawski o nie prosił, a apelacji nie dopuścił, gdyż pozwany nie chciał się stawić na odczytanie dekretu, choć posłano po niego trzy razy⁵⁴⁸.

W 1787 r. Józef Plutecki prowadzący szynk, syn byłego wójta Józefa, a zarazem brat sprawującego wówczas urząd wójta sądowego Grzegorza pobił Floriana Kozłowskiego, jego córkę i zięcia Herkowicza, Żyda, arendarza browaru miłocickiego. Powodem zatargu była najprawdopodobniej walka o klienta. Chcąc uniknąć kary Józef Plutecki zwrócił się do swego brata. Sąd, na czele którego stał wójt Grzegorz Plutecki uznał, że świadkowie widzieli, jakoby Kozłowski i Hibikiewicz wcześniej pobili żonę Pluteckiego oraz, że nie sam wójt sadił tę sprawę, ale cały urząd, składający się z burmistrza Mateusza Hibikiewicza, który był ojcem Floriana Kozłowskiego, Tomasza Pakosiewicza-podwójciego, jak i Tomasza Zygmuntowicza i Tomasza Kurkiewicza ławników. Kozłowski skwitował sprawę, iż: „Wójt sądząc sprawę braterską tychże Kozłowskiego i Herkowicza wielorako uciążał, tyrał i eksekucjami wyniszczał”⁵⁴⁹. Sprawa zakończyła się w sądzie asesorskim, który przyznał rację Kozłowskiemu, a ferując wyrok tak go uzasadnił: „wójcie lubo pokrzywdzonym przyzwoicie sprawiedliwość administrować i w sprawie własnego brata sędziom być żadnym prawem nie mogłeś, atoli nienawiścią ku donoszącym, a zaś przychylnością względem brata nienależny

⁵⁴⁵ ANKr., 29/30/0/3/51, s. 769; Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. I, VI.

⁵⁴⁶ ANKr., 29/121/287, s. 779-782.

⁵⁴⁷ Tamże, s. 963-964.

⁵⁴⁸ Tamże, s. 989-990, 1107-110.

⁵⁴⁹ ANKr., 29/121/287, s. 1166-1167, 1233.

uwodząc cię, przyjąwszy zaskarżenie braterskie na donoszących przez siebie zanesione sprawę takową sądzić, świadków prawem wytyczonych gwałtownie, do zeznania świadectwa przypuszczać, donoszącym powodom odwołu i dowodu zawsze wolnego zabraniać, na tę sprawę, końcem tym większego więzienia powodów, niepraktykowane sądy w czasie nocnym składać, procesami i egzekucjami donoszących powodów uciążać, poważyles się⁵⁵⁰. Wyrok ten nie zakończył kariery Grzegorza Pluteckiego, który jeszcze przez długie lata pełnił godność wójta sadowego Słomnik.

W 1780 r. skargę do wielkzrządów na wójta wystosował Jędrzej Nowicki oskarżając go o ferowanie niesprawiedliwego wyroku, przysądżającego 19 grzywien na rzecz wielkzrządów za szkalowanie urzędu. Nowicki twierdził, że żadnych niestosownych słów nie użył wobec wójta, natomiast ten miał zwyczaj mówić do niego: „ty kanalio, każe cię wypędzić z miasta”⁵⁵¹.

Przed sądem wójtowsko-ławniczym, radzieckim, czy i radziecko-ławniczym mieszczanie stawali w sprawach kupna sprzedaży nieruchomości, transakcji finansowych (zapisach rent, wyderkafów, dzierżaw), oblatowania testamentów, ale także w sprawach spornych, a nawet kryminalnych.

Nie wszystkie transakcje kupna-sprzedaży trafiały jednak do protokołów. W 1730 r. toczyła się sprawa pomiędzy Franciszkiem Dusińskim i Jakubem Ciałowiczem. Dusiński oskarżył Ciałowicza o to, iż w sprzedając mu dom wraz z ogrodem wymówił sobie część ziemi na postawienie browaru, jednakże Ciałowicz temu zaprzeczał. Dusiński pomimo braku zapisu transakcji w aktach znalazł dwóch świadków, którzy zeznali na jego korzyść. Sąd uznał pretensje Dusińskiego, jednakże zarówno pozwany, jak i powód mieli ponieść karę. Dusińskiego ukarano za to: „że sobie lekceważył i w sądzie nie obwarował tych trzech łokci, które sobie wymówił”⁵⁵². Umowa ustna obowiązywała także wtedy, kiedy dochodziło do przedmażeńskich intercyz. Przy skomplikowanych stosunkach rodzinnych epoki nowożytnej, spowodowanych częstym zawieraniem związków małżeńskich, co z kolei było wynikiem wysokiej śmiertelności, zwłaszcza kobiet m. in. w połogu rodzice przyszłych nowożeńców, czy też sami przyszli małżonkowie często zawierali umowy dotyczące ich majątku, niekoniecznie spisywane w sądzie. Podobnie było w innych miastach polskich⁵⁵³. W 1760 r. w Słomnikach doszło do sporu pomiędzy Krzysztofem Willamowskim podwójcem dawnej

⁵⁵⁰ ANKr., 29/28/0/3/41, s. 878-879.

⁵⁵¹ Tamże, s. 1027.

⁵⁵² Tamże, s. 355-356.

⁵⁵³ A. Głowacka-Penczyńska, *Rodzina staropolska w świetle źródeł z małych miast wielkopolskich w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, „Społeczeństwo Staropolskie”, t. III, Warszawa 2011, s. 135.

rezydencji, a jego zięciem Wawrzyńcem Starnawskim. Sprawa trafiła do sądu wójtowsko-ławniczego. Świadkiem był Dominik Petryszowski, pisarz dawnej rezydencji. Starnawski pozwał do sądu swego teścia o wiano, „którzy sobie deklarowali ojcowie przy z mówieniu przed zrękowinami⁵⁵⁴”. Niespisanie takiej umowy spowodowało nadużycia jednej ze stron. Wawrzyniec Starnawski chciał uzyskać przyrzeczony przez teścia półkwaterek roli, nie tak jak Willamowski zaznaczył po jego śmierci, lecz wcześniej. Sąd jednak po zeznaniu świadka uznał, że zięć bezprawnie pozwał teścia i przymuszał go do oddania roli. Starnawski został skazany na miesiąc więzienia na ratuszu i grzywnę w wysokości 14 zł, a półkwaterek roli, o który się sądził miał nigdy nie stać się jego własnością. Wawrzyniec Starnawski odwołał się jednak do sądu wyższej instancji⁵⁵⁵.

Najczęściej przed temidą mieszczanie słomniccy stawali w sprawach dotyczących swarów, kłótni, „pogębować”, obelg, czy innych tego typu niesnasek. Kilka z nich można przytoczyć.

W 1772 r. doszło do bójki. Maciej Piątkiewicz naszedł z żoną i z bratem żonę Wojciecha Kurkiewicza, którą: „bili, za głowę włożyli, włosy wytargali”. Dowodem w sprawie były: „włosy, które są tu [przed sądem] prezentowane”. Kurkiewiczowie natomiast tak oto lżyli Piątkiewicza: „ty kurwniku coś ruchawkę pod żłobem wywracał”. W 1767 r. to Wojciech Kurkiewicz stanął przed sądem. Sprawa dotyczyła przekleństwa, jakiego miał się dopuścić w stosunku do ciężarnej kobiety. Mówił do niej: „Dyć Cię diabli mieli wziąć i dziecko mieli z ciebie wytargać, aby cię to nie porwali”. Sąd uczynił winnym Kurkiewicza, a w dekrete znalazły się następujące słowa: „Dusza niewinna od Pana Boga stworzona i odkupiona nie ma czart przeklęty tak do dziecięcia ani też do matki”⁵⁵⁶.

Wielce oryginalne było wyrażanie niezadowolenia z wyroków sądowych przez niektórych mieszczan. W 1780 r. po ogłoszeniu sentencji wyroku „pozwany porwawszy ze stołu pieniądze, uciekłszy z urzędu, kazawszy się całować podniowszy spodnie i cięciem siekierą odgrożenia gdyby, których z mniejszych brał na więzienie”⁵⁵⁷.

Ciekawie przebiegały także aresztowania. Gdy w 1772 r. posłano ławników i młodszych cechu do Wawrzyńca Starnawskiego, który oskarżony o uczynienie szkody w zbożu swojej macosze nie stawiał się w sądzie, pozwany wraz z żoną i szwagrem czynili obelgi wobec sądu i urzędu. Wawrzyniec zamknął się w komnacie, żona zaś posłała po brata. Zwraçała się do ławników i młodszych cechowych w taki oto sposób: „wy pijaki, byki,

⁵⁵⁴ Zrękowinami, czyli zaręczynami.

⁵⁵⁵ ANKr., 29/121/287, s. 503-509.

⁵⁵⁶ Tamże, s. 607.

⁵⁵⁷ ANKr., 29/121/287, s. 937-938.

smutki”, „bestie”. Natomiast Seweryn Willamowski, szwagier pozwanego takowe obelgi czynił wobec ławników: „jako urzędnicy pijacy, tak i ty, wszyscyście pijacy, za nic was mam”. Żona Starnawskiego biła młodszych cechowych, a sama kładła się na ziemi udając, że to właśnie ją biją⁵⁵⁸.

Sprawy spadkowe były częstokroć wielce skomplikowane. W 1722 r. doszło do podziału majątku po Janie Jarosińskim pomiędzy pozostałą po nim wdowę, a bratankami Jędrzejem, Wojciechem i Reginą Kobińskimi. Ze względu na małoletniość chłopców w sądzie reprezentował ich Jan Willamowski, ojczym⁵⁵⁹. W 1699 r. tenże Jan, pochodzący z miasteczka Skąły zawarł związek małżeński w słomnickim kościele z wdową Agnieszką z domu Jarosińską, pierwszego małżeństwa Kobińską, pochodzącą z Koszyc⁵⁶⁰. W sporze po śmierci Kobińskiego pośredniczyli: Błażej Pierchalski, radny słomnicki, Marcin Jakczewski, wójt brzeski, Stanisław Zembalski, radny koszycki, Herman Zawartka kanonik konwentu premonasterów hebdowskich, brat wdowy Jarosińskiej, Kasper Wiślicki, wójt koszycki⁵⁶¹. Jeszcze po kilkunastu latach Willamowscy byli w sporze z Kobińskimi.

W sporach o majątek częstokroć procesowały się dzieci zmarłego z macochami, lub ojczymami. Także było w przypadku, kędy po zgonie Macieja Kobińskiego, rajcy słomnickiego doszło do konfliktu na tle majątkowym pomiędzy synami Kobińskiego z pierwszego małżeństwa Kazimierzem i Stanisławem Kobińskimi, a wdową po Macieju, szlachcianką Anna Giersztmanówną⁵⁶².

Zwykle poważniejszy wymiar miały procesy dotyczące przestępstw kryminalnych. W 1773 r. miała miejsce sprawa dotycząca pobicie ciężarnej, w wyniku, którego urodziła martwe dziecko. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że jeden z mieszczan słomnickich uderzył kobietę kijem, gdyż zrywała z jego pola chwast na barszcz, jednakże przyczyną poronienia mógł być nadmierny wysiłek spowodowany przeciążeniem. Ciężarna przyznała, że „była po kosy w Krakowie i z niemi w Koszycach i nadźwigała się” i z tego powodu bolały ją krzyże. Mężczyzna jednakże otrzymał karę, za to, że odważył się pobić ciężarną kobietę, lecz sąd nie uznał go winnym poronienia⁵⁶³.

W styczniu 1773 r. toczyła się sprawa o śmiertelne pobicie Andrzeja Piątkiewicza. Wojciech, Marcin i Jan Łaboszowicze, znani z bójek, pobili Piątkiewicza na gospodzie w

⁵⁵⁸ Tamże, s. 743-744.

⁵⁵⁹ Ojcem ich był Wojciech Kobiński. Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. II, ur. 1694 r.

⁵⁶⁰ Tamże, ks. I, s. 249.

⁵⁶¹ ANKr., 29/28/0/1/13, s. 1690- 1697.

⁵⁶² ANKr., 29/28/0/2/21, s. 22.

⁵⁶³ ANKr., 29/121/287, s. 693.

Słomnikach. Tenże udał się jeszcze tego wieczoru na tańce do innej karczmy w mieście, lecz w trzeci dzień po zajściu zmarł w drodze na jarmark do Pińczowa we wsi Kalina Wielka, oddalonej od Słomnik o ponad dwadzieścia kilometrów. Łaboszowicze broniąc się zeznawali, iż bili Piątkiewicza pięściami, zaś wcześniej ksiądz pleban pobił go obuchem od siekiery. Do bójki z księdzem doszło w połowie grudnia 1772 roku na cmentarzu, gdy Piątkiewicz wykopał grób dla swych dzieci tuż pod wejściem na plebanie. Ksiądz proboszcz dobywszy siekiery uderzył go. Dokonano obdukcji ciała przez podwójciego Józefa Terkalskiego, Łukasza Hrzanowskiego instygatora, Stanisława Mularskiego, Pawła Terkalskiego i Błażeja Sobolewskiego – ławników. Uznano, że denat miał skręcony i zasiniały kark oraz plecy, jak i, że przed śmiercią pluł krwią. Łaboszowicze zostali skazani za śmiertelne pobicie na karę 1,5 lat więzienia i grzywnę⁵⁶⁴. Nikt jednak nie wniósł skargi na księdza proboszcza, który mógł być winnym śmierci Piątkiewicza poprzez zranienie siekierą.

Sąd słomnicki kilkakrotnie wydał wyrok śmierci, co wskazuje, że posiadał prawo miecza. Były to wyroki w sprawach o czary. Dotyczyły jednak chłopcy z pobliskich wsi, a nie mieszczan słomnickich. W 1674 r. sąd wójtowski-ławniczy słomnicki skazał na śmierć Krystynę Gajową Danielecką, poddaną Mikołaja Dembińskiego, oskarżoną o czary. Była poddawana torturom polegającym na przypalaniu rozgrzanym metalem. Początkowo próbowano ją pozbawić życia przez utopienie, jednakże: „gdy ją pławili nie mogła utonąć”, co było dodatkowym dowodem na ingerencję diabła. Wówczas sąd postanowił sprowadzić kata, by ten wymierzył sprawiedliwość. Została ścięta mieczem.

Danielecka nie przyznała się do winy. Zeznaniem swymi obciążyła jednak Dorotę Pilecką, żonę Bartłomieja szewca, którą także poddano torturom, a na koniec skazano na śmierć. Spłonęła na stosie we wsi Kacice. „Kaci ją na stos przyprawili i takowy zażegli, aż dymy srogie buchnęły, z których niegodna przykład zacny a ustraszenie białym głowom czyniąc, głosy żałośnie strzeliste często puszczała, aż za się w dymach zdławiona, nad zachodem zgorzała. Lud za się sławiąc sprawiedliwość a mądrość sądu, do domiecach z ukontentowaniem szedł”⁵⁶⁵.

⁵⁶⁴ Tamże, s. 697-698, 703-708, 713-714, 719-720.

⁵⁶⁵ Cyt. za A. Pankowicz, *Słomniki...*, s. 37. Do literatury przedmiotu wkraść się błąd, jakoby Dorota Pilecka i Krystyna Gajowa były mieszkankami słomnickimi. Ze źródeł wynika, że były mieszkankami wsi Kalina Wielka. Zob. A. Pankowicz, *Słomniki...*, J. Putek, *Mroki średniowiecza*, Kraków 1956, s. 173; Z. Pęcowski, *Miechów...*, s. 82; W. Siarkowski, *Materiały do etnografii...*, s. 84-87.

W 1700 r. Regina Frąckowna z Obraźejowic, poddana Tomasza Otwinowskiego, cześnika Dobrzyńskiego, także oskarżona o czary była torturowana przez przypalenie świecami. Została skazana przez sąd słomnicki i ścięta mieczem przez kata⁵⁶⁶.

Podobne procesy o czary miały miejsce w innych małopolskich miejscowościach. Np. w Uściu Solnym w 1760 r. Agnieszka Studzyna została uznana za czarownicę i torturowana przez sprowadzonego do miasta kata. Także w 1760 r. toczył się spór o czary innej kobiety, jednakże za wstawiennictwem męża oskarżonej i jego przyjaciół sąd ją uwolnił. W tym samym okresie spalono w Wawrzeńczycach kobietę także oskarżoną o czary⁵⁶⁷.

Sąd miejski słomnicki skazywał na tortury także w sprawach dotyczących lżejszych przestępstw. W 1698 r. poddano torturom Jędrzeja Woytarskiego chłopca i Jędrzeja Giebutowskiego żołnierza, gdyż nie przyznali się do kradzieży, jaką im zarzucano⁵⁶⁸.

Z opisu powyższych procesów wynika także, że sąd słomnicki rozpatrywał sprawy nie tylko mieszczan słomnickich, ale także chłopów z dóbr szlacheckich z okolicy.

3. 5. Reprezentacja pospólstwa

Trzeci ordynek dotyczył ogółu mieszczan. Jego działalność zauważalna jest dopiero w drugiej połowie XVIII w. Podczas wyborów urzędników miejskich delegowani od pospólstwa ustanawiali wysokość podatku miejskiego, jak i kontrolowali wydatki miasta. Według ordynacji z 1736 r. radni wraz z wójtem dobrali cechmistrzów lub ławników wraz z którymi zbierali podatki. Przed pospólstwem rozliczali się z dochodów i wydatków⁵⁶⁹.

Po raz pierwszy reprezentacja pospólstwa pojawia się w materiale źródłowym w 1737 r. podczas elekcji urzędników miejskich. Wyboru dokonywało całe pospólstwo, jednakże pod elekcją podpisali się cechmistrzowie cechów kuśnierskiego, szewskiego, krawieckiego i powroźniczego⁵⁷⁰. Także w 1784 r., cechmistrzowie cechów słomnickich stanowili swego rodzaju reprezentację pospólstwa.

Podczas elekcji kandydatów na urzędników miejskich, jako pierwszy wota podał cech kuśnierski, pozostali cechmistrzowie (szewski, krawiecki, powroźniczy, kowalski i piekarski) jak i „zupełne” pospólstwo potwierdzili tenże wybór. Oprócz wspomnianych cechmistrzów

⁵⁶⁶ Tamże, s. 192.

⁵⁶⁷ Z. Daszyńska-Golińska, *Uście Solne. Przyczynki historyczno – statystyczne do dziejów nadwiślańskiego miasteczka. Studium archiwalne*, Kraków 1906, s. 66.

⁵⁶⁸ W. Siarkowski, *Wyciąg dosłowny procedury karnej z księgi Akt wójtowskich b. miasteczka Krzyżanowice od 1528 do 1772 oraz innych akt dawnych*, [w:] „Wisła. Miesięcznik geograficzno-etnograficzny”, t. IV, 1890, s. 817-818.

⁵⁶⁹ ANKr., 29/121/287, s. 371-372.

⁵⁷⁰ Tamże, s. 375, 376.

pod elekcją podpisało się dwóch burmistrzów dawnej rezydencji, którzy jednak stali wyżej w hierarchii społecznej od cechmistrzów, na co wskazują m. in. ich podpisy przed cechmistrzowskimi⁵⁷¹.

W 1789 r. pospólstwo wybrało spośród siebie czterech delegatów, których celem była walka z nadużyciami ówczesnego wójta Grzegorza Pluteckiego, zarówno podczas przeprowadzonych w styczniu tego roku wyborów, kiedy to zabrał ze sobą księgi, tak by nie doprowadzić do wpisu do nich przeprowadzonej elekcji oraz samodzielnie wybrał mających czuwać nad przebiegiem elekcji czterech delegatów od pospólstwa, jak i z jego nielegalnymi praktykami podczas sprawowanych rządów. Początkowo delegacja udała się do wójta, by ten wydał im księgi, a gdy tego nie uczynił szukano sprawiedliwości w sądzie wielkorządowym⁵⁷².

W 1790 r. zaś podczas elekcji mieszczenie wybrali spośród siebie większością głosów sześciu delegatów. Ci wraz ze starszymi cechowymi wybrali wójta, podwójciego, dwóch burmistrzów, pisarza i dwóch instygatorów⁵⁷³. Także w 1794 r. przed elekcją urzędników pospólstwo wybrało spośród siebie delegatów, odsuwając od uczestnictwa w przeprowadzeniu wyborów dotychczasowy „urząd starzejszy”, czyli starszych cechowych⁵⁷⁴. Postanowienie (ordynacja) względem przychodów i wydatków z 1789 r., ustanowione przez pisarza wielkorządowego dawała możliwość udziału pospólstwa w ustalaniu podatków, jak i w kontroli wydatków ponoszonych przez miasto. Według niej pierwszego marca każdego roku mieszczenie słomniccy posiadający domy, lub grunty zbierali się na ratuszu w celu wyboru czterech delegatów. Ci kolejnego dnia w obecności wójta i pisarza ustalali wysokości podatków. W następny dzień delegowani od pospólstwa wybierali poborcę (*exactora*) i szafarza. Gdy ustanowione w marcu podatki nie wystarczały na potrzeby miasta, pierwszego września czterech delegowanych ustaliło nowy podatek (tzw. duplowany). Kiedy zdarzały się dodatkowe wydatki (tzw. extraordinaryjne) wójt powiadamiał czterech delegatów od pospólstwa, ci zaś stawiali się następnego dnia na ratusz w celu uchwalenia tegoż wydatku i wydania podpisanego przez ich paletu (rachunku). W razie nagłego wydatku wójt przywoływał do siebie jednego z spośród czterech delegowanych, z którym wydawał palet szafarzowi.

⁵⁷¹ Tamże, s. 1067-1068.

⁵⁷² ANKr., 29/28/0/4/55, s. 110, 119-120, 130-132; 29/28/0/4/54, s. 266-267, 270-271; ANKr., 29/121/287, s. 1201-1222; BN PAUiPAN Kr., rps 439, s. 153-158.

⁵⁷³ ANKr., 29/121/287, s. 1129-1131.

⁵⁷⁴ Tamże, s. 1157-1158.

17 lutego każdego roku mieszczanie na polecenie wójta stawiali się na ratuszu, w celu wyboru spośród siebie sześciu delegowanych, którzy wysłuchiwali sprawozdania *exactora* i szafarza z dochodów i wydatków. Tych sześciu delegowanych nie było tożsamymi z czterema delegatami ustalającymi podatki⁵⁷⁵.

W maju 1789 r. ze względu na konflikt wójta z pospólstwem do wysłuchania sprawozdania z dochodów i wydatków miasta doszło dopiero w czerwcu. Też relacji dokonano przed pisarzem wielkorządowym, jak i delegatami od pospólstwa. Delegowani interweniowali zauważając, że „duplowały się” wydatki na nauczyciela, któremu zapłacił zarówno wójt z radnymi, jak i szafarz. Dzięki interwencji pisarza wielkorządowego doszło do zwrotu przez wójta i radnych 75 zł. Delegowani od pospólstwa zarzucili swego czasu wójtowi Grzegorzowi Pluteckiemu, iż nielegalnie zabrał z kasy miejskiej 144 zł. Wójt tłumaczył się, że pospólstwo ofiarowało urzędnikom wynagrodzenie w wysokości 48 zł za dwukrotne w ciągu roku dostarczenie do Krakowa podatku podymnego i dymowego, zaś pozostałe pieniądze wydał w interesie miasta na honoraria dla różnych osób, a nie na swoją potrzebę. Pisarz wielkorządowy przychylił się do racji wójta⁵⁷⁶.

W czerwcu 1789 r. delegowani od pospólstwa mężowie wedle ustanowionej przed miesiącem przez pisarza miejskiego ordynacji zebrali się by ustalić wysokość podatków⁵⁷⁷.

Mieszczanie potrafili się organizować przeciw władzy, gdy ta działała wbrew interesowi ogółu mieszczan i nadużywała prawa. Ogół obywateli wybrał swych przedstawicieli podczas zaistniałego z władzami miasta konfliktu, do którego doszło w 1766 r. Pospólstwo wysunęło wówczas spośród siebie czterech delegowanych, którzy mieli negocjować z wójtem. W wyniku decyzji wójta doszło do zasypania sadzawki na rynku, i wytyczenia na jej miejscu działek budowlanych. Społeczność miasteczka sprzeciwiała się temu, gdyż, jak uważała, rynek jest miejscem publicznym, nadanym gminie miejskiej od królów i żadna władza nie ma prawa ingerować w jego przeznaczenie, zwłaszcza bez konsultacji z pospólstwem. Mieszczanie widzieli także swą szkodę w zasypaniu sadzawki, gdyż służyła ona, jako zbiornik przeciwpożarowy. Sprawa zakończyła się w sądzie wielkorządowym, wójt tłumaczył, że miał zamiar sprzedać działki, gdyż w mieście nie było miejsca dla nowych osadników, ponieważ przeznaczone pod zabudowę place mieszczanie używali jako ogrody i nie chcieli ich sprzedawać pod nową zabudowę. Ponadto twierdził, że brakowało w kasie miejskiej środków na reperację mostów i dróg, gdyż „mostowe i targowe

⁵⁷⁵ Tamże, s. 78-84

⁵⁷⁶ ANKr., 29/28/0/3/43, s. 73-78.

⁵⁷⁷ ANKr., 29/121/287, s. 1123.

odpadło z rozkazu pana sędziego”. Sprzedaż działek zasiliłaby miejski budżet miasta, a w przyszłości dostarczyła nowych podatników, przez co miasto miałyby większy dochód i wszyscy mogli na tym skorzystać. Pospólstwo podburzał rajca Józef Plutecki z żoną⁵⁷⁸.

Wójtowi zarzucano także, że „zezwoił na skrypt dotyczący się dziesięciny wytycznej”, wcześniej zaś płacono jedynie 100 grzywien wyznaczone przez królów na Katedrę Krakowską oraz że wójt z burmistrzami w ratuszu na stole sądowym spożywali alkohol⁵⁷⁹.

Z czasem pospólstwo uzyskiwało coraz większą kontrolę nad poczynaniami władz miejskich. Pod koniec XVIII w. to nie rada, czy nawet rada z wójtem, a pospólstwo dokonywało ustalania wysokości podatku jego poboru dysponowania pieniędzmi jak i rozliczenia się z nich.

Pospólstwo wielokrotnie przeciwstawiało się władzy. Do konfliktu pomiędzy pospólstwem, a wójtem i radą doszło w 1773 r. Niektórzy z mieszczan, którym wtórowali szewcy oskarżyli urząd w suplice do wielkorządów, że są pociągani do nadmiernych podatków. W odwecie za to władze miasta zburzyły tymże mieszczanom płoty, a wobec sprzeciwu i w rezultacie wyzwisk pod adresem urzędu uwięziono na ratuszu jednego z mieszczan. Kilku z nich udało się na ratusz, gdzie doszło do sprzeczki i wyzwisk po obu stronach. Próba zatrzymania jednego z buntujących się mieszczan skończyła się bójką. Gdy przeprowadzano aresztowanego przez miasto, na rynek wybiegli inni mieszczanie i próbowali odbić więźnia. Doszło do bijatyki. Sąd wielkorządowy uznał, iż urzędnicy (wójt, dwóch burmistrzów i pisarz) mogąc poskromić bunt nie uczynili tego, a stali się do niego okazją przez swą „złą dyspozycję”. Wyrokiem sądu wielkorządowego wójt, dwóch burmistrzów i pisarz zostali skazani na karę czterotygodniowego więzienia na zamku krakowskim oraz grzywny. Wójt miał zapłacić 30 zł, burmistrze i pisarz po 50 zł, a ośmiu mieszczan i jedna mieszcza otrzymali kary więzienia od tygodnia do sześciu tygodni oraz grzywny od 20 do 50 zł⁵⁸⁰.

Przedstawiciele władz miejskich cieszyli się jednak na ogół autorytetem, czego dowodem było np. zapraszanie ich i członków ich rodzin na świadków ślubów oraz na chrzestnych. Przedstawiciele władz miejskich wybierano także często na *tutorów*, jak np. w 1767 r. uczyniła to Teresa Jajkiewiczowa, wybierając na opiekunów wójta, burmistrza i pisarza miejskiego⁵⁸¹. Słomnickie bunty mieszczan uznać można raczej za wyjątkowe. Nigdy nie dochodziło tam do scen, jak np. w Urzędowie, gdzie w 1624 r. pospólstwo i część rajców

⁵⁷⁸ ANKr., 29/121/287, s. 553-556, 585-586, 1161-1164, 1227-1228.

⁵⁷⁹ Tamże, s. 585-586.

⁵⁸⁰ ANKr., 29/28/0/4/52, s. 133-134, 156-158; ANKr., 29/121/287, s. 841-844, 681-682, 685, 689.

⁵⁸¹ ANKr., 29/121/287, s. 593.

wyrzuciła przez okno ratusza burmistrza Jakuba Tłusto, który na skutek odniesionych przy upadku obrażeń zmarł⁵⁸².

3. 6. Procedura wyboru urzędników miejskich

O formie wyboru urzędników miejskich (radnych, wójta, ławników) do XVIII wieku wiemy niewiele⁵⁸³. Informacje źródłowe o poszczególnych członkach władz miejskich wskazują, że od czasów średniowiecza wybierano ich na kadencje roczne. W 1549 r. Zygmunt August wydał przywilej wyboru dwóch rajców przez mieszczan słomnickich zaś dwóch przez dwór⁵⁸⁴. W stosunku do Słomnik XVIII w. zachowały się protokoły z wyborów urzędników miejskich z lat 1737, 1784, 1789, 1790 i 1794. Wynika z nich, że wybierano dwóch rajców⁵⁸⁵. W ordynacji z 1736 r. znalazł się zapis, że po dwóch kandydatów na każdy z urzędów podawał dwór słomnicki zaś dwóch pospólstwo, z których odpowiednich na urzędy wybierał przedstawiciel wielorzędów krakowskich. Była to jednak teoria, gdyż w praktyce dwór nie ingerował w wybory urzędników w XVIII w.⁵⁸⁶. Wpływ na wybory słomnickich władz miejskich z ramienia króla przybrało formę uczestnictwa w elekcji przedstawiciela wielkorządów krakowskich i pisemna confirmacja protokołu wyborów przez sędziego wielkorządowego. Na elekcję przybywał sędzia wielkorządowy⁵⁸⁷, lub reprezentujący go urzędnik. W latach 1737 i w 1790 był to pisarz wielkorządowy z sługą⁵⁸⁸, zaś w 1765 r. z ramienia sędziego do Słomnik został delegowany Ignacy Horoszowicz⁵⁸⁹. Podczas elekcji odbywała się zwyczajowa uczta. Z zachowanych rachunków miejskich wynika, że nie żałowano na nią jadła i napitku. Spożywano m. in. mięso (w 1773 r. cielęciny z całego cielęcica), kurczęta, kapłony, jaja, masło, śmietanę, kaszę, mąkę, chleb, miód, piwo, wódkę. W rachunkach widniały opłaty za drewno na opał, świece do oświetlenia ratusza.

⁵⁸² K. Madejska, *Kancelarie małych miast...*, s. 86. O buntach pospólstwa przeciw władzom miejskim pisze: R. Szczygieł, *Lubelska rada miejska w okresie tumultu 1522-1523 r.*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio F, Nauki Humanistyczne”, t. XXIX, 1974, s. 43-51; tenże, *Konflikt mieszczaństwa lubelskiego z radą miejską w r. 1522*, „Rocznik Lubelski”, t. XVI, 1973, s. 93-102; tenże, *Konflikty społeczne w Lublinie w pierwszej połowie XVI wieku*, Warszawa 1977.

⁵⁸³ O wyborach do władz miejskich w jednym z małych miast województwa podlaskiego pisze Ł. Gołaszewski. Zob. Ł. Gołaszewski, *Przepisy prawa miejskiego...*, s. 109-131.

⁵⁸⁴ *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. II, s. 415; AGAD, MK, Dz. XVIII, rps 66, s. 67 v.; AGAD, KRSW, rps 2165e, s. 195.

⁵⁸⁵ Procedura wyboru rady w Słomnikach jest prosta w stosunku do innych miast. Np. W Krośnie w XVI w. procedura wyglądała następująco: starosta sanocki wybierał dwóch rajców, jednego z ramienia króla, drugiego zaś we własnym imieniu. Jednego z rajców desygnował wójt dziedziczny, a po wykupieniu wójtostwa przez miasto nowo wybrani rajcy, czwartego wybierało pospólstwo reprezentowane przez starszyznę cechową Krosna, piątego zaś i szóstego naznaczali nowi rajcy. Zob. F. Leśniak, *Krosno...*, s. 19.

⁵⁸⁶ ANKr., 29/121/287, s. 371.

⁵⁸⁷ Tamże, s. 229 (1773 r.), 899-901. (1776 r.).

⁵⁸⁸ ANKr., 29/121/287, s. 375-376 (1737 r.) s. 1129 (1790 r.).

⁵⁸⁹ Tamże, s. 543.

Wszystkie te produkty kupowano za miejskie pieniądze u słomnickich mieszczan, najczęściej u rajców lub ich rodzin, co stwarzało możliwość dodatkowego zarobku. Kosztowne było także przywiezienie z Krakowa do Słomnik i odwiezienie sędziego wielkorządowego, jak i podarunek dla niego. Najokazalsze uczty podczas elekcji odprawiano, gdy w mieście gościł sędzia wielkorządowy⁵⁹⁰. W czasie tzw. „elekcji urzędnej” pospólstwo i przedstawiciel wielkorządów krakowskich wysłuchiwali rozliczenia się przez szafarzy (*exactorów*) z rachunków miejskich⁵⁹¹. Tego dnia wykorzystując obecność sędziego wielkorządowego, lub jego przedstawiciela odbywały się także sądy wielkorządowe⁵⁹².

Termin elekcji był różny. Według ordynacji z 1736 elekcja miała odbywać się na wspomnienie św. Jana⁵⁹³. W 1765 r. do wyboru urzędników miejskich doszło 9 lipca. Sędzia wielkorządowy i zarazem podrzędczy Krzysztof Rudnicki, nie mógł wówczas przybyć na elekcję i wysłał swego przedstawiciela. Być może z tego powodu odbyła się ona z opóźnieniem⁵⁹⁴. W drugiej połowie XVIII w. wybory na miejskie urzędy organizowano na wspomnienie św. Agnieszki⁵⁹⁵. W razie śmierci urzędującego wójta dochodziło do wyborów w niedługim czasie po tym zdarzeniu, „tak by sądy wójtowskie nie wakowały”⁵⁹⁶. W 1737 r. z powodu śmierci wójta sądowego do elekcji doszło 8 sierpnia. Wyboru dokonywało wówczas zupełne pospólstwo. Desygnowano nowego wójta, podwójciego i dwóch burmistrzów, gdyż zwolniło się miejsce po dotychczasowym radnym Krzysztofie Przecherskim, który został wójtem. Na kolejną kadencję wybrano urzędującego rok wcześniej pisarza. Pod elekcją podpisało się czterech cechmistrzów. Wybory potwierdził swym podpisem sędzia wielkorządowy⁵⁹⁷. W 1784 r. jednomyślnie kandydatów na wójta, podwójciego, dwóch burmistrzów, pisarza i dwóch szafarzy podało pięć cechów oraz pospólstwo. Na elekcji obecni byli rajcy dawnej rezydencji. Pod wyborem podpisało się dwóch burmistrzów dawnej rezydencji i cechmistrze wyżej wymienionych cechów⁵⁹⁸.

Elekcja z 14 stycznia 1789 r. odbiła się głośnym echem w całej historii miasta Słomnik. Ówczesny wójt Grzegorz Plutecki sam wybrał czterech delegowanych od pospólstwa do odbierania głosów. Gdy mieszczanie zaproponowali mu wójtostwo, jednocześnie domagając się jego rezygnacji i cechmistrzostwa kuśnierskiego odmówił, zabrał

⁵⁹⁰ Tamże, s. 229 (1773 r.), 899-901 (1776 r.).

⁵⁹¹ Tamże, s. 899-901 (1776 r.).

⁵⁹² Tamże, s. 543 (1765 r.), s. 1067 (1784 r.).

⁵⁹³ Tamże, s. 371-373.

⁵⁹⁴ Tamże, s. 543.

⁵⁹⁵ Tamże, s. 229 (1773 r.); s. 1129, (1790 r.); s. 1067, 1068, 1157 (1794 r.).

⁵⁹⁶ Tamże, s. 375-376.

⁵⁹⁷ Tamże, s. 371-374, 375-376.

⁵⁹⁸ Tamże, s. 1067-1068.

ze sobą księgi miejskie i wyszedł. Pozostali na ratuszu mieszczenie wybrali innego wójta Stanisława Starnawskiego oraz pozostałych urzędników, jednakże nie mogli zapisać elekcji do ksiąg. Grzegorz Plutecki pomimo trzech gróźb delegowanych od pospólstwa mieszczań ksiąg miejskich nie wydał. 16 stycznia podczas nieobecności niektórych z mieszczań, którzy udali się ze skargą na niego do Krakowa zorganizował powtórne wybory, wcześniej sprowadzając przychylnych mu obywateli miasteczka, swych krewnych, mistrzów cechowych z cechu, którego był cechmistrzem, jak i innych do swego szynku, gdzie upił przybyłych, a następnie zaprowadził ich na ratusz. Zmuszał tych, którzy nie chcieli podpisać się pod tą elekcją, sam podpisując się za niektórych. Pospólstwo zapoznało go do sądu wielkorządowego. Tenże uznał go winnym niedopuszczenia do zapisania elekcji w księgi miejskie, przyznając, iż zamiast zabierać księgi mógł takową elekcję zaskarżyć. Przysądził mu karę w wysokości 150 zł, którą miał zapłacić stronie powodowej na pokrycie kosztów sądowych, jednakże uwolnił go od wielu innych stawianych mu zarzutów wyznaczając termin elekcji na 4 czerwca⁵⁹⁹. W obecności Walentego Lichockiego pisarza wielkorządowego odbyły się kolejne wybory. Urzędników desygnowało pospólstwo większością głosów⁶⁰⁰. Jak wynika z materiału źródłowego podczas kolejnej elekcji Grzegorz Plutecki nie został wójtem. 22 czerwca zaś tegoż roku z powodu rezygnacji podwójciego i instygatora zorganizowano powtórny elekcję przerwany przez Grzegorza Pluteckiego, byłego wójta, jego rodzinę i adwersarzy, którzy będąc jak ich oskarżono pod wpływem alkoholu przeklinali wyzwiskami wójta i burmistrzów, pobili także woźnego⁶⁰¹.

W roku 1790 mieszczenie poprosili sędziego, który zwlekał z przyjazdem na elekcję, by delegował pisarza do uczestnictwa w wyborach. Pisano wówczas: „Jaśnie Wielmożny Panie i Dobrodzieju. Ponieważ czas elekcji urzędników podług zwyczaju dotąd w miasteczku J K Mości Słomnikach praktykowanego na święta świętej Agnieszki w styczniu już minął, a tej dotąd odbytej nie masz. Dla czego niesiemy potrzebę do Jaśnie Pana i Dobrodzieja abyś dla obrania nam urzędu raczył wyznaczyć Jaśnie Pana Pisarza Dobrodzieja, o która łaskę proszący zostajemy Jaśnie Wielmożnego Pana i Dobrodzieja”⁶⁰². 4 lutego 1790 r. sędzia wielkorządowy Józef Wielogłowski na prośbę pospólstwa delegował pisarza wielkorządowego Walentego Lichockiego do uczestnictwa w elekcji⁶⁰³. Tenże przybył do Słomnik 6 lutego (w sobotę). Za ogłoszeniem dzwonka na ratusz stawiło się pospólstwo

⁵⁹⁹ ANKr., 29/28/0/4/55, s. 110, 119-120, 130-132; 116, s. 266-267, 270-271; ANKr., 29/121/287, s. 1201-1222; BN PAUiPAN Kr., rps 439, s. 153-158.

⁶⁰⁰ ANKr., 29/28/0/3/43, s. 86.

⁶⁰¹ ANKr., 29/121/287, s. 1123-1124.

⁶⁰² Tamże, s. 1185.

⁶⁰³ ANKr., 29/28/0/4/55, s. 225.

miasta Słomnik, oraz urzędnicy. Na początku exaktorowie rozliczyli się z rachunków miejskich, po czym przystąpiono do wyboru urzędników⁶⁰⁴. Pospólstwo wybrało z pośród siebie sześciu delegowanych, którzy ze starszymi cechowymi dokonali wyboru wójta, podwójciego, dwóch burmistrzów, pisarza i instygatora, wybierając wójtem Grzegorza Pluteckiego⁶⁰⁵.

Podobna sytuacja miała miejsce w roku następnym. Sędzia jeszcze dłużej zwlekał z przyjazdem, napisano do niego 12 kwietnia 1791 r. Po usilnych prośbach pospółstwa sędzia wyznaczył dzień elekcji na 28 kwietnia delegując na wybory pisarza. Tak oto odpowiedział na list mieszczan: „Na Podany memoriał od pospółstwa miasta JKM Słomnik względem elekcji urzędników dla tegoż miasta na rok niniejszy i przymówienie się o toż imieniem pospółstwa Słomnickiego przez Łukowskiego sądownie uczynione. Sąd wielkorządowy krakowski, któremu na ten czas J W Józef przydował przychylając się do żądania pospółstwa miasta J K M Słomnik, gdy czas przeszłorocznych urzędników tegoż miasta już wyszedł, więc do obrania nowych na rok terażniejszy, rachunków i dochodów miejskich wysłuchania i kontrowersji oraz skarg, jakie by tamże zachodziły załatwienia szlachetnego pisarza sądu swego deleguje, y to, co wyżej 28 miesiąca tego uskutecznione mieć chce”⁶⁰⁶.

Procedura wyboru urzędników w 1794 r. znów przebiegała nieco odmiennie od elekcji z 1790 r. Elekcję poprzedziła rezolucja podrzędczego i sędziego wielkorządowego. 30 stycznia „z uderzeniem w dzwonek ratuszny i obesłaniem wszystkich stanów miasta zszedłszy się zupełne pospółstwo dopełniając takowej rezolucji”. Mieszczanie wybrali z pośród siebie czterech delegatów, odsuwając od uczestnictwa w przeprowadzeniu wyborów dotychczasowy „urząd starszejszy”. Nad przebiegiem elekcji czuwali w tym roku: Łukasz Terkalski, Kazimierz Grudniowicz, Jacenty Beliczenski i Maciej Zielenski. Doszło do rozliczenia się z rachunków przez exaktorów. Zarówno „stany miasta”, jak i zupełne pospółstwo zgodnie wybrali wójta, dwóch burmistrzów, pisarza, oraz dwóch exaktorów. Jako, że żaden z delegowanych od pospółstwa nie był piśmienny, podpisali się pod elekcją znakiem krzyża⁶⁰⁷.

Choć wybory władz miejskich odbywały się co roku, to jednak nie przeszkadzało to zasiadać tej samej osobie w radzie lub na wójtostwie przez długie lata. W XVIII w. największy wpływ na zarząd miastem miała rodzina Przecherskich skoligacona z Pluteckimi i Łabosiewiczami. Karierę familii rozpoczął, jako rajca Wojciech Łabosiewicz. Sprawował ten

⁶⁰⁴ ANKr., 29/121/287, s. 1129-1131.

⁶⁰⁵ Tamże, s. 1129-1132.

⁶⁰⁶ ANKr., 29/28/0/4/54, s. 484. (1791 r.).

⁶⁰⁷ ANKr., 29/121/287, s. 1157-1158.

urząd w latach 1695, 1700, 1701, 1703. W kilkadziesiąt lat potem rajcą zostaje jego zięć Krzysztof Przecherski, syn chłopca. Był rajcą w latach 1734 – 1736, a od 1737 do 1743 roku wójtem sądowym⁶⁰⁸. Jego zięć Józef Plutecki zasiadał w radzie w latach 1763-1779, a od 1770 do 1771 był wójtem sądowym. Jeden z jego synów Franciszek zasiadał w radzie miejskiej w latach 1771, 1776, 1784, 1786, 1788, 1789, m. in. w czasach, kiedy wójtem sądowym był jego brat Grzegorz Plutecki. Tenże, zanim został wójtem był pisarzem miejskim w latach 1778-1780, zaś w latach 1781-1797 przewodniczył sądom, jako wójt. Władzę utrzymał do śmierci, nie przeszkodziły mu w tym zabory, czy zmiany władz z polskich na austriackie, z tychże znów na Księstwa Warszawskiego, czy w końcu Królestwa Kongresowego. Jeszcze w 1820 r. pełnił funkcję burmistrza, zmarł w 1821 r.⁶⁰⁹. Pluteccy i Przecherscy spokrewnieni byli z elitą władz miejskich sąsiednich ośrodków.

Wpływową rodziną byli Łańscy. Józef Seweryn Łański był radnym w latach 1706, 1707, 1709, 1713, 1714, 1721, 1722 oraz wójtem sądowym pomiędzy 1711 i 1712, jak i 1725 i 1736 rokiem. Jego zięć Kazimierz Sarysieński (Szarysny) był rajcą w latach 1711, 1712, 1733, 1735, 1736 oraz pisarzem w latach 1721-1723, jak i pomiędzy 1728 i 1732 rokiem. Syn Seweryna Łańskiego Stanisław sprawował urząd rajcy w latach 1738-1739, zaś wójta sądowego w latach 1745-1747, 1750, 1755-1759, 1766. Niestety po okresie sprawowania wójtostwa przez Stanisława nikt z Łańskich nie sprawował publicznych godności.

Długoletnim wójtem sądowym Słomnik był także Mikołaj Morawiec sprawujący ten urząd w latach 1687, 1699-1700, 1704, 1706, 1707, 1709-1710 oraz rok w 1688 r. zasiadający w radzie. Wiele lat w radzie zasiadali także: Jakub Zygmuntowicz (1743, 1748, 1750, 1752, 1753, 1759, 1760), czy Wojciech Nawrocki (1745, 1751, 1764-1766, 1770-1771) pełniący ponadto godności podwójnego w 1748 r. i wójta w 1772 r.

Władza w Słomnikach szła zazwyczaj w parze z bogactwem, ale nie było tak we wszystkich przypadkach. Ani w radzie ani w ławie nie zasiadali tak zamożni mieszczańscy jak Błażej Starnawski, czy Kasper Windysz. Należy zauważyć, że byli oni przybyszami do miasta. Willamowskiemu jednak pomimo tego, że osiedlił się w Słomnikach udało się zasiąść w ławie, radzie a także na urzędzie wójta sądowego. Najprawdopodobniej szybko pozyskał sobie wysoki autorytet wśród mieszczan słomnickich. W pozostałych przypadkach pochodzenie i brak koligacji zaważyły na tym, iż imigranci nie brali udziału w zarządzie

⁶⁰⁸ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. VI, s. 369.

⁶⁰⁹ Spisano przywileje królów: Kazimierza Wielkiego z 1358 r., Zygmunta Augusta z lat 1548, 1567 r. Stefana Batorego, Zygmunta III Wazy i Jana Kazimierza. AGAD, KRSW, rps 2165e, s. 183-212.

miastem. Podobnie było w Krośnie, gdzie nowo przyjmujący prawo miejskie nie sprawowali godności ławnika, czy rajcy i musieli zabiegać o akceptację w nowym środowisku⁶¹⁰.

Elita władzy miejskiej w Słomnikach wydaje się być zamkniętą w obrębie kilku rodzin. Władza przechodziła z pokolenia na pokolenie. Do elity mogły wstępować osoby poprzez małżeństwa w linii żeńskiej, tak jak w przypadku Przechlewskiego, czy Pluteckiego. Rotacja w obrębie kilku rodzin była niewielka. Inaczej było np. w XVI i w XVII wieku w Wojniczu, gdzie widoczny był brak zamkniętej zbiorowości, spowodowany najprawdopodobniej niewielkim rozwarstwieniem majątkowym mieszkańców tego ośrodka⁶¹¹.

3. 7. Gospodarowanie majątkiem i finansami miejskimi

Majątek miasta Słomnik był nader skromny w stosunku do innych ośrodków, nawet podobnej wielkości. Składały się na niego ratusz oraz niewielka ilość gruntów miejskich. Brak nieruchomości poniekąd wynikał z niewielkich dochodów, ale był także tego przyczyną. Koło się zamykało.

„Skład praw a siedlisko sądów i obrad miejskich, dom ozdobny”, czyli ratusz⁶¹², został wzniesiony już zapewne w czasach średniowiecza. W rachunkach wielkorządowych z

⁶¹⁰ F. Leśniak, *Krosno...*, s. 48.

⁶¹¹ K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza od XVI do połowy XVIII wieku*, [w:] W. Krawczuk, P. Miodunka, K. Nabiałek *Dzieje Wojnicza...*, s. 98.

⁶¹² Cyt. za Z. Noga, *Ratusz – archiwum pamięci*, RDSiG, t. LXXXIV, 2014, s. 173. Tematyka ratusza w dziejach miast Rzeczypospolitej doby nowożytnej została ostatnio poruszona na konferencji pn. „Ratusz w miastach Polski i Rzeczypospolitej Obojga Narodów: XIII–XVIII w.”, zorganizowaną przez Zespół Historii Miast oraz Instytut Historii Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, którego pokłosiem jest t. LXXXIV RDSiG. Zob. H. Manikowska, *Od domus civium do pałacu komunalnego. Średniowieczne początki siedziby władz miejskich*, RDSiG, t. LXXXIV, 2014, s. 15-36; F. Oppl, *Ratusz jako przestrzenne i prawne centrum rozwoju miasta. Rozważania i odniesienia do badań w Niemczech i Austrii od 1990 roku*, tamże, s. 37-52; R. Eysymontt, *Symbolika ratuszy w przestrzeni miasta średniowiecznego. Wybrane przykłady*, tamże, s. 53-76; B. Krasnowolski, *Budowa i przebudowa ratusza w miastach Królestwa Polskiego do końca XVIII wieku*, tamże, s. 77-108; K. Jiřová, *Praskie ratusze – symboliczne czy rzeczywiste centra władzy?*, tamże, s. 109-188; E. Kizik, *Ratusze wielkich miast Prus Królewskich w publicznych świętach władzy w XVI–XVIII wieku. Uwagi na marginesie projektu badawczego*, tamże, s. 119-138; M. Wyżga, *Ceremonie na ratuszu krakowskim w XV–XVIII wieku*, tamże, s. 139-160; A. Bartoszewicz, *Ratusz w małych miastach polskich w XV–XVI wieku*, tamże, s. 161-172; Z. Noga, *Ratusz...*, tamże, s. 173-186; B. Petryszak, *Ratusz i jego rola w kształtowaniu archiwum i kancelarii miasta Lwowa w późnym średniowieczu*, tamże, s. 187-196; M. Goliński, *Finanse ratusza w średniowieczu*, tamże, s. 197-216; K. Szlęzak, *Wydatki na utrzymanie ratusza w Krakowie XVI–XVIII wieku*, tamże, s. 217-226; A. Gradzińska, *Finanse złotoryjskiego ratusza w drugiej połowie XVII wieku*, tamże, s. 227-246; N. Biłous, *Służby miejskie na ratuszu w miastach Wołynia w XVI–XVII wieku*, RDSiG, t. LXXV 2015, s. 225-238; Zob. też: *Ratusz w miastach północnej Europy. Materiały z sesji: „Ratusz w miastach nadbałtyckich”*, Gdańsk 23-25 XI 1993, pod red. S. Latoura, Gdańsk 1997; Ch. R. Friedrichs, *Das städtische Rathaus als kommunikativer Raum in europäischen Perspektive*, [w:] *Kommunikation und Medien in der frühen Neuzeit*, pod red. J. Burkhardt, C. Werkstetter, München 2005, s. 159–174.

1529 r. pojawia się nazwa osobowa Ratuszny⁶¹³. W 1570 roku król Zygmunt August zezwolił na postawienie ratusza na pustym placu, zwanym ratusznym, co wskazuje, że budynek rady istniał jeszcze przed tą datą⁶¹⁴. Spłonął najprawdopodobniej podczas pożaru w 1531 r. W mieście nie przeprowadzono nigdy prac archeologicznych by móc ustalić okres, kiedy powstał pierwszy tego typu budynek⁶¹⁵.

Kolejne wiadomości o istnieniu ratusza pochodzą z XVII i XVIII w. W 1689 r. jego arendarzem był Jakub Dąbrowski⁶¹⁶. W 1692 r. ratusz spłonął wraz z 32 domami w mieście⁶¹⁷. W 1744 r. kolejny został wystawiony przez Jędrzeja i Reginę Jędrychowskich, mieszczan słomnickich, na mocy kontraktu, jaki zawarli z miastem. Umowę aprobował wielkorządca. Na jej mocy Jędrychowscy zobowiązali się wznieść ratusz własnym sumptem, zostając jednocześnie jego tenutariuszami. Wydatek rekompensowano im zwolnieniem na 16 lat z czynszu. Mogli w tym czasie czerpać „pożytki i wybierać czynsze od cechowych słomnickich” oraz mieszkać w budynku ratusza. W 1745 r. kontrakt przedłużono na 20 lat, zaś w 1746 r. został aprobowany przez wielkorządcę krakowskiego. W 1765 r. urząd miasta Słomnik wniósł pozew o usunięcie Jędrychowskich z ratusza, gdyż od dwóch lat od upłynięcia terminu, na który został zawarty kontrakt zamieszkiwali w ratuszu i czerpali dochody z poddzierzawy, nie płacąc czynszu. Miasto ubiegało się także o zapłatę 80 zł zaległej dzierzawy. Na mocy wyroku wydanego przez wielkorządcę krakowskiego Jędrychowscy mieli ustąpić z ratusza. W 1765 r. Jakub Rutkiewicz został kolejnym tenutariuszem za kwotę 150 zł rocznie, od której miał potrącić 25 zł, który to wydatek poniósł na reparację ratusza⁶¹⁸. W 1769 r. ratusznym był Wojciech Domnicki, zaś w 1772 r. Jakub Rutkiewicz⁶¹⁹

Ratusz przez cały okres nowożytny był budowlą drewnianą, składającą się z kilku pomieszczeń. Stał w rynku, a obok niego znajdowały się jatki rzeźnicze⁶²⁰. Miała tam swoją siedzibę rada miejska, sąd, znajdowało się tam więzienie⁶²¹. Odbýwały się w nim wybory na miejskich urzędników oraz inne czynności sądowe i administracyjne⁶²². W ratuszu znajdował się szynk. Część izb ratuszowych wynajmowano cechom. W jego pomieszczeniach mieszkali

⁶¹³ BCzart., rps 1738, s. 141.

⁶¹⁴ AGAD, KRSW, rps 2165e, s. 207.

⁶¹⁵ Tamże, s. 183-212.

⁶¹⁶ ANKr., 29/121/287, s. 329.

⁶¹⁷ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 48, s. 95.

⁶¹⁸ ANKr., 29/28/0/4/52, s. 34-36 (1765 r.); ANKr., 29/121/287, s. 541-542.

⁶¹⁹ Tamże, s. 625, 773.

⁶²⁰ BCzart., rps 1026, s. 59.

⁶²¹ ANKr., 29/121/287, s. 955.

⁶²² Tamże, s. 375, 1067, 1070, 1123.

także arendarze⁶²³. Według spisu sporządzonego w 1791 r. przez Komisję Porządkową Cywilno-Wojskową Województwa Krakowskiego „dom ratuszny” zamieszkiwało dwanaście osób⁶²⁴. Budynek z czasów nowożytnych przetrwał przynajmniej do ok. 1820 r.⁶²⁵

W ratuszu, jako siedzibie władz miejskich, obowiązywały pewne normy zachowania. Nie można było używać tam słów wulgarnych, należało się zachowywać nienagannie, nie doprowadzać do bójek. Na ratusz winno się stawiać trzeźwym⁶²⁶. Do zakłócenia autonomii przestrzeni ratusza doszło w 1705 r. Okoliczna szlachta wcześniej się upiwszy, napadła na ratusz i pobiła burmistrza i rajców⁶²⁷.

Na ratuszu znajdowało się więzienie, gdzie zamykano odbywających karę pozbawienia wolności mieszczan słomnickich, lub tych podejrzanych o przestępstwa⁶²⁸. Nie było ono, przynajmniej w XVIII w. dobrze zabezpieczone, skoro Wawrzyńcowi Starnawskiemu udało się z niego zbiec. W 1768 r. sąd wójtowski-radziecki wydał wyrok, w którym zobowiązał Starnawskiego do naprawy więzienia, które podczas ucieczki zniszczył⁶²⁹.

Kolejnym składnikiem majątku Słomnik były grunty. W większości miast polskich XVI-XVIII wieku znajdowały się ziemie należące do gmin miejskich. Były to łąny uprawne, łąki, czy pastwiska. Największe miasta posiadały ponadto całe folwarki i wsie. Mniejsze zaś dysponowały pastwiskami, łąkami, czy kilkoma łąkami miejskimi⁶³⁰. Najczęściej grunty te dzierżawili obywatele wchodzący w skład lokalnych elit.

Dla Słomnik zachowały się nieliczne wiadomości potwierdzające posiadanie przez gminę miejską pastwiska, łąki i pól uprawnych. W 1615 r. mieszczanie słomnickcy skarżyli się, że arendarz w Prandocinie o nazwisku Kucharski odebrał miastu pastwisko⁶³¹. Mieszczanie w roku 1660 informowali lustratorów, że dwór zabrania miastu używać pastwiska miejskiego, za które ponoszą podatki⁶³². Pastwisko to miało około czterech stajen długości. Gdy następował wylew rzeki, zamulało go i nie nadawało się wówczas do wypasu⁶³³.

⁶²³ ANKr., 29/28/0/4/52, s. 34-36.

⁶²⁴ Była to rodzina Piątkowiczów, zapewne arendarzy ratusza, jak i komornicza rodzina Willamowskich. W domu ratusznym mieszkał Stanisław Raczek, sługa miejski wraz z rodziną. ANKr., 29/30/0/3/51, s. 773.

⁶²⁵ Miasto pobierało opłaty i płaciło podatek z ratusza jeszcze w 1820 r. AGAD, KRSW, rps 2871, s. 176, 31. W 1814 r. ratusz był renowowany. AGAD, KRSW, rps 2869, s. 27, 39, 43, 153, 157, 2870.

⁶²⁶ ANKr., 29/121/287, s. 942.

⁶²⁷ ANKr., 29/5/0/2/791, s. 907-909.

⁶²⁸ ANKr., 29/121/287, s. 953-956.

⁶²⁹ Tamże, s. 609-611.

⁶³⁰ M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa...*, s. 448.

⁶³¹ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 46, s. 70.

⁶³² *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. II, s. 419.

⁶³³ ANKr., 29/121/287, s. 154, 397.

W 1643 r. wzmiankowane są pola publiczne w północnej części miasta, nad rzeką Szreniawą, naprzeciw stawu i łąki królewskiej, w niedalekiej odległości od młyna i stawu młyńskiego⁶³⁴.

Pomiędzy władzami miejskimi, a proboszczem zachodziło wiele kontrowersji o grunty. W 1665 r. skarżono się rewizorom o zabranie miastu ziemi przez plebana na szpital⁶³⁵. W roku 1692 mieszczenie słomniccy skarżyli się rewizorom majątku wielkorządowego, że proboszcz odebrał im łąkę zwaną Radziecka. Mieszczanom nakazano pozwanie o nią plebana do sądu⁶³⁶. Z 1710 r. pochodzi informacja o miejskich domiarkach leżących pod Kwietną Górą⁶³⁷.

W 1794 r. przychód z dzierżawy gruntu miejskiego wyniósł 116 zł. W tymże roku dochód pochodził także ze sprzedaży gruntu miejskiego o wartości 7 zł i 15 gr⁶³⁸. W 1755 roku natomiast wzmiankowane są grunty miejskie: kwarta roli miejskiej granicząca z gruntami księdza plebana, znajdująca się w okolicach rzeki Szreniawy⁶³⁹

W XIX w. miasto posiadało jeszcze pastwisko miejskie zwane Błonie, leżące pod miastem, wykorzystywane do pasania bydła oraz osiem morgów chełmińskich gruntu ornego⁶⁴⁰.

Na dochody miasta Słomnik składały się przede wszystkim podatki, ale także opłaty targowe, jarmarczne i mostowe nadane miastu przez królów polskich, opłaty sądowe, wpływy z dzierżawy ratusza⁶⁴¹ oraz sprzedaży nieruchomości⁶⁴².

W 1564 r. dwie trzecie z targowego stanowiło dochód słomnickiego dworu, jedna trzecia targowego przypadała wójtowi dziedzicznemu⁶⁴³. W 1615 r. dochody z targowego stanowiły uposażenie urzędnika przy mieście⁶⁴⁴. Dochody z targowego, jarmarcznego oraz podatek podczas wolnic podzielone były na trzy części: na wielkorządy, podwojewódzkiego oraz dla miasta. Wcześniej jedna trzecia dochodu pobieranego przez podwojewódzkiego

⁶³⁴ ANKr., 29/28/0/1/10, s. 1051-1053.

⁶³⁵ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 47, s. 227.

⁶³⁶ Tamże, rps 48, s. 95.

⁶³⁷ ANKr., 29/121/287, s. 337.

⁶³⁸ Tamże, s. 1157.

⁶³⁹ Tamże, s. 458.

⁶⁴⁰ AGAD, KRSW, rps 2165, s. 22.

⁶⁴¹ W 1790 r. dochód z arendy ratusza wyniósł 80 zł. ANKr., 29/121/287, s. 1129.

⁶⁴² Miasto miało prawo sprzedać pusty od 30-40 lat plac, ANKr., 29/121/287, s. 371-372.

⁶⁴³ *Lustracja województwa krakowskiego 1564...*, cz. I, s. 111. AGAD, ZbiórBr., rps 49-64, s. 255; AGAD, MK, Dz. XVIII, rps 17, s. 135 v.

⁶⁴⁴ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 46, s. 63.

należała się wójtowi. Lustratorzy szacowali, że dochód ten może przynieść rocznie ok. 45 florenów, po 15 florenów dla każdego z pobierających tenże dochód⁶⁴⁵.

W 1736 r. Komisja Skarbu dostrzegła, iż magistrat (wójt i rada) bezprawnie przywłaszczyli sobie mostowe, a cech kuśnierski opłatę od wełny podczas jarmarków, wynoszącą po trzy grosze⁶⁴⁶. Opłaty te przywrócono radzie. Miasto pobierało wówczas jarmarczne⁶⁴⁷.

W 1766 r. zeznano, że targowe i mostowe odpadło za konstytucją sędziego wielkorządowego, które to dochody były przeznaczane na reparację dróg i mostów. Ówczesny burmistrz by podreperować budżet miasta wytyczył działki na rynku i chciał je sprzedawać po kilkanaście złotych, by nowi obywatele mogli się osiedlać w mieście i płacić w nim podatki. Wybór miejsca tłumaczył, iż: „w mieście nie ma wolnych placów na budowanie się, gdyż place takie mieszczanie pokupowali i założyli na nich ogrody i nie chcą ich ani sprzedawać, ani się na nich budować”. Doszło wówczas do wystąpienia pospólstwa przeciw wójtowi⁶⁴⁸. Działek na rynku wójtowi nie udało się sprzedać.

Miasto Słomniki, aby podwyższyć swe dochody nadal wybierało wygórowane opłaty podczas targów i jarmarków, przez co wielu kupców omijało to miasto, aż w końcu targi i jarmarki upadły. W 1779 r. komisarz Ignacy Benoe pisał, że: „Jarmarki i targi za przywilejami najjaśniejszych monarchów w mieście Słomnikach bywałe teraz z przyczyny w tym mieście zdzierstw to jest pod tytułem różnych opłacek te jarmarki i targi wcale przestały bywać albo i też, że chociaż kiedy przypadnie jarmark w oznaczonym czasie podług przywilejów to tylko to jedno słowo czcze jarmark zostaje, dla czego coraz większy upadek w tym miasteczku znaczy się”. Benoe zakazał, zatem wybierania jakichkolwiek opłat podczas targów i jarmarków⁶⁴⁹.

Podług ordynacji z 1736 r. wójt i radni dobierali sobie z pośród cechmistrzów i ławników „ludzi słusnych i sumienia dobrego” do poboru podatków. Każdy podatek wybierano przy zwierzchności dworskiej. Z podatków rozliczano się przed pospólstwem⁶⁵⁰.

W 1789 r. zwierzchność wielkorządowa wydała dla miasta przepisy wedle, których miasto miało prowadzić swą politykę finansową i wybierać wszelkie podatki. Dotyczyły one przepisów dotyczących ustalania wysokości podatków oraz kontroli nad wydatkami. Od tego czasu pierwszego marca każdego roku na słomnicki ratusz stawiali się wszyscy mieszczanie

⁶⁴⁵ *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. II, s. 418-419.

⁶⁴⁶ ANKr., 29/121/287, s. 371-373.

⁶⁴⁷ Tamże, s. 371-373.

⁶⁴⁸ Tamże, s. 553-556, 583-586, 1161-1164, 1227-1228.

⁶⁴⁹ ANKr., 29/121/287, s. 957-958.

⁶⁵⁰ Tamże, s. 272.

posiadający domy lub grunty, w celu wyboru czterech delegatów, do których należało ustalenie wysokości podatku zwanego „simple”. Delegowani wybierali także poborcę podatku i szafarza. Gdyby ustalony w pierwszym półroczu podatek nie wystarczył wybrani w marcu przez pospólstwo delegowani mieli ustalić nowy pobór. *Exactor* znów przekazywał go podwójciemu. Ten natomiast oddawał pieniądze szafarzowi, który z kolei dysponował pieniędzmi. Dokonywał wypłat nauczycielowi oraz pisarzowi. Gdyby trafił się dodatkowy wydatek miejski delegowani na polecenie wójta stawiali się na ratuszu, uchwalali takż wydatek i wypisać rachunek. Szafarz dopiero wypłacał pieniądze. Kiedy niezbędny był nagły wydatek, wójt przywoławszy do siebie jednego z czterech delegowanych wypisywał rachunek do szafarza. Ten wydawał pieniądze.

Do 15 lutego każdego roku szafarz miał sporządzić spis wydatków i oddać go pisarzowi. Także *exactor* do tegoż dnia miał przekazać pisarzowi regest wybranych pieniędzy. Pisarz zapoznawał z regresem wójta. Na polecenie wójta na ratusz znów stawiało się pospólstwo by wybrać sześciu delegowanych, przed którymi *exactor* i szafarz dokonywali rozliczenia z dochodów i wydatków. Na koniec wójt odebrawszy wszystkie rejestry kwity i palety oraz wzięwszy sporządzony przez pisarza wypis z ksiąg miejskich dotyczący rozliczenia się przez szafarza i *exactora* z rachunków przed sześcioma delegowanymi udawał się do wielkorządów. Urząd wielkorządowy zatwierdzał rozliczenie. Gdyby delegowani zauważyli jakąś nieścisłość w rachunkach, sprawę rozstrzygał urząd wielkorządowy⁶⁵¹.

W związku z podatkami miejskimi jak i państwowymi dochodziło często do nadużyć urzędników. Maciej Podsiadłowicz żalił się w 1756 r. w suplice do wielkorządów krakowskich, iż urząd słomnicki nałożył na niego zbyt wysoki podatek czopowego i szelężnego, „gdyż nie według samej sprawiedliwości taxa przychodzi na mnie, tylko z zawziętości i z zazdrości”. Gdy tenże pożalił się do wielkorządów, kolejnego roku nałożono na niego jeszcze większą stawkę⁶⁵². Być może chciał jedynie uciec od płacenia podatku. W tym samym roku do sądu wniesiono na niego skargę, jako na ojczyma dzieci zmarłej żony, iż zabrał po niej majątek ruchomy, pomimo, że został im zapisany w testamencie, a sieroty same musiały matce wyprawić pogrzeb. Maciej Podsiadłowicz miał sobie przywłaszczyć: trzy krowy, 10 owiec, 5 świń, zbiory, skrzynię z chustami, sukienkę podszytą futrem, żupanik, dwie pary spodni, pięć nici koralu i „ruchomiznę”, czyli dwie pierzyny⁶⁵³. Nie wiadomo

⁶⁵¹ ANKr., 29/28/0/3/43, s. 78.

⁶⁵² ANKr., 29/121/287, s. 465.

⁶⁵³ Tamże, s. 479-480.

zatem, czy tenże Podsiadłowicz rzeczywiście był uciemniany przez słomnicki urząd, czy był po prostu człowiekiem chytrym i uciekał przed zobowiązaniami finansowymi.

I tak np. w 1775 r. Wojciech Kurkiewicz nie chciał oddać *exactorem* naliczonego mu podatku, dlatego „dano mu egzekucję skarbową”. Tenże przyszedł do urzędu i zelżył urzędników, oskarżając ich, że przepili to, co im zapłacił, a teraz nie mają, z czego pić, więc chcą od niego pieniędzy. Urzędnicy tłumaczyli się, że nie spożywali żadnego trunku gdyż, zajście miało miejsce po wielkanocnej spowiedzi. Po zbadanej sprawie okazało się jednak, że Wojciech Kurkiewicz miał rację. Gdy na ratuszu zebrało się pospólstwo do ustanowienia podatków Kurkiewicz poprosił, aby mu obniżono opłatę. Wójt miał mu obiecać przy wszystkich zgromadzonych, iż uwolni go, gdy tenże da garniec miodu. Kurkiewicz dał kwartę wódki pospólstwu, a wójtowi zaniósł do domu garniec miodu, lecz urzędnicy nadal domagali się od niego zapłaty⁶⁵⁴.

Dochody przynosiły także opłaty i kary sądowe. W 1736 r. wedle ordynacji komisji skarbu połowa opłat sądowych należała się dworowi połowa zaś sądowi⁶⁵⁵.

Władysław IV Waza nadał miastu przywilej na wybieranie grobelnego i mostowego⁶⁵⁶. W XVIII w. miasto pobierało na dwóch mostach po jednym groszu od przejeżdżającego wozu, jednak nie stanowiło to pokaźnego dochodu. Jak podkreślały władze miasta mosty „często potrzebują reparacji przez częste zebranie wód także i inne wedle miasteczka drogi i te przez zepsuciu nawałnicami trzeba poprawiać”.

Gmina miejska od końca XVI w. posiadała dochód w wysokości 80 zł rocznie płacony przez plebanię w Niedźwiedziu. W 1584 r. ówczesny ksiądz pleban Stanisław Poklatecki zakupił grunt leżący w obrębie miasta Słomniki od mieszczan Bartłomieja i Katarzyny Zawartków i zobowiązał się na mocy kontraktu kupna sprzedaży do płacenia na rzecz Słomnik i wielkorządów należących od gruntu podatków i innych zobowiązań. W 1589 r. Katarzyna Zawartkowa będąc już wdową sprzedała plebanowi w Niedźwiedziu dwie kwarty gruntu. Podatki przez plebanów w Niedźwiedziu opłacane były do roku 1804⁶⁵⁷.

Miasto Słomniki w 1804 r. roku „będąc coraz bardziej obarczone przez ustawy ówczesnego rządu nowemi w miarę dawnych powiększonemi ciężarami i przeróżne urządzenia tegoż rządu mając większe wewnętrzne miejskie Communitattem dotyczące nakłady zażądała od posiadacza gruntów X Plebana Nowackiego ażeby i on stosownie do obowiązku kontraktami jak wyżej zastrzeżonego w miarę ogółu powiększonych ciężarów

⁶⁵⁴ Tamże, s. 861, 863.

⁶⁵⁵ Tamże, s. 372.

⁶⁵⁶ Tamże, s. 323.

⁶⁵⁷ AGAD, KRSW, rps, 2879, s. 1-60.

proporcjonowaną z posiadanych miejskich gruntów ilość opłacał”. Ksiądz pleban nie poczuwał się do obowiązku uiszczania na rzecz miasta opłat ponad dawne 80 zł. W związku, z czym powstała komisja, której decyzję poparła władza gubernialna, a na jej mocy pleban niedźwiecki został zobowiązany do wypłacania rocznie nie 80, lecz 200 zł⁶⁵⁸.

Słomnicka kasa miejska spełniała rolę swoistego banku⁶⁵⁹. Mieszczanie słomniccy zaciągali z niej pożyczki. W 1780 r. kredyt na handel wieprzami i końmi na Śląsku otrzymali Józef Plutecki, wcześniejszy długoletni burmistrz i wójt oraz Maciej Pierzchalski. Jednakże, gdy przyszło do spłaty zobowiązań pociągany był jedynie Pierzchalski⁶⁶⁰. W Krośnie pierwszeństwo w pożyczaniu pieniędzy z kasy miejskiej, tak jak w Słomnikach, posiadali rajcy⁶⁶¹.

Tabela 3. Wysokość pożyczek mieszczan z kasy miejskiej w latach 1792-1793

Lp.	Osoba	Rok udzielonej pożyczki	Kwota
1.	Stanisław Zrazowski	1792	100 zł
2.	Jan Brekalski	1792	67 zł 18 gr
3.	Szymon Łabosiewicz	1793	124 zł
4.	Jan Widerski	1793	220 zł 18 gr
5.	Jan Kuleński	1793	289 zł 20 gr
6.	Krzysztof Walerski	1793	124 zł
7.	Wincenty Grudniewicz	1793	96 zł
8.	Maciej Wierzbiński	1793	124 zł
9.	Kazimierz Kobiński	1793 i 1808	429 zł 15 gr
10.	Jan Nowacki, krawiec	1793 i 1804	1114 zł 18 gr
11.	Wawrzyniec Mularski, sukiennik	1793	300 zł
			Razem: 2990

Źródło: AGAD, KRSW, rps 2870, s. 145-147.

Wydatki miasta przeznaczone były głównie na: reparację grobli i mostów⁶⁶², utrzymanie i remonty ratusza, zapłatę wynagrodzenia pisarzowi, nauczycielowi, woźnemu i słudze miejskiemu, ratusznemu, wypłacenie honorariów za usługi transportowe i pocztowe, podróże członków władz miejskich oraz przybywających do miasta urzędników wyższych instancji (wielkorządcy krakowskiego, czy pisarza), pieniądze przeznaczone na elekcję władz

⁶⁵⁸ Tamże, rps 2879, s. 1-60.

⁶⁵⁹ S. Kościelak, *Lokaty i renty klasztorne na kontach gdańskiej w XVI–XVIII w.* RDSiG, t. LXX – 2010, s. 204. H. Samsonowicz, *Studia nad rentą miejską w Prusach w XV wieku*, „Zapiski Historyczne” 25, 1960, z. 2, s. 35–57.

⁶⁶⁰ ANKr., 29/121/287, s. 1029-1030.

⁶⁶¹ F. Leśniak, *Krosno...*, s. 25.

⁶⁶² ANKr., 29/121/287, s. 1157.

miejskich⁶⁶³, a także różnego rodzaju podarki „na zamek krakowski”. Miasto ponosiło koszty egzekucji za opłaty sądowe i zaległe podatki, które wykonywali odpłatnie młodszy cechowi wraz z ławnikami oraz żołnierze. Znalazły się też opłaty dla hycła. Miasto wydatkowało środki związane z prowadzonymi procesami sądowymi. W okresie konfederacji barskiej (1768-1772) ogromne środki finansowe pochłaniały kontrybucje i świadczenia na rzecz wojsk⁶⁶⁴.

3. 8. Kancelaria

Dokumentację miejską prowadziła kancelaria, na czele której stał pisarz. Kancelarie funkcjonujące w miastach dużych posiadały rozbudowane struktury i liczny personel pomocniczy, natomiast kancelarie miast średnich, a zwłaszcza małych ograniczały się do zatrudniania jednego pisarza o niskich, jak na wielkie ośrodki, lecz zapewne wystarczających do prowadzenia akt kwalifikacjach. Trzeba zaznaczyć, że w świadomości słomniczan epoki nowożytnej pojęcie kancelarii w ogóle nie funkcjonowało. Kancelaria jest zatem dla tego ośrodka pojęciem abstrakcyjnym.

W literaturze dominują prace o kancelariach miast dużych, takich jak Kraków, Toruń, Wrocław, Poznań, Elbląg, czy Lublin⁶⁶⁵. Istnieje kilka pozycji poświęconych mniejszym jednostkom miejskim⁶⁶⁶, brak natomiast, oprócz kilku wyjątków, pozycji poświęconych miastom małym⁶⁶⁷. Informacje dotyczące kancelarii w opracowaniach monograficznych osiadają marginalny wymiar, czego powodem jest najczęściej brak odpowiednich źródeł, gdyż w większości wytwory kancelarii małych miast nie zachowały się do czasów nam współczesnych⁶⁶⁸.

⁶⁶³ Tamże, s. 617-620 (1768 r.), s. 625-632 (1769 r.); s. 795-801 (1770 r.); s. 727-742, 759-762 (1772 r.); s. 691, 695, 699-702, 711-712 (1773 r.); s. 893-895 (lata 1775-1776); 898-901 (1776 r.).

⁶⁶⁴ ANKr., 29/121/287, s. 617-620, 625-634, 691, 695, 699-702, 713, 727-742, 751-156, 793-806, 889-896, 899-902, 967.

⁶⁶⁵ M. Friedberg, *Kancelarie miasta Krakowa do połowy XVIII wieku*, „Archeion” 24, 1955, s. 277-304; B. Wyrozumski, *Kancelaria miasta Krakowa w średniowieczu*, Kraków 1995; M. Stankowa, *Kancelaria miasta Lublina XIV–XVIII wieku*, Warszawa 1968; I. Radtke, *Kancelaria miasta Poznania do roku 1570*, Warszawa 1957.

⁶⁶⁶ B. Ulanowski, *Najdawniejsza księga...*, s. 402-403; W. Klesińska, *Archiwum miasta Elbląga*, „Rocznik Elbląski” 1, 1961, s. 73-95; J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*, Lublin 1997; tenże, *Dokument i księga wpisów w społecznościach małych miast okresu staropolskiego. Problem funkcji*, [w:] *Kultura piśmienna średniowiecza i czasów nowożytnych. Problemy i konteksty badawcze*, pod red. Dymmella, B. Trelińskiej, Lublin 1998, s. 151-164.

⁶⁶⁷ Na marginesie rozważań na ten temat powstał artykuł: K. Skrzyżyna, *Źródła do badania dziejów małych miast w okresie nowożytnym*, [w:] *Zielonogórskie spotkania źródłoznawcze*, t. I, *Na tropie źródła i jego interpretacji*, Zielona Góra 2015, s. 167-178.

⁶⁶⁸ Z. Noga, *Ratusz...*, s. 174.

Księgi miejskie Słomnik zostały zniszczone podczas II wojny światowej. Posiadamy jednak o ich istnieniu pewne informacje. Były prowadzone nieprzerwanie od czasów średniowiecza po koniec XVIII w. W 1458 r. w aktach miejskich zapisano, iż Maciej Cebulka naznaczył na swym gruncie grzywnę i sześć groszy na śpiewanie *Salve Regina*. W 1512 r. Katarzyna Jelonkowa przekazała kościołowi parafialnemu grunt, który to zapis wniesiono do aktach miejskich. Również w aktach miejskich w 1660 r. uczyniono zapis w wysokości 1000 złotych na mieście Słomniki. W 1672 r. dokonano oblaty w aktach miejskich odnowienia erekcji kościoła parafialnego w Słomnikach⁶⁶⁹.

W Archiwum Narodowym w Krakowie przechowywanych jest 46 ekstraktów wyjętych z akt miejskich, sporządzanych przez pisarzy miasta Słomnik⁶⁷⁰. Kilka z nich z końca XVII i początku XVIII w. to wypisy z ksiąg wójtowsko-ławniczych, co może świadczyć o osobnym prowadzeniu wówczas księgi wójtowsko-ławniczej⁶⁷¹ i ksiąg radzieckich. W późniejszym czasie ekstrakty określano, jako wyjęte z akt słomnickich, z protokołu, czy z protokołu wójtowskiego i radzieckiego, co wskazuje, że prowadzono wówczas wspólną dla obu urzędów księgę. Większość ekstraktów posiada pieczęć wójtowską z herbem Poraj, jedynie kilka pieczęć radziecką, przedstawiającą postać św. Michała Archaniola z mieczem i wagą⁶⁷².

Najbardziej zagrażającym dokumentom żywiołem był ogień. Z powodu drewnianej zabudowy pożary często nawiedzały miasto Słomniki. Ratusz płonął kilkakrotnie, a wraz z nim zapewne dokumenty i księgi miejskie. Pożar w Słomnikach wybuchł także podczas najbardziej groźnej w dziejach miasta wojny, jaką był Potop szwedzki. Wraz ze szpitalem, kościołem i ratuszem spłonęło wówczas wiele dokumentów miejskich łącznie z księgami, a także akta parafii⁶⁷³. Ocalała część ksiąg i kilkanaście przywilejów królewskich.

⁶⁶⁹ AMetr., AV 55, s. 230.

⁶⁷⁰ Na temat ekstraktów w małych miastach pisała K. Madejska, *Ekstrakty w praktyce kancelaryjnej małych miast królewskich województwa lubelskiego w okresie XVI-XVIII wieku*, [w:] *Urzędy państwowe, organy samorządowe i kościelne oraz ich kancelaria na polsko-ruskim pograniczu kulturowym i etnicznym w okresie od XV do XIX wieku*, pod red. H. Gmiterka, J. Łosowskiego, Kraków 2010, s. 575-597. Ekstrakty kancelarii słomnickiej: ANKr., 287, s. 325-326 (1683 r.); s. 337-340 (1710 r.); s. 341-344 (1716 r.); s. 347-349 (1728 r.); s. 351-354 (1529 r.); s. 355-358 (1730 r.); s. 363-366, 367-370 (1736 r.); s. 379-382 (1737 r.); s. 395-398 (1748 r.); s. 403-406 (1749 r.); s. 409-412 (1753 r.); s. 481-484 (1756 r.); s. 489-492 (1759 r.); s. 503-506, 507-510 (1760 r.); s. 511-514 (1761 r.); 517-520 (1762 r.); 545-548 (1765 r.); s. 537- 540, 569-572, 593-596, 687-690, 605-608 (1767 r.); s. 609-612, 613-616, 621-624 (1768 r.); 641 -644, 645-648 (1769 r.); s. 655-658, 659-672 (1770 r.); s. 785-788 (1771 r.); s. 723-726, 743-746, 747-750 (1772 r.); s. 713-716 (1773 r.); s. 871-874 (1775 r.); s. 907-910, 929-932 (1777 r.); s. 945-948, 953-956, 981-984 (1779 r.); s. 997-1000 (1780); s. 1043-1046 (1781 r.); s. 1059-1062, 1057 (1783 r.); s. 1083-1086 (1784 r.).

⁶⁷¹ ANKr., 29/121/287, s. 325-326 (ekstrakt z 1683 sprawy prowadzonej w 1645 r.); ANKr., 29/121/287, s. 341-344 (1716 r.).

⁶⁷² Tamże, s. 511-514, 743-746, 1083-1086.

⁶⁷³ ANKr., 29/30/0/1/11, s. 1233.

W 1812 r. księgi miejskie miasta Słomnik przechowywane były w Kancelarii Sądu Podseńdrowskiego Powiatu Miechowskiego w Miechowie. Mikołaj Wieczorkowski pisarz tegoż sądu sporządził wyciąg z akt miasta Słomnik. Znajdował się w księdze obejmującej lata 1584-1618 pod numerem piątym. Dokument wpisany został na stronach 260-262⁶⁷⁴. Informacja ta wskazuje, że zachowane do XIX w. księgi mogły sięgać czasów średniowiecza, skoro piąta z nich obejmowała koniec XVI i początek XVII wieku. Ksiądz Siarkowski w *Materiałach do etnografii ludu polskiego z okolic Kielc* wydanych po raz pierwszy w 1879 r. roku zapisał, że XVII i XVIII wieczne księgi miejskie Słomnik przechowywane były w Archiwum Akt Dawnych, z tym, że autor nie sprecyzował, czy chodzi o archiwum warszawskie, krakowskie, czy kieleckie. Wypisał z akt słomnickich protokoły z 1674 i 1700 r. dotyczące procesów o czary kobiet, które sądził sąd wójtowski-radziecki⁶⁷⁵. Ks. Siarkowski wypisał także zakt miejskich wyrok z 1698 r. dotyczących kradzieży, za którą sąd skazał chłopa z pobliskiej wsi i żołnierza na tortury katowskie. Wypis ten został zamieszczony w czasopiśmie „Wisła. Miesięczniku geograficzno-etnograficznym” z 1890 r.⁶⁷⁶.

W 1820 r. registr przywilejów Słomnik sporządził ówczesny burmistrz Wincenty Kaczanowicz. Pisał on, iż: „Przywileje miasta w większej części przez złą konserwację i pożary ogniowe niszczały, niektóre przez Rząd Austriacki w oryginałach zabrane, a ile dziś z pozostałych dojść można, tu następujące...”. Być może wywiezione przez Austriaków przywileje znajdują się jeszcze w archiwach austriackich. Autorce niestety nie udało się do nich dotrzeć. Registr zawierał następujące przywileje:

1. Króla Kazimierza Wielkiego z 1358 r.
2. Kazimierza Jagiellończyka na wolne sprowadzanie soli z żup wielickich i ich sprzedaż.
3. Kazimierza Jagiellończyka z 1454 r. na wybieranie targowego.
4. Tegoż króla z 1460 r. potwierdzający zezwolenie na sprzedaż soli z żup wielickich.
5. Zygmunta I Starego z 1500 r. dotyczący podwód dla prasołów krakowskich.
6. Tegoż króla potwierdzający przywileje króla Kazimierza Jagiellończyka wobec Słomnik względem soli.
7. Zygmunta Starego z 1540 r. potwierdzający wszystkie wcześniejsze przywileje wydane dla mieszczan słomnickich dotyczące handlu, wystawione z powodu spalenia się poprzednich⁶⁷⁷.
7. Zygmunta Augusta z 1548 r. potwierdzający wszystkie przywileje.
8. Zygmunta Augusta z 1549 r. na wolnicę, czyli wolny targ na mięso w czwartki.

⁶⁷⁴ AGAD, KRSW, rps 2879, s. 19-25.

⁶⁷⁵ W. Siarkowski, *Materiały do etnografii...*, s. 84-90.

⁶⁷⁶ Tenże, *Wyciąg dosłowny procedury...*, s. 817-818.

⁶⁷⁷ MRPS IV, cz. 2, 20328.

9. Transumpt Zygmunta Augusta z 1567 r. potwierdzający przywilej Władysława Jagiełły z 1413 r., przenoszący miasto na prawo niemieckie.
10. Przywilej Zygmunta Augusta z 1570 r. na jarmark na św. Marcina.
11. Przywilej Zygmunta Augusta pozwalający na postawienie ratusza miejskiego w Słomnikach.
12. Stefana Batorego z 1578 potwierdzający wszystkie przywileje miasta.
13. Zygmunta III Wazy z 1601 r. potwierdzający wszystkie przywileje
14. Zygmunta III Wazy z 1616 r. potwierdzający wszystkie przywileje
15. Ordynację podwód Władysława Wazy z 1630 r.
16. Przywilej Jana Kazimierza z 1661 r. na jarmark śródpustny i targ niedzielny.
17. Michała Korybuta Wiśniowieckiego z 1669 r. na jarmark na św. św. Piotra i Pawła oraz św. Mikołaja.
18. Przywilej Augusta II z 1720 r. potwierdzający dawne wolności i przywileje oraz na jarmark św. Jana Kantego, Wniebowstąpienia Pańskiego i na św. Jakuba Apostoła⁶⁷⁸.

Z polecenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Grzegorz Plutecki dawniejszy wieloletni wójt miasta Słomnik, sprawujący w 1820 r. tytuł burmistrza sporządził kopię niektórych z wymienionych w rejestrze przywilejów⁶⁷⁹.

Rejestr z 1820 r. nie uwzględniał jednak znanych z lustracji i odpisów następujących nadań królewskich dla miasta Słomnik:

1. Władysława Jagiełły z 1413 r. przenoszący Słomniki na prawo magdeburskie.
2. Kazimierza Jagiellończyka z 1454 r. zezwalający na sprzedaż soli cetnarowej i w bałwanach.
3. Zygmunta I potwierdzający mandat króla Kazimierza na sprzedaż soli cetnarowej i w bałwanach.
4. Zygmunta Augusta nadającego miastu przywilej na jarmark św. Agnieszki.
5. Zygmunta III z 1596 r. potwierdzający statut cechu kuśnierskiego w Słomnikach.
6. Zygmunta III z 1601 r. potwierdzający statut cechu szewskiego w Słomnikach.
7. Zygmunta III z 1616 r. nadającego miastu przywilej na jarmark na święto Znalezienia ś. Krzyża (3 V).
8. Władysława IV z 1633 r. nadający miastu przywilej na dwa jarmarki: na św. Jakuba Apostoła i pierwszą niedzielę po św. Michale.

⁶⁷⁸ AGAD, KRSW, rps 2165, s. 22-23; BO rps 9773, s. 8-11.

⁶⁷⁹ Spisano przywileje królów: Kazimierza Wielkiego z 1358 r., Zygmunta Augusta z lat 1548, 1567 r. oraz Stefana Batorego, Zygmunta III Wazy i Jana Kazimierza. AGAD, KRSW, rps 2165e, s. 183-212.

9. Władysława IV z 1633 r. potwierdzający wszystkie prawa i wolności miasta Słomnik.
10. Jana Kazimierza z 1661 o zwolnieniu z zaległych podwód⁶⁸⁰.
11. Władysława IV z 1635 r. na wybieranie mostowego⁶⁸¹.
12. Augusta II z 1715 r. potwierdzającego prawa i wolności miasta Słomnik⁶⁸²

Z tego zestawienia wynika, że najważniejsze dla Słomnik przywileje przechowywane były w mieście przynajmniej do połowy XIX wieku. Do dziś zachowały się w oryginale dokumenty wystawione dla Słomnik przez Stefana Batorego z 1578 r.⁶⁸³ i Michała Korybuta Wiśniowieckiego z 1669 r.⁶⁸⁴.

Akta miasta Słomnik przybyły do Archiwum Głównego Akt Dawnych w Kielcach najprawdopodobniej w latach 80-tych XIX w., po skasowaniu Archiwum Akt Dawnych przy Trybunale Cywilnym w Kielcach⁶⁸⁵. Niestety wszystkie księgi miasta Słomnik spłonęły w 1944 r. wraz z innymi archiwaliami z Archiwum Głównego Akt Dawnych, których nie przetransportowano do fortu im. Sokolnickiego na Żoliborzu na początku wojny.

Dzięki pracownikom archiwum zaangażowanych w zabezpieczanie akt i ochronę gmachu księgi miasta Słomnik przetrwały oblężenie Warszawy w 1939 r., jak i naloty hitlerowców podczas powstania warszawskiego w r. 1944, kiedy to kilkakrotnie udawało się archiwistom ugasić pożar budynku. Jednakże po wejściu Niemców na Stare Miasto drugiego września 1944 r. archiwum zostało celowo podpalone przez nazistów. Wraz z innymi cennymi archiwaliami spłonęły średniowieczne i nowożytne księgi miasta Słomnik⁶⁸⁶.

Świadectwem działalności urzędu pisarza miejskiego w Słomnikach w epoce nowożytnej jest prowadzenie akt, ksiąg miejskich (wójtowsko-ławniczych i radzieckich), korespondencji urzędowej oraz m. in. wystawianie listów dobrego urodzenia niezbędnych do przyjęcia prawa miejskiego w innych ośrodkach. Przedstawiali je we Lwowie przyjmujący tamtejsze prawo miejskie słomniczanie tacy jak: w 1501 r. Stanisław Kostka szewc⁶⁸⁷, w 1592 Feliks Sediwicz złotnik⁶⁸⁸. Natomiast w Krakowie listem dobrego urodzenia afiszowali się pochodzący ze

⁶⁸⁰ *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. III, s. 415, 785, 790, 806, 821, 822, 826, 836, 884.

⁶⁸¹ ANKr., 29/121/287, s. 323.

⁶⁸² BO, Odpisy dokumentów królewskich z XVII-XVIII w. odnoszących się przeważnie do dóbr koronnych w województwie krakowskim oraz dwa pisma z 1809 r., sygn. 9773/III, s. 8-9 v.

⁶⁸³ ADAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 1449.

⁶⁸⁴ Tamże, sygn. 2316.

⁶⁸⁵ R. Guldon, *Archiwa kieleckie od XVIII do początków XX w.*, Kielce 1973, s. 5.

⁶⁸⁶ A. Wolff, *Akta partykularne przedrozbiorowe Archiwum Głównego 1381-1835*, [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmienniczych źródeł historycznych*, t. I, *Archiwum Głównie Akt Dawnych*, pod red. A. Stebelskiego, Warszawa 1957, s. 176, 216; A. Stebelski, *Dzieje zniszczenia Archiwum Głównego Akt Dawnych*, [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich...*, s. 15-28.

⁶⁸⁷ *Album civium Leopoliensium...*, s. 61.

⁶⁸⁸ Tamże, s. 221.

Słomnik: Jan malarz w 1510 r.⁶⁸⁹, w 1525 Wojtek Słomnicki piekarz⁶⁹⁰, w 1530 r. Stanisław Ternka woźnica⁶⁹¹, w tym samym roku Jan Słomnicki powroźnik przyjmujący krakowskie prawo miejskie miał donieść list dobrego urodzenia po św. Michale⁶⁹², w 1532 r. listem dokumentował się Felix Ziesowitz płatnerz⁶⁹³, a w 1566 Stanisław Zembalia kuśnierz⁶⁹⁴. Miejskie prawo krakowskie wraz z prezentacją listu dobrego urodzenia przyjęli także: w 1585 Albert Loy (Łój) karczmarz⁶⁹⁵ oraz Piotr Pasternaczek zajmujący się wyrobem sakiewek⁶⁹⁶, w 1586 r. Józef Dybek słodownik⁶⁹⁷, w 1591 r. Adam Dibek stelmach⁶⁹⁸, w 1594 r. Marcin Pasczczka karczmarz i browarnik⁶⁹⁹, w 1595 Mathias Zapartek stolarz⁷⁰⁰, w 1598 r. Jan Kuzerowicz krawiec⁷⁰¹, w 1601 Jan Ślącza szewc⁷⁰², w 1604 Sebastian Cieślik, złotnik⁷⁰³, w 1605 Wojciech Jarzynka, krawiec⁷⁰⁴ oraz Stanisław Zębalowic także krawiec⁷⁰⁵, w 1607 Jakub Janiczek śledziownik, w 1610 r. Albert Kotowski i Mikołaj Szumigajczyk szewcy⁷⁰⁶, w 1711 r. Mathias Jeleniowic⁷⁰⁷.

Sporządzano także rejestry czopowego. Jak zapewniali burmistrz i rajca rejestry takie spisywano co kwartał w latach 1653 i 1654. Część z nich, jak twierdzili radni miasta zaginęła przez „rabowanie Kozaków”, a inne z powodu przechodzących wojsk⁷⁰⁸. Z informacji tej można wnioskować, że miasto najprawdopodobniej takie rejestra było zobowiązane prowadzić, lecz tego nie czyniło, a wymawiało się ich zaginięciem. Poprawiono się w tym względzie w latach kolejnych, skoro w 1753 r. burmistrz i wójt miasta Słomnik i rejestr czopowego przedstawili województwu⁷⁰⁹.

⁶⁸⁹ *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507-1572...*, s. 13.

⁶⁹⁰ Tamże, s. 56.

⁶⁹¹ Tamże, s. 72.

⁶⁹² Tamże, s. 73.

⁶⁹³ Tamże, s. 78.

⁶⁹⁴ Tamże, s. 214.

⁶⁹⁵ *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573-1611...*, s. 76.

⁶⁹⁶ Tamże, s. 78.

⁶⁹⁷ Tamże, s. 94.

⁶⁹⁸ Tamże, s. 135.

⁶⁹⁹ Tamże, s. 165.

⁷⁰⁰ Tamże, s. 184.

⁷⁰¹ Tamże, s. 196.

⁷⁰² Tamże, s. 219.

⁷⁰³ Tamże, s. 242.

⁷⁰⁴ Tamże, s. 253.

⁷⁰⁵ Tamże, s. 256.

⁷⁰⁶ Tamże, s. 287.

⁷⁰⁷ Tamże, s. 293.

⁷⁰⁸ BN PAUiPAN Kr., rps 441, k 9 v.-10.

⁷⁰⁹ Tamże, s. 16-16 v.

Czynności kancelaryjne wykonywane były w Słomnikach głównie w ratuszu, ale też domu wójtowskim, czy pisarskim oraz w domach mieszczan (testamenty)⁷¹⁰. Ordynacja z 1736 r. nakazywała prowadzenie księgi podatkowej, gdzie wpisywane byłyby wszystkie pobory zarówno miejskie, państwowe, jak i wielkorządowe oraz wydatki miasta⁷¹¹. Rachunki miejskie ze Słomnik zachowały się jedynie z lat 1768-1776. Były sporządzone na luźnych kartkach. W takiej postaci trafiły do wielkorządów, w celu odzyskania środków poniesionych na stacjonujących w mieście żołnierzy⁷¹².

Księga podatkowa według ordynacji z 1736 r. miała być przechowywana w skrzyni znajdującej się w domu burmistrza, do której klucze powinien mieć burmistrz oraz wójt. W tejże skrzyni trzymano także pieniądze miejskie⁷¹³. Protokół sądowy natomiast wedle nakazu Komisji Skarbu miał zostać oprawiony, co wskazuje, że do tego czasu nie był należycie zabezpieczony. Komisja pisała bowiem: „(...) *spraw dekreta wszystkie w protokół porządnie oprawiony, aby się na dalsze czasy konserwować mógł, dla wyjęcia ekstraktów napotym potomkom i obywatelom tego miasta indukowane być mają*”⁷¹⁴.

Ordynacja dobrego porządku dla miasta Słomnik ustanowiona w 1789 r. przez Józefa Wielogłowskiego, podrzędczego i sędziego wielkorządowego nakazywała przechowywanie akt miejskich w domu pisarza, któremu „*pilną bacność względem nich i ciągłą przytomność w mieście przykazuje się*”. Przywileje natomiast miały znajdować się u wójta, do czasu wymurowania przez miasto sklepu przeznaczzonego na ich bezpieczne przechowywanie⁷¹⁵.

Podobnie jak w Słomnikach, także i w większości miast tej wielkości księgi i dokumenty miejskie nie były przechowywane w odrębnym pomieszczeniu zwanym archiwum miejskim, a na ogół spoczywały w skrzyni lub u członków władz miejskich, czy u pisarza. Przynajmniej do końca lat 60-tych XVIII w. nie było archiwum miejskiego w Kamieńcu Podolskim. Spośród miast szlacheckich województwa lubelskiego jedynie Kraśnik posiadał odrębne pomieszczenie do przechowywania miejskich dokumentów. Na Kleparzu pisarz u siebie w domu przechowywał akta miejskie. Dopiero Komisja Boni Ordinis zaleciła by dokumenty miejskie złożono na kleparskim ratuszu⁷¹⁶.

⁷¹⁰ Z dokumentu z 1783 r. pochodzi taki oto wpis: „Działo się w domu pisarskim blisko dnia 9 miesiąca maja 1783 roku po święcie świętego Stanisława. Przyszedszy do mnie z rozkazu urzędu całego dopraszając się o likwidację czyli o zapisanie pretensji ...”. ANKr., 29/121/287, s. 1057.

⁷¹¹ ANKr., 29/121/287, s. 372-373.

⁷¹² Tamże, s. 617-620, 625-634, 691, 695, 699-702, 713, 727-742, 751-156, 793-806, 889-896, 899-902, 967.

⁷¹³ Tamże, s. 372-373.

⁷¹⁴ Tamże, s. 371-374.

⁷¹⁵ ANKr., 29/28/0/3/43, s. 90.

⁷¹⁶ Z. Noga, *Ratusz...*, s. 178-79.

Urząd pisarza miejskiego w Słomnikach potwierdzony jest od 1647 r., lecz zapewne istniał dużo wcześniej. Obowiązkiem samego pisarza uczestnictwo w posiedzeniach rady i sądu wójtowsko-ławniczego, ich protokołowanie, prowadzenie ksiąg wójtowsko-ławniczych i radzieckich, sporządzanie odpisów archiwizacja dokumentów oraz kwerenda w aktach.

Pisarz opłacany był z kasy miejskiej. W 1769 r. zarabiał 40 złotych rocznie⁷¹⁷, w 1771 r. w rejestrze wydatków zapisano *expens* w wysokości 20 zł pisarzowi. Jego dochody równały się wówczas pensji woźnego miejskiego⁷¹⁸. Pisarze miasta Słomnik często udawali się w służbowe podróże. Otrzymywali wówczas dodatkową zapłatę. I tak np. w 1772 r. pisarz miejski Słomnik udał się do Krakowa z furazem, tamże ponownie „za kwitami” oraz do Wieliczki. Otrzymywał wówczas na drogę każdorazowo po 3 zł. W rejestrze zanotowano także tajemnie brzmiący wydatek 5 zł dany Kozakom na wykupienie pisarza miejskiego⁷¹⁹, co wskazuje, że został przez nich wzięty za zakładnika. Pisarz miejski zwolniony był z podatku miejskiego od jednej posesji⁷²⁰.

Wedle postanowienia pisarza wielkorządowego z 1789 r. pisarz miejski miał zarabiać „wedle zwyczaju” rocznie 60 zł⁷²¹. Ordynacja z tegoż roku w skomplikowany sposób ujmowała dodatkowe dochody pisarza miejskiego. Miał on otrzymywać 2 złote od donacji lub cesji domu, 50 gr za każdy ekstrakt, a od wysłuchania świadka 7, 5 groszy⁷²².

Dodatkowe dochody pisarze Słomnik otrzymywali za usługi świadczone poza miastem. W 1647 r. Marcin Żywiecki sporządził testament Tomasza Samotulskiego, mieszczanina krakowskiego, karczmarza, arendarza folwarku w Prandocinie⁷²³. Nie wszyscy pisarze miejscy utrzymywali się jedynie z pisarstwa. I tak np. w latach 1663-1679 r. pisarz Żywiecki był właścicielem dwóch jatek rzeźniczych na rynku, nad którymi wznosił swe domostwo⁷²⁴. Florian Kozłowski, zapisywany, jako „urodzony” pełnił funkcję pisarza w latach: 1736, 1748, 1752, 1774, 1781, 1784, 1790. W 1754 r. był dyrektorem słomnickiej szkoły. B. Groicki przestrzegał przed łączeniem w jednym ręku funkcji pisarza miejskiego i miejskiego bakałarza. Pisał: „Tu się godzi nieco powiedzieć o niedbałości, która jest w wielu miasteczkach, iż rajce z wójtem i z przysiężniki pisarskie miejsce ludźmi k temu niesprawnemi zasadzają: jako klechami abo opiłymi furfanty szkolnymi, nie rozumiejąc, co

⁷¹⁷ Tamże, 29/121/287, s. 625, 627.

⁷¹⁸ Tamże, s. 796.

⁷¹⁹ Tamże, s. 760.

⁷²⁰ ANKr., 29/28/0/3/43, s. 92-93.

⁷²¹ Tamże, s. 82.

⁷²² Tamże, s. 91-92.

⁷²³ ANKr., 29/28/0/1/10, s. 988-990.

⁷²⁴ AGAD, ASK, Oddz. XLVI46, rps 47, s. 216-217; AGAD, APP, rps 49, s. 151.

na pisarzu należy”⁷²⁵. Sprawowanie urzędu pisarza miejskiego i dyrektora szkoły spotykane było jednak w wielu ośrodkach, jak np. w Wojniczu⁷²⁶. Łączenie tych dwóch stanowisk wynikało zapewne z jego wysokich kwalifikacji, gdyż najprawdopodobniej studiował na Uniwersytecie Krakowskim⁷²⁷.

Bywało, że pisarza miejskiego z niewiadomych względów przy zdarzeniu nie było. Wówczas testament przy świadkach zeznawano ustnie. Takie zdarzenie miało miejsce w 1764 r., kiedy to chory wydał przy sąsiadach dyspozycje odnośnie swego majątku⁷²⁸. Kancelaria miejska nie funkcjonowała również w czasie zarazy. W 1682 r. w procesie o majątek po śmierci Macieja Kobińskiego, rajcy słomnickiego zmarłego w czasie trwającego przez trzy lata pomoru, wdowa zeznała, że nie sporządziła pośmiertnego inwentarza z dóbr po mężu, gdyż nie miał by kto go wówczas spisać⁷²⁹.

Zdarzały się przypadki, kiedy pisarz miejski był spokrewniony z osobami, które toczyły spory sądowe, wówczas proszono pisarza „dawniejszej rezydencji”, by sporządził akta. Takim przykładem jest spór sądowy z 1766 r. *„Ja Dominik Petryszowski pisarz dawniejszej rezydencji i mieszczanin przysięgły na miejscu Floriana Kozłowskiego pisarza aktualnego, gdy strony tym nie kontentowały się tym pisarzem, że jest w krewności i dlatego my urząd zupełny tegoż Dominika Petryszowskiego naznaczyli i strony przyznały do tej sprawy pisarzem lubo był przed tym i jest”*⁷³⁰.

Bywało również, że oskarżano pisarza miejskiego o czynności niezgodne z prawem. W 1647 roku wspomniany wyżej Marcin Żywiecki broniąc się w sądzie wielkorządowym Krakowskim, zeznał, że Zofia wdowa po Samotulskim po śmierci męża próbowała nakłonić go do sfalszowania testamentu, jednak nie uległ jej namowom⁷³¹.

Pisarze miejscy, tak jak pozostała część społeczności, pociągani byli przed sądy za różnego rodzaju przewinienia. W 1756 r. oskarżono Andrzeja Jajkowicza, pisarza miejskiego, że w domu wójtowskim chciał pobić swoją macochę i zarzucił jej żydostwo. Doszło bowiem do konfliktu na tle majątkowym o spadek po matce Jajkowicza pomiędzy rodzeństwem pisarza, ich ojczymem oraz jego drugą żoną⁷³².

⁷²⁵ B. Groicki, *Początek sądów...*, s. 7.

⁷²⁶ K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza...*, s. 114-115.

⁷²⁷ Na Uniwersytet Krakowski w roku 1747 zapisał się Florian Kozłowski pochodzący z terenu diecezji krakowskiej, syn Stanisława. Natomiast w 1744 r. w progi wszechnicy krakowskiej wstąpił Florian Kozłowski z Kleparza, syn Szymona. Słomnicki pisarz mógł być jednym z nich. *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. V, wyd. K. Lewicki, G. Zathay, Kraków-Wrocław 1956, s. 74, 84.

⁷²⁸ ANKr., 29/121/287, s. 557-560.

⁷²⁹ ANKr., 29/28/0/2/21, s. 22.

⁷³⁰ ANKr., 29/121/287, s. 571.

⁷³¹ ANKr., 29/28/0/1/10, s. 988-990.

⁷³² ANKr., 29/121/287, s. 485.

Pisarze miejscy czasami wykorzystywali swe umiejętności i pozycję niezgodnie z prawem. W 1780 r. Jan i Dorota Żywieccy, mieszczenie słomniccy oskarżyli ówczesnego pisarza miejskiego Grzegorza Pluteckiego, późniejszego wieloletniego wójta miasta Słomnik, iż w sprawie jest „i aktorem i sędzią i sam dekret dyktował” oraz że „w tamecznym słomnickim urzędzie żadnej dla siebie nie znajdujemy sprawiedliwości”. Służąca Żywieckich zbierając chwast przez przypadek zerwała garść żyta z pola Grzegorza Pluteckiego, zobaczył to pastuch pisarza i doniósł panu, ten zaś kobietę spoliczkował i zabrał jej chwast, po czym nakazał jej pani by przyprowadziła służącą na ratusz. Bez przeprowadzonej inkwizycji zamknięto dziewczynę na rozkaz pisarza, który miał powiedzieć do urzędników: „Waszeciowie się Panowie urzędnicy bynajmniej nie bójcie, kiedy ja rozkazuję, ja się za to sprawuję”. Sąd słomnicki wydał dekret, w których uznał pozwanych winnych szkody Pluteckiego, gdy zaś Żywieccy chcieli odwołać się z apelacją, pisarz im tego nie dozwolił. Kiedy zaś urzędnicy bronili pozwanych, mówiąc, iż każdemu wolno apelować „do woli pańskiej”, pisarz Plutecki miał wtórować „moja wola taka, aby mi to wszystko spełnili, co jest w dekreście”. Żywieccy uskarżali się ponadto, że Grzegorz Plutecki pytany, dlaczego tak się na nich zawziął, czy chce doszczętnie ich pozbawić majątku, miał powiedzieć „tak na ciebie pragnę, jak diabeł na duszę. Tak cię będę tyrał, póki cię nie styram, że i w koszuli nie zostaniesz”. Jan Chryzostom Choroszewicz, pisarz wielkorządowy nakazał wypuszczenie sługi Żywieckich, dokonania inkwizycji przez dwóch słomnickich ławników oraz wyprowadzenia świadków przez urząd słomnicki⁷³³. Pomimo tego służącej Żywieckich nie wypuszczono z więzienia, a Grzegorz Plutecki miał się odgrażać, że ma znajomości na ratuszu w Kazimierzu, i że nie wypuści służącej, gdyż jest posądzona o kradzież sukna Żydom⁷³⁴.

Wydaje się, że Żywieccy mieli wiele racji w zarzutach wobec pisarza miejskiego, gdyż ekstrakt z akt miejskich dekretu z dnia 2 czerwca w tej sprawie jest nader oryginalny. Sąd uznał służącą winną szkody, czego dowodem miał być chwast przyniesiony na ratusz przez pisarza, jak i zeznanie sługi Grzegorza Pluteckiego, ponadto także poświadczenia dwóch kobiet, które widziały służącą Żywieckich „idącą pod wieczór zbierać chwast”. Żywieccy otrzymali karę pieniężną na rzecz aktora, jak i wobec sądu. Sam Żywiecki został podczas rozprawy aresztowany za to, że nie ściągnął czapki w sądzie, czym obraził sąd jak i przebywającego w nim proboszcza. Pod ekstraktem nie było podpisów ani ławników, ani

⁷³³ Tamże, s. 1001-1004.

⁷³⁴ Tamże, s. 1009-1012.

radnych, ani wójta, znalazła się jedynie pieczęć wójtowska⁷³⁵. Można domniemywać, iż rzeczywiście Grzegorz Plutecki, ówczesny pisarz miejski był zarówno powodem, świadkiem jak i sędzią w swej sprawie, o co posądzany był także w latach kolejnych, kiedy sprawował urząd wójta sądowego.

Postępowanie Grzegorza Pluteckiego było odwetem za sprawę, jaką Żywieccy rok wcześniej założyli wobec brata pisarza Józefa Pluteckiego, który miał pobić córkę i zięcia Żywieckich. Między tymi dwiema rodzinami toczył się konflikt wynikający z prowadzenia przez familie konkurujących szynków miejskich⁷³⁶.

Tabela 4. Pisarze miejscy w Słomnikach

Lp.	Imię i nazwisko	Okres urzędowania	Uwagi
1.	Marcin Żywiecki	1647	
2.	Wawrzyniec Kaczorkowic	1667	
3.	Jan Chatowicz	1683	
4.	Jan Kazimierz Sarysieński (Szarysny),	1721-1723, 1728-1732	Cechmistrz kuśnierski, późniejszy rajca
5.	Paweł Brocki	1733-1737	
6.	Nobilis Florian Kozłowski	1752, 1774, 1781, 1784, 1790	Dyrektor słomnickiej szkoły w 1754 r.
7.	Andrzej Jajkiewicz	1748-1749, 1755, 1756	
8.	Dominik Petryszowski	1767, 1770-1772, 1775, 1777	Najprawdopodobniej jego syn Jan Petryszowski był w 1787 r. pisarzem słomnickiego cechu sukienniczego
9.	Kazimierz Starnawski	1773, 1783	Zmarł w 1783 r.
10.	Grzegorz Plutecki	1778-80	Późniejszy wieloletni wójt
11.	Stanisław Starnawski	1789	W 1763 zapisany na Uniwersytet Krakowski, brat Kazimierza Starnawskiego pisarza
12.	Mateusz Plutecki	1794	

Źródło: ANKr., 29/5/0/12/1346; 29/28/0/1/11; 29/121/287; Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. I, VI.

Kilku z pisarzy miejskich zrobiło „karierę” w Słomnikach. Jan Kazimierz Sarysieński (Szarysny), urodził się Słomnikach w 1687 r., jako syn Franciszka i Barbary. Był mistrzem kunsztu kuśnierskiego. Godność rajcy sprawował w latach 1711, 1712, 1733, 1735, 1736. Swą wysoką pozycję społeczną podniósł jeszcze dzięki ożenkowi. W 1714 r. pojął za żonę Agnieszkę Łańską, córkę Józefa Seweryna Łańskiego⁷³⁷, wójta w latach 1711-1712,

⁷³⁵ Tamże, s. 997-1004, 1009-1012.

⁷³⁶ Tamże, s. 973-980.

⁷³⁷ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. I, s. 271.

wcześniejszego rajcy (1706 r.). Jednakże godności nie przysporzyły mu wielkiego majątku. Jan Kazimierz Szarynsy sądził się w 1737 r. z teściową Sewerynową Łańską oraz szwagrem o spadek po swych córkach Reginie Osmędzinie, Katarzynie Przechyrskiej i Salomei pannie. Uważał, że powinien otrzymać po 300 zł po każdej z córek, które testamentem legowali na nie jego rodzice, jak i powinno mu się zadośćuczynić za wkład, jaki wniósł w ich edukację. Sąd uznał, że Jan Szarynsy nic nie dał swym córkom, jednakże z uwagi na jego ubóstwo przyznał mu w dożywocie półkwaterek roli „jaki mu był przyobiecany wianem”⁷³⁸.

Największą karierę wśród pisarzy zrobił Grzegorz Plutecki. Po dwóch latach pisarstwa został wójtem, który urząd sprawował w latach w 1781-1794. Był synem Józefa Pluteckiego i wnukiem Krzysztofa Przechyrskiego słomnickich wójtów.

Stanisław Starnawski sprawujący urząd pisarza w 1794 r. studiował na Uniwersytecie Krakowskim. Pomiędzy nim, a rodziną Pluteckich, pełniących najwyższe godności w mieście toczył się konflikt. Starnawski miał pijany w nocy nachodzić dom wójta Grzegorza Pluteckiego, szturmować kijem drzwi jego domu domagając się sprzedaży alkoholu, bić służbę, szkalować wójta, iż tenże „powinien świnie paść, a nie wójtem być”, opluwać go. Podczas sądów natomiast zelżył burmistrza Franciszka Pluteckiego, brata Grzegorza słowami „hyclu francowaty kanalio, szelmo”. Zarzucano mu także, iż nie szanuje urzędu i oczernia go po innych miastach oraz namawia mieszczan do buntu przeciw władzy⁷³⁹. Do najostrzejszego konfliktu doszło w 1789 r., kiedy to wójt nie dopuścił do wpisania elekcji w księgę miejskie, zabrawszy je do domu. Pospólstwo na miejsce wcześniejszego wójta Grzegorza Pluteckiego wybrało Stanisława Starnawskiego. Stanął on także na czele delegacji, która udała się przeciw Pluteckiemu do sądu wielkorządowego. Starnawski długo jednak nie utrzymał się na stanowisku⁷⁴⁰. W kolejnych latach wójtem był nadal Plutecki.

Pieczęć była środkiem uwierzytelniającym wystawiany dokument, świadczyła o działalności urzędu pisarskiego miejskiego. Pieczęć miasta ulegała przemianom zależnym od różnych czynników, utrzymywała jednak dzieje osady, nieznanne z innych źródeł. Nieznane są pieczęcie Słomnik z okresu średniowiecza, jednakże istnieje powiązanie pomiędzy nowożytnymi pieczęciami, a początkami miasta. Pierwszy kościół nosił wezwanie św. Michała Archanioła i on pojawia się na nowożytnych pieczęciach rady miejskiej. Pieczęć radziecka przedstawia postać świętego w szacie lub w zbroi z mieczem w jednej ręce i wagą z

⁷³⁸ ANKr., 29/121/287, s. 379-380.

⁷³⁹ Tamże, s. 1224-1225.; 29/28/0/4/54, s. 189, 258-259.

⁷⁴⁰ ANKr., 29/28/0/4/55, s. 110, 119-120, 130-132; 29/28/0/4/54, s. 266-267, 270-271; ANKr., 29/121/287, s. 1201-1222; BN PAUiPAN Kr., rps 439, s. 153-158.

szalami w drugiej⁷⁴¹. Ten atrybut temidy – greckiej bogini prawa i sprawiedliwości był stosowany zarówno, jako symbol sprawiedliwości (*iustitia*), ale także i równowagi (*aequilibritas*). Był również symbolem umiaru i skromności, lecz w rękach Michała Anioła, trzymającego też miecz oznaczał prawdę Sądu Ostatecznego. Symboliczne znaczenie wagi wiązało się również z zajęciami kupieckimi⁷⁴².

Nie wiadomo jednak, z czym wiązać pieczęć wójtowską znaną dopiero z XVIII w. przedstawiającą herb Poraj. Być może do tego herbu należał pierwszy, lub któryś z kolejnych wójtów dziedzicznych Słomnik i w związku z tym znalazł się na pieczęci wójtowskiej⁷⁴³.

Poniżej przedstawiam odciski pieczęci urzędów radzieckiego i wójtowskiego Słomnik w kolejności chronologicznej.

Fotografia 4. Pieczęć radziecka z 1544 r.



Źródło: BPAN, rps 439, s. 152.

⁷⁴¹ 1534 r. (AGAD, Archiwum Piłsudskich-Gniatowiczów, rps S 608, s. 2); 1544 r. (BN PAUiPAN Kr., rps 439, k. 152); 1659 r. (BN PAUiPAN Kr., rps 441, k. 10); 1563 r. (AGAD, ASK, Oddz. I, rps 2, s. 528-529); 1570 r. (BCzart., MNK 1469, t. 1, k. 74); 1756 r. (ANKr., 29/121/287, s. 176) 1764 r. (ANKr., 29/121/287, s. 525); 1772 r. (ANKr., 29/121/287, s. 744, 768); 1772 r. (BCzart., MNK 1469, t. 1, k. 74); 1784 r. (ANKr., 29/121/287, s. 1085); 1791 r. (BCzart., MNK 1469, t. 1, k. 74). Inne miasta z tym świętym w herbie to: Biała Podlaska, Łańcut, Dolsk, Miasteczko, Strzelin, Strzyżów, Sanok. A. Plewako, J. Wanag, *Herbarz miast polskich*, Warszawa 1994, s. 202, 286.

⁷⁴² S. K. Kuczyński, *Pieczęcie i herb Siewierza*, [w] *Siewierz. Czeladź. Koziegłowy. Studia i materiały z dziejów Siewierza i Księstwa siewierskiego*, pod red. F. Kiryka, Katowice 1994, s. 395.

⁷⁴³ ANKr., 29/121/287, s. 624, 868; BCzart., MNK 1469, t. 1, k. 74. Poraj był polskim herbem szlacheckim pochodzący z Czech. Legenda herbowa mówi, iż herb ten wywodzi się od Poraja, syna księcia czeskiego Sławnika i brata św. Wojciecha, który służył na dworze Bolesława Chrobrego. B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1858, s. 455-458.

Fotografia 5. Odrys pieczęci radzieckiej z 1570 r.



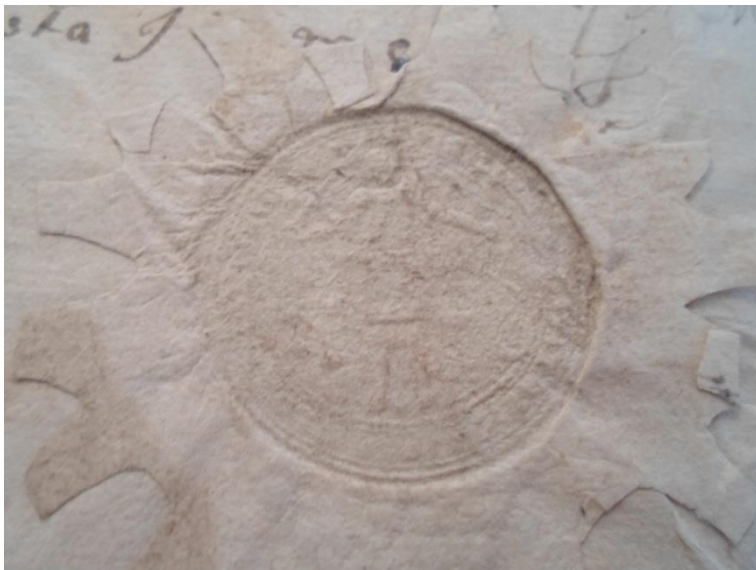
Źródło: BCzart., MNK 1492, k. 74.

Fotografia 6. Pieczęć radziecka z 1653 r.



Źródło: BN PAUiPAN Kr., rps 441, k. 10.

Fotografia 7. Pieczęć radziecka z 1764 r.



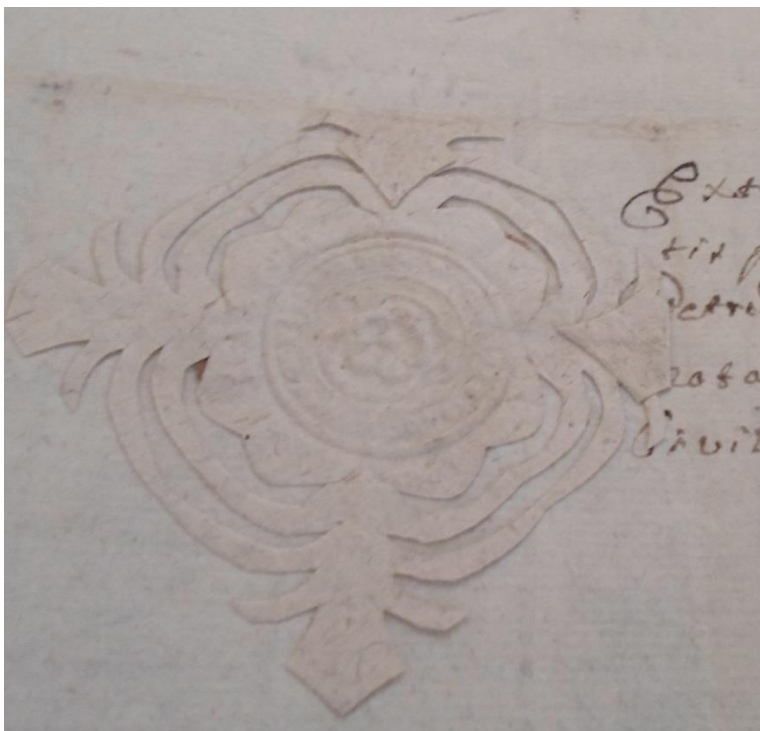
Źródło: ANKr., 29/121/287, s. 526.

Fotografia 8. Pieczęć radziecka z 1768 r.



Źródło: ANKr., 29/121/287, s. 477.

Fotografia 9. Odrys pieczęci wójtowskiej z 1768 r.



Źródło: ANKr., 29/121/287, s. 624.

Fotografia 10. Odrys pieczęci radzieckiej z 1772 r.



Źródło: BCzart., MNK 1492, k. 74.

Fotografia 11. Pieczęć radziecka z 1772 r.



Źródło: ANKr., 29/121/287, s. 744.

Fotografia 12. Odrys pieczęci radzieckiej z 1791 r.



Źródło: BCzart., MNK 1492.

Fotografia 13. Pieczęć wójtowska z 1775 r.



Źródło: ANKr., 29/121/287, s. 868.

Fotografia 14. Odrys pieczęci wójtowskiej z 1789 r.



Źródło: BCzart., MNK 1492, k. 74.

Fotografia 15. Pieczęć wójtowska z 1792 r.



Źródło: ANKr., 29/121/287, s. 1140.

Pieczęć radziecka z XVI w. z lat 1534, 1544 r. 1563 r. 1570 r. przedstawia św. Michała Archanioła w szacie, z wagą w lewej ręce i mieczem w prawej, przy czym postać nachylona jest ku lewej stronie. Pieczęć radziecka z XVI w. z lat 1534, 1544 r. 1563 r. 1570 r. przedstawia św. Michała Archanioła w szacie, z wagą w lewej ręce i mieczem w prawej, przy czym postać nachylona jest ku lewej stronie. Św. Michał ma powłóczystą szatę. Odcisk XVII w. pieczęci zachował się w jednym egzemplarzu z 1659 r. Św. Michał Archanioł ma nadal szatę, natomiast na pieczęciach z XVIII w z lat 1756, 1764, 1772, 1784, 1791 postać świętego przedstawiona jest w zbroi. Jest on wyprostowany, nie pochyla się ku żadnej stronie⁷⁴⁴. Wynika z tego, że pieczęć przez cały okres nowożytny ewoluowała.

3. 9. Ograniczanie autonomii samorządu miejskiego

Wedle prawa magdeburskiego zarząd nad miastem królewskim sprawowały urzędy miejskie na mocy przywilejów. Bywało jednak, że w ich kompetencje wchodziły inne organy państwowe, a w szczególności tzw. dwór. W przypadku Słomnik podrzędny lub arendarze klucza⁷⁴⁵.

⁷⁴⁴AGAD, Archiwum Piłsudskich-Gniatowiczów, rps S 608, s. 2; ASK, Oddz. I, rps 2, s. 528-529; BN PAUiPAN Kr., rps 439, k. 152, rps 441, k. 10; BCzart., MNK 1469, t. 1, k. 74; ANKr., 29/121/287, s. 176, 525, 744, 768, 1085.

⁷⁴⁵ Miasta broniły swej autonomii w licznych procesach sądowych. Swe przywileje musieli dokumentować. I tak np. w 1754 r. miasto Będzin, aby łatwiej bronić się przed zakusami starostów sporządziło „Inwentarz nowych papierów potrzebnych miastu Będzinowi [...]”, którego używało w procesach. Z. Noga, *Ratusz...*, s.

Według ordynacji z 1736 r. pobór podatków, jak i wydatki miejskie miały być kontrolowane przez dwór. Także taksa czopowego powinna być uczyniona przy asystencji dworskiej. Ponadto połowa kar sądowych należeć się miała dworowi, któremu to pieniądze powinny przekazywać raz w miesiącu dzierżawcy⁷⁴⁶.

Gdy kilka lat przed 1756 r. zaistniał konflikt pomiędzy mieszczaninem słomnickim Błażem Starnawskim i wójtem Stanisławem Łańskim o granice roli, mieszczanie udali się do dzierżawcy klucza słomnickiego, który miał rozstrzygnąć spór. Tenże radził, by zdać się na niego nie „wchodząc w prawo”, czyli nie szukając sprawiedliwości na drodze prawnej w sądzie wójtowsko-ławniczym słomnickim. Błażej Starnawski z uwagi na autorytet dzierżawcy pogodził się ze Stanisławem Łańskim, który wypłacił mu pieniądze za szkodę i miał odorać granicę, w którą wszedł⁷⁴⁷. W 1756 r. zaś sukcesorowie Macieja Podsiadłowicza udali się do Midletona, dzierżawcy klucza miłocickiego, jako jego poddani, aby dzierżawca był rozjemcą w sporze. Sukcesorzy „powróciwszy od W J M Pana Dzierżawcy, po uczynionej relacji według kompozycji, którą W J Mci Pan Midlton zważywszy, zgodziły się strony obydwie przy prezencji W I Mcia Pana Midltona. Gdzie odesławszy do Urzędu Wójtowskiego i Ławniczego, aby się w urzędzie wójtowskim wyrzekli i podpisali”⁷⁴⁸. W 1709 r. sąd wielkorządowy upomniał „urząd burmistrzowski i ławniczy słomnicki”, iż postąpił przeciw prawu i ordynacjom kierując apelację od sądu miejskiego do dworu, zamiast do wielkorządów. Spawa dotyczyła cudzołóstwa, jakiego dopuścił się burmistrz⁷⁴⁹. Podobna sytuacja miała w sąsiednich wielkorządowych Proszowicach, gdzie dopuszczano się apelować od sądów miejskich do dworu pomijając właściwą procedurę odwołań, nakazującą apelację od sądów miejskich do sądu wielkorządowego⁷⁵⁰.

Kilkakrotnie nie na ratuszu, a we dworze słomnickim dokonywano finalizacji transakcji. I tak np. w latach 20-tych XVIII w. Bagieliński sprzedał ogród: „za który odebrał od Sebastiana Łabosowicza nakazaną sumę złotych polskich 24 i z tych kwitował tego we

176. W przeciwieństwie do miast dużych, małe i średnie ośrodki miejskie pomimo korzystnych wyroków, nie miały możliwości wyegzekwowania postanowień sądowych. R. Szczygieł, *Rola starostów w życiu miast królewskich województwa sandomierskiego w XVI wieku. Z dziejów ograniczania autonomii miejskiej*, [w:] *Sandomierz. Z dziejów polityki, prawa i kultury*, pod red. M. Bęc, P. Witka, A. Wrzyszcza, Sandomierz 2001, s. 102. O sporach mieszczan ze starostami piszą także: A. Wyrobisz, *Zatargi mieszczan ze starostami soleckimi w XVI, XVII i XVIII wieku*, SH, R. XII, 1969; J. Bieniarzówna, *Proces ograniczania autonomii miast małopolskich w pierwszej połowie XVI wieku*, „Małopolskie Studia Historyczne”, t. VI, 1963, z. 1/2.

⁷⁴⁶ ANKr., 29/121/287, s. 371-373.

⁷⁴⁷ Tamże, s. 461-463.

⁷⁴⁸ Tamże, s. 481-482.

⁷⁴⁹ ANKr., 29/28/0/2/22, s. 981-983.

⁷⁵⁰ W 1713 r. brat wielkorządcy Sebastian Kępiński udał się do Proszowic, gdzie z podstarościm proszowickim Konstantym Petrałowkim „sądy niezgodnych ludzi uczynił w miejscowym dworze”. Aby zaprzestać takiemu procederowi komisarze królewscy wielokrotnie upominali miasto i podstarościego. Zob. F. Leśniak, *W okresie Polski szlacheckiej...*, s. 119.

dworze miłockim *in presentia* na ten czas Pana Michała Nowakowskiego administratora i mieszczan słomnickich”. Pozostałą sumę przekazano w sądzie wójtowsko-radzieckim słomnickim⁷⁵¹.

W Słomnikach nie spotyka się tak drastycznych scen, jak miało to miejsce w Uściu Solnym, gdzie dzierżawca miasta Stanisław Morski pod koniec XVI w. miał obchodzić się okrutnie z mieszczanami mordując ich, wieszając, najeżdżając ich domy. Ponadto zajmował ich grunty i rekwirował bydło⁷⁵².

Pomimo kilku incydentów mieszczenie słomnickie mieli świadomość swej miejskości i podległości prawu magdeburskiemu. W 1665 r. skarżyli się przed rewizorami, że „arendarz przeszył mimo ich prawo magdeburskie, którym się sądzą, niektórych mieszczaków kazał bić i ciężał i sobie z nich niesprawiedliwość czynił”⁷⁵³. Arendarz tłumaczył się z takiego postępowania, iż więził mieszczan słomnickich na prośbę rajców, gdyż skazani uciekali z miejskiego więzienia i aby temu zapobiec wysłano ich do dworu. Słomniczanie przyznali, że owszem poszli po pomoc do dzierżawcy, lecz żądali od niego nie więzienia mieszczan w dworze, lecz odesłania ich na zamek królewski na Wawelu⁷⁵⁴.

⁷⁵¹ ANKr., 29/121/287, s. 347.

⁷⁵² Z. Daszyńska-Golińska, *Uście solne...*, s. 40.

⁷⁵³ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 47, s. 219, 228.

⁷⁵⁴ Tamże, s. 228.

Rozdział 4. Gospodarka miasta w okresie nowożytnym

4. 1. Uwagi wstępne

Gospodarkę miast dużych i średnich oraz poszczególnych jej dziedzin (rzemiosła⁷⁵⁵, handlu⁷⁵⁶, mniej rolnictwa) analizowało wielu historyków. Niewielu badaczy pisało natomiast o gospodarce miast średnich⁷⁵⁷, a jeszcze mniej małych⁷⁵⁸. Wydaje się zatem zasadne przyjrzeć się dokładnie gospodarce małego miasta w okresie nowożytnym i znaleźć w tym ośrodku jego specyfikę, jak i uniwersalne mechanizmy.

4. 2. Rzemiosło

Jedną z podstawowych form działalności ekonomicznej mieszkańców miast nowożytnych było rzemiosło. W Słownikach istniało rzemiosło cechowe, regulowane otrzymanymi przez króla statutami. Działali także rzemieślnicy luźni niezorganizowani w cechu lub też należący do cechu naczelnego w większym ośrodku oraz rzemieślnicy pozacechowi tzw. partacze. Wielu z pośród rzemieślników w Słownikach partycypowało w wymianie handlowej wytworami swej pracy, ale także zajmowało się skupem i sprzedażą surowców niezbędnych do wykonywania swego rzemiosła.

4. 2. 1. Rzemiosła cechowe - odzieżowe, skórzane spożywcze i inne

Rzemiosło cechowe w Rzeczypospolitej czasów nowożytnych było zorganizowane w system korporacyjny, ukształtowany według wzorów niemieckich, który polegał na przynależności producentów danej branży do korporacji. Cech prowadził szkolenie zawodowe od ucznia do mistrza., wymagał od członków solidarności zawodowej, ponadto

⁷⁵⁵ K. Bąkowski, *Dawne cechy krakowskie*, Kraków 1903; M. Bogucka, *Gdańsk jako...*; K. Arłamowski, *Dzieje przemysłowych cechów rzemieślniczych w dawnej Polsce*, Przemysł 1931; S. Herbst, *Toruńskie cechy...*; Ł. Chrewiczowa, *Lwowskie organizacje rzemieślnicze za czasów Polski przedrozbiorowej*, Lwów 1929; M. Horn, *Towarzysze cechów lwowskich w walce z wyzyskiem mistrzów w pierwszej połowie XVII wieku*, KH, r. 1954, s. 379-401; M. Mika, Z. Mika, W. Pokrzycki, *500 lat cechu ślusarzy i rzemiosł pokrewnych w Poznaniu*, Poznań 1958; J. Pachoński, *Zmierzch sławetnych...*; W. Kowalski, *Ad fontes małopolskiego ludwisarstwa. Spór rajców olkuskich i krakowskich konwisarzy u schyłku XVI wieku*, KHKM, 2007, 2.

⁷⁵⁶ W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1983.

⁷⁵⁷ F. Leśniak, *Rzemieślnicy i kupcy...*

⁷⁵⁸ M. Horn, *Rzemiosło miejskie województwa belskiego w pierwszej połowie XVII wieku. Zagadnienie kryzysu gospodarczego Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII wieku*, Wrocław 1966; K. Koehler, *Dawne cechy i bractwa strzeleckie w Kościanie*, „Rocznik TPN”, t. XXV, Poznań 1899.

wchodził w życie prywatne braci cechowych, organizował ich życie towarzyskie oraz religijne. Korporacja dbała o wspólne interesy swych członków, zwalczała pozacechową produkcję partaczy (przeszkodników, fuszerów). Konfraternia kontrolowała jakość produkcji i system dystrybucji towarów. Często pomagała w zdobyciu surowców. Ogólne przepisy dotyczące organizacji słomnickich cechów były podobne i uniwersalne dla wszystkich konfraterni polskich, czy zachodnioeuropejskich⁷⁵⁹.

Charakterystykę słomnickich cechów opieramy na trzech zachowanych statutach: cechu sukienniczego⁷⁶⁰, kowalsko-stolarskiego oraz rzeźniczego⁷⁶¹ pochodzących z XVIII w. oraz na aktach spraw sądowych.

Wedle statutów wybory do cechów sukienniczego i kowalsko-stolarskiego w Słomnikach odbywały się do dwóch niedziel po Święcie Trzech Króli (6 stycznia), natomiast do cechu rzeźniczego nazajutrz po wspomnieniu św. Agnieszki (21 stycznia). U rzeźników kandydatów na starszych cechu, po dwóch na każde stanowisko wybierali magistrowie większością głosów natomiast ostatecznego wyboru dokonywał wójt. Starsi cechu rozliczali się z rachunków tuż przed zakończeniem kadencji przed swymi współbraćmi, a w przypadku rzeźników także przed wójtem.

Sesje cechowe u rzeźników odbywały się co kwartał. Oprócz kwartalnych w razie potrzeby można było zwołać sesję nadzwyczajną. Statut cechu sukienniczego oraz kowalsko-stolarskiego przewidywały także schadzki suchedniowe, czyli kwartalne, zwane zwykłymi. Na zebraniach obowiązywała skromność w zachowaniu, a jej przekroczenie karane było funtem wosku dla młodszego brata i dwoma funtami dla starszego cechu. W statucie cechu rzeźniczego podkreślono, że sesje mają się odbywać bez pijatyk. Obowiązywało skromne zachowanie. Schadzki były obowiązkowe. Za nieobecność na zwykłym zebraniu statut cechu sukienniczego przewidywał karę w wysokości trzech groszy srebrnych, natomiast za nieobecność na zebraniu kwartalnym funt wosku⁷⁶². Braci cechu sukienniczego

⁷⁵⁹ M. Kwapien, J. Maroszek, A. Wyrobisz, *Studia nad produkcją rzemieślniczą w Polsce (XIV- XVIII w.)*, Warszawa 1976; A. Mączak, H. Samsonowicz, B. Zientara, *Z dziejów rzemiosła w Polsce*, Warszawa 1957; S. Herbst, *Rzemiosło polskie w okresie odrodzenia*, Warszawa 1954.

⁷⁶⁰ ANKr., 29/121/287, s. 911-920; Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta konsystorskie parafii Słomniki, s. 1-9; ANKr., 29/28/0/3/41, s. 760-769.

⁷⁶¹ ANKr., 29/28/0/3/40, s. 218- 221.

⁷⁶² W 1779 r. roku niejaki Wawrzyniec Schabkiewicz został postawiony przed sądem wójtowsko-ławniczym o to, że nie stawiał się na mszę świętą cechu piekarskiego, odprawianą z ich funduszu, po której miała się odbyć sesja. Schabkiewicz pozostał w domu, nie mogąc oderwać się od trunku, jaki spożywał. Ponadto przed sądem cechowym złożył fałszywe zeznania, że nie było go wówczas w domu, zelżył starszych cechowych w domu wójtowskim oraz nie dał opieczętować swego domostwa przez instygatora. Gdy zjawił się w sądzie po przeczytaniu wyroku uciekł. Sąd zasądził mu karę czterech grzywn na rzecz wielkorządów, dwie grzywny do cechu piekarskiego, dwie grzywny na wosk do słomnickiego kościoła oraz karę więzienia „od godziny do godziny” w ratuszu miejskim. ANKr., 29/121/287, s. 953-956.

obowiązywała tajemnica zawodowa. Za zdradę sekretów cechowych groziła kara połowy kamienia wosku. Rzeźnicy nie mogli natomiast wchodzić w spółki z partaczami i czeladnikami. Do zmiany statutu cechu rzeźniczego mogło dojść jedynie za aprobatą urzędu miejskiego lub administracji wielkorządowej.

Statut cechu sukienniczego określał wysokość wynagrodzenia dla czeladników sukienniczych. Każdy z nich miał otrzymywać półtorak od sześciu funtów gręplowanej wełny, zaś od osnowanej i falowanego sukna dwa srebrne grosze. Przędka otrzymywała od wyprzedzenia sześciu funtów półtorak w przypadku, gdy zapewnione jej było wyżywienie, zaś bez wyżywienia cztery grosze. Przędki miały być zatrudniane nie krócej niż na kwartał. Mistrzowie sukienniczy nie mogli odmawiać sobie nawzajem czeladników i prądek. Groziła za to kara w formie achtela piwa. Także statut cechu rzeźniczego przewidywał karę za przeszkadzanie sobie nawzajem w sprzedaży miejsca poprzez nagabywanie kupujących, także i podczas nabywania przez cechmistrzów bydła.

Gdyby cechmistrz sukienniczy, kowalski, czy stolarski nie przebywał w mieście przez 13 i pół miesiąca miał utracić mistrzostwo, a gdyby powróciwszy chciał nadal wykonywać rzemiosło powinien ponownie opłacić mistrzowskie.

Nowy mistrz wstępujący do cechów sukienniczego, rzeźniczego i kowalsko-stolarskiego zobowiązany był do przyjęcia prawa miejskiego oraz wniesienia opłaty. Cech rzeźniczy dopuszczał taką opłatę w ratach. Także w cechu sukienniczym dopełnienie wszystkich opłat zostało wydłużone na kilka lat. Jan Mroźkiewicz został zapisany do cechu w 1790 r., zaś wszystkich powinności dopełnił w 1793. W przypadku cechu sukienniczego mistrz musiał wpłacić także fundusze na potrzeby brackie oraz dostarczyć ćwierć kamienia wosku i achtel dwurocznego piwa, natomiast rzeźnik zobowiązany był do uzyskania rekomendacji dobrych obyczajów przez starczych cechowych lub jednego mistrza. W praktyce ilość warunków niezbędnych do przyjęcia do cechu była jeszcze większa niż przewidywał statut. W latach 1787-1788 aby zostać mistrzem cechu sukienniczego należało: „zadość uczynić chorągwi, stępowi, kolacji, skarbowym, woskowi, służbie kościelnej, tak że i dołowi, znaku oręży i stołka ze wszystkim trunkiem do tych sztuk należącym”. Gdy o mistrzostwo ubiegał się syn wdowy po mistrzu rzeźniczym, lub jej nowy małżonek powinien wnieść połowę opłaty cechowej i miejskiej. Cech sukienniczy dopuszczał przyjęcie magistra spoza miasta, jednakże miał on wówczas odpowiadać przed jurysdykcją miejską. Gdyby wymówił posłuszeństwo, miał być pozbawiony prawa do wykonywania zawodu. Mistrz

sukienniczy, który jako ostatni wstąpił do cechu tak długo musiał odprawiać posługi cechowe i kościelne, dopóki nie nastał nowy mistrz. Mistrzowie sukienniczy kowalscy i stolarscy zobowiązani byli przyjmować uczniów na trzy lata. Gdyby uczeń nie dotrzymał terminu, zaczynał praktykę u innego mistrza cechowego na nowo. Zanim cechmistrz sukienniczy kowalski, czy stolarski przyjął ucznia, tenże przebywał u mistrza przez dwa tygodnie na próbie. Kowale, stolarze i sukiennicy wedle statutów cechowych mieli obowiązek opatrzyć ucznia w odzież: pierwszego roku w suknię grubą, drugiego średnią, a trzeciego wełnianą lub sprawić mu kozuch. Od zapisu do księgi cechowej rzemieślnicy lub rodzice ucznia zobowiązani byli przekazać do cechu opłatę w wysokości 22 srebrnych groszy, czyli sześciu polskich złotych. W przypadku cechu rzeźniczego każdy mistrz posiadający ucznia powinien go zgłosić cechowi do dwóch tygodni od przyjęcia oraz zapłacić za jego wpis do księgi cechowej 12 gr. Uczeń zaś miał maksymalnie do sześciu tygodni dostarczyć list dobrego urodzenia poświadczający jego pochodzenie z prawego łoża oraz wolność. Gdyby tego nie uczynił miał być odprawiony od nauki zawodu. Za przyjęcie ucznia bez listu obowiązywała kara 10 grzywien. Uczeń miał terminować dwa lata. Warto dodać, że w Słomnikach, tak jak i w innych miastach nowożytnych odbywał się przepływ ludności ze wsi do miasta przez naukę rzemiosła⁷⁶³.

Wedle statutów od wyroku sądu cechowego istniała możliwość odwołania do sądu miejskiego. Gdyby starsi cechowi nie dopuścili takowej apelacji mieli zostać ukarani pięcioma grzywami. W lutym 1790 r. podczas robienia świec na święta Wielkiej Nocy, Piotr Nowicki rzemieślnik cechu sukienniczego pokłócił się z braćmi cechowymi „na stół w oczy wszystkim braciom gałkę, którą miał do wygrzewania od komina ruszał, we drzwi uderzył bez dyspozycji”. Za takowy występki miał oddać 6 funtów wosku oraz przesiedzieć jeden dzień więzienia, jak i „kluczyk od skarbu do światelka trzymać pół roku”, czyli wykonywać przez sześć miesięcy posługi kościelne⁷⁶⁴.

Przepisy cechowe ingerowały w życie prywatne ich członków. Mistrzowie rzemiosła sukienniczego i kowalsko-stolarskiego winni być żonaci, gdyby jednak nie posiadali małżonki zobowiązani byli do karnego świadczenia w formie dostarczenia do cechu achtelu piwa. Było to tzw. „bykowe”. Bracia cechowi mieli obowiązek doniesienia do urzędu miejskiego, gdy cechmistrz dopuścił się „grzechu sromotnego” pod karą pięciu grzywien⁷⁶⁵. Cechmistrz kuśnierski Błażej Pierchalski, sprawujący funkcje rajcy został w 1705 r. oskarżony o

⁷⁶³ Zob. F. Leśniak, *W okresie Polski szlacheckiej...*, s. 179; J. Bieniarzówna, *Chłopi w rzemiośle krakowskim XVII w.*, PH, t. 42, 1956, z. 3, s. 497-514.

⁷⁶⁴ ANKr., 29/199/38-39, s. 5.

⁷⁶⁵ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta konsystorskie parafii Słomniki, s. 3.

spłodzenie dziecka swej służącej. Co prawda sąd wielkorządowy nie dowiódł jego ojcostwa, uznając, iż dziecko poczęło się ze stosunku służącej z kapralem, to jednak rajca przyznał się do cielesnego uczynku ze sługą, za co miał zapłacić 100 grzywien do kościoła parafialnego, oraz 20 grzywien sądowi wielkorządowemu. Miał także w tym roku zajmować ostatnie miejsce w radzie, jak i nie mógł sprawować funkcji burmistrza⁷⁶⁶.

Tak jak i w przypadku innych miast także i w Słomnikach cechy gwarantowały dobrą jakość towaru produkowanego przez mistrzów danego rzemiosła. Statut cechu sukienniczego przewidywał spalenie sukna złej jakości oraz karę dla rzemieślnika, który się tego dopuścił w wysokości połowy kamienia łaju. Gdyby po raz kolejny był przyłapany na podrabianiu sukna miał oddać do cechu kamień łaju, natomiast za trzecim razem miał zostać wydalony z cechu i nie mógł wykonywać rzemiosła w promieniu dwunastu mil od Słomnik. Fałszowanie wagi w cechu sukienniczym groziło konfiskatą towaru. Kowal lub stolarz przyłapany na wykonaniu przedmiotu złej jakości miał zostać ukarany grzywną, gdy powtórzyło się to po raz trzeci zostawał wydalony z cechu oraz miał zakaz wykonywania swego fachu w promieniu dwunastu mil od Słomnik. Na mocy statutu rzeźnicy słomniccy posiadali wyłączne prawo sprzedaży mięsa na terenie miasta. Karą za handel mięsem przez partaczy była konfiskata towaru. Magistrat miał dozorować zakup bydła, by cechmistrze nie kupowali zwierząt chorych i nie sprzedawali takiego mięsa. Groziła za to kara 10 grzywien i odebranie towaru. Magistrat zobowiązany był do wyznaczenia miejsca na rzeźnię i jatki rzeźnicze i zawarcia względem nich umowy z cechem. Powinnością cechu było zadbanie o zapas bydła, tak by nie brakowało w mieście mięsa. Magistrowie mieli wyznaczyć dwóch rzeźników, którzy dokonywali oględzin mięsa, zaś jeśli któryś z rzeźników chował przed nimi mięso, miał zostać ukarany przez cech.

Rzemieślnicy byli powoływani na rzeczoznawców w sprawach spadkowych, przede wszystkim do szacowania wartości towarów będących przedmiotem postępowania spadkowego. I tak. Np. magistrowie cechu krawieckiego Wincenty Wesołowski i Piotr Cielątkiewicz w 1770 r. szacowali wartość majątku po zmarłych Pawle i Annie Pakosowiczach. Koszt reparacji piwnicy murowanej wyceniał magister kunsztu murarskiego z niewiadomego miasta⁷⁶⁷.

Cechy rzemieślnicze wobec swych członków i ich rodzin wypełniały funkcje charytatywne. Pozostałej po mistrzu wdowie w cechu rzeźniczym bracia zobowiązani byli do przydzielenia najlepszego w mieście czeladnika. W cechach sukienniczym i kowalsko-

⁷⁶⁶ ANKr., 29/28/0/3/42, s. 381-383.

⁷⁶⁷ ANKr., 29/121/287, s. 649-654, 821, 833.

stolarskim natomiast dopuszczano wykonywanie rzemiosła wdowie po zmarłym mistrzu, jednakże musiała mieć czeladnika. Gdyby wyszła za mąż za rzemieślnika innej specjalności nie mogła wykonywać rzemiosła poprzedniego męża, lecz obecnego⁷⁶⁸. W 1789 wdowa po mistrzu Piotrze Jajkowiczu w 1789 r. wyzwoliła swego syna Jana. Gdyby po śmierci mistrza cechu sukienniczego jego syn chciałby się uczyć zawodu mógł sobie wybrać dowolnego mistrza w mieście, a nauka została skrócona do roku. Ponadto mistrz miał go opatrzyć suknią.

W Słomnikach, tak jak i w innych miastach Rzeczypospolitej, da się zauważyć religijny wymiar cechów. Każdy z nich tworzył bractwo pod wezwaniem określonego świętego. Poszczególne cechy opiekowały się ołtarzami w słomnickiej farze. Szewcy ołtarzem ich patronów Kryspina i Kryspiniana, piekarze – św. Mikołaja, krawcy – św. Anny⁷⁶⁹. Statuty cechów sukienniczego i kowalsko-stolarskiego przewidywały wykonywanie posług kościelnych nowo przyjętego brata cechu dotąd, dokąd nie nastanie nowy rzemieślnik. Każdy z członków tych dwóch cechów miał wnieść opłatę na suche dni w wysokości półtoraka na msze za dusze zmarłych braci⁷⁷⁰. Według statutu cechu sukienniczego braci cechowych wraz z rodzinami i czeladzią obowiązywała obecność na pogrzebach towarzyszy i członków ich rodzin. Za nieprzybycie na takową uroczystość starszemu groziła kara trzech srebrnych groszy, a towarzyszowi półtorak. Ciało cechmistrza do grobu powinni nieść dwaj czeladnicy i dwaj mistrzowie, zaś czeladnika czterech czeladników⁷⁷¹. Młodszy cechowi cechu krawieckiego kopali grób dzieciom członka swego cechu⁷⁷². W 1790 r. w cechu sukienniczym doszło do awantury podczas „robienia światła” przez braci cechowych na wielkopostne nabożeństwo czterdziestogodzinne⁷⁷³.

Służba kościelna najmłodszego z braci cechowych polegała na zapalaniu i gaszeniu świec w kościele w każdą niedzielę, święta i nieszpory. Gdyby dopuścił się niedbalstwa i nie dopełnił swych obowiązków miał być ukarany funtem wosku⁷⁷⁴.

W 1790 r. sukiennicy zobowiązali się płacić na rzecz słomnickiej fary co kwartał 3 gr 12 za mszę cechową⁷⁷⁵.

Członkowie cechów czynili legaty na rzecz kościoła. Płynące z nich odsetki miały zostać przeznaczone na nabożeństwa za dusze ofiarodawców i ich rodzin. Łukasz i Katarzyna

⁷⁶⁸ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta konsystorskie parafii Słomniki, s. 5.

⁷⁶⁹ AMetr., AV 55, s. 225; ANKr., 29/121/287, s. 10-11.

⁷⁷⁰ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta konsystorskie parafii Słomniki, s. 3.

⁷⁷¹ Tamże, s. 4-9, ANKr., 29/28/0/3/41, s. 760-769.

⁷⁷² ANKr., 29/121/287, s. 719.

⁷⁷³ ANKr., 29/199/38-39, s. 5.

⁷⁷⁴ ANKr., 29/121/287, s. 911-920; Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta konsystorskie parafii Słomniki, s. 4-9, ANKr., 29/28/0/3/41, s. 760-769.

⁷⁷⁵ ANKr., 29/199/38-39 s. 6.

Tyrkalscy zapisali w 1799 r. do cechu sukienniczego: „złoty polski 100 wieczniemi czasy od których prowizję być powinna na przód cechowi za dozór i fatygi podjęte zł 4, drugie zł 4 na mszę św. które się odprawiać będą co kwartał obecnie za dusze ich rodziców, a po ich śmierci za dusze fundatorów”⁷⁷⁶.

Legaty na rzecz cechów czyniły także osoby nienależące do zgromadzenia. I tak Teresa Jajkiewiczowa w 1767 r. w swym testamencie zapisała 100 zł do cechu kuśnierskiego na msze święte co suche dni za dusze w czyścicu cierpiące, kolejne 100 do cechu szewskiego za zmarłych⁷⁷⁷.

Cechy czuwały także nad przestrzeganiem Przykazań Bożych przez swych braci. Cech sukienniczy w 1789 r. zakazał postrzygania w niedzielę, pod karą czterech funtów wosku, „aby zachowywać przykazania pańskie”. Każdy brat cechowy powinien skończyć prace w sobotę przed zachodem słońca⁷⁷⁸.

W kontaktach międzyludzkich, a zwłaszcza tych dotyczących statutu społecznego, prestiżu, a zwłaszcza przepływu kapitału trudno było uniknąć konfliktów, czy to wewnątrz cechów, czy pomiędzy rzemieślnikami różnych specjalności. O ile te pierwsze wynikały z pobudek osobistych, to w większości spory pomiędzy przedstawicielami różnych rzemiosł miały czynniki ekonomiczne. Istniały spory dotyczące podziałów kompetencyjnych pomiędzy cechami. Dochodziło też to pospolitych awantur.

Przykładem zachowywania hierarchii w cechu jest sprawa z 1756 r., kiedy to cechmistrz Bartłomiej Zamoyski wygnał z cechu Wincentego Wesołowskiego. „Przyszedł do cechu uczciwy Wincenty Wesołowski za obesłaniem znaczku tym mu pozwolono stołka do siedzenia przy stole. Po niedługim czasie porwawszy się Bartłomiej Zamoyski z mowami takimi: skurwysynu Tochu co tu masz za sprawy siedzieć przy stole. A Wincenty Wesołowski odpowiedział: albo mi to jest suspectas albo degradacja podła na mnie żebym w cechu i przy stole nie miał mieć miejsca”.

Rzemieślnicy w ramach tak zwanego trzeciego porządku, instytucji samorządowej reprezentującej pospólstwo, starali się kontrolować gospodarkę finansową miasta i jego funkcjonowanie. Według ordynacji z 1736 r. radni wraz z wójtem dobierali sobie cechmistrzów do wybierania podatków⁷⁷⁹. To cechmistrze czuwali nad przebiegiem elekcji na wójta sądowego i radnych. W 1737 r. podczas elekcji urzędników miejskich pod elekcją podpisali się cechmistrze cechów kuśnierskiego, szewskiego, krawieckiego i

⁷⁷⁶ Tamże, s. 6.

⁷⁷⁷ ANKr., 29/121/287, s. 594.

⁷⁷⁸ ANKr., 29/199/38-39, s. 7.

⁷⁷⁹ ANKr., 29/121/287, s. 371-372.

powroźniczego⁷⁸⁰, natomiast w 1784 r. podawali kandydatów na urzędy. Wota podał wówczas jako pierwszy cech kuśnierski, pozostali cechmistrzowie (szewski, krawiecki, powroźniczy, kowalski i piekarski) jak i pospólstwo potwierdzili tenże wybór. Oprócz wspomnianych cechmistrzów pod elekcją podpisało się dwóch burmistrzów dawnej rezydencji, którzy jednak stali wyżej w hierarchii społecznej od cechmistrzów, na co wskazują ich podpisy przed cechmistrzowskimi⁷⁸¹.

O znaczeniu gospodarczym danego rzemiosła w mieście może świadczyć stratyfikacja członków cechów. Pod elekcjami urzędników miejskich w XVIII w. zawsze na pierwszym miejscu pojawiał się podpis mistrza cechu kuśnierskiego⁷⁸². O pozycji danego rzemiosła w mieście świadczy częstotliwość sprawowania przez jego przedstawicieli urzędów miejskich. I tak spośród wójtów było po dwóch krawcami i kuśnierzami, podwójci reprezentowali te same rzemiosła, dwóch z nich było krawcami, zaś jeden kuśnierzem. Z pośród rajców, u których da się ustalić przynależność rzemieślniczą czterech było kuśnierzami, dwóch krawcami, po jednym zaś krawcu, kowalu i szewcu. Dwóch ławników reprezentowało rzemiosło kuśnierskie, także dwóch krawieckie, wśród ławników znalazło się ponadto po jednym kowalu i szewcu. Wynika stąd, że najwyższą pozycję wśród cechów udało się uzyskać rzemieślnikom z cechu kuśnierskiego, tuż za nimi uplasowali się krawcy. Rzemiosła te zmonopolizowały władze miejskie. W nikłym stopniu w zarządzie miastem brali udział szewcy i kowale. Brak natomiast przedstawicieli innych rzemiosł. Warto jednak dodać, że nie da się określić przynależności zawodowej wielu osób z pośród wójtów, ławników, czy rajców. Czerpali dochody z kilku źródeł, poza rzemiosłem cechowym i w ogóle poza produkcją rzemieślniczą (zajmowali się handlem, rolnictwem, wyszynkiem, czy produkcją alkoholu) i to oni przeważają nad przedstawicielami rzemieślników cechowych w sprawowaniu godności w mieście.

Cechy, chroniąc interesy gospodarcze swych członków przed konkurencją z zewnątrz i wyzyskiem pośredników handlowych oraz zapewniając im uprzywilejowaną pozycję na miejscowym rynku, przyczyniły się do rozwoju rzemiosła i doskonalenia jego poziomu.

⁷⁸⁰ Tamże, s. 375, 376.

⁷⁸¹ Tamże, s. 1067-1068.

⁷⁸² Pod elekcją z 1737 r. podpisali się: Jakub Zygmuntowicz, cechmistrz kuśnierski, Bartłomnij Ciałowic, cechmistrz szewski, Wawrzyniec Uporny, cechmistrz krawiecki, Wojciech Muchalski, cechmistrz powroźniczy. ANKr., 29/121/287, s. 375-376. W 1784 r. natomiast Tomasz Sochacki, cechmistrz kuśnierski, Błażej Sobolowski, cechmistrz szewski, Stanisław Zamoyski, cechmistrz krawiecki, Stanisław Mularski, cechmistrz kowalski, Jakub Frączkiewicz, cechmistrz powroźniczy, Piotr Saryśny, cechmistrz piekarski. ANKr., 29/121/287, s. 1067-1068. Na urzędzie wójtowskim zasiadali następujący rzemieślnicy: Krzysztof Przecherski, Stanisław Łański, krawiec, Józef Plutecki, kuśnierz, Jan Żywiecki, kuśnierz; podwójci: zaś rajcami byli, Błażej Pierchalski, kuśnierz.

Z uwagi na fakt, iż o stanie rzemiosła słomnickiego z XVI i XVII wieku opieramy się głównie na aktach skarbowych, których wątpliwość zaznaczało już wielu badaczy⁷⁸³, niniejsza publikacja obrazuje jedynie minimalny stan osobowy rzemiosła słomnickiego.

Tabela 5. Rzemieślnicy w Słomnikach w latach 1503-1660

Lata	1503	1529	1530	1532	1533	1541	1660
Rzemiosło							
Krawcy	3	4	1		3	2	4
Tkacze	5	6	3	3		1	1
Postrzygacze						1	
Kuśnierze	1	4	3	2	3	3	4
Powroźnicy		1				2	2
Kowale	4	1	1				1
Cieśle		1	3				
Bednarze		1					
Stolarze		1			1		
Ślusarze					1		
Kołodzieje						1	
Niesklasyfikowani(zapisani w źródłach, jako rzemieślnicy bez uwzględnienia specjalności)		3	21	16	18	22	2
Łączna liczba rzemieślników w mieście oprócz szewców, piekarzy i rzeźników (którzy uiszczali czynsze w ryczałcie i wobec czego nie da się podać ich stanu osobowego)	13	22	32	21	26	32	14

Źródło: BCzart., rps 1057, 1732, 1738; AGAD, ZbiórPop., rps 260, 262, 263; AGAD, MK, Dz. XVIII, rps 66.

Słomniccy rzemieślnicy przenosili się do innych, niekiedy odległych miast. W 1461 r. do prawa miejskiego Lwowa został przyjęty Albert stolarz⁷⁸⁴, w 1592 r. złotnik Felix Siediwicz⁷⁸⁵. Natomiast w Krakowie prawo miejskie przyjęli: Jan malarz w 1510 r.⁷⁸⁶, w 1525 Wojtek Słomnicki piekarz⁷⁸⁷, w 1530 r. Stanisław Ternka woźnica⁷⁸⁸, w tym samym roku Jan Słomnicki powroźnik⁷⁸⁹, w 1532 r. Feix Ziesowitz płatnerz⁷⁹⁰, a w roku 1566 Stanisław

⁷⁸³ K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza...*, s. 178-179.

⁷⁸⁴ *Album civium Leopoliensium...*, s. 581.

⁷⁸⁵ Tamże, s. 221.

⁷⁸⁶ *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507-1572...*, s. 13,

⁷⁸⁷ Tamże, s. 56.

⁷⁸⁸ Tamże, s. 72.

⁷⁸⁹ Tamże, s. 73.

⁷⁹⁰ Tamże, s. 78

Zembalia kuśnierz⁷⁹¹. Miejskie prawo krakowskie przyjęli także: w 1584 r. Wojciech Chmielarz, karczmarz⁷⁹², w 1585 r. Albert Loy (Łój) karczmarz⁷⁹³ oraz Piotr Pasternaczek sakiewkarz⁷⁹⁴, w 1586 r. Józef Dybek słodownik⁷⁹⁵, w 1591 r. Adam Dibek stelmach⁷⁹⁶, w 1594 r. Marcin Pasczczka karczmarz i browarnik⁷⁹⁷, w 1595 Mathias Zapartek stolarz⁷⁹⁸, w 1598 r. Jan Kuzerowicz krawiec⁷⁹⁹, w 1601 Jan Ślącza szewc⁸⁰⁰, w 1604 Sebastian Cieślik, złotnik⁸⁰¹, w 1605 Wojciech Jarzynka, krawiec⁸⁰² oraz Stanisław Zębalowic także krawiec⁸⁰³, w 1607 Jakub Janiczek halecista (śledziownik)⁸⁰⁴, w 1610 r. Albert Kotowski i Mikołaj Szumigajczyk szewcy⁸⁰⁵, w 1711 r. Mathias Jeleniowic⁸⁰⁶. W 1589 r. prawo miejskie Bochni przyjął kowal Jan Frankowicz, wraz z ojcem Franciszkiem i matką Agnieszką⁸⁰⁷

Przyjęcie przez przedstawiciela danego rzemiosła prawa miejskiego w innym mieście nie jest świadectwem na to, że przedstawiciele tego rzemiosła działali w Słomnikach. Powyżej wymienieni Słomniczanie mogli rozpocząć naukę zawodu już poza miejscem urodzenia i tam osiąść. Jest to bardziej prawdopodobna teza, zwłaszcza w stosunku do złotników, czy płatnerza, niż ta, która zakłada, że Słomniczanie nauczyli się zawodu w swym rodzinnym mieście. Inaczej było w przypadku mistrzów sukienniczych wyzwolonych w Słomnikach, którzy przenieśli się do Sławkowa. Byli to Paweł i Tomasz Jakubowscy oraz Florian Kotrowski⁸⁰⁸.

⁷⁹¹ Tamże, s. 214.

⁷⁹² Tamże, s. 68,

⁷⁹³ *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573- 1611...*, s. 76.

⁷⁹⁴ Tamże, s. 78.

⁷⁹⁵ Tamże, s. 94.

⁷⁹⁶ Tamże, s. 135.

⁷⁹⁷ Tamże, s. 165.

⁷⁹⁸ Tamże, s. 184.

⁷⁹⁹ Tamże, s. 196.

⁸⁰⁰ Tamże, s. 219.

⁸⁰¹ Tamże, s. 242.

⁸⁰² Tamże, s. 253.

⁸⁰³ Tamże, s. 256.

⁸⁰⁴ Tamże, s. 271.

⁸⁰⁵ Tamże, s. 287.

⁸⁰⁶ Tamże, s. 293.

⁸⁰⁷ *Księga przyjęć do prawa miejskiego w Bochni 1531-1656*, wyd. F. Kiryk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 57.

⁸⁰⁸ Z. Noga pisze, że Paweł Jakubowski został wyzwolony na mistrza w słomnickim cechu sukienniczym. Wstąpił on do cechu tej specjalności w Sławkowie w 1787 r. Jego uczniem był Tomasz Jakubowski, wyzwolony w 1788 r. na czeladnika, zaś w 1790 r. na mistrza. Paweł Jakubowski nie został zanotowany ani w statucie cechu sukienniczego, zawierającego imiona i nazwiska mistrzów nowo powstającego cechu, ani w księdze cechu. W Słomnikach cech sukienniczy rozpoczął swą działalność 22 czerwca 1787 r. Nazwisko Jakubowicz może wskazywać, że był on pochodzenia żydowskiego. Do sławkowskiego cechu sukienniczego w 1788 r. zapisał się mistrz Florian Kotrowski, który rok wcześniej został wyzwolony na mistrza w Słomnickim cechu sukienniczym, na co wskazuje zapis w księdze cechowej. W Sławkowie doszedł do funkcji starszego cechu, którą sprawował w latach 1790-1793. W 1790 r. zamieszkiwał wraz z żoną i służbą we własnym domu. Z. Noga, *W okresie nowożytnym*, [w:] *Dzieje Sławkowa...*, s. 132-136, 174. Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta konsystorskie parafii Słomniki, s. 7.

Od czasów Kazimierza Wielkiego i przywileju lokacyjnego, w którym zaznaczono, iż mieszczanie płacą czynszu po jeden grosz od rzemiosła na św. Marcina do 1660 r. Wspominają o tym lustracje. W 1665 r. następuje zmiana. Rzemieślnicy płacą trzech groszowy czynsz rocznie⁸⁰⁹.

Początki rzemiosł tekstylnych w Słomnikach sięgają średniowiecza⁸¹⁰. Niewątpliwie już w początku XVI wieku Słomniki były ośrodkiem włókienniczym. Rachunki królewskie wymieniają z tego okresu tkaczy (*textor*) i postrzygaczy⁸¹¹. Tkactwo, było rzemiosłem zajmującym się wytwarzaniem tkanin z włókna lnianego lub konopnego. Słomniccy *textores* to najprawdopodobniej rzemieślnicy zajmujący się wytwarzaniem płócien i tkanin sukiennych, choć najczęściej sukiennicy w okresie nowożytnym określani byli po łacinie jako *pannifex*. Świadczy o tym działalność notowanych w mieście postrzygaczy, którzy przy użyciu specjalnych nożyc wyrównywali powierzchnię tkanin wełnianych, a nie płócien. Pojawienie się w mieście tej specjalności przemawia za istnieniem rozwiniętego rzemiosła sukienniczego. Postrzygacze występujący w źródłach jedynie w języku polskim mogli być także sukiennikami, którzy postrzygali sukno przez siebie wyprodukowane, zamykając cały cykl produkcyjny w obrębie jednej branży zawodowej.

Już w drugiej połowie XVI w. zmniejszyła się liczba słomnickich *textores* z 5, 6 na początku stulecia do jednego w 1541 r. Rzemiosło to zanikło definitywnie w drugiej połowie XVII w. Regres spowodowany był zapewne przez upowszechnienie się wśród przeciętnego odbiorcy tekstyliów importowanych z zagranicy, podobnie jak miało to miejsce w innych ośrodkach Rzeczypospolitej⁸¹².

Ponowny rozkwit rzemiosł tekstylnych w mieście widoczny jest w drugiej połowie XVIII w. Sukiennictwo rozwinęło się w Słomnikach po wybudowaniu przez dzierżawcę młynów folusza w 1776 r. W niedługim czasie potem w 1787 r. z cechu krawieckiego

⁸⁰⁹ AGAD, ZbiórPop., rps 260, s. 39 v.

⁸¹⁰ O roli tkactwa w lokowaniu podkrakowskiego Kazimierza, jak i innych miast pisali: M. Słoń, *Miasta podwójne i wielokrotne w średniowiecznej Europie*, Wrocław 2010; M. Schmidt, M. Starzyński, *Nowe miasto tkackie? Szkic do dziejów społeczno-gospodarczych podkrakowskiego Kazimierza*, KHKM, 2015, R. 63, Nr 1, s. 15-27. Jest mało prawdopodobne, ale należy rozważyć tezę, czy aby tak jak w przypadku podkrakowskiego Kazimierza, także przy lokacji Słomnik Kazimierz Wielki zakładał istnienie ośrodka produkcji sukienniczej. Za tym założeniem przemawiają dwa argumenty. Słomniki posiadały łatwy dostęp do wody (rzeka Szreniawa), natomiast bliskość Krakowa zapewniało rynek zbytu na wyprodukowany w Słomnikach towar.

⁸¹¹ O rzemiosłach tekstylnych pisali m. in.: M. Bogucka, *Gdańskie rzemiosło tekstylne od XV do połowy XVII wieku*, Wrocław 1956; J. Wyrozumski, *Tkactwo małopolskie w późnym średniowieczu*, Warszawa 1972; A. Mączak, *Rola kontaktów z zagranicą w dziejach sukiennictwa polskiego XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, PH, t. XLIII, nr 2, 1952; M. Kulczykowski, *Andrychowski ośrodek włókienniczy w XVIII i XIX w.*, Wrocław 1972; I. Turnau, *Moda i technika włókiennicza w Europie od XVI do XVIII wieku*, Wrocław 1984; M. Bogucka, A. Mączak, J. Wyrozumski, *Sukiennictwo wraz z produkcją innych tkanin wełnianych i półwełnianych*, [w:] *Zarys historii włókiennictwa na ziemiach polskich do końca XVIII wieku*, red. J. Kamińska, I. Turnau, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 125–137.

⁸¹² Podobnie było w Krośnie. Zob. F. Leśniak, *Rzemieślnicy i kupcy...*, s. 51-55.

wyodrębnił się cech sukienniczy. Magistrat Słomnik zatwierdził wówczas statut tejże konfraterni. Księgę ufundował świeżo przybyły do miasta mistrz sukienniczy Kacper Windysz. W 1787 r. na czele cechu sukienniczego stało dwóch prymasów, starszy cechu wspomniany Kasper Windysz, podstarszy Jakub Trzeciakowski, podskarbi i jego zastępca oraz pisarz. Taka organizacja w cechu sukienniczym utrzymywała się do 1795 r. Mistrzami zostawały maksymalnie dwie osoby rocznie. Z powodu późnego powstania cechu, jego przedstawiciele nie odegrali doniosłej roli w zarządzaniu miastem. Kacper Windysz w niedługim czasie po osiedleniu się w Słomnikach zmarł, natomiast Jakub Trzeciakowski wszedł do rady w 1790 r. Był osobą majątną, jak na słomnickie warunki.

Tabela 6. Starszyzna cechu sukienniczego

Kasper Windysz	Prymas - 1787
Jakub Trzeciakowski (Trzeciak)	Prymas - 1787, 1788, 1789-95
Franciszek Paczeński	Podskarbi -1787-1789
Franciszek Pakosowicz	Podskarbi – 1787, 1788, 1789, 1790-91, 93, 95, podstarszy – 1797
Jan Petryszowski	Prymas -1788, drugi cechmistrz – 1789 - 91, 94, podskarbi -96, starszy cechu 1797
Jan Łabuszewicz	Pisarz 1788-1789, podskarbi 1793, podstarszy 1794- 1795, starszy 1796
Maciej Zieliński	Pisarz 1790– 91, 93, 96, 1793 – podskarbi
Kasper Jajkiewicz	Podskarbi wtóry – 1789, 1791
Józef Węgrzynowicz	Podskarbi –1790
Stanisław Sarysny (Saryśny)	Podskarbi – 1794
Grzegorz Jajkiewicz	Pisarz 1792,1794 – 1795, podstarszy – 1796
Piotr Windysz	Podskarbi –1797

Źródło: ANKr., 29/199/5; 29/121/287.

Wydaje się, że pod koniec XVIII w. Słomniki stały się lokalnym ośrodkiem sukienniczym. Rozbiory nie zahamowały rozwoju tego rzemiosła. Księga cechowa prowadzona była nadal, a fach przechodził z ojca na syna. Dobrze prosperujące w mieście sukiennictwo wynikało zapewne z zapotrzebowania na sukno krajowe, z którego szyto m in. powszechnie noszone sukmany chłopskie.

Słabiej udokumentowana działalność cechowa w Słomnikach dotyczy powroźników. Pojedynczy przedstawiciele tego zawodu notowani są od początku XVI w., natomiast w latach 1737 oraz 1766 wzmiankowani są cechmistrze, co wskazuje na funkcjonowanie w mieście tej konfraterni. Powroźnicy zajmowali się wyrabianiem różnego rodzaju sznurów,

postronków i sieci. Rzemiosło to najliczniej było reprezentowane w portowym Gdańsku, ale także w Wielkopolsce. W Małopolsce powroźnicy byli nieliczni. Zorganizowane cechy posiadały w tym regionie: Kraków, Wieliczka i Bochnia⁸¹³.

Krawiectwo, czyli rzemiosło zajmujące się wyrobem odzieży oraz jej naprawą i przerabianiem, jak i wyrobem szat liturgicznych, namiotów i nakryć końskich organizowało się w cechy w Polsce od późnego średniowiecza⁸¹⁴. Niewiele wiadomo o początku funkcjonowania organizacji cechowej w Słomnikach. Pojedynczy krawcy notowani są już w średniowieczu⁸¹⁵ i na początku epoki nowożytnej⁸¹⁶, natomiast pierwsza wzmianka o cechu pochodzi z 1670 r., kiedy to krawcy kleparscy odwołali się od wyroku sądu radzieckiego słomnickiego do sądu wielkorządowego przeciw cechowi krawców słomnickich o pobieranie opłat za handel wytworzonymi przez Kleparzan towarami w Słomnikach⁸¹⁷.

Krawcy słomnicki zwłaszcza w XVIII w. zaopatrywali raczej miejscową ludność oraz okolicznych chłopów. Są poświadczone przypadki szycia tzw. tandety, czyli odzieży gotowej, którą handlowano po targach i jarmarkach. I tak np. w 1765r. Józef Willamowski oraz Maciej Piątkiewicz wraz z małżonką sprzedawali sukmany chłopom na jarmarku na wspomnienie św. Wawrzyńca w Skalbmierzu⁸¹⁸. I. Turnau zauważa, że w XVIII w. szycie odzieży gotowej było dość powszechne. Jedynie najzamożniejsi nabywcy nosili odzież wykonywaną na zamówienie. Najbiedniejsze warstwy ludności kupowały natomiast odzież używaną⁸¹⁹.

Słomnicki cech krawiecki zaopatrywał mistrzów w sukno kupowane na kredyt. W 1755 r. toczyła się sprawa w sądzie wielkorządowym o długi magistrów cechu krawieckiego, w tym cechmistrza, które zaciągnęli u wójta miechowskiego Jana Hoynackiego za sukno, w

⁸¹³ A. Wyrobisz, *Powroźnictwo*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej...*, t. II, s. 118.

⁸¹⁴ Tenże, *Krawiectwo*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej...*, t. I, s. 369-370; I. Turnau, *Problematyka badań nad cechami krawieckimi w środkowej Europie w XVI-XVIII w.*, RDSiG, T. 50 (1990), s. 78- 88; też, *Odzież mieszczaństwa warszawskiego w XVIII wieku*, Wrocław 1967; też, *Wpływ ubiorów narodowych środkowej i wschodniej Europy na stroje dworskie w krajach skandynawskich w XVII i XVIII wieku*, KHKM, T. 50, z. 1 (2002), s. 53-60; też, *History of Dress in Central and Eastern Europe from the Sixteenth to the Eighteenth Century*, Warszawa 1991; też, *Ubiór narodowy w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1991; też, *Odzież w krajach bałtyckich w XVI-XVIII wieku*; RDSiG, t. 53/55 (1992/1995 [1995]), s. 1-13; J. Arnold, *Patterns of Fashion. The Cut and Construction of Clothes for Men and Women c. 1560-1620*, London 1985, s. 2-30; S. Miodzio, *Z dziejów rzemiosła krawieckiego w Warszawie 1339-1980*, Warszawa 1980; W. Dobrzański, *Krótki zarys historii krawiectwa i ubiorów*, Gdańsk 1947; J. Kamiński, *Z przeszłości cechu krawieckiego w Lublinie*, Lublin 1933; W. Wojciechowska, *Cech krawiecki Starej Warszawy w XVIII stuleciu*, Warszawa 1931.

⁸¹⁵ W 1415 r. Allexy krawiec ze Słomnik procesował się z Gyssonim z Prandocina. SPPP, nr 1390; H. Pomykański, *Zarys dziejów...*, s. 70.

⁸¹⁶ BCzart., rps 1057, s. 265; rps 1738, s. 141 v.; AGAD, ZbiórPop., rps 260, s. 39 v; BCzart., rps 1732, s. 96.

⁸¹⁶ AGAD, ZbiórPop., rps 263, s. 49 v; *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. II, s. 419; AGAD, MK, Dz. XVIII, rps 66, s. 146 v.

⁸¹⁷ ANKr., 29/28/0/2/20, s. 350-353, 394-396.

⁸¹⁸ ANKr., 29/28/0/4/52, s. 46.

⁸¹⁹ I. Turnau, *Problematyka badań...*, s. 87.

wysokości łącznej 830 zł. Sąd na prośbę cechmistrza słomnickiego cechu krawieckiego rozłożył spłatę długów na raty⁸²⁰.

Ze względu na panujący w Polsce klimat popularnością przez cały okres nowożytny w zarówno w ubiorze męskim, jak i i damskim, zwłaszcza w sezonie zimowym, ale i nie tylko, cieszyły się kożuchy i futra, czapki, czy mufki, będące jedynym wówczas okryciem mogącym zabezpieczyć przed srogim polskim zimmem, zwłaszcza w XVII w., kiedy klimat się zaostrzył⁸²¹.

Kuśnierstwem zajmowano się w Słomnikach zapewne już w średniowieczu. XVI wieczne rachunki królewskie notują pojedynczych kuśnierzy. Ich liczba w całym omawianym okresie stopniowo wzrasta⁸²². Informacje o istnieniu zorganizowanego cechu pochodzą dopiero z 1596 r., kiedy to król Zygmunta III Waza potwierdził statut tegoż zgromadzenia. Tenże dokument wraz ze statutem przechowywany był jeszcze w archiwum miejskim w 1660 r.⁸²³. Konfirmacja wskazuje, iż cech istniał wcześniej. Przedstawiciele tego rzemiosła pracowali w mieście przez cały okres nowożytny.

Kuśnierze słomnicy, tak jak ich towarzysze w innych miastach Rzeczypospolitej należeli do najbogatszych mieszkańców i często piastowali urzędy rajców i wójtów⁸²⁴. Ich bogactwo wynikało także z faktu, że oprócz rzemiosła zajmowali się handlem, czy wyszynkiem. Kuśnierzami byli: Błażej Pierchalski rajca w latach 1704, 1705, 1710, 1711; Maciej Małkowic podwójci w 1730 r. i rajca w latach 1721, 1728; Jan Kazimierz Sarysny rajca w latach 1711, 1712, 1714, stary rajca w latach 1733, 1735, 1736, pisarz miejski w latach 1721-1723, 1728-1732; Józef Plutecki wójt w latach 1770-1771, rajca w latach 1745, 1747, 1753, 1763-1765, 1750-1753, 1756- 1760, 1766- 1768; Jan Żywiecki – wójt w 1789 r.

Cech kuśnierski, z uwagi na konflikt interesów, wchodził często w spory z przedstawicielami innych rzemiosł. W 1779 r. miał miejsce spór pomiędzy słomnickimi cechami: kuśnierskim, krawieckim i sukienniczym oraz przekupniami. Wzajemne prezencje dotyczące handlu skórą przez wyżej wymienionych rzemieślników i przekupniów rozstrzygnął sąd wielkorządowy. Na mocy jego wyroku skóry mogli skupować jedynie

⁸²⁰ ANKr., 29/121/287, s. 419-421, 435-436, 1189-1190.

⁸²¹ Zob. F. Reinstein, *Dzieje zgromadzenia kuśnierzy miasta stołecznego Warszawy*, Warszawa 1916; B. Ślaski, *Dawne ustawy cechu skórników praskich i warszawskich*, Warszawa 1919; I. Turnau, *Skórnictwo odzieżowe w Polsce XVI-XVIII wieku*, Wrocław 1975.

⁸²² BCzart., rps 1057, s. 265; rps 1738, s. 141 v.; AGAD, ZbiórPop., rps 262, s. 51; BCzart., rps 1732, s. 96; AGAD, ZbiórPop., rps 263, s. 49 v.; *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. II, s. 419; AGAD, MK, Dz. XVIII, rps 66, s. 146 v.; ANKr., 29/121/287, s. 537.

⁸²³ *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. III, dok. 556.

⁸²⁴ F. Leśniak, *Rzemieślnicy i kupcy...*, s. 73

krawcy, sukiennicy i kuśnierze, nie zaś przekupnie. Towar mógł być odsprzedawany kuśnierzom, albo wymieniany na wełnę⁸²⁵.

Konfraternia kuśnierska, z uwagi na wysoką pozycję społeczną swych członków i powiązania z władzą starała się uzyskiwać nielegalne dochody. W 1671 r. król Michał Korybut Wiśniowiecki wydał dekret, w którym nakazał, aby: „się nie ważyli pomienieni kuśnierze żadnych pieniędzy wybierać pod winą pięciuset grzywien polskich”. Jeszcze w tym samym roku do sądu wielkorządowego wpłynął pozew białoskórników krakowskich, iż, gdy do Słomnik na jarmark przyjechali by zakupić skóry, kuśnierze żądali od nich opłat, gdy krakowianie nie chcieli płacić, słomniccy kuśnierze rekwirowali skóry⁸²⁶. W ordynacji z 1737 zanotowano, iż cech kuśnierski bezprawnie przywłaszczył sobie opłatę jarmarczną od kamienia wełny w wysokości trzech groszy⁸²⁷.

W 1775 r. słomniccy rzeźnicy wystosowali suplikę do sędziego wielkorządowego przeciw cechowi kuśnierskiemu oraz popierającym go wójtowi. Od handlu skórami rzeźnicy na mocy zarządzenia wielkorządcy krakowskiego mieli wnosić opłatę do cechu kuśnierskiego w wysokości jednego gr od skóry, jednakże kuśnierze zmuszali rzeźników do większych opłat. Słomniccy rzeźnicy skupowali skóry w okolicy i odsprzedawali je kuśnierzom, którzy dyktowali ceny. Stosowali przy tym przemoc, a wtórował im wójt, który tak zwracał się do jednego z rzeźników: „Szelmce nie rozprawiaj, musisz dać kiedy tobie każę, bo cię za łeb wezną do więzienia”. Opisuując zachowanie wójta, świadek w sądzie zeznał: „wójt złapałszy mnie za włosy na głowie dobrze wywodził i policzkował by mnie był, gdyby była żona s[ł]awetnego] Wójta mnie nie zbroniła”. Wójt miał ponadto mówić: „ tak ja was będę za łeb do więzienia choć ze środka miasta wodził”. Rzeźnicy skarżyli się ponadto na kuśnierzy, iż mieli dokonywać uboju zwierząt i sprzedawać mięso w święta przed ratuszem. Rzeźnicy mieli prawo do wyłączności w sprzedaży mięsa w mieście oprócz wolnic⁸²⁸.

Kuśnierze byli skonfliktowani o skóry także z słomnickim cechem szewskim⁸²⁹.

Rzemiosło szewskie⁸³⁰, tak jak i w przypadku pozostałych specjalności, działało w Słomnikach już w czasach średniowiecza, gdyż informacje o nim pojawiają się na początku

⁸²⁵ ANKr., 29/121/287, s. 958.

⁸²⁶ ANKr., 29/28/0/1/11, s. 306-308, 387-391, 405-407, 457-461.

⁸²⁷ Tamże, s. 373.

⁸²⁸ Tamże, s. 869.

⁸²⁹ Tamże, s. 1159.

⁸³⁰ O rzemiośle szewskim pisali: S. Lewiński, *Szewcy warszawscy...*; M. Kantor-Mirski, *Sławetny cech szewski królewskiego i wolnego miasta Będzina w wiekach XVI-XVIII. Fragment z dziejów Będzina*, Sosnowiec 1934; Z. Zalewski, *Cech szewski...*; M. Horn, *Rzemiosło skórzane w miastach ziemi przemyskiej i sanockiej w latach 1550-1650*, KHKM, 1972, nr 1; E. Koczorowska-Pielińska, *Paśnicy i szewcy w Starej i Nowej warszawie w latach 1416-1526*, „Rocznik Warszawski”, t. 14, 1976, s. 83-113; M. Turnau, *Skórnictwo odzieżowe...*

czasów nowożytnych. Pierwsza wzmianka o szewcu ze Słomnik pochodzi z 1501 r., kiedy to Stanisław Kostka z tejże miejscowości przyjął lwowskie prawo miejskie⁸³¹, natomiast w 1610 r. szewcy ze Słomnik Albert Kotowski i Mikołaj Szumigajczyk przyjęli krakowskie prawo miejskie⁸³².

W epoce nowożytnej szewcy płacili do wielkorządów krakowskich czynsz w wysokości 21 gr kwartalnie, niezależnie od ilości swych przedstawicieli. Uiszczali takie opłaty w latach 1503- 1564⁸³³, także w 1665 r.⁸³⁴.

Informacje potwierdzające istnienie zorganizowanego cechu szewskiego przynosi początek XVII w. W 1601 r. król Zygmunta III Waza potwierdził statut tejże konfraterni⁸³⁵, co wskazuje, iż cech istniał wcześniej. Te skąpe informacje o działalności przedstawicieli rzemiosła szewskiego nie dają możliwości ustalenia liczby producentów obuwia oraz zakresu ich działalności.

W materiale źródłowym zachowało się kilka informacji o konfliktach szewców ze Słomnik z rzemieślnikami z innych miejscowości. W 1670 r. przed sąd wielkorządowy postawieni zostali słomniccy szewcy przez towarzyszy z Wolbromia o pobieranie wygórowanego sztychowego (opłaty za handel obuwem w mieście od osób nienależących do miejscowego cechu) w wysokości trzech groszy, podczas gdy wcześniej wolbromianie uiszczali opłatę wynoszącą dwa grosze. Słomniccy szewcy mieli zapewne zapisane w statucie swego cechu takowy dochód⁸³⁶, tak jak m. in. cech z sąsiednich Proszowic⁸³⁷, czy cech szewski mniejszy w Buczaczu⁸³⁸. Również w 1777 r. starsi cechu garbarzy czerwonych z Garbar skarżyli się na cechy szewskie Słomnik, Proszowic i Koszyc o pobieranie opłat podczas targów i jarmarków od sprzedaży towarów i kupna skór⁸³⁹.

Przedstawiciele rzemiosła szewskiego stanowili silną opozycję w stosunku do władz miejskich, których urzędy zdominowane były przez kuśnierzy i krawców. Byli arogancy W finale zarówno oni, jak i przedstawiciele władz miejskich znaleźli się w więzieniu na

⁸³¹*Album civium Leopoliensium...*, s. 61.

⁸³² Tamże, s. 287.

⁸³³ AGAD, ZbiórPop., rps 260, s. 34-37; rps 262, s. 45-48; rps 263, s. 45-47; AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 46 s. 63; *Lustracja województwa krakowskiego 1564...*, cz. I, s. 111; AGAD, MK, Dz. XVIII, rps 17, s. 135; BCzart., rps 1738, s. 131, 133, 135, 137; rps 1732, s. 85, 87, 89, 91.

⁸³⁴ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 47, s. 217.

⁸³⁵ *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. III, dok. 561; AGAD, MK, Dz. XVIII, rps 66, s. 146.

⁸³⁶ ANKr., 29/28/0/2/20, s. 359-360.

⁸³⁷ Na mocy ordynacji cechu szewskiego Proszowic, potwierdzonej przez Władysława IV Wazę w 1633 r. mógł on pobierać opłatę od rzemieślników tejże specjalności, przybywających do Proszowic z innych miejscowości. F. Leśniak, *W okresie Polski szlacheckiej...*, s. 180.

⁸³⁸ Na mocy swego przywileju z 1703 r. cech mniejszy szewski w Buczaczu wybierał sztychowe od przyjeżdżających na jarmark kramarzy, kupców, Ormian i Żydów. Zob. S. Barącz, *Pamiętki Buczackie*, Lwów 1882, s. 30.

⁸³⁹ Zob. F. Leśniak, *W okresie Polski szlacheckiej...*, s. 125, s. 201; ANKr., 29/28/0/4/52, s. 184-186.

Wawelu⁸⁴⁰. Także w 1773 r. kilku szewców urządziło zasadzkę na Kozaków z armii carskiej i mocno ich pobito. W odwecie Kozacy chcieli podpalić miasto, pojмали i wozili na postronku przywiązany do konia wójta i pisarza, pobili kilku mieszczan. Miasto musiało wykupić z kozackiej niewoli przedstawicieli władz miejskich. Wójt w niedługim czasie po zdarzeniu zmarł. Kozacy przejeżdżając przez Słomniki wielokrotnie dokonywali zemsty⁸⁴¹.

Działalność rzemieślników wytwarzających chleb, będący podstawą diety ludności w okresie nowożytnym, była niezwykle ważna dla każdego z miast⁸⁴². Piekarze, obok rzeźników zaspokajali mieszkańców w podstawową żywność. Uchwycenie całościowej działalności piekarzy w Słomnikach nie jest możliwe z uwagi na brak źródeł. Cech piekarzy nie pozostawił ani ksiąg cechowych, ani statutu. Rzemieślnicy tego kunsztu nie wchodzili także w konflikty z innymi konfraterniami, stąd brak wzmianek o nich w źródłach sądowych. Podstawą próby nakreślenia roli i zasięgu ich działalności są rachunki wielkorządowe, rewizje, lustracje i komisje królewskie oraz dokumenty miejskie.

Piekarze byli najprawdopodobniej zorganizowani w cech już w początkach epoki nowożytnej. Podobnie jak szewcy płacili zryczałtowany podatek, niezależnie od liczby rzemieślników pracujących w tym zawodzie w wysokości 24 groszy kwartalnie. Była to dość wysoka opłata, gdyż przedstawiciele innych rzemiosł bez wspomnianych powyżej szewców płacili na rzecz wielkorządów czynsz w wysokości jednego grosza na rok od każdego warsztatu rzemieślniczego. Piekarze uiszczali opłaty kwartalne w latach 1503- 1564⁸⁴³ i 1615⁸⁴⁴, 1665⁸⁴⁵.

Władze miejskie pod kontrolą dworu sprawowały nadzór nad jakością chleba oraz zobowiązani byli do zabezpieczenia rynku przed sprzedażą pieczywa przez obcych piekarzy. Nie wywiązywali się jednak z tego zadania, gdyż byli wielokrotnie napominani przez władze

⁸⁴⁰ ANKr., 29/28/0/4/52, s. 133-134, 156-158; ANKr., 29/121/287, s. 841-844, 681-682, 685, 689.

⁸⁴¹ ANKr., 29/121/287, s. 689.

⁸⁴² O rzemiośle piekarskim pisali: M. Gadocha, *Cech piekarzy i handel chlebem w Krakowie w okresie nowożytnym*, Kraków 2012; D. Tomczyk, *Cech piekarzy w Opolu w dawnych czasach*, „Kwartalnik Opolski” 2001, R. 47, nr 4, s. 113-131; J. Trzoska, *Gdańskie młynarstwo i piekarnictwo w II połowie XVIII i w XVIII wieku*, Gdańsk 1973; L. Kopydłowski, *Dzieje Cechu Mistrzów Piekarskich w Poznaniu od założenia do chwili obecnej: 1253-1928*, Poznań, 1929; T. Woynowski, *Cech piekarzy miasta starej Warszawy*, 1931; J. Kamiński, *Z przeszłości rzemiosła piekarskiego w Lublinie*, Lublin 1932; F. Reinstein, *Dzieje Cechu Piekarskiego m. stol. Warszawy*, Warszawa 1917; F. Bardel, *Cech piekarzy krakowskich w czasach Rzeczypospolitej polskiej. Na podstawie ksiąg i dokumentów tego cechu*, Kraków 1901; E. Koczorowska-Pielińska, *Rozwój rzemiosła piekarskiego w Warszawie w latach 1388-1525*, „Rocznik Warszawski”, t. 12, 1974, s. 37-49.

⁸⁴³ AGAD, ZbiórPop., rps 260, s. 34-37 (1530 r.); rps 262, s. 45-48 (1532 r.); rps 263, s. 45-47 (1541 r.); AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 46, s. 63; *Lustracja województwa krakowskiego 1564...*, s. 111; AGAD, MK, Dz. XVIII, rps 17, s. 135 (1564 r.); BCzart., rps 1738, s. 131, 133, 135, 137; rps 1732, s. 85, 87, 89, 91.

⁸⁴⁴ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 46, s. 63.

⁸⁴⁵ Tamże, s. 217.

zwierzchnie⁸⁴⁶. Do wielkorządcy docierały skargi, iż „chlebów z obcych wsi przedawać w miasteczku nie zabraniają illegując przez to szkodę dworowi, bo kiedyby sami piekarze miejscy piekali, tedyby większy był ze miar ze młynów słomnickich pożytek, przy czym także się piekarze przepowiadali⁸⁴⁷”.

W XVIII w. niewątpliwie piekarze zorganizowali byli w cech. W 1779 r. niejaki Wawrzyniec Schabkiewicz został postawiony przed sądem wójtowsko-radzieckim o to, że nie stawił się na mszę świętą cechu piekarskiego, odprawianą z funduszu zgromadzenia, po której miała się odbyć sesja. Schabkiewicz pozostał w domu konsumując trunek. Ponadto przed sądem cechowym złożył fałszywe zeznania, że był nieobecny, zelżył starszych cechowych w domu wójtowskim oraz nie dał opieczetować swego domostwa przez instygatora. Gdy zjawił się w sądzie po przeczytaniu wyroku uciekł. Zasądzono mu karę w wysokości czterech grzywnien na rzecz wielkorządów, i dwóch do cechu piekarskiego, dwie grzywny na wosk do słomnickiego kościoła oraz miał odbyć karę więzienia „od godziny do godziny” w ratuszu miejskim⁸⁴⁸. O działalności cechu świadczy także podpis pod elekcją urzędników miejskich w 1784 r. Piotra Saryśnego, cechmistrza piekarskiego⁸⁴⁹.

W materiale źródłowym nie występują informacje o istnieniu bud chlebowych. Nie wiadomo także, czy słomniccy piekarze sprzedawali wyłącznie na rynek wewnętrzny, czy także zewnętrzny.

Wzmianki o rzeźnikach pojawiają się na początku czasów nowożytnych, jednakże ich działalność można przenieść w czasy wieków średnich⁸⁵⁰. W rewizji wielkorządów krakowskich z 1665 r., napisano, że w mieście w owym czasie znajdowało się jedynie czterech rzeźników, którzy nie byli zorganizowani w cech⁸⁵¹. W 1764 r. urząd miasta Słomnik poświadczył działalność 19 rzeźników, którzy nauczyli się rzemiosła od ojców⁸⁵². W 1788 r. natomiast doszło do powstania, lub odnowienia cechu rzeźniczego. Mieszczanie zajmujący się rzeźnictwem zostali uznani za magistrów. Było ich wówczas ponad dwudziestu⁸⁵³.

Sprzedaż mięsa przez rzeźników odbywała się głównie w jatkach. Kramy rzeźnicze usytuowane były na rynku pod ratuszem⁸⁵⁴. Ich liczba w okresie 1503 – 1665 wahała się od

⁸⁴⁶ AGAD, AZam., rps 2948, s. 181; AGAG, APP, rps 49, s. 151.

⁸⁴⁷ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 47 (1665), s. 226.

⁸⁴⁸ ANKr., 29/121/287, s. 953-956.

⁸⁴⁹ Tamże, s. 1067-1068.

⁸⁵⁰ O rzemiośle rzeźniczym i handlu mięsem pisali: A. Chmiel, *Rzeźnicy krakowscy*, Kraków 1930; M. Haubrichówna, *Wolnice czyli wolne targi w miastach polskich do początku XVII wieku*, RDSiG, t. 4, 1935, s. 21-69; J. Ziółek, *Cech rzeźników lubelskich*, „Rocznik Lubelski”, t. 14, 1971, s. 83-95.

⁸⁵¹ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 47, s. 224-226.

⁸⁵² ANKr., 29/121/287, s. 525-526.

⁸⁵³ ANKr., 29/28/0/3/40, s. 218- 221.

⁸⁵⁴ BCzart., rps 1026, s. 59.

10, poprzez 14, 16, spadając do pięciu w 1665 r.⁸⁵⁵. W 1674 r. komisja zastała na miejscu jatek prywatne domy, a rzeźnicy sprzedawali mięso na podcieniach domostw⁸⁵⁶.

Od 1549 r., w czwartki obowiązywała wolnica, czyli wolna sprzedaż mięsa przez osoby postronne. Być może spowodowała ona, że rzeźnicze rzemiosło cechowe zanikło, skoro każdy w jednym dniu tygodnia mógł zaopatrzyć się zapewne w tańsze mięso przynoszone przez kijaków⁸⁵⁷.

Dużym obciążeniem dla przedstawicieli tego rzemiosła była opłata na rzecz wielkorządów. W 1665 r. skarżyli się rzeźnicy: „Jest powinność z dawna rzeźników, aby z jatek rzeźniczych szedł czynsz po gr 11 i po dwa kamienie łaju na wielkorządy do roku, których jatek, że było sześć dawna wspomina rewizja. Teraz mieszczenie prywatni trzymają te jatki i z nich czynszu płacą placowe po gr 11, a rzeźnicy po oknach i ulicach sprzedawać muszą y tej do przedania nie mają *commoditatem* (wygody). Drugie, że miasto uprosiło sobie świeżo u króla przywileje na targi niedzielne, gdzie każdemu obcemu sprzedawać wolno, od którego targowe służy miastu *in restaurationem civitatis* (na odbudowę miasta)”. Rzeźnicy nie dość, że musieli płacić po dwa kamienie łaju to jeszcze mają przeszkodę od obcych przychodniów. Rewizorzy stwierdzili, że miasto powinno się dokładać do łajowego płaconego przez rzeźników. Było ich wówczas jedynie czterech niemających cechu⁸⁵⁸.

Także w 1692 r. rzeźnicy podnosili, że ponoszą wielkie ciężary dostarczając 12 kamieni łaju lub ekwiwalent w wysokości 6 zł na rzecz wielkorządów krakowskich, a jest ich tylko trzech „bardzo znędznionych, częścią przez mieszczan, że biją także sobie w domach i nie przykładają się do nich, częścią przez postronnych, którzy podczas targu z różnych stron sprzedają nawożone mięsa”⁸⁵⁹, z czego wynika, że oprócz zawodowych rzeźników rzezią zajmowali się także partacze, albo tzw. kijacy.

⁸⁵⁵ W latach 1503-153010 mieszczan płaciło czynsz od jatek dla wielkorządów krakowskich, jednakże 6 z nich uiszczalo opłatę podwójną, z czego może wynikać, że albo posiadali dwie jatki, albo ich budy były większe. Gdyby przyjąć, że osoby uiszczające podwójną opłatę posiadały dwie jatki, ich liczba w mieście wynosiła by wówczas 14 w latach 1502-1530, 16 w latach 1532-1564. W 1615 r. w mieście znajdowało się już tylko sześć jatek, zaś w 1665 r. jedynie pięć. BCzart, rps 1057, s. 262; AGAD, ZbiórPop., rps 260, s. 40, rps 262, s. 51; BCzart., rps 1732, s. 97; AGAD, ZbiórPop., rps 263, s. 50 v.; *Lustracja województwa krakowskiego 1564...*, s. 111; AGAD, MK, Dz. XVIII, rps 17, s. 135; AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 46, s. 63.

⁸⁵⁶ BCzart, rps 1026, s. 59; AGAD, AZam., rps 2948, s. 91.

⁸⁵⁷ Król Zygmunt August ustanowił dla miasta „jeden targ wolny alias wolnica w każdy czwartek, według zwyczaju innych miast wiecznemu czasy odbywać bez przeszkody i uszczerbku sąsiadów” Burmistrzowi zaś z radą król zezwolił wybierać targowe z „jatek każdego rodzaju mięsiwa” AGAD, KRSW, rps 2165e, s. 194-195, 206-207.

⁸⁵⁸ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 47, s. 225-226.

⁸⁵⁹ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 48, s. 94 v.

W XVIII w. nastąpił rozkwit rzemiosła rzeźniczego. W 1788 r. w Słomnikach rzeźnictwem zajmowało się ponad dwudziestu mieszczan. W tym roku komisja skarbu królewskiego zreformowała statut cechu rzeźniczego⁸⁶⁰.

W 1675 r. oprócz rzeźników cechowych w mieście działali jeszcze partacze⁸⁶¹. W 1779 było ich trzech⁸⁶².

W asortymencie rzeźników określonym w rachunkach miasta z lat 1769 -1776 pojawia się mięso i jego wyroby oraz drób i ryby. W rachunkach zanotowano: mięso bydlęce, cielęcinę, wieprzową połówkę, słoninę, szkopowinę (baraninę), nogi baranie, kiełbasy, sadło, ozory, oraz drób (kurczęta, kapłony, kury, gęsi). Z ryb śledzie. Spośród 75 dostawców produktów spożywczych dla władz miasta 30 osób sprzedało miastu mięso, 7 drób, trzy osoby cielaki, jedna osoba prosię⁸⁶³.

Z powodu zachowania się statutu cechu rzeźniczego, posiadamy pełne informacje dotyczące funkcjonowania tej konfraterni. Rzeźnicy słomniccy posiadali wyłączne prawo sprzedaży mięsa na terenie miasta. Karą za handel przez partaczy była konfiskata towaru. Magistrat miał dozorować zakup bydła, by cechmistrze nie kupowali zwierząt chorych i sprzedawali takiego mięsa. Groziła za to kara 10 grzywien i odebranie towaru. Władze miasta zobowiązane były do wyznaczenia miejsca na rzeźnię i jatki rzeźnicze i zawarcia względem nich umowy z cechem. Rzeźnicy nie powinni sobie nawzajem przeszkadzać w sprzedaży miejsca (nagabywać kupujących) także i kupując bydło. Powinnością cechu było zadbanie o zapas bydła, tak by nie brakowało go w mieście. Garkuchnie miały obowiązek zaopatrywać się w cechu słomnickim. Cech kontrolował jakość sprzedawanego mięsa. Magistrowie wyznaczali dwóch rzeźników, którzy dokonywali oględzin mięsa. Jeżeli któryś z rzeźników chował przed nimi towar był karany przez cech⁸⁶⁴.

Słomniccy rzeźnicy łączyli wykonywanie rzemiosła z handlem wieprzami i skórami. Z pośród 13 handlarzy wieprzami w latach 1763-1787 trzech było rzeźnikami, a dwóch kuśnierzami, pozostali zajmowali się kupiectwem, ewentualnie łącząc to zajęcie z rolnictwem⁸⁶⁵.

⁸⁶⁰ ANKr., 29/28/0/3/40, s. 218- 221; BJ, rps 7874. k. 73.

⁸⁶¹ Tamże.

⁸⁶² AGAD, APP, rps 49, s. 151.

⁸⁶³ ANKr., 29/121/287, s. 617-619, 625-632, 691, 699-702, 727-738, 751-755, 759-762, 795-804, 893-896, 899-902.

⁸⁶⁴ Zasady handlu mięsem zostały omówione w artykule: K. Skrzyżyna, *Handel żywnością i płodami rolnymi jako podstawa gospodarki ludności małych miast Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku na przykładzie Słomnik*, [w:] *Wiktuały, kuchnia, kultura jedzenia na przestrzeni wieków*, pod red. P. Jędrzejewskiego, P. Magiery, K. Skrzyżyny, G. Szustera, Kraków 2016, s. 105-115.

⁸⁶⁵ ANKr., 29/121/287, s. 521-524; 533-534, 549-552, 929-932, 937.1029-1030, 1229-1230, ANKr., 29/28/0/4/58, s. 25-25; 29/28/0/3/40, s. 218- 221, AGAD, Zbiór Piłsudskich-Gniatowiczów, S 611, s. 1-3.

Rzeźnicy skupowali także skóry w okolicy i odsprzedawali je kuśnierzom. I tak np. w 1755 r. Sylwester Kobieński kupił 29 skór w pobliskiej wsi Iwanowice i sprzedał je kuśnierzowi, którego zaopatrywał, zaś Matyas Kurczabiński kupił 15 skór w miejscowości o niewiadomej nazwie odległej od Słomnik o cztery mile. Z uwagi na konflikt interesów w wyższą pozycję społeczną członków cechu kuśnierskiego, którą tenże cech wykorzystywał dochodziło do konfliktów pomiędzy przedstawicielami tych rzemiosł. Rzeźnicy uskarżyli się, iż kuśnierze dokonują uboju zwierząt i sprzedają mięso, oraz że pobierają wygórowane opłaty⁸⁶⁶.

Urząd słomnicki interweniował w 1735 r. w spór pomiędzy cechem rzeźniczym i kuśnierskim dotyczącym skupowania skórek jagnięcych i owczych przez rzeźników i handlowanie nimi. Magistrat słomnicki wydał w tej sprawie w 1735 r. ordynację, na mocy której rzeźnikom zakazano wykupowania skór, gdyby jednak nadal prowadzili tę działalność, każdy z nich miał dać rocznie po funcie wosku do cechu kuśnierskiego. Kuśnierzom natomiast sąd zakazał kupowania owiec i jagniąt przeznaczonych na rzeź, pod karą 14 grzywnien i dwóch tygodni więzienia na ratuszu słomnickim. Rzeźników zobowiązano do sprzedawania skórek wyłącznie kuśnierzom, jednak po cenie, jaką mogli uzyskać od innych. Ordynację tą aprobował w 1739 r., zaś w 1745 została ratyfikowana przez komisarzy. Sprawa o skupowanie skórek ponownie trafiała do sądu wielkorządowego krakowskiego w latach 1773 i 1775 r., który potwierdzał ordynację urzędu słomnickiego z 1735 r. i nakazywał się do niej stosować⁸⁶⁷.

O kowalach⁸⁶⁸ informują już najstarsze rachunki wielkorządowe z początku XVI w.⁸⁶⁹. Najprawdopodobniej wówczas rzemiosło to rozwijało się dzięki przebiegającym przez Słomniki ruchliwym drogom, z których najważniejsze to trakt z Węgier nad Bałtyk oraz dwie drogi solne z Wieliczki i Bochni w kierunku północnym. W początku XVI w. w Słomnikach działało czterech kowali, natomiast w latach 1529-1530 po jednym. Skąpa informacja o istnieniu cechu kowalskiego przynosi 1784 rok, kiedy to pod elekcją urzędników miejskich podpisał się Stanisław Mularski, cechmistrz kowalski, wraz z innymi cechmistrzami

⁸⁶⁶ ANKr., 29/121/287, s. 869.

⁸⁶⁷ ANKr., 29/28/0/4/52, s. 155-156, 182-183.

⁸⁶⁸ M. Haisig, *Rzemiosło kowalsko-ślusarskie na Śląsku do połowy XVIII wieku*, Wrocław 1962; M. Horn, *Rzemiosło metalowe w miastach ziemi przemyskiej i sanockiej w latach 1550-1650*, [w:] *Wyroby rzemieślnicze w Polsce w XIV-XVIII wieku*, Wrocław 1971, s. 23-70; F. Kiryk, *Z dziejów wędrowek czeladników krakowskiego rzemiosła metalowego*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP, z. 35, Prace Historyczne V, 1970, s. 47-63; tenże, *Cechowe rzemiosło metalowe. Zarys dziejów do 1939 r.*, Warszawa-Kraków 1972.

⁸⁶⁹ BCzart., rps 1057, s. 265; rps 1738, s. 141 v.; AGAD, ZbiórPop., rps 262, s.; BCzart., rps 1732, s. 96; AGAD, ZbiórPop., rps 263, s. 49 v.; *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. II, s. 419; AGAD, MK, Dz. XVIII, rps 66, s. 146 v.; ANKr., 29/121/287, s. 537.

(kuśnierskim, szewskim, krawieckim, powroźniczym, i piekarskim)⁸⁷⁰. Do ustanowienia statutu cechu kowalsko-stolarskiego doszło w 1787 r. Porządkował on życie wewnętrzne cechu.

Nie wiadomo jakimi umiejętnościami dysponowali słomniccy kowale. Majstersztyk wedle statutu z 1787 r. nakazywał wykonanie podkowy, podkucie konia, lub zrobienie zamka do drzwi. Były to zatem najprostsze wyroby⁸⁷¹.

4. 2. 2. Browarnictwo i gorzelnictwo

W mieście działały gospody, będące jednocześnie miejscem sprzedaży i wyszynku alkoholi. Serwowały także posiłki i obrok dla koni oraz zapewniały nocleg. Sprzedawano w nich również inne wyroby, głównie spożywcze. Dostarczały także rozrywki, m. in. były miejscami tańców i zabaw⁸⁷². Słomnicke szynki spełniały wszystkie te funkcje⁸⁷³.

W Słomnikach produkowano piwo, gorzałkę i miód. O produkcji alkoholu wspomina już dokument z 1358 r., w którym zaznaczono, iż jeden grosz czynszu płacony na św. Marcina należał się królowi zarówno od karczmy, jak i od robienia miodu⁸⁷⁴. Piwo i wódka były jednymi z najbardziej typowych towarów na rynkach lokalnych. Produkowane w miejskich gorzelniach i browarach konsumowane były na miejscu⁸⁷⁵.

Browarnictwo słomnicke sięga korzeniami średniowiecza⁸⁷⁶. Już w 1454 r. ze Słomnik dostarczano pewne ilości piwa do Pilzna⁸⁷⁷. Mieszczanie ważący piwo opłacali na rzecz wielkorządów krakowskich tzw. gutowe. W latach 1503-1615 było od 30 do 40 płacących tenże czynsz, natomiast w 1660 już tylko 10.

⁸⁷⁰ ANKr., 29/121/287, s. 1067-1068.

⁸⁷¹ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta konsystorskie parafii Słomniki, s. 2.

⁸⁷² T. Lalik, *Karczma...*, t. I, s. 296-297; B. Baranowski, *Polska karczma...*

⁸⁷³ W 1759 r. w gospodzie Józefa Pluteckiego do tańca przebywającym tam chłopom w dzień jarmarku z okolicznych wsi na skrzypcach grał Marcin zwany Skrzypek z Waganowic. ANKr., 29/121/287, s. 493.

⁸⁷⁴ ZDM, cz. I, nr 86, s. 110-111.

⁸⁷⁵ M. Kulczykowski, *Kraków jako ośrodek towarowy Małopolski zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku*, Warszawa 1963, s. 60-62.

⁸⁷⁶ O browarnictwie pisali: M. Gadocha, *Cech piwowarów, karczmarzy i słodowników krakowskich w XVI i XVII wieku*, [w:] *Miasta polskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, pod red. P. Gołdyna, Kraków 2008, s. 253-279; Z. Kuchowicz, *Uwagi o konsumpcji produktów destylacji alkoholowej w Polsce w XVI w.*, KHKM, t. 19, 1971, s. 667-679; F. Reinstein, *Dzieje piwowarstwa w Polsce i zgromadzenia piwowarskiego miasta stołecznego Warszawy*, Warszawa 1917; P. Szafran, *Produkcja piwa i gorzałki na Krajnie w drugiej połowie XVI wieku*, KHKM, r 21, 1966, nr 1, s. 87-102; A. Klonder, *Napoje fermentacyjne w Prusach Królewskich w XVI-XVII wieku. Produkcja, import, konsumpcja*, Wrocław 1989; tenże, *Browarnictwo w Prusach Królewskich (druga poł XVI-XVII w.)*, Wrocław 1983.

⁸⁷⁷ H. Pomykański, *Zarys dziejów Słomnik...*, s. 70-71.

Tabela 7. Osoby płacący gutowe w latach 1503 - 1660

Rok	Liczba płatników
1503	39
1529	35
1530	40
1532	31
1533	35
1541	20
1564	34
1615	28
1660	10

Źródła: BCzart., rps 1057, s. 263-264, rps 1732, s. 96, rps 1738, s. 142; AGAD, ZbiórPop., rps 260, s. 39 v, rps 262, s. 50 v; rsp 263, s. 49 v; AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 46, s. 63; *Lustracja województwa krakowskiego 1564...*, cz. I, s. 111; *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. II, 416; AGAD, MK, Dz. XVIII, rps 66, s.

Od 1665 r. źródła podatkowe nie notują liczby płacących ten czynsz. Informacja o płatnikach została zastąpiona takim oto stwierdzeniem: „od wiech gutowego nierówno płacą, bo nie równo szynkują”⁸⁷⁸. W XVII wieku w mieście kilku producentów wytwarzało piwo. W jednej ze spraw spadkowych zanotowano, że mieszczanin posiadający studnię sprzedawał z niej wodę do słomnickich browarów⁸⁷⁹.

Mieszczanie słomnicy płacili także na rzecz wielkorządów czynsz od palenia gorzałki. W 1615 r. w rewizji zapisano, że „garnców gorzałczanych niejednakowa liczba bywa. Płacą na każdy kwartał od garnca 21 gr, z czego przychodzi kwota plus minus 32 zł.”⁸⁸⁰. Stanowiło to znaczny dochód. Czynsze od wszystkich 89 domów w mieście wynosiły wówczas jedynie 5 zł 28 gr rocznie.

Tabela 8. Osoby płacące garncowe w latach 1503-1564

Rok	Liczba płatników
1503	12
1529	6
1530	6
1533	8
1541	5
1564	6

Źródła: BCzart., rps 1057, s. 264-265, rps 1732, s. 96, rps 1738, s. 143; AGAD, ZbiórPop., rps 260, s. 40, rps 262, s. 50 v; rsp 263, s. 50; AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 46, s. 63; AGAD, MK, Dz. XVIII, rps 66, s. 135 v; *Lustracja województwa krakowskiego 1564...*, cz. I, s. 111.

⁸⁷⁸ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 47 s. 216-217.

⁸⁷⁹ ANKr., 29/28/0/2/21, s. 18.

⁸⁸⁰ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 46, s. 63.

W produkcji gorzałki dominowały kobiety, które pojawiają się w XVI-wiecznych rachunkach, jako płatniczki czynszów na rzecz wielkorządów. Także w XVIII w. wiele kobiet zajmowało się produkcją i sprzedażą trunków.

Produkcja alkoholi miała duże znaczenie w gospodarce miejskiej, zwłaszcza w XVI w., skoro jeden ze Słomniczan zajmujący się produkcją trunków używał własnego gmerka, jedynego, jaki zachował się w stosunku do Słomnik. W 1571 r. Florian Czeszowski, wniósł do skarbu koronnego pobór czopowy z miasta Słomnik, który to dokument zaopatrzył we własny gmerk. Przedstawiał on na tarczy renesansowej strzałę bez opierzenia żeleźcem do góry przekrzyżowaną dwa razy przez środek, z których górne przekrzyżowanie było dłuższe⁸⁸¹.

Rycina 2. Gmerk Floriana Czeszowskiego, czopownika słomnickiego z 1571 r.



Źródło: W. Wittyg, *Znaki pieczętne (gmerki) mieszczan w Polsce w XVI i zaraniu XVII wieku*, Kraków 1906, s. 26.

O rozmiarach produkcji alkoholu w mieście w XVIII w. może świadczyć inwentarz, jaki spisano po pożarze miasta w 1747 r. Spłonęły wówczas 36 browary, 11 gorzelni, co nie stanowiło pełnej liczby tego typu budynków. W tym czasie w mieście znajdowało się ok. 100 domów. Wynika z tego, że przynajmniej 36 % gospodarstw domowych zajmowało się wówczas piwowarstwem, w tym trzy osoby łączyły produkcję gorzałki z browarnictwem, zaś 11 % gospodarstw zajmowało się produkcją wódki, z czego trzy osoby wykonywały obie gałęzie produkcji alkoholi. Część z gorzelników i browarników posiadała także stodoły (6

⁸⁸¹ W. Wittyg, *Znaki pieczętne (gmerki) mieszczan w Polsce w XVI i zaraniu XVII wieku*, Kraków 1906, s. 26.

osób), co wskazuje, że czerpali dochody również z rolnictwa. Być może środki do produkcji alkoholu pozyskiwali z własnych zasobów⁸⁸².

Spśród 75 dostawców produktów spożywczych dla rady w latach 1769 – 1776 piętnastu mieszczan słomnickich sprzedało władzom miejskim alkohol (piwo, wódkę, miód).

Produkcja wódki odbywała się w przydomowych gorzelniach. Niejednokrotnie znajdowały się one w jednej z domowych izb, zaś w sąsiedniej szynkowano trunki. Szczegółowy opis takiej gorzelni i szynku, jak i całego domostwa przedstawia inwentarz pośmiertny Teresy Kurkiewiczowej Jajkiewiczowej z 1767 r. Z podsienia domu wchodziło się do „stajni czyli sieni”, stamtąd prowadziły drzwi do kuchenki zwanej gorzelnią i do izby. Na jej środku stały dwa duże szynkowe stoły, przy nich długa prosta ławka. Przy ścianach i przy piecu kaflowym ustawione były również ławy. Do przechowywania naczyń służyła duża szafa „prostej roboty”. Druga zaś „do szynku z kratą od góry na zawiaskach, dołem per modum stolika z drzwiczkami na zawiasach bez zamka”. Na ścianach wisiało siedem obrazów malowanych na płótnie oraz kilka papierowych. Z izby wchodziło się do komnaty, gdzie na środku stał stół o długości sześciu łokci, przy nim dwie ławy oraz ławka. Ściany zdobiły podobnie jak w poprzednim pomieszczeniu cztery obrazy malowane na płótnie. Na wyposażeniu komnaty znajdowała się ponadto wysoka szafka z drzwiczkami. Z komnaty wchodziło się do alkierza gospodyni. Produkcja alkoholu odbywała się w gorzelni zwanej także kuchnią, do której prowadziły drzwi z sieni. Na jej wyposażeniu znalazły się: garniec do palenia wódki z pokrywą i rurami, trzy zaciernice z drewnianymi wiekami, jedna konew, antałek, baretką dębową na dwadzieścia garncy, przycierek do wylewania wywarzyn. Inwentarz żywy w gospodarstwie Jajkiewiczowej to: koń, krowa oraz trzy wieprze. Posiadała także jedną kopę żyta i dziesięć snopków jęczmienia⁸⁸³.

W rachunkach wielkorządowych poza wspomnianymi powyżej rzemieślnikami wymienieni zostali jeszcze bednarze, cieśle, stolarze⁸⁸⁴, łąziebnicy⁸⁸⁵, cyrulicy⁸⁸⁶, lekarze⁸⁸⁷.

⁸⁸² ANKr., 29/5/0/2/848, s. 787-789.

⁸⁸³ ANKr., 29/121/287, s. 593-604.

⁸⁸⁴ W 1787 r. stolarze wraz z kowalami założyli wspólny cech. Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta konsystorskie parafii Słomniki, s. 2-4. Zob. tabela nr 2 w aneksie, s. 342-345.

⁸⁸⁵ Łażnia prowadzona była przez wójta dziedzicznego najprawdopodobniej do potopu. W 1593 r. prawo miejskie w Bochni przyjął Wojciech łąziebnik ze Słomnik. *Lustracja województwa krakowskiego 1564...*, cz. I, s. 111; *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. II, s. 419; *Bochnia. Dzieje miasta i regionu*, pod red. F. Kiryka, Z. Ruty, Kraków 1980, s. 109. ANKr., 29/10/0/2.1/11, s. 88

⁸⁸⁶ Wojciech Gątkowicz ożenił się w 1682 r. z Katarzyną Cyruliczką, najprawdopodobniej wdową po cyruliku. Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. I, s. 234.

⁸⁸⁷ W 1791 r. w Słomnikach mieszkał wraz z żoną Jan Weymant doktor, mający 43 lata. Nie posiadał własnego domostwa, co wskazuje, że najprawdopodobniej nie przebywał w mieście długo i nie zamierzał w nim osiąść na stałe. Wynajmował pomieszczenia w domu Jacka Bylicy. ANKr., 29/30/0/3/51, s. 769.

4. 3. Handel

4. 3. 1. Uwagi wstępne

Literatura przedmiotu dotycząca wymiany towarowej w nowożytnej Rzeczypospolitej jest niezwykle bogata. W ostatnim czasie widać jednak wyhamowanie badań⁸⁸⁸. Wiele prac omawia handel produktami poszczególnych branż⁸⁸⁹. Najwięcej opracowań poświęcono wymianie towarowej miast dużych i odgrywających w handlu podstawową rolę⁸⁹⁰. I z nich czerpiemy wiedzę na temat uczestnictwa w handlu mieszkańców miast małych i średnich⁸⁹¹.

⁸⁸⁸ I. Schipper, *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937; A. Wawrzyńczykowa, *Studia z dziejów handlu Polski z Wielkim Księstwem Litewskim i Rosją*, Warszawa 1956; W. Rusiński, *O rynku wewnętrznym w Polsce drugiej połowy XVIII w.*, RDSiG, t. XVI 1955, s. 13-151; R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, t. I, Warszawa 1958; M. Małowist, *Poland, Russia and Western Trade In 15th and 16th Centuries*, „Past and Present” 13, 1958, z. 1, s. 26-41; M. Wolański, *Związki handlowe Śląska z Rzeczypospolitą w XVII wieku*, Wrocław 1961; B. Grochulska, *Jarmarki w handlu polskim w II poł. XVIII w.*, PH, t. 64, 1973, z. 4; J. Wojtowicz, *Problematyka rynku wewnętrznego w historiografii Polski Ludowej. Główne kierunki badań, wyniki i potrzeby*, [w:] *Badania nad historią gospodarczo-społeczną w Polsce. (Problemy i metody)*, pod red. J. Topolskiego, Warszawa-Poznań 1978, s. 105-114; *Handel Mazowsza w epoce staropolskiej: perspektywy rynków lokalnych, regionalnych i międzynarodowych*, pod red. H. Samsonowicza, R. Lolo, Pułtusk 2008; H. Samsonowicz, *Handel na pograniczu polsko-śląskim w świetle danych komory celnej w Częstochowie z 1584 r.*, KH, t. 99, 1992, z. 4, s. 3-16; P. Guzowski, *Wpływ eksportu zboża na produkcję pszenicy i jęczmienia na rynki lokalne i regionalne w drugiej połowie XVI wieku*, [w:] *Rynki lokalne i regionalne w XV-XVIII wieku*, pod red. P. Guzowskiego, K. Brody, Białystok-Kraków 2013, s. 87-106.

⁸⁸⁹ S. Mielczarski, *Rynek zbożowy na ziemiach polskich w drugiej połowie XVI i w pierwszej połowie XVII wieku. Próba rejonizacji*, Gdańsk, 1962; J. Baszanowski, *Z dziejów handlu polskiego w XVI-XVIII wieku. Handel wołami*, Gdańsk 1977; M. Horn, *Handel wołami na Rusi Czerwonej w pierwszej połowie XVIII wieku*, RGSiG, t. 24, 1962 (wyd. 1963), s. 73-86; A. Bołdyrew, *Hodowla i handel koźmi w Polsce XVI w.*, RDSiG, t. LXIX 2009, s. 32-70; K. Broda, *Rynek produkcji piwa i handlu alkoholem w woj. łęczyckim w XVI wieku*, [w:] *Rynki lokalne i regionalne...*, s. 55-85.

⁸⁹⁰ S. Lewicki, *Targi lwowskie od XIV do XIX wieku*, Lwów 1921; L. Koczy, *Handel Poznania do połowy wieku XVI*, Poznań 1930; tenże, *Związki handlowe Wrocławia z Polską do końca XVI wieku*, Katowice 1936; J. Leitgeber, *Z dziejów handlu i kupiectwa poznańskiego za dawnej Rzeczypospolitej polskiej*, Poznań 1929; W. A. Wagner, *Handel dawnego Jarosławia do połowy XVII wieku*, [w:] *Prace historyczne wydane ku uczczeniu 50-lecia Akademickiego Koła Historyków U J K we Lwowie*, Lwów 1929; K. Pieradzka, *Handel Krakowa z Węgrami w XVI w.*, Kraków 1935; J. Małecki, *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI wieku*, Warszawa 1963; M. Kulczykowski, *Kraków jako ośrodek towarowy...*; M. Bogucka, *Handel zagraniczny Gdańska w pierwszej połowie XVII wieku*, Wrocław 1970; R. Szczygieł, *Lublin ośrodkiem wielkiego handlu w XV i XVI wieku*, [w:] *Spojrzenia w przeszłość Lubelszczyzny*, pod red. K. Myślińskiego, A. Witusika, Lublin 1974; M. Gadocha, *Cech piekarzy...*; S. Kazusek, *Handel Krakowa ze Śląskiem w dobie potopu szwedzkiego (1655-1660)*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa naukowego” 29 (1992), z. 1-4, s. 125-150; tenże, *Żydzi w handlu Krakowa w połowie XVII wieku*, Kraków 2005; tenże, *Rynek regionalny Krakowa w drugiej połowie XVII wieku (na przykładzie województwa ruskiego i sandomierskiego). Zmiany czy stagnacja?*, [w:] *Rynki lokalne i regionalne...*, s. 129-151; B. Sas, *Związki handlowe Krakowa i Lwowa na przełomie XVI i XVII wieku*, [w:] *Rynki lokalne i regionalne...*, s. 107-119; J. Motylewicz, *Kupcy krakowscy na rynku lwowskim w drugiej połowie XVII i pierwszej XVIII wieku*, [w:] *Lwów. Miasto – społeczeństwo – kultura*, t. 2: *Studia z dziejów Lwowa*, pod red. H. W. Żalińskiego, K. Karolczaka, Kraków 1998, s. 67-75.

⁸⁹¹ A. Wyrobisz, *Handel w Solcu nad Wisłą do końca XVIII wieku. Przyczynki do historii rynku wewnętrznego w Polsce przedrozbiorowej*, PH, 57 (1966), z. 1; S. Gierszewski, *Struktura gospodarcza i funkcje rynkowe mniejszych miast województwa pomorskiego w XVI i XVII w.*, Gdańsk 1966; Z. Guldon, J. Wijaczka, *Rola Szydłowca w handlu polskim w XVII-XVIII wieku*, [w:] *Z dziejów Szydłowca. Materiały sesji popularnonaukowej*, pod red. Z. Guldona, Szydłowiec 1993, s. 22-23; S. Kazusek, *Handel miast województwa sandomierskiego z Krakowem w drugiej połowie XVII wieku*, [w:] *Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały*

Słomniki w początku epoki nowożytnej dzięki swemu położeniu na przecięciu szlaków handlowych w niedalekiej odległości od stolicy, układowi urbanistycznemu, jaki uzyskało podczas lokacji duży rynek posiadało dogodne warunki do rozwoju handlu. Na skutek zmian przebiegu traktów tranzytowych wynikających ze zmian w handlu światowym oraz w wyniku unii lubelskiej centrum życia politycznego i gospodarczego przesunęło się na północ. Kraków, jak i leżące u jego podnóża Słomniki pozostawały na uboczu wielkiego handlu. Z czasem najważniejsze szlaki handlu tranzytowego zaczęły się krzyżować w centrum państwa, omijając Kraków i tym samym Słomniki⁸⁹². Duże znaczenie dla tego ośrodka miało także rezydowanie królów w Warszawie, a nie w Krakowie. Liczba mieszkańców dawnej stolicy wówczas spadła, a rynek się skurczył, co miało niewątpliwie negatywny wpływ na kondycję ekonomiczną Słomnik.

4. 3. 2. Organizacja handlu

4. 3. 2. 1. Jarmarki

Kalendarz jarmarków w Słomnikach kształtował się od czasów średniowiecza przez cały okres nowożytny. Królowie przy potwierdzaniu przywilejów nadawali miastu nowe jarmarki. Kazimierz Jagiellończyk nadał miastu jarmarki na św. Bartłomieja (24 sierpnia) i na podwyższenie Krzyża Świętego (14 września)⁸⁹³. Dzięki królowi Zygmuntowi Augustowi miasto wzbogaciło się o kolejne dwa: na św. Marcina (11 listopada) oraz na św. Agnieszki (21 stycznia)⁸⁹⁴. Król Zygmunt III Waza dodał miastu jarmark na Święto Znalezienia Krzyża Świętego (3 maja)⁸⁹⁵. Król Władysław IV Waza zaś nadał miastu przywilej na jarmarki: na św. Jakuba Apostoła (25 lipca) i pierwszą niedzielę po św. Michale (początek października)⁸⁹⁶. Kolejny władca Jan Kazimierz tuż po potopie dodał jarmark na pierwszą niedzielę Wielkiego Postu⁸⁹⁷. Michał Korybut Wiśniowiecki ustanowił jarmarki na św. św.

historyczne, t. VIII, pod red. U. Oettingen, J. Szczepańskiego, Kielce 2007, s. 69-84; P. Czyżewski, *Uwagi nad zasięgiem działalności gospodarczej mieszkańców małego miasta w XVII-XVIII w.*, [w:] *Rynki lokalne i regionalne...*, s. 187-195.

⁸⁹² M. Kulczykowski, *Kraków jako ośrodek towarowy...*, s. 20.

⁸⁹³ AGAD, KRSW, rps 2165e, s. 206; BO, rps 9773/III, s. 9; *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. II, s. 417.

⁸⁹⁴ AGAD, KRSW, rps 2165e, s. 20; BO, rps 9773/III, s. 9.

⁸⁹⁵ AGAD, KRSW, rps 2165e, s. 207-208; BO, rps 9773/III, s. 9-10.

⁸⁹⁶ *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. III, s. 836.

⁸⁹⁷ AGAD, KRSW, rps 2165e, s. 210-212.

Piotra i Pawła (29 lipca) oraz św. Mikołaja (6 grudnia)⁸⁹⁸. Przywilej Augusta II nadawał kolejny jarmark na św. Jana Kantego (20 października), Wniebowstąpienia Pańskiego (40 dni po Wielkiej Nocy) i na św. Jakuba Apostoła (25 lipca)⁸⁹⁹.

Tabela 9. Kalendarz jarmarków w Słomnikach, Miechowie i Proszowicach

Słomniki	Miechów	Proszowice
św. Agnieszki – 21 stycznia	-	Nowy Rok
Pierwsza niedziela Wielkiego Postu	po 2 lutym - Święcie Matki Boskiej Gromniczej	Niedziela po 2 lutym - Święcie Matki Boskiej Gromniczej
-	Po niedzieli palmowej	19 marca - św. Józefa
3 V - Święto Znalezienia Krzyża Świętego	-	-
40 dni po Wielkanocy (maj) – Święto Wniebowstąpienia Pańskiego	Zesłanie Ducha Świętego (Zielone Świątki) – 49-50 dni po Wielkanocy	Niedziela po 23 kwietnia – św. Wojciecha oraz 56 dni po Wielkanocy – Niedziela po św. Trójcy
29 czerwca – św. św. Piotra i Pawła	W poniedziałek przed św. Janem Chrzcicielem (24 czerwca)	2 lipca – Nawiedzenie Najświętszej Marii Panny
25 lipca – św. Jakuba Apostoła	-	26 lipca - św. Anny
24 sierpnia – św. Bartłomieja	Po narodzeniu Najświętszej Marii Panny (8 września)	8 września – narodzenie Najświętszej Marii Panny
14 września - Podwyższenie Krzyża Świętego	21 września – św. Mateusza	-
Początek października - Niedziela po św. Michale (29 września)	-	Niedziela po 4 października - - po św. Franciszku
20 października – św. Jana Kantego	-	28 października – św. św. Szymona i Judy
11 listopada – św. Marcina	Po 11 listopada – św. Marcina	-
6 grudnia – św. Mikołaja	13 grudnia – św. Łucja	4 grudnia – św. Barbary

Źródło: Z. Pęcowski, *Miechów...*, s. 139; F. Leśniak, *W okresie Polski szlacheckiej...*, s. 196-197; AGAD, KRSW, rps 2165, s. 22-23, rps 2165e, s. 20, 206-208, 210-212; BO, rps 9773/III, s. 9-10; *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. II, s. 417, cz. III, s. 836.

Słomniki w porównaniu z sąsiednimi miastami miały o cztery jarmarki więcej od Miechowa i o dwa od Proszowic. Z tabeli wynika też, że w miastach królewskich (Proszowice, Słomniki) występowała większa liczba jarmarków, niż w należącym do Bożogrobców Miechowie. Terminy jarmarków w poszczególnych miastach, choć się nie pokrywały, to jednak przypadały w niedalekich odstępach czasowych.

Podczas jarmarków wolno było handlować wszelakimi towarami. Od przybyłych pobierano opłaty na rzecz miasta tzw. jarmarczne. Trzeba zaznaczyć, że ilość jarmarków świadczy niekoniecznie o znaczeniu gospodarczym miasta, lecz jedynie o szczodrości króla, czy raczej trosce o majątek królewski i płynące z niego profity. J. Małecki zaznaczał, iż

⁸⁹⁸ Tamże, s. 210-212; BO, rps 9773/III, s. 10.

⁸⁹⁹ AGAD, KRSW, rps 2165, s. 22-23.

liczba odbywanych jarmarków jest odwrotnie proporcjonalna do znaczenia ekonomicznego miasta. W małych miastach odbywało się zwykle więcej jarmarków, niż w ośrodkach o dużym znaczeniu gospodarczym⁹⁰⁰. W 1779 r. komisarz Ignacy Benoe pisał, że „Jarmarki targi za przywilejami najjaśniejszych monarchów w mieście Słomnikach bywały teraz z przyczyny w tym mieście zdzierstw to jest pod tytułem różnych opłacek te jarmarki i targi wcale przestały bywać albowi też że chociaż kiedy przypadnie jarmark w oznaczonym czasie podług przywilejów to tylko to jedno słowo czcze jarmark zostaje dla czego coraz większy upadek w tym miasteczku znaczy się”. Benoe zakazał wybierania jakichkolwiek opłat podczas targów i jarmarków⁹⁰¹. W XVIII w. poświadczono funkcjonowanie słomnickich jarmarków na św. Marcina, św. Jana Kantego, św. Bartłomieja i Znalezienia Krzyża Świętego⁹⁰².

Według H. Samsonowicza małe miasta stanowiły punkt skupu towarów dla wielkiego handlu. Potwierdza to przykład Słomnik, gdzie skupowano płody rolne i trzodę (zboże, bydło rogate i nierogate)⁹⁰³.

4. 3. 2. 2. Targi

Targi były przede wszystkim instytucją i miejscem wymiany lokalnej, w przeciwieństwie do jarmarków, na które przyjeżdżali kupcy z odległych stron. W Słomnikach targi odbywały się zapewne od czasów lokacji, o ile nie wcześniej. W 1454 r. Kazimierz Jagiellończyk wydał przywilej na wybieranie targowego - było to najprawdopodobniej potwierdzenie cotygodniowego targu⁹⁰⁴. W 1549 r. król Zygmunt August ustanowił dla miasta wolniznę na mięso, czyli „jeden targ wolny w każdy czwartek”⁹⁰⁵. W 1661 r. natomiast król Jan Kazimierz nadał miastu przywilej na targ w niedzielę⁹⁰⁶. Na targ przybywali chłopcy i szlachta z okolicznych wsi. Zaopatrywali się oni m.in. w produkty rolne, żywność, wytwory

⁹⁰⁰ M. Małecki, *Studia nad rynkiem...*, s. 208; F. Leśniak, *W okresie Polski szlacheckiej...*, s. 197.

⁹⁰¹ ANKr., 29/121/287, s. 957-958.

⁹⁰² ANKr., 29/28/0/1/17, s. 102; 29/28/0/2/20, s. 578; 29/28/0/4/52, s. 85; 29/121/287, s. 778.

⁹⁰³ H. Samsonowicz, *Małe miasto...*, s. 39; A. Bartoszewicz, *Miasto czy wieś...*, s. 130.

⁹⁰⁴ AGAD, KRSW, rps 2165, s. 20.

⁹⁰⁵ Tamże, s. 206-207.

⁹⁰⁶ Tamże, s. 210-212. W 1678 r. w sąsiednich Proszowicach termin wtorkowego targu zmieniono na niedzielny. F. Leśniak, *W okresie Polski szlacheckiej...*, s. 197. W XVII w. także w Uściu Solnym w 1661 r. targ odbywał się w niedzielę, choć przywilej Zygmunta III Wazy zezwalał na targ w poniedziałek. Z. Daszyńska-Golińska, *Uście Solne...*, s. 24.

rzemiosła⁹⁰⁷. Funkcjonowanie targów, gdzie skupiał się lokalny handel żywnością i płodami rolnymi jest typowym zjawiskiem dla małych miast⁹⁰⁸.

Targi służyły wymianie towarowej. Źródła notują białoskórników krakowskich (1670)⁹⁰⁹, krawców kleparskich (1670)⁹¹⁰, szewców z Wolbromia (1670)⁹¹¹, garbarzy czerwonych z Garbar (1777 r.)⁹¹².

4. 3. 2. 3. Komora celna

Od czasów średniowiecza w Słomnikach istniała komora celna. W okresie nowożytnym, wchodziła ona wraz z komorami w Lelowie, Koszycach, Proszowicach, Skale i Żarnowcu w skład tzw. cła skalskiego, stanowiącego uposażenie klasztoru klarysek św. Andrzeja w Krakowie. Od roku 1554 cło dzierżawił Jan Ocieski, kanclerz koronny, a po jego śmierci w 1563 r. przejęli je w ramach opieki prawnej Jan Krzysztof Tarnowski, kasztelan wojnicki i Stanisław Pieniążek, wojski krakowski⁹¹³. W 1564 r. skarżyli się lustratorom mieszczańscy na klasztor oraz Jana Krzysztofa Tarnowskiego, że pomimo poboru cła nie naprawiają ani mostów, ani dróg, a przez ich zły stan furmani zaczęli omijać Słomniki⁹¹⁴. Zły stan dróg nie miał jednak większego wpływu na przebieg szlaków, którymi przepędzano bydło. Przez Słomniki przebiegał szlak wołowy, a w mieście pobierano cło m. in. od przepędzanego bydła⁹¹⁵. W 1578 r. za niedopełnienie formalności na komorze celnej w Słomnikach mieszczańcom jędrzejowskim Maciejowi Plewce i Stanisławowi Gorczycy, wiozącym sól do Jędrzejowa, zajęto konie w Posądy⁹¹⁶.

4. 3. 2. 4. Infrastruktura handlowa

Handel odbywał się na rynku w jatkach rzeźniczych, na straganach, ale także na podcieniach domostw i w karczmach.

⁹⁰⁷ H. Samsonowicz, *Małe miasto...*, s. 39.

⁹⁰⁸ B. Baranowski, *Życie codzienne...*, s. 40-56.

⁹⁰⁹ ANKr., 29/28/0/1/11, s. 306-308; 457-461.

⁹¹⁰ ANKr., 29/28/0/2/20, s. 350-353, 394-396.

⁹¹¹ Tamże, s. 359-360.

⁹¹² Należy zaznaczyć, że handlujący nie wracali z miasta pusto. I tak np. wspomniani garbarze zaopatrywali się w Słomnikach w skóry. Zob. F. Leśniak, *W okresie Polski szlacheckiej...*, s. 125, 201; ANKr., 29/28/0/4/52, s. 184-186.

⁹¹³ F. Leśniak, *W okresie Polski szlacheckiej...*, s. 204.

⁹¹⁴ *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, s. 112.

⁹¹⁵ J. Baszanowski, *Z dziejów handlu...*, s. 92-93, 175.

⁹¹⁶ ANKr., 29/5/0/2/649, s. 1082; F. Leśniak, *W okresie Polski szlacheckiej...*, s. 204; W. Bukowski, *Miechów...*, s. 331.

Na rynku i przy domach usytuowane były tzw. śragi (z niem. *Schrage* - stragan). Sprzedaż produktów na straganach była domeną kobiet. Najprawdopodobniej były to żony rzemieślników produkujących towary, które sprzedawały. Ilość straganów w poszczególnych latach świadczy o rozwoju, bądź kryzysie ośrodka oraz może stać się miernikiem znaczenia gospodarczego miasta⁹¹⁷. Z danych jakimi dysponujemy wynika, że w XVI w. takowych bud było około 20, zaś w XVII w. jedynie kilka. Nie ma informacji o straganach w wieku XVIII, ale musiały one istnieć⁹¹⁸.

Sprzedaż mięsa tak jak w większości ośrodków odbywała się w jatkach rzeźniczych. W Słomnikach były one usytuowane na rynku pod ratuszem⁹¹⁹. Liczba jatek mięsnych w okresie 1503 – 1665 wahała się od 10, poprzez 14, 16, spadając do pięciu w 1665 r.⁹²⁰. Pod koniec XVII w. kiedy na środku rynku powstały prywatne domy, rzeźnicy sprzedawali mięso w podcieniach⁹²¹.

W Słomnikach tak jak i Uściu Solnym mógł istnieć budynek składu solnego. W Uściu budynek taki usytuowany był na gruncie należącym do króla. Lustracja żup bocheńskich z 1580 r. opisuje, iż skład solny składał się z następujących budynków: dwóch szop, mieszkania i budynków gospodarskich dozorczy. Kolejny skład solny wzniesiono w 1720 r. już na gruncie miejskim, a miasto otrzymywało w zamian od króla 30 beczek soli rocznie⁹²².

4. 3. 2. 5. Miary i wagi

Mieszczanie słomniccy wielokrotnie upominani byli przez władze zwierzchnie, że oszukują przy odmierzaniu odpowiedniej ilości sprzedawanego towaru. W 1779 r. komisarz Ignacy Benoe z uwagi na skargi na takowe nadużycia wobec handlarzy zbożem, rzeźników i

⁹¹⁷ O udziale w handlu kobiet pisali: A. Karpiński, *Przekupki...*; tenże, *Kobieta...*; M. Bogucka, *Białogłowa...*; A. Głowacka-Penczyńska, *Kobieta...*; A. Głowacka, *Mieszkanki Wojnicza. Sytuacja kobiety w małym mieście w XVI-XVIII wieku*, KHKM, R. 50, 2002, nr 2, s. 183-189.

⁹¹⁸ W 1529 roku działało 14 śrag, w 1530 już 20, w 1532 r. po pożarze miasta funkcjonowało 14 bud, w 1533 r. – 16, rok 1541 przynosi 22 działające śragi, zaś rok 1564 jedynie trzy, w 1615 r. funkcjonowało 9 bud, w latach 1665-1679 – 8 śrag. BCzart., rps 1738, s. 142; AGAD, ZbiórPop., rps 260, s. 39 v; rps 262, s. 50 v.; BCzart., rps 1732, s. 96; AGAD, ZbiórPop., rps 263, s. 49 v; AGAD, MK, Dz. XVIII, rps 17, s. 135 v; AGAD, ASK, Oddz. XLVI 46, rps 46, s. 63; rps 47 s. 217; AGAD, AZam., rps 2948, s. 91; AGAD, APP, rps 49, s. 151.

⁹¹⁹ BCzart., rps 1026, s. 59.

⁹²⁰ W latach 1503-1530 dziesięciu mieszczan płaciło czynsz od jatek dla wielkorządów krakowskich, jednakże 6 z nich uiszczало opłatę podwójną, z czego może wynikać, że albo posiadali dwie jatki, albo ich budy były większe. Gdyby przyjąć, że osoby uiszczające podwójną opłatę posiadały dwie jatki, ich liczba w mieście wynosiła wówczas 14 w latach 1502-1530, 16 w latach 1532-1564. W 1615 r. w mieście znajdowało się już tylko sześć jatek, zaś w 1665 r. jedynie pięć. BCzart., rps 1057, s. 262; AGAD, ZbiórPop., rps 260, s. 40, rps 262, s. 51; BCzart., rps 1732, s. 97; AGAD, ZbiórPop., rps 263, s. 50 v.; *Lustracja województwa krakowskiego 1564...*, cz. I, s. 111; AGAD, MK, Dz. XVIII, rps 17, s. 135; AGAD, Oddz. XLVI, rps 46, s. 63.

⁹²¹ BCzart., rps 1026, s. 59; AGAD, AZam., rps 2948, s. 91.

⁹²² Z. Daszyńska-Golińska, *Uście solne...*, s. 29-30.

piekarzy nakazał urzędowi miasta, aby zajął się tą kwestią i zaprowadził porządek⁹²³. Słomniki posiadały własną miarę nasypową. Był to korzec słomnicki wynoszący 76, 94 litra. Stanowił zatem podwojenie korca krakowskiego. Używany był od średniowiecza przynajmniej do początku XVII w. O Istnienie słomnickiej miaryzbożowej świadczy o dużym znaczeniu handlu zbożem w tym mieście⁹²⁴.

4. 3. 3. Asortyment

W podrozdziale dotyczącym asortymentu, jakim handlowano w Słomnikach uwzględniono artykuły nie będące wytworem rzemiosła, gdyż handel tymi produktami został omówiony w rozdziale dotyczącym wytwórstwa (poza sprzedażą mięsa i chleba).

4. 3. 3. 1. Produkty spożywcze

Podstawą wymiany handlowej w każdym z miast była żywność⁹²⁵. Informacje o produktach żywnościowych, którymi handlowano w mieście przenoszą rachunki miejskie. Niestety takowe w stosunku do miasta Słomniki zachowały się jedynie z lat 1768-1776.

Rachunki notują wydatki na: chleb, mięso (wołowina - mięso bydlęce, cielęcina, szkopowina – baranina, także: nogi baranie, czyli udziec barani, polędwica wieprzowa, ozory), zwierzęta rzeźne (cielęta, prosiaki), tłuszcze (słonina, sadło), kielbasy, drób (kury, kurczęta, kapłony, gęsi), ryby (śledzie), alkohole (wódka, piwo, miód, wino), nabiał (masło, śmietana, ser), jaja, kaszę, mąkę, owoce (gruszki), warzywa (pietruszkę), przyprawy (pieprz, korzenie), tabakę oraz pasze dla koni. Rachunki udowadniają ponadto, że pod koniec XVIII w. większość czynnych zawodowo mieszkańców miasta wytwarzała, lub handlowała żywnością i produktami rolnymi. Dostawcami słomnickiego magistratu była ponad połowa (75 ze 130) mieszczan⁹²⁶.

Nadzór nad jakością chleba, wytwarzanego przez słomnicki cech piekarski sprawowała rada miejska. Dbała ona także o to, by nie dochodziło do sprzedaży pieczywa

⁹²³ Tamże, s. 957-958.

⁹²⁴ A. Falniowska-Gradowska, *Miary zbożowe w województwie krakowskim w XVIII wieku*, KHKM, t. 13, 1965, s. 663-688.

⁹²⁵ Zob. A. Wyczański, *Studia nad konsumpcją żywnościową w Polsce w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 1968.

⁹²⁶ ANKr., 29/121/287, s. 617-619, 625-632, 691, 699-702, 727-738, 751-755, 759-762, 795-804, 893-896, 899-902.

przez obcych piekarzy, gdyż przez to miał ginąć prowent króla w młynach⁹²⁷. Jednakże w 1665 r. dwór skarżył się na mieszczan, że „chlebów z obcych wsi przedawać w miasteczku nie zabraniają illegując przez to szkodę dworowi, bo kiedy sami piekarze miejscy piekali, tedy by większy był z miar z młynów słomnickich pożytek, przy czym się także piekarze przypowiadali” Miasto wtórowało, że monopol piekarzy stanowi uciemiężenie dla biednych ludzi. Chcieli, by miasto pozostawało na usługach piekarzy domowych, a nie cechowych⁹²⁸.

Pośród 75 dostawców żywności dla władz miasta w latach 1769 -1776 22 osoby sprzedawały pieczywo. Część z nich zapewne trudniła się piekarnictwem zawodowo, ale większość wypiekała chleb na własny użytek, sprzedając go, kiedy nadarzyła się okazja.

4. 3. 3. 2. Sól, korzenie, tabaka

Lokacja Słomnik wiązała się m. in. z programem Kazimierza Wielkiego dotyczącym handlu solą. Miasto posiadało od wieków średnich prawo składu soli, w związku z tym niektórzy z mieszczan specjalizowali się obrotem tymże produktem. Przez Słomniki przebiegały także dwa trakty solne z Wieliczki i Bochni, które krzyżowały się w Słomnikach i wpadały tu do tranzytowego traktu z Węgier do Prus.

Handlarze solą zwani byli prasołami. Nie mogli łączyć tego zajęcia z żadnym innym. Handel solą kontynuowany był przez mieszczan słomnickich także w epoce nowożytnej. Prasołowie wzmiankowani byli w latach 1530- 1564. Płacili podatek na rzecz wielkorządów krakowskich w wysokości 24 groszy na kwartał⁹²⁹. 1504 r. Aleksander Jagiellończyk wydając wyrok w sporze między Miechowem i Krakowem dotyczący sposobu sprzedaży soli, zaznaczył, iż sól cetnarowa przywożona do Miechowa ze Słomnik i Proszowic mogła być sprzedawana jedynie w dni targowe⁹³⁰. Od 1518 r. do 1549 r. toczył się spór rajców Miechowa z rajcami ze Słomnik i Proszowic o prawo składu soli cetnarowej. W 1518 r. król Zygmunt I Stary wydał dokument ustanawiający prawo składu oraz opisujący sposób sprzedaży soli cetnarowej w miastach Proszowice, Miechów, Skalbmierz i Słomniki⁹³¹. Walkę o lokalne centrum handlu solą wygrał jednak Miechów. W 1660 r. w lustracji pisano, że w Słomnikach nie było już żadnego prasoła, przez co prowent wielkorządowy zaginął.

⁹²⁷ AGAD, AZam., rps 2948, s. 181; AGAD, APP, rps 49, s. 151.

⁹²⁸ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 47, s. 226.

⁹²⁹ AGAD, ZbiórPop., rps 260, s. 34-37 (1530 r.); rps 262, s. 45-48 (1532 r.); rps 263, s. 45-47 (1541 r.); AGAD, MK, Dz. XVIII, rps 17, s. 136.

⁹³⁰ MRPS 3, 1817; W. Bukowski, *Miechów...*, s. 331.

⁹³¹ MRPS 4, 2816, 11839, Z. Pećkowski, *Miechów...*, s. 95. F. Leśniak, *W okresie Polski szlacheckiej...*, s. 204; W. Bukowski, *Miechów...*, s. 331.

Żalili się wówczas mieszczenie słomniccy, iż sąsiednie miasto Miechów odebrało im skład soli⁹³².

Handel solą wpisywał się w specyfikę miasta, natomiast obrót przyprawami wyglądał zapewne tak jak i w innych ośrodkach tej wielkości. W 1772 r. pieprz na potrzeby władz miasta dostarczali mieszczenie słomniccy Józef Śraniawski⁹³³ i Mikołaj Łakomski⁹³⁴. Łakomski dodatkowo sprzedawał magistratowi tabakę⁹³⁵. Korzenie natomiast znajdowały się na wyposażeniu gospody, i gdy wójt wraz z radą urządzali ucztę dla pospólstwa po wyborach do władz miejskich, zaopatrywali się właśnie w jednej z karczm. Należy dodać, że gospoda ta należała do Franciszki Pluteckiej, matki sprawującego wówczas godność wójta Grzegorza Pluteckiego⁹³⁶. W 1792 r. Stanisław Starnawski wniósł skargę na tegoż wójta do Komisji Policji Obojga Narodów, że zabronił mu wynajęcia sklepu⁹³⁷. Grzegorz Plutecki zapewne wykorzystując swą władzę obawiając się konkurencji, gdyż on sam, jak i członkowie jego rodzin prowadzili karczmy, przeszkadzał Starnawskiemu w prowadzeniu handlu korzeniami.

4. 3. 3. 3. Płody rolne

Mieszczenie handlowali również zbożem. W 1541 r. Jan Koster Stary i jego syn Jan ze Słomnik zakupili za 28 grzywien dziesięcinę snopkową z ról kmiecych w Raciborowicach i Pielgrzymowicach od pisarza wóldarstwa biskupstwa krakowskiego, szlachetnego Stanisława Świątnickiego⁹³⁸. Do Słomnik na jarmarki przyjeżdżano z okolicy by zaopatrywać się w zboże. W 1759 r. po owies na jarmark na św. Jana Kantego przyjechał do miasta porucznik Ochmieński. Radził się burmistrza Józefa Pluteckiego, kuśnierza trudniącego się także karczmarstwem i handlem, w jakiej cenie w mieście chłopci sprzedają owies⁹³⁹. W 1779 r. Żyd J. A. Mennel, zajmujący się m. in. wyszynkiem kupował w Słomnikach zboże, które wykorzystywał zapewne do produkcji trunków⁹⁴⁰.

Słomniki w XVIII w. leżały w regionie pszeniczno-jęczmiennym, spichlerzu zbożowym Małopolski zachodniej, rozciągającym się na północ Krakowa, wzdłuż Wisły, aż do Sandomierza. Wymiana zbożem i innymi płodami rolnymi koncentrowała się na targu

⁹³² AGAD, MK, Dz. XVIII, rps 66, s. 145.

⁹³³ ANKr., 29/121/287, s. 735.

⁹³⁴ Tamże, s. 730, 735, 737.

⁹³⁵ Tamże.

⁹³⁶ Tamże, s. 699, 728-729,

⁹³⁷ AGAD, AKP, rps 152, s. 459.

⁹³⁸ W. Bukowski, *Marszowice*, SHGKr., cz. IV, z. 1, s. 155.

⁹³⁹ ANKr., 29/121/287, s. 493-495.

⁹⁴⁰ Tamże, s. 965.

kleparskim, odbywającym się w poniedziałki⁹⁴¹. Najwięcej zboża dostarczano tam z miejscowości położonych od Krakowa w odległości 3-9 mil (22-65 km), w tym z okolic Proszowic, Koszyc, Słomnik, Miechowa, Kazimierzy Wielkiej⁹⁴². Główny kierunek wymiany zbożem przebiegał z północy na południe, z terenów położonych na północny wschód od Krakowa, na tereny podgórskie i górskie woj. krakowskiego, także rejon Gór Świętokrzyskich⁹⁴³. Międzyregionalna wymiana jest specyfiką XVIII w. Badania dla XVI w. nie ujawniły takich związków⁹⁴⁴.

Tabela 10. Raport cen zboża z targu w Słomnikach z 1791 r.

Zboża i płody rolne	Cena w zł 6 III	Cena w zł 13 III	Cena w zł 20 III	Cena w zł 27 III
Żyto	14	13	13	13.15
Pszenica	17	17	16	16
Jęczmień	12	12	12	12
Owies	7	7	7	8
Groch	20	20	20	20
Kasza jaglana	24	24	24	26

Źródło: BN PAU i PAN Kr., rps 439, s. 159.

4. 3. 3. 4. Bydło rogate i nierogate

W małych miastach skupowano towary przeznaczone w części do wielkiego handlu⁹⁴⁵. Poświadcza to specyfika handlu w Słomnikach. I tak np. w 1775 r. Grzegorz Serwatkowicz mieszczanin krakowski kupił w Słomnikach na jarmarku św. Marcina woła za 28 zł.⁹⁴⁶ Słomniczanie natomiast specjalizowali się skupowaniem nierogaczyny (wieprzy) i handlu nimi na Śląsku i w krajach niemieckich. W 1763 r. w Krakowie na wspomnienie św. Marcina pobili się mieszczenie słomniccy Maciej Zygmuntowicz z Andrzejem i Sebastianem Jędrychowskimi. Ciż oskarżyli Zygmuntowicza o kradzież sześciu czerwonych złotych. Ten zaś tłumaczył, że nikogo nie okradł, lecz jedynie odebrał sobie część dług w wysokości 4 zł z

⁹⁴¹ M. Kulczykowski, *Kraków...*, s. 38-39.

⁹⁴² Tamże, s. 39.

⁹⁴³ Tamże, s. 46.

⁹⁴⁴ J. Małecki, *Handel zewnętrzny Krakowa w XVI wieku*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie”, nr 11, 1960, s. 93-94.

⁹⁴⁵ H. Samsonowicz, *Małe miasto...*, s. 39.

⁹⁴⁶ ANKr., 29/28/0/2/20, s. 578.

12 zł, jaki miał u Jędrychowskich za wieprze, za które zapłacił Wojciechowi Kurkiewiczowi⁹⁴⁷. Jędrychowscy nie kontentowali się dekretem sądu miejskiego słomnickiego. Ich matka odgrażała się Zygmunutowiczowi mówiąc: „poczekaj poradzi on sobie w Szląsku”, zaś Jędrychowski wtórował: „ja sobie zrobię sprawiedliwość na Szląsku”⁹⁴⁸. W 1765 r. Jakub Kurkiewicz, Mateusz Zygmuntowicz, Krzysztof Jędrychowski ze Słomnik po zawarciu spółki handlowali bydłem. Początkowy ich kapitał wynosił około 300 talarów. Skupowali wieprze w okolicy i gnali na Śląsk oraz do Saksonii, gdzie odsprzedawali. Ilość bydła dochodziła do 80-ciu sztuk. Zarobek roczny każdego z nich wynosił ok. 200 talarów⁹⁴⁹. Podobną spółkę zawarł Józef Plutecki z Maciejem Pierchalskim. Skupowali konie i wieprze i gnali na Śląsk⁹⁵⁰.

Słomniccy handlarze wieprzami mieli złą sławę w okolicy. Uważani byli za oszustów. W jednej spośród spraw przeciw nim Franciszek Paczański w 1766, mieszczanin skalski napominał swego szafarza, iż pod żadnym pozorem nie będzie kupował bydła od Słomniczan, a w szczególności od Macieja Zygmunutowicza i Wojciecha Kurkiewicza. Zygmuntowicz namawiał szafarza upiwszy go wcześniej, aby kupił od niego 76 sztuk bydła nierogatego po 20 zł za sztukę. Przestrzegano szafarza, że to za drogo, ale ten kupił jednak bydło. Przygnał je do Paczańskiego Właściciel nie chciał wieprzy, twierdząc, że szafarz kupił je za drogo. Słomniczanie przygnali je i domagali się zapłaty. Mieszczanin skalski twierdził, że nic nie jest im winien, gdyż nie akceptował takiej transakcji. Kurkiewicz i Zygmuntowicz namówili Paczańskiego by kupił te wieprze i pognął je do Opoła, po czym zejść z ceny, jaką mu zaoferowali. Zrobił to i pojechał z wieprzami do Opoła, ale nie mógł ich sprzedać i oddał je Słomniczanom. Namawiali go by pognął je do Nysy i zarzekali, iż na pewno na nich zarobi, a jeśliby stracił to mu szkodę nagrodzą. W Nysie proponowano mu 14 zł za jednego wieprza, która to cena nie była dla niego opłacalna. Wrócił z bydłem. Gdy Paczański po raz trzeci chciał oddać wieprze słomniczanom, prosili go by je sprzedał za jakąkolwiek cenę, gdyż przyjmą od niego każde pieniądze. Paczański pognął znów wieprze do Saksonii. Był z nimi w drodze osiem tygodni. Jego szafarz sprzedał w Saksonii wieprze po 1 zł od sztuki. Żądał od Słomniczan 120 talarów zwrotu straty. Poprosili go, aby im szkody nie potracił, w zamian zobowiązali się, że będą mu dostarczać wieprze dopóty, dopóki nie odbierze sobie szkody.

⁹⁴⁷ W 1772 r. Maciej Piątkiewicz naszedł jego dom i pobił żonę, wyzywając Kurkiewicza od hycła, który wieszał psy, złodzieja publicznego, kradnącego konie i owce i wieprzki, zaś żonie zarzucił kradzież spódnicy, którą miała na sobie. ANKr., 29/121/287, s. 771.

⁹⁴⁸ ANKr., 29/121/287, s. 521-524.

⁹⁴⁹ Tamże, s. 533-534, 549-552, 1229-1230; O handlu koźmi pisze: A. Bołdyrew, *Hodowla i handel...*, s. 31-90. Niestety handel nierogacizną nie doczekał się omówienia.

⁹⁵⁰ ANKr., 29/121/287, s. 1029-1030.

Dał im 44 talary, w zamian za co Kurkiewicz i Zygmuntowicz dostarczyli do mieszczanina skalskiego 80 wieprzów. Gdy na jarmarku w Proszowicach, mając dług u handlarzy słomnickich, kupił 80 wieprzy, ci aresztowali je po drodze, gdy z nimi przechodził przez Słomniki. Paczalski przegrał sprawę w sądzie proszowickim, i apelował do wielkorządów. Kurkiewicz sprzedał Paczalskiemu 16 wieprzy. Gdy szafarz chciał za nie zapłacić, Kurkiewicz oddał mu pieniądze i polecił kupić za nie bydło. Gdy szafarz owe bydło gnał przez Słomniki w ilości 80 sztuk, Kurkiewicz je aresztował i pobił szafarza ze swym bratem. Trzymał wieprze przez pięć dni o głodzie. Gdy Paczalski przyjechał do Słomnik odebrać swą własność, Kurkowski zamknął go. Świadek zeznał, iż Paczalski miał dobrą sławę w Skale. Był stratny przez Słomniczan 109 talarów i 13 zł⁹⁵¹. Po śmierci Zygmuntowicza wspólnika Kurkiewicza toczyło się wiele spraw o długi, które to Kurkiewicz chciał przerzucić na spadkobierców Zygmuntowicza⁹⁵².

Maciej Pierzchalski, handlarz ze Słomnik także miał złą sławę. Oskarżano go o liczne oszustwa i niespłacanie długów. W 1781 r. zadłużony był u wielu osób, w tym u mieszczan słomnickich i okolicznej szlachty. Posiadał łączny dług w wysokości 100 czerwonych zł. Zadłużony był m in. u szlachcica z Radziem, (50 zł), szlachcica z Goszyc (25 zł), w miłocickim dworze (11 zł), u chłopów spod Nowego Miasta Korczyna (9 zł), u chłopów z Biórkowa (25 zł), u obywateli skalbmierskich (po 10 zł). Podczas przegania wieprzów na Śląsk kradł bydło mieszając je ze swoimi sztukami. Kilkakrotnie został na tym przyłapany. W suplice do sędziego wielkorządowego pisano, że „nawet rodzzonego brata tak styrał mając spółki z nim, że go tylko w koszuli jednej puścił przez takowe szacherstwa swoje”. Piotr Jajkiewicz oskarżył Pierzchalskiego, że był przez niego stratny. Jajkiewicz posiadał spółkę z Pierzchalskim, do której Jajkiewicz wniósł wkład w wysokości 20 zł. Stanowiło to 100 % kapitału spółki. Na Śląsku z powodów długów Pierzchalskiego śląscy kupcy nie wypłacili im całej kwoty za sprzedane wieprze, przez co Jajkiewicz stracił część zysku. Ponadto, gdy Pierzchalski wdał się w pijatyki z Niemcami, Jajkiewicz mając pozostałe 35 zł z utargu udał się do domu. Pierzchalski pognał za nim i oskarżył go o kradzież. Skazano go we wsi Mszanie i oddał pieniądze Pierzchalskiemu. Jajkiewicz wrócił z pustymi rękoma. Oskarżył Pierzchalskiego przed słomnickim sądem i wygrał sprawę. Pierzchalski zobowiązał się oddać 55 zł. Wydał mu kartę na domostwo, jeżeliby pieniędzy nie oddał w przeciągu dwóch tygodni. Jajkiewicz ponadto oddał sumę 50 zł mieszczaninowi skalbmierskiemu Piotrowi Krukowi, którą był winny Pierzchalski. Pieniądze zdobył sprzedając swe ogrody. Urząd

⁹⁵¹ ANKr., 29/121/287, s. 1229-1230.

⁹⁵² ANKr., 29/28/0/4/52, s. 82-85.

Słomnicki zaświadczył, że Pierchalski miał dwa domostwa, jednakże był niegodziwym człowiekiem i miał liczne długi. Sędzia wielkorządowy Jan Wielogłowski uznał, iż istnieje zagrożenie, że majątek jakim dysponuje oskarżony nie wystarczy na spłatę jego długów. Nakazał urzędowi słomnickiemu „rozpoznać naturę długów” i spisać inwentarz z posiadanego przez Pierchalskiego majątku. W 1784 r. toczyła się sprawa pomiędzy Maciejem Pierchalskim i tym razem Bartłomiejem Pluteckim o dług Pluteckiego u Pierchalskiego. Pierchalski miał zgubić kartę od kupca śląskiego daną Bartłomiejowi Pluteckiemu na 75 zł. Finalnie Maciej Pierchalski trafił za granicą do więzienia i słuch po nim zaginął⁹⁵³.

Kupcom trzody chlewnej towarzyszyli poganiacze rekrutujący się również z mieszczan słomnickich. Prawdopodobnie po drodze handlowali lub płacili przetworzonymi produktami mięsnymi. Wawrzyniec Starnawski w 1768 r. wyrównywał rachunek u karczmarza sadłem i pieniędzmi.

Kolejny przykład na nieuczciwość słomnickich handlarzy wieprzami przynosi sprawa Wawrzyńca Starnawskiego. Sługa tegoż, Wojciech Willamowski, znalazł pieniądze w sakwie przy gościńcu w wysokości 77 zł, które zgubił po drodze Mateusz Kozon mieszczanin skalbmierski, handlarz wieprzami. Wawrzyniec Starnawski wziął pieniądze, a sakwy kazał słudze zakopać. Tłumaczył Willamowskiemu, iż: „tego psa nie trzeba żałować, bo ten na jarmarku najpiękniejsze wykupuje wieprze”. Sprawa wyszła na jaw po wielu latach od zdarzenia, w 1779 r. Willamowski przyznał się do znalezienia pieniędzy. Wawrzyniec Starnawski nie stawiał się na sądowe wezwania. W nocy po kryjomu wygnał wieprze i uciekł. Sąd wydał wyrok zaocznie skazując Starnawskiego na oddanie 50 grzywien Kozonowi, trzy grzywny dla wielkorządów oraz dwie funtowe świece na każdy z sześciu ołtarzy słomnickiej fary za świętokradzką spowiedź przez wszystkie lata ukrywania złego uczynku⁹⁵⁴. W 1765 r. natomiast Wawrzyniec Starnawski pozwał Wojciecha Kurkiewicza, iż sprzedał mu dychawicznego konia. Sąd uznał, iż Starnawski wiedział o wadzie zwierzęcia podczas kupna i nieuczciwie domagał się rekompensaty⁹⁵⁵.

Kupcy słomniccy w razie straty, starali się przenieść koszty na kogoś innego. W 1766 r. Jan Żywiecki ze Słomnik zakupił wieprze, lecz stracił na transakcji, sprzedając je taniej. Nie chciał oddać całości kwoty, za którą kupił świnię. Pozwano go o resztę pieniędzy. Sąd

⁹⁵³ ANKr., 29/28/0/6/94, s. 125-130; 29/121/287, s. 1039-1041; 29/28/0/4/58, s. 25.

⁹⁵⁴ ANKr., 29/121/287, s. 929-932, 937.

⁹⁵⁵ ANKr., 29/28/0/4/52, s. 36-37.

wielkorządowy w wyroku zaznaczył, iż ma wypłacić umówioną sumę, a fakt, że nie zarobił jest bez wpływu na cenę⁹⁵⁶.

Gdy sytuacja tego wymagała o ochronę kupców dbały władze miasta. W 1788 r. wójt Grzegorz Plutecki oraz burmistrz i radny wystąpili do Komisji Skarbu Koronnego przeciw szlachcicowi Packowi, dziedzicowi dóbr Grzegorzowice w powiecie księskim, który pobierał od mieszczan słomnickich gnających wieprze na Śląsk niedozwolone opłaty, a gdy nie chcieli ich wносить dokonywał rekwizycji bydła. Słomniczanie skarżyli się, że dziedzic Grzegorzowic „za każdym przechodem wieprza najlepszego zabiera”. Bydło gnano kilkanaście razy w roku. W 1787 r. w I i II kwartale roku przegony odbywały się po śródpościu, po Świętach Wielkanocnych, po święcie Znalezienia Krzyża Świętego oraz po wspomnieniu św. Stanisława⁹⁵⁷. Terminy te odpowiadały słomnickim jarmarkom odbywającym się w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, św. św. Piotra i Pawła oraz na Znalezienie Krzyża Świętego, jak i terminom jarmarków w okolicznych miastach⁹⁵⁸.

Słomniki przez cały okres nowożytny stanowiły lokalne centrum handlu żywnością i produktami rolnymi. Ponadto ośrodek stanowił ponadregionalny punkt handlu wieprzami oraz w mniejszym wymiarze bydłem i koźmi. Specyfiką Słomnik był także handel solą w XVI i w pierwszej połowie XVII w.

Słomniczanie w XVIII w. specjalizowali się także w handlu wełną i skórami owczymi. Skupowali je w okolicznych wsiach. Aby wyjść naprzeciw kuśnierzom i sukiennikom Ignacy Benoe w 1779 r. wydał dyspozycję zakazu skupowania tego towaru przez przekupniów. Na mocy jego decyzji skóry kupione przez sukienników i krawców powinny być odsprzedane kuśnierzom, albo zamienione na wełnę⁹⁵⁹.

Kupcy słomniccy utrzymywali kontakty z kupcami z Skalbmierza, Tarnowskich Gór, Skały, Proszowic. Np. Wawrzyniec Starnawski zaopatrywał się w wieprze na jarmarku w Pacanowie w 1767 r.⁹⁶⁰ Ze Stanisławem i Kazimierzem Starnawskimi sądził się Żyd jarosławski Szlama Helonicz⁹⁶¹.

Badania F. Irsieglera w stosunku do Kolonii i H. Ammana dotyczące Norymbergii wskazują, że miasteczka znajdujące się w strefie oddziaływania silnego ośrodka (Krakowa) były wciągane w orbitę przedsiębiorczości kupiectwa ośrodków metropolii, pomimo to, nie pozbawiło to miasteczek samodzielności. Zachowywały niezależność gospodarczą, a każde z

⁹⁵⁶ ANKr, 29/28/0/3/35, s. 14-15.

⁹⁵⁷ AGAD, Zbiór Piłsudskich-Gniatowiczów, S 611, s. 1-3.

⁹⁵⁸ Zob. Tabela 9.

⁹⁵⁹ ANKr., 29/121/287, s. 957-958.

⁹⁶⁰ Tamże, s. 929.

⁹⁶¹ ANKr., 29/28/0/4/54, s. 370.

nich miało specyfikę działalności lokalnej. Miały także dojścia do odleglejszych rynków⁹⁶².

Granica rynku lokalnego Słomnik wynosiła około 10 km ze względu na zagęszczoną sieć miejską. Miasta i miasteczka ziemi krakowskiej stanowiły uzupełnienie gospodarcze dla stolicy. Same jednocześnie konkurowały ze sobą o rynek lokalny. Przez cały okres przedrozbiorowy zauważa się także odpływ ludności ze Słomnik do miast większych. Najprawdopodobniej najwybitniejsi, bardziej zaradni mieszczanie po uzyskaniu wysokiego statusu społecznego i materialnego, jak na małomiasteczkowe warunki, próbowały zaistnieć w większych ośrodkach i tam lokowali swój kapitał⁹⁶³.

4. 4. Rolnictwo

W gospodarce miast małych i średnich znaczącą rolę odgrywało rolnictwo⁹⁶⁴. Na obszarach przedmiejskich znajdowały się pola uprawne, zagrody, a niekiedy i niewielkie folwarki należące do mieszczan. Podstawę dla rolnictwa w Słomnikach zapewniały tereny, które mieszczanie uzyskali w czasie lokacji. Areał gruntów rolnych wynosił 10 łanów, z czego początkowo 0,5 łana należało do parafii, a 9,5 łana do mieszczan. Był to obszar niewielki w stosunku do innych lokacji, ale świadczył, że teren był wysoko rozwinięty gospodarczo. Poza gruntami rolnymi mieszczanie dysponowali przydomowymi ogrodami. W związku z znaczną głębokością działki lokacyjnej wynoszącą 90 m były one dość obszerne⁹⁶⁵. Ponadto mieszczanie posiadali specyficzny rodzaj ogrodów, jakimi były chmielniki. Areał gruntów powiększał się w czasach, kiedy nie wszystkie parcele były zabudowane. Wówczas wykorzystywano dla rolnictwa także działki w centrum miasta. Tak było np. w 1766 r., kiedy wójt sądowy w miejsce znajdującego się w rynku stawu wytyczył nowe działki budowlane, gdyż place przeznaczone pod zabudowę słomniccy mieszczanie wykorzystywali, jako ogrody i nie chcieli ich sprzedawać⁹⁶⁶. Korzystali oni także z pastwiska należącego do gminy miejskiej⁹⁶⁷. Dzierżawili również ziemie należące do słomnickiego proboszcza, czy role prebendarskie⁹⁶⁸.

⁹⁶² A. L. Jastrebeckaja, *Małe miasta...*, s. 37-38.

⁹⁶³ Podobną zależność zauważa T. Lalik, *Funkcje miast i miasteczek...*, s. 379.

⁹⁶⁴ O rolnictwie w miastach pisali: J. Goldberg, *Stosunki agrarne...*; I. F. Tłoczek, *Miasteczka rolnicze...*; A. Głowacka, *Zajęcia rolnicze...*, s. 219-239. Zagadnienie rolnictwa w mieście w pracy przekrojowej poruszali także: M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa...*, s. 448-451.

⁹⁶⁵ B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne...*, cz. II, s. 223-225.

⁹⁶⁶ ANKr., 29/121/287, s. 553-556, 585-586, 1161-1164, 1227-1228.

⁹⁶⁷ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 46, s. 70; *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. II, s. 419.

⁹⁶⁸ AGAD, ZbiórPop., rps 289, s. 369.

Na podstawie posiadanych informacji nie jest możliwy do ustalenia odsetek ludności zajmującej się rolnictwem w całym omawianym okresie, czy to czerpiących dochód jedynie z tego źródła, czy także innych gałęzi gospodarki. W stosunku do XVI w. najpełniejsze dane przynoszą rachunki wielkorządowe informujące o ilości osób płacących czynsz z gruntów rolnych, ogrodów chmielników i stodół.

Tabela 11. Areal gruntów rolnych w Słomnikach

Rok	1503	1530	1533	1541
Areal				
jeden łan i jedna kwarta	1	-	-	-
jeden łan i pół kwarty	-	2	2	-
jeden łan	3	2	1	1
trzy kwarty	2	1	2	2
dwie kwarty	1	6	5	5
1,75 kwarty	1	-	-	-
1,5 kwarty	-	-	-	2
jedna kwarta	12	11	12	13
0,75 kwarty	1	-	-	-
pół kwarty	3	-	-	-
ćwierć kwarty	1	-	-	-

Źródło: BCzart., rps 1057, 1732; AGAD, ZbiórPop., rps 260, 263.

W 1503 roku 9, 5 łana podzielone było pomiędzy 24 gospodarstwa domowe⁹⁶⁹, w 1530 i 1533 r. pomiędzy 21 gospodarstwa, a w 1541 w pomiędzy 22 gospodarstwa. Jedna kwarta należała do plebana. Najwięcej posiadaczy gruntów dysponowało jedną kwartą ziemi, było to ok. 50 proc. wszystkich właścicieli ziemi w mieście. Jednołanowe gospodarstwa występowały nieliczne, było ich od 2 do 4. Dane te wskazują, że w XVI w. od 14 do 17 proc.

⁹⁶⁹ Historycy często podają dane, jaki procent mieszczan w stosunku do całej populacji miasta zajmował się rolnictwem. I tak np. J. Rutkowska informuje o tym, iż 50 % mieszkańców Starej Warszawy zajmowało się w XVI wieku rolnictwem i hodowlą. M. Bogucka zaś informuje, że w starej Warszawie 30 % mieszczan zajmowało się rolnictwem. M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa...*, s. 449. Takie stawianie problemu badawczego wydaje się błędne. Liczba ludności informuje o tym ile osób (w tym mężczyzn, kobiet, dzieci, osób starszych, służby itp.) zamieszkiwało miasto. Większość z w/w kategorii ludności nie była samodzielną gospodarzami, więc podanie procentowego udziału rolników w pełnej liczbie mieszkańców ośrodka zacięra prawdziwy obraz społeczeństwa tego okresu. Najbardziej czytelne wydaje się ustalenie, jaka liczba głów gospodarstw domowych, lub gospodarstw domowych, gdzie poszczególni członkowie pracowali razem, czerpano dochód z danej gałęzi gospodarki. Sytuacja stawała się jeszcze bardziej skomplikowana, kiedy w gospodarstwach tego typu pracowali za wikt i opierunek uczący się zwołu młodzi adepci rzemiosła. Wydaje się, że nawet podanie procentowego udziału gospodarstw domowych w rolnictwie w stosunku do tak skomplikowanej mozaiki, jaką były społeczności miejskie Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku są jedynie wskazówkami, czy pewnymi wskaźnikami, a nie precyzyjnymi informacjami, które da się skrupulatnie wyliczyć. W swych rozważaniach będę, zatem określać, jaki procent gospodarstw domowych w danym okresie czerpał dochód z danej gałęzi rzemiosła lub rolnictwa.

gospodarstw domowych w Słomnikach dysponowało ziemią uprawną. Nie było to zatem miasto typowo rolnicze.

W początku XVII w. łączny areał ziemi pozostającej w rękach mieszczan zmalał do 8 łanów i półtorej kwarty⁹⁷⁰, od 1636 r. do 8 łanów⁹⁷¹, a od 1660 r. do 7⁹⁷². W 1674 r. w rękach mieszczan pozostawało 8,5 łanów⁹⁷³. W Słomnikach w niektórych okresach występował najprawdopodobniej „głód” ziemi uprawnej, skoro wydzierżawiano ją nawet od chłopów. Taka sytuacja miała miejsce około roku 1665. Chłopi ze wsi Słomniczki wydzierżawili Maciejowi Kobińskiemu, rajcy słomnickiemu ziemię za 160 zł. Maciej mógł ją uprawiać i czerpać z tego tytułu zysk⁹⁷⁴.

W 1768 r. z około 150 gospodarstw domowych (właściciele domów i rodzin komorniczych) płacących hibernę 29 posiadało rolę⁹⁷⁵, czyli 19 proc. gospodarstw domowych w mieście posiadało ziemię uprawną. Doszło zatem do rozdrobnienia gospodarstw. Na podstawie tych danych można uznać, że większość gospodarstw domowych posiadających ziemię uprawiała ją na własny użytek. Jedynie większe jedno łanowe, czy trzech kwartowe gospodarstwa mogły produkować żywność, czy zboże na zbył. Pozostała część ludności produkowała najprawdopodobniej na własne potrzeby. Produkty rolne, czy inwentarz żywy mogły być także przydatne w działalności rzemieślniczej, czy handlowej. Do produkcji piwa niezbędny był sód jęczmienny, zaś do palenia gorzałki żyto, dla wytworzenia syconego miodu przydawały się pszczoły. Rzeźnikom i kupcom nierogaczyny niezbędna była pasza. W każdym zaś miejskim gospodarstwie domowym istniało duże zapotrzebowanie na produkty rolne i paszę dla zwierząt.

W XVI wieku mieszczanie oddawali czynsz od 22 do 28 stodół oraz od 5 do 30 ogrodów i od 5 do 10 chmielników. Duża ilość ogrodów powstała po pożarze miasta, co wskazuje, że po spaleniu domów przez kilka lat nie udało się ich odbudować, a pogorzeliska wykorzystywano, jako ogrody. W XVII w. liczba stodół i ogrodów zmalała. W 1660 r. było jedynie 9 stodół, 6 ogrodów i 5 chmielników⁹⁷⁶.

⁹⁷⁰ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 46, s. 63.

⁹⁷¹ Tamże, s. 216, 224.

⁹⁷² *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, s.

⁹⁷³ BCzart, rps 1026, s. 59-60.

⁹⁷⁴ ADAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 47, s. 231-232.

⁹⁷⁵ ANKr., 29/121/287, s. 633-637. W XVIII w. wzmiankowane są ogrody zwane chmielnikami usytuowane we wschodniej części miasta, poza zabudową mieszkalną, przy Kwietnej Górze. ANKr., 29/121/287, s. 1113 (lata 1777 – 1789).

⁹⁷⁶ *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. II, s. 414-416.

Korzyści z rolnictwa mogły także czerpać rodziny niedysponujące polami. Posiadając jedynie skrawek gruntu, jakim był ogród można było zajmować się hodowlą np. świń, czy drobiu. Możliwość wypasu dawało ponadto pastwisko miejskie.

Rachunki z XVI w. dają wgląd w historię niektórych indywidualnych gospodarstw. Mieszczanin o nazwisku Rzepka w 1503 r. posiadał dwie, a w 1529 r. już trzy kwarty roli, zaś w 1530 r. jego majątek wzrósł do trzech i pół kwarty. W 1533 r. Rzepczyzna, zapewne wdowa po nim posiadała trzy i pół kwarty. Synowie Rzepki w 1541 r. łącznie nadal posiadali trzy i pół kwarty. Jeden z nich dwie kwarty, drugi półtorej kwarty. Rolnictwo nie było ich jedynym źródłem utrzymania. W 1503 r. gutowe od palenia gorzałki płaciło dwóch Rzepków.

Jednołanowe gospodarstwo Skowronka z 1503 r. podzieliło się pomiędzy żonę i syna, najprawdopodobniej po jego śmierci, gdyż w rejestrze z 1529 r. występuje Skowronek i Skowronkowa, posiadający po dwie kwarty roli. W latach 1530, 1532, 1533 i 1541 kolejny Skowronek, zapewne syn pierwszego, ma cały łan, stąd można domniemywać, że dwie kwarty otrzymał po śmierci matki.

Kolejnym właścicielem ziemskim w XVI w. był mieszczanin o nazwie osobowej Wilk, którego można utożsamiać z wójtem dziedzicznym Bernardem Wilczkowskim. W 1507 r. zastawił on połowę wójtostwa za 22 grzywny organiscie z Wiślicy Andrzejowi. W 1503 r. posiadał jeden łan i kwartę roli, zaś w 1529 r. jeden łan i pół kwarty. W latach 1529, 1530, 1532 i 1541 pojawia się w rachunkach Wilkowa posiadająca trzy kwarty, co może wskazywać, że Wilk (Bernard Wilczkowski) widniejący na rachunkach z 1503 r. już nie żył, natomiast majątek po nim podzielono pomiędzy syna i wdowę. W latach 1530 – 1541 r. syn Bernarda posiadał trzy kwarty roli. Rodzina Wilków miała w swym posiadaniu jatki rzeźnicze (w 1503 r. i w 1529 r. z jednej jatki czynsz opłacał Wilk, zaś z drugiej jego syn zwany Wilczkiem; w 1530 r. czynsz z jednej jatki opłaca już jedynie Wilczek), ogród (zarówno Wilkowa, jak i Wilk w latach 1529, 1530 opłacali czynsz z ogrodów), zajmowali się także produkcją piwa (w latach 1529-1530 Wilk i Wilkowa opłacali gutowe). Choć od czasów lokacji minęły wówczas prawie dwa wieki, majątek Wilków można utożsamiać z uposażeniem wójta dziedzicznego. Składały się na niego przynajmniej dwie jatki, jeden łan roli, działka budowlana i dwa ogrody⁹⁷⁷.

Informacje o areale miejskich gospodarstwach rolnych w wiekach XVII i XVIII są nieliczne. Zmarły w 1766 r. Błażej Starnawski pozostawił po sobie trzy kwarty roli, które kupił trzydzieści lat wcześniej od ówczesnego wójta sądowego Seweryna Łańskiego. Zmarła

⁹⁷⁷ BCzart., rps 1057, s. 259-271; rps 1732, s. 93-97; rps 1738, s. 139-143; AGAD, ZbiórPop., rps 260, s. 38-40; rps 262, s. 49-51; rps 263, s. 48-50 v.

w 1756 r. mieszcza słomnicka Katarzyna Podsiadłowiczowa pozostawiła po sobie półkwaterek roli i ogród⁹⁷⁸.

Mieszczanie słomniccy uprawiali ziemię i zajmowali się hodowlą samodzielnie, bądź też korzystali z pomocy wynajętych parobków lub dziewczek służebnych. Najpełniejsze informacje o służbie domowej przynosi spis mieszkańców z 1791 r. Według niego w mieście 7.74 % mieszkańców stanowiła służba. O ile informacje o dziewczkach służebnych niewiele mówią, co do charakteru ich pracy, o tyle wzmianki o pasterzach świadczą o zajmowaniu się przez nich hodowlą. W 1791 r. w mieście sześciu mieszczan zatrudniało pasterzy, co świadczy o prowadzeniu przez nich hodowli, najprawdopodobniej nierogacizny. 19 % spośród męskiej służby domowej stanowili pasterze. Zatrudniali ich Grzegorz Plutecki wójt sądowy, wcześniejszy pisarz miejski zajmujący się także prowadzeniem gospody, jego brat Józef, ich matka Franciszka wraz ze swym drugim mężem Wojciechem Bylicą (Beliczyńskim), także karczmarka, niewiadomego zawodu Augustyn Piątkowicz i Franciszek Pakosz (Pakosiewicz), sukiennik. Ten ostatni hodował najprawdopodobniej owce, dzięki czemu mógł posiadać własny surowiec do produkcji sukienniczej⁹⁷⁹.

W całym omawianym okresie nie odnajdujemy informacji o tym, iż dana osoba zajmowała się tylko i wyłącznie rolnictwem. Mieszczanie czerpali dochód z kilku źródeł jednocześnie. Liczne są informacje o osobach zajmujących się rolnictwem i innymi gałęziami gospodarki. I tak np. zmarła w 1764 r. Wiktoria Podsiadłowiczowa zajmowała się wyszynkiem oraz prowadziła gospodarstwo rolne. Pozostawiła majątek, na który składał się m. in. dom ze stodołą i ogrodem, garniec z alembikiem, konie, wóz, pług, radło, brony i inne rzeczy do gospodarstwa⁹⁸⁰. Narzędzia rolnicze świadczą o uprawie zboża, które mogło być wykorzystywane jako półprodukt do palenia gorzałki. Podobnie było w przypadku Teresy Kurkiewiczowej primo voto Jajkiewiczowej, zmarłej w 1767 r., zajmującej się produkcją i wyszynkiem wódki. Jej inwentarz żywy to: koń, krowa, oraz trzy wieprze. Ponadto posiadała w chwili śmierci zboże, na które składała się jedna kopa żyta i dziesięć snopków jęczmienia⁹⁸¹. Tak też było w przypadku Anny i Pawła Pakosiewiczów, zmarłych w 1770 r., zajmujących się również wyszynkiem, po których pozostał majątek m. in. dom ze stodołą, półkwaterek roli i trzy domiarki, ogród, obora, pług, lemiesz, brony, para koni, dwie krowy,

⁹⁷⁸ ANKr., 29/121/287, s. 479-480,

⁹⁷⁹ ANKr., 29/30/0/3/51, s. 767-769.

⁹⁸⁰ ANKr., 29/121/287, s. 537-540.

⁹⁸¹ Tamże, s. 593-604.

jedna świnia i troje prosiąt⁹⁸². Jakub Zygmuntowicz kuśnierz uprawiał jęczmień, żyto, hodował bydło rogate (krowy, woły) barany, pracował na roli na rzecz teściowej oraz produkował sółd⁹⁸³. Dzięki hodowli uzyskiwał materiał do produkcji rzemieślniczej. Zmarły w 1766 r. Błażej Starnawski zajmował się rolnictwem i gorzelnictwem. Posiadał dwa konie, dwie krowy i dwie jałówki, osiem owiec i 15 wieprzów, 8 pniaków pszczół. Wysiewał żyto, pszenice, jęczmień, owies, groch, soczewicę. W przydomowym ogródku sadił jarzyny. Zatrudniał parobka. Jego majątek wyceniono na 5972 zł. Pozostawił po sobie także dług w wysokości 16 zł u niewiadomego Żyda, najprawdopodobniej dzierżawcy wielkorządowego browaru w Miłocicach⁹⁸⁴. Własne zboże służyło mu do produkcji gorzałki. Mógł też wytwarzać sycony miód. Zmarła w 1767 r. Teresa Jajkiewiczowa zajmowała się produkcją gorzałki i wyszynkiem, prowadziła także gospodarstwo rolne. Pozostawiła po sobie dom z gorzelnią, oborą i stodołą⁹⁸⁵. Stodoła świadczy o uprawianiu zbóż, które tak jak i w poprzednich przypadkach mogły służyć do palenia gorzałki. Grzegorz Plutecki, wieloletni wójt, wcześniej pisarz miejski zajmował się wyszynkiem alkoholu, hodował też świnie. Z tego też powodu stawał się obiektem szykan. Był wyzywany, iż: „powinien świnie paść, a nie wójtem być”⁹⁸⁶. Krzysztof Willamowski zmarły przed 1762 r., ławnik miejski pozostawił po sobie jedną kwartę roli obciążoną wyderkafem do kościoła parafialnego w Skalbmierzu na 400 zł, drugą kwartę roli wolną od zastawów o wartości 2800 zł, zastawiony na 300 zł grunt o wartości zł 700, ogród także zastawiony o wartości 600 zł, domiarek o wartości 200 zł oraz domostwo. Majątek ruchomy stanowiły m. in. para koni, wóz, pług, radło, jęczmień i owies, beczki na kapustę. Pozostawiona swym dzieciom przez Krzysztofa Willamowskiego ziemia wyceniona została w 1783 r. na 5100 zł oraz ogród o wartości 600 zł. Jego długi wynosiły 1000 zł⁹⁸⁷.

Gospodarka rolna uwalniała rzemieślników, przynajmniej w części, od zakupu surowców niezbędnych do produkcji. Ziemia była także lokatą kapitału. Przynosiła dochód ze zbiorów, a w razie potrzeby zaciągnięcia pożyczki można było ją sprzedać lub zastawić i uzyskać niezbędną gotówkę. Stanowiła także zabezpieczenie dla przyszłych pokoleń. W

⁹⁸² ANKr., 29/121/287, s. 649-654, 663-676, 815-818, 819-821. Zob. J. Topolski, *Narzędzia uprawy roli w Polsce w okresie panowania folwarku pańszczyźnianego*, KHKM, R. 3, nr 2, s. 356-374.

⁹⁸³ ANKr., 29/121/287, s. 389-392.

⁹⁸⁴ ANKr., 29/121/287, s. 565-583; 29/28/0/4/52, s. 51-59, 461-464.

⁹⁸⁵ ANKr., 29/121/287, s. 597-604.

⁹⁸⁶ ANKr., 29/28/0/3/43, s. 86; ANKr., s. 1001-1004, 1009-1012; ANKr., 29/28/0/4/55, s. 110, 119-120, 130-132; 29/28/0/4/54, s. 266-267, 270-271; 29/121/287, s. 1201-1222; BN PAUiPAN Kr., rps 439, s. 153-158; ANKr., 29/28/0/4/55, s. 110, 119-120, 130-132; 29/28/0/4/54, s. 266-267, 270-271; 29/121/287, s. 1201-1222; BN PAUiPAN Kr., rps 439, s. 153-158.

⁹⁸⁷ ANKr., 29/121/287, s. 1047-1077.

źródłach znajduje się kilka transakcji kupna-sprzedaży, zapisów testamentowych, czy darowizn ziemi. Najczęściej dochodziło do transakcji zakupu lub darowizny jednej bądź kilku kwart roli, ogrodów, czy chmielników. W 1584 r. Bartłomiej i Katarzyna Zawartkowie sprzedali kwartę gruntu plebanowi z sąsiedniej wsi Niedźwiedz. W 1589 r. wdowa Katarzyna Zawartkowa sprzedała kolejne dwie kwarty gruntu temu samemu księdzu plebanowi niedźwieckiemu⁹⁸⁸. W 1689 r. Stefan i Marina Okrutni sprzedali ogród Wojciechowi i Zofii Ciałkom za 60 zł⁹⁸⁹. Przed 1710 r. Jan Willamowski wraz ze swą żoną Agnieszką zakupili od Stanisława Kobińskiego pięcioro stajań chmielników różnego wymiaru, sprzedali je w 1710 r. księdzowi plebanowi ze Słomnik, a pieniądze przeznaczyli na remont podupadającego domostwa, zastrzegając sobie i swym sukcesorom prawo pierwokupu⁹⁹⁰. W latach 20-tych XVIII w. Zofia Łaboszowiczowa kupiła „ogrody” (liczba mnoga wskazuje, że było ich przynajmniej dwa) od Bagiłowkich za sumę 24 zł, które sprzedała następnie zięciowi Jajkiewiczowi, w międzyczasie zapisała je także w testamencie Sebastianowi Łaboszewiczowi. Po jej śmierci ogrody miały teoretycznie dwóch właścicieli. Obaj doszli do porozumienia i Łabosiewicz za sumę 18 zł zapłaconą Ciałowiczowi w 1729 r. stał się ich właścicielem⁹⁹¹. W 1736 r. Błażej Starnawski, który sprowadził się do miasta kupił trzy kwarty roli od ówczesnego wójta Seweryna Łańskiego i jego żony za sumę 2100 zł⁹⁹². Wśród ośmiu transakcji kupna-sprzedaży w 1777 r. dwie dotyczyły ziemi. Grunt za 700 zł sprzedali Wawrzyniec i Małgorzata Starnawscy Katarzynie i Łukaszowi Terkalskim, natomiast Piotr i Zofia Śreniawscy kupili grunt za 650 zł od Krzysztofa i Katarzyny Machalskich⁹⁹³. W 1780 r. Anna i Franciszek Pluteccy kupili grunt od Wawrzyńca i Małgorzaty Schabkiewiczów za 600 zł oraz ogród od Krzysztofa i Doroty Nawrockich za sumę 120 zł. Dwa ogrody za sumę 850 zł zakupili natomiast Jan i Justyna Nowaccy, zaś Antoni i Małgorzata Kurkiewiczowie sprzedali grunt za 230 zł Franciszkowi i Reginie Pakosiewiczom, a Wojciech i Regina Willamowscy Agnieszce i Józefowi Walerom za 522 zł. W 1780 r. spośród 9 transakcji nieruchomościami trzy dotyczyły gruntów, a dwa ogrodów⁹⁹⁴.

Ziemia dawała także możliwość zaciągnięcia pożyczki pod jej zastaw. W 1645 r. wójt sądowy słomnicki Wawrzyniec Bączalski obligował sumę 200 zł na kwarcie roli zwanej Hackowska położoną na Zamościu. Mieszczaninowi słomnickiemu nie udało się oddać

⁹⁸⁸ AGAD, KRSW, rps 2879, s. 19-25.

⁹⁸⁹ ANKr., 29/121/287, s. 379-380.

⁹⁹⁰ Tamże, s. 337-340.

⁹⁹¹ ANKr., 29/121/287, s. 347.

⁹⁹² Tamże, s. 363-366.

⁹⁹³ AGAD, Archiwum Piłsudskich-Gniatowiczów, S609, s. 1-2.

⁹⁹⁴ Tamże, S610, s. 1.

zapisanej na swym gruncie sumy jeszcze w 1651 r.⁹⁹⁵. W 1772 r. pożyczkę pod zastaw półkwaterka roli u Kazimierza Starnawskiego uczyniła Stanisławowa Ratkiewiczowa. Była to pożyczka z dzierżeniem. Pożyczkodawca mógł zasiewać i zbierać plony przez dwa lata⁹⁹⁶. Krzysztof Willamowski pozostawił po swej śmierci przed 1783 r. majątek, na który składał się m.in. zastawiony u Pakosiewiczów ogród. Jego zięć Wawrzyniec Starnawski wykupił go za sumę 300 zł, a sprzedał za zł 600⁹⁹⁷. W 1788 r. Sebastian Beliczyński pożyczył 100 zł od Jana Nowackiego pod zastaw pręta roli na Zamościu⁹⁹⁸.

Posiadanie ziemi w znacznej ilości dawało prestiż. Mieszczanie piastujący urząd wójta sądowego posiadali najwyższą władzę i pozycję w mieście. Tak było w przypadku Łańskich, których samo nazwisko pochodzi od słowa łąn, co może wskazywać, że posiadali znaczną ilość ziemi w stosunku do innych mieszczan. Właścicielami ziemi był także Wawrzyniec Bączalski⁹⁹⁹, Krzysztof Przecherski, Józef i Grzegorz Pluteccy.

O rodzajach upraw w Słomnikach pisze w 1790 r. wójt sądowy Grzegorz Plutecki dla Komisji Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego: „na gruntach tegoż miasteczka inszych gatunków zbóż nie sieje się, tylko żyta, pszenice i jęczmiony, rzadko proso, owsa nigdy¹⁰⁰⁰”.

Podsumowując powyższe rozważania na temat rolnictwa w Słomnikach należy podkreślić, że było ważną, lecz nie najważniejszą gałęzią gospodarki mieszczan. Zyski z rolnictwa stanowiły dodatkowy dochód. Uprawa zbóż i hodowla zapewniały rzemieślnikom surowiec i towar kupcom. Ziemia stanowiła zabezpieczenie dla potomnych, była lokatą kapitału. Można ją było wydzierżawić, gdy koniunktura była sprzyjająca, lub pożyczać pieniądze pod jej zastaw w razie kryzysu. Ponadto rolnictwo zapewniało pożywienie i paszę dla zwierząt pociągowych i hodowlanych, uniezależniając, przynajmniej częściowo, gospodarstwo domowe od rynku.

⁹⁹⁵ ANKr., 29/28/0/1/10, s. 981; 1416-1417.

⁹⁹⁶ ANKr., 29/121/287, s. 911.

⁹⁹⁷ Tamże, s. 1047.

⁹⁹⁸ ANKr., 29/28/0/4/54, s. 437-439.

⁹⁹⁹ ANKr., 29/28/0/1/10, s. 981.

¹⁰⁰⁰ ANKr., 29/30/0/1/11, s. 397.

4. 5. Działalność kredytowa i obrót pieniądzem

Jak wynika z dostępnego materiału źródłowego mieszkańcy Słomnik udzielali sobie nawzajem kredytów pod zastaw domów, gruntów, złota¹⁰⁰¹ lub ruchomości. Tomasz Budzyński zmarły około 1739 r. roku pozostawił po sobie następujące długi: „u Pana Przecherskiego jest nić korali. Na nie wziętem 5 złotych 10 gr, przez co dać tylko dwa może. Góralskie te żonie ofiaruję. U wójta w Prędocinie zostałem talarów bitych dwa. U Pana Wadowskiego pod Wiewiórką zostawiłem spódnicę. Wziętem na nią złotych 14. U Klarki Hebdowskiej w Krakowie nici trzy korali żony przeszłej. Na nie wziętem złotych 4 gr 10. Te żonie terazniejszej ofiaruję. U karczmarki podgórnej Kacickiej pode dworem korali nici 8. Na te wziętem złotych 8. Te są korale pierwszej żony. Należą się córce Rozalii. Winienem Wojciechowi Przechyrze do Słomniczek złotych 4 gr 23. Spódniczka zielona szajowa w miłockim browarze u Żyda w napitku, kwart gorzałki 7 na tych czas było po groszy 18, uczyni złotych 4 gr 6”¹⁰⁰². Jak widać z powyższego przykładu pożyczkodawcami mieszczan byli zarówno inni Słomniczanie, okoliczni chłopci, browarnicy, karczmarze, jak i osoby z Krakowa.

Częstokroć dochodziło do sporów w związku z pożyczkami. I tak np. w 1788 r. Sebastian Beliczyński zaciągnął pożyczkę w wysokości 100 zł pod zastaw pręta roli położonej na Zamościu od Jana Nowackiego. Nowaccy w ramach umowy mieli przez dwa lata użytkować ów grunt. Pomiędzy interesantami doszło do sporu o plony. Beliczyński nie chciał dopuścić do zebrania ziemiopłodu z zasianego przez Nowackich zboża. Początkowo Nowacki pozwał Beliczyńskiego, iż tenże miał zabrać zboże zasiane przez Nowackich oraz zelżyć ich i pobić. Od wyroku sądu miejskiego odwołał się Beliczyński, zaprzeczając zarzutom kredytodawcy. Sąd zarówno pierwszej jak i drugiej instancji zasiew przyznał Nowackim. Wedle wyroku Beliczyński miał zapłacić wierzycielowi dwukrotność pożyczonej

¹⁰⁰¹ ANKr., 29/121/287, s. 475, 423. Literatura dotycząca zagadnienia kredytu jest dość bogata w odniesieniu do wieków średnich (J. Le Goff, *Sakiewka i życie*, Gdańsk 1995; J. Karczewska, *Stosunki kredytowe na terytorium Kujaw i wschodniej Wielkopolski w XV w.*, [w:] *Rynki lokalne i regionalne...*, s. 9-18; K. Olendzik, *Moralność i kredyt. Kontrakt kupna-sprzedaży w traktatach uczonych środkowoeuropejskich z przełomu XIV i XV wieku*, RGSiG, 56-57 (1996/1997); B. Lesiński, *O prawnych formach kredytu w Polsce średniowiecznej*, CPH 32 (1980), z. 2; R. Czaja, *Kredyt pieniężny w Starym Mieście Toruniu do roku 1410*, RDSiG, nr 49, (1988); A. Rutkowski, *Kredyt żydowski na rynku lokalnym Warszawy w pierwszej połowie XV wieku*, PH, 70/2 (1979), s. 267-284), natomiast niewiele napisano o kredycie w epoce nowożytnej (A. Mączak, *Kredyt w gospodarce chłopskiej na Żuławach Malborskich w początkach XVII wieku*, PH, 51/2 (1960), s. 285-313). Informacje o obrocie pieniądzem w małych i średnich miastach przynoszą monografie tych ośrodków.

¹⁰⁰²Testament Tomasza Budzyńskiego nie jest datowany. Datę określono na podstawie oszacowania lat sprawowania urzędów rajcy Łukasza Sochackiego oraz ławnika Jakuba Zygmunowicza, których podpisy widnieją pod dokumentem. ANKr., 29/121/287, s. 1231-1232.

sumy z uwagi na koszty sądowe, jakie musieli ponieść procesujący się z Beliczyńskim Nowaccy¹⁰⁰³. W 1645 r. Wawrzyniec Bączalski obligował sumę 200 zł na kwarcie roli zwanej Hackowska¹⁰⁰⁴. W 1772 r. takowa pożyczkę w wysokości 120 zł pod zastaw ziemi uczyniła Stanisławowa Ratkiewiczowa na półkwarcie roli u Kazimierza Starnawskiego, z której pożyczkodawca mógł zasiewać i zbierać plony przez dwa lata¹⁰⁰⁵.

Jeśli zmarła osoba pozostawiała długi, spadkobiercy mieli je spłacić. Według testamentu Krzysztofa Willamowskiego z 1762 r. synowie po śmierci ojca mieli wypłacić dług ze zbiorów. Willamowski był zadłużony u księdza plebana. Jego majątek, jaki pozostawił synom to dwie kwarty roli, dom, suknie, owies, jęczmień i żyto¹⁰⁰⁶.

Bardzo popularną praktyką dla uzyskania pieniędzy była pożyczka pod zastaw przyszłych zbiorów z dzierżeniem¹⁰⁰⁷.

Poświadczony jest kilkakrotnie wyderkaf, czyli sprzedaż nieruchomości z możliwością odkupu po zwróceniu przez sprzedawcę ceny kupna. W 1767 r. Teresa Kurkiewiczowa zapisała w swym testamencie: iż „Starszemu synowi oddaje pręty, które są zastawne od niegdyś świętej pamięci Stanisława Łańskiego, na których jest trzysta złotych, jeśliby wykupili te pręty, to trzysta złotych mu się dostają.” Kazimierzowi młodszemu synowi zapisała natomiast: „domiarek zastawny także od Pana Stanisława Łańskiego, na którym jest złotych 200, tak ma odebrać, jako i starszy Piotr ma oddane pręty”. Ponadto Teresa Kurkiewiczowa zapisała młodszemu synowi 25 zł, które są „u Pani Mochalskiej na łańcuszku. Te sobie ma odebrać”¹⁰⁰⁸. Natomiast w 1781 r. Kacper Chrzanowski przeniósł na siebie zobowiązanie Wojciecha Willamowskiego w wysokości 52 zł 15 gr wobec księdza Adama Kasprzykiewicza i zapisał je na swym domostwie. W razie nie zapłacenia powyższej sumy do dwóch miesięcy zezwolił na licytację swej nieruchomości. Pieniądze te był winien Willamowskiemu za szkodę, jaką mu uczynił wjechawszy w jego pole¹⁰⁰⁹.

Analiza akt kupna-sprzedaży nieruchomości w Słownikach zachowanych niestety jedynie z kilku lat daje zaskakujące wnioski. Transakcje mogły być zakamufłowaną formą pożyczek. W 1777 r. Wojciech i Agnieszka Nawroczy sprzedają dom Janowi i Dorocie Żywieckim za sumę 650 zł, po czym w następnym dniu Nawroczy odkupili dom za 450 zł, tracąc tym samym na tej transakcji 200 zł w przeciągu jednego dnia. W listopadzie tego

¹⁰⁰³ ANKr., 29/28/0/4/54, s. 437-439.

¹⁰⁰⁴ ANKr., 29/28/0/1/10, s. 981.

¹⁰⁰⁵ ANKr., 29/121/287, s. 911.

¹⁰⁰⁶ Tamże, s. 515-518.

¹⁰⁰⁷ ANKr., 29/28/0/1/10, s. 981.

¹⁰⁰⁸ ANKr., 29/121/287, s. 593-596.

¹⁰⁰⁹ Tamże, s. 1033.

samego roku Wojciech i Zofia Różalscy kupili dom od Jana i Marianny Willamowskich za 500 zł, po czym w grudniu Willamowscy odkupili dom od Różalskich za 270 zł¹⁰¹⁰. Na pierwszy rzut oka Willamowscy na transakcji tracą finalnie 230 zł. Podobna sytuacja ma miejsce w 1780 r. Franciszek i Regina Pakosiewiczowie nabywają dom od Krzysztofa i Doroty Nawrockich za 1200 zł, po czym jeszcze w tym samym dniu Nawrocscy odkupują dom za 800 zł¹⁰¹¹. Sprzedający i odkupujący nieruchomości zawsze byli stratni, natomiast zyskujący na transakcjach to osoby majątne. Jan Żywiecki zajmował się kuśnierstwem i handlem wieprzami, Franciszek Pakosiewicz natomiast był sukiennikiem, podskarbnym tegoż cechu, zajmował się także hodowlą wieprzy. Być może był to wyderkaf¹⁰¹².

Słomniczanie uczestniczyli w obrocie kredytowym w handlu i rzemiośle. I tak w 1755 r. słomniccy krawcy zaopatrywali się w sukno zakupione na kredyt u wójta miechowskiego Jana Hoynackiego. Słomniczanie mieli problemy w spłacie zobowiązań finansowych, zaskarżeni do sądu wielkorządowego przez wierzyciela zostali zobowiązani oddać pieniądze w ratach¹⁰¹³. Błażej Starnawski zajmujący się wyszynkiem i rolnictwem, zmarły w 1766 r. pozostawił po sobie majątek, ale także długi, w tym 16 zł zobowiązań wobec bliżej nieokreślonego Żyda¹⁰¹⁴.

Przy wielu transakcjach handlowych, zwłaszcza dotyczących handlu wieprzami dochodziło do obrotu kredytowego. Słomniczanie dostawali weksle od kupców śląskich najprawdopodobniej, jako zaliczkę na dostarczenie towaru. Mieli też długi na Śląsku, najprawdopodobniej nie wywiązywali się z umów właśnie na dostarczenie trzody. Handlarze brali także od swych dostawców (okolicznej szlachty i chłopów oraz mieszczan z sąsiednich miast) towar na tzw. borg, czyli na kredyt, deklarując, że zapłacą im po sprzedaży przez nich towaru. Niejednokrotnie z powodów oszustw finansowych trafiali pod sąd. Więcej na ten temat w rozdziale poświęconym handlowi.

¹⁰¹⁰ AGAD, Archiwum Piłsudskich-Gniatowiczów, rps S609, s. 1-2.

¹⁰¹¹ Tamże, rps S610, s. 1.

¹⁰¹² Wyderkaf to transakcja kredytowa, której pożyczkę kapitału na procent lub pod zastaw zastąpiono sprzedażą nieruchomości z możliwością jej odkupienia po zwróceniu przez sprzedawcę ceny kupna. Zob. B. Lesiński, *Wyderek czyli sprzedaż nieruchomości z prawem odkupu w prawie polskim od XV do XVII wieku*, „CPH”, t. 28, z. 1, 1976, s. 29-30, 49. Wyderkaf potocznie oznaczał także kupno renty. Posiadacz kapitału pożyczal właścicielowi nieruchomości sumę pieniędzy, za którą pożyczkę właściciel nieruchomości zobowiązany był wypłacać stałe świadczenia pieniężne w wysokości 5-8 % uzyskanej renty, uiszczanej właścicielowi kapitału dożywotnio lub na ustalona liczbę lat. Dłużnik mógł uwolnić się od płacenia renty zwracając pożyczkę. Pożyczkodawcy różnymi sposobami obchodzili kościelny zakaz pobierania odsetek od udzielanych pożyczek. Tak też mogło być w Słomnikach a transakcje kupna-sprzedaży nieruchomości to ukryta forma pożyczek. S. Russocki, *Wyderkaf*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej...*, t. II, s. 525; A. Mączak, *Kredyt*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej...*, t. I, s. 370-377.

¹⁰¹³ ANKr., 29/121/287, s. 419-421, 435-436, 1189-1190.

¹⁰¹⁴ Tamże, s. 461-464.

Zakupu towaru na kredyt dokonywali także szynkarze. Sprzedaży trunków na kredyt dochodziło podczas indywidualnej konsumpcji. Pożyczki zaciągano też w kasie miejskiej.

Niektóre wzmianki źródłowe mówią także o pewnych formach lokat kapitału. I tak np. Majcher Ciałowicz zapisał w swym testamencie z 1762 r., że „oddaje dzieciom to jest synom dwiema złotych polskich 400 po złotych 200 każdemu, aby te pieniądze na prowizję pewnym ludziom z wiadomością Urzędu były oddane i od tej sumy, aby synom moim rosła prowizja do wzrostu ich”. Dalej pisze: „Na złotych 400, które oddałem dziatkom moim są u Błażeja Sobolewskiego talarów bitych 47, do których talarów dokładam trzy od Jakuba Kurkowicza, aby zupełna była suma i nie ginęła”. Sobolewski wypłacił pieniądze wdowie po Ciałowiczu, ona zaś oddała je bratu Wawrzyńcowi Starnawskiemu, który zabezpieczał je na swym domostwie w słomnickich aktach miejskich, czyli w razie nieoddania przez niego sumy 400 zł Ciałowiczom stawali się oni właścicielami części jego domu w wysokości w/w kwoty¹⁰¹⁵. Błażej Sobolewski był cechmistrzem szewskim, natomiast Wawrzyniec Starnawski handlarzem wieprzami.

4. 6. Służba domowa

Innym sposobem zarobkowania oprócz handlu, rzemiosła czy rolnictwa w miastach polskich było wynajmowanie się do służby po domach¹⁰¹⁶. O służbie domowej w Słomnikach posiadamy informacje, jedynie co do wieku XVIII. Najpełniejszym źródłem jest spis ludności z 1791 r. Niektóre informacje przynoszą źródła sądowe.

Pośród osób zamieszkujących miasto w 1791 r. 65 wynajmowało się do służby, czyli odsetek służby domowej w stosunku do ludności Słomnik stanowił 7,74 %. Zajęcie to było sfeminizowane. 67,7 % służby stanowiły kobiety. Średnia wieku żeńskiej służby domowej to

¹⁰¹⁵ ANKr., 29/121/287, s. 517-519.

¹⁰¹⁶ Zob. R. Ponią, *Służba domowa w miastach na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku*, Warszawa 2014; A. Karpiński, *Żeńska służba domowa...*; A. Fauve-Chamoux, *Służba domowa w Europie od XVI wieku: dzieje i źródła zjawiska*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, pod red. C. Kukli, Warszawa 2008, s. 315–328; C. Kuklo, *Kobieta samotna w społeczeństwie...*; R. Ponią, *Kontrola służby domowej na ziemiach polskich w świetle aktów prawnych w końcu XVIII i XIX wieku*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe...*, s. 353–362; tenże, *Zapomniana grupa społeczna – o potrzebie badania służby domowej na ziemiach polskich*, [w:] *Zielonogórskie spotkania z demografią, t. 1, Przemiany demograficzne Europy Środkowej w czasach nowożytnych*, red. H. Kurkowska, Zielona Góra 2010, s. 355–363; tenże, *Służba domowa na ziemiach polskich w epoce pre-industrialnej*, [w:] *Rodzina, gospodarstwo domowe i pokrewieństwo na ziemiach polskich w perspektywie historycznej – ciągłość czy zmiana?*, pod red. C. Kukli, Warszawa 2012, s. 243–260; E. Kizik, *Egzekucja gdańskich ordynacji o służbie domowej w XVIII wieku*, [w:] *Dom, majątek, klient, sługa. Manifestacja pozycji elit w przestrzeni materialnej i społecznej (XIII–XIX wiek)*, pod red. M. R. Pauk, M. Saczyńskiej, Warszawa 2010, s. 227–239; J. J. Hecht, *The domestic servant in eighteenth-century England*, Londyn 1956; B. Hill, *Servants: English domestics in the eighteenth century*, Oxford 1996; M. L. Busch, *Servitude in modern times*, Cambridge 2000; V. Piette, *Domestiques et servantes: des vies sous condition*, Bruksela 2005; C. Steedman, *Master and Servant. Love and Labour in the English Industrial Age*, Cambridge 2007.

18,4 lat. Większość spośród służących stanowiły dziewczyny pomiędzy 9, a 24 rokiem życia. Dwa proc. to wdowy w wieku 40 lat. Jedna 26 letnia kobieta była mamką. Średnia wieku męskiej służby domowej to 19,52 lat. Wśród służby męskiej częściej niż u kobiet występują osoby pomiędzy 30, a 40 rokiem życia (23,8 % męskiej służby domowej). U mężczyzn notuje się zróżnicowanie zajęć. Wyróżnia się służących (54 %), parobków (28 %) oraz pasterzy (19 %). Jeden służący był głową rodziny i miał na swym utrzymaniu żonę i dzieci.

Służących zatrudniali również duchowni. Pośród 57 osób mieszkających na terenie plebańskim i prebendarskim włączając w tę liczbę 3 księży, codzienną służbą zajmowało się 8 osób – 4 kobiety i 4 mężczyzn (14 % zamieszkujących zabudowania kościelne). Jedna z kobiet to gospodyni prebendarza różańcowego, a pozostałe to dziewczki służące. Dwie z nich służyły dzierżawcy plebańskiego gospodarstwa rolnego, zaś u jednej nie zanotowano, dla kogo pracuje. Jeden z parobków służył księdzu prebendarzowi św. Bartłomieja, dwóch parobków i jeden pasterz pracowało dla dzierżawcy plebańskiego gospodarstwa¹⁰¹⁷

Materiał źródłowy wydaje się potwierdzać tezę historyków zachodnioeuropejskich oraz C. Kukli¹⁰¹⁸, zakładającą, iż służba była sposobem zarobkowania w czasie między opuszczeniem rodzinnego gospodarstwa domowego, a założeniem własnego (tzw. life-cycle servants)¹⁰¹⁹.

4. 7. Inne sposoby zarobkowania

Jedną z form zasilania dochodów rodzin słomnickich było wynajmowanie komór. Informacje o lokatorach przynoszą rachunki wielkorządowe, lustracje, rewizje i inne źródła. Zauważalny jest wysoki odsetek rodzin komorniczych na początku XVI w. i pod koniec XVIII.

¹⁰¹⁷ANKr., 29/30/ 0/3/51, s. 761-787.

¹⁰¹⁸ C. Kuklo, *Czy w Polsce przedrozbiorowej służba domowa była etapem w życiu człowieka?*, [w:] *Spółeczeństwo w dobie przemian. Wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa profesor Anny Żarnowskiej*, pod red. M. Nietyksza, A. Szwarcy, K. Sierakowskiej, A. Janiak-Jasińskiej, Warszawa 2003, s. 205, 208–209, 211–212.

¹⁰¹⁹ R. Wall, *Leaving home and the process of household formation in preindustrial England*, "Continuity and Change" 1987, vol. 2, s. 77–101; P. Sharpe, *Poor children as apprentices in Colyton, 1598–1830*, "Continuity and Change" 1991, vol. 6, s. 253–270; M. Chojnacka, *Singlewomen in early modern Venice. Communities and opportunities*, [w:] *Singlewomen in the European past 1250–1800*, red. J. M. Benneett, A. M. Froide, Philadelphia 1999, s. 217–235; I. Dubert, *Domestic service and social modernization in urban Galicia, 1752–1920*, "Continuity and Change" 1999, vol. 14, s. 207– 226; N. Tadmor, *Family and Friends in Eighteenth-Century England. Household, Kinship and Patronage*, Cambridge 2001; M. Dribe, Ch. Lundh, *People on the move: determinants of servant migration in nineteenth-century Sweden*, "Continuity and Change" 2005, vol. 20, s. 53–91.

Tabela 12. Udział procentowy rodzin komorniczych w stosunku do posiadających własne domy w Słownikach w XVI-XVIII w.

Rok	Udział procentowy rodzin komorniczych w ogóle rodzin
1503	39,4
1529	38,6
1530	48,9
1533	41,4
1541	44
1564	38,8
1615	31
1660	17,1
1665	18,3
1675	18,2
1679	18,2
1692	18,2
1770	18,9
1771	20,3
1789	18,9
1791	39

Źródło: BCzart., rps 1057, 1732, 1738, 2174; AGAD, ZbiórPop., rps 260, 262, 263, 281; AGAD, ASK, Oddz. 46, rps 46, 47, 48; AGAD, AZam., rps 2948; AGAD, APP, rps 49; *Lustracja województwa krakowskiego 1564...*, cz. I; *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. II; ANKr., 29/121/287, ANKr., 29/30/ 0/3/51.

4. 8. Podsumowanie

W Słownikach występowała wielozawodowość mieszczan. Rzeczywistości małego miasta staropolskiego nie da się wpisać w sztywne ramy podziału na rzemieślników, handlarzy, czy rolników. Istnieje wiele przykładów osób, które czerpały swe dochody z wielu dostępnych im źródeł. Najczęściej łączono wykonywanie rzemiosła z handlem produktami z nim związanymi, jak i rolnictwem oraz rolnictwo z szynkarstwem.

Rozdział 5. Przestrzeń miejska

5. 1. Przebieg dróg

Przez Słomniki biegło kilka kluczowych dróg. Wiódł tędy tranzytowy trakt z Węgier przez Kraków do Wielkopolski, Prus i dalej nad Bałtyk. Była to tzw. *via magna*¹⁰²⁰. Przez Słomniki do połowy XVIII w. przebiegał szlak pocztowy łączący Kraków z Warszawą¹⁰²¹.

Słomniki przecinały drogi solne, omijające Kraków. Jedna z nich prowadziła z Bochni przez przewóz na Wiśle w Uściu Solnym, Proszowice, do Słomnik, dalej do Wielkopolski. Druga zwana „prasolką” biegła z Wieliczki ku Polsce centralnej, przez przewóz na Wiśle w Mogile i Słomniki. Tu obie drogi solne zbiegały się przy komorze celnej i wpadały do drogi z Węgier nad Bałtyk¹⁰²². Z opisu z 1564 r. dowiadujemy się, że przez Słomniki przejeżdżały: „furmańskie konie z pruskim towarem”, jak i dwukonne i czterokonne „puste wozy jadące po sól”. Już wówczas zaznaczono, że „drogi się popsuły i furmani niechętnie tędy jeżdżą”¹⁰²³.

O ile w średniowieczu i na początku XVI w. Kraków, a tym samym i Słomniki posiadały korzystne położenie w systemie ówczesnych handlowych szlaków tranzytowych, o tyle po unii polsko-litewskiej na terenie Rzeczypospolitej wykształciły się inne drogi omijające Kraków¹⁰²⁴.

Przez Proszowice biegł gościniec, którym podróżowali królowie do Wielkiego Księstwa Litewskiego, prowadzący z Krakowa przez Wiślicę, Nowy Korczyn, Sandomierz, Lublin¹⁰²⁵. Trakt pocztowy ku Litwie także przebiegał z Krakowa poprzez Proszowice, Sandomierz do Lublina¹⁰²⁶.

Przez Kraków na Śląsk kierowali się kupcy od granic siedmiogrodzkich i węgierskich do komór małopolskich: Krakowa, Będzina, Oświęcimia, Kozich Głów lub Wielunia, Krzepic, Wieruszowa, jak i do tzw. Niższego Śląska, dalej Lipska, Berlina, Frankfurtu¹⁰²⁷.

Mieszczanie słomniccy omijali ten trakt na Śląsk i wybierali mniej uczęszczaną trasę przez Chechło, Tarnowskie Góry, Nysę, a stamtąd do krajów niemieckich¹⁰²⁸.

¹⁰²⁰ S. Weymann, *Cła i drogi ...*, s. 104.

¹⁰²¹ M. Kulczykowski, *Kraków...*, s. 21.

¹⁰²² Z. Pęcowski, *Ziemia miechowska...*, s. 19-21; S. Weymann, *Cła i drogi...*, s. 110-111.

¹⁰²³ *Lustracja województwa krakowskiego 1564...*, s. 112.

¹⁰²⁴ J. Małecki, *Studia nad rynkiem...*, s. 20.

¹⁰²⁵ Tamże, s. 66.

¹⁰²⁶ Tamże, s. 21.

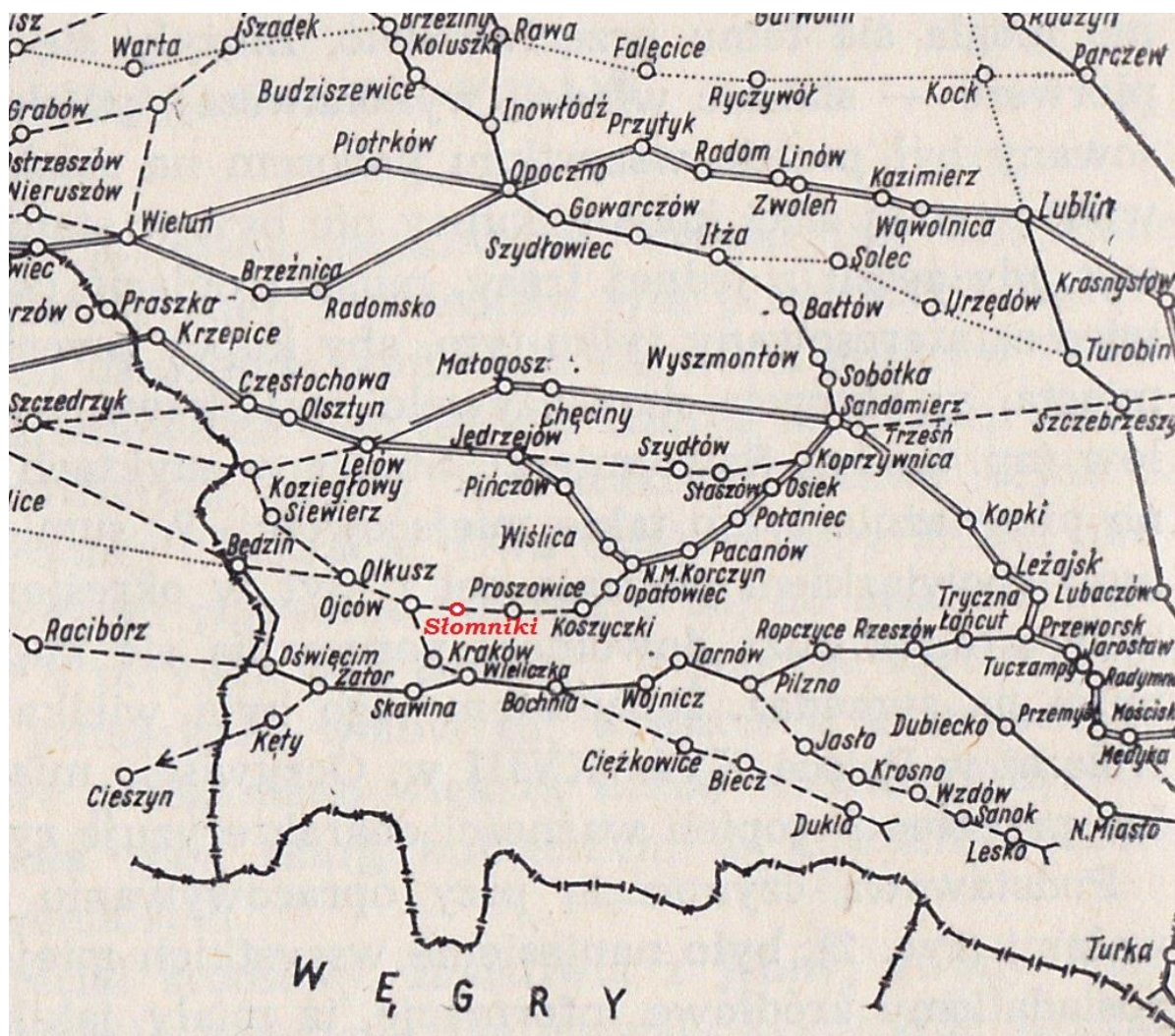
¹⁰²⁷ M. Kulczykowski, *Kraków...*, s. 20.

¹⁰²⁸ ANKr., 29/121/287, s. 533-534, 1229-1230, 1039-1040.

W drugiej połowie XVIII w. wytworzył się szlak pocztowy omijający Słomniki. Jechano nim z Krakowa przez Michałowice, do Widomej, gdzie zbaczano z dawnego traktu udając się przez Kacice, Giebułtów, Wodzisław, Mierzwę, Jędrzejów do Małogoszczy i dalej tak jak biegł szlak pocztowy warszawski. Ten wariant drogi zwano drugim traktem furmańskim warszawskim¹⁰²⁹.

Przez Słomniki przebiegała lokalna odnoga szlaku wołowego¹⁰³⁰.

Rycina 3. Przebieg szlaków wołowych w Małopolsce



Źródło: J. Baszanowski, *Z dziejów handlu...*, s. 92.

Nieopodal Słomnik przebiegała droga z Krakowa do Warszawy przez Michałowice, Widomą, Giebułtów, Wodzisław, Jędrzejów, Chęciny, Kielce, Radom¹⁰³¹.

¹⁰²⁹ M. Kluczkowski, *Kraków...*, s. 21.

¹⁰³⁰ J. Baszanowski, *Z dziejów handlu...*, s. 92-93, 175.

¹⁰³¹ Tamże, s. 23.

Poniżej zabudowy miejskiej znajdowały się dwa mosty na rzece Szreniawie. Jeden przy drodze ku dworowi w Miłocicach, drugi przy gościńcu Krakowskim. W 1635 r. król Władysław IV Waza wydał przywilej na mostowe i grobelne¹⁰³², których wybierania z czasem zaniechano z mocy nakazu wielkorządcy krakowskiego¹⁰³³.

W XVIII w. ze Słomnik do Krakowa jeżdżono przez Polanowice, Goszczę, Pielgrzymowice, Dziekanowice i Prądnik. Do Miechowa prowadziła droga przez Słomniczki, Miłocice, Januszowice, Smroków, Orłów, skąd można było jechać albo przez Przesławice, Jaksice, Kamieńczyce, Komorów, lub bezpośrednio z pominięciem tych wsi do Miechowa. Ze Słomnik do Proszowic wiodła droga przez Niedźwiedź, Waganowice, Czechy, Piotrkowice, Niegardów, Jazdowice. Był to stary odcinek drogi z Bochni do Słomnik. W kierunku północnym prowadziła droga do miast Działoszyc i Pińczowa, przez Prandocin, Muniakowice, Janikowice i Zielenice. Z miasta wychodziły zatem trzy drogi ku Prandocinowi, Niedźwiedziowi oraz ku Słomniczkom, a dalej Miłocicom i Januszowicom. Trzy drogi do miasta wiodły od południa: droga z Polanowic przecinająca pod miastem rzekę Szreniawę, która za mostem zbiegała się z drogą ze wsi Niedźwiedź, po połączeniu się tych dwóch traktów biegły one ulicą wychodzącą z północno-wschodniego narożnika rynku. Droga ze Słomniczek prowadziła do miasta ulicą wychodzącą z południowo-zachodniego narożnika rynku. Droga zaś do Prandocina wybiegała ulicą wychodzącą z północno-wschodniego narożnika rynku¹⁰³⁴.

¹⁰³²ANKr., 29/121/287, s. 323.

¹⁰³³Tamże, s. 553-556.

¹⁰³⁴Österreichisches Staatsarchiv, West Gallizien 1801-1804, sygn. 2045019/04-AVAFHKA/13.

Rycina 4. Przebieg dróg na początku XIX w. w okolicach Słomnik



Źródło: Österreichisches Staatsarchiv, West Gallizien 1801-1804, sygn. 2045019/04-AVAFHKA/13.

5. 2. Układ przestrzenny i zabudowa

O ile charakterystyka układu urbanistycznego miasta Słomnik nie jest zagadnieniem problematycznym z uwagi na zachowany do dziś szachownicowy plan z czasów kazimierzowskich, o tyle opis jego zabudowy z powodu braku ksiąg miejskich jest możliwy jedynie w stosunku do wieku XVIII¹⁰³⁵.

Rycina 5. Słomniki na mapie Polski Wacława Grodeckiegoz atlasu *Theatrum orbis terrarum* Abrahama Orteliusa z 1570 r.



Źródło: A. Ortelius, *Theatrum Orbis Terrarum*, Antwerp, 1570, s. 86.

Na mapie Wacława Grodeckiego z 1570 r. widoczny jest słomnicki ratusz i kościół. To te dwa budynki były największe i najbardziej charakterystyczne dla miasta. Świątynia symbol władzy boskiej, ratusz – władzy świeckiej. Warunki naturalne w mieście i wokół niego nie zmieniły się od czasów założenia miasta przez Kazimierza Wielkiego. Centralnym punktem był rynek dużych rozmiarów (1,8 hektara), na którym stał ratusz, a przy nim jatki

¹⁰³⁵ Literatura socjotopograficzna: K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999; J. Wiesiołowski, *Socjotopografia...*; M. Goliński, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Wrocławia...*; F. Leśniak, *Socjotopografia Krosna...*; J. Gordziejew, *Socjotopografia Grodna...*; D. Żurek, *Przestrzeń i społeczeństwo Chrzanowa...*

rzeźnicze. W XVII w. nadbudowano je i zamieniły się w domostwa z podcieniami¹⁰³⁶. W mieście znajdowało się od 76 do 116 domów, nie licząc zabudowań plebanii i prebend, które zamieszkiwało po kilka rodzin, (właściciele i komornicy)¹⁰³⁷. Niektóre place przeznaczone pod zabudowę wykorzystywano na ogrody¹⁰³⁸. Od strony północnej i wschodniej rozciągały się pola mieszczan, na południu zaś poniżej mostu znajdowały się ogrody. Od wschodu Słomniki ograniczała skarpa, poniżej której płynęła rzeka Szreniawa, oddzielająca miasto od wsi Słomniczki.

W materiale źródłowym nie znajdujemy informacji na temat nazw ulic, czy przedmieść. Słomniki posiadały jednak kilka toponimów, czyli nazw miejsc zamieszkałych i mikrotoponimów, czyli miejsc niezamieszkałych¹⁰³⁹. Z miasta ku polom położonym na wschód do wsi Niedźwiedz prowadziła droga polna zwana Konsurką¹⁰⁴⁰. Jedna z północno-wschodnich części miasta, na granicy zabudowań i pól nosiła nawę Targowisko¹⁰⁴¹. Natomiast łąka w północno-zachodniej części posiadała nazwę Króliczki¹⁰⁴². Skarpa we wschodniej części miasta, odgradzająca pola od łąk nad rzeką nazywana była Kwietną Górą

¹⁰³⁶ Zabudowania wraz z placami miasto wykupiło dopiero w roku 1853, choć faktycznie należały one do gminy miejskiej. Nieruchomości na rynku odkupiono od potomków tych, którzy je sobie przywłaszczyli, lub osób nabytych nieruchomości. W momencie wykupu domy należały do Piotra Pluteckiego (syna wójta sądowego Grzegorza Pluteckiego), Małgorzaty Fronckiewiczowej, Małgorzaty Wójcikowicz Brykalskiej, Aleksandra Petryszowskiego, Adama Snakowskiego, Piotra Wesołowskiego, Walentego Głębińskiego, Marcina Brykalskiego, Wincentego Brykalskiego, Walentego Brykalskiego i Antoniego Starnawskiego (wnuka Błażeja Starnawskiego, który jako pierwszy ze Starnawskich osiedlił się w Słomnikach). Do właściwego uporządkowania rynku doszło dopiero w latach 1865 – 1870. AGAD, KRSW, 2875-2878; Archiwum Państwowe w Kielcach, 21/31/6537.

¹⁰³⁷ BCzart., rps 1732, s. 93-95; AGAD, MK, Dz. XVIII, sygn. 17, s. 135; AGAD, Zb. Branickich z Sucheju, rps 49-64, s. 253; AGAD, AZam., rps 2948, s. 179-180; APP, rps 49, s. 150-151; ASK Oddz. XLVI, rps 48, s. 94-95; rps 47, s. 216; rps 52, s. 80; AGAD, MK, Dz. XVIII, sygn. 66, s. 68; ANKr., 29/30/ 0/3/51, s. 783; ANKr., 29/121/287, s. 633-637, 751-754; 29/5/0/2/745, s. 473.

¹⁰³⁸ ANKr., 29/121/287, s. 553-556, 585-586, 1161-1164, 1227-1228.

¹⁰³⁹ Na bazie rozważań na temat nazw miejsc w słomnickim kluczu dóbr powstał artykuł. Zob. K. Skrzężyna, *Pamięć ludzka...*, s. 59-72. Pochodzenie nazw własnych bada nauka zwana onomastyką. Wyjaśnia ona znaczenie, ale także budowę językową, historię i ewolucję systemu nazewnictwa. W skład onomastyki wchodzi toponimia, zwana także topomastyką, która bada nazwy miejsc zamieszkałych – toponimów, i niezamieszkałych – mikrotoponimów, jak i urbanonimów – czyli nazw ulic, placów w obrębie miast.

¹⁰⁴⁰ ANKr., 29/121/287, s. 645-646.

¹⁰⁴¹ Nazwa Targowisko pojawia się w źródle w 1736 r. i co zasługuje na uwagę miejsce to do dziś przez lokalną społeczność jest nazywane tak samo, jak wówczas. Językoznawcy nie mają wątpliwości, że Targowisko to 'miejsce targu'. Według klasyfikacji genetyczno-semantycznej Witolda Taszyckiego jest to nazwa kulturowa, stworzona od rezultatów działalności człowieka, a co za tym idzie, że musiał odbywać się tam targ. Najprawdopodobniej z powodu zabudowy rynku i ciasnoty część handlu musiała przenieść się w inne, dogodniejsze miejsce. ANKr., 29/121/287, s. 363; W. Taszycki, *Złożone nazwy...*, s. 64-65; K. Skrzężyna, *Pamięć ludzka...*, s. 69-70.

¹⁰⁴² Nazwa Króliczka pojawia się w źródle w 1736 r. Jest to łąka w okolicach rzeki. Nad ścieżką nad Króliczką do granicy ze wsią Kacice ciągnęły się pola mieszczan Słomnickich. Nazwa pochodzi od słowa królik. Króliczka jest nazwą topograficzną charakteryzującą, informującą o tym, że występowały tam króliki. ANKr., 29/121/287, s. 363; W. Taszycki, *Złożone nazwy...*, s. 64-65; K. Skrzężyna, *Pamięć ludzka...*, s. 71.

lub Kwietnicą¹⁰⁴³. Obszar rozciągający się za zabudową rynku, ku zachodowi, ograniczony skarpią, położony pomiędzy cmentarzem kościelnym, a obu drogami ku Miłocicom nazywano Sarysem¹⁰⁴⁴. Na południowych krańcach miasta rozciągało się Zamoście¹⁰⁴⁵. Był to teren niezabudowany, położony przy rzece, gdzie znajdowały się ogrody.

Domy słomnickich mieszczan były drewniane, pokryte słomą lub gontem. Te przyrynkowe posiadały podcienia, wykorzystywane dla handlu. Typowe domostwo składało się z sieni, dwóch izdebek, z których prowadziły drzwi do komnaty, z niej zaś do stajenki, lub do alkierzyka. Na podwórzach stały oficyny oraz zabudowania gospodarcze. Przy domach znajdowały się piwnice murowane z szyją. Niektóre domostwa miały własne studnie¹⁰⁴⁶.

¹⁰⁴³ Kwietnica była niezamieszkałym zboczem rzecznej doliny, leżący we wschodniej części miasta. W źródłach pojawia się także, jako Kwietna Góra. Według językoznawców Kwietnica, to 'miejsce gdzie rosną kwiaty'. Kwietna Góra w wyniku zjawiska uniwerbizacji przybrała nazwę Kwietnicy. Nazwa ta ma motywację topograficzną charakteryzującą. ANKr., 29/121/287, s. 337, AKM, AV 29, s. 40; W. Taszycki, *Złożone nazwy...*, s. 64-65; K. Skrzyżyna, *Pamięć ludzka...*, s. 70.

¹⁰⁴⁴ Nazwa występuje w XVIII w. Być może należy ją łączyć z mieszczanami o nazwisku Szarysnymi vel Sarysnymi. O tej nazwie można wysnuć kilka hipotez. K. Rymut uważa, że w nazwiskach rozpoczynających się na Szar, Sar nastąpiło pomieszczenie różnych podstaw szary 'ciemnopopielaty' i Sara, pochodzące od hebrajskiego Sarah, co oznaczało księżniczkę panującą. Etymologię nazwy można łączyć, ze słowem sors, inaczej żreb, oznaczającym posiadłość ziemską, dziedzictwo. Sarys może wiązać się także z miejscowością Szarys na Słowacji, skąd do Słomnik mogli przybyć osadnicy noszący nazwisko pochodzące od miejsca ich urodzenia. AKM, AV 29, s. 40; K. Rymut, *Nazwiska polaków...*, t. 2, s. 522; K. Skrzyżyna, *Pamięć ludzka...*, s. 68-69.

¹⁰⁴⁵ Jest to typowa nazwa o motywacji topograficznej lokalizującej. ANKr., 29/121/287, s. 507-509, 537, 651; 29/28/0/1/10, s. 981; AKM, AV 29, s. 40; W. Taszycki, *Złożone nazwy...*, s. 64-65; K. Skrzyżyna, *Pamięć ludzka...*, s. 69.

¹⁰⁴⁶ ANKr., 29/121/287, s. 479-480, 593-596, 641-644, 755, 975; ANKr., 29/30/0/1/7, s. 397.

Rozdział 6. Życie społeczne

6. 1. Ludność

Jak trafnie zauważa R. Szczygieł liczba mieszkańców danego ośrodka jest wyznacznikiem pozycji miasta w regionie, jak i czynnikiem niezbędnym dla charakterystyki pełnionych przez nie funkcji, jednakże każda próba ustalenia liczby ludności zamieszkujących miasto jest jedynie mniej lub bardziej trafnym szacunkiem¹⁰⁴⁷. Dla określenia liczby mieszkańców Słomnik lat 1503-1541 posłużyły rachunki wielkorządowe z lat 1503¹⁰⁴⁸, 1529¹⁰⁴⁹, 1530¹⁰⁵⁰, 1532¹⁰⁵¹, 1533¹⁰⁵² oraz 1541¹⁰⁵³ roku, gdzie znajdują się m. in. rejestry właścicieli domów oraz komorników płacących czynsze na rzecz wielkorządów krakowskich. Dane te pozwalają przy zastosowaniu używanych powszechnie w literaturze przeliczników wyznaczyć przybliżoną liczbę mieszkańców¹⁰⁵⁴.

W 1503 r. podatek od domów płaciło 75 osób, dodać należy do tej liczby wójta, podwójciego, czterech radnych i czterech ławników, zwolnionych od domowego, co daje łączną liczbę 85 domów. Rejestr uwzględnia ponadto 56 komorników¹⁰⁵⁵. W 1529 roku notuje się 82 osoby płacące domowe, dodać należy 10 osób z władz miejskich zwolnionych od tego czynszu. W rejestrze uwzględniono 53 rodziny komornicze¹⁰⁵⁶. W 1530 r. domowe płaciło 88 osób, dziwi natomiast wysoka liczba 84 rodzin komornicznych¹⁰⁵⁷, tym bardziej, że

¹⁰⁴⁷ R. Szczygieł, *Konflikty społeczne w Lublinie...*, s. 14-15.

¹⁰⁴⁸ BCzart., rps 1057, s. 266-271.

¹⁰⁴⁹ Tamże., rps 1738, s. 140-141.

¹⁰⁵⁰ AGAD, ZbiórPop., rps 260, s. 38 v.-39.

¹⁰⁵¹ Tamże, rps 262, s. 49 v.-50.

¹⁰⁵² BCzart., rps 1732, s. 94-95.

¹⁰⁵³ AGAD, ZbiórPop., rps 263, s. 48 v.- 49.

¹⁰⁵⁴ R. Szczygieł dla Tomaszowa przyjmuje 8 osób na jeden dom chrześcijański dodając 10 % ludności nieuwzględnionych w rejestrach poborowych i juramentach, na których opierał swe obliczenia. R. Szczygieł, *Powstanie miasta Jelitowa (Tomaszowa) i jego dzieje w czasach rządów w Ordynacji kanclerskiej linii Zamoyskich*, [w:] *Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, pod red. R. Szczygła, Lublin- Tomaszów Lubelski 2001, s. 104. R. Szczygieł dla przedmieszczan Lublina natomiast przyjmuje wskaźnik 8 osób na dom właściciela posesji, zaś 5 osób na gospodarstwo domowe komornika. Szacunki dla ludności właściwego Lublina są o wiele wyższe: 9 osób na dom właściciela i 5 osób dla rodziny komorniczej. Autor wskazuje na doszacowanie 10-20 % niepłacących podatku i nieuwzględnianych w rejestrach. R. Szczygieł, *Konflikty społeczne w Lublinie...*, s. 14-15. K. Nabiałek dla Wojnicza przyjmuje 8 osób na dom w mieście i 6 osób na dom na przedmieściach, dodając 20-30 % mieszkańców nieposiadających domostw. K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza...*, s. 131-132. P. Czyżewski dla Wasilkowa zaś przyjmuje mnożnik od 6 do 8 osób na dom, opierając się na rejestrach pogłównego. P. Czyżewski, *Uwagi nad zasięgiem...*, s. 189-190. Dla Słomnik przyjmuje się, zatem przelicznik 8 osób na rodzinę właściciela domu i 5 osób na rodzinę komorniczą. Z uwagi uwzględnienia w rejestrach ludności komorniczej nie dolicza się, tak jak w przypadku innych autorów 10-20 % osób nieuwzględnionych.

¹⁰⁵⁵ BCzart., rps 1057, s. 259-271.

¹⁰⁵⁶ Tamże, rps 1738, s. 139-141.

¹⁰⁵⁷ AGAD, ZbiórPop., rps 260, s. 38 v.-39.

już w 1533 domowe płaciło 80 osób i a w mieście znajdowało się jedynie 58 komorników¹⁰⁵⁸. Być może przed 1530 r. wybuchł pożar i ludność zmuszona była wynajmować komory, a po kilku latach odbudowano domostwa. Podobnie było w 1541 r., kiedy miasto nawiedził pożar. Czynsz od domów zapłaciło 47 osób, 37 domów zgorzało, co łącznie daje 84 domy. Zanotowano także 66 rodzin komornicznych¹⁰⁵⁹. Do lat 1530, 1533, 1541 należy doliczyć liczbę 80 osób członków rodzin władz miasta zwolnionych od podatku domowego.

Kolejne dane o liczbie mieszkańców przynoszą lustracje i rewizje z lat 1564¹⁰⁶⁰, 1615¹⁰⁶¹, 1660¹⁰⁶², 1665¹⁰⁶³, 1675¹⁰⁶⁴., 1679¹⁰⁶⁵, 1692¹⁰⁶⁶ oraz pogłówne z 1770¹⁰⁶⁷ i 1771¹⁰⁶⁸ r., jak i rejestr hiberny z 1789 r. oraz spis ludności z 1791 r. Komisji Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego¹⁰⁶⁹.

Na uwagę zasługuje drastyczny spadek liczby ludności po potopie, kiedy ilość domów spadła z 116 do 29. Ostało się jedynie sześć rodzin komornicznych¹⁰⁷⁰. Populacja zmalała zatem o ok. 80 %. Kolejne lata to stopniowa odbudowa populacji. Dopiero w końcu XVIII w. liczba ludności zbliżyła się do stanu wyjściowego z początku XVI w.

Spis Komisji Cywilno-Wojskowej z 1791 r. podaje 839 mieszkańców miasta oraz 57 osób zamieszkujących plebańię i zabudowania parafialne, co daje łączną liczbę 896 osób¹⁰⁷¹

Podane liczby, poza danymi ze spisu nie uwzględniają duchownych zamieszkujących miasto, jak i mieszkańców zabudowań plebańskich i szpitalnych, wśród których należy wymienić księdza proboszcza, prebendarza różańcowego i św. Bartłomieja, służbę plebańską i prebendarzą, zagrodników jak i pensjonariuszy szpitala. Dane podatkowe nie notują także młynarzy z rodzinami i czeladzią, zamieszkujących pod miastem, znajdujących się pod jurysdykcją dworską.

Liczbę ludności miasta Słomnik można ponadto oszacować na podstawie metryk chrztów, małżeństw i zgonów parafii w Słomnikach, jednakże z uwagi na charakter słomnickiej parafii, w skład której wchodziły także wsie Miłocice i Słomniczki,

¹⁰⁵⁸ BCzart., rps 1732, s. 93-95.

¹⁰⁵⁹ AGAD, ZbiórPop., 263, s. 48-49.

¹⁰⁶⁰ AGAD, MK, Dz. XVIII, rps 17, s. 135; AGAD, Zb. Branickich z Sucheju, rps 49-64, s. 253.

¹⁰⁶¹ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 46, s. 63.

¹⁰⁶² AGAD, MK, Dz. XVIII, rps 66, s. 68.

¹⁰⁶³ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 47, s. 216-217.

¹⁰⁶⁴ AGAD, AZam., rps 2948, s. 179-181.

¹⁰⁶⁵ AGAD, APP, rps 49, s. 150-151

¹⁰⁶⁶ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 48, s. 94-95.

¹⁰⁶⁷ ANKr., 29/121/287, s. 751-754.

¹⁰⁶⁸ Tamże, s. 751-754.

¹⁰⁶⁹ ANKr., 29/30/ 0/3/51, s. 761-787.

¹⁰⁷⁰ AGAD, MK, Dz. XVIII, rps 66, s. 68.

¹⁰⁷¹ ANKr., 29/30/ 0/3/51, s. 761-787.

wyodrębnienie danych dotyczących mieszkańców Słomnik, jak i ustalenie danych demograficznych przekracza możliwości badawcze autora i może stanowić przedmiot odrębnej demograficznej pracy naukowej.

Tabela 13. Szacowana liczba mieszkańców Słomnik w latach 1503- 1791

Rok	Szacowana liczba ludności
1503	960
1529	1016
1530	1304
1533	1010
1541	1082
1564	1162
1615	1032
Przed 1660	1299
1660	262
1665	693
1675	693
1679	693
1692	693
1770	944
1771	872
1789	1144
1791	896

Źródło: BCzart., rps 1057, 1732, 1738, 2174; AGAD, ZbiórPop., rps 260, 262, 263, 281; AGAD, ASK, Oddz. 46, rps 46, 47, 48; AGAD, AZam., rps 2948; AGAD, APP, rps 49; *Lustracja województwa krakowskiego 1564...*, cz. I; *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. II; ANKr., 29/121/287; ANKr., 29/30/ 0/3/51.

Dane ukazują dość duże wahania liczby ludności. W XVI stuleciu liczba mieszkańców Słomnik wahała się od 960 (1503 r.) do 1304 (1530 r.). Wskazuje to, że zaledwie w przeciągu 27 lat liczba mieszkańców wzrosła o 26,38 %. W kolejnych trzech latach liczba mieszkańców spadła o 22,55 %, by pod koniec stulecia wrócić do stanu z lat 30-tych XVI w. W XVII w. najwięcej ludności zamieszkiwało Słomniki przed 1660 r., (prawie 1300 osób). Po tej dacie widać znaczne załamanie demograficzne. Liczba mieszkańców spadła o 79,83 %. W kolejnych latach stopniowo ludności przybywa, od 693 osób w latach 1665-1692, do 944 w 1770 r. Dane z lat 1771, 1789 i 1791 pochodzą z różnych źródeł, stąd mogą występować tak znaczne różnice w liczbie ludności. Niewątpliwie pod koniec XVIII w. nastąpił wzrost demograficzny, a liczba ludności osiągnęła około 1000-1200 osób. Należy tu zaznaczyć, że wpływ na liczbę mieszkańców wywierały pożary, epidemie, jak i wojny.

6. 2. Stosunki narodowościowe

Rdzenni mieszkańcy Słomnik wywodzili się od szłomników, czyli ludności służebnej wyrabiającej hełmy dla króla. Nie wiadomo, czy zostali tu osiedleni, czy byli autochtonami. Napływ ludności mógł mieć miejsce w czasie lokacji. Z średniowiecznych przekazów można wysunąć wniosek, że Słomniki zamieszkiwali wyłącznie Polacy, jednakże w nowożytnych źródłach zachowały się informacje o przedstawicielach innych narodowości i wyznań.

Wiele do wiadomości o strukturze narodowościowej ludności Słomnik przynoszą rachunki wielkorządowe krakowskie z lat: 1503¹⁰⁷², 1529¹⁰⁷³, 1530¹⁰⁷⁴, 1532¹⁰⁷⁵, 1533¹⁰⁷⁶ oraz 1541 r.¹⁰⁷⁷, gdzie wynotowano nazwy osobowe wszystkich mieszkańców płacących czynsze na rzecz wielkorządów. Większość z tych, które zostały zapisane czytelnie i da się je odtworzyć jest polskich. Były to nazwiska m. in. Bartoski, Bialik, Białek, Bodzynski, Brończy, Burczał Byczykowa, Czyżowa, Czyżowski, Dajworek, Dąbek, Dąbrowa, Długi, Flaczek, Gagatek, Gajowczyk, Gajówka, Garbaty, Gorzałek Grabowski, Grabówka, Głuszek, Jajko, Jajkowiczowa, Janik, Jelitko, Jeżyk, Kamieniecki, Kleszcz, Kolanko, Kopciowa, Kosiarz, Kośmider, Król, Kwaśny, Kozik, Kozimączka, Krzyżak, Latosz, Lisek, Łój, Marszowski, Mogiłka, Pekała, Paliczko, Pańczykowa, Piskorz, Piszczek, Plebanek, Pokrzywa, Potyrała, Poznański, Przyjaciół, Pycia, Pycieński, Reszka, Rogal, Rzepczyna, Rzepka, Skowronek, Skórka, Stawiany, Stokłosa, Synowiec, Szamotula, Szwagrzyk, Trepka, Wilk, Wilczek, Wiśniowski, Wypiór, Wyrzka, Zamożny, Ząbek, Ziarno, Żurawski. Mieszczan zapisywano także tylko po imieniu. Byli to: Franek, Jakub, Janek, Jurek, Marcinek, Wawrzyniec, Wojtek, ale także Albertus, czy Petrus. Znalazły się tam przezwiska odzawodowe zapisywane po polsku: Cieśla, Kołodziej, Kowal, Krawiec, Kuśnierz, Młynarczykowa, Piwowar, Ratuszyna, Ratuszny, Śragannik-Kramarz, ale także po łacinie: Faber (kowal), Pellifex (kuśnierz), Sartor (krawiec), Tabernator (karczmarz), Molendinator (młynarz), Mensator (stolarz). Są też nazwiska obco brzmiące, jak anglosaskie nazwisko Lampart, czy germańskie Gerald, Zapart, Orhwath, Wawrot, Steyman, Szydłon, czeskie Hussowa lub bałkańskie Żyrowskić, czy francuskie Simon. Występuje także Jan Russek. W rachunkach znaleźli się mieszczenie o oryginalnych obco brzmiących nazwach osobowych, których nie da się zidentyfikować z żadnym językiem, tacy jak: Mentivis, Petny, czy Czetny.

¹⁰⁷² BCzart., rps 1057, s. 266-271.

¹⁰⁷³ Tamże, rps 1738, s. 140-141.

¹⁰⁷⁴ AGAD, ZbiórPop., rps 260, s. 38 v.-39.

¹⁰⁷⁵ Tamże., rps 262, s. 49 v.-50.

¹⁰⁷⁶ BCzart., rps 1732, s. 94-95.

¹⁰⁷⁷ AGAD, ZbiórPop., rps 263, s. 48 v.- 49.

W Słownikach zamieszkiwali także Węgrzyn i Węgrzynek, co być może świadczy o ich Węgierskim pochodzeniu¹⁰⁷⁸. Z czasem ta forma nazwiska ewaluowała do Węgrzynowicz.

W XVII w. pojawiają się jeszcze nazwiska Gallus, Szaryсны i Turek. Wawrzyniec Gallus Kobiński występuje w metrykach od 1681 r. Od tego czasu plebani słomnickcy notują urodzenia członków rodziny Sarysnych vel Szarysnych, najprawdopodobniej wywodzących się z miejscowości Szarysz, obecnie znajdującym się na Słowacji. W XVII w. było to terytorium Węgier w obrębie monarchii habsburskiej. Snachowscy vel Turek pojawiają się od 1693 r.¹⁰⁷⁹. Należy dodać, że właśnie od 1681 roku zachowały się metryki słomnickiej parafii, z tego też względu należy przesunąć pojawienie się w Słownikach wspomnianych rodzin wstecz o co najmniej kilkadziesiąt lat.

O ludności żydowskiej w miastach małopolskich powstało niewiele opracowań. Na uwagę zasługują prace pt.: *Żydzi w Małopolsce. Studia z dziejów osadnictwa i życia społecznego*, pod red. F. Kiryka¹⁰⁸⁰ oraz *Żydzi w aglomeracji Krakowa w czasach stanisławowskich. Przemiany prawne, gospodarcze i społeczne* P. Zarubina¹⁰⁸¹. F. Kiryk i F. Leśniak piszą, iż istnieją pojedyncze wzmianki o wyznawcach religii mojżeszowej zamieszkałych w Słownikach w XVI w.¹⁰⁸². Natomiast P. Zarubin lokuje w Słownikach arendowane przez Żydów młyny¹⁰⁸³. Rozrośnięta później rodzina Lublinerów osiedliła się w Słownikach najprawdopodobniej u schyłku XVIII w. Pozostała tam aż do II wojny światowej¹⁰⁸⁴. P. Zarubin myli dwa młyny w Słownikach, który nigdy tam nie istniały, z młynami wielkorządowymi w pobliskich Słomniczkach. Miasto nie dysponowało przywilejem „de non tolerandis Judaeis”, jednakże wydaje się, że było ono dla tego ośrodka prawem zwyczajowym. Gdy na początku XIX w. do Słomnik zaczęli napływać Żydzi, mieszkańcy Słomnik pisali liczne petycje do władz, argumentując, iż wszystkie miasta stołowe królewskie, w tym Słomniki posiadały przywileje zakazu osiedlania się Żydów¹⁰⁸⁵. Wyznawcy religii mojżeszowej w epoce nowożytnej byli obecni w życiu miasta chociażby

¹⁰⁷⁸ Także w Krośnie przybysze z Węgier znani są jedynie z przydomków Węgień lub Węgrzyn. Zob. F. Leśniak, *Krosno...*, s. 119.

¹⁰⁷⁹ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. I, s. 40.

¹⁰⁸⁰ *Żydzi w Małopolsce. Studia z dziejów osadnictwa i życia społecznego*, pod red. F. Kiryka, Przemyśl 1991.

¹⁰⁸¹ P. Zarubin, *Żydzi w aglomeracji Krakowa w czasach stanisławowskich. Przemiany prawne, gospodarcze i społeczne*, Kraków 2012.

¹⁰⁸² F. Kiryk, F. Leśniak, *Skupiska żydowskie w miastach Małopolskich do końca XVI wieku*, [w:] *Żydzi w Małopolsce...*, s. 25; F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji Małopolski XIII-XVI w.*, mps pracy habilitacyjnej w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, s. 4.

¹⁰⁸³ P. Zarubin, *Żydzi w aglomeracji...*, 181.

¹⁰⁸⁴ Pierwszym znanym z nazwiska Żydem osiadłym w Słomnikach był Feivel (Fejwel, Fejbuś) Lubliner, który od 1812 r. dzierżawił dochody propinacyjne. W momencie osiedlenia się w Słomnikach miał ok. 50 lat. Wraz z nim do Słomnik przybyła jego rodzina, w tym dwaj dorośli synowie z rodzinami. W 1824 r. zamieszkiwało w Słomnikach już około 40 Żydów, w większości rodzina Lublinera. AGAD, KRSW, rps 2870-2879.

¹⁰⁸⁵ AGAD, KRSW, rps 2871, s. 32; rps 2872, s. 89.

dlatego, że zamieszkiwali we wsiach słomnickiego klucza dóbr oraz we wsiach szlacheckich i duchownych przylegających do granic miasta, takich jak: Niedźwiedź, czy Kacice, gdzie handlowali, dzierżawili młyny, czy prowadzili karczmy¹⁰⁸⁶. Przyjeżdżali także do Słomnik na targi i jarmarki¹⁰⁸⁷. Mieszczanie słomniccy prowadzili z nimi interesy¹⁰⁸⁸. W mieście osiedlali się natomiast konwertyci.

Konwersje nie były liczne. Po ukończeniu 18 lat w 1711 r. wiarę katolicką przyjęła Marianna Zofia, córka Slamy i Magdy Żydów z Miłocic. Świadkiem na jej chrzcie był Jan Kępiński, wielkorządca krakowski¹⁰⁸⁹. Taż Marianna Zofia jeszcze w tym samym roku była świadkiem na chrzcie Róży Kurkowicz, córki słomnickich mieszczan. Zamieszkiwała już wówczas w Słomnikach¹⁰⁹⁰. W 1718 r. w Słomnickim kościele pięciu synów konwertytów Jakuba i Anny przyjęło chrzest. Byli to Stefan, Tomasz, Marcin, Baltazar i Seweryn¹⁰⁹¹. W 1731 r. Bartłomiej Zamościński (Zamoyski) pojął za żonę Annę, która konwertowała z wiary judaistycznej. Świadcami na ich ślubie byli Andrzej Bobieński pleban z Zielenic i Franciszek Pieroński prebendariusz słomnicki oraz magistrat i cała społeczność miasta Słomnik, co wskazuje, że być może zgodę na taki ślub musiał uzyskać u lokalnej społeczności¹⁰⁹². Na wiarę katolicką przeszła w 1731 r. w wieku około 13 lat Dorota Anna, córka Mojżesza Jakubowicza i Lii¹⁰⁹³. W 1762 r. Józef Śreniawski wziął ślub z Agnieszką Izydorową konwertytką¹⁰⁹⁴. W 1773 r. wiarę katolicką przyjęła także Teresa Franciszka Tekla¹⁰⁹⁵.

Żydowskie pochodzenie było skazą na życiorysie rodziny, dlatego też najprawdopodobniej z tego powodu familie wydatnie pokazywały przywiązanie do religii katolickiej, tak jak miało to miejsce w przypadku rodziny Zamoyskich¹⁰⁹⁶. Zdarzały się także procesy o zarzucenie danej osobie żydostwa. I tak np. w 1756 r. pisarz miejski Andrzej Jajkiewicz wyzwał swą macochę, aby sobie poszła do Żydów po majątek, a nie domagała się go po ojcu pisarza¹⁰⁹⁷.

Spotykane są także sporadyczne informacje o innych wyznaniach, czy narodowościach w obrębie Słomnik. W 1736 r. w słomnickim kościele ochrzciła się luteranka

¹⁰⁸⁶ ANKr, 29/28/0/9/125, s. 247-249; AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 52, s. 86-8.

¹⁰⁸⁷ ANKr, 29/121/287, s. 965.

¹⁰⁸⁸ AGAD, AKP, rps 152, s. 459; ANKr., 29/28/0/4/54, s. 370.

¹⁰⁸⁹ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. I, s. 106.

¹⁰⁹⁰ Tamże, s. 106.

¹⁰⁹¹ Tamże, s. 139.

¹⁰⁹² Tamże, s. 295.

¹⁰⁹³ Tamże, s. 201.

¹⁰⁹⁴ Tamże, ks. VI, s. 210.

¹⁰⁹⁵ Tamże, s. 313.

¹⁰⁹⁶ Zob., s. 206-209.

¹⁰⁹⁷ ANKr., 29/121/287, s. 485.

Maria Egipcjana¹⁰⁹⁸. W 1672 r. natomiast Michał Korybut Wiśniowiecki, król polski, pozwał starostę krakowskiego Jana Wielopolskiego i magistrat miasta Słomnik przed trybunał lubelski z powodu trzymania w mieście cyganów, którzy dopuszczali się rozlicznych kradzieży w okolicy¹⁰⁹⁹. W 1737 roku w Słomnikach zmarła Salomea córka cyganki¹¹⁰⁰.

6. 3. Kariery mieszczan

W materiale źródłowym, jakim dysponujemy trudno doszukać się spektakularnych karier, w tym stanowych. O ile potomkowie chłopów stając się rzemieślnikami wchodzili w stan mieszczański, na co mamy liczne przykłady w stosunku do Słomnik, o tyle, aby dostąpić godności szlacheckiej mieszczanin musiał należeć do elity miejskiej miast takich, jak Kraków, czy Gdańsk. Kilku jednak słomniczan podawało się za szlachciców, o czym pisze Walerian Nekanda Trepka. Największa kariera, jaka czekała mieszczanina w samych Słomnikach to początkowo osiągnięcie godności ławnika, następnie dostąpienie godności rajcy, czy wójta sądowego. W rzemiośle największym sukcesem było osiągnięcie cechmistrzostwa. Można było także przejść do większego ośrodka i tam przejść tą samą drogą. Syn mieszczanina mógł również zrobić karierę kościelną.

Wedle Trepki za szlachtę podawali się wywodzący się ze Słomnik Celarowscy, potomkowie słomnickiego organisty o tym nazwisku, zmarłego w podeszłym wieku w 1614 r.¹¹⁰¹. Podobnie było z Rafalskimi. Andrzej Rafalski, syn Ślęczka ze Słomnik uczęszczał do kilku szkół w małych miastach w okolicy. W 1633 r. został prebendarzem w Słomnikach. Jego brat Szymon służył u Franciszka Zebrzydowskiego w 1639 r., natomiast trzeci z braci Rafalskich zwany Miśkiem służył w Warszawie¹¹⁰². Autentyczność Rafalskich poświadczają źródła miejskie, a nie tylko Trepka. W 1643 r. „urodzony” Szymon Rafalski wraz ze swym bratem bliźniakiem Antonim, o którym jednak Trepka nie wspomina, stanęli przed sądem miejskim słomnickim w procesie o nieruchomości, na które składały się: dom ze słodownią, trzy kwarty roli i folwark¹¹⁰³. Rychwalscy byli majątni jak na słomnickie warunki.

Za szlachcica podawał się urodzony w Słomnikach Stanisław Gniewisz. Był synem chłopca spod Żarnowca, kantora w Luborzycy, który ożenił się z mieszczką słomnicką Zawartczanką. Stanisław według Trepki pojął za żonę córkę wójta słomnickiego Wojciecha

¹⁰⁹⁸ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. I, s. 218.

¹⁰⁹⁹ ANKr., 29/5/0/2/750, s. 2063.

¹¹⁰⁰ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. I, s. 325.

¹¹⁰¹ W. N. Trepka, *Liber Generationis Plebanorum („Liber Chamorum”)*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1995, s. 100.

¹¹⁰² W. N. Trepka, *Liber Generationis...*, s. 333.

¹¹⁰³ ANKr., 29/28/0/1/10, s. 1051-1053.

Raławskiego. Wstąpił w 1633 r. do oddziału Zebrzydowskiego, miecznika koronnego¹¹⁰⁴. W 1675 r. pojawia się w źródłach dotyczących Słomnik Stanisław o nazwisku Gniewosz, będący rajcą słomnickim, najprawdopodobniej tożsamy z wymienianym przez Trepkę Stanisławem Gniewiszem lub będący jego synem. W Słomnikach tego typu nazwisko występuje w latach 1674-1675¹¹⁰⁵.

Za szlachcica podawał się Andrzej Jeżowski, syn Katarzyny i pochodzącego z Limonowy Kaspra Jeżowskiego, trudniącego się w Jędrzejowie i okolicach Słomnik kucharstwem i karczmarstwem. Andrzej ożenił się z córką szewca Żurka ze Słomnik, wdową po tkaczu. Mieszkał wraz z nią w Słomnikach od 1633 r.¹¹⁰⁶

Ze Słomnik emigrowano głównie do Krakowa, ale także do miast tak odległych jak chociażby Lwów. Krakowskie prawo miejskie przyjęli: Jan malarz (1510)¹¹⁰⁷, Wojtek Słomnicki piekarz (1525)¹¹⁰⁸, Stanisław Ternka woźnica (1530)¹¹⁰⁹, Jan Słomnicki powroźnik (1530)¹¹¹⁰, Felix Ziesowitz płatnerz (1532)¹¹¹¹, Stanisław Zembalia kuśnierz (1566)¹¹¹², Wojciech Chmieliarz, karczmarz (1584)¹¹¹³, Albert Loy (Łój) karczmarz (1585)¹¹¹⁴, oraz Piotr Pasternaczek sakiewkarz (1585)¹¹¹⁵, Józef Dybek słodownik w (1586)¹¹¹⁶, Adam Dibek stelmach (1591)¹¹¹⁷, Marcin Pascieczka karczmarz i browarnik (1594)¹¹¹⁸, Mathias Zapartek stolarz (1595)¹¹¹⁹, Jan Kuzerowicz krawiec (1598)¹¹²⁰, Jan Ślącza szewc (1601)¹¹²¹, Sebastian Cieślik, złotnik (1604)¹¹²², Wojciech Jarzynka, krawiec (1605)¹¹²³, Stanisław Zębalowicz krawiec (1605)¹¹²⁴, Jakub Janiczek śledziownik w (1607)¹¹²⁵, Albert Kotowski szewc (1610)¹¹²⁶, Mikołaj Szumigajczyk szewc (1610)¹¹²⁷, Mathias Jeleniowicz (1711)¹¹²⁸. Do

¹¹⁰⁴ W. N. Trepka, *Liber Generationis...*, s. 145.

¹¹⁰⁵ ANKr., 29/28/0/2/20, s. 578; W. Siarkowski, *Materiały do etnografii...*, s. 84, 86.

¹¹⁰⁶ W. N. Trepka, *Liber Generationis...*, s. 184-185.

¹¹⁰⁷ *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507-1572...*, s. 13,

¹¹⁰⁸ Tamże, s. 56.

¹¹⁰⁹ Tamże s. 72.

¹¹¹⁰ Tamże s. 73.

¹¹¹¹ Tamże, s. 78

¹¹¹² Tamże, s. 214.

¹¹¹³ Tamże, s. 68.

¹¹¹⁴ *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573-1611...*, s. 76.

¹¹¹⁵ Tamże, s. 78.

¹¹¹⁶ Tamże. S. 94.

¹¹¹⁷ Tamże, s. 135.

¹¹¹⁸ Tamże, s. 165.

¹¹¹⁹ Tamże, s. 184.

¹¹²⁰ Tamże, s. 196.

¹¹²¹ Tamże, s. 219.

¹¹²² Tamże, s. 242.

¹¹²³ Tamże, s. 253.

¹¹²⁴ Tamże, s. 256.

¹¹²⁵ Tamże, s. 271.

¹¹²⁶ Tamże, s. 287.

Lwowa przeniósł się złotnik Felix Siedwicz (1592)¹¹²⁹. W 1589 r. prawo miejskie Bochni przyjął natomiast kowal Jan Frankowicz, wraz z ojcem i matką¹¹³⁰.

Paweł Jakubowski ze Słomnik wstąpił do cechu sukienniczego w Sławkowie w 1787 r. Jego uczniem był Tomasz Jakubowski, wyzwolony tam na czeladnika w 1788 r., zaś w 1790 r. na mistrza. Do sławkowskiego cechu sukienniczego w 1788 r. zapisał się także mistrz Florian Kotrowski, który rok wcześniej został wyzwolony na mistrza w słomnickim cechu sukienniczym. W Sławkowie doszedł on do funkcji starszego cechu, którą sprawował w latach 1790-1793¹¹³¹.

Na Kleparzu osiedlił się Onufry Zamoyski kupiec, który zrobił karierę rajcy i wójta sądowego. Wysokie pozycje osiągnęli także jego bracia. Historia rodziny Zamoyskich jest bardzo ciekawa. Onufry urodził się w Słomnikach w 1746 r., jako piąte dziecko Bartłomieja i Anny. Jego matka była przechrzczoną Żydówką. Bartłomiej pełnił godność cechmistrza kunsztu krawieckiego, w 1748 r. zasiadał w ławie sądowej, był także rajcą. Nie da się jednak ustalić w jakim okresie zasiadał w radzie. Dziadek Onufrego, Jakub pisał się jako Zamośnik, Zamościński, później jako Zamoyski. Jego imię wskazuje, że także mógł mieć żydowskie pochodzenie. Najprawdopodobniej on lub jego przodkowie byli Żydami zamieszkującymi poza rogatkami miasta na tzw. Zamościu i stąd wzięło się ich nazwisko. Onufry Zamoyski w kleparskiej ławie miejskiej zasiadał w latach 1777-1782. Z ławy uzyskał nominację do rady. Zajmował się tam finansami. Był lonerem w latach 1782-1783 i 1785-1788. Sprawował też urząd wójta sądowego. Rada powierzała mu wójtostwo w latach 1782-1783 i 1785-1787. Pomiędzy 1784 i 1785 rokiem w przejściowej sytuacji ustrojowej (nieobsadzone miejsca w radzie) sprawował funkcję burmistrza Kleparza w sposób ciągły, bez założonej ustrojowo rotacji w ramach gremium radzieckiego. Od roku 1787 używał tytułu seniora rady miejskiej. W roku 1783 był prowizorem kościoła i szpitala św. Szymona i Judy, wraz z prowizorem Wojciechem Jastrzębskim. Pozywał przed sąd wielkorządowy krakowski byłych prowizorów Michała Moleckiego i Michała Wesołowskiego o nierozliczone sumy. Prowizorem był również w roku 1788, wraz z rajcą Wincentym Lewińskim. Onufry Zamoyski był ostatnim burmistrzem-prezydentem miasta Kleparza do końca marca 1792 roku. Po włączeniu Kleparza do Krakowa, od kwietnia 1792 roku nadal zajmował urząd burmistrza, lecz już tylko cyrkulowego, stojąc na czele Cyrkułu 4-go Miasta Stołecznego Wydziałowego Krakowa,

¹¹²⁷ Tamże, s. 287.

¹¹²⁸ Tamże, s. 293.

¹¹²⁹ *Album civium Leopoliensium...*, s. 221.

¹¹³⁰ *Księga przyjęć do prawa miejskiego w Bochni...*, s. 57.

¹¹³¹ Z. Noga, *W okresie nowożytnym...*, s. 132-136, 174. Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta konsystorskie parafii Słomniki, s. 7.

czyli jednej z krakowskich dzielnic. Onufry Zamoyski żonaty był z Teresą. Miał dom na Kleparzu zwany Dynarowskich, przy ulicy Różannej. Był ojcem Józefa i Jana oraz Marianny i Ludwiki. W 1791 r. w jego domu zamieszkiwała także służąca Marianna Bodziańska. Zamoyski i jego rodzina utrzymywali kontakty z mieszkańcami Słomnik. W 1777 r. najprawdopodobniej jego córka Marianna Zamoyska z Kleparza była chrzestną Franciszka Stanisława Pluteckiego, syna Grzegorza Pluteckiego, późniejszego wieloletniego wójta sądowego Słomnik. Onufry zmarł w Skale w 1800 r., jako tenentariusz gospodarstwa parafialnego, gdzie plebanem był jego brat Melchior¹¹³².

Bracia Onufrego Jan i Melchior wybrali stan duchowny. Należy zaznaczyć, iż ich matka była Żydówka, która przeszła na wiarę katolicką. Jan urodził się w 1736 r.¹¹³³, studiował na Akademii Krakowskiej, był kanonikiem kolegiaty Wszystkich Świętych w Krakowie. W 1770 r. został plebanem w Skale. Wcześniej był wikarym w Pleszowie. Ksiądz Wiśniewki pisał o nim, jako o kapłanie pobożnym i bezinteresownym. Zasłużył się dobrze gospodarząc w parafii. Pomalował wnętrze kościoła, zakupił ołtarze, naczynia i aparaty. Własnym kosztem pokrył miedzianą blachą kaplicę św. Salomei. Zastąpił drewnianą fasadę kościoła murowaną. Wzniósł plebanię i zabudowania gospodarcze, dom dla nauczyciela, mur cmentarny. Założył fundusze za swą duszę i swych rodziców w cechach skalskich: tkackim, szewskim i rzeźniczym. Uczynił legację w wysokości 1000 zł na lampę przed ołtarz. Był hojny także dla parafii, w której się urodził. Przekazał 1000 zł z prowizją od tej kwoty na fundusz ubogich¹¹³⁴. Zmarł zaraziwszy się od pruskich żołnierzy w 1793 r. Na plebanii w Skale zastąpił go brat ks. Melchior Zamoyski, który wsławił się również jako dobry gospodarz i patriota. Wzniósł budynek dla wikariuszy, nabył wiele dewocjonaliów do skalskiego kościoła. Po ogłoszeniu insurekcji kościuszkowskiej oddał Komisji Rządowej Województwa Krakowskiego wszystkie srebra kościelne poza jedną puszką i kielichem¹¹³⁵. Melchior Zamoyski był następnie plebanem w Sieciechowicach. Po jego śmierci sukcesorzy przekazali do kościoła w Słomnikach czerwony ornat haftowany w srebrne i czerwone kwiaty, który zachował się do dziś¹¹³⁶.

¹¹³² B. Kasprzyk, *Poczet sołtysów, wójtów i burmistrzów miast, jurydyk, wsi i gmin przyłączonych do Krakowa do 1915 r.*, Kraków 2013, s. 214; Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Skala, ks. 33, s. 7 v; Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. I, s. 295; ks. VI, s. 39, 50-51; ks. VII, s. 6.

¹¹³³ A aktach metrykalnych parafii Słomniki zapisano go, jako Kacpra Jana Zamoyskiego. Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. I, s. 220.

¹¹³⁴ ANKr, 29/30/0/1/11, s. 1272, 1234-1235.

¹¹³⁵ J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast zabytków i pamiątek w olkuskim*, Marjówka Opoczyńska 1945, s. 383-384, 369, 392, 516, 519; ANKr., 29/28/0/3/47, s. 2-6.

¹¹³⁶ J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski...*, s. 219; ANKr, 29/30/0/1/11, s. 1272, 1234-1235..

Drogę duchowną przyjął także czwarty z braci Zamoyskich o imieniu Józef, ur. w 1741 r. Był wikarym w Niedźwiedziu w latach 1761-1765, wcześniej studiował na Akademii Krakowskiej¹¹³⁷.

Kariere w mieście zrobili przedstawiciele: Przecherskich, Pluteckich, Starnawskich, Willamowskich, Windyszów.

Krzysztof Przecherski urodził się w 1690 r. we wsi Słomniczki, jako syn Wawrzyńca Przechery i Reginy. Chrzestnymi byli Jan Dawidek żebrak (*mendicæ*) i Jadwiga Plucina¹¹³⁸. W 1714 r. ożenił się z wdową, której ojciec był miejskim rajcą, Zuzanną z domu Łabosiewiczówną, z pierwszego męża Nawrocką, z drugiego Pierchalską ze Słomnik. Teść Wojciech Łabosiewicz sprawował urząd rajcy w latach 1695, 1700, 1701, 1703. Nazwisko Krzysztofa cały czas ewoluuje. Przy chrzcie nosił miano Przechyry, w dniu ślubu Przechery. Gdy w 1716 r. rodzi mu się syn Franciszek, nazywa się już Przecherski¹¹³⁹. Krzysztof był rajcą w latach 1734 - 1736. Od 1737 roku do 1743 sprawował urząd wójta sądowego. Zginął tragicznie 1747 r., katowską śmiercią przez dekapitację za podpaleni¹¹⁴⁰. Najprawdopodobniej było to nieumyślne zaproszenie ognia, do jakiego mogło dojść w jego gorzelni lub browarze¹¹⁴¹. Odsunięcie rodziny od władzy i pieniędzy nie trwało jednak długo. Jego córka Franciszka była żoną Józefa Pluteckiego, który w chwili śmierci teścia pełnił już urząd rajcy. Druga córka Krzysztofa Przechyrskiego Jadwiga wyszła za Mateusza Wujaśkiewicza, który sprawował urząd rajcy w sąsiednich Proszowicach w latach 1751, 1757-1758, 1762, zaś wójta sądowego w 1776 i 1778 r.¹¹⁴².

Józef Plutecki, zięć Krzysztofa, wziął ślub z Franciszką Plutecką w 1735 r.¹¹⁴³. Sprawował urząd rajcy w latach 1763-1779, zaś wójta sądowego w latach 1770-1773. Do władzy doszedł po tym jak buntował społeczność miejską przeciw wójtowi. Na długie lata praktycznie w rękach Józefa i jego żony spoczywała władza w mieście. Zmarł podobnie tragicznie jak jego teść. Był wodzony na postronku przez dowódcę oddziału Kozaków w 1773 r. i najprawdopodobniej przypłacił to życiem.

¹¹³⁷ Ks. Józefa Zamoyskiego w akcje chrztu zapisano, jako Benedykta Józefa. J. Wiśniewski, *Dekanat Miechowski...*, s. 151; Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. VI, s. 17, 156.

¹¹³⁸ Krzysztof urodził si, jako szóste dziecko. Przechera Jan ur. 1681, Regina ur. 1682, Jakub i Anna – bliźnięta ur. 1684, Wojciech ur. 1886, Jan ur. 1694. Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. I, s. 33.

¹¹³⁹ Chrzestni syna byli Marcin Kędzierzański słomnicki pleban i Zofia Mazurkowicówna alias Włodarka z Miłocic, Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. I, s. 129. Kolejne dzieci rodzą mu się w latach: 1718 – Jan Krzysztof, 1721 – Franciszka, 1722 – Zofia, Franciszka – 1725 itd. Franciszek Przecherski zawarł ślub w 1742 r. z Marianną córką Szymona Perzyńskiego, długoletniego rajcy Proszowskiego. F. Leśniak, *W okresie Polski szlacheckiej ...*, s. 219.

¹¹⁴⁰ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. VI, s. 369

¹¹⁴¹ ANKr., 29/5/0/2/848, s. 787-789; AGAD, AKam., rps II/83, s. 229-230.

¹¹⁴² AGAD, AKam., rpsII/83, s. 229-230; F. Leśniak, *W okresie Polski szlacheckiej...*, s. 133.

¹¹⁴³ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. VI, s. 301.

Franciszka Plutecka, żona Józefa była przedstawicielką kobiet, które posiadały wysoką pozycję społeczną w lokalnym środowisku. Liczono się nie tylko z jej mężem Józefem i synem Grzegorzem, ale z nią samą. Co więcej mąż właśnie jej zawdzięczał swoją pozycję, gdyż wzenił się do rodziny, w której z pokolenia na pokolenie sprawowano wysokie godności w mieście. Po śmierci męża Franciszka sama zarządzała majątkiem i prowadziła szynk sprzedając duże ilości towaru urzędowi miejskiemu. O jej pozycji świadczy także fakt, iż zawarła po pięćdziesiątym roku życia ponowne małżeństwo z wybrankiem młodszym od siebie o trzydzieści sześć lat. Franciszka urodziła swemu pierwszemu mężowi Józefowi jedenaścioro dzieci w przeciągu 15 lat, w tym dwukrotnie bliźnięta¹¹⁴⁴.

Najbardziej charyzmatyczną postacią w XVIII i początku XIX w. wieku w historii Słomnik, a może nawet w całych dziejach miasta był syn Józefa i Franciszki Grzegorz Plutecki urodzony w roku 1753 r. Nie liczył się z pospółstwem, a jednocześnie przez długie lata utrzymywał się na urzędzie. Był bezwzględny dla swych przeciwników, a jednocześnie posiadał względy u wielkorządców. Pomimo wielu nadużyć, jakich się dopuszczał nikt nie zdołał go pozbawić urzędu wójta. Potrafił wykorzystywać sprawowany przez siebie urząd do robienia interesów. Sprawował sądy w swym szynku, by móc sprzedawać alkohol. Mówił, „jestem panem miasta”. Pozwalał sobie przerywać kazania księdzu proboszczowi Cymańskiemu i otwierać drzwi kościoła, tak by ludzie mogli wychodzić. Zapytany przez proboszcza, dlaczego takie zgorszenie czyni i jako człowiek uczony prostakom daje zły przykład, odpowiadał, że ma innych lepszych nauczycieli, a nie będzie słuchać prostego księdza¹¹⁴⁵. Był trzykrotnie żonaty. Pierwszą jego wybranką była Agnieszka Smaczeńska (Smaczyńska), córka wójta sądowego Działoszyc Jakuba Smaczego, z którą wziął ślub w

¹¹⁴⁴ Zob. K. Skrzyżyna, *Seks w małym mieście...*, s. 124. O roli kobiety w mieście pisali m. in.: Z. Kaczkowski, *Kobieta w Polsce. Studium historyczno-obyczajowe*, Petersburg 1895; S. Bylina, W. Urban, *Kobiety staropolskie. Osiągnięcia historiograficzne i problemy badawcze*, „Kieleckie Studia Historyczne”, t. 9, 1991; A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim...*; tenże, *Przekupki, straganki, kramarki...*; C. Kuklo, *Z problematyki badań...*; M. Bogucka, *Kobieta w społeczeństwie polskim XVI-XVII wieku*, „Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich” pod red. A. Żarnowskiej, t. II, Toruń 1995; M. Bogucka, *Gorsza pleć...*; też, *Białogłowa...*; Ł. Charewiczowa, *Kobieta w dawnej Polsce*, Poznań 2002; J. Tandecki, *Kobieta w rzemiośle...*; J. Partyka, *Obraz kobiety leczącej w tekstach staropolskich*, [w:] *Pod patronatem Hygiei. Udział kobiet w rozwoju nauk przyrodniczych*, pod red. I. Araba, Warszawa 2000; też, „*Żona wyćwiczona*”. *Kobieta pisząca w kulturze XVI i XVII wieku*, Łódź 2004, A. Will, *Kobieta polska w wyobraźni społeczeństw niemieckiego obszaru językowego od XIV w. do lat trzydziestych XX w.*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983; A. Wyrobisz, *Kobieta w społeczeństwie...*; A. Głowacka-Penczyńska, *Kobieta w małych miastach...*; A. Głowacka, *Mieszkańki Wojnicz...*; K. Skrzyżyna, *Prostytucja i zdrady, a wzorzec miłości staropolskiej*, [w:] *Miłość idealna, miłość dziecka, Antropologia Miłości*, t. V, pod red. B. Płonki Syroki, A. Szlagowskiej, A. Syroki, K. Marchel, Wrocław 2013, s. 59-70.

¹¹⁴⁵ ANKr., 29/121/287, s. 777-778.

1775 r. Miała ona w dniu ślubu 16 lat¹¹⁴⁶. Świadcami byli Antoni Borkowicz burmistrz Działoszyce, Stanisław Kobylecki oraz Hiacynt Mazurkowicz¹¹⁴⁷. Po śmierci Agnieszki w 1798 r., z którą posiadał liczne potomstwo, wziął ślub z Dorotą Lidecką ze Skalbmierza, która zmarła w 1811 r. Ostatnią jego żoną była szlachcianka Teresa z Maciejowskich urodzona w 1772 r. primo voto Wesseli, z którą wstąpił w związek małżeński w 1812 r. Zamieszkiwała wówczas w Czaplach Wielkich. W chwili ślubu miała 40 lat. Jej ojcem był Kasper Maciejowski z Dębni, matką zaś Regina z Wojciechowskich¹¹⁴⁸. Władzę w mieście Grzegorz utrzymał praktycznie do śmierci. Nie przeszkodziły mu w tym zabory, czy zmiany władz z polskich na austriackie, z tychże znów na Księstwa Warszawskiego, czy w końcu na Królestwo Kongresowe. Jeszcze w 1820 r. pełnił funkcję burmistrza, zmarł w 1821 r. Jego rządy w mieście trwały praktycznie nieprzerwanie przez prawie 40 lat¹¹⁴⁹.

Bracia Pluteckiego także pełnili wysokie godności w mieście. Franciszek po studiach w Akademii Krakowskiej wrócił do Słomnik i tu zajmował się wyszynkiem alkoholu i hodowlą wieprzy. Sprawował urząd rajcy w latach: 1771, 1776, 1784, 1786, 1788, 1789. Bartłomiej Plutecki także zajmujący się hodowlą trzody był rajcą w latach 1773, 1775. Józef Plutecki również studiował na Akademii Krakowskiej, podobnie jak jego brat Maciej (Mateusz)¹¹⁵⁰. Ten pełnił urząd pisarza miejskiego w Słomnikach w 1794 r. Ożenił się ze szlachcianką Zofią Borkowską, córką administratora dworu w Sosnowce w kluczu Prandockim. W 1791 r. zamieszkiwał w dworze w Sosnowce wraz z córką, teściem Grzegorzem Borkowskim i jego rodziną¹¹⁵¹.

Najprawdopodobniej synem Macieja Kobińskiego był Andrzej Józef Kobiński, prebendariusz kaplicy św. Salomei w Grodzisku przy mieście Skale w 1682 r.¹¹⁵²

Ze Słomnik wywodziło się kilku nauczycieli szkół parafialnych w Małopolsce. W 1596 r. nauczycielem w szkole w Szreniawie był Wojciech ze Słomnik, w 1602 r. w Sulisławicach w archidiakonacie sandomierskim Bartłomiej ze Słomnik, zaś w 1618 r. w Łazanach w dekanacie wielickim Krzysztof¹¹⁵³.

¹¹⁴⁶ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Działoszyce, ks. II, Księga chrztów, 1759 r.; ks. XXVI, Księga małżeństw i zgonów, małżeństwa 1751, 1752, 1756 r.; ks. XXVII, Księga zaślubionych i zmarłych, małżeństwa 1775 r.

¹¹⁴⁷ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Działoszyce, ks. 27, małżeństwa, r. 1775.

¹¹⁴⁸ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. XI, s. 31.

¹¹⁴⁹ AGAD, KRSW, rps 2165e, s. 183-212. J. Nowak-Dłużniewski, *Krewki wójt ze Słomnik*, „Cychry”, r. I, 1946, nr 9-10, s. 15.

¹¹⁵⁰ *Album studiosorum...*, t. V, s. 136, 162.

¹¹⁵¹ ANKr., 29/30/0/3/51, s. 413; *Album studiosorum...*, t. V, s. 162.

¹¹⁵² ANKr., 29/28/0/1/11, s. 855; 29/28/0/2/21, s. 22.

¹¹⁵³ S. Kot, *Szkolnictwo parafialne...*, s. 275, 191, 376.

6. 4. Kultura materialna

W materiale źródłowym zachowało się niewiele informacji dotyczących kultury materialnej mieszczan słomnickich.

W rachunkach wielkorządowych z XVI w. wspomniani są tkacze i postrzygacze, co wskazuje, że zaopatrywali oni mieszkańców w sukno i płótno. Także zaopatrzenie w obuwie i odzież wierzchnią zapewniaли pracujący w ośrodku rzemieślnicy. Szyciem odzieży zajmowali się krawcy, którzy w XVIII w. wytwarzali głównie sukmany dla chłopstwa¹¹⁵⁴. W stosunku do XVI i XVII w. nie wiadomo nic na temat strojów noszonych przez słomnickich mieszczan. W XVIII w. w inwentarzach spotyka się damskie odzienie, takie jak: suknie karmazynowe¹¹⁵⁵, zielone, fiołkowe, podszyte futrami (smusami, białymi morskimi kotami), wykończone koronkami, spódnice: niebieskie, karmazynowe, żółte, pomarańczowe, zielone, czerwone, także te określane, jako: kitajowe¹¹⁵⁶, szajowe, niektóre podszyte np. pilśnią oraz wykończone koronkami m. in. złotymi, żupaniki. Noszone były także chusty, gorsety np. ze złotymi kwiatami. Dodatki stanowiły gałganki ze srebra¹¹⁵⁷, sznurówki ze srebrnym kwiatem, ze złotym dnem, galonki srebrne i złote, korale, złote łańcuszki i bransoletki. Na głowach kobiety nosiły np. złotogłowie z galonkiem szerokim, czy niebieskie czapki ze srebrem z wąskim galonkiem.

Mężczyźni nosili narodowy strój polski. Jak pisał Jędrzej Kitowicz „Kontusz, żupan, pas, spodnie, czyli portki, i boty, czapka to było całym ubiorem publicznym Polaka, szlachcica i mieszczanina”, z tą różnicą, że szlachcic przepasywał pasem kontusz, zaś mieszczanin żupan, a kontusz zarzucał jedynie na ramiona i wiązał pod szyją. Zwisał on na mieszczanach niczym peleryna¹¹⁵⁸.

W inwentarzach spotykane są takie elementy męskiego stroju jak: koszule, żupany (zielone sukienne, kitajowe, cieliste, piernikowe, szafirowe, z podszewką lub bez), czapki, pasy, spodnie (zamszowe), kontusze (oliwkowe, ze złotym sznurkiem, szafirowe, stalowe), bekiesy (niebieskie, podszyte kuczbają), czapki z siwym barankiem, pasy (kolomojkowe). W

¹¹⁵⁴ Zob. podrozdział 4.2. Rzemiosło, s. 138-154.

¹¹⁵⁵ Karmazyn to czerwień o odcieniu dojrzałej maliny lub droga tkanina jedwabna farbowana na czerwono karmazynem, czyli barwnikiem otrzymanym z larw owada zwanego kermes; też szaty z tej tkaniny. Z. Chyła-Belkot, *Karmazyn*, [w:] *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. X, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 141.

¹¹⁵⁶ Kitajka to lekka gładka tkanina jedwabna o splocie płóciennym. Kitajowa przymiotnik od kitajki, zrobiony z kitajki. K. Wilczewska, *Kitajka, Kitajowy*, [w:] *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. X, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1976, s. 332.

¹¹⁵⁷ Gałganek to strzępek, pasemko, kosmyk. M. Maciejewska, *Gałganek*, [w:] *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. VII, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 183.

¹¹⁵⁸ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa 1985, s. 248.

tak np. w listopadzie 1763 mieszczanin słomnicki ubrany był w suknie, futro i żupan. W 1794 r. mistrz kunsztu sukienniczego zapisujący ucznia na naukę miał mu w ciągu pięciu lat zapewnić w miarę potrzeb: koszule, spodnie, buty, żupan, czapkę, pas oraz jeden kaftan z szarego sukna. Buty zarówno męskie jak i damskie były podkute podkówkami¹¹⁵⁹.

Na wyposażeniu izb w domach słomnickich mieszczan znajdowały się: stoły, szafy, ławy przy ścianach. W izbach stały piece, okna były przeszklone. W pomieszczeniach znajdowały się skrzynie, gdzie przechowywane były np. chusty. Na wyposażeniu domu znajdowały się naczynia cynowe, kubki, pościel, pierzyny. Spotykane były także wózki dziecięce, czy wozy do wożenia wody¹¹⁶⁰.

Niewiele da się napisać o kulturze i obyczajach mieszczan słomnickich związanych z świętami, czy uroczystościami, takimi jak chrzty, śluby, czy pogrzeby. Najwięcej informacji zachowało się w stosunku do Świąt Bożego Narodzenia. W 1779 r. np. młodzi kawalerowie chodzili po kolędzie po pobliskich wsiach. Skończywszy wędrówkę udali się do jednego z szynków na wódkę¹¹⁶¹. Rok później w święta „młodzi kapelę słomnicką sobie sprowadzili i tam się cieszyli, gdzie zwyczaj kolędy”¹¹⁶².

Śluby zawierane były najczęściej w karnawale. Duża ich liczba następowała także jesienią, po żniwach¹¹⁶³. Była to jedna z najważniejszych uroczystości rodzinnych. Świadcami nawet mniej zamożnych mieszczan byli najczęściej wójtowie sądowi i rajcy miejscy. U zamożniejszych natomiast wójtowie, czy rajcy z sąsiednich miast, krewni z większych ośrodków, czy szlachta, najczęściej arendarze lub ekonomi dworu w Miłocicach¹¹⁶⁴.

¹¹⁵⁹ ANKr., 29/121/287, s. 413, 479-480, 482, 522, 593-596, 649-654, 663-676, 723, 771, 815-818, 819-821, 833, 1155, 1231; 29/199/5, brak paginacji; 29/28/0/4/52, s. 94-98, 102.

¹¹⁶⁰ ANKr., 29/30/0/1/7, s. 397; ANKr., 29/121/287, s. 479-480, 593-596, 641-644, 755, 975.

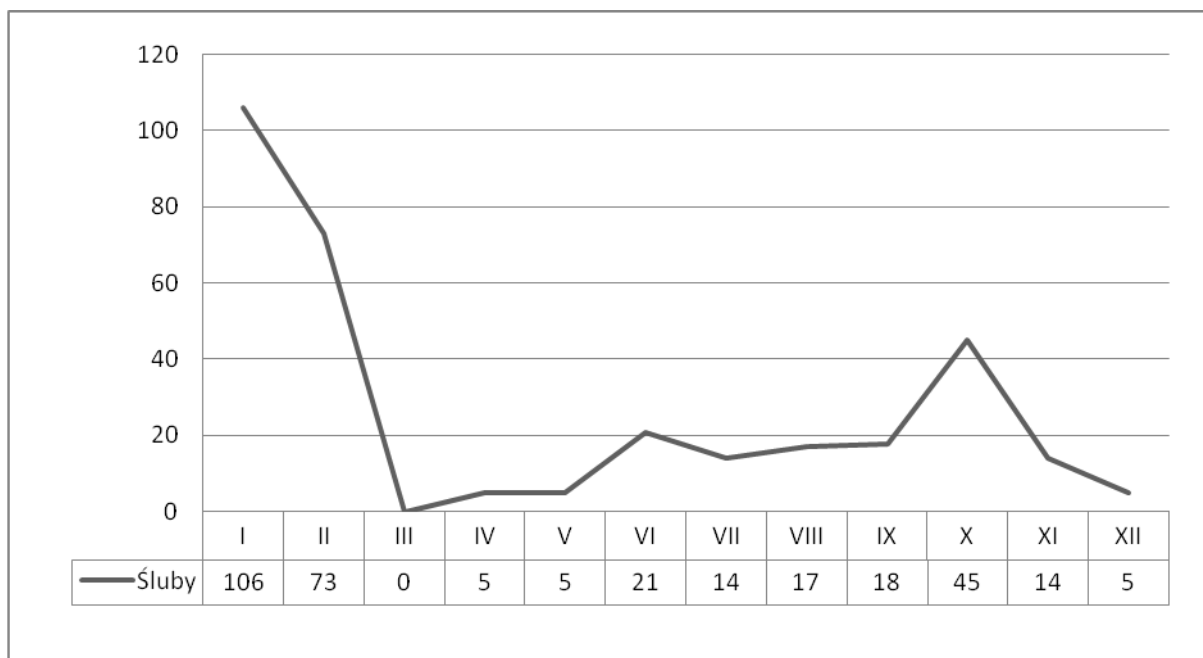
¹¹⁶¹ Tamże, s. 975.

¹¹⁶² Tamże, s. 989.

¹¹⁶³ O zależności pomiędzy ślubami mieszczan słomnickich, a chrztami zob. K. Skreżyna, *Seks w małym mieście. Życie intymne mieszkańców Słomnik w XVIII w.*, [w:] *Ciało, seksualność, pornografia w perspektywie historycznej*, pod red. P. Jędrzejewskiego, K. Szlęzak, G. Szustera, Kraków 2015, s. 120-121.

¹¹⁶⁴ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. I, VI, VII, VIII.

Wykres 1. Sezonowość ślubów mieszczan słomnickich w 2 połowie XVIII w. według miesięcy



Źródło: Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. VI, VII, VIII.

W każdej rodzinie ważnym wydarzeniem były także chrzty dzieci. Z uwagi na wysoką dzietność uroczystości takie były częste. Chrzestnymi byli tak jak w przypadku świadków ślubów lokalni notable, ale także wpływowe osoby z okolicy, karczmarze, również księża. Licznymi chrzestnymi byli także dziadowie i baby szpitalne, żebracy. Wedle staropolskiego zwyczaju miało to przynosić szczęście¹¹⁶⁵.

Pogrzeb przebiegał w Słomnikach zapewne tak jak i w innych miastach tej wielkości. Był obchodzony uroczysto. Następowало po nim przyjęcie, na które niekiedy poświęcano mięso z całej świni. Na pogrzeby braci cechowych lub członków ich rodzin stawiali się wszyscy, starsi i młodszy mistrzowie. Zmarłych chowano na cmentarzu lub w kryptach w kościele.

6. 5. Klęski elementarne

Zabudowa miasta była drewniana. Taki materiał budulcowy nie dawał ochrony przed ogniem, lecz wręcz stwarzał możliwości dla licznych pożarów. Przekazy źródłowe ukazują

¹¹⁶⁵ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. I, VI, VII, VIII.

rozmiary niektórych z nich. W 1531 r. miała miejsce pożoga, w której spłonęło 27 domów z około 80 oraz pięć straganów i kilka stodoł, co daje ponad 21 % spalonych siedlisk ludzkich¹¹⁶⁶. Jeszcze większy pożar miał miejsce przed 1541 r., kiedy spłonęło 37 domów z 84, co stanowiło ponad 31 % zabudowań¹¹⁶⁷. W 1540 r. Zygmunt Stary potwierdził wszystkie wcześniejsze przywileje mieszczan słomnickich dotyczących handlu, które spłonęły¹¹⁶⁸. Pogorzelnicy zwalniani byli wówczas z płacenia czynszów na rzecz wielkorządów krakowskich na rok lub kilka lat.

W jednym z tych pożarów zgorzał ratusz miejski. Najprawdopodobniej nastąpiło to w 1531 r., gdyż w 1529 r. czynsz na rzecz wielkorządów płacił mieszczanin o nazwisku Ratuszny, a w kolejnych latach takowy już nie występuje¹¹⁶⁹. W 1570 roku król Zygmunt August zezwolił na postawienie nowego domu rady na pustym placu, zwanym ratusznym¹¹⁷⁰.

Pożary nie omijały też słomnickiego kościoła. Pierwsza świątynia wzniesiona w czasie lokacji spłonęła w 1648 r.¹¹⁷¹. Pożar ogarnął miasto także podczas potopu. Zgorzał szpital dla ubogich, stojący na środku łąki królewskiej, przy rzece Szreniawie, także większość dokumentów miejskich łącznie z księgami. Spaliły się dokumenty parafii¹¹⁷².

Groźne pożary występowały także w XVIII w. W pożodze, która miała miejsce 12 stycznia 1747 r. płomień strawił dwanaście domostw, trzy stodoły, pięć gorzelni i browar. Natomiast w pożarze z 12 marca tego samego roku pogorzało osiem domów mieszczan słomnickich, trzy gorzelnie, pięć stodoł i jeden browar. Wójt i rajcy określili, że spłonęła połowa miasta, a ogień zniweczył majątki najzamożniejszych mieszczan. Reszta biedoty stała się ofiarą rabusiów. Pożar wybuchł w oborze u Krzysztofa Przecherskiego, byłego wieloletniego rajcy i wójta sądowego, który został za to ścięty przez kata¹¹⁷³.

Dla zabezpieczenia przed pożarem na środku rynku stała sadzawka, która jak twierdzili mieszczanie powstała w czasie lokacji miasta za czasów Kazimierza Wielkiego¹¹⁷⁴. Najprawdopodobniej przy niej stała figurka św. Jana¹¹⁷⁵.

¹¹⁶⁶ AGAD, ZbiórPop., rps 262, s. 49, 49 v., 51.

¹¹⁶⁷ Tamże., rps 263, s. 48.

¹¹⁶⁸ MRPS IV, cz. 2, 20328.

¹¹⁶⁹ BCzart., rps 1738, s. 141.

¹¹⁷⁰ AGAD, KRSW, rps 2165e, s. 207.

¹¹⁷¹ J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski...*, s. 215.

¹¹⁷² ANKr., 29/30/0/1/11, s. 1233.

¹¹⁷³ ANKr., 29/5/0/2/848, s. 787-789; AGAD, AKam., rps II/83, s. 229-230, Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. VI, s. 369. Podobna kara spotkała w 1678 r. Tomasza Rybkowskiego z Miechowa, który umyślnie podpalił stodołę poborcy pogłównego. Kara śmierci za nieumyślne podpalenie stajni z końmi spotkała natomiast zamkowego służącego z Miechowa. Z. Pęcowski, *Miechów...*, s. 80.

¹¹⁷⁴ ANKr., 29/121/287, s. 585-586, 1161-1164, 1227-1228.

¹¹⁷⁵ Tamże, s. 641, 643.

Kolejnym żywiołem, który niepokoił mieszkańców Słomnik były powodzie. Wśród miejskich pól i łąk wiała się rzeka Szreniawa. Choć z reguły jej nurt był spokojny w czasie nagłych przybrań był bardzo groźny. Skutki wezbrań Szreniawy w 1790 r. opisywał Komisji Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego wójt sądowy Grzegorz Plutecki: „Pod toż miasteczko idzie rzeka Szreniawa zwana, dość mała, lecz gdy wyleje obfita i wielkie szkody czyniąca. (...) To miasteczko na pagórzystym leży gruncie, w którym wody znaczne szkody czynią tak w polach, jako ogrodach”¹¹⁷⁶.

Mieszkańcy Słomnik nie byli wolni od klęsk morowego powietrza. Jedna z zaraz grasowała w Słomnikach od końca sierpnia 1571 r. do lutego roku następnego. Rajcy zeznali, że miasto było wówczas puste. Wyjechała większość ludności, a podmiejskie młyny nie pracowały. Tych, którzy pozostali nękała drożdżna. Od lutego do zbiorów ceny zboża były bardzo wysokie. W tym czasie chleb piekło jedynie czterech piekarzy. Zmarło wówczas wielu rzemieślników. W mieście ponadto miał miejsce pożar, w którym spłonęło 22 domów¹¹⁷⁷.

Także w latach: 1653 r.¹¹⁷⁸ i około 1682 r. miały miejsce zarazy. Ta ostatnia trwała trzy lata¹¹⁷⁹. Niestety z braku ksiąg metrykalnych z tego okresu, jak i ksiąg miejskich nie jesteśmy w stanie określić jej rozmiarów.

Nieszczęściem dla ludności były także przemarsze wojsk. Słomniki najbardziej ucierpiały na skutek potopu¹¹⁸⁰. W komisji wielkorządowej z 1665 pisano, iż: „Mieszczanie w tym miasteczku bardzo zubożeli dla częstego żołnierza i podwód królewskich częstych, które na mil dziesięć dawają. Prosimi żeby jakimkolwiek sposobem poratowani byli”¹¹⁸¹. Kolejne perturbacje wojenne przyniosła konfederacja barska (1768-1772), z której zachowały się rejestry wydatków, jakie miasto czyniło na przechodzące wojska. Podczas konfederacji barskiej Kraków stał się bastionem wojsk konfederackich. Po kapitulacji Krakowa w sierpniu 1768 r. Słomniki stały się świadkiem przemarszu jeńców do Rosji. Z początkiem września 1769 r. Kraków znów przeszedł w ręce konfederatów. Ich oddział pod dowództwem M.

¹¹⁷⁶ ANKr, 29/30/0/1/11, s. 397.

¹¹⁷⁷ A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450-1586*, t. I, *Zjawiska meteorologiczne i pomory*, Lwów 1932, s. 277.

¹¹⁷⁸ BJ, rps 186, k. 125, 126.

¹¹⁷⁹ ANKr., 29/28/0/2/21, s. 22.

¹¹⁸⁰ Zob. A. Kamiński, *Zniszczenia wojenne w Małopolsce i ich skutki w okresie najazdu szwedzkiego 1655-1660*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655-1660*, t. II, Warszawa 1957, s. 345-381; E. Trzyna, *Kwestia zniszczeń wojennych i wojskowych oraz zahamowanie rozwoju gospodarczego królewskiej województwa krakowskiego w 2 połowie XVII wieku*, „Małopolskie Studia Historyczne”, r. 8, z. 1/2, s. 81; *Zniszczenia szwedzkie na terenie Korony w okresie potopu: 1655-1660*, pod red. M. Nagielskiego, K. Kossarzeckiego, Ł. Przybyłka, A. Haratyma, Warszawa 2015.

¹¹⁸¹ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 47, s. 218.

Trzebińskiego wdał się pod Słomnikami w potyczkę z siłami rosyjskimi płk Jana Drewicza. Kraków bez walki oddano w ręce rosyjskie¹¹⁸².

Lata po konfederacji barskiej przyniosły mieszczanom wiele złego. Przed 1773 r. podczas przemarszu wojsk rosyjskich przez Słomniki kilku braci kunsztu szewskiego (Błażej Sobolowski, Stanisław Grudniewicz, Jan Rybieński) napadło Kozaków i ich pobili. Gdy Kozacy stacjonujący większą komendą w pobliskim Niedźwiedziu dowiedzieli się o tym, przyjechali do Słomnik i za odważenie się pobicia żołnierzy przez mieszczan chcieli spalić miasto. Słomniczanie w strachu przed pożarem wynosili swój dobytek za miasto. Na postronku za szyję wodzonego Józefa Pluteckiego wójta i pisarza Dominika Petryszowskiego. „Do konia ich przywiązawszy do komendy wsiąść chcieli strzelając nad nimi, bili, popychali i postronkiem, na którym byli za szyję powiązani w przody i nazad pociągali, przez co prawie z tego świata zeszedł”. Kozacy pobili także Franciszka Pluteckiego, syna wójta. Miasto starało się załagodzić Kozaków, przeprosiło pobitych żołnierzy i wykupiło wójta i pisarza za 54 zł. Kozacy przejeżdżając przez Słomniki wielokrotnie nękali mieszczan¹¹⁸³.

Niespokojne były także lata wojny polsko-rosyjskiej w obronie Konstytucji 3-go maja. W Słomnikach grzebano poległych w okolicy żołnierzy. W lipcu 1793 r. na słomnickim cmentarzu pochowano dwunastu żołnierzy z 7 Regimentu Pieszego armii koronnej, którego dowódcą był Piotr Franciszek Potocki¹¹⁸⁴.

Nie wiadomo, jakie skutki dla Słomnik przyniosła insurekcja kościuszkowska 1794 r., chociaż działania wojenne prowadzono w pobliżu¹¹⁸⁵. Po bitwie pod Raclawicami Tadeusz Kościuszko cofnął się do Słomnik drogą przez Zielenice, Janikowice, Muniakowice i Prandocin. W obozie pod Słomnikami 5 kwietnia napisał raport do Narodu Polskiego, w której opisywał przebieg bitwy. 6 kwietnia rozbiła się pod miastem 2 Brygada Małopolskiej Kawalerii Narodowej. W tym dniu na rynku w Słomnikach Józef Zajączek i Antonii Madaliński awansowani zostali do stopnia generała lejtnanta, Ludwik Manget na generała majora, awanse oficerskie otrzymali Kazimierz Małachowski, Konstanty Lucke i Antoni Kołłątaj¹¹⁸⁶. W Słomnikach Tadeusz Kościuszko po raz pierwszy przywdział sukmanę

¹¹⁸² ANKr., 29/121/287, s. 617-620, 625-634, 691, 695, 699-702, 713, 727-742, 751-156, 793-806, 889-896, 899-902, 967. J. Krasicka, *Kraków i ziemia krakowska wobec konfederacji barskiej*, Kraków 1929, s. 47, 73-74; A. Pankowicz, *Słomniki...*, s. 41.

¹¹⁸³ ANKr., 29/121/287, s. 689.

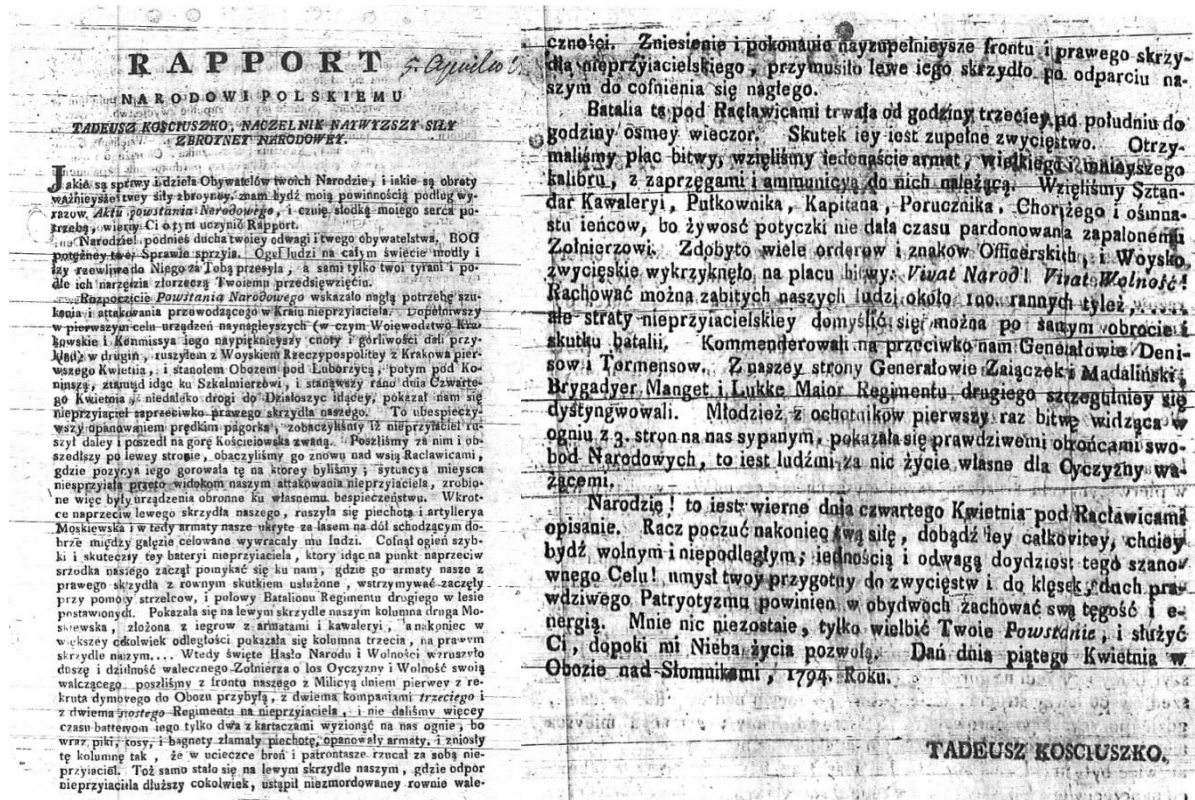
¹¹⁸⁴ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. VII, s. 54.

¹¹⁸⁵ Literatura dotycząca powstania na tym terenie: T. Kupczyński, *Kraków w Powstaniu Kościuszkowskim*, Kraków 1912; J. Lubicz-Pachoński, *Kościuszko na ziemi krakowskiej*, Warszawa-Kraków 1984; tenże, *Bitwa pod Raclawicami*, Kraków 1987.

¹¹⁸⁶ Tamże, s. 49, 89, 95-96, 99; A. Pankowicz, *Słomniki...*, 47-48; A. Zahorski, *Naczelnik w sukmanie*, Kraków 1990, s. 28-29; AGAD, ZbiórPop., rps 374, k. 9-10.

krakowską, jako strój formacji, która najbardziej odznaczyła się w bitwie pod Raclawicami¹¹⁸⁷.

Rycina 6. Raport Tadeusza Kościuszki po bitwie Raclawickiej z obozu pod Słomnikami



Źródło: AGAD, ZbiórPop., rps 374, k. 9-10.

¹¹⁸⁷ J. Lubicz-Pachoński, *Kościuszko...*, s. 181, 188.

Rozdział 7. Życie duchowe i dobroczynność

7.1. Kościół i parafia

Parafia Słomniki w średniowieczu i początku okresu nowożytnego ograniczała się do obszaru samego miasta, w XVII w. przyłączono do niej Miłocice i Słomniczki, należące poprzednio do parafii Niedźwiedź¹¹⁸⁸.

Centralnym punktem życia duchowego parafian był budynek kościoła. Początkowo nosił wezwanie św. Michała Archanioła, w wizytacji z 1598 r. już św. Bartłomieja. Pierwszy kościół wzniesiono około 1335 r. przy lokacji miasta. Przetrwał do potopu, podczas którego zgorzał. Udało się z niego uratować Obraz Matki Bożej z dzieciątkiem z XV w., obraz Świętej Rodziny z XVI w., gotycki krucyfiks, który znajdował się w ołtarzu głównym spalonego kościoła, dzwony oraz szaty liturgiczne. Drewniany modrzewiowy kościół, stojący na miejscu dawnego poświęcono 1772 r. Nosił wezwanie Bożego Ciała. Rozebrano go w 1888 r. Był orientowany. Główna brama prowadziła przez tzw. wielkie wrota znajdujące się od zachodu, wejście boczne usytuowane było od południa. Oba wejścia posiadały kruchty (przedsionki, zwane także babińcami). Zakrystia mieściła się od północy, z niej prowadziło wejście na ambonę i drzwi na cmentarz. Kościół miał kamienną posadzkę. W świątyni znajdowały się dwie kamienne piwnice grobowe, jedna z oknem, druga bez okna. Kościół liczył około 11.5 metra szerokości i 26 m długości. W kryptach chowano zasłużonych dla miasta obywateli, lub osoby, których było stać na takowy pochówek, natomiast większość mieszkańców spoczywała na przykościelnym cmentarzu¹¹⁸⁹. W 1783 r. stan fary był bardzo zły, natomiast nowo wzniesiona plebania prezentowała się znakomicie.

¹¹⁸⁸ W 1598, Miłocice i Słomniczki znajdowały się w parafii Niedźwiedź. Jeszcze w 1622 r. Agnieszka, córka Krzysztofa Kurka i Zofii ze Słomniczek oraz w 1624 r. Jan tychże rodziców i Małgorzata Jakoba Sabka i Małgorzata z Miłocic, Jan Jana i Katarzyny z Miłocic, czy Wawrzyniec Adama Zycha ze Słomniczek chrzczeni byli w parafii Niedźwiedź. Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Niedźwiedź, ks. II; AMetr., AV Cap. 15, s. 9 v.

¹¹⁸⁹ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. VI i VII.

Rycina 7. Kościół parafialny w Słomnikach wzniesiony w 1648 r.

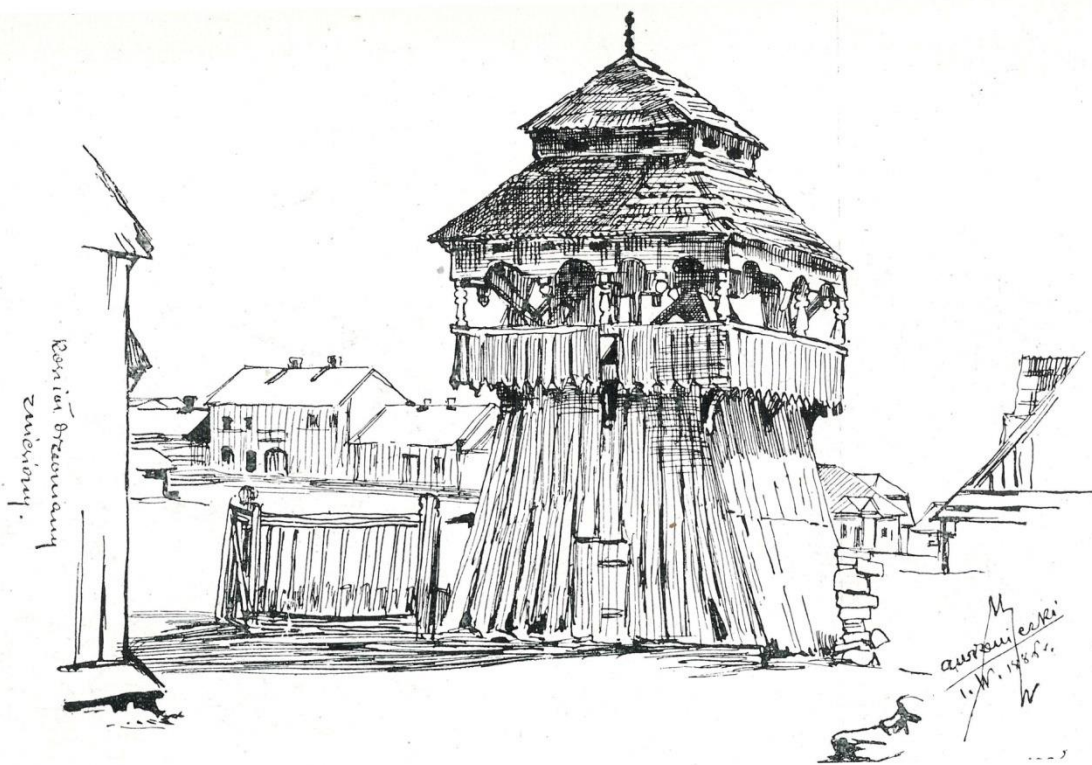


Źródło: T. Piątkowski, *Kościół powiatu miechowskiego, kieleckiego i olkuskiego*, ANKr., 29/687/95, s. 11.

Przed kościołem znajdowała się drewniana dzwonnica. Pierwsza spłonęła w 1747 r. Kolejną wzniesiono w niedługim czasie po pożarze. Dotrwała do XIX w. Rozebrano ją dopiero w 1889 r. Na dzwonnicy zawieszane były trzy dzwony. Wedle tradycji pamiętały czasy króla Kazimierza Wielkiego¹¹⁹⁰.

¹¹⁹⁰ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta Konsystorskie Parafii Słomniki, s. 169-178, 199-205.

Rycina 8. Dzwonnica w Słomnikach



Źródło: Z. Beiersdorf, *Ikongrafia miast województwa krakowskiego w krakowskich zbiorach graficznych*, [w:] *Materiały i Sprawozdania Konserwatorskie Województwa Krakowskiego*, pod red. M. Korneckiego, Kraków 1970, s. 167; Z. Kalinowski, J. Kłos, Z. Mączyński, K. Stefański, K. Skórczewicz, R. Świerczyński, J. Wojciechowski, *Materiały do architektury polskiej*, t. I, *Wieś i miasteczko*, Warszawa 1916, s. 30.

W XVIII w. w kościele znajdowało się sześć ołtarzy: główny z krucyfiksem z XVI w., zwrócony ku wschodowi oraz Matki Boskiej Różańcowej, św. Mikołaja, św. Anny, Pana Jezusa Miłościwego oraz św. braci Kryspina i Kryspiniana. Na chórze stał pozytyw, czyli małe przenośne organy.

W ołtarzu Matki Boskiej Różańcowej znajdował się obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, który ocalał z pierwszego kościoła. Zgodnie z barokową modą został on udekorowany wykonaną ze srebra suknią w 1676 r. Tego typu kwieciste trybowane suknie choć mają średniowieczną tradycję, na większą skalę pojawiały się w dobie kontrreformacji. Ta ze Słomnik jest dziełem krakowskiego złotnika Szymona Zmyślnego, który wykonał podobne osłony obrazów: Matki Bożej Śnieżnej w Zielenicach, Chechle, Odporszewie i Regulicach¹¹⁹¹. Obraz oprócz srebrnej sukni ozdobiły także liczne wota, takie jak łańcuszki,

¹¹⁹¹ T. Chrzanowski, M. Kordecki, *Sztuka...*, s. 462-463.

srebrne i złote, czy korale. Matce Boskiej zapisywano w testamentach także szykowne spódnice ze złotą koronką¹¹⁹².

Fotografia 16. Barokowa sukienka z obrazu Matki Boskiej w parafii Słomniki



Źródło: Kościół parafialny w Słomnikach. Fot. Dominika Kossowska-Gulik.

Obrazy z ołtarza św. Mikołaja i św. Anny nie zachowały się w obecnej świątyni. Zostały najprawdopodobniej podarowane do sąsiedniej parafii Prandocin. Do dziś znajdują się tam boczne ołtarze ze wspomnianymi wczesnobarokowymi obrazami, których nie było w dziewiętnastowiecznych opisach parafii, co może wskazywać, że trafiły tam z zewnątrz. Świątynia w Prandocinie była głęboko związana ze Słomnikami. W 1630 r. mieszczanin i ławnik słomnicki Maciej Oczko ufundował ołtarz główny w kościele parafialnym w tej wsi, na co dowodem jest napis pod obrazami. Poniżej obrazu Najświętszej Marii Panny z dzieciątkiem znajdują się dwa niewielkich rozmiarów malowidła. Pierwszy z nich

¹¹⁹² Teresa Jajkiewiczowa w 1767 r. zapisała w testamencie, aby po jej śmierci przewiesić przez obraz Matki Boskiej w słomnickiej farze trzy nici korali. ANKr., 29/121/287, s. 593-596.

przedstawia pięciu klęczących mężczyzn ze złożonymi dłońmi, wśród których najprawdopodobniej znajduje się fundator ołtarza, drugi zaś cztery kobiety w podobnych pozach¹¹⁹³. Jest on być może dowodem wdzięczności mieszczanina dla mieszkańców Prandocina, którzy okazali mu pomoc.

Nie wiadomo, w którym miejscu świątyni w Słomnikach wisiał obraz św. Rodziny datowany na pierwszą połowę XVI w. Jest to przykład gotyckiego małopolskiego malarstwa tablicowego. Tego typu obrazy, zwłaszcza w wersji wielkiej, tzn. z przedstawieniem wielu chrześcijan rozpowszechniły się w malarstwie europejskim na przełomie XV i XVI w. Były ulubionym wątkiem ikonograficznym epoki. Dawały możliwość ukazania licznej, strojnie ubranej rodziny Chrystusa. Obrazy o tej treści w ziemi krakowskiej znajdują się m. in. w kościele w Nowym Targu, Raclawicach Olkuskich oraz najpiękniejszy z nich pochodzący z Ołpin w Muzeum Narodowym w Krakowie¹¹⁹⁴. Rama słomnickiego obrazu posiada monogram króla Zygmunta I Starego (S R – Sigismundus Rex), co wskazuje, że został подарowany słomnickiej parafii przez tegoż monarchę¹¹⁹⁵.

Fotografia 17. Monogram króla Zygmunta I Starego z ramy obrazu Świętej Rodziny ze Słomnik



Źródło: Kościół parafialny w Słomnikach. Fot. Dominika Kossowska-Gulik.

¹¹⁹³ T. Chrzanowski, M. Kordecki, *Sztuka...*, s. 275, J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski...*, s. 175-176.

¹¹⁹⁴ J. Gadomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski*, Kraków 1995; T. Chrzanowski, M. Kordecki, *Sztuka...*, s. 161.

¹¹⁹⁵ Zob. A. Bochnak, *Mecenat Zygmunta Starego w zakresie rzemiosła artystycznego*, Kraków 1960.

Fotografia 18. Górny fragment obrazu Świętej Rodziny z pierwszej połowy XVI w. z kościoła parafialnego w Słomnikach



Źródło: Kościół parafialny w Słomnikach. Fot. Dominika Kossowska-Gulik.

Fotografia 19. Detale obrazu Świętej Rodziny z kościoła parafialnego w Słomnikach



Źródło: Kościół parafialny w Słomnikach. Fot. Dominika Kossowska-Gulik.

Z epoki nowożytniej pochodzą niektóre ornaty. Jeden z nich datowany na pierwszą połowę XVII wieku ma tematykę pasyjną, zdobiony jest złocistymi haftami na czerwonym tle. Według tradycji jest to dar króla Jana Kazimierza, jako symbol królewskiej życzliwości dla zniszczonych przez Szwedów Słomnik. Pisano o nim: „Na materii tyle nici złotych, że grubość ich nie pozwala zgiąć ornatu”. Ornat z XVIII został подарowany przez spadkobierców księdza Melchiora Zamoyskiego, pochodzącego ze Słomnik. Wykonany jest z jedwabiu. Zdobia go złociste hafty w formie kwiatów. Obecnie ornaty z XVII i XVIII w., wraz z najstarszym z XV w. znajdują się w konserwacji w Instytucie Historii Sztuki i Kultury Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie¹¹⁹⁶.

W okresie nowożytnym parafia posiadała dwie prebendy, św. Bartłomieja powołaną w 1444 r. i św. Mikołaja, wzmiankowaną w latach 1598 i 1630, której patronami byli mieszczaństwo słomniccy. Przestała funkcjonować po potopie. W 1712 r. erygowano prebendę Różańcową, której kolatorami byli Sporowie mieszkający przy Krakowie na Piasku (w okolicach klasztoru Karmelitów). Funkcjonowała do końca okresu nowożytnego. Z wizytacji biskupich z lat 1618 i 1630 dowiadujemy się także o istnieniu bractwa literackiego. W roku 1622 powstało bractwo św. Anny, funkcjonujące do końca epoki nowożytniej. Posiadało swój grunt¹¹⁹⁷.

Parafia obchodziła odpusty na Boże Ciało, Matkę Boską Różańcową, św. Mikołaja, św. braci Kryspina i Kryspiniana oraz określony, jako „czterdziestogodzinny”.

Plebania w formie dworu znajdowała się po południowej stronie działki kościelnej. Liczyła około trzech metrów wysokości, jedenaście długości i tyleż samo szerokości. Była kryta gontem. Posiadała murowany komin z palonej cegły, dwa ceglane piece, kominek, tzw. kuchnię polską, czyli piec kuchenny oraz piec chlebowy. Jak na polski dwór przystało plebański dworek posiadał ganek z dwoma drewnianymi kolumnami. Miał około trzy metry szerokości i dwa długości. W dworze znajdowało się sześć dwuskrzydłowych okien oraz dwa mniejsze, sześć dwuskrzydłowych i siedem jednoskrzydłowych drzwi. Całe obejście okalał drewniany parkan.

Gmina miejska wielokrotnie procesowała się z parafią o grunty. W 1587 r. proboszcz pozwał radę o wdzieranie się w pole kościelne. W 1591 r. król Zygmunt III Waza nakazał

¹¹⁹⁶ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta konsystorskie parafii Słomniki, s. 175; Uchwała Nr XXI/296/16 Sejmiku Województwa Małopolskiego z dnia 21 marca 2016 r. w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych na obszarze województwa małopolskiego.

¹¹⁹⁷ ANKr., 29/121/287, s. 457.

miastu oddać kwartę roli na rzecz kościoła. Tenże władca wydał jeszcze dwa dekryty powtarzające tę decyzję. W 1671 r. w sporze między miastem, a kościołem część łąki przydzielono kościołowi. W 1782 r. natomiast plac należący do parafii został oddany miastu¹¹⁹⁸.

Konflikt pomiędzy słomnickim klerem, a radą przenosił się także na pozostałych obywateli Słomnik. W 1673 r. Jan Ciele ławnik słomnicki zeznał w sądzie wielkorządowym, że urząd zatrzymał księdzu plebanowi konie i woły oraz, że mieszczenie wykorzystując zmianę plebana wdarli się w kościelny grunt. Kolejny świadek w procesie opisywał jak doszło do zajęcia wspomnianego gruntu: „Widziałem, kiedy urząd i pospólstwo słomnickie przyszli kupą na grunt plebański i wzięli z pługu parę koni i parę wołów księdzu plebanowi i to wiem od pięćdziesiąt lat, iż ten grunt był zawsze kościelny i że nieboszczyk ksiądz pleban więcej ról trzymał, które do kościoła należą, a teraz mieszczenie one trzymają”¹¹⁹⁹.

W 1772 r. roku pleban Cymański skarżył się, iż „nie mając przynależytego, tak dla kościoła spustoszonego i obrzędów jego, jako dla siebie samego wyżywienia żadnej dziesięciny ani wyderkaftów, prócz jednych pięć kwart roli, jako erekcja opiewa, nieznośną od tychże obywatelów miasta Słomnik, a w tychże gruntach dosyć małych ponosi krzywdę”. Słomniczanie wypasali bydło i trzodę na polach plebańskich i wyżynali nocą zboże. Mieszczenie podzielili między siebie grunty kościelne, a prowizorowie bractwa św. Anny nie rozliczali się przed księdzem. Gdy chciał on wnieść skargę do sądu miejskiego, tenże nie przyjął sprawy. Pleban zaznaczał, że knąbrność mieszkańców Słomnik nie dotyczy tylko plebana, lecz mieszczenie robią sobie krzywdy nawzajem. Pisał, iż wożąc z pola snopki jeden drugiemu przez pole jedzie i tratuje. Mieszczenie grozili księdzu: „złożymy się po półtoraku, a tego popa wyrzniemy, chyba, że nam inszego pan sędzia Badeni osadzi, tego będziemy szanować”¹²⁰⁰.

Złe stosunki z księżmi plebanami nie wpływały jednak na hojność mieszczań względem kościoła. Legacje dawały mieszczanom sposobność zadośćuczynienia za grzechy, ale także stwarzały możliwości dla ukazania zamożności. Już w dobie średniowiecza mieszczenie słomniccy zapisywali renty na rzecz parafii. Grzywnę i sześć groszy na swym gruncie na śpiewanie hymnu *Salve Regina* zapisał Maciej Cebulka. W XVIII w. częstsze są zapisy konkretnych sum. W 1712 r. Konstancja Kurkiewiczowa przekazała po swym mężu zapisane w jego testamencie 10 zł parafii, prebendarzowi 4 zł oraz 6 zł szpitalowi.

¹¹⁹⁸ AMetr., AV 55, s. 230-231

¹¹⁹⁹ ANKr., 29/28/0/1/11, s. 497-499.

¹²⁰⁰ ANKr., 29/121/287, s. 777-778.

Podczas lokacji miasta parafia w Słomnikach otrzymała jedynie pół łana gruntu¹²⁰¹. Z czasem wzbogaciła się o kolejne kawałki ziemi. Jeszcze w 1453 r. dwie kwarty gruntu i ogród został oddany przez Stanisława Brzuskę, mieszczanina słomnickiego parafii. Grunt o niewiadomym areale przekazała kościołowi Katarzyna Jelonkiewiczowa w 1512 r. Przed 1578 r. Wojciech Wiśniewski podarował swój grunt kościołowi. Parafia i prebendy kupowały także ziemie od mieszczan. W 1710 r. Stanisław Kobiński sprzedał plebanowi pięć stajen chmielników leżących przy łąkach plebańskich i królewskich pod Kwietną Górą za 700 zł. Dobroczyńcami dla kościoła byli zarówno królowie, jak i mieszczanie. Po potopie, kiedy zgorzała świątynia i najprawdopodobniej zabudowania plebańskie, król Jan Kazimierz okazał swoją hojność i w 1661 r. przekazał kościołowi ziemię znajdująca się we wsi Słomniczki, a w 1668 r. uczynił zapis na rzecz plebanii w wysokości 1000 zł na mieście Słomniki. W 1673 r. Stanisław Skarszewski wielkorządca krakowski uwolnił parafię od podatków. W rezultacie nadań parafia posiadała największe gospodarstwo rolne w Słomnikach¹²⁰².

W przeciwieństwie do Słomnik, gdzie następowało zwiększenie areалу ziemi uprawnej plebanii, w dobrach plebańskich na Mazowszu nie zauważono takiego zjawiska. Wydaje się, że zwiększenie posiadania ziemi jest charakterystyczne dla plebanii miejskich, a zwłaszcza w małych ośrodkach, gdzie kapłanom łatwiej było uzyskiwać przewagę ekonomiczną nad ludnością, niż np. nad szlachtą, w dobrach, których znajdowały się wiejskie parafie¹²⁰³. W Słomnikach widoczny jest opór w stosunku do kleru, jednakże nie w sprawach duchowych, lecz ekonomicznych.

Prebendarz św. Bartłomieja także dysponował gruntem. W XVIII w. posiadał trzy kwarty zakupione od mieszczan. Zwykle je wydzierżawiał¹²⁰⁴.

Wygląd i skład gospodarstwa plebańskiego opisuje wizytacja z roku 1783. Na zabudowania gospodarskie plebanii składały się: spiżarnia, obora podzielone na dwie części, jedna zwana wołownią, druga krowiarnią, trzy małe chlewy, stajnia długa na 20 łokci ze

¹²⁰¹ O uposażeniu parafii pisze m. in.: W. Kowalski, *Uposażenie parafii archidiaconatu sandomierskiego w XV-XVIII wieku*, Kielce 1998.

¹²⁰² ANKr., 29/121/287, s. 385, 377-380, 903, 921-922; BCzart, 1057, s. 263; rps 1732, s. 97; AGAD, ZbiórPop., rps 260, s. 40; 262, s. 51; 263, s. 51; ADAD, ZbiórPop. 289, s. 369. Podobne zjawisko przejmowania ziemi przez kler można zauważyć w Wojniczu. Tam w 1620 r. wydano uchwałę zakazującą sprzedaż gruntów miejskich duchownym. Istniało zagrożenie, że ziemia zostanie włączona do jurysdykcji kościelnej, a księża nie będą wspólnie z mieszczanami ponosić ciężarów z tytułu posiadanej ziemi wobec państwa. K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza...*, s. 126-127.

¹²⁰³ D. Główna, *Gospodarka w dobrach plebańskich na Mazowszu w XVI-XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 86. Zob. także, L. Triuska, *Kościelna własność ziemiska na Litwie w końcu XVIII wieku*, RDSiG, t. 50, s. 89-97. M. Zagórniak, *Rola plebanii w wyzysku chłopstwa i jego walce klasowej na wsi małopolskiej w drugiej połowie XVIII w.*, KH, R. 62, nr 4-5, s. 80-107; tenże, *Wieś małopolska a plebania*, [w:] *Studia z dziejów wsi małopolskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, pod red. C. Bobińskiej, Warszawa 1957, s. 443-487.

¹²⁰⁴ BCzart., rps 1057, s. 265; AGAD, ZbiórPop., rps 289, s. 369. AGAD, ASK, dz, 46, rps 52, s. 80; BCzart., rps 1057, s. 263; rps 1732, s. 97; AGAD, ZbiórPop., rps 260, s. 40; rps 262, s. 51; rps 263, s. 51.

żłobami oraz spichlerz. W wozowni znajdowała się piwnica z szyją murowaną i korpusem z gliny. Obejście mieściło także szopę na słomę i stodołę. Na środku plebańskiego placu stała studnia mająca 40 łokci głębokości pokryta dachem, z korbą i wiadrem oprawionymi w żelazo. Zabudowania plebańskie okalał drewniany parkan o słupach żelaznych pokryty gontem. Do plebanii należało sześć domów komorniczych pokrytych jednym dachem oraz cztery chałupy zagrodnicze¹²⁰⁵.

W inwentarzu plebanii znalazły się: cztery stare konie (każdy wart 30 złotych), cztery stare woły, dwie stare krowy, jedna świnia, indor ora dwie młode indyczki. Sprzęty, jakie posiadało gospodarstwo plebańskie to: cztery chomąta (część uprzęży w kształcie owalnej ramy zakładanej koniowi na szyję), dwa jarzma wołowe (uprzęże bydła roboczego), cztery bronie, dwa pługi, dwa kute radła, jeden stary kuty wóz, dwoje sanek wielkich, jedno sanki małe bronne, skrzynka do sieczki, siekiera, pięć sierpów, jeden ceber, szaflik, dwie stare, młynki do wiania zboża, stępa, magiel, żarna, siekacz do kapusty, trzy stare beczki dębowe na kapustę oraz dwa rydle. W 1783 r. wysiano: 20 korców żyta, 16 korcy pszenicy, 10 korcy i dwie ćwierci jęczmienia, jeden korzec i ćwierć prosa. Zebrano sześć wozów siana. Do słomnickiego plebana należało siedmiu zagrodników robiących po dwa dni w tygodniu. Na terenie zabudowań plebańskich zamieszkiwali ponadto organista i sługa kościelny¹²⁰⁶.

Oprócz gospodarstwa plebańskiego, istniały także gospodarstwa brackie i prebendarские. Prebenda św. Bartłomieja posiadała spichlerz, chlew, piwnicę murowaną, stajnie, wozownie, dwa chlewy oraz stodołę. Podstawą do utrzymania prebendarza był grunt składający się z kilku stajń nad rzeką Szreniawą. W 1783 r. wysiano siedem korcy żyta, cztery korce pszenicy, dziewięć korcy jęczmienia, jeden korzec i dwie ćwierci owsa, ćwierć korca prosa, jak i ćwierć i dwie miary grochu.

Na zabudowania prebendy Różańcowej składały się: piwnica, chlew, stodoła. Wysiewano dziewięć korcy i dwie ćwierci żyta, siedem korcy dwie ćwierci jęczmienia.

W 1790 r. na terenie zabudowań plebanii słomnickiej zamieszkiwało oprócz księdza proboszcza, dwóch prebendarzy, siostrzenica jednego z nich, organista, kościelny wraz z rodziną, parobek i pasterz prebendy św. Bartłomieja, dzierżawca gruntów plebańskich wraz z rodziną i czeladzią, pięciu zagrodników wraz z rodzinami oraz pięć rodzin komorniczych, jedna babka szpitalna i dziad wraz z żoną i dwójką dzieci, łącznie 57 osób¹²⁰⁷.

¹²⁰⁵ AMetr., AV 55, s. 232-233.

¹²⁰⁶ Tamże.

¹²⁰⁷ ANKr., 29/30/ 0/3/51, s. 761-762.

Obszar kościoła i zabudowań plebańskich wyłączony był spod jurysdykcji miejskiej. Wiadomości o poddanych plebańskich pochodzą zarówno ze spisu ludności z 1791 r., jak i wcześniejszych zapisek z akt metrykalnych. Plebania i prebendy wraz z zabudowaniami tworzyły swoistą enklawę w środku miasta, stając się jurydyką kościelną¹²⁰⁸. Było to niekorzystne dla miasta. Dlatego też w XVIII w. wielkorządcy starali się by nie zapisywano gruntów mieszczańskich na rzecz kościoła. Gdy słomnicki sąd miejski dopuścił takiego zapisu sąd wielkorządowy krakowski w 1789 r. wydał wyrok o następującej treści: „napotym zaś, aby takowy Urząd Miasta Słomnik wraz z pisarzem swoim aktowym żadnych legacji zapisów ani sum rękodajnych, lub na zastawy od osób świeckich lub przypadkiem od chorych przez testamenta na rzecz osób duchownych podług prawa roku 1768 nie przyjmowali, a to pod nieważnością najsamprzód takowych zapisów i oddaleniem na zawsze osób z urzędu transakcji tej przytomnych i przyjąc pozwalających jako i pisarza do akt zapisującego również z urzędu pisarstwa i siedzeniem wieży przez niedziel cztery przykazujemy”¹²⁰⁹.

Nie wiadomo jak mieszczenie słomniccy przyjmowali nowinki religijne w okresie reformacji. A. Pankowicz wysunął tezę, że w latach 60-tych XVI w. istniał w Słomnikach zbór¹²¹⁰. Małopolska była regionem, gdzie prądy reformacyjne padały na żyzny grunt¹²¹¹. W Słomnikach odbył się pierwszy synod kalwiński w Polsce, do którego doszło 25 listopada 1554 r. Uczestniczyli w nim protestancy ministrowie i szlacheccy konwertyci. Synod stworzył podwaliny organizacyjne kalwinizmu w Małopolsce. Podczas dyskusji wysunięto projekt połączenia się z jakimś kościołem już zreformowanym i dobrze zorganizowanym. Kilku uczestników synodu odpowiedziało się za nawiązaniem stosunków z Jednotą Braci Polskich¹²¹². Inicjatorami synodu nie byli jednak mieszczenie słomniccy, lecz Stanisław Myszkowski, jeden z głównych przywódców kalwinistów w Małopolsce¹²¹³, w rękach, którego znajdował się wówczas klucz słomnicki. Plebanem w Słomnikach był wówczas dworzanin Myszkowskiego¹²¹⁴.

Na postępy reformacji w tym rejonie miały wpływ niewątpliwe wydarzenia zachodzące w sąsiedniej parafii Niedźwiedz. Właścicielem wsi był Stanisław Mateusz Stadnicki (ojciec Stanisława Stadnickiego „Diabła”) zagorzały początkowo luteranin, później

¹²⁰⁸ Zob. T. Opas, *Własność w miastach i jurydykach prywatnych w dawnej Polsce: studium historyczno – prawne*, Lublin 1990.

¹²⁰⁹ ANKr., 29/28/0/3/43, s. 19-21.

¹²¹⁰ A. Pankowicz, *Słomniki...*, s. 26-27.

¹²¹¹ O reformacji w Małopolsce pisali: A. Kawecka-Gryczowa, *Jakub Sylvius a rozłam w zaborze Małopolski*, „Reformacja w Polsce”, r. IX-X; H. Barycz, *U kolebki małopolskiego ruchu reformacyjnego*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. I.

¹²¹² *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. I, opr. M. Sipayłło, Warszawa 1966, s. 2-3.

¹²¹³ H. Kowalska, *Myszkowski Stanisław*, PSB XXII, s. 395-399.

¹²¹⁴ W. Urban, *Epizod reformacyjny*, Kraków 1988, s. 25.

kalwin¹²¹⁵. Stanisław Mateusz wraz z proboszczem w Niedźwiedziu, Feliksem Crucigerem, późniejszym pierwszym w Polsce superintendentem zborów kalwińskich w Małopolsce, zamienili kościół na zbór¹²¹⁶. W 1545 r. w Niedźwiedziu wprowadzono nabożeństwa luterzańskie, które odprawiano prywatnie poza świątynią. Zbór w Niedźwiedziu istniał równolegle z parafią katolicką, dokładna data zmiany kościoła na zbór nie jest znana. Zapewne nastąpiło to w końcu lat czterdziestych XVI w. lub też ok. 1558 r. Kolejnym pastorem po Crucigerze był Stanisław Sarnicki, który popadł w konflikt ze Stadnickim o zagarnięte dobra kościelne. W 1595 r. Marcin Stadnicki, syn Stanisława dokonał ponownej fundacji kościoła. Ponadto odrestaurował świątynię, wyposażył ją, wybudował plebanię i zapisał fundusz na uposażenie proboszcza i trzech duchownych¹²¹⁷.

7. 2. Szkoła

Przy parafii znajdowała się szkoła, o której wspominają wizytacje z lat 1598, 1618, 1789¹²¹⁸. W 1598 r. nauczycielem był Andrzej Powszyk słomniczanin. Wynagrodzenie wypłacało mu bractwo literackie. W 1618 r. nauczycielem był Marcin z Żywca. Pobierał placę z dzierżawionej przez mieszczan roli. Ponadto otrzymywał 8 zł rocznie za śpiewanie antyfony. Gdy budynek szkoły doszczętnie zniszczył około 1617 r. biskup nakazał wzniesienie go przez radę miejską. Jeszcze w 1630 r. nowego budynku szkolnego nadal nie postawiono. W 1790 r. nauczyciela zatrudniało miasto¹²¹⁹. W słomnickiej szkole w latach 1772-1790 uczyło się około 20 uczniów rocznie. W 1790 r. szkoła posiadała jedynie czworo uczniów w wieku 4-6 lat, zaś w 1792 r. już 27, w tym pięć dziewcząt. Wychowankowie byli w wieku od 5 do 11 lat. W szkole zgłębiano umiejętności czytania, pisania i liczenia. Pleban sprawował nadzór nad bakałarzem pod względem programu nauczania. Na tym tle dochodziło

¹²¹⁵ Z. Pietrzyk, *Stanisław Mateusz Stadnicki h. Szreniawa*, PSB XLI, s. 423-425.

¹²¹⁶ Feliks Cruciger był synem Andrzeja ze Szczepieszyna. W latach 1529-1535 studiował na Uniwersytecie Krakowskim. Uzyskał tytuł bakałarza sztuk wyzwolonych. Osiedlony w charakterze proboszcza w Niedźwiedziu, razem z dziedzicem tej wsi Stanisławem Stadnickim przeszedł około 1546 r. na protestantyzm, z którym zapoznał się w kołach krakowskich. Ożenił się, a kościół w Niedźwiedziu zmienił na zbór. Należał więc do pierwszych księży polskich, którzy ulegli wpływom reformacji. Po edyktie królewskim z 1550 r., kiedy to kapituła krakowska poczęła ścigać różnowierców Cruciger udał się do Jakuba Ostroroga w Wielkopolsce. Gdy około 1553 r. Stanisław Szafraniec zamienił kościół katolicki w Secyminie na zbór kalwiński Cruciger osiadł przy nim jako minister. Cruciger za sprzyjanie arianizmowi musiał opuścić Secymin i przeniósł się do Pińczowa. Zmarł tam w 1563 r. Oceniano go jako osobę, która nie dorosła do stanowiska, jakie piastował w zborze małopolskim. Nie był mocną indywidualnością i ulegał łatwo wpływom. Z tego względu popierała go szlachta przy wyborze na superintendenta, by przez niego oddziaływać na kierownictwo zboru. S. Szczotka, *Feliks Cruciger*, PSB IV, s. 107-109.

¹²¹⁷ J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski...*, s. 144-145.

¹²¹⁸ AMetr., AV 55, s. 237; O szkolnictwie w epoce nowożytnej pisali: S. Kot, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce XVI-XVIII w.*, Lwów 1912; T. Mizia, *Szkolnictwo parafialne w czasach Komisji Edukacji Narodowej*, Kraków 1925.

¹²¹⁹ ANKr., 29/30/0/1/11, s. 1223.

z miastem do konfliktów. Ksiądz proboszcz Cymański wnosił skargę do Komisji Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego, że nauczyciel, który powinien być pod nadzorem księdza, nie słucha jego rozkazów, lecz pozostaje pod zwierzchnością urzędu słomnickiego¹²²⁰.

Pierwsze kroki w edukacji stawiali w szkole parafialnej przyszli studenci Akademii Krakowskiej. W epoce nowożytnej zapisali się do niej: w 1586 r. Wojciech, syn Wawrzyńca Supziczkiego; w 1620 r. Sebastian syn Szymona Bogila (Bagiełowskiego); w 1750 Józef, syn Bartłomieja Zamoyskiego; w 1752 r. Jan Zamoyski brat poprzedniego; w 1763 r. Stanisław, syn Błażeja Starnawskiego; w 1761 Franciszek, syn Józefa Pluteckiego; w 1762 Marcin, syn Wojciecha Łabusiewicza; w 1765 r. Józef, syn Józefa Pluteckiego; w 1765 r. Kacper, syn Łukasza Krzanowskiego; w 1767 r. Michał, syn Mateusza Hibikiewicza oraz Michał, syn Bartłomieja Zamoyskiego; w 1768 r. Maciej, syn Józefa Pluteckiego; w 1773 r. Wincenty, syn Antoniego Zamoyskiego; w 1774 Kasper, syn Bartłomieja Zamoyskiego; w 1775 r. Mikołaj, syn Krzysztofa Machalskiego oraz Paweł, syn Błażeja Starnawskiego¹²²¹.

7. 3. Szpital

Formą działalności charytatywnej parafii wobec kalek i osób starszych był szpital¹²²². Znajdował się poza miejską zabudową, na środku łąki, przy rzece Szreniawie. Funkcjonował

¹²²⁰ ANKCr, 29/30/ 0/3/51, s. 762; 29/30/0/1/11, s. 394, 1272, 1234-1235..

¹²²¹ *Album studiosorum...*, t. III, s. 148; t IV, s. 75; t. V, s. 95, 104, 132, 136, 140, 150, 159, 162, 163, 178, 183, 188.

¹²²² O szpitalnictwie pisali: H. Komaryńska, *Szpital Bonifratrów w Krakowie w XVII-XVIII w.*, Lublin 2010; M. Słoń, *Szpitalne średniowiecznego...*; tenże, „*Hospitale et civitas*”. *Miejsce szpitala w życiu komuny miejskiej w Europie Środkowej do reformacji* [w:] *Curatores pauperum. Źródła i tradycje kultury charytatywnej Europy Środkowej*, pod red. A. Barciaka, Katowice 2004, s. 43–54; W. Kowalski, *Opieka szpitalna i dobroczynność na terenie archidiecezji sandomierskiej w dobie przedrozbiorowej*, [w:] *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, pod red. U. Augustyniak, A. Karpińskiego, Warszawa 1999, s. 167-186; M. Starnawska, *Szpitalnictwo zakonów krzyżowych w miastach śląskich w średniowieczu* [w:] tamże, s. 133–146; *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, pod red. M. Dąbrowskiej, J. J. Kruppé, Warszawa 1998; S. Litak, *The Catholic Church's Care of the Poor and Sick in the Pre-Partition Period*, „*Acta Poloniae Historica*” 2003, vol. 87, s. 5–31; tenże, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, Lublin 2004, s. 329–360; J. Jeszke, *Dzieje szpitalnictwa w polskiej historiografii i medycznej* [w:] *Szpitalnictwo w dawnej Polsce...*, s. 41–46; M. Surdacki, *Ustrój polskich szpitali potrydenckich*, „*Roczniki Humanistyczne*” 2000, t. 48, z. 2, s. 543–560; B. Kumor, *Opieka społeczna Kościoła w świetle ustawodawstwa synodalnego w Polsce (do 1795 r.)*, [w:] *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, pod red. U. Augustyniak, A. Karpińskiego, Warszawa 1999, s. 11–19; P. Staniszewski, *Szpitalnictwo kościelne w archidiecezji łódzkiej i łowickim do 1795 r.*, Warszawa 2004, s. 5–54; tenże, *Opieka społeczna w przedrozbiorowym ustawodawstwie kościelnym na terenie metropolii i archidiecezji gnieźnieńskiej*, „*Studia Loviciensia. Łowickie Studia teologiczne*” 1999, t. 1, s. 248–264; D. Prucnal, *Stan badań na szpitalnictwem w przedrozbiorowej Polsce*, „*Roczniki Humanistyczne*” 1999, t. 47, z. 2, s. 59–74; Z. Góralski, *Szpitalne na Lubelszczyźnie w okresie przedrozbiorowym*, Warszawa–Łódź 1982; Z. Podgórska-Klawe, *Od hospicjum do współczesnego szpitala. Rozwój historyczny problematyki szpitalnej w Polsce do końca XIX wieku*, Wrocław–

przez cały okres nowożytny, do lat 50-tych XVIII w. Wzmiankowany był w wizytacjach biskupich z lat: 1598, 1618, 1629, 1727, 1748¹²²³. Był wykonany z drewna, pokryty strzechą. Po pożarze nigdy go nie odbudowano¹²²⁴.

Przyszpitalną kaplicą był kościółek św. Doroty. Funkcjonował do czasów zaboru austriackiego. Znajdował się w niej zachowany do dziś słynący łaskami obraz św. Doroty oraz obraz Pana Jezusa i rzeźba Matki Boskiej. Co miesiąc odprawiano tam msze, a w dniu św. Doroty (6 lutego) miał miejsce odpust. Do kaplicy pielgrzymowała ludność chłopska z okolicy także w inne święta. W zwyczaju kobiet z Lipnej Woli pod koniec XVII w. była pielgrzymka do kaplicy św. Doroty w Słomnikach w Wielki Czwartek¹²²⁵.

W 1790 r. proboszcz Cymański wyliczał majątek szpitala, na który składały się trzy ogrody, z których na rok ubodzy powinni otrzymywać 23 zł. Spalenie akt miejskich powodowało, że nie wiadomo było, kto uczynił takowe zapisy. Fundusze szpitala były pod opieką miasta. Po zgorzeniu przytułku ubodzy nie odbierali swej należności. Miasto nie wywiązywało się z tego obowiązku¹²²⁶. W 1790 r. pleban słomnicki Franciszek Cymański skarżył się Komisji Cywilno - Wojskowej, iż prowizorowie szpitala zabrali pozostałe z zgorzałego szpitala drewno, mając wystawić nowy, lecz nigdy tego nie uczynili. Przekazane przez dzierżawcę klucza słomnickiego Patrycjusza Middletona drewno również zaginęło¹²²⁷. Od 1788 r. ubodzy pomimo braku szpitala otrzymywali dzięki hojności księdza Jana Zamoyskiego plebana w Skale, z pochodzenia mieszczanina słomnickiego prowizję od

Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981; K. Dola, *Szpitalne średniowiecznego Śląska*, „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego” 1968, t. 1, s. 239–292; Z. Budzyński, *Szpitalne miejskie na terenie ziemi przemyskiej i sanockiej u schyłku średniowiecza*, „Rocznik Przemyski” 1986, t. 24–25, s. 129–148; J. Rajman, *Szpital i klasztor św. Ducha w Nowym Sączu w późnym średniowieczu*, „Rocznik Sądecki” 1992, t. 20, s. 41–66; K. Antosiewicz, *Zakon Ducha Świętego de Saxia w Polsce średniowiecznej*, „Nasza Przeszłość” 1966, t. 23, s. 167–198; też, *Opiekun nad chorymi i biednymi w krakowskim szpitalu Świętego Ducha (1220–1741)*, „Roczniki Humanistyczne” 1978, t. 26, z. 2, s. 35–79; też, *Szpital i kościół Świętego Ducha w Sandomierzu*, „Studia Sandomierskie. Filozofia–teologia–historia” 1981, t. 2, s. 265–273; też, *Opieka nad dziećmi w Zakonie Świętego Ducha w Krakowie* [w:] *Z badań nad dziejami zakonów i stosunków wyznaniowych na ziemiach polskich*, pod red. E. Wiśniewskiego, Lublin 1984, s. 45–88; też, *Zakon kanoników regularnych Ducha Świętego de Saxia w Krakowie* [w:] *Studia z dziejów kościoła św. Krzyża w Krakowie*, pod red. Z. Klisia, Kraków 1996, s. 11–30; A. Zahorski, *Rys historyczny położnictwa w Szpitalu św. Ducha w Krakowie*, „Przegląd Lekarski” 1963, nr 3, s. 197–201; S. Tomkowicz, *Klasztor szpitalny św. Jadwigi*, „Rocznik Krakowski” 1929, t. XXII, s. 59–79; L. Wachholz, *Szpitalne krakowskie 1220–1920*, Kraków 1924; F. Giedroyc, *Zapiski do dziejów szpitalnictwa w dawnej Polsce*, Warszawa 1908; K. Skrzężyna, *Przywracanie do zdrowia poprzez zmysł smaku w epoce nowożytnej, Dieta szpitalików św. Jadwigi na Stradomiu*, [w:] *Świat zmysłów. O znaczeniu zmysłów w kulturze*, pod red. S. Góry, J. Kulczyckiej, Kraków 2014, s. 327–336.

¹²²³ AMetr., AV Cap. 15, s. 4; AV Cap. 40, s. 14; AV Cap. 42, s. 52; AV Cap. 61, s. 66, AV 29, s. 43.

¹²²⁴ ANKr., 29/30/0/1/10, s. 32, 1233.

¹²²⁵ W. Siarkowski, *Materiały do etnografii...*, s. 89.

¹²²⁶ AMetr., AV 55, s. 237.

¹²²⁷ Tamże, s. 1233.

kapitału 1000 zł. Kolejne 1000 zł w 1789 r. zapisały szpitalowi cechy: kuśnierski, krawiecki, kowalski, sukienniczy i rzeźniczy. Po 35 zł rocznie od tej kwoty płacono ubogim¹²²⁸.

¹²²⁸ Tamże, s. 1272, 1234-1235.

Rozdział 8. Stosunki własnościowe w słomnickim kluczu dóbr

Klucz majątkowy słomnicki wchodził w skład wielkorządów krakowskich, do których należały zamek królewski na Wawelu i pałac w Łobzowie oraz kilka miast i kilkanaście wsi¹²²⁹. Wielkorządy, a tym samym klucz słomnicki, po sejmie 1590 r., który wydzielił z królewszczyzn dobra stołowe królewskie, stały się ich częścią¹²³⁰.

W nowożytność dobra Słomniki weszły jako tenuta. 15 grudnia 1503 r. Andrzej Kościelecki, ówczesny starosta bydgoski, będąc poręczycielem długu królewskiego wobec Jana Smolnika, pożyczył królowi Aleksandrowi Jagiellończykowi 2000 florenów, które miał odebrać sobie z dóbr Słomniki¹²³¹. Andrzej Kościelecki herbu Ogończyk, był synem Jana, wojewody inowrocławskiego. W karierze publicznej debiutował w 1485 r., jako dworzanin Kazimierza Jagiellończyka. W rok później otrzymał starostwo bydgoskie. Największe jednak osiągnięcia uzyskał przy boku synów Kazimierza. Za panowania króla Jana Olbrachta w 1491 r. odbył poselstwo na Węgry, w latach późniejszych zaś został podskarbisem nadwornym. Po śmierci króla Fryderyk Jagiellończyk posłał Kościeleckiego, jako swego marszałka dworu na Węgry, z misją do króla Władysława II Jagiellończyka. Tam zbliżył się z przebywającym w Budzie królewiczem Zygmuntem, która to przyjaźń zaowocowała w latach, gdy zasiadał na polskim tronie. Od 1503 r. aż do swej śmierci Kościelecki był tenutariuszem dóbr królewskich Słomniki¹²³². W czasie, kiedy dzierżył klucz słomnicki, już za panowania króla Zygmunta, za zasługi wobec niego, polegające na dostarczaniu gotówki oraz uzdrowieniu finansów królewskich, został kolejno starostą spiskim i żupnikiem krakowskim (1507 r.),

¹²²⁹ F. Leśniak, *Wielkorządcy...*; F. Sikora, *Wielkorządy krakowskie...*; A. Franaszek, *Działalność wielkorządców...*; W. Kierst, *Wielkorządy krakowskie...*; S. Kutrzeba, *Dawny zarząd Wawelu*, „Rocznik Krakowski”, VIII, 1906, s. 69-102; tenże, *Starostowie, ich początki i rozwój do końca XIV wieku*, „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, 45, 1903, s. 231-348. Wybór literatury poświęconej królewszczyznom: F. Leśniak, *Król i jego miasta...*; tenże, *Zarys problematyki dóbr stołu królewskiego w Koronie i na Litwie (koniec XVI-XVIII wieku)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, z. 203, 1999, „Prace Historyczne”, XX; K. Chłapowski, *Realizacja reform egzekucji dóbr (1563-1665). Sprawa zastawów królewszczyzn małopolskich*, Warszawa 1984; A. Falniowska-Gradowska, *Królewszczyzny i starostwa...*; A. Wyczański, *Rozdawnictwo dóbr królewskich za Zygmunta I*, PH, XLVI, 1953; T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewszczyzn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław 1977; W. Pałucki, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Kraków 1956; E. Trzyna, *Królewszczyzny...*, RDSiG, T. XXIV, 1962; tenże, *Położenie ludności...*; J. Luciński, *Rozwój królewszczyzn...*; A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny, T. I: Geneza egzekucji dóbr*, Wrocław 1974; tenże, *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504-1548*, Wrocław 1967; tenże, *Losy egzekucji dóbr w Koronie w latach 1574-1650*, KH, LXIII, 1973, s. 3-19; Z. Ćwiek, *Z dziejów wsi...*; A. Dembińska, *Polityczna walka o egzekucję dóbr królewskich w latach 1559/64*, Warszawa 1935.

¹²³⁰ F. Leśniak, *Wielkorządcy...*, s. 7-8, 80.

¹²³¹ MRPS III, 1051.

¹²³² Kościelecki wspomniany jest, jako tenutariusz Słomnik w latach 1505 i 1507. W 1507 roku Andrzej Kościelecki poręcza za króla, któremu Stanisław Kmita z Wiśnicza, wojewoda ruski pożyczył 2000 florenów. MRPS IV, cz. 1, 180; MRPS III, 2045.

kasztelanem bieckim i wielkorządcą krakowskim (1508 r.), kasztelanem wiślickim i starostą oświęcimskim, na koniec podskarbin wielkim koronnym. Zrezygnował wówczas z burgrabiostwa krakowskiego, jak i kasztelanii wiślickiej. W 1511 r. został jeszcze starostą inowrocławskim, w 1512 r. sądeckim, a w 1513 r. kasztelanem wojnickim i starostą zatorskim. Jednak to nie finanse i godności najbardziej zbliżyły Kościeleckiego z królem Zygmuntem. Około 1510 r. poślubił dawną długoletnią konkubinę Zygmunta, Katarzynę Telniczankę, którą król darzył silnym uczuciem. Małżeństwo z Andrzejem Kościeleckim zapewniło jej dobrobyt. Kościelecki zmarł w 1515 r. W 1517 r. wdowa Katarzyna otrzymała od króla Zygmunta Starego w dożywocie Słomniki i Rakowice¹²³³, a w 1520 r. zaś także wójtostwo słomnickie¹²³⁴. Katarzyna Telniczanka zmarła w 1528 r.¹²³⁵. Klucz słomnicki wrócił do wielkorządców¹²³⁶, jako dzierżawa¹²³⁷. Słomniki znalazły się raz jeszcze w rodzinie Kościeleckich. W 1549 r. skarb królewski zastawił dobra u Jadwigi z Kościeleckich, wdowie po Sewerynie Bonerze, a bratanicy Andrzeja Kościeleckiego, za sumę 3300 zł.¹²³⁸.

Dobra Słomniki od 1550 r. na ponad 40 lat przeszły w ręce Myszkowskich. Stanisław Myszkowski otrzymał zgodę Zygmunta Augusta na wykupienie miasta Słomniki z rąk Jadwigi Bonerowej za wspomnianą sumę¹²³⁹. Myszkowski w młodości przebywał na dworze Ferdynanda I Habsburga, a od 1546 r. był dworzaniem króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Po przyjeździe z władcą do Krakowa w 1549 r. został wojskim krakowskim, a w niedługim czasie wykupił Słomniki. Zygmunтови Augustowi zawdzięcza urzędy starosty malborskiego, kasztelana sandomierskiego, starosty generalnego i wojewody krakowskiego. Myszkowski zaangażowany był także w ruch reformacyjny. Pozostawał w bliskim kontakcie z szlacheckimi przywódcami reformacji w Małopolsce, był częstym pośrednikiem między nimi,

¹²³³ MRPS IV, cz. 2, 11117.

¹²³⁴ Tamże, 12678

¹²³⁵ Katarzyna Kościelecka zwana Telniczanką, z domu Ochstat, pochodziła najprawdopodobniej z wsi Telnice na Morawach. Była kochanką Zygmunta w latach 1498 – 1509. W związku z planami matrymonialnymi Zygmunta, który w 1507 r. został koronowany na króla Polski, Katarzyna została odsunięta od króla. Władca jednak zadbał o jej przyszłość. W 1510 r. Katarzyna wyszła za mąż za Andrzeja Kościeleckiego. Ze związku z Zygmuntem narodziło się troje dzieci: Jan, późniejszy biskup wileński i poznański, córka Regina, żona Hieronima Szafranca z Pieskowej Skąty, starosty chęcińskiego oraz Katarzyna, którą wydano za Jerzego II hrabiego Montfort. Małżeństwo z Andrzejem Kościeleckim zaowocowało dwojgiem potomków: synem zmarłym w dzieciństwie i pogrobową córką Beatą, żoną księcia Ilii Ostrogskiego, a po jego śmierci Olbrachta Łaskiego, wojskiego sieradzkiego. Jako wdowa Katarzyna przebywała w Wilnie przy synu Janie, biskupie wileńskim. Zmarła w 1528 r. Została pochowana w Kościele na Kleparzu. A. Świeżawski, *Kościelecka Katarzyna...*, s. 397-398.

¹²³⁶ Jako wielkorządowe wymieniane są w latach 1531 i 1533 r. MRPS IV, cz. 2, 16019, 16951.

¹²³⁷ Jadwiga była córką Mikołaja Kościeleckiego, brata Andrzeja Kościeleckiego, wielkorządcy krakowskiego i podskarbiego wielkiego koronnego.

¹²³⁸ F. Leśniak, *Wielkorządcy...*, s. 21.

¹²³⁹ Stanisław Myszkowski z Mirowa herbu Jastrzębiec był synem Marcina i Zuzanny Łaskiej, siostrzeńcem reformatora Jana Łaskiego. H. Kowalska, *Myszkowski Stanisław...*, s. 394-399.

a królem. W związku z jego działalnością religijną w Słomnikach 25 XI 1554 r. odbył się wielki synod małopolskich różnowierców¹²⁴⁰.

Myszkowski był zwolennikiem egzekucji dóbr. Sam zrezygnował z nadań z tzw. „nowych sum”, prosząc jednocześnie o pozostawienie mu dożywoci. Jego majątek nie podległ jednak egzekucji. Nadanie Słomnik zostało zakwestionowane na sejmie w 1553 r. i uchylone na sejmie 1563/4 r., jednakże Jadwiga z Tęczyńskich, żona Myszkowskiego, została zachowana w ich dożywotnim użytkowaniu. Zmarła w 1592 r.¹²⁴¹.

Przez cały niemal wiek XVI dobra Słomniki były wydzierżawiane poszczególnym osobom na ogół dożywotnio za szczególne zasługi. Określano je najczęściej tenutą, starostwem niegrodowym lub kluczem dóbr. Dzierżyły je osoby blisko związane z polskimi królami.

Kolejny okres w dziejach słomnickiego klucza, to czasy, kiedy dzierżawili je wielkorządcy krakowscy. Ci zaś częstokroć poddzierżawiali klucz osobom, ze swego otoczenia.

Franciszek Ryłski klucz słomnicki otrzymał w dzierżawę po nominacji w 1592 r. na wielkorządcę krakowskiego. Nie dopuszczał do lustracji tychże dóbr¹²⁴². Pochodził z Wielkiego Ryłska w województwie rawskim. Był synem Jana, dworzanina królewskiego herbu Ostoja. W 1562 r. jako jeden z czterech paziów królowej Katarzyny Jagiellonki wyjechał do Finlandii. Po jej śmierci wchodził w skład dworzan królewicza Zygmunta Wazy. Miał wpływ w objęciu przez niego tronu polskiego. W 1584 r. był posłem od królewicza do Anny Jagiellonki. Do Polski wrócił po elekcji Zygmunta. W 1588 r. otrzymał dożywotnio do wiernych rąk tenutę kamieniecką, a później Słomniki. Sprawował urząd wielkorządcy w latach 1592-1603. W tym czasie udało mu się zgromadzić znaczny majątek: wsie Jakubowice i Stągiewice w powiecie proszowskim oraz Sędziszów, Wolę i Bysławice w powiecie księskim. Żonaty był z Katarzyną z Płazów. Zmarł w 1604 r.¹²⁴³.

Po śmierci kolejnego wielkorządcy Jana Płazy w 1615 r. klucz słomnicki został oddany w podarendę szlachcicowi o nazwisku Brzeziński¹²⁴⁴, a za Stanisława Witowskiego w latach 1628-1632 Aleksandrowi Rabsztyńskiemu, który dbał m. in. o zarybienie stawów¹²⁴⁵.

¹²⁴⁰ A. Pankowicz, *Słomniki...*, s. 26-27.

¹²⁴¹ Jadwiga z Tęczyńskich primo voto Zebrzydowska, otrzymała od swego drugiego męża Stanisława Myszkowskiego dożywocie na całym dziedzictwie, a także na części królewskiej (m. in. na Słomnikach). Zmarła w Krakowie 6 VI 1592 i została pochowana na cmentarzu ewangelickim. H. Kowalska, *Myszkowski Stanisław...*, s. 394-399; BO, rps 3488, s. 11.

¹²⁴² AGAD, AKam., rps II/47, brak paginacji.

¹²⁴³ K. Chłapowski, H. Kowalska, *Ryłski Franciszek*, PSB XXXIII, s. 493-494.

¹²⁴⁴ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 47, s. 223.

¹²⁴⁵ F. Leśniak, *Wielkorządcy...*, s. 89; AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 47, s. 223.

Komisje z lat 1636-1665 wspominają o „panu Goszczyńskim: i „panu Broniowskim”¹²⁴⁶. W 1636 r. komisja zapisała, że przez nich „spustoszało dwóch kmieci ze Słomniczek”¹²⁴⁷.

W okresie pomiędzy 1636 r., a 1665 r. klucz słomnicki w poddziejawie trzymał Michał Morawiecki, podrzędny wielkorządowy¹²⁴⁸. Zarówno mieszczenie jak i chłopci klucza słomnickiego źle oceniali te czasy. Skarżono się o bezprawne więzienie Słomniczan we dworze. Mieszczenie tak opisywali owe zdarzenia: „Mimo prawo jest magdeburskie, któremi się sądzą niektórych mieszczen bił i więził i sobie z nimi sprawiedliwość czynił. Potrzeba, aby *in posterum* takie się rzeczy nie działy”¹²⁴⁹. Morawiecki tłumacząc się ze swego postępowania wyjaśnił, że więził mieszczen słomnickich na prośbę rajców, gdyż skazani uciekali z miejskiego więzienia i dlatego też wysłano ich do dworu. Słomniczenie przyznali, że owszem poszli po pomoc do dzierżawcy, lecz żądali od niego nie więzienia mieszczen w dworze, lecz odesłania ich na zamek królewski. Chłopci natomiast zanosili skargę, że na skutek chłosty jeden z nich zmarł¹²⁵⁰. Mieszczenie skarżyli się ponadto, na wybieranie 1/3 targowego przez arendarza niemającego na to żadnego prawa¹²⁵¹.

Według rewizji z 1675 r. poddziejawcą był Stanisław Czerny, starosta parnawski, brat Michała Czernego podrzędczego krakowskiego. Osadził on dwóch kmieci w Słomniczkach¹²⁵².

W 1679 r. kolejnym poddziejawcą klucza słomnickiego był „pan wojski przemyski”. Urząd ten w latach 1663-1691 sprawował Felicjan Białogłowski. Kontrakt na dzierżawę klucza zawarł z „Podskarbin Nadwornym, Wielkorządcą na ten czas Krakowskim”, czyli z Janem Szumowskim, który w latach 1675-1678 zasiadał na urzędzie wielkorządcy. Felicjan Białogłowski pochodził z Weiskopffów wywodzących się z Inflant. Przyjął spolszczoną wersję swego nazwiska. Karierę w wojsku rozpoczął podczas najazdu szwedzkiego. W 1663 mianowany został rotmistrzem chorągwi tatarskiej. Później dowodził także chorągwiami jazdy wołoskiej i pancernej. Brał udział we wszystkich konfliktach w latach 1663-1693, w tym w odsieczy wiedeńskiej, gdzie dowodził jazdą pancerną. Zmarł po 1693 r.¹²⁵³.

¹²⁴⁶ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 47, s. 219.

¹²⁴⁷ Tamże.

¹²⁴⁸ F. Leśniak, *Maciej Ziemiński, Skład osobowy Sądu Wyższego Prawa Magdeburskiego na Zamku Krakowskim w XVII – XVIII wieku, Księgarnia Akademicka, Kraków 2013, ss. 400, (rec.), „Res Geste. Czasopismo Historyczne”, 2015(1), s. 352.*

¹²⁴⁹ ADAG, ASK, Oddz. XLVI, rps 47, s. 219.

¹²⁵⁰ Tamże, s. 233, 228.

¹²⁵¹ Tamże, s. 251.

¹²⁵² AGAD, AZam., rps 2948, s. 182; K. Niesielski, *Herbarz polski*, t. III, Lipsk 1839, s. 250.

¹²⁵³ K. Piwarski, *Felicjan Białogłowski*, PSB II, s. 15.

Do 1688 r. dzierżawcą słomnickim był Jan Zasięcki¹²⁵⁴, pokojowiec królewski, któremu we wspomnianym roku skasowano kontrakt. Dzierżawę po nim objął Baltazar Adrian Bełchacki, wielkorządca krakowski w latach 1692-1702¹²⁵⁵. Bełchacki był początkowo rotmistrzem i dworzaninem pokojowym króla Jana III Sobieskiego, odznaczył się męstwem podczas odsieczy wiedeńskiej, w latach 1681-1686 pełnił urząd podwojewody lełowskiego, a w latach 1689 - 1702 podczaszego chełmskiego. Po zakończeniu sprawowania urzędu wielkorządcy krakowskiego nosił początkowo tytuł starosty lipnickiego, zaś później został kasztelanem bieckim. Zmarł w 1715 r. w wyniku ran zadanych mu przez żołnierzy francuskich na żołdzie saskim¹²⁵⁶.

Nie później niż od 1756¹²⁵⁷ r. klucz dzierżawił nieznan z imienia Middleton, ojciec Patrycjusza Middletona, generała majora wojsk koronnych¹²⁵⁸. Od 1770 r. arendę po swym ojcu otrzymał Patrycjusz¹²⁵⁹. Po przejęciu klucza słomnickiego prosił wielkorządcę krakowskiego o bonifikację poniesionych szkód podczas konfederacji barskiej. Otrzymał pieniądze w ratach wedle wykazanych wydatków przedstawionych przez niego w rachunkach¹²⁶⁰. Pomimo zaleceń Komisji Skarbowej by nie oddawać majątków w dzierżawę, ani Józefowi Jerowskiemu (1765-1767), ani Wojciechowi Kluszewskiemu (1767-1779) nie udało się odebrać z rąk rodziny Middletonów klucza słomnickiego¹²⁶¹. Patrycjusz posiadał w Komisji Skarbowej złą opinię. Zalegał z czynszem, nie zarządzał gospodarką samodzielnie. Pisano, iż: „*tam nie nadto gospodarstwo, z przyczyny, iż sam siedzi, tylko spuścił się na kobiece gospodarstwo, co rzadko się trafia, aby było dobre*¹²⁶²”, jednakże klucz słomnicki ponownie nadawany był mu w arendę. Kolejną umowę na okres trzech lat zawarł z nim w 1776 r. Franciszek Rzewuski, marszałek koronny reprezentujący króla Stanisława Augusta

¹²⁵⁴ F. Leśniak, *Wielkorządcy...*, s. 126.

¹²⁵⁵ F. Leśniak podaje rok 1689, jako datę początkowa dzierżawy klucza słomnickiego przez Bełchackiego, jednakże w komisji z 1692 napisano: „wysiew folwarku słomnickiego odebrał był JWP Balcer Bełchacki dzierżawca słomnicki in Anno 1688”. AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 48, s. 94.

¹²⁵⁶ F. Leśniak, *Wielkorządcy...*, s. 125-129

¹²⁵⁷ ANKr., 29/121/287, s. 481-482.

¹²⁵⁸ Patrycjusz Middleton pochodził ze spolonizowanej rodziny, wywodzącej się ze Szkocji lub Irlandii. Był generałem majorem wojsk koronnych. Będąc pułkownikiem regimentu łanowego otrzymał indygenat na sejmie 1768. Był kalwinem. Zmarł w 1794 r. Został pochowany na cmentarzu lesznieńskim w Warszawie. Miał synów Augustyna, porucznika wojsk litewskich, rezydenta Polski w Hadze oraz Nikodema, pisarza grodzkiego kowieńskiego, generała majora powiatu preńskiego w powstaniu 1794 r. Biograf Middletona uważa, że synami Patrycjusza lub bliskimi krewnymi byli Ignacy, strażnik powiatu kowieńskiego w 1784 r. i Aleksander, absolwent szkoły rycerskiej kapitan w 1800 r., jak i Bogumił, także absolwent Szkoły Rycerskiej. Najprawdopodobniej byli oni jego bratankami. S. Meller, *Middleton Augustyn*, PSB XX/1, s. 720-722.

¹²⁵⁹ AGAD, AKam., rps III/47, dok. 2103, 2101; ZbiórPop., rps 293, s. 73, 93, 95, 139.

¹²⁶⁰ ADAD, AKam., rps III/46, s. 297-298; rps III/52, dok. 2303; ZbiórPop., rps 293, s. 74, 95.

¹²⁶¹ F. Leśniak, *Wielkorządcy...*, s. 185, 204.

¹²⁶² Cyt. Za F. Leśniak, *Wielkorządcy...*, s. 204.

Poniatowskiego, za sumę 10 943 zł 13 gr i 2 szelągów płatną w sześciu ratach¹²⁶³. Middleton narzekał na swe dochody ze słomnickiego klucza. W 1778 r. pisał w liście do wielkorządcy krakowskiego: „(...) *W urodzajach przeszlorocznych znaczny był decefs dla dzierżawców, a najbardziej mnie ukrzywdziło, że Browar królewski w czterech tysiącach w intracie położony, dla miejskiej propinacji, której dopiero przeszłego roku otrzymali, wcale upadło, bo miasto najwięcej z Browaru królewskiego na szynk brało i pokazuje się, że okładem 3000 garcy na rok do miasta wydawano oprócz piwa, to arendarz mógł 4000 płacić, teraz zaś gdy wszystkim garcami robić pozwolono, to arendarz Browar porzucił, a dzierżawca ubogi sam ponosić ten ciężar musi. Wyplacać się będę i kontraktu trzyletniego dotrzymam, aby tylko nie nalegano ex nunc wyplacić, bo wyjąwszy wysiew, to prawie cały krescencją poddanym rozdać musiałem, gdyż i u nich urodzaje liche były, tak, że ledwie podatki y to tylko po części, ze zbioru swego wyplacić mogli, a na wniesiony zasiew i wyżywienie do nowego, ze dworu na borg oddać musiałem*”¹²⁶⁴.

O Middletonach zachowało się jeszcze kilka innych informacji. Ojciec Patrycjusza Middletona był rozjemcą w sporach między swymi poddanymi. Chłopi cenili jego autorytet i udawali się do niego po radę¹²⁶⁵. Patrycjusz lub jego ojciec przekazali drewno na budowę szpitala w Słomnikach, które jednak zaginęło, a raczej zostało wykorzystane przez wójta lub rajców na prywatne cele¹²⁶⁶.

W latach 1768-1781 dobra arendował Dawid Salomonowicz. W 1789 r. suplikował do wielkorządów, iż został oszukany, gdyż płacił większą sumę z tejże arendy niż jego poprzednicy, wobec czego popadł w długi, przez które przesiedział trzy lata w areszcie. Dzierżawiąc Słomniki wyplacał corocznie 4 tys. zł polskich. Nie przychyłono się jednak do jego racji i nazwano go natrętnym suplikantem¹²⁶⁷.

Według dokumentu z 1794 r. Antoni Aleksander Soltengoff, generał major wojsk koronnych i jego żona otrzymali w dożywocie folwarki Miłocice i Lipna Wola¹²⁶⁸. Biograf Soltengoffa uważa, że dokument ten został wystawiony już po trzecim rozbiorze i antydatowany, a Soltengoff nie zdołał objąć w posiadanie słomnickiego klucza dóbr. Jest to prawdopodobne, gdyż dokument Stanisława Augusta Poniatowskiego nadający Soltengoffowi folwarki Miłocice i Lipna wspomina o przyległych do nich lasach i borach, co świadczy o

¹²⁶³ AGAD, AKam., rps III/231b, s. 8-13; ZbiórPop., rps 293, s. 10, 95.

¹²⁶⁴ AGAD, AKam., rps III/154, s. 408-409.

¹²⁶⁵ ANKr., 29/121/287, s. 481-482.

¹²⁶⁶ ANKr., 29/30/0/1/11, s. 1233.

¹²⁶⁷ AGAD, AKam., rps III/95, s. 436-437.

¹²⁶⁸ F. Leśniak, *Wielkorządcy...*, s. 221; AGAD, AKP, rps 375, s. 65.

nieznajomości realiów topograficznych. Antonii Aleksander Soltengoff pochodził najprawdopodobniej z austriackiej rodziny szlacheckiej lub był czeskim Niemcem. Służył w armii rosyjskiej m. in. przeciw konfederatom barskim. W 1773 r. przeszedł na służbę Rzeczypospolitej zostając majorem w wojsku polskim. W 1774 r. został szambelanem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Od 1782 r. był dyrektorem Komisji Kruszcowej. Dożywocie na Słomnikach miało być nagrodą za poszukiwania i prace górnicze. Generał major angażował się także politycznie. W 1793 r. związał się z konfederacją targowicką. Uzyskał z jej ramienia nominację na komisarza skarbowego. Na mocy sejmu grodzieńskiego w 1793 r. uzyskał stanowisko generalnego dyrektora kopalni krajowych, z prawem zasiadania w Komisji Skarbowej z głosem decydującym. Podczas wojny polsko-rosyjskiej produkował i dostarczał broń armii koronnej. Przed wybuchem powstania kościuszkowskiego Rosjanie skonfiskowali dostawę broni Soltengoffa, za co został aresztowany i więziony przez powstańców. Współpracował najprawdopodobniej z powstańcami, gdyż go uwolniono. Po upadku insurekcji kościuszkowskiej nawiązał kontakt z władzami okupacyjnymi i zasiadał w przybocznej kancelarii komendanta Warszawy gen. Friedricha Wilhelma von Buxhoevedena. Po przejęciu kopalń rudy przez Austriaków, starano się ściągnąć od Soltengoffa dług fabryki miedzi. Antoni Aleksander Soltengoff oceniony został przez swego biografę, jako człowiek rzutki i przedsiębiorczy, któremu udało się rozbudować zakłady i produkować miedź na dużą skalę¹²⁶⁹. Był niewątpliwie kosmopolitą, goniącym za zyskiem, któremu Rzeczypospolita była miejscem pozyskiwania pieniędzy, a nie ojczyzną.

Z rozproszonej bazy źródłowej można wyłonić jeszcze kilka innych szczątkowych informacji o administratorach klucza słomnickiego i osobach sprawujących w dobrach różne funkcje. W 1685 zmarła Zofia Poniatowska zamieszkująca w dworze w Miłoticach, co może wskazywać, że administratorem lub urzędnikiem we dworze był ktoś z rodziny Poniatowskich¹²⁷⁰. M.in. w latach 1723 - 1725 administratorem był Michał Nowakowski¹²⁷¹.

Nie wiadomo od kiedy administratorem tytułowanym jako podstarości miłocicki był zmarły w 1743 r. Jan Wojciechowski¹²⁷². Dopuścił się samowoli, przez którą chłopcy w Miłoticach mieli ponieść szkodę. Zasiał swoim zbożem bez zezwolenia wielkorządcy pastwisko wydzierżawione gromadzie miłocickiej. Wielkorządca skonfiskował zboże, a

¹²⁶⁹ M. Czeppe, *Soldenhoffen Antoni*, PSB XL, s. 263-267; AGAD, AKP, rps 375, s. 65.

¹²⁷⁰ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. I, s. 19.

¹²⁷¹ W 1723 r. urodził mu się syn Walenty Józef, zaś w dwa lata później zmarła Zuzanna Weronika Nowakowska, jego żona. Michał Nowakowski musiał ponownie się ożenić, gdyż w 1729 r. urodził mu się syn Szymon Marcin z żony Heleny. Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. I, s. 312; ANKr., 29/121/287, s. 347.

¹²⁷² Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. I, s. 360.

chłopom zrekompensował wniesioną opłatę za użytkowanie pastwiska¹²⁷³. W 1743 roku pani Wojciechowska tytułowana jako „podstaroscina”, zalegała z pieniędzmi z klucza słomnickiego w wysokości 817 zł¹²⁷⁴.

W 1746 r. zmarła Magdalena Majewska¹²⁷⁵, a w 1756 r. Katarzyna Weselska z dworu w Miłoticach¹²⁷⁶, co może wskazywać, że ich małżonkowie pełnili w Miłoticach jakieś funkcje, lub kobiety przebywały u swych krewnych. W latach 1778 - 1794 we dworze w Miłoticach zamieszkiwał Andrzej Olszowski wraz z żoną Anną, która zmarła 1797 r. w Słomnikach. W 1782 r. ekonomem był Jan Turski, w dworze mieszkali ponadto Jan i Helena Majewscy wraz z dziećmi. W latach 1789 - 1791 Stanisław Majewski był ekonomem słomnickiego klucza. Zamieszkiwał w dworze w Miłoticach wraz z żoną Heleną z Zielińskich, matką żony Marianną i dziećmi¹²⁷⁷.

¹²⁷³ ANKr., 29/28/0/9/125, s. 251.

¹²⁷⁴ AGAD, AKam., rps II/66, s. 246.

¹²⁷⁵ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. I, s. 367.

¹²⁷⁶ Tamże, s. 384.

¹²⁷⁷ ANKr., 29/30/0/3/51, s. 766.

Rozdział 9. Zabudowania i służb folwarczna

Zabudowania dworskie w Miłocicach usytuowane były na wzniesieniu na prawym brzegu rzeki Szreniawy, w odległości jednego kilometra od Słomnik. Wzgórze od wschodu opływa łukiem rzeka, a od zachodu ogranicza wąwóz o długości 1,5 km i głębokości miejscami do 15 metrów, charakterystyczny dla lessów, podobny do takich wąwozów jak królowej Jadwigi w Sandomierzu, czy w Kazimierzu Dolnym.

Fotografia 20. Droga na wzniesienie, gdzie znajdował się miłocicki dwór. Stan z 2012 r.



Źródło: Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie, Ewidencja zabytków gminy Słomniki, Karta ewidencyjna zabytku nieruchomego zespołu pałacowo-parkowego w Miłocicach, opr. J. Wójtowicz, Kraków 2012.

W inwentarzach z lat 1615, 1636 i 1665 czytamy o istnieniu dwóch budynków. Jeden z nich nosił miano domu wielkiego zielonego. Na swym wyposażeniu miał stoły i ławy. Znajdowały się przy nim piekarnia, spiżarnia i studnia. Po wojnie polsko-szwedzkiej z lat 1655-1660 w budynku nie było szklanych okien, kominów i pieców, oprócz jednego, zdewastowanego w połowie znajdującego się w izbie stołowej. W źródle określono, że materiał, z którego wykonane były kominy i piece „wybrano”. Podczas potopu szwedzkiego

dwór służył, jako obora. „Poddani wjeżdżając z bydłem do domostwa przed żołnierzem te budynki zeszpecili”.

Drugi budynek był domem gospodarskim. Usytuowany był przy nim „loch”, oznaczający zapewne piwnicę¹²⁷⁸.

Inwentarze z 1636 i 1665 informują jeszcze o właściwym dworze, składającym się z dwóch komnat, sieni wielkiej, trzech izb, w tym jednej zwanej stołową, sali wielkiej i komórek. Najbardziej reprezentatywne były izba stołowa z kamienną posadzką, przy której znajdowała się komórka oraz tzw. sala wielka, gdzie umieszczonych było pięć ław. Z niej wchodziło się do dwóch pokoi. W jednym z nich znajdowały się drzwi prowadzące do kolejnej komnaty. Pokoje tak jak izba stołowa posiadały kamienne posadzki. W sieni stały trzy drewniane szafy „staroświeckiej roboty”¹²⁷⁹. Budynek ten komisja z 1675 r. opisuje, jako ruinę, w którym część ścian rozebrano. Drewno z niego leżało złożone na stosie¹²⁸⁰. W 1679 r. z pozostałego po tymże budynku drewna postawiono browar¹²⁸¹. Także komisja z 1692 r. wspomina jeszcze o drewnie ze starego budynku, które posłużyło do poprawy ganku w tzw. murowanej kamienicy. Budynek ten otaczał sad¹²⁸². Wszystkie opisy wskazują, że był to okazały dwór, mogący pomieścić w wielkiej sali kilkudziesięciu gości. O jego wysokiej jakości świadczy kamienna posadzka w większości pomieszczeń. To najprawdopodobniej w nim zatrzymywali się przyjeżdżający do słomnickiego dworu królowe i ich świta. Świetność tej budowli przypada na wiek XVI, kiedy to Słomniki po raz ostatni w swej historii gościły polskiego monarchę, który nocował we dworze w Miłocicach pierwszego marca 1581 r.¹²⁸³

¹²⁷⁸ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 46, s. 64.

¹²⁷⁹ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 47, s. 220-221, 235-243.

¹²⁸⁰ AGAD, AZam., rps 2948, s. 176, 209.

¹²⁸¹ AGAD, APP, rps 49, s. 148-149.

¹²⁸² AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 48, s. 91v.-92.

¹²⁸³A. Gąsiorowski, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, SH, r. 16, 1973, z. 2, s. 268; A. Pankowicz, *Słomniki...*, s. 21.

Fotografia 21. Przebudowany w XX w. dwór w Miłoticach, znajdujący się na miejscu poprzednich średniowiecznych i nowożytnych. Stan z 2012 r. Obecnie nieistniejący.



Źródło: Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie, Ewidencja zabytków gminy Słomniki, Karta ewidencyjna zabytku nieruchomego zespołu pałacowo-parkowego w Miłoticach, opr. J. Wójtowicz, Kraków 2012.

Obok opisywanego powyżej domu wielkiego znajdowała się podpiwniczona „kamienica murowana piętrowa”, określana także jako lamus, w XVIII w. spełniająca funkcję spichlerza. Budynek powstał zapewne pomiędzy 1615, a 1636 r., najprawdopodobniej za wielkorządcy Stanisława Witowskiego. Arendarzem klucza słomnickiego był wówczas Aleksander Rabsztyński¹²⁸⁴. W latach 1636 – 1665 budynek znajdował się w dobrym stanie, choć w czasie „potopu” powybijano w nim okna. Wzniesiono go z „kamieni białych łamanych”. Na parterze znajdowały się dwa sklepy, jeden większy drugi mniejszy. Do sklepów, czyli pomieszczeń zwieńczonych sklepieniami, prowadziły umieszczone w kamiennych odrzwiach żelazne drzwi z herbami. Pierwszy sklep posiadał jedno okno z kratą żelazną osadzoną w murze i żelazną dwuskrzydłową okiennicę. Wyposażony był w drewnianą szafę. Posiadał komin. Do drugiego sklepu wchodziło się przez żelazne drzwi w

¹²⁸⁴ F. Leśniak, *Wielkorządcy...*, s. 90-92.

odrzwiach z gzymsem. Znajdowały się w nim dwa okna z żelaznymi kratami i także żelaznymi okiennicami. Sklep ten miał na wyposażeniu trzy szafy. Wszystkie okna w budynku obsadzono na kamiennych węgach, a framugi okien były rzeźbione. Sklepy posiadały ceglana posadzkę. W drugim z pomieszczeń na parterze stała drewniana szafa. Na piętrze mieściła się wielka izba z trzema oknami. Także w niej znajdowała się szafa. Z izby wchodziło się do komnaty z dwoma oknami, a z niej do komórki. Istniało tam też sekretne miejsce. Pułapy pokoi były malowane. Ganek o szerokości całej kamienicy wznosił się na trzech słupach. Prowadziły na nie drewniane powleczone żelazną blachą drzwi. Pod budynkiem znajdowały się trzy piwniczki, w których okna umieszczone w kamiennych węgach zabezpieczone były żelaznymi kratami. Dwie mniejsze piwnice miały po jednym oknie, zaś większa posiadała dwa okna z siedmioma prętami żelaznymi. Do piwnic prowadziły trzy kamienne stopnie. Budynek pokryty był słomą.

Od drugiej połowy XVII w. kamienica zaczęła popadać w ruinę. W 1675 r. jej stan opisywany był jako zły. Ganek posiadał wówczas dziury z powodu przegniłych i odpadających desek. W 1679 r. budynek pomimo wykonania remontu dachu nadal popadał w ruinę. W kamienicy nie było ani okien, ani kominów. W 1692 roku jedne z żelaznych drzwi urwały się i leżały w piwnicy, a murom budynku groziło zawalenie. Również sporządzający inwentarz z 1709/1710 r. zalecał restaurację budynku. W 1736 r. nie opisywano już piętra budynku, ani ganku. Ostały się jedynie piwnice i parter. Dwa pomieszczenia na parterze wykorzystywane były na przechowywanie zboża, a piwnice do przechowywania nabiału i piwa. Okno jednej z piwnic zasypane zostało rumowiskiem z pożaru, co wskazuje, że ganek wraz z pierwszym piętrem budynku mogły ulec spaleni. Remontu budynku dokonano za czasów wielkorządcy Stanisława Jaszewskiego (1748-1744). W 1744 r. z ceglanej posadzki pozostały już jedynie pozostałości. Po 1776 r. do piwnicy dobudowano szyję. Lamus, choć zniszczony, dotrwał do końca XVIII wieku¹²⁸⁵. W wieku XX inspekcja konserwatorska stwierdziła, że pod jednym z ówczesnych budynków znajduje się sklepienie kolebkowe z kamienia¹²⁸⁶. Było to najprawdopodobniej sklepienie piwnicy lamusa, lub pozostałość po wcześniejszych budowlach¹²⁸⁷.

¹²⁸⁵AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 47, s. 220-221, 235-243; rps 52, s. 80-81 v, rps 52 a, s. 81-81v.; AZam., rps 2948, s. 174-176; APP, rps 49, s. 146; ZbiórPop., rps 291, s. 19; AKam., rps II/67, s. 300; ANKr, 29/28/0/9/123, s. 338-339; 29/28/0/9/124, s. 377-379; 29/28/0/9/125, s. 238-239; 29/28/0/9/126, s. 240-241.

¹²⁸⁶ Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie, Ewidencja zabytków gminy Słomniki, Karta ewidencyjna zabytku nieruchomego zespołu pałacowo-parkowego w Miłocicach, Inspekcja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z 1961 r.

¹²⁸⁷ W Muzeum Ziemi Słomnickiej znajdują się kamienne gzymсы odnalezione po przeprowadzeniu prac ziemnych w miejscu, gdzie niegdyś mieściły się zabudowania dworskie. Archiwum Muzeum Ziemi Słomnickiej, obiekt niezainwentaryzowany.

Znakomita kamieniarka, odrzwia z gzymsem, kominy, piece, ceglana posadzka oraz miejsce sekretne świadczą o funkcjach mieszkalnych budynku oraz jego reprezentacyjnym charakterze. Tego typu budynek, choć nieco mniejszy od miłocickiego, z przełomu XVI i XVII w. zachował się w miejscowości Pisary w Małopolsce.

Fotografia 22. Zbliżony wyglądem do miłocickiego lamus w Pisarach z XVII w.



Źródło: A. Gawrońska, *Pisary*, [w:] *Monografia Gminy Zabierzów*, pod red. P. Hapanowicza, S. Piwowarskiego, Zabierzów 2009, s. 100.

Fotografia 23. Pozostałości po kamieniарce lamusa z Miłocic



Źródło: Muzeum Ziemi Słomnickiej. Fot. Klaudia Skrzężyna.

Budynki dworskie w XVII w. wyglądały dużo lepiej w stosunku do okresu późniejszego. Na zabudowania w latach 1675 –1679 składały się oprócz opisanego wyżej lamusa, wolnostojąca kuchnia z dwoma oknami zabezpieczonymi okiennicami, z piecem lepionym z gliny, przy której znajdował się karmnik na wieprze oraz budynek dworski.

Dwór drewniany istniał nieprzerwalnie w latach 1675 - 1710. Składał się z dwóch izb przegrodzonych sienią. Izby posiadały po trzy okna ze szklanymi szybami. Wyposażenie pierwszej z nich stanowił stół, dwie ławy oraz piec z zielonych kafli. Z izby wchodziło się do komnaty, w której znajdowały się dwa okna, a z niej kolejne drzwi prowadziły do komórki i spiżarki. W drugiej izbie jedno z trzech okien zabite było deskami. Stał w niej piec kaflowy, dwie ławy i szafa. Budynek pokryty był gontem. Posiadał ganek z ławami. Przy dworze stała studnia, pokryta daszkiem gontowym oraz kurnik postawiony ze starego drewna¹²⁸⁸. W 1710 r. budynek jeszcze istniał, lecz opisywany był, jako stary i wrośnięty w ziemię¹²⁸⁹.

Nowy dwór wystawiono w 1727 roku. Pokryty był gontem, zaś w 1787 częściowo gontem, a częściowo słomą. Składał się z sieni, izby, komnaty z sekretnym miejscem, alkierza, kuchenki murowanej z komórką, izbą dla podstarościego, spiżarnią i komórką. W pierwszej izbie znajdowały się trzy okna z dwiema kwaterami, piec kaflowy, zbudowany na fundamencie z ciosanego kamienia, prawdopodobnie pochodzącego z rozebranego piętra kamienicy, stół oraz dwie ławy. Komórka znajdująca się przy izbie posiadała dwa okna, na jej końcu znajdowało się sekretne miejsce z dwoma okienkami. Z komnaty wchodziło się do alkierza z dwoma oknami. Izba podstarościego miała na wyposażeniu dwie ławy sosnowe, znajdujące się pod oknami, piec kaflowy, przy którym stały dwie ławki oraz piecyk piekarski. Z izby wchodziło się do spiżarni, gdzie stały półki, a z niej do komórki. Po wzniesieniu folwarku w 1772 r., zmieniono przeznaczenie pomieszczeń w dworze. Łącznie pod koniec XVIII w. budynek składał się z sieni, dwóch izb, trzech alkierzy, jednego ze spiżarnią oraz murowanej kuchni z komórką¹²⁹⁰.

Kolejny z budynków określany był, jako folwark lub mieszkanie urzędnika. Składał się z sieni, gdzie znajdował się lepiony z gliny komin i dwie komórki oraz izba z komorą i piekarnią z glinianym piecem i komorą. W izbie stał piec kaflowy, stół i ława. Z niej wchodziło się do komory. Z piekarni prowadziły drzwi do obory. Budynek pokryty był słomą¹²⁹¹. Zgorzał w 1709 r.¹²⁹². Po pożarze wzniesiono nowy, który przetrwał do 1736 r. Po

¹²⁸⁸ AGAD, AZam., rps 2948, s. 173-174; APP, rps 49, s. 146; ASK, Oddz.XLVI, rps 48, s.91-91 v.

¹²⁸⁹ AGAD, ASK., Oddz.XLVI, rps 49a, s. 89-90.

¹²⁹⁰ ANKr., 29/28/0/9/123, s. 335-33; 29/28/0/9/124, s. 374-377; 29/28/0/9/125, s. 235-238; 29/28/0/9/126, s. 237-239; AGAD, ZbiórPop., rps 291, s. 19; ASK, Oddz.XLVI, rps 52, s. 81-81v.

¹²⁹¹ AGAD, APP, rps 49, s. 147; AZam., rps 2948, s. 176-177; ASK, Oddz.XLVI, rps 48, s. 92-92v.

jego zwaleniu się kolejny budynek wzniesiono w 1737 r. Był wykonany w połowie ze starego i nowego drewna, a resztę stanowiły ściany opisywane, jako: „w szczeblach warkoczami słomianymi w glinie lepienie”. Składał się z piekarni i komory. W 1764 r. był jeszcze w dobrym stanie¹²⁹³. Został przebudowany w 1772 r. Składał się wówczas z sieni, izby dla podstarościego (z piecem kaflowym, stołem i ławą) i piekarni. Budynek zachował się do rozbiorów¹²⁹⁴.

W 1763 wykopano piwnicę, do której wchodziło się po 15 stopniach w dół. Była ona nakryta słomianym dachem¹²⁹⁵.

Przed 1679 rokiem z drewna ze starego budynku dworskiego wzniesiono browar. W jednej z jego izb znajdował się piec do warzenia piwa oraz dwie kadzie piwne. Budynek browaru pokryty był słomą. Przed budynkiem stała studnia. Aрендarzami browaru byli Żydzi. W 1692 r. arendarzem był Joseph Abramowicz. Po podpisaniu z nim kontraktu doszło do pożaru. „We dwie niedziele tedy, po objęciu jego ze złości ludzkiej, jako się z inkwizycji pokazało, jest zapalony i zgorzał doszczętnie i z naczyniem wszystkim browarnym i winnym”. Arendarz własnym sumptem wystawił nowy browar. Poprzedni znajdował się w złym stanie, był miejscami pogniły. Na wyposażeniu nowo wzniesionego budynku znajdowały się ulokowane w pomieszczeniu zwanym gorzelnią, należące do dzierżawcy takie sprzęty jak: dwa kotły, garnce i rurnice. W sieni natomiast stały kotły i kadzie. Na browar oprócz gorzelni i sieni składała się także izba z białym piecem kaflowym, z której wchodziło się do komory. Przed browarem stała studnia¹²⁹⁶. W 1709/1710 r. browar arendował wraz z młynami Żyd, który opłacał za całość roczną sumę w wysokości 1000 zł. Budynek browaru składał się z sieni, izby i komory. Przy browarze znajdowały się także zabudowania gospodarcze: stajenka i chlew¹²⁹⁷. Kolejny browar wzniesiono w 1732 r. z drzewa jodłowego. Był pokryty gontem. Składał się z sieni, stajenki, izby i komory. W sieni stały kotły, dwa garnce gorzałczane (60 i 45 garcowe), kadzie. Izba o trzech oknach zabezpieczonych okiennicami mieściła długi stół, a przy nim trzy ławy, piec kaflowy. Była to zapewne izba, gdzie chłopci słomnickiego klucza raczyli się dworskim trunkiem. W 1764 r. browar był pogniły, nachylony ku ziemi, potrzebował także wymiany poszycia dachu. Stała przy nim

¹²⁹² AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 49A, s. 90v.

¹²⁹³ ANKr., 29/28/0/9/124, s. 379-380; 29/28/0/9/125, s. 2140; AGAD, ZbiórPop, rps 291, s. 19.

¹²⁹⁴ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 50, s. 82; ANKr., 29/28/0/9/126, s. 242.

¹²⁹⁵ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 50, s. 82.

¹²⁹⁶ AGAD, APP 49, s. 148-149; ASK, Oddz. XLVI, rps 48, s. 94-94 v.

¹²⁹⁷ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 49a, s. 91-91 v.

ocembrowana studnia. Na zabudowania browaru składała się także suszarnia z murowanym piecem do suszenia słodu oraz piwniczka z murowaną szyją¹²⁹⁸.

Kolejny browar wzniesiono w 1773 r. w innym niż poprzednio miejscu, na błoni przy rzece Szreniawie. Wykorzystywano go do końca epoki nowożytnej i zapewne jeszcze w XIX w. Był budynkiem drewnianym, wzniesionym na murowanym fundamencie. Składał się z sieni, z której po lewej stronie prowadziły drzwi do izby, z niej zaś do komory, a stamtąd do alkierza. Po prawej stronie sieni usytuowana była palarnia, z niej prowadziły drzwi do izby browarnej. Pod sienią znajdowała się piwnica z kamienną szyją. Przy browarze stała studnia z żurawiem. Nad rzeką znajdowała się suszarnia słodu. Na zabudowania gospodarcze składały się ponadto stajnia na konie i osobna na bydło oraz wozownia¹²⁹⁹.

W 1742 r. przy lamusie postawiono drewnianą turmę (areszt, dorotkę), z małym okienkiem z drewnianymi szczeblami, którą wykorzystywano do rozbiorów¹³⁰⁰.

Także w 1742 postawiono karcznię w połowie pokrytą gontem, a w połowie słomą. Posiadała podsienie na trzech słupach. Wchodziło się do niej przez wielkie wrota. W izbie bez podłogi znajdował się długi stół, wokół którego stały ławy i zydel. Oprócz nich izba wyposażona była także w piec z zielonych kafli i piecyk piekarski. Z izby prowadziły drzwi do komory. Obok karczmy stała kuchnia z piecem. Do karczemych zabudowań należy zaliczyć jeszcze stajenkę¹³⁰¹.

¹²⁹⁸ ANKr., 29/28/0/9/123, s. 343-346; 29/28/0/9/124, s. 383-385; AGAD, ZbórPop., rps 291, s. 19.

¹²⁹⁹ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 52, s. 83 v. -85; ANKr., 29/28/0/9/126, s. 247-252.

¹³⁰⁰ ANKr., 29/28/0/9/125, s. 342; 29/28/0/9/126, s. 241; AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 52, s. 81-81v.

¹³⁰¹ ANKr., 29/28/0/9/125, s. 246-247; 29/28/0/9/126, s. 252-254; AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 52, s. 85v.-86.

Tabela 14. Zabudowania folwarku miłocickiego

	1615	1636	1665	1675 – 1679	1679	1692	1710	1736 – 1739	1744	1776	1787
ilość budynków	2	3	3	3 w tym 1 w ruinie	2	2	1	1	1	2	2
Studnia				v	v	v	v		v	v	v
kamienica murowana/lamus		v	v	v	v	v	v	v	v	v	v
piekarnia	v										
spiżarnia	v										
Kuchnia				v	v		v		v		
Browar					v	v	v		v	v	v
karczma									v	v	v
Folwark								v	v		

Tabela 15. Zabudowania gospodarcze folwarku miłocickiego

	1615	1636-1665	1675-1692	1709/1710	1736-1739	1744-1787
Obora	v	v	v	Zgorzała	v	v
Stajnia	v		v	v	v	v
Chlew			v		v	v
Gumno	v		v	v		v
Stodoła			v		v	v
Spichlerz	v					v
Bróg					v	v
Szopa					v	v

Nie wiadomo od kiedy istniał dwór w Lipnej Woli. Notowany jest w 1615 r. Wielkorządca Jan Płaza sfinansował wówczas poszycie budynku. Oprócz domu mieszkalnego w skład zabudowań dworskich wchodziły wówczas obora, dwie piekarnie, spiżarnia i piwniczka. Posiadłość była ogrodzona płotem¹³⁰². Z inwentarza z 1665 r. dowiadujemy się, że folwark w Lipnej Woli spustoszał. Ostała się jedynie izba mieszkalna, gdzie przebywał wódz. Nie pozostało żadnego bydła ani sprzętu. Inwentarze z lat 1675 i 1679 informują, że w Lipnej Woli nie było folwarku, zaś tam gdzie wcześniej znajdował się dwór mieszkał chałupnik. Role i ogrody obsiewał dwór w Miłocicach¹³⁰³. W inwentarzu z 1675 nie wspomniano nic o zabudowaniach w Lipnej Woli, natomiast w kolejnym z 1692 r.

¹³⁰²AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 46, s. 67-68.

¹³⁰³AGAD, APP, rps 49, s. 154-155; AGAD, AZam., rps 2948, s.186.

zanotowano budynek folwarczny składający się z dwóch izb i sieni oraz stodoły, jednakże zabudowania te były w bardzo złym stanie, groziło im zawalenie¹³⁰⁴.

W latach 1709 -1743 w Lipnej Woli stał budynek drewniany, pokryty snopkami, w którym znajdowała się na sień, izba z kamiennym piecem i komora. Obok niego stały: obora, stodoła i gumno¹³⁰⁵. W 1743 r. wystawiono nowy budynek pokryty częściowo gontem, zaś częściowo słomą. Składał się z sieni, po jej lewej stronie znajdowała się izba mieszkalna z komórką, zaś po prawej spichlerz. Mający 33 lata budynek w 1776 r. był w złym stanie, postulowano, aby go rozebrać i wystawić nowy, jednakże po reparacjach funkcjonował jeszcze w 1787 r. Na zabudowania gospodarcze składały się: obora, stodoła i spichlerz¹³⁰⁶.

Tabela 16. Zabudowania gospodarcze w Lipnej Woli

	1615	1692	1709/1710	1736-1739
Obora	v	v	v	v
Gumno	v		v	v
Stodoła		v	v	v

Czeladzią w folwarku słomnickim kierował dwornik, po łacinie *factor*, zwany także urzędnikiem¹³⁰⁷. Jego wynagrodzenie było wysokie w stosunku do pozostałych pracowników dworu i wynosiło od 5 do 10 zł rocznie. Towarzyszyła mu urzędniczka, zwana także gospodynią, zarządzająca służbą żeńską. Rachunki z XVI w. uwzględniają wydatki na wynagrodzenie czeladzi: włodarza i skotarza, czyli pasterza bydła, zarabiających po ok 1 – 2 zł rocznie, rataja oraz wymienionych z imienia pracowników (kobiety i mężczyźni) dworu – łącznie było to od 6 do 9 osób. Koszt ich wynagrodzenia wahał się łącznie od ponad 13 do 14 zł¹³⁰⁸. Na początku XVII wieku zredukowano służbę pracującą w folwarku miłocickim do gospodarza z gospodynią oraz pastucha, dziewczki służebnej i skotarza.. Część służby mieszkała poza folwarkiem we własnych chałupach¹³⁰⁹.

¹³⁰⁴AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 48, s. 97.

¹³⁰⁵ Tamże, rps 49a, s. 92v.-93; ANKr, 29/28/0/9/123, s. 357; 29/28/0/9/124, s. 394-396; 29/28/0/9/125, s. 253-254.

¹³⁰⁶ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 52a, s. 89 v.-90; ANKr., 29/28/0/9/126, s. 271-272.

¹³⁰⁷ A. Izydorczyk-Kamler, *Praca najemna na wsi małopolskiej w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, KH, t. 97, 1990, z. 1-2, s. 3-31; też, *Wynagrodzenie pracowników najemnych w folwarkach małopolskich w XVI i w pierwszej połowie XVII w.*, PH, t. 81, 1990, z. 3-4, s. 655-667; też, *Die Lohnarbeit auf dem Lande in Klempolen im 16. und in der ersten Hilfe des 17. Jh.*, „Studia Historiae Oeconomica”, 20, 1993, s. 53-75.

¹³⁰⁸A. Franaszek, *Działalność wielkorządów...*, s. 33-34; BCzart., rps 1732, s. 191; rps 1738, s. 176; AGAD, ZbiórPop., rps 260, s. 73; rps 262, s. 127.

¹³⁰⁹ W odwrotnej sytuacji znajdowały się gospodarstwa drobnej szlachty wielkopolskiej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII w. Zob. M. Kamler, *Folwark szlachecki w Wielkopolsce w latach 1580 - 1655*, Warszawa 1976, s. 56.

Do służby dworskiej zaliczyć trzeba także pracujące na rzecz dworu w wiekach XVII i XVIII w. osoby, nie otrzymujące wynagrodzenia, lecz wykonujące swą pracę w zamian za zwolnienie z czynszu i pańszczyzny, takie jak włodarze, gajowi, karbowi, łęgowi i polowi. W drugiej połowie XVIII wieku inwentarze nie notują gospodarzy, jedynie służących i służące¹³¹⁰.

Darmową siłą roboczą dla słomnickiej włości zapewniali chłopci m.in. z sąsiadujących z kluczem słomnickim wsi duchownych. Ze wsi Klasztoru bożogrobców z Miechowa były to: Smroków, położone 9 km od Słomnik, Przesławice (20 km), Falniów (23 km), Chodów (20 km), Podmiejska Wola (19 km), Pstroszyce (20 km), Podleśna Wola (24.5 km), Bukowska Wola (17 km), Kalina (20 km), Parkoszowice (12 km), Szczepanowice (9 km) i Orłów (10 km), z Opactwa Benedyktynów w Tyńcu: Wilków (8 km); Opactwa Cystersów w Szczyrzycu: Wieś (niezidentyfikowana); Sióstr klarysek z Kościoła Św. Andrzeja w Krakowie: Sułkowice (31 km) i Ściborzyce (17 km), Klasztoru Sióstr Norbertanek z Imbramowic: Tarnawa (23 km), Opactwa Mogińskiego: Prandocin (4 km). Każda z tych wsi oprócz Wilkowa, Prandocina i Sułkowic miały po dwa razy do roku wiosną i jesienią grodzić płoty wykorzystując do tego przywieziony przez siebie chrust. Do ich obowiązku należało także koszenie łąk, grabienie i zwożenie siana do folwarku oraz składanie go w brogi. Każda z wsi miała dostarczać ponadto określoną liczbę wozów chrustu. Chłopi z każdej z tych wsi mieli swoje Jutrzyzny, czyli pola, które orali i zasiewali, a w czasie żniw zwozili zboże do słomnickiego gumna. Ponadto wsie Sułkowice i Wilków woziły gnój z obory folwarku słomnickiego, za każdym razem, gdy tego zażądał słomnicki dwór. Chłopi mogli zamienić te prace na opłatę. I tak np. gromada z Prandocina opłacała swe powinności w 1744 r. w wysokości 3 zł. Za każde niedotrzymanie obowiązków przez poszczególne wsie groziły kary pieniężne¹³¹¹.

Często chłopci z wsi klasztornych nie dotrzymywali swych obowiązków, a wielkorządcy nie byli w stanie ich wyegzekwować, szczególnie wtedy, kiedy wsie znajdowały się jako arendy w szlacheckich rękach¹³¹², ale nie tylko wówczas¹³¹³. Często w komisjach informowano o konieczności dochodzenia swych praw przez wielkorządców, a nawet uciekanie się przez nich na drogę sądową. W XVIII w. jedynie chłopci z cysterskiego

¹³¹⁰ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 46, s. 68; rps 48, s. 98; AZam., rps 2948, s. 186; APP, rps 49, s. 155; ASK, Oddz. XLVI, rps 52a, s. 187 v; ANKr, 29/28/0/9/123, s. 350-351, 358; 29/28/0/9/124, s. 240, 389-390; 29/28/0/9/126, s. 261-275; 29/30/0/5/51, s. 766, 784-785, 786-787, 343, 345-346.

¹³¹¹ ADAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 49a, s. 94-95; rps 52, s. 90v.; 29/28/0/9/125, s. 251-252; 29/28/0/9/126, s. 278-280.

¹³¹² AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 49a, s. 95.

¹³¹³ *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. II, s. 424.

Prandocina, jak i z wsi bożogrobców miechowskich wykonywali swe prace w miarę regularnie¹³¹⁴.

¹³¹⁴ ANKr., 29/28/0/9/125, s. 251-252; 29/28/0/9/126, s. 278-280.

Rozdział 10. Gospodarka klucza majątkowego

10. 1. Gospodarka rolna

10. 1. 1. Produkcja zbożowa

10. 1. 1. 1. Powierzchnia zasiewów

Literatura dotycząca badań nad folwarkiem w epoce nowożytnej jest bogata. Historycy zajmowali się gospodarką folwarczną zarówno w dobrach szlacheckich¹³¹⁵, kościelnych¹³¹⁶ jak i królewskich¹³¹⁷. Znalazło się też kilka opracowań ogólnych¹³¹⁸, jak i dotyczących poszczególnych regionów¹³¹⁹.

Punktem wyjścia do analiz gospodarki folwarczej jest określenie areалу gospodarstwa¹³²⁰. Na podstawie posiadanego materiału źródłowego nie da się ściśle określić dokładnego areálu folwarków w kluczu słomnickim. Dzięki metodzie szacowania na podstawie wielkości wysiewów zbóż można ustalić jedynie domniemaną powierzchnię folwarków w poszczególnych latach. W stosunku do klucza słomnickiego mamy do czynienia z różnymi jednostkami mierniczymi określającymi wysiewy: korcem krakowskim i słomnickim, ćwiertniami i korcami skarbowymi. Stwarza to podstawowy problem badawczy, gdyż w różnych opracowaniach spotyka się sprzeczne dane na temat do wielkości miar

¹³¹⁵ A. Wyczański, *Studia nad folwarkiem szlacheckim w Polsce w latach 1500-1580*, Warszawa 1960; K. Zamorski, *Folwarki wieś. Gospodarka dworska i społeczność chłopska Tenczynka w latach 1705-1845*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987.

¹³¹⁶ J. Topolski, *Gospodarstwo wiejskie w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII w.*, Poznań 1958; O. Orsini-Rozenberg, *Rozwój i geneza folwarku pańszczyźnianego w dobrach katedry gnieźnieńskiej w XVIII w.*, Prace Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, t. IV, R. 1927; J. Rutkowski, *Klucz brzozowski biskupstwa przemyskiego*, Kraków 1918; I. Rychlikowa, *Klucz wielkopolski Wodzickich w drugiej połowie XVIII w.*, Wrocław-Warszawa 1960; L. Żytkowicz, *Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych XVI w.*, Warszawa 1962.

¹³¹⁷ S. Trzyna, *Królewszczyzny...*

¹³¹⁸ W. Rusiński, *Drogi rozwojowe folwarku pańszczyźnianego*, PH, t. 47, 1956, z. 4, s. 618-655; tenże, *Kryzys agrarny w Europie Środkowo-Wschodniej w XVII w.*, RDSiG, t. 42, 1981, s. 25-76; A. Wyczański, *O folwarku szlacheckim w Polsce w XVI stuleciu*, KH, 1954, nr 4, s. 169-191; B. Baranowski, *Gospodarstwo chłopskie i folwarczne we wschodniej Wielkopolsce w XVIII w.*, Warszawa 1958; M. Różycka-Glassowa, *Gospodarka rolna wielkiej własności w Polsce w XVIII w.*, Wrocław 1964.

¹³¹⁹ S. Cackowski, *Gospodarstwo wiejskie w dobrach biskupstwa i kapituły chełmińskiej w XVII i XVIII wieku*, cz. II, *Gospodarstwo folwarczne i stosunki rynkowe*, Toruń 1963; B. Wachowiak, *Gospodarka folwarczna w domenach Księstwa Pomorskiego w XVI i na początku XVII wieku*, Warszawa 2005; M. Różycka-Glassowa, *Struktura zasiewów i wydajność plonów w drugiej połowie XVIII w. w kluczu opatowskim*, *Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego*, t. IV, 1961; L. Żytkowicz, *Studia nad wydajnością gospodarstwa wiejskiego na Mazowszu w XVIII w.*, Warszawa 1969.

¹³²⁰ M. Kamler, *Folwark szlachecki...*, s. 12.

zbożowych w Rzeczypospolitej badanego okresu¹³²¹. Wielce trafny w tej kwestii zdaje się cytat; „Jakże często szlachcic jednym korcem mierzył zboże przeznaczone na targ w pobliskim miasteczku, drugim obliczał łaszty wysyłane do Gdańska, trzecim odmierzał ziarno na siew i ordynarię, czwartym odmierzał ospy od poddanych i zsypywał meszne księdzu plebanowi”¹³²². Rzecz staje się jeszcze bardziej skomplikowana, kiedy w źródłach nie określano w jakich jednostkach zapisywano wysiewy. Dlatego też dla oszacowania areálu folwarku Miłocice i Lipna Wola poddano analizie dane z 1564 i 1660 roku, kiedy wysiew określono w korcach słomnickich, komisje z 1615 r., gdzie podano wysiew w korcach krakowskich i z 1787 r., kiedy wysiew zapisano najprawdopodobniej w korcach warszawskich skarbowych, która to miara nasypna była obowiązującą dla terytorium całej Rzeczypospolitej. Stosując metodę A. Wyczańskiego dla obliczania areálu folwarków dokonano ujednolicenia podstawy mierniczej do litrów. Przyjęto, że korzec krakowski to 38,47 litra, korzec słomnicki to 76, 94 litra, ćwiertnia to 115, 41 litra, natomiast korzec warszawski skarbowy to 120,61 litra¹³²³. Przyjęte przez A. Wyczańskiego szacunkowe mierniki wysiewów na morgę to: 135 litrów dla żyta, 125 dla pszenicy, 140 litrów dla jęczmienia oraz 180 litrów dla owsa¹³²⁴. Nie znając przeliczników dla innych zbóż dokonano szacunków jedynie na w/w, które były podstawowymi zbożami uprawianymi w kluczu. Do areálu folwarku uzyskanego w powyższy sposób należy dodać szacunkową powierzchnię

¹³²¹ Ten problem badawczy próbowali rozwiązać: A. Falniowska-Gradowska, *Miary zbożowe...*, s. 663-688; M. Wolański, *Śląskie miary nasypne (zbożowe) w XVIII w.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta we Wrocławiu”, „Historia II”, 1959, nr 13; Z. Bienowski, *Gdańskie miary zbożowe w XVIII w.*, „Zapiski Historyczne”, t. VIII, 1957, z. 1-3, s. 59-81; A. Gilewicz, *Studia z dziejów miar i wag w Polsce, Miary pojemności i ciężaru (wagi)*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie” t. XVI, 1936, z. 3, s. 315-324; K. Skupieński, *Struktury systemowe polskich miar zbożowych w XVI wieku*, PH, 69/4, 1979, s. 623-646; S. Górczyński, *Z dziejów jednostek miar w dawnej Polsce*, Warszawa 1948.

¹³²² A. Falniowska-Gradowska, *Miary zbożowe...*, s. 663.

¹³²³ Wydaje się, że najbardziej wartościowsze badania na miarach krakowskich przeprowadziła A. Falniowska-Gradowska, która zagłębiła się w lokalne historyczne uwarunkowania w stosowaniu miar nasypnych w krakowskim. A. Wyczański podaje, za A. Gilewiczem, że jeden korzec krakowski równał się 36 litrom, natomiast J. Muszyńska uznaje, że korzec krakowski równał się 38,47 litra, powołując się najprawdopodobniej na badania A. Falniowskiej-Gradowskiej, która przyjmuje, że korzec krakowski do 1762 r. zawierał w sobie tyleż litrów. W pracy przyjmuje się ustalenia najnowszej literatury czyli 38,47 litra dla korca krakowskiego. A. Wyczański, *Studia nad folwarkiem...*, s. 63; J. Muszyńska, *Gospodarka dworska w dobrach biskupów krakowskich w połowie XVII wieku*, Kielce 2012, s. 40. Należy tu podkreślić, że wielu badaczy myli ćwiertnie krakowską stanowiącą potrojenie korca krakowskiego z ćwiertniami stosowanymi w głębi kraju. M. Kamler np. w *Encyklopedii Historii Gospodarczej Polski do 1945 r.* pisze, że ćwiertnia to staropolska miara zbożowa stanowiąca zazwyczaj jedną czwartą korca. Dodaje jednak, że podział i wielkości ćwiertni były lokalnie w różnych okresach odmienne. O ćwiertni krakowskiej pisze A. Falniowska-Gradowska, powołując się w swoich badaniach na wzmianki źródłowe. Pisze m. in., że wzorzec ćwiertni krakowskiej przechowywany był na krakowskim ratuszu. I tak za F. Falniowską-Gradowską przyjmuje się, że: 1 ćwiertnia = 3 korce = 24 miarki = 42 garnce = 115, litra. A. Falniowska-Gradowska, *Miary zbożowe...*, s. 663-688; M. Kamler, *Ćwiertnia*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej...*, t. I, s. 134; BCzart., rps 1087, s. 217.

¹³²⁴ A. Wyczański, *Studia nad folwarkiem...*, s. 63.

ugoru, określaną w literaturze przedmiotu na 50 procent upraw polowych¹³²⁵. Tak więc dla 1564 r. areał klucza słomnickiego równał się nie mniej niż 13,9 łana, przyjmując łany 30 morgowe (jedna morga 0.56 ha), zaś w 1660 r. już jedynie 9 łanów, w 1736 r. 13,2 łana, a w 1787 r. 12,52 łana. Dane te są jednak sprzeczne z informacją źródłową z 1787 r. mówiącą o trzech łanach folwarku słomnickiego¹³²⁶. Chodziło tu zapewne o podział gruntów na trzy części wynikające z stosowania trójpolówki, a nie o podanie powierzchni gruntów. Podział folwarków na trzy pola był typowym przykładem stosowania trójpolówki¹³²⁷. Zmniejszenie wysiewu w 1660 r. wiąże się ze zniszczeniami podczas potopu. Należy podkreślić, że powyższe założenia są jedynie teorią. Jednakże przybliżone dane w stosunku do całego omawianego okresu, wykluczony czas po potopie wskazują, że areał folwarków klucza słomnickiego był przez cały badany okres w miarę ustabilizowany i wynosił około 13 łanów.

Na ziemi folwarku miłocickiego składały się pola we wsiach Miłocice i Lipna Wola¹³²⁸. W 1787 r. folwark miłocicki składał się z siedmiu części. Pierwsze pole o nazwie Płużie ciągnęło się od gościńca krakowskiego, stykało się z granicą z Kacicami, a kończyło z granicą z Przestańskim. Określano je jako Łan. Drugie pole o nazwie Zadworze, ciągnęło się od wsi Słomniczki i stodół dworskich, a kończyło się gościńcem krakowskim i drogą idącym z miasta do Krzyża¹³²⁹. Kolejne ugorowane wówczas pole o nazwie Średnie Pole położone było po obydwu stronach gościńca krakowskiego, aż do drogi od wsi Niedźwiedź do Iwanowic. Graniczyło z rolami plebańskimi i kmiecymi. Do tego pola należało także pole zwane Słowik. Kolejne pole nosiło nazwę Łopaty. Nie określono jego położenia, natomiast napisano, że jest ono wielkości pięciu zagonów. Pole Kopaniny znajdowało się przed Karczmą Niedźwiedzką i granicą ze wsią Poskwitów. Pole Zawikle natomiast położone było nad rzeką Szreniawą, a ciągnęło się od mostów w Kacicach pod dwór w Miłocicach. Dwór zasiewał także dwie puste role kmiece Skoruchową i Kmieciową. Folwark w Lipnej Woli natomiast składał się z pięciu pól. Jednego w dwóch kawałkach znajdującego się pod gajem,

¹³²⁵ J. Muszyńska, *Gospodarka dworska...*, s. 41, A. Wyczański, *Studia nad folwarkiem...*, s. 63, H. Madurowicz-Urbańska, *Gospodarstwo folwarczne w dobrach biskupstwa krakowskiego na pograniczu polsko-śląskim w XVII-XVIII wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, Nr 9 (1962), s. 54. A. Falniowska-Gradowska, *Miary zbożowe...*, s. 663-688.

¹³²⁶ ANKr., 29/28/0/9/126, s. 200.

¹³²⁷ A. Wawrzyńczyk, *Studia nad wydajnością produkcji rolnej dóbr królewskich w drugiej połowie XVI wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 23-25.

¹³²⁸ ANKr., 29/28/0/9/126, s. 257, 273-274.

¹³²⁹ O Bożej Męce wspominają także dokumenty z 1755 r., ANKr., 29/121/287, s. 457-460. Do dziś w Proszowicach zachował się kamienny słup o nazwie „Boża Męka” z 1632 r. Wykonany jest z piaskowca. Posiada formę czterobocznego filara zdobiony jest płaskorzeźbami przedstawiającymi świętych. Z północnej strony przedstawione zostało zmartwychwstanie Pańskie, od południa Ukrzyżowanie, od wschodu i zachodu postać Jezusa Chrystusa. Znajdujący się na górze żelazny kolec świadczy, że na szczycie słupa znajdowała się rzeźba. Historycy sztuki oceniają płaskorzeźby, jako wczesnobarokowe. H. Pomykański, J. Ciecieląg, *W czasach zaborów i niewoli*, [w:] *Proszowice...* F. Kiryka, Kraków 2000, s. 298;

na tzw. Górach, niwy nad młynem w Kacicach, kończącej się na granicy z Smrokowem, niwy drugiej znajdującej się nad karczmą, graniczącą z gościńcem krakowskim i z w/w niwą. Kolejne pole zwane Góry znajdowało się nad folwarkiem. Na dwór zasiewano także zagrodę po Jędrzeju Słocie. Kawałek tego pola zarośnięty był niewielkimi drzewami iglastymi¹³³⁰.

Aby oszacować obszar folwarków w Miłocicach i w Lipnej Woli oprócz pól uprawnych należy dodać jeszcze łąki, pastwiska, sady i ogrody oraz obszary zalesione, jak i powierzchnie stawów. Według najdokładniejszego opisu klucza słomnickiego z 1787 r. do folwarku miłocickiego należały trzy łąki. Jedna pod miastem, dzierżawiona była wówczas gromadzie miłocickiej. Był to obszar, gdzie kiedyś znajdował się staw. Kolejna usytuowana była przy kościele św. Doroty, pomiędzy miastem Słomniki, a wsią Niedźwiedz. Graniczyła z pasternikiem ks. plebana słomnickiego. Łąka w Januszowicach zwana była Chacianką, określano ją, jako małą. Uzyskiwano z niej 6 fur siana. Przy dworze znajdowało się także kilka ogrodów: pod gumnem, na Starym Browarzystku przy studni dworskiej, za browarem nad rzeką wielkości kilkunastu zagonów, na tzw. Zawiklu nad stawiskiem, przy folwarku za oborą oraz sadek za piwniczką, gdzie znajdowały się nierodzące już drzewa śliwkowe.

Należy zaznaczyć, że łąki klucza słomnickiego znajdowały się przy rzece Szreniawie i narażane były na częste wylewy, przez co często stawały się nieużyteczne. W 1766 r. Józef Jerowski, wielkorządca krakowski postulował sypanie grobli, zarówno w kluczu słomnickim, jak i w proszowsickim, jednakże zaznaczył, że: „na co potrzeba by wielkiego kosztu i czasu, ponieważ ta rzeka środkiem tychże łąk płynie”¹³³¹. Nigdy już do takiego pomysłu nie powrócono.

Przy folwarku Lipna Wola znajdował się gaik zwany Zapusta, gdzie rosły młode dęby i „chrusty” wykorzystywane w budowaniu ogrodzeń dworskich. Tuż obok zarastały krzaki (m. in. Brzozy), wyrosłe na pogorzelsku leśnym. Przy polach dworskich usytuowany był tzw. „trawnik”, czyli łąka lub pastwisko. Ciągnął się od młyna w Kacicach, aż do granicy ze wsią Przestańsko. Pod gumnem natomiast znajdował się pastewnik. Przy folwarku mieścił się też ogród, określany jako duży. Był użytkowany przez „gospodarza” w zamian za dozór nad pańszczyzną chłopów.

Podobnie jak i w folwarkach prywatnych, także i w przypadku dóbr słomnickich doszło do nieznacznego rozwoju arealu folwarcznego poprzez przyłączanie do folwarku gruntów kmiecych. Nie dochodziło tu jednak do rugów chłopów, a do zasiewania pustek. Były to więc zagarnięcia czasowe. W materiale źródłowym widać dążenie wielkorządców do

¹³³⁰ ANKr., 29/28/0/9/126, s. 257-258, 273-274.

¹³³¹ F. Leśniak, *Wielkorządcy...*, s. 185.

powtórnego osadzenia spustoszonych już łąnów kmiących. Areal folwarku powiększał się o obszar, który wcześniej zajmowały stawy rybne, jak i sady i ogrody. W kilku przypadkach widać także zagarnianie pastwisk gromady przez poddzierżawcę.

10. 1. 1. 2. Struktura wysiewów

Na strukturę wysiewów wpływ miała jakość gleby, ale także znaczenie poszczególnych upraw w życiu gospodarczym i system uprawy zwany trójpolówką¹³³². Informacje źródłowe o jakości ziemi w kluczu są sprzeczne. W inwentarzu z 1679 r. czytamy, iż: „pola na tym folwarku tak ozime jako i jare dobrze zasiane i urodzaje niezłe¹³³³”. W 1766 r. Józef Jerowski, wielkorządca krakowski pisał natomiast, że: „grunta wapniste, gdy rok suchy to zboże wypała, gdy zaś mokry to ziarno nieczyste rodzi¹³³⁴”. Ziemie słomnickiego klucza dóbr to głównie gleby brunatne, także czarnoziemy powstałe na pokładach lessowych, a w dolinie rzeki Szreniawy mady. W porównaniu do proszowskiego klucza, w słomnickim występuje przewaga gleb brunatnych nad czarnoziemami, co miało zapewne wpływ na mniejsze zbiory w słomnickim kluczu w stosunku do proszowickiego¹³³⁵.

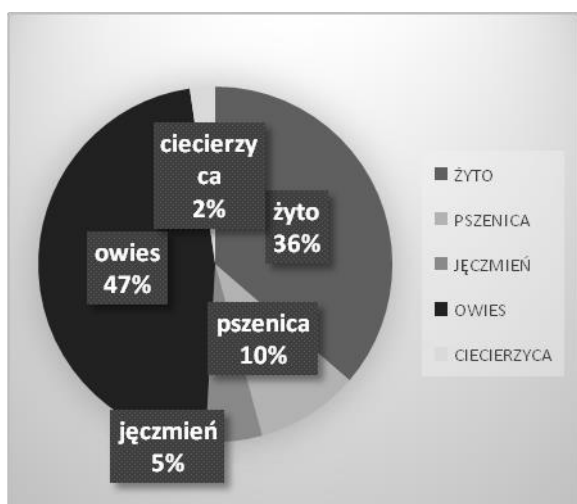
¹³³² Uprawa polegająca na podzieleniu pola na trzy części. Co roku uprawiane są dwie, a trzecia ugoruje, wykorzystywane w tym czasie jako pastwisko. Ugorowaną ziemię obsiewano wiosną zbożem jarym (jęczmień, owies), dojrzewającym później niż ozime. Po zbiorach jarych stawała pole stawało się pastwiskiem, do jesieni kolejnego roku, kiedy obsiewani oziminą. Od XVIII w. ugór zaczęto zastępować uprawą roślin okopowych (rzepa, burak, ziemniak). O wysiewie pisali: B. Baranowski, *Sprawy metody badań historycznych nad strukturami zasiewów*, KHKM, R. XIV, 1966, nr 3.

¹³³³ AGAD, APP, rps 49, s. 150.

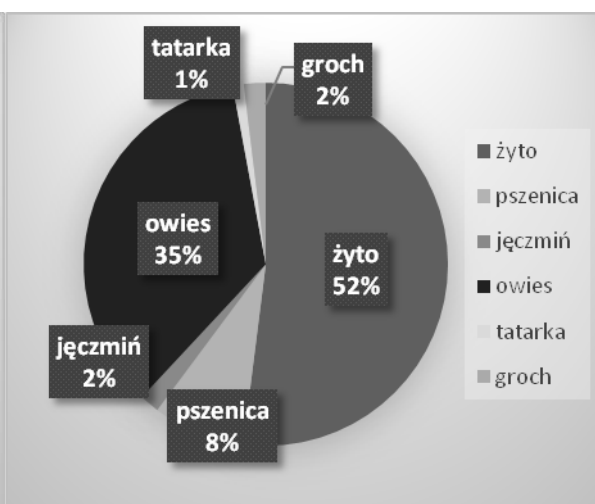
¹³³⁴ F. Leśniak, *Wielkorządcy...*, s. 185.

¹³³⁵ J. Lach, *Przyrodnicze podstawy rozwoju miasta i gminy, [w:] Proszowice...*, s. 17, 36-39.

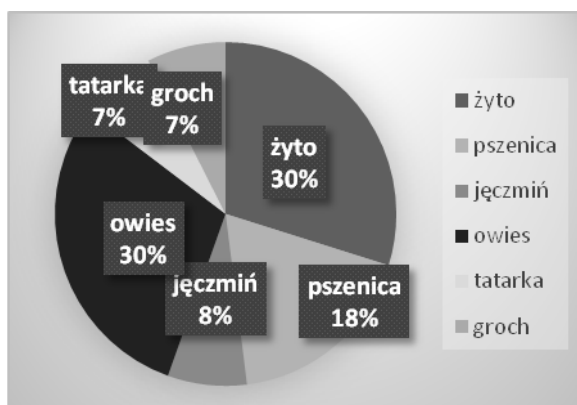
Wykres 2. Wysiew w kluczu w 1564 r.



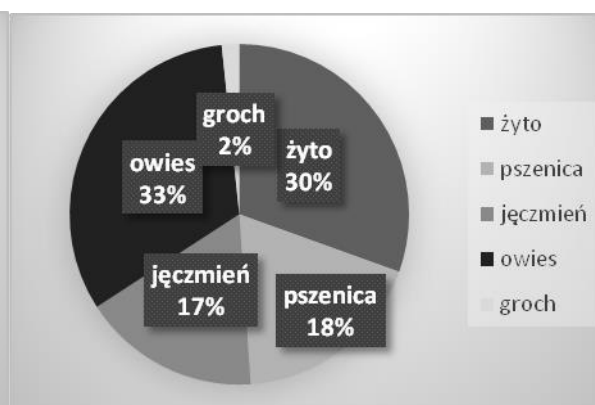
Wykres 3. Wysiew w kluczu 1615 r.



Wykres 4. Wysiew w 1660 r.



Wykres 5. Średni wysiew w latach 1785-1787 r.



Jak wynika z danych z lustracji 1564 r. w strukturze wysiewów dominował owies, co wskazuje być może na to, iż folwark w Słomnikach zaopatrywał stajnie królewską w Krakowie. Widoczny jest także znaczny odsetek żyta, używanego zwykle na konsumpcję, dostarczanego zapewne również na królewski dwór.

W porównaniu z rokiem 1564 w 1615 wzrosła ilość wysiewanego żyta w stosunku do owsa. Proporce tych dwóch dominujących zbóż odwracają się. W strukturze wysiewów maleje i tak niewielki udział pszenicy i jęczmienia.

Po potopie nadal dominującym zbożem jest owies i żyto, ale zwiększa się udział pszenicy. Pojawia się tatarska, wzrasta także wysiew grochu i jęczmienia.

W pierwszej połowie XVIII wieku nadal utrzymuje się dominacja owsa i żyta z przewagą tego drugiego, nieznacznie wzrasta udział jęczmienia i pszenicy. Natomiast pod koniec XVIII w. widoczny jest przyrost wysiewanego jęczmienia i żyta, co wiąże się z istnieniem browaru dworskiego, gdzie produkowano piwo i wódkę.

9. 1. 2. Sadownictwo i ogrodnictwo

Przez cały okres nowożytny przy miłocickim dworze istniał przynajmniej jeden sad z drzewami owocowymi. W 1615 r. napisano, iż z powodu ciężkiej zimy w 1607 r. drzewa śliwkowe mało rodzą i nie ma z nich wielkiego pożytku¹³³⁶. W 1636 r. w miłocickim folwarku znajdowały się dwa sady, jeden owocowy, drugi śliwowy¹³³⁷. W 1692 r. w pobliżu zabudowań dworskich znajdował się sad składający się z dziewiętnastu w połowie uschłych jabłoni. Na podwórzu rosły także cztery lipy. Po drugiej stronie rzeki natomiast rozciągał się sad śliwkowy¹³³⁸, zaś w 1736 r. przy folwarku miłocickim znajdował się sad z dziewięcioma drzewami śliwkowymi¹³³⁹, a w 1639 r. z ośmioma¹³⁴⁰.

Informacje o ogrodach nie są liczne. W 1636 r. przy dworze miłocickim znajdowały się dwa ogrody warzywne, w tym jeden kapustny¹³⁴¹. Inwentarz z 1639 r. natomiast opisuje ogród warzywny zasadzony sześcioma grządkami rzepy, pięcioma grządkami marchwi, jedną pasternaku i buraków, trzy cebulą i pietruszką oraz jedną grządką kapusty¹³⁴².

10. 1. 3. Hodowla

Gospodarka hodowlana jak w większości folwarków, także i w słomnickim kluczu majątkowym stanowiła po produkcji roślinnej drugi co do ważności kierunek działalności. Przez cały omawiany okres w dobrach hodowano bydło. Od końca XVII w. do połowy XVIII hodowano także owce. Bydło nierogate trzymano w latach 30-tych i 40-tych XVIII w., jak i pod koniec tegoż stulecia.

Okres zwiększonego chowu bydła przypada na wiek XVI, kiedy to liczba pogłowia równała się 56 sztukom, z czego jedynie 18 stanowiły krowy mleczne, reszta określana była jako bydło pospolite. W pierwszej połowie XVII w. następuje nieznaczny regres hodowli bydła, który pogłębiał się aż do potopu, kiedy to doszło do całkowitego zahamowania w produkcji zwierzęcej, odbudowywanej później z mozołem. W początku XVIII w. pogłowie bydła maleje, na rzecz nierogaczyny, a w latach 40-tych XVIII w. także i owiec. W latach 30-tych i 40-tych XVIII w. pojawia się nierogaczyna, której hodowla jak wskazują informacje z

¹³³⁶ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 46, s. 65.

¹³³⁷ Tamże, rps 47, s. 222.

¹³³⁸ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 48, s. 92.

¹³³⁹ AGAD, MK, Dz. XVIII, rps 67, s. 305

¹³⁴⁰ ANKr., 29/28/0/9/124, s. 381.

¹³⁴¹ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 47, s. 222.

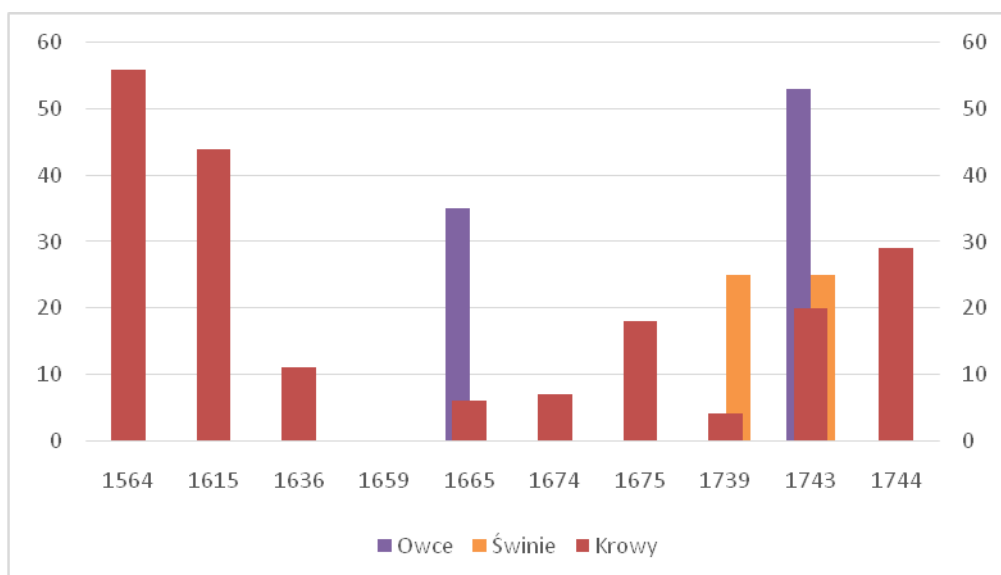
¹³⁴² ANKr., 29/28/0/9/124, s. 381.

inwentarskich opisów zabudowań gospodarskich, utrzymała się do rozbiorów. Należy tu także podkreślić zbieżność w hodowli świń w kluczu słomnickim i handel nimi przez słomnickich mieszczan na dużą skalę¹³⁴³. W źródłach nie ma informacji o ilości sztuk bydła w drugiej połowie XVIII w., jednakże opisywane w inwentarzu z 1787 r. budynki gospodarcze w Miłocicach, takie jak owczarnia, pięć chlewów, karmnik na wieprze i kurnik wskazują na funkcjonowanie gospodarki hodowlanej, na którą składały się hodowla owiec, wieprzy i drobiu. Istnienie trzech stajni wskazuje natomiast na trzymanie w folwarku koni. W Lipnej Woli występuje obora.

Na gospodarke hodowlaną w Słomnikach składała się także hodowla owiec, co jest rzadko spotykaną gałęzią hodowli w wielkorządach krakowskich. I tak np. w 1743 r. słomnicki klucz był jedynym w wielkorządach, gdzie hodowano owce i trzodę chlewną¹³⁴⁴. Należy przypomnieć, że owce z sukcesem hodowano w słomnickim kluczu dóbr już w średniowieczu. Teren majątku zasobny w przyrzeczne łąki nadawał się do wypasu owiec. Wedle badaczy hodowla owiec wskazuje na istnienie popytu na wełnę lub znajdujący się w sąsiedztwie ośrodek sukiennictwa¹³⁴⁵. Jest to zatem potwierdzenie tezy, że Słomniki były lokalnym centrum sukiennictwa¹³⁴⁶.

W omawianym okresie zdarzało się także, że hodowla ustawała z powodu pomorów na bydło. Tak było w 1679 r.¹³⁴⁷

Wykres 6. Hodowla w słomnickim kluczu dóbr



¹³⁴³ Zob. s. 172-176.

¹³⁴⁴ AGAD, AKam., rps II/66, s. 244.

¹³⁴⁵ M. Kamler, *Folwark szlachecki w Wielkopolsce...*, s. 103.

¹³⁴⁶ Zob. s. 148-149.

¹³⁴⁷ AGAD, APP, rps 49, s. 149.

Na folwarkach hodowano także drób. W 1564 r. w folwarku miłocickim znajdowały się 32 gęsi, 12 kaczek oraz 60 kokoszek¹³⁴⁸. Źródła późniejsze nie podają ilości sztuk drobiu. Informacje o istnieniu tej gałęzi hodowli przynoszą opisy zabudowań, gdzie widnieją kurniki.

10. 1. 4. Gospodarka rybna

Hodowla ryb w dobrach Słomniki posiadała tradycję sięgającą średniowiecza¹³⁴⁹. Wymagała dużych nakładów, dlatego też rozwijała się w majątkach wielkiej własności, w tym w dobrach królewskich. Jej stan może świadczyć o kondycji gospodarczej monarszych włości. Stawy w Słomnikach opisuje lustracja z 1564 r. Klucz posiadał dwa zbiorniki wodne, które zasilala rzeka Szreniawa. Przy każdym z nich znajdowało się po dwie sadzawki. Jeden ze stawów usytuowany był naprzeciwko budynków dworskich, drugi znajdował się pod miastem. Staw większy mógł pomieścić 52 kopy karpi, czyli 3120 ryb, jednakże przez zamulenie w 1564 r. zarybiony był jedynie 38 kopami ryb (2280 sztuk karpi). Drugi mniejszy w 1564 roku zarybiony był 18 kopami karpi (1080 karpi)¹³⁵⁰. Jesienią 1614 r. spuszczone wielki staw. Drugi mniejszy w tym czasie zarośnięty był już chwastem. Pod dworem znajdowały się jeszcze trzy sadzawki, dwie przy wielkim stawie, jedna przy mniejszym. Nie były zarybione¹³⁵¹. Podczas arendy klucza słomnickiego przez Aleksandra Rabsztyńskiego (1628-1632) zarybiano stawy, jednakże już w 1636 r. stawy nie były użytkowane¹³⁵². Zostały zniszczone podczas potopu. W rewizji z 1665 r. pisano, że "staw pod miastem jest pusty po Szwedach. Sadzawek pustych dwie pod groblą także po Szwedach"¹³⁵³. Jeszcze w 1669 r. na jednym stawie znajdował się młyn. Istniejące wówczas dwa stawiki były pozarastane i niezarybione¹³⁵⁴. W latach 1692 - 1709 teren stawiska, czyli miejsca po wielkim stawie zasiewał już dwór, a miejsce po drugim zbiorniku wykorzystywali chłopci, jako pastwisko i płacili z niego czynsz¹³⁵⁵. Po czasach potopu, gospodarka rybna w słomnickim kluczu dóbr już nigdy się nie odbudowała.

¹³⁴⁸ *Lustracja województwa krakowskiego 1564...*, cz. I, s. 113.

¹³⁴⁹ Zob. s. 75-76. O gospodarce rybnej piszą: W. Szczygielski, *Dzieje gospodarki stawowo-rybnej w Wieluńskim od XVI do końca XVIII wieku*, „Rocznik Łudzki”, t 2 (5), 1959, s. 227-247; A. Topolski, *Rybolówstwo i gospodarstwo rybne w XVI-XVIII w. na terenie latyfundiów arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*, „Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego”, T. 1, Wrocław 1957, s. 183-189.

¹³⁵⁰ *Lustracja województwa krakowskiego 1564...*, cz. I, s. 113.

¹³⁵¹ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 46, s. 65.

¹³⁵² Tamże, rps 47, s. 223.

¹³⁵³ Tamże, s. 244.

¹³⁵⁴ *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. II, s. 419-420.

¹³⁵⁵ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 49a, s. 92.

10. 1. 5. Młynarstwo

Założone w średniowieczu młyny funkcjonowały nadal w epoce nowożytnej¹³⁵⁶. W latach 1529 - 1532 do wielkorządów wpływały czynsze od dwóch młynarzy Bartłomieja i Andrzeja w wysokości 4 zł od pierwszego i 6 od drugiego, zaś w latach 1533 i 1536 jedynie od Andrzeja za oba młyny w wysokości 10 zł. Podobnie w 1541 r. opłaty dla wielkorządów wnosił jeden młynarz za oba młyny¹³⁵⁷. W 1547 r. wielkorządca wywiązał się z umowy, jaką król Kazimierz Wielki zawarł z pierwszym młynarzem, finansując po części naprawę młyna¹³⁵⁸.

Największy z młynów znajdował się początkowo na wielkim stawie. Wykorzystano tu zapewne poświęcone wcześniej królewskie stawy rybne. Od pierwszej połowy XVII w., młyn posiadał trzy koła walne (inaczej podsiębierne). Dwa służyły przemiałowi ziarna na mąkę. Jedno z kół było stępne, czyli produkowało kasze, lub mieliło słody. W przypadku kaszy ziarno wsypywano do stęporni, czyli wydrążonej kłodzie drzewa, gdzie surowiec był odłuszczyany i rozdrabniany przez stępor poruszany siłą wody z osobnego koła. Była to głównie kasza jaglana otrzymywana z prosa. Produkcja słodu niezbędnego w przemyśle piwowarskim polegała na przemienieniu skiełkowanego i wysuszonego ziarna zbóż najczęściej jęczmienia, lub żyta. W 1564 r. zanotowano, że w słomnickich młynach także w kołach mącznych mielono słody¹³⁵⁹.

Od drugiej połowy XVII w. w młynie działały już nowocześniejsze, zaawansowane technicznie i bardziej wydajne koła nadsiębierne. Koło podsiębierne stosowane dotychczas wymagało jedynie wałów ochronnych, przy kole nadsiębiernym istniała konieczność skonstruowania wyższej tamy. Ten typ młynów rozpowszechnił się w XVI -XVIII w.

¹³⁵⁶ O młynarstwie w epoce nowożytnej pisali m. in.: B. Baranowski, *Rozmiary i rejonizacja przemysłu młynarskiego w Polsce XVI-XVIII w.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, Seria I, z. 75, 1971, s. 15-37; tenże, *Polskie młynarstwo*, Wrocław 1977; J. Bartyś, *Zmiany w technice urządzeń mielących od XVII do początku XX wieku*, „Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego”, t. 12, z. 1, s. 101-144; M. Frančić, *Technika młynów wodnych w Polsce w XVI i XVII wieku*, KHKM, 1954, nr 1-2, s. 79-103; R. Kubicki, *Dochody z młynów w gospodarce komunalnej Gdańska i Elbląga od drugiej połowy XV do XVIII wieku*, RDSiG, t. LXX, 2010, s. 175-201; A. Lach, *Uboczna produkcja młynarska w XVII-XIX w.*, „Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego”, t. 12, z. 1, s. 181-200.

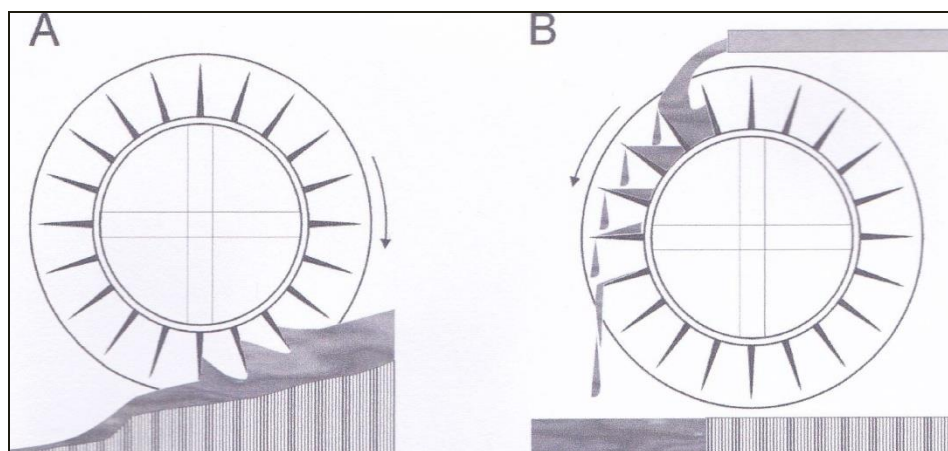
¹³⁵⁷ BCzart., rps 1738, s. 131, 133, 135, 137; rps 1732, s. 85, 87, 89, 91; AGAD, ZbiórPop., rps 260, s. 37; rps 262, s. 45.

¹³⁵⁸ Tamże, rps 267, s. 87.

¹³⁵⁹ *Lustracja województwa krakowskiego 1564...*, cz. I, s. 111-112; AGAD, MK, Dział XVIII, rps 17, s. 136.

Rycina 9. Schemat działania koła podsiębiernego i nadsiębiernego

A - koło podsiębierne, B - koło nadsiębierne



Źródło: R. Kucharski, M. Lamprecht, *Młynarstwo regionu szadkowskiego i jego rozwój do I Wojny Światowej*, „Biuletyn Szadkowski” t. V, s. 71.

W tym czasie z równoczesnym unowocześnieniem urządzeń młyńskich zwiększono ich ilość. Młyn posiadał nie trzy lecz cztery koła. Wraz z wzrostem wydajności młyna zwiększyły się także świadczenia młynarza wobec wielkorządów. Początkowo zobowiązany był do wykarmienia otrębami trzech wieprzy dla dworu królewskiego w Miłocicach, po przebudowie młyna jego obowiązkiem było wykarmienie czterech zwierząt. Po zniszczeniu jednego z kół świadczenia młynarza znów się zmniejszyły. Drewniane młyny ulegały szybkiej destrukcji. Budowane były z bali, lub desek, kryte strzechą, rzadziej gontem. W wielu inwentarzach opisujących młyny słownickie zaznacza się częściowo ich zły stan, jednakże poddawane były ciągłej konserwacji. I tak np. w 1692 r. stan młynów budził obawę, czy przetrzymają zimę¹³⁶⁰. Generalny remont największego młyna wykonano około 1709 r. Zainstalowano wówczas stępę do tłoczenia oleju, jednakże już 1737 r. lustracja notuje: „młyny już przez starość i terażniejsze nawałnice i wiatry, całkiem upadają, które do czasu tylko podpasaniem i stępowaniem opatrzone są, i na dalszy czas konserwować się nie mogą. Więc aby prowent nie upadł z tych młynów nowego wystawienia potrzebują”.

Od 1776 r. działał przy młynie folusz. Przy młynie działała także olejarnia. Wraz z zwiększeniem zakresu działalności młyna, a tym samym pomnożeniem dochodów młynarza zmianie uległy świadczenia młynarza na rzecz wielkorządów. Oddawał od tej pory nie jedną trzecią dochodu z przemiału kasz i zbóż, lecz jedną czwartą. Należy dodać, że młynarzom w XVII w. najbardziej opłacało się mleć słody, gdyż z ich przemiału płacono najmniejszą opłatę

¹³⁶⁰ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 48, s. 96 v.-97.

na rzecz dworu. W tych młynach „od dziesięciu korcy, które słody dawają jedenasty korzec dworowi od młynarza”¹³⁶¹. Młyn Podgrobenny w 1764 r. miał około dziesięciu metrów szerokości i dwudziestu długości. Jego bale były dębowe, pozostałe części sosnowe. Jego generalny remont wyniósł ponad 1000 zł¹³⁶².

Drugi z młynów zwany średni usytuowany był na rzece Szreniawie. Przez cały okres funkcjonowania posiadał trzy koła, tak jak w poprzednim jedno stepne, dwa mączne. Były to koła walne (podsiębierne), mniej skomplikowanej konstrukcji i mniej wydajne niż nadsiębierne. Z racji jego wielkości młynarz zobowiązany był początkowo do wykarmienia dwóch, a od 1660 r. trzech wieprzy. Młynarz znajdował się na trzeciej, a od 1776 r. na czwartej mierze.

Oba młyny wielkorządowe wraz z karczmą i browarem arendowali Żydzi, którzy w niektórych okresach poddzierżawiali młyny Polakom, np. Janowi Kantorowiczowi¹³⁶³. Młynarz z tego młyna, tak jak i z poprzedniego wykonywał prace ciesielskie na rzecz dworu. W 1764 r. wymiary młyna wynosiły około 8 na 16 metrów. Reparacja pochłonęła ponad 800 zł. Zarówno młyn mniejszy, jak i większy wykonane były z drewna sosnowego, zaś elementy konstrukcyjne z bali dębowych¹³⁶⁴.

Trzeci z młynów w Słomnikach zwany dolny został wzniesiony na krótko przed 1564 r. Zbudowany był na rzece Szreniawie. W lustracji z 1564 r. zanotowano, że: „w tym młynie nie miał nic, jeno słody i kiedy wody insze młyny mało mają wtedy w tym dopiero miał¹³⁶⁵”, co świadczy o szerokiej skali produkcji browarniczej w pobliskich Słomnikach. Młyn posiadał dwa koła walne (podsiębierne)¹³⁶⁶. Inwentarz z 1615 r. wspomina o arendzie tego młyna. W 1615 r. młynarz miał na rok karmić aż sześciu wieprzów, co wskazuje na wysokie dochody¹³⁶⁷. Funkcjonował jednak najkrócej ze wszystkich młynów, tj. od drugiej połowy XVI w. do około 1650-60 r., kiedy to został zniszczony podczas potopu szwedzkiego. Jeszcze w latach 1675 - 1679 r. istniała szansa na jego odbudowę. Rewizorzy postulowali naprawę jazu znajdującego się na granicy ze wsią Kacice, którego miał dokonać miłocicki dwór. Niestety nigdy go nie naprawiono, a młyna nie odbudowano. W XVIII w. na jego

¹³⁶¹ Tamże.

¹³⁶² AGAD, ZbiórPop., rps 291, s. 19 v.

¹³⁶³ ANKr., 29/28/0/9/125, s. 247-249; AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 52, s. 86-88.

¹³⁶⁴ AGAD, ZbiórPop., rps 291, s. 19 v.

¹³⁶⁵ *Lustracja województwa krakowskiego 1564...*, cz. I, s. 111-112; AGAD, MK, Dz. XVIII, rps 17, s. 136.

¹³⁶⁶ Tamże.

¹³⁶⁷ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 46, s. 66-67.

miejscu znajdowała się łąka i chałupa zamieszkała przez kmiecia zobowiązanego do pilnowania łąk i dostarczanie do dworu przędzy¹³⁶⁸.

Obciążenia słomnickich młynarzy nie były nazbyt wygórowane. Dla porównania młynarz z niewielkiego młyna o trzech kołach w sąsiadujących ze Słomnikami Kacicach należących do Klasztoru Cystersów z Mogiły płacił w latach 1731 -1738 150 złotych arendy rocznie. Ponadto zobowiązany był do dostarczenia klasztorowi czterech kapłonów i wykarmienia czterech wieprzy. Słód na potrzeby dworu mleć powinien bez zapłaty. Ponadto zobowiązany był do nieodpłatnych świadczeń na rzecz właściciela: „W każdym tygodniu trzy dni od św. Wojciecha do św. Marcina dla poprawy budynków pańskich”. Posiadał rolę z ogrodem i łąkami. Był pociągany również do podatków gromadnych oraz poboru, który wynosił 12 gr od koła młyńskiego, a 15 gr od stępnego. Dwór w Kacicach, podobnie jak w przypadku dóbr Słomniki miał pomagać w utrzymaniu jazów, grobli, pali, choiny, chrustu i słomy¹³⁶⁹.

Niektórzy arendarze klucza słomnickiego bezprawnie obciążali finansowo młynarzy. W 1679 r. młynarze skarżyli się, że „Pan Woyski Przemyski trzymając Słomniki od nieboszczyka Im Pana Podskarbiego nadwornego Wielkorządcę na ten czas krakowskiego Podatków Rzeczypospolitej, które dwór respektem miar dwóch z tych młynów do dwora pochodzących opłacać dwiema czesami młynarz trzecią powinien podczas dzierżawy swojej nie opłacał aż sami exekucją do tego przyciśnieni z wielkim ciśnieniem swoim za Im zł. 50 i 4 rzetelnie wydać musieli”¹³⁷⁰.

Młynarze byli monopolistami i narzucali ceny przemiału. Byli często skonfliktowani z mieszczaństwem słomnickim. Sędzia sądu wielkorządowego w sporze pomiędzy mieszczanami Słomnik, a młynarzami z tegoż miasta wydał w 1736 r. następujący wyrok: „Kiedy zachodzą skargi od całego pospólstwa miasta Słomnik iż młynarze krzywdy czynią mieszczanom mielącym zboża, na mąki słody i surowic, omiataniu częstym kamienia, tedy przykazujemy aby nie ważyli się omiatać kamienia tylko na tenczas kiedy tego potrzeba wyciąga, kamień zaś powinien tak być osadzony, żeby tylko na dwa palca drzewo od kamienia odstawało”¹³⁷¹.

Młynarze z słomnickiego klucza dóbr posiadali wysoka pozycję społeczną, o czym świadczą ich kontakty z okoliczną szlachtą. W 1720 r. w kościele parafialnym w Słomnikach miał miejsce chrzest Sebastiana Stanisława, syna Józefa Kantorowicza i Agnieszki z młyna

¹³⁶⁸ Tamże, rps 47, s. 247-248; AGAD, AZam., rps 2948 s. 184; ANKr., 29/28/0/9/125, s. 247-249.

¹³⁶⁹ ACyst., rps 225, s. 14; rps 226, s. 24-25; rps 859, s. 25-26.

¹³⁷⁰ AGAD, ZbiórPop., rps 281

¹³⁷¹ ANKr., 29/28/0/9/121, s. 737.

królewskiego. Na chrzestnych poproszono szlchetnego Stanisława Marszyckiego, administratora dworu królewskiego w Miłoticach oraz mieszczkę słomnicką Barbarę Kosińską¹³⁷². Wiadomo, że w latach 1720-1744, młyn grobelny prowadziła rodzina Kantorowiczów. Najprawdopodobniej Kantorowicze wywodzili się z młynarzy kacickich¹³⁷³. W czasach nowożytnych w mniejszych młynach działających na terenie Polski zatrudniani byli członkowie rodziny młynarza, w większych zaś najemni pracownicy. W słomnickich młynach poświadczane jest zarówno najmowanie pracowników, jak i praca członków rodziny młynarza¹³⁷⁴.

Słomnickie młyny dzieliły losy innych tego typu urządzeń przemysłowych w Polsce. Pierwszy z nich założony został już przez Kazimierza Wielkiego. Przyspieszony rozwój słomnickiego młynarstwa nastąpił w XVI w. Powtórny rozkwit nastąpił w XVIII w. kiedy to oprócz wystawienia w Słomnikach dwóch nowych młynów wzniesiono także folusz i olejarnie, kosztem kapitału żydowskiego.

10. 1. 6. Karczmarstwo i browarnictwo

Na majątek wielkorządowy składały obok młynarstwa również dochody z karczmarstwa i browarnictwa¹³⁷⁵. W słomnickim kluczu dóbr karczmy znajdowały się w Januszowicach, Lipnej Woli i Miłoticach.

Karczma w Januszowicach istniała najpóźniej od schyłku średniowiecza do początku XVI stulecia. Po „potopie” karczmarz zubożał stając się chałupnikiem. Karczma zaczęła działać ponownie w 1779 r. Istniała do końca czasów nowożytnych. Była to karczma dziedziczna.

Pierwszy przywilej na zbudowanie karczmy w Lipnej Woli pochodzi z 1490 r. Dokument dla karczmarza Pawła Budzyna w 1541 r., tuż po włączeniu wsi do słomnickiego klucza dóbr, wystawił wielkorządca krakowski Seweryn Boner 1376. r Potop przerwał działalność karczmy na krótko. Lustracja z 1660 r. jej nie notuje, natomiast inwentarz z 1665

¹³⁷² Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. I, s. 149.

¹³⁷³ Tamże, s. 149, 266-267, 332; ks. VI, s. 9; ANKr., 9/28/0/9/125, s. 247-249.

¹³⁷⁴ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. VI, s. 96; B. Baranowski, *Rozmiary i rejonizacja...*, s. 36.

¹³⁷⁵ M. Szczeplaniak, *Karczma, wieś, dwór. Rola propinacji na wsi wielkopolskiej od połowy XVII do schyłku XVIII wieku*, Warszawa 1977; J. Burszta, *Wieś i karczma. Rola karczmy w życiu wsi pańszczyźnianej*, Warszawa 1950; J. Rafacz, *Przymus propinacyjny w dobrach królewskich koronnych w epoce nowożytnej*, „Themis Polska”, seria III, 1933, t. 8; M. Bobrzyński, *Prawo propinacji w dawnej Polsce*, Kraków 1888; T. Lalik, *Karczma ...*, s. 296-297; B. Baranowski, *Polska karczma...*

¹³⁷⁶ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 47, s. 246.

r. informuje, że już funkcjonowała. W 1709 r. karczmarką była Agnieszka Kurkowa¹³⁷⁷, w 1736 r. wdowa Kurkiewiczowa, zaś w latach 1739-44 jej córka. Posesorem karczmy od 1776 do końca XVIII w. był Jan Chachorek¹³⁷⁸. Karczmarze z Lipnej Woli licznie występowali jako chrzestni dzieci słomnickich mieszczan, co wskazuje, na ich prestiż i bliskie powiązania z miastem¹³⁷⁹. Należy podkreślić, że w przeciwieństwie do karczmy w Miłocicach była to karczma dziedziczna prowadzona przez Polaków.

W Miłocicach karczma powstała dopiero w 1742 r. Była to karczma doroczna, szynkująca piwo i gorzałkę produkcji dworskiej. Posiadała podsienie na trzech słupach. Wchodziło się do niej przez wielkie wrota. W izbie, bez podłogi znajdował się długi stół, a wokół niego ustawione były ławy i zydel. Izba wyposażona była także w piec z zielonych kafli i piecyk piekarski. Z niej prowadziły drzwi do komory¹³⁸⁰. Karczma istniała do końca omawianego okresu. Dzierżawili ją Żydzi¹³⁸¹.

Po powstaniu browaru w Miłocicach (ok. 1665 r.) karczmarze z Lipnej Woli, Januszowic i Miłocic zostali zobowiązani do szynkowania „trunku pańskiego”¹³⁸². Zgorzały w 1692 r. browar odbudowano jeszcze tego samego roku. Kolejny wzniesiono w 1732¹³⁸³, a następny w 1773 r. w innym niż poprzednio miejscu, na błoniu przy rzece Szreniawie. Wykorzystywany był do końca epoki nowożytnej i zapewne jeszcze w XIX w.¹³⁸⁴. Dzierżawiony był przez Żydów¹³⁸⁵.

Browar był ogromną konkurencją dla miejskich szynkarzy. W 1665 r. skarżyli się na arendarza klucza słomnickiego, który wznosił browar. Jego istnienie spowodowało zmniejszenie ich zysków i ograniczenie działalności¹³⁸⁶. Sięgali niejednokrotnie do aktów przemocy wobec browarników, jak i osób szynkujących dworski trunek, czy go spożywających. W 1692 r. doszło do podpalenia browaru przez nieznaną sprawców, jak się

¹³⁷⁷ Archiwum Diecezjale w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. I, s. 95.

¹³⁷⁸ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 52a, s. 90; ANKr., 29/28/0/9/126, s. 272-273.

¹³⁷⁹ Archiwum Diecezjale w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks I, VI, VII, VIII.

¹³⁸⁰ ANKr., 29/28/0/9/125, s. 246-247; AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 52, s. 85v-86; ANKr., 29/28/0/9/126, s. 252-254.

¹³⁸¹ W 1791 i w 1792 r. karczmę dworską prowadził Lewek Szymonowicz, najprawdopodobniej brat arendarza browaru Marka Szymonowicza. Zamieszkiwał w karczmie wraz z rodziną: żoną i trzema synami.

¹³⁸² ANKr., 29/28/0/9/123, s. 355-357; 29/28/0/9/124, s. 396; 29/28/0/9/125, s. 254-255.

¹³⁸³ ANKr., 29/28/0/9/123, s. 343-346; 29/28/0/9/124 s. 383-385; AGAD, ZbórPop., rps 291, s. 19.

¹³⁸⁴ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 52, s. 83 v. -85; ANKr., 29/28/0/9/126, s. 247-252.

¹³⁸⁵ W 1692 r. arendarzem był Joseph Abramowicz. W 1709/1710 r. browar arendował wraz z młynami Żyd, który opłacał za całość roczną sumę w wysokości 1000 zł. W latach 1791 i 1792 arendarzem browaru był Marek Szymonowicz, najprawdopodobniej brat karczmarza Lewka Szymonowicza. Zamieszkiwał w domu przy browarze wraz z żoną, dwoma córkami i synem oraz służbą – czterema służącymi i jedną służącą i ich rodzinami. AGAD, APP, rps 49, s. 148-149; ASK, Oddz. XLVI, rps 48, s. 94-94 v; rps 49a, s. 91-91 v.; ANKr., 29/30/0/3/52, s. 1195, 1199.

¹³⁸⁶ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 47, s. 218.

wydaje najprawdopodobniej mieszczan słomnickich¹³⁸⁷. W 1779 r. natomiast skargę przeciw Józefowi Pluteckiemu i jego żonie Rozalii wniósł pisarz klucza miłocickiego. Plutecki, sam zajmujący się wyszynkiem: „łzył, bił kaliczył i ranił” spożywających trunków dworski w miejskich szynkach u Kowalskiego i Mularskiego. Ponadto napadł i pobił kijami młodych Słomniczan, powracających z karczmy w Miłocicach¹³⁸⁸.

Mieszczanie w walce o klienta próbowali przyciągnąć nabywców tańszymi cenami trunków. Praktyki te nie spotkały się z przychylnością zwierzchników skarbowych. W 1779 r. Ignacy Benoe ustanowił jednakowe ceny we wszystkich karczmach klucza i w słomnickich szynkach, pod karą trzydniowego więzienia o wodzie i chlebie za pierwszorazowe sprzeciwienie się przez mieszczan słomnickich nakazowi oraz pod karą konfiskaty trunków i tygodniowego więzienia z kolejnym razem¹³⁸⁹.

Działalność browaru w Miłocicach wiąże się z ogólnokrajową tendencją rozwoju propinacji dworskiej i narzucaniem zbytu trunków produkowanych w dworskich browarach karczmarzom wiejskim, zaopatrujących się wcześniej u miejskich browarników, jak i produkujących własne alkohole. W niektórych dobrach wielkiej własności zawierano z mieszczanami ugody pozwalające sprzedawać w niektórych karczmach wiejskich miejskie piwo. Dworskie trunki były zazwyczaj gorszego gatunku, w niektórych dobrach ustalił się więc zwyczaj dający poddanym prawo nabywania obcego piwa z okazji rodzinnych uroczystości¹³⁹⁰.

10. 2. Bilans dochodów z klucza

Dochody klucza słomnickiego płynęły z dwóch źródeł: z czynszów i danin oraz z gospodarki rolnej. Czynsze uzyskiwano zarówno od chłopów, karczmarzy, od młynarzy jak i od mieszczan słomnickich.

Czynsze miejskie można podzielić na dochody z nieruchomości, z rzemiosła i z handlu. Na dochody z nieruchomości składały się czynsze z ról miejskich, placów, ogrodów, chmielników (ogrodów gdzie uprawiano chmiel) i stodół oraz czynsz od komorników. Czynsze z handlu to opłaty od jatek rzeźniczych i „śrag”, czyli straganów. Rzeźnicy uiszczali czynsz z jatek, mieli ponadto dostarczać po cztery kamienie łoju od każdej budy. Prasołowice płacili czynsz kwartalnie. Czynsze płynęły także od rzemieślników. Szewcy i piekarze

¹³⁸⁷ AGAD, APP, rps 49, s. 148-149; AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 48, s. 94-94 v.

¹³⁸⁸ ANKr., 29/121/287, s. 973-976, 1169-1170.

¹³⁸⁹ Tamże, s. 957-958.

¹³⁹⁰ T. Lalik, *Propinacja*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej...*, t. II, s. 138-139.

uiszczali zryczałtowany czynsz kwartalnie¹³⁹¹. Ponadto każdy z pozostałych rzemieślników wnosił czynsz indywidualnie. Opłacano także gutowe od produkcji piwa i garncowe od palenia gorzałki. W lustracjach z 1654 i z 1660 r. pojawia się też jako dochód 1/3 targowego i jarmarcznego. Wysokość czynszów z miasta i ze wsi pokazują tabele.

Wysokość większości czynszów miejskich określona została już w dokumencie lokacyjnym z 1358 r., wystawionym przez króla Kazimierza Wielkiego. Na jego mocy mieszczanie płacili na św. Marcina po 2 gr z placu, 1 gr od wyszynku i 1 gr od wykonywania rzemiosła. Wysokość pozostałych czynszów była następująca: od domu mieszczanin płacił oprawne początkowo po pół grosza, zaś od połowy XVI wieku po 9 denarów. Tą samą kwotę uiszczali komornicy. Z łana roli opłacano 20 gr. Z czasem dochodziło do rozdrabniania gospodarstw i w związku z tym w razie posiadania połowy łana wnoszono opłatę 10 gr, czy odpowiednio 5 gr od ćwierci łana. Rzeźnicy z jatki płacili po 22 gr rocznie, zobowiązani byli dostarczać ponadto po 4 kamienie łaju. Z czasem zrezygnowano z świadczenia w naturze i wnoszono ekwiwalent pieniężny tzw. łajowe. Wysokość łajowego była znaczna. Po jednym gr płacili wymienieni już browarnicy, kramarze oraz inni rzemieślnicy, oprócz piekarzy i szewców, którzy niezależnie od ilości przedstawicieli swego rzemiosła wnosili opłatę kwartalnie. Szewcy po 21 gr, zaś piekarze 24 gr raz na cztery miesiące. Także 24 gr kwartalnie wpływało do kasy wielkorządowej od prasołów, niezależnie od ilości handlujących solą w mieście. Po jednym groszu płacono od stodoły, ogrodu i chmielnika. Początkowo czynsz z garnca gorzalczanego wynosił 1 gr rocznie. Czysze na rzecz wielkorządów od palenia gorzałki oscylowały w XVII w. od 32 zł w 1615 r., poprzez 40 zł w 1636 r., po jedynie 8 zł w 1660 r. W XVIII w. w rewizjach, czy komisjach wielkorządowych nie określano spodziewanych rocznych wpływów z palenia gorzałki, pisano, że od garnca nierówno płać, gdyż nierówno szynkują. W XVIII wieku płacono z miasta łączny czynsz w wysokości 118 zł rocznie, na które składało się 72 zł łajowego oraz 46 pozostałych świadczeń¹³⁹².

Przykładowy rzemieślnik, kramarz, czy browarnik posiadający kwartę roli i ogród lub chmielnik płacił zatem na rzecz wielkorządów rocznie 6 gr i 9 denarów. Rolnik z jednym łanem, ogrodem i stodołą 22 gr i 9 denarów. Najwięcej do kasy wielkorządowej wnosili rzeźnicy z jatek i łajowego. Spadek dochodów z ról miejskich spowodowany był

¹³⁹¹ Nie wiadomo skąd A. Franaszek zaczerpnął informacje o czterech straganach piekarskich. W żadnym źródle (rachunki, lustracje, rewizje) nie ma na ten temat informacji. Piekarze tak jak słomniccy szewcy i prasołowie już w początku XVI w. płacili zryczałtowaną opłatę kwartalnie, bez względu na ich ilość. Historyk ten podaje także błędnie wysokość czynszu piekarzy na rzecz wielkorządów. Pisze, że płacili 24 gr rocznie, płacili zaś 24 gr kwartalnie. A. Franaszek, *Działalność wielkorządców...*, s. 63.

¹³⁹² W latach 1710, 1736, 1739, 1744, 1776, 1779, 1787.

przejmowaniem ziemi przez kler. W momencie lokacji parafia otrzymała pół łana z 10 łanów miejskich. W 1660 r. wśród mieszczan pozostawało jedynie 7 łanów, reszta należała do kleru, który pomimo prawnego zobowiązania przez większość epoki nowożytnej nie uiszczali czynszów na rzecz wielkorządów¹³⁹³. Zmienia się także wysokość płaconego czynszu przez rzeźników. Początkowo płacili po 22 gr od jatki i oddawali po cztery kamienie łoju. W XVII w. zamiast łoju uiszczali opłatę, tzw. łojoye. W międzyczasie jatki przebudowano na domy mieszkalne. Po 1660 r. z powodu ustanowionej przez króla wolnicy niedzielnej, i spowodowanych z tego tytułu strat uiszczali niższą opłatę od 1,5 kamieni łoju, licząc kamień po 4 zł. W 1675 r. powrócono do opłaty z sześciu jatek po 11 gr i po dwa kamienie łoju licząc kamień łoju po 6 zł. Dodatkowo z przebudowanych jatek na domy płacono po 2 lub 4 zł rocznie.

Wysokość dochodu z miasta była w miarę stała. Wahania spowodowane były zwolnieniami z czynszów dla pogorzalców. Zmiennością charakteryzował się dochód z rzemiosła pozacechowego zależny od ilości pracujących w mieście rzemieślników i handlu, dochody zależały bowiem od ilości istniejących straganów. Różny był też czynsz z palenia gorzałki. Najbardziej stałe dochody uzyskiwano od płaćcych kwartalnie czynsze szewców, piekarzy i prasołów oraz od funkcjonujących w mieście jatek rzeźniczych. Czynsz od prasołów odpadł w XVII w. Mieszczanie słomniccy nie zajmowali się już sprzedażą soli¹³⁹⁴. Różna była także w poszczególnych wiekach liczba ludności, a przez co ilość osób płaćcych oprawne.

Tabela 17. Wysokość czynszów płaconych ze Słomnik na rzecz wielkorządów w wieku XVI¹³⁹⁵

Lata	1503	1529	1530	1532	1533	1541	1564
Rodzaj czynszu							
Czynsz z ról miejskich	184 gr	189 gr	195 gr	134 gr	117 gr	180 gr	190 gr
Z domów zwany oprawne	37 gr ¹³⁹⁶	41 gr ¹³⁹⁷	39 gr	25 gr	25 gr	23 gr	52 gr
Czynsz zwany domowe albo pozieme od placów	166 gr	170 gr	174 gr	112 gr	108 gr	94 gr	208 gr
Czynsz od komorników	28 gr	26 gr 9 den	42 gr	17 gr 9 den	29 gr	33 gr	33 gr
Czynsz ze stodół	14 gr	13 gr	13 gr	9 gr	9 gr	21 gr	24 gr

¹³⁹³ Zob. s. 226.

¹³⁹⁴ Zob. s. 170.

¹³⁹⁵ W rachunkach z XVI w. począwszy od 1529 r. i w lustracji z 1564 r. wysokość czynszów podawana jest w groszach i w grzywnach, gdzie 1 grzywna = 48 groszy.

¹³⁹⁶ Oprawne z jednego domu wynosiło pół grosza.

¹³⁹⁷ Oprawne z domu wynosiło 9 denarów, gdzie 1 denar to 1/16 gr.

Czynsz z ogrodów i chmielników	10 gr	14 gr	12 gr	5 gr	5 gr	19 gr	39 gr
Od warzenia piwa	39 gr	35 gr	40 gr	22 gr	25 gr	20 gr	34 gr
Od palenia gorzałki	12 gr	6 gr	6 gr	8 gr	8 gr	6 gr	7 gr
Od szewców	84 gr	84 gr	84 gr	84 gr	84 gr	84 gr	84 gr
Od piekarzy	96 gr	96 gr	96 gr	96 gr	96 gr	96 gr	96 gr
Od prasolów	96 gr	96 gr	96 gr	96 gr	96 gr	96 gr	96 gr
Od właścicieli jatek rzeźniczych	176 gr	176 gr	176 gr	176 gr	176 gr	176 gr	176 gr
Ze śrag	0	0	20 gr	9 gr	12 gr	22 gr	3 gr
Oprawne od właścicieli jatek rzeźniczych	0	0	4 gr	2 gr	0	0	0
Od rzemieślników	13 gr	22 gr	32 gr	21 gr	26 gr	32 gr	30 gr
Targowe i jarmarczne	0	0	0	0	0	0	240 gr
Razem	955 gr = 31 zł 25 gr	968 gr = 32 zł 8 gr	1029 gr = 34 zł 9 gr	816 gr = 27 zł 6 gr	816 gr = 27 zł 6 gr	902 gr = 30 zł 2 gr	1312 gr = 43 zł 22 gr

Tabela 18. Wysokość czynszów ze Słomnik w wiekach XVII i XVIII¹³⁹⁸

Rodzaj czynszu	1615	1636	1660	1675	1679, 1692 ¹³⁹⁹
Czynsz z ról miejskich	160 gr	160 gr	140 gr	160 gr	160 gr
Z domów zwany także oprawnym	53 gr	76 gr	14 gr	47 gr	76 gr
Czynsz zwany domowe albo poziome od placów	178 gr	152 gr	58 gr	152 gr	152 gr
Czynsz od komorników	25 gr	170 gr	3 gr	10 gr	170 gr
Czynsz ze stodoł	28 gr	28 gr	9 gr	22 gr	22 gr
Czynsz z ogrodów i chmielników	43 gr	43 gr	11 gr	43 gr	43 gr
Od warzenia piwa	28 gr		5gr	?	?
Od palenia gorzałki	960 gr	1200 gr	240 gr	?	?
Od szewców	84 gr	84 gr	84 gr	84 gr	84 gr
Od piekarzy	96 gr	96 gr	96 gr	96 gr	96 gr
Od prasolów	96 gr	-	-	-	-
Od śrag	9 gr	8 gr	4 gr	8 gr	8 gr
Od właścicieli jatek rzeźniczych	88 gr	77 gr	0	270 gr	306 gr
Łojowe od rzeźników	1080 gr	120 gr	720 gr	2160 gr	2160 gr
Od rzemieślników	49 gr	10 gr	14 gr	3 gr	3 gr
Targowe i jarmarczne	600 gr	0	450 gr	-	-
Razem	3577 gr = 119 zł 7 gr	2224 gr = 74 zł 4 gr	1848 gr = 61 zł 18 gr	3055 = 101 zł 25 gr	3280 gr = 109 zł 10 gr

Dochody ze Słomnik można porównać z dochodami z pobliskich miast. I tak np. szewcy miechowski wnosili na rzecz zakonu bożogrobców w 1529 r. kwotę 8 grzywien, czyli 384 gr, natomiast szewcy słomniccy uiszczali w tym czasie na rzecz wielkorządów jedynie 84 gr, czyli jedną grzywnę i 36 gr. Rzeźnicy płacili klasztorowi 9 grzywien czyli 432 gr, natomiast słomniccy rzeźnicy dawali łącznie opłatę w wysokości 176 gr, czyli 3 grzywiny 32

¹³⁹⁸ W XVII i XVIII w. wysokość czynszów podawana była w groszach i złotych, czyli florenach, gdzie 1 zł (fl) = 30 groszom.

¹³⁹⁹ Z wszystkich tych czynszów mieszczanie słomniccy zostali uwolnieni z powodu pożaru miasta.

gr. Nie wiadomo, czy w czynszu od rzeźników miechowskich wliczone było łożowe, czy też tak jak w przypadku słomnickich rzeźników także miechowscy przekazywali na rzecz klasztoru kamienie łożu w naturze. Zaskakująco wysoki w stosunku do Słomnik był dochód bożogrobców miechowskich z 70 domów w Miechowie, który w 1529 r. wynosił aż 254 grzywny. W Słomnikach w tym czasie było 85 domów, a czynsz na rzecz wielkorządów wynosił jedynie 170 gr, czyli 3 grzywny 26 gr. Czynsz z ról miejskich Miechowa wynosił 15 grzywien 43 gr, zaś ze Słomnik 3 grzywny 45 gr. W Miechowie czynsze z rzemiosła uiszczali jedynie rzeźnicy i szewcy, brak natomiast w przeciwieństwie do Słomnik dochodów z innych gałęzi wytwórstwa. W Słomnikach czynsze płacili także piekarze oraz poszczególni pojedynczy rzemieślnicy, także browarnicy, i gorzelnicy. Brak jest w Miechowie czynszów z handlu, takich jak w przypadku Słomnik od prasołów, czy kramarzy. W Słomnikach natomiast nie było łaźni, która istniała w Miechowie, a dochód z niej wynosił 6 grzywien. Miechowianie nie wnosili opłat od stodół, ogrodów i chmielników. Łącznie dochód z Miechowa bez czynszów z młynów, folusza i słodowni wynosił w 1529 r. 300 grzywien 43 gr¹⁴⁰⁰, natomiast ze Słomnik jedynie 20 grzywien i 6 gr.

Chłopi kmiecie, półkmiecie, zagrodnicy i chałupnicy oraz karczmarze płacili we wsiach słomnickiego klucza dóbr czynsz ziemny i oprawne zwane serowym, dodatkowo chłopci z Januszowic uiszczali opłatę od drewna olchowego tzw. podolsze. Ponadto niektórzy z chłopów opłacali pańszczyznę. Do dochodów ze wsi klucza należy włączyć ponadto naturalia, które także w niektórych przypadkach zamieniano na czynsze. Wpływy pieniężne na rzecz wielkorządów uzyskiwano także od wsi duchownych, zobowiązanych do robót na rzecz klucza. Chłopi dokonywali opłaty zamiast wykonywania określonych prac.

¹⁴⁰⁰ J. Rajman, *Gospodarka w dobrach klasztoru bożogrobców miechowskich w XV-XVI w.*, [w:] *Klasztor w gospodarce średniowiecznej i nowożytnej*, pod red. M. Derwicha, Wrocław 2013, s. 419.

Tabela 19. Czynniz ziemny i oprawne ze wsi słomnickiego klucza dóbr

Rok	1529 – 1533	1541	1564	1615	1636	1665	1674
Czynsz ze wsi							
Słomniczki	320 gr	320 gr	293 gr	340 gr	240 gr	240 gr	323 gr
Miłocice	96 gr	96 gr	96 gr	130 gr	116 gr	128 gr	126 gr
Januszowice	328 gr	328 gr	479 gr	496 gr	338 gr	172 gr	217 gr
Lipna Wola	-	396 gr	396 gr	304 gr	337 gr	2292 gr	288 gr
Łącznie ze wszystkich wsi rocznie	744 gr = 24 zł 24 gr	1140 gr = 38 zł	1264 gr = 42 zł 4 gr	1270 gr = 42 zł 10 gr	1031 gr = 34 zł 21 gr	2832 gr = 94 zł 12 gr	954 gr = 31 zł 24 gr

Dochód z wsi słomnickiego klucza tak jak i z miasta był w miarę stały przez cały okres nowożytny. Zmiany w jego wysokości powodowały jedynie wnoszone przez chłopów, czy wsie duchowne opłaty zamiast świadczeń w postaci naturaliów, czy darmowej pracy.

Wykres 7. Dochody dóbr wielkorządach krakowskich w 1788 r.

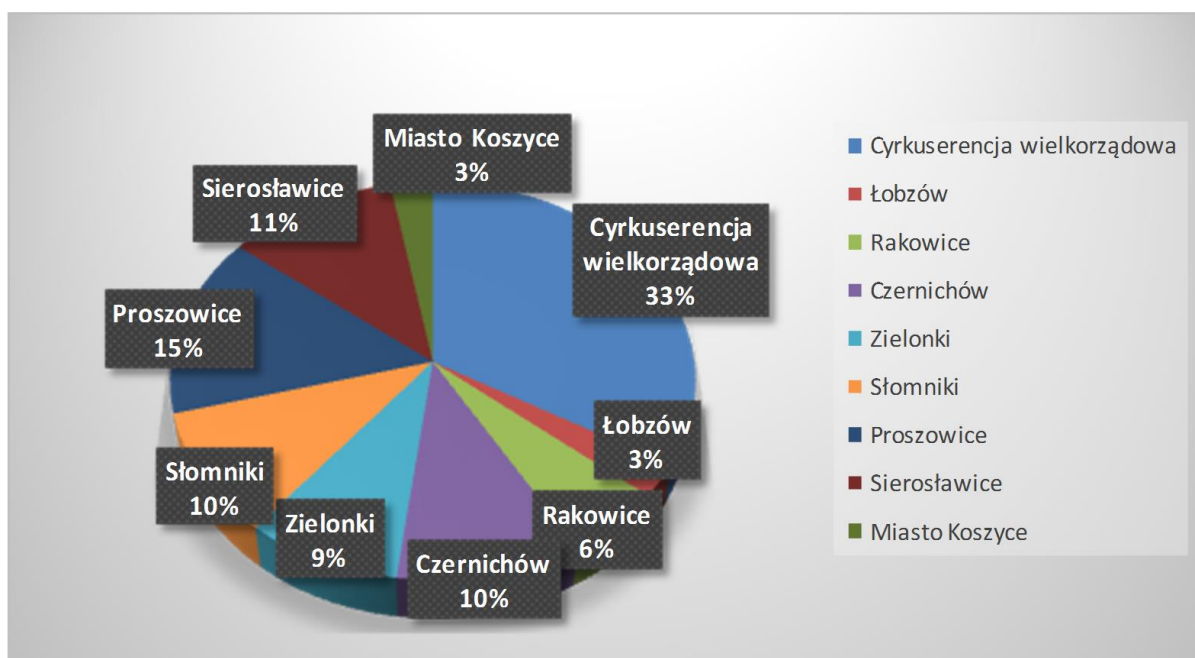


Tabela 20. Udział procentowy słomnickiego klucza dóbr w dochodach wielkorządów

Lata	Kwota w złotych	Udział słomnickiego klucza dóbr w dochodach wielkorządów w procentach
1739	4991	8.75
1742/1743	9454	5.03
1743/1744	6415	4.26
1787/1788	10202	10.08

Rozdział 11. Wsie klucza słomnickiego i ich mieszkańcy w okresie nowożytnym

11. 1. Charakterystyka wsi

Najbardziej precyzyjne informacje na temat mieszkańców wsi słomnickiego klucza dóbr¹⁴⁰¹ przynosi spis ludności z 1791 r. Łącznie cztery wsie zamieszkiwało 352 osoby, wykluczony Żydów, będących arendarzami browaru i karczmy. Największą wsią były Słomniczki zamieszkałe przez 135 osoby¹⁴⁰², kolejną Miłocice z liczbą 106 osób¹⁴⁰³, Lipna Wola liczyła 66 osób¹⁴⁰⁴, zaś Januszowice jedynie 36¹⁴⁰⁵. Zjawiskiem powszechnym w słomnickim kluczu było utrzymywanie w gospodarstwach kmiecych służby. Jest to potwierdzenie tezy A. Kamlera o służbie najemnej, jako elemencie chłopskiego cyklu

¹⁴⁰¹ O ludności chłopskiej XVI-XVIII w. pisali: H. Madurowicz, A. Podraza, *Z problematyki rozwarstwienia wsi w Polsce w XVIII w.*, KH, R. LXI, 1954, nr 1; A. Mościcki, *Uwarstwienie ludności wiejskiej w dobrach kapituły poznańskiej w pierwszej połowie XVI w.*, RDSiG, t. II, R. 1932/1933; W. Odyniec, *Z badań nad rozwarstwieniem wsi na Pomorzu*, KH, R. LXII, 1955, nr 4-5; J. Rutkowski, *Statystyka zawodowa ludności wiejskiej w Polsce w drugiej połowie XVI w.*, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filologicznego Akademii Umiejętności, R. 1918, t. XXXVI; tenże, *Studia z dziejów wsi polskiej XVI-XVIII w.*, Warszawa 1956; J. Topolski, *Położenie i walka klasowa chłopów w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w XVIII w.*, Warszawa 1956; B. Zientara, *Z zagadnień spornych tzw. wtórnego poddaństwa w Europie Środkowej*, PH, t. 47, 1956, nr 1, s. 3-47; B. Wachowiak, *Gospodarcze położenie chłopów w domenach Księstwa Szczecińskiego w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Szczecin 1967; M. Falniowska-Gradowska, *Dynamika form i wysokość renty feudalnej w królewstwach Małopolski zachodniej w drugiej połowie XVIII w.*, [w:] *Studia z dziejów wsi małopolskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, pod red. C. Bobińskiej, Wrocław 1964; W. Jakubczyk, *Uwarstwienie ludności wiejskiej w królewstwach zachodnich województw Korony w drugiej połowie XVI w.*, RGSiG, t. V, 1936; K. Kozłowski, *Uwarstwienie ludności wiejskiej w Wielkopolsce w drugiej połowie XVI w.*, „Prace Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, t. V, Poznań 1928, s. 157-250. Część poglądów wcześniejszych dotyczących chłopstwa polskiego w epoce nowożytnej rewiduje A. Wyczański. Zob. A. Wyczański, *Czy chłopu było źle w Polsce XVI wieku*, KH, 1978, r. 85, nr 3, s. 640-641. Krytycznego przeglądu badań dotyczących gospodarstw chłopskich do 2009 r. dokonał Piotr Guzowski. Zob. P. Guzowski, *Stan i perspektywy badań nad gospodarstwem chłopskim*, [w:] *Folwark, wieś, latyfundium...*, s. 9-18. W ostatnim czasie badaniami nad chłopstwem zajmują się: T. Wiślicz, *Upodobanie. Małżeństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII-XVIII wieku. Wyobrażenia społeczne i jednostkowe doświadczenia*, Wrocław 2012; P. Guzowski, *Chłopi i pieniądze na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, Kraków 2008; M. Wyżga, *Parafia Raciborowice. Studium o społeczności lokalnej*, Kraków 2011; B. Wachowiak, *Rodzina chłopska na Pomorzu Zachodnim w połowie XVIII wieku*, PDP, 19, 1999, s. 139-148.

¹⁴⁰² Kmiecie: Łyczko, Kupidło, Podsiadło, Pluta, Kurek, Przybyło, Przechetra, Toch. Zagrodnik o nazwisku Kmieć. Chałupnicy: Toporek, Skoruch, Kolano, wdowa Kupidłowa, Kurek. Na grobli mieszkało 7 rodzin (Toch, Domagała, Matyszka, Rymieński, Widerski, Lasoczki) oraz dwie rodziny młynarzy: Sułkowskich i Pokutów.

¹⁴⁰³ Na tę liczbę składało się 5 rodzin półrolniczych, dwie rodziny zagrodnicze, 12 chałupniczych, rodzina karbowego. U półrolników, zagrodników, także chałupników pracowała służba. Półrolnicy; Domagała, Wabik, Płatek, Pierzchała, Przechetra. Zagrodnicy: Mikoś, Pycia. Chałupnicy: Krajoski, Chachuta, chałupniczka, Kania, Kurzeba, Domagała, Kazimkerczyk, Cieślina, Chatny, Skoruch, Legowa, Karbowy.

¹⁴⁰⁴ Znajdowało się tam 14 gospodarstw: Górni, Nowak, Piechota, dwóch Pyciów, Biela, dwóch Niedziół, Gąsiorek, Mistal, Pyrkowa, Chochorek, dwóch Slotów.

¹⁴⁰⁵ W tej wsi znajdowało się siedem gospodarstw: Gąsiorek, Żurek, Toporek, Zawodni, Madera, Chatny, Chatny.

życia¹⁴⁰⁶. W całym kluczu 16.5 % wszystkich mieszkańców wsi z wyłączeniem dworu stanowiła służba. Największy jej odsetek można znaleźć w Słomniczkach (20 %), dość znaczny także Januszowicach (16.7) i Miłocicach (16.1), nieco niższy w Lipnej Woli (12.1)¹⁴⁰⁷.

Tabela 21. Chłopi we wsiach klucza słomnickiego.

Wieś	kmiecie i ich areal	zagrodnicy	chałupnicy	kątnicy /komornicy	Inni
Słomniczki					
1529-1530	9 po łanie, 2 na półłankach				
1532-41	10 po łanie				
1564	9 po łanie (jeden łan obrócony na folwark)				
1636	10 po łanie				
1665	8 (dwóch zubożało)				
1581	9		2		Duda
1615	10				
1659	10 (jeden ze sprzężajem, 9 bez)	-	-	-	-
1665	10 po łanie				
1674	9 po łanie, jeden na półłanku				
1709	9				
1736					
1739	8 (dwie role obsiewa dwór)			10	
1744	8 (dwie role obsiewa dwór i zagrodnicy na nich)		12		
1779	9 po łanie				
1787	8 (z dwóch ról uczyniono zagrody a role obsiewane były na folwark)	2	13	4	
1791	8	1	12		

¹⁴⁰⁶ A. Kamler, *Chłopi jako pracownicy najemni na wsi małopolskiej w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 2005.

¹⁴⁰⁷ ANKr., 29/30/0/5/51, s. 343-346, 784-787.

Januszowice					
1503		2			karczmarz
1529-1530	2 po łanie, 1 półłanek	5			karczmarz
1532-41	2 po łanie, 2 na półłankach	4			karczmarz
1564	3 po łanie	4			karczmarz
1581	3 po łanie	2 z rolami, 2 czynszowych	1 komornik z bydłem, 1 bez bydła		
1615	3 po łanie	2	1		karczmarz
1659	3 po łanie bez sprzężaju	2	2		nie ma karczmy
1665	3 po łanie	2	2		karczmarz został chałupnikiem
1709	2 po łanie (jeden łan pustka)	2	2		
1739	3 po łanie	4	1		
1744	3 po łanie	4	1 tkacz		
1779	2 po łanie				karczmarz
1787	3 po łanie	4	1 tkacz		
Milocice					
1529-1541	6 na półłankach	3			
1564	6 na półłankach	3			
1615	5 na półłankach	3			
1659	5 na półłankach	3			
1665	5 na półłankach	4	1		
1709	5 na półłankach	3			
1736	5 na półłankach	4	8		
1739	5 na półłankach	3 w tym jeden karbowy	8	3	
1744	5 na półłankach	4 w tym jeden karbowy	9 w tym jeden połowy		
1776-1779	5 na półłankach	4 w tym jeden karbowy	11		
1787	5 na półłankach	4 w tym jeden karbowy	11 w tym jeden połowy	3	

1791	5	2	12	1	karbowy
Lipna Wola					
1564	7 po łanie				karczmarz
1615	2 po łanie		4		karczmarz
1636	1 na półłanku	4			karczmarz
1660	1 na półłanku		5		
1665	1 na półłanku		5		karczmarz
1709	2 na półłankach		4 (jedna pustka)		karczmarz
1739	2 na półłankach		9		
1744	2 na półłankach		8	3 w tym jeden połowy	karczmarz
1787	2	8	3		karczmarz
1791	2	?	?	?	karczmarz

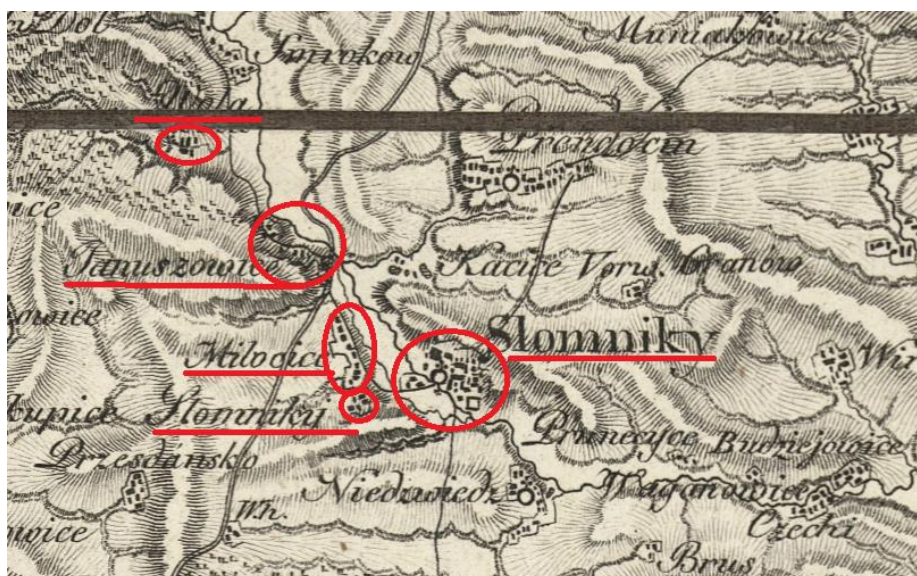
W omawianym kluczu dominowały gospodarstwa jedno łanowe i półłanowe. Nie było to normą dla dóbr królewskich. W większości majątków monarszych w starostwie korczyńskim, leżajskim, sandomierskim i sanockim, a także w królewskich na Mazowszu i ziemi chełmińskiej dominowały gospodarstwa półłanowe. Podobnie było w dobrach kościelnych na Mazowszu i Kujawach. Natomiast w Wielkopolsce w XVI w. we wszystkich typach własności dominowały gospodarstwa chłopskie zbliżone wielkością do jednego łana¹⁴⁰⁸.

Jednołanowe gospodarstwa chłopów w Słomniczkach najprawdopodobniej nastawione były na produkcję zbożową, natomiast półłanowe w Miłocicach na gospodarstwo hodowlaną. Należy dodać, że Miłocice położone były nad Szreniawą, a nadrzeczne łąki sprzyjały zapewne pasterstwu¹⁴⁰⁹.

¹⁴⁰⁸ P. Guzowski, *Stan i perspektywy badań...*, s. 13; A. Wyczański, *Studia nad gospodarką starostwa korczyńskiego w latach 1500-1600*, Warszawa 1964, s. 105; A. Wawrzyńczyk, *Gospodarstwo chłopskie na Mazowszu w XVI i początkach XVII wieku*, Warszawa 1962, s. 28; J. Półcwiartek, *Położenie ludności wiejskiej starostwa leżajskiego w XVI-XVIII wieku*, Warszawa-Kraków 1972, s. 132; K. Arłamowski, *Chłopi w królewskich ziemi chełmińskiej w świetle lustracji 1564/1565 i 1661/1665*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny”, 1995, t. 9, s. 5; J. Muszyńska, *Gospodarstwo chłopskie w starostwie sandomierskim 1510-1663*, Kielce 1991, tab. 9-12; P. Guzowski, *Warunki gospodarowania chłopów w starostwie sanockim w XVI wieku*, KHKM, 2006, r. 54, nr 1, s. 12-16; H. Wajs, *Powinności feudalne chłopów na Mazowszu od XIV do początku XVI w. (w dobrach kościelnych i monarszych)*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986, s. 46-49; A. Nowak, *Początki kryzysu sił wytwórczych na wsi wielkopolskiej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku (na przykładzie województwa kaliskiego)*, Warszawa-Poznań 1975, tab. 20-22; W. Jakubczyk, *Uwarstwienie ludności wiejskiej...*, s. 58; A. Mączak, *Gospodarstwo chłopskie na Żulawach Malborskich w początku XVII w.*, Warszawa 1962, s. 48, 275; L. Żytkowicz, *Studia nad gospodarstwem wiejskim...*, tab. 1.

¹⁴⁰⁹ Zob. K. Broda, *Wielkość arealu gospodarstw kmeicznych na obszarze województwa płockiego w połowie XVI wieku*, [w:] *Folwark, wieś, latyfundium...*, s. 19-37.

Rycina 10. Miasto i wsie słomnickiego klucza dóbr na mapie z 1801-1804 r.



Źródło: Österreichisches Staatsarchiv, West Gallizien 1801-1804, sygn. 2045019/04-AVAFHKA/13.

11. 1. 2. Słomniczki

Najwięcej kmieci w słomnickim kluczu dóbr zamieszkiwało w Słomniczkach. Znajdowało się tam dziesięć jednołanowych gospodarstw chłopskich. Z czasem z podziału jednego z nich powstały dwa gospodarstwa zagrodnicze. W XVI w. w Słomniczkach zamieszkiwał Żyd zajmujący się handlem futrami¹⁴¹⁰.

Kmiecie ze Słomniczek odrabiali pięć dni pańszczyzny tygodniowo sprzężajem. Chłopi z tej wsi mieli wolny czwartek, który był dniem targowym w Słomnikach¹⁴¹¹. Zagrodnicy wykonywali pańszczyznę pieszą w wymiarze dwóch dni tygodniowo, natomiast pojawiający się pod koniec XVIII w. chałupnicy i kątnicy w wysokości jednego dnia, z tym, że ci drudzy jedynie w okresie od św. Wojciecha do św. Marcina. Kmiecie płacili czynsze¹⁴¹² oraz daninę w zbożu (osep), na którą składały się trzy korce pszenicy, dwa korce żyta i sześć korce owsa liczonych początkowo w korcach słomnickich¹⁴¹³, a od 1693 r. w mniejszych o

¹⁴¹⁰ Sprawę przed Sąd Grodzki Krakowski w 1571 r. wniósł Żyd Idzik ze Słomniczek, uprzywilejowany sługa króla, który zaskarżył kupców norymberskich. Sługa Idzika o imieniu Wolff stargował w Krakowie u wspomnianych kupców popielice (futra). Handlarze wzięli je pomiędzy swój towar i nie zapłacili Wolffowi. Byli winni Idzkowi 400 zł. ANKr., 29/5/0/1/104, s. 172-176.

¹⁴¹¹ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 46, s. 64.

¹⁴¹² Informacje o wysokości czynszów w poszczególnych latach została przedstawiona w rozdziale dotyczącym dochodowości słomnickiego klucza dóbr. Zob. str. 270-271.

¹⁴¹³ O rodzaj korca toczyły się spory pomiędzy chłopami ze Słomniczek, a arendarzami. Pomimo, że w XVI wieku wybierano osep miara słomnicką, to w 1665 r. chłopcy skarżyli się, że wybierają od nich daninę osepową

połowę korcach krakowskich oraz daninę w postaci dwóch kapłonów i 20 jaj od każdego kmiecia na rok. W 1744 r. chłopci ze Słomniczek i Lipnej Woli już nie oddawali osepu, choć w rewizji zapisano, iż rewizje z lat 1674, 1679 i 1692 wspominają o niej.

Chłopi ze wsi Słomniczki wykazali się niespotykaną samodzielnością. Z powodu ciężarów, jakie ponieśli w czasie wojny, niedługo przed 1665 r. wydzierżawili łan pustej roli kmieciej za 160 zł mieszczaninowi słomnickiemu o nazwisku Kobiński¹⁴¹⁴. Zobowiązali się odprawiać z tego łana pańszczyznę i inne ciężary. Komisja uznała, że nie mieli do tego prawa, a ich dług musiał spłacać wielkorządca, jako „powagą swoją” odpowiadający za królewskich chłopów¹⁴¹⁵.

W XVIII w. na terenie Słomniczek, na obszarze o nazwie Grobla, zamieszkiwali chałupnicy. Do tej części wsi należały także gospodarstwa młyńskie. Według spisu w 1791 r. na Grobli zamieszkiwało 26 osób wchodzących w skład rodzin chłopskich oraz dwie rodziny młynarzy (11 osób): Sułkowscy i Pokutni, łącznie 37 osób¹⁴¹⁶.

11. 1. 3. Miłocice

Wieś Miłocice liczyła w XVI wieku sześć gospodarstw kmiecych półłanowych, pięciu w XVII i XVIII wieku oraz trzech lub czterech zagrodników. Pod koniec XVIII wieku nastąpiło rozdrobnienie gospodarstw zagrodniczych. W 1791 r. we wsi znajdowały się jedynie dwa gospodarstwa zagrodnicze i aż dwanaście chałupniczych. Liczba chałupników w Miłocicach stopniowo zaczęła wzrastać w przeciągu XVIII stulecia z 8-9 w pierwszej połowie, do 11-12 w drugiej. Pod koniec wieku pojawiają się też pojedynczy kątnicy. Kmiecie z Miłocic zobowiązani byli początkowo do dwóch dni pańszczyzny z załogą, następnie zaś do trzech, a w XVIII w. jedynie do dwóch i pół dnia. Zagrodnicy pracowali dwa dni pieszo we dworze. Każdy kmięć uiszcział coroczny czynsz. W przeciwieństwie do pozostałych wsi słomnickiego klucza dóbr kmiecie z Miłocic nie składali daniny osepowej. Zobowiązani byli jedynie do oddania dwóch kapłonów i 10 jaj na rok.

właśnie korcami słomnickimi, a powinni dawać w korcach krakowskich. Za kilka lat wedle próśb chłopów zmieniono miarę na korce krakowskie. AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 46, rps 47, s. 220.

¹⁴¹⁴ Był to Maciej Kobiński, rajca słomnicki, który zmarł podczas zarazy przed 1682 r. ANKr., 29/28/0/2/21, s. 22; 29/28/0/1/11, s. 855; 29/28/0/1/13, s. 1690-1697.

¹⁴¹⁵ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 47, s. 231-232.

¹⁴¹⁶ ANKr., 29/30/0/3/51, s. 786-787.

11. 1. 4. Januszowice

Januszowice osadzone były początkowo jedynie trzema kmieciami jednołanowymi, a w miarę upływu lat i rozradzania się rodzin kmięcych kilkoma półłannikami oraz zagrodnikami w ilości od dwóch do pięciu. We wsi zamieszkiwali ponadto pojedynczy chałupnicy, w tym w XVIII wieku także tkacze. W Januszowicach znajdowała się karczma, z której *tabernator* uiszczał czynsz. Wysokość świadczonej przez nich pańszczyzny wynosiła dwa dni z załogą w początku XVII wieku, po trzy dni w okresie od drugiej połowy tegoż stulecia do końca XVIII w. dla kmięci oraz dwóch dni dla zagrodników, a jednego dla chałupników. Dodatkowo chłopci z tej wsi w zamian za dzień pańszczyzny zobowiązani byli do posługi pocztowej na odległość sześciu mil¹⁴¹⁷.

11. 1. 5. Lipna Wola

Wieś Lipna Wola pojawiła się w kluczu dopiero w 1541 r.¹⁴¹⁸. W tymże czasie we wsi na siedmiu łanach osadzonych było dwunastu kmięci na nierównych kawałkach ziemi. W 1564 r. siedmiu kmięci siedziało na siedmiu łanach. W 1615 r. było już jedynie dwóch kmięci, z których tylko jeden „trzymał rolę”, a drugi posiadał jedynie chałupę. Ziemia kmięca posłużyła zapewne do powstania folwarku. Najprawdopodobniej nie nastąpiło to przymusowo, lecz z powodu zubożenia, zarazy bądź też zbiegostwa chłopów – gospodarstwa opustoszały, a role wcielono do folwarku. Przy kmięciach pozostało jedynie około dwóch łanów. Areał folwarku w Lipnej Woli wynosił około pięciu łanów. W XVII i w XVIII wieku ilość kmięci w tej wsi wahała się od dwóch łanników do jedynie dwóch półłanników i od dwóch do ośmiu zagrodników. Ilość chałupników wynosiła od 2 do 9. We wsi znajdowała się karczma. Kmięcie z Lipnej Woli odprawiali pańszczyznę w wysokości trzech dni w 1636 r. oraz dwóch i pół dnia w pozostałym okresie. Zdziwiająco wysoka jest wysokość pańszczyzny chałupników, która wynosiła trzy dni. Ich wysoką pańszczyznę może tłumaczyć fakt, iż najprawdopodobniej wywodzili się z zubożałych kmięci. Osep chłopów z tej wsi wynosił trzy korce żyta, dwa korce pszenicy oraz sześć korcy owsa. Mieszkańcy wsi zobowiązani byli do oddawania sześciu łokci przędzy wełnianej z każdego gospodarstwa¹⁴¹⁹.

¹⁴¹⁷ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 47, s. 250.

¹⁴¹⁸ AGAD, ZbiórPop., rps 263, s. 52.

¹⁴¹⁹ Podobną daninę uiszczali chałupnicy z wsi Zagrody, należącej do folwarku królewskiego w Proszowicach. F. Leśniak, *W okresie Polski szlacheckiej...*, s. 211.

11. 2. Świadczenia ludności chłopskiej

Jednym ze świadczeń chłopów z słomnickiego klucza dóbr były podwody. Kmiecie z Miłocic i Januszowic obsługiwali podwody na cztery mile sprzężajem, za każdym razem, gdy tego zażądał dwór. Natomiast kmiecie ze Słomniczek składali się po dwóch na jedną podwodę. Załadunek miał wynosić maksymalnie po 10 korcy żyta pszenicy i jęczmienia oraz po 8 korcy grochu oraz jagieł i 12 korcy owsa. Podwody zagrodników wynosiły dwie mile. Zagrodnicy chodzili też z listami, ci z Januszowic maksymalnie na sześć mil, a z Miłocic na cztery, w zamian za dzień pańszczyzny. Gdy droga wynosiła do dwóch mil nie odbierali sobie wolnego dnia. Podwód nie odprawiali chłopci z Lipnej Woli.

Od drugiej połowy XVII wieku do darmowych prac należała także stróża, wcześniej odpłatna. Jeszcze w 1665 r. chłopci z całego klucza byli najmowani do stróży we dworze¹⁴²⁰. Po tym czasie jednak Miłocice i Januszowice trzymały stróżę w dworze miłocickim. Strzegli pól, wówczas, gdy znajdowały się na nich kopy zboża. Chłopci z Lipnej Woli odprawiali stróżę nocną w folwarku w swej wsi. Do prac chłopskich należały także omłoty w wysokości pół kopy ozimin i po 50 snopków zbóż jarych¹⁴²¹. Ponadto wszyscy poddani klucza słomnickiego mieli dodatkowo strzyc owce, skubać gęsi, doglądać jazów, łąk i zboża w polu¹⁴²². W inwentarzu wielkorządowym z 1744 r. zanotowano także informację o obowiązku wypasania przez chłopów z Miłocic i Słomniczek trzody dworskiej. W tymże okresie stado dworskich krów było liczne, wynosiło 29 sztuk.

Tabela 22. Wysokość czynszu ziemnego składanego przez chłopów w słomnickim kluczu dóbr

Rok	1529-1530	1532-1533	1541	1564	1615	1636-1665	1674-1710	1744-1787
Miłocice	-	-	-	-	-	-	-	-
Kmiecie (półłannicy)	16 gr	16 gr	16 gr	16 gr	16 gr	16 gr	16 gr	18 gr
Zagrodnicy	12 gr	12 gr	12 gr	12 gr	12 gr	12 gr	12 gr	13 gr
Chałupnicy					0			0
Słomniczki	-	-	-	-	-	-	-	-
Kmiecie	1 zł 20 gr	1 zł 20 gr	1 zł 20 gr	1 zł 20 gr	1 zł 20 gr	1 zł 20 gr	1 zł 4 gr	1 zł 43 gr
Półłannicy	16 gr	16 gr	16 gr					
Zagrodnicy					0			0
Chałupnicy					0			0

¹⁴²⁰ ADAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 46, rps 47, s. 220.

¹⁴²¹ ANKr, 29/28/0/9/126, s. 263.

¹⁴²² Tamże, s. 267, 269-270, 276; 29/28/0/9/125, s. 251-252, 255; 29/28/0/9/124, s. 390-394, 397; 29/28/0/9/123, s. 351, 353-354, 358; AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 46, rps 52, s. 89-91v.

Januszowice	-	-	-	-	-	-	-	-
Kmiecie	2 zł 28 gr	2 zł 28 gr	2 zł 28 gr		2 zł 28 gr	2 zł 28 gr	3 zł 30 gr	3 zł 30 gr
Półłanicy	1 zł 14 gr	1 zł 14 gr	1 zł 14 gr					
Zagrodnicy	12 gr	12 gr	12 gr	12 gr	12 gr			12 gr, 13gr, 16 gr
Chałupnicy					16 gr	16 gr		10 gr
Karczmarz	1 zł 18 gr	2 zł 12 gr	2 zł 12 gr	-	-	-	-	-
Lipna Wola	-	-	-	-	-	-	-	-
Kmiecie			24 gr					
Półłanicy			12 gr	1 zł 20 gr	1 zł 20 gr	1 zł 5 gr	1,5	1,5
Zagrodnicy			8 gr					
Chałupnicy					55 gr	12 gr	6 gr, 10 gr, 12, gr	6 gr, 10 gr, 12 gr
Karczmarz			3 zł 12 gr	3 zł 12 gr	5 zł 6 gr	6 zł 12 gr	6 zł	6 zł

Chłopi ze wsi słomnickiego klucza dóbr oprócz czynszu ziemnego byli także zobowiązani do oddawania danin w naturaliach. W rewizji z 1692 r. zapisano, iż kmiecie ze Słomniczek i Lipnej Woli skarżyli się na dzierżawcę, że domaga się od nich osepu, którego nie oddawali. Dzierżawca powoływał się na dawne rewizję. Nie wiadomo było: „jakim się sposobem z tego spu poddani wybili nie produkowali na to żadnego prawa”. Uznając rację dzierżawcy komisarze uwolnili chłopów od osepu na ten rok i za lata ubiegłe, jednakże zobowiązano chłopów do oddawania osepu w kolejnych latach na św. Marcina. Wysokość ospeu w mierze krakowskiej wynosiła trzy korce żyta, dwa pszenicy. W 1776 r. chłopci uiszczali opłaty za naturalia, jakie winni byli dostarczać do dworu¹⁴²³.

Tabela 23. Dochody w naturaliach ze wsi słomnickiego klucza dóbr świadczone przez każdego z kmieci i półłaników od 1564 r. do 1774 r.

Słomniczki	1564 (korce słomnickie)	1615 (korce słomnickie)	1636-1665 (korce słomnickie)	1692 (korce krakowskie)	1774 (korce krakowskie)
Żyto	3	3	3	3	3
Pszenica	2	2	2	2	2
Owies	6	6	6	6	6
Kapłony	2	2	2	2	2
jajka	20	20	20	20	20
Milocice					
Kapłony	2	-	-	-	-
jajka	20	10	10	10	10
Januszowice					

¹⁴²³ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 52a, s.91.

Kapłony	1	-	-	-	-
jajka	20	20	20	20	20
Lipna Wola					
żyto	3	3	3	-	3
Pszenica	2	2	2	-	2
Owies	6	6	6	-	6
oprawa w łokciach	6	6	6	6	6
kapłony	2	2	2	-	1
jajka	20	20	20	-	10

Pańszczyzna była zróżnicowana. Zależała od areалу uprawianych przez nich ziemi, jak i zaszczości historycznych. Podstawową siłą roboczą słomnickiego folwarku w Miłocicach byli mieszkańcy wsi Słomniczki, zobowiązani do pięciodniowej pańszczyzny, posiadający jednołanowe gospodarstwa. Najmniejszą pańszczyznę w stosunku do areálu ziemi kmiecej odrabiali kmiecie z Januszowic, a po nich z Lipnej Woli. Półlannicy z Miłocic odrabiali od dwóch do trzech dni pańszczyzny. W ciągu trzech stuleci widać nieznaczny wzrost pańszczyzny w XVII w. oraz jej nieznaczne zmniejszenie w XVIII w.

Tabela 24. Wysokość pańszczyzny świadczonej przez chłopów słomnickiego klucza dóbr

Wies/rok	Pańszczyzna tygodniowa od kmieci (w dniach)	Pańszczyzna tygodniowa od zagrodników (w dniach)	Pańszczyzna od chałupników (w dniach)	Pańszczyzna od kątników (w dniach)
Miłocice (półlannicy)				
przed 1615	2			
1615	3	2		
1665	3			
1776-1787	2 ½	2	1	
Słomniczki (kmiecie jednołanowi)				
1615	5			
1665	5			
1744	5		2/1	
1787	5	2	1	1 (od św. Wojciecha do św. Marcina)
Januszowice (kmiecie jednołanowi)				
1615	2		-	
1744	3	2		
1787	3	2	1	
Lipna Wola (kmiecie jednołanowi)				
1615	nie odrabiali	-	-	

	pańszczyzny			
1636	3			
1665	czynsz 30 i 40 zł	-	3	2
1744	2.5	-	3	1
1787	2.5	3	1	

W XVI i XVII w. w dobrach słomnickich, czynsz za pańszczyznę płacili jeszcze nieliczni chłopci. W 1564 r. zagrodnik z Januszowic opłacał czynsz zamiast pańszczyzny w wysokości jednej grzywny i 8 gr, taką samą kwotę za pańszczyznę opłacał w tym samym roku kmięć z Lipnej Woli¹⁴²⁴. W latach 1660-1665 r. w Lipnej Woli jeden kmięć opłacał czynsz w wysokości 40 zł rocznie za trzy dni pańszczyzny sprzężajem, w 1665 także drugi w wysokości 30 zł rocznie¹⁴²⁵, w 1675 r. jeden z kmięci w tejże wsi opłacał czynsz w wysokości 50 zł rocznie, a w latach 1679, 1692, 1709 dwóch kmięci po 50 zł rocznie¹⁴²⁶. W latach 1736-1744 i w 1756 r. wszyscy chłopci z tej wsi odrabiali już pańszczyznę. Do czynszu w zamian za pańszczyznę powrócono w Lipnej Woli pod koniec XVIII w. W 1787 r. jeden kmięć za 2,5 dnia pańszczyzny sprzężajem płacił 50 zł rocznie¹⁴²⁷. Jak zauważają badacze jednym z najważniejszych czynników, które miały wpływ na opłacalność oczynszowania się przez chłopów była znaczna odległość od folwarku, gdzie miano odrabiać pańszczyznę. Chłop ponosił wówczas wysokie koszty związane z dotarciem do miejsca pracy, co pociągało za sobą wyniszczenie sprzężaju. Tak właśnie było w przypadku Lipnej Woli, gdzie odległość od Miłocic wynosiła około 8 km, czyli minimum 1,5 godziny marszu. Często przyczyną przejścia na czynsz była także ucieczka od wyzysku dzierżawcy, co w przypadku Lipnej Woli wydaje się mniej prawdopodobne. Chłopci odchodzili od oczynszowania w czasach, gdy nie mogli zdobyć gotówki, więc okres odejścia od czynszu 1736-1756 mógł być spowodowany złą sytuacją ekonomiczną chłopów w Lipnej Woli, natomiast koniec XVIII w. to czas większej zamożności kmięci¹⁴²⁸.

W 1776 r. kmięć ze Słomniczek opłacał czynsz za trzy dni pańszczyzny w wysokości 80 zł rocznie¹⁴²⁹, natomiast w 1787 r. dwóch kmięci za 5 dni pańszczyzny 100 zł rocznie¹⁴³⁰. W XVIII wieku także rzemieślnicy zamieszkujący we wsiach słomnickiego klucza dóbr opłacali czynsz zamiast pańszczyzny. W 1736 r., 1776 r. i 1787 r. czynsz w wysokości 10 zł

¹⁴²⁴ *Lustracja województwa krakowskiego 1564...*, cz. I, s. 111-113.

¹⁴²⁵ *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664...*, cz. II, s. 421; AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 47, s. 247.

¹⁴²⁶ AGAD, AZam., rps 2948, s. 184; AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 46, s. 97 v; 49a, s. 93 v; AGAD, APP, rps 49, s. 154.

¹⁴²⁷ ANKr., 29/28/0/6/107, s. 276.

¹⁴²⁸ H. Madurowicz-Urbańska, *Mentalność chłopów polskich w XVIII w. (W świetle suplik wsi królewskich i kościelnych)*, „Sobótka” 1982, 3-4, s. 263.

¹⁴²⁹ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 52 a, s. 88.

¹⁴³⁰ ANKr., 29/28/0/9/126, s. 265.

rocznie za jeden dzień pańszczyzn płacili tkacz i bednarz, zamieszkujący w Słomniczkach, oraz tkacz z Januszowic¹⁴³¹. Od pańszczyzny opłacali się także niektórzy chłopci, nie będący rzemieślnikami. W 1776 Niedziela zagrodnik z Januszowic płacił czynsz w wysokości 20 zł rocznie, zaś w 1787 r. dwóch chałupników w Słomniczkach¹⁴³². Przedsiębiorczy chłopci obrabiali niektóre pustki w zamian za opłatę na rzecz wielkorządców. I tak w 1776 r. kmieć z Lipnej Woli odrabiający pańszczyznę sprzężajem w wysokości 2, 5 dnia, obrabiał także rolę zagrodniczą, z której płacił czynsz w wysokości 30 zł rocznie¹⁴³³.

11. 3. Gospodarka chłopów

Na podstawie źródeł jakimi dysponujemy nie da się znaleźć odpowiedzi na wszystkie pytania dotyczące gospodarki chłopskiej, a w szczególności dotyczącej wysokości plonów, struktury zasiewów, hodowli. Posiadamy pojedyncze dane o inwentarzu chłopskim. Po potopie we wsi Słomniczki jedynie jeden kmieć z ośmiu, Przechera, posiadał sprzężaj¹⁴³⁴. O sprzężaju chłopskim w poszczególnych wsiach informuje inwentarz z 1744 r.. W Miłoticach dwóch półanników posiadało trzy konie, pozostałych trzech po dwa. Wśród czterech zagrodników jeden był karbowym zwolnionym z pańszczyzny, a pozostali trzej posiadali po dwa konie. Komornicy i chałupnicy nie posiadali zwierząt pociągowych. W Słomniczkach z ośmiu kmieci jednołanowych wszyscy posiadali po cztery woły, zaś dodatkowo dwóch z nich po trzy konie, a pozostałych sześciu po dwa. Zagrodników wówczas w tej wsi nie było. W Januszowicach wszyscy trzej kmiecie jednołanowi mieli po trzy konie i po cztery woły. Z czterech zagrodników trzech posiadało po jednym koniu. Pozostały miał wśród swej załogi dwa konie. Zobowiązany był jednak nie do dwóch dni pańszczyźnie jak pozostali, lecz do trzech. Posiadał jednak więcej gruntu, dlatego też utrzymywał większą załogę. Ponadto jeden z zagrodników mający konia posiadał także woła. Wśród dwóch półanników w Lipnej Woli, jeden posiadał dwa konie i dwa woły, drugi zaś dwa konie i cztery woły. Z ośmiu chałupników z Lipnej Woli trzech posiadało po dwa konie, trzech po jednym¹⁴³⁵. Wyposażenie w załogę chłopów słomnickiego klucza dóbr w 1744 r. wydaje się wystarczające. Wszyscy z nich posiadali zwierzęta pociągowe adekwatnie do areálu uprawianej przez siebie ziemi i dni odrobkowych pańszczyzny. Ponadto chałupnicy z Lipnej

¹⁴³¹ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 52 a, s. 88-89; ANKr., 29/28/0/9/124, s. 392-393; 29/28/0/9/125, s. 252.

¹⁴³² AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 52 a, s. 89; ANKr., 29/28/0/9/126, s. 266.

¹⁴³³ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 52 a, s. 89.

¹⁴³⁴ AGAD, ASK, Oddz. XLVI, rps 47, s. 229.

¹⁴³⁵ ANKr., 29/28/0/9/125, s. 249-251-252, 255.

Woli wyposażeni byli w konie, najprawdopodobniej z uwagi na oddalenie tej wsi od miasta i związanej z tym brakiem zdolności komunikacji pieszej i zaopatrzenia, a być może także handlu produktami ze swych gospodarstw. Konie dawały im większą mobilność.

Chłopi w razie klęsk elementarnych uzyskiwali pomoc bądź to od wielkorządców, bądź od dzierżawcy klucza w postaci pożyczek lub zbóż na zasiewy. W 1743 r. chłop o nazwisku Łyczko miał 50 zł długu. Pieniądze pożyczył na postawienie stodoły. Pozostali poddani byli winni łącznie kwotę 1004 zł za zboże z dworu miłocickiego, najprawdopodobniej wykorzystane na zasiewy¹⁴³⁶.

Tabela 25. Specyfikacja długów poddanych klucza słomnickiego w 1743 r.

Wieś	Nazwa osobowa	Żyto w korcach	Jęczmień w korcach	Owies w korcach
Lipna Wola				
	Gospodarz Wolski		3	
	Bartłomiej Kmieć	6	3	15
	Niedziela	3		6
	Florek	3		6
	Biela	6	4	12
	Komenda	3		12
	Szczehura	3	3	6
	Słota	6	4	15
	Karczmarz Wolski	3		6
	Budzynek			6
Milocice	Przechera	12	6	27
	Płatek	9	3	18
	Babik	9	3	18
	Domagała	3		21
	Więcek	6		24
	Hanula		1	
	Pierzchała			21
	Struż Dworski		1	
Słomniczki	Łyczko	9		27
	Toch	6	4	28
	Podsiadło	6	6	22
	Pluta		3	18
	Kupidło			18
	Kurkowa			18
	Przybyło		1	
Januszowice	Wabik			6
	Pycia			9
	Gąsiorek			12
	Chatny	3		
	Zawodny	3		
	Toporek	3		
	Płonka	3		
Łącznie		105	45	371

¹⁴³⁶ AGAD, AKam., rps II/66, s. 246, 252.

Analizując dane dotyczące przekazania przez dwór w Miłocicach zboża dla chłopów słomnickiego klucza dóbr można dojść do wniosku, że najwięcej potrzebowali owsa, co wskazuje na hodowlę lub posiadanie przez nich potrzebnych do prac i transportu koni. Dane te pokrywają się z informacjami z 1744 r. dotyczących sprzężaju. Największe ilości owsa pozyskali chłopci ze Słomniczek, którzy posiadali jednołanowe gospodarstwa i zobowiązani byli do 5 dni pańszczyzny. Z inwentarza z 1744 r. wiemy, że posiadali przynajmniej po dwa konie i po cztery woły.

11. 4. Mobilność ludności wiejskiej

Informacje o mobilności chłopów z słomnickiego klucza dóbr przynoszą inwentarze z 1744 i 1739 r., gdzie wpisano liczbę synów chłopskich, a przy niektórych z nich zaznaczono, gdzie przebywają i czym się zajmują. W inwentarzu z 1739 r. zapisano, iż chałupnik z Miłocic Andrzej Sierota, posiadał dwóch synów, z których jeden służył za koniarza w kacicim dworze, dobrach należących do Cystersów z Mogiły. Jeden z trzech synów Walentego Hanuli polowego był krawcem w Słomnikach, drugi służył w Słomnikach u mieszczanina nazwiskiem Belica, trzeci zaś był na służbie u kmiecia ze Słomniczek. Jeden z trzech synów Błażeja Tocha, kmiecia ze Słomniczek przebywał w Kacicach. Także w Kacicach zamieszkiwali wówczas Wawrzyniec Strunko - półkmieć, Mikołaj Strunko – włodarz oraz Jan Strunko-kmieć. Jeden z trzech synów Wojciecha Madery tkacza - chałupnika z Januszowic o imieniu Wincenty służył w Kacicach. W inwentarzu zaznaczono, że należy odebrać tych chłopów z Kacic. Wielu synów kmieci ze Słomniczek przeniosło się do miasta. Jeden z braci kmiecia Wojciecha Przechyry ze Słomniczek był wójtem w Słomnikach¹⁴³⁷, drugi zaś mieszczaninem w Proszowicach. Jan Podsiadło, brat kmiecia ze Słomniczek Wojciecha Podsiadło przebywał na Kleparzu, trzeci z braci Podsiadłów Matysza w Słomnikach. Mieszczanami stali się także synowie Kaspra Matysza, chałupnika ze Słomniczek. Jan był kuźnikiem w Wieliczce, syn Matysza o niewiadomym imieniu był kuźnikiem w Słomnikach, trzeci z braci Jakub wraz z siostrą zamieszkiwał w Książu Wielkim. Przy ojcu pozostał jeden syn. Także syn chałupnika, Tomasza Chatnego ze Słomniczek, Franciszek Chatny był kuźnikiem w Słomnikach. Antoni Pierzchała bednarz tułał się po świecie, chałupę po nim trzymał Wawrzyniec bednarz, którego syn był krawcem i

¹⁴³⁷ Krzysztof Przecherski urodził się w 1690 r. w Słomniczkach, jako syn Wawrzyńca Przechery i Reginy. W 1714 r. ożenił się z wdową, której ojciec był rajcą. Krzysztof Przecherski był rajcą w latach 1734 - 1736. Od 1737 roku do 1743 sprawował urząd wójta sądowego. Zginął tragicznie 1747 r. katowską śmiercią przez dekapitację za podpalenie. Jego potomkowie sprawowali najwyższe godności w mieście do rozbiorów. Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta parafii Słomniki, ks. I, s. 33, 129; ks. VI, s. 369, ANKr., 29/5/0/2/848, s. 787-789.

gdzieś powędrował. Jakub Płonka, zagrodnik z Januszowic miał mieszkać w Proszowicach. Zagrodę po nim prowadził najprawdopodobniej brat Matyasz Płonka¹⁴³⁸.

Chłopi z wsi słomnickiego klucza przenosili się do pobliskich wsi szukając lepszych warunków egzystencji. Podobnie czynili także chłopi z okolicznych wsi duchownych lub szlacheckich. Na kmiecych rolach w Kacicach osiedlili się z rodzinami następujący poddani klucza słomnickiego: Jan Łyczko i Matyasz Toszczyk, natomiast Wawrzyniec Kowal i jego brat Miszek osiedli na półłankach. Spis poddanych, którzy wyszli z klucza uwzględnia także wdowę, która po śmierci pierwszego męża została żoną karczmarza z Kacic. Franciszek Piotrowski z Prandocina wsi klasztoru mogińskiego osiadł natomiast w Lipnej Woli (1741)¹⁴³⁹.

Zbiegostwo we wsiach słomnickiego klucza majątkowego było stosunkowo rzadkie. Na przełomie XVI i XVII w. z Słomniczek zbiegł kmieć Andrzej Jezuszik z rodziną i dobytkiem i osiedlił się w pobliskiej wsi Niedźwiedź, której właścicielem był Marcin Stadnicki. Podobnie postąpił dudziarz Błażej Niedźwiadek, z tejże miejscowości, który jednak na swoje miejsce pobytu wybrał Krzyszowice w parafii Biórków należące do Konstantego z Ostroga. Do miasta przybył natomiast poddany właściciela pobliskich dóbr Piotra Kępskiego Albert Mazur¹⁴⁴⁰.

Pomimo braku jednoznacznych dowodów, co jest wynikiem braku ksiąg przyjęć do prawa miejskiego wydaje się wielce prawdopodobne, że większość słomnickich rodzin wywodziło się przede wszystkim wprost od chłopów z pobliskich Miłocic i Słomniczek, jak i z okolicznych wsi klasztornych lub szlacheckich. Udokumentowane chłopskie pochodzenie mają rodziny Przecherskich, Pierchalskich i Brykalskich. Liczne nazwiska słomnickich mieszczan w uproszczonej formie można spotkać w okolicznych wsiach. Pluteccy, mogą być potomkami Plutów, Kurkiewiczów-Kurków, Jajkiewiczów-Jajków, Tochowiczów-Tochów. Nie zauważa się natomiast powiązań z bardziej oddalonych od miast Słomnik wsiami klucza, takimi jak Januszowice i Lipna Wola.

Chłopi przechodzili do miast m. in. poprzez małżeństwa mieszczan z chłopkami uchwytnie poprzez akta metrykalne słomnickiej parafii. Najbardziej pożądanymi żonami dla

¹⁴³⁸ ANKr., 29/28/0/9/124, s. 389-393, 396-397.

¹⁴³⁹ AGAD, AKam, rps II/49, dok. 1217.

¹⁴⁴⁰ *Zbiegostwo chłopów w województwie krakowskim na przełomie XVI i XVII wieku*, oprac. A. Kiełbicka, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989, nr 63, 64, 1058. Literatura na temat zbiegostwa chłopów: A. Kiełbicka, *Czy w dobrach królewskich było chłopom lepiej? (Ze studiów nad położeniem włościan w królewskich województwach krakowskiego w XVI i początkach XVII wieku)*, [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej*, Warszawa 1960; S. Grodziski, *Ludzie luźni. Studium z historii państwa i prawa polskiego*, Kraków 1961.

mieszczan słomnickich były panny ze Słomniczek. I tak np. w drugiej połowie XVIII wieku 1,5 % żon mieszczan słomnickich pochodziło ze wspomnianej wsi¹⁴⁴¹.

Dane zaczerpnięte ze słomnickich realiów są potwierdzeniem obserwacji A. Wyczańskiego, że „Przeciw jednoznacznie pesymistycznej ocenie przemawia bowiem korzystna dla drobnego producenta rolnego sytuacja rynkowa, duża aktywność gospodarza chłopów, wykorzystywanie przez nich sił najemnych, niezłe wyposażenie gospodarstw, niekiedy przejawy zamożności. Nie wyklucza to bynajmniej istnienia ubóstwa, drobnienia gospodarstw chłopskich, wzrostu ciężarów, a w sumie daje nam obraz bardziej zróżnicowany i nie koniecznie czarny”. Wyczański wspomina też o systemie produkcji chałupniczej, który pozwalała na utrzymanie się chłopów bezrolnych trudniących się produkcją sukna i płótna¹⁴⁴².

W kluczu pojawia się służba najemna w gospodarstwach chłopskich, zauważalne jest łatwe przechodzenie do stanu miejskiego. Potwierdzeniem nadwyżek w produkcji rolnej chłopów słomnickiego klucza są informacje dotyczące zbytu zboża, czy artykułów pochodzenia zwierzęcego na jarmarkach w Słomnikach. Chłopi poprzez sprzedaż nadwyżek uzyskiwali gotówkę, za którą mogli kupić niezbędne towary. To z kolei tworzyło rynek zbytu na miejskie wyroby rzemieślnicze¹⁴⁴³.

¹⁴⁴¹ K. Skrzężyna, *Seks w małym mieście...*, s. 121.

¹⁴⁴² A. Wyczański, *Historia powszechna*, Warszawa 1983, s. 60-61, 71,

¹⁴⁴³ O tym zjawisku pisze L. Żytkowicz, *Czy załamanie się siły nabywczej polskiego zboża w drugiej połowie XVII w. ?*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie”, nr 70, s. 77-102.

Zakończenie

Badania nad słomnickim kluczem dóbr przyniosły kilka ważnych ustaleń i korekt. Udało się uzyskać obraz gospodarki ośrodka od czasów prosperity w wieku XVI, poprzez upadek w XVII, do ożywienia w XVIII stuleciu. Jej wzloty i upadki wynikały przede wszystkim z aktualnej koniunktury gospodarczej na rynku lokalnym i regionalnym krakowskim, zależały też od sytuacji politycznej w kraju. W stosunku do Słomnik nie sprawdziły się opinie o agraryzacji małych miast, zwłaszcza w okresach złej koniunktury gospodarczej. Przez cały czas prowadzona była w nich działalność rzemieślnicza, największa w specjalnościach spożywczych (w tym w produkcji trunków), odzieżowych i skórzanych. Choć mieszczenie posiadali role, to jednak nie one stanowiły podstawę dochodów. Niemniej produkty rolne wykorzystywano w rzemiośle, znajdowały się też w obrocie towarowym. Konkurencyjne w stosunku do miejskich gospodarstw rolnych było gospodarstwo plebańskie, które przejęło część ziemi, należącej od lokacji do Słomniczan. Ustalenia dotyczące wymiany handlowej przyniosły zaskakujące rezultaty, z których najciekawsze okazało się docieranie przez mieszkańców Słomnik do tak odległych rynków jak chociażby rynek niemiecki. Pod koniec XVIII w. doszło w handlu do specjalizacji nierogacizną.

Interesujące wyniki przyniosło zbadanie struktury społecznej ludności zamieszkującej w mieście, w którym na przestrzeni stuleci XVII i XVIII w. podwoiła się ilość ludności komorniczej. Zaobserwowano swobodne przechodzenie ze stanu chłopskiego do mieszczańskiego, głównie poprzez naukę rzemiosła. Udało się wyłonić także kilka osób, które zrobiły karierę poza miejscem urodzenia.

Badania potwierdziły tezy historyków zajmujących się elitami miejskimi o systematycznym zamykaniu się kręgu osób w dostępie do władzy w obrębie coraz mniej licznej grupie osób. Władza przechodziła zarówno z ojca na syna, jak i poprzez powinowactwo. Przybysze uzyskiwali możliwość awansu poprzez ożenek z mieszczkami słomnickimi. Badania ukazały unikatowe rozwiązania tutejszego ustroju miejskiego, chociażby w liczbie i sposobie wyboru rajców, czy też w XVIII w. przewagę wójtów sądowych w zarządzaniu miastem. Udało się też zauważyć znaczny wpływ dzierżawców na ograniczanie autonomii mieszczan.

Folwark w słomnickim kluczu dóbr był typem gospodarstwa rolno-hodowlanego. Jego wielkość zmniejszyła się z ponad 13 łąnów 30 morgowych w XVI w. do 9 łąnów w drugiej połowie XVII w. Stosowano uprawę zbóż ozimych i jarych, w tym największą popularnością

cieszyło się żyto, uprawiano też pszenicę, jęczmień, tatarkę, ciecierzycę, rośliny strączkowe (głównie groch). Zakładano sady owocowe i ogrody warzywne. Hodowano bydło rogate, świnie, owce, oraz drób (kury, gęsi, kapłony i kaczki). Prowadzono też gospodarkę rybną. Do celów gospodarczych wykorzystywano nadrzeczne łąki i pastwiska. Dzięki dostępowi do rzeki Szreniawy w kluczu rozwijał się także przemysł młynarski i sukienniczy.

Ludność wsi klucza słomnickiego dzieliła się, jak niemal wszędzie w kraju, na kmieci, zagrodników i chałupników. Największe przychody stanowiły czynsze miejskie, wieś natomiast, oprócz skromniejszych czynszów, dostarczała darmowej siły roboczej. Duże zyski płynęły z młynarstwa, piwowarstwa i gorzelnictwa. Dość znaczne dochody uzyskiwano z karczmarstwa, przy czym zakupne karczmy wiejskie znajdowały się w polskich rękach, zaś karczma dworska dzierżawiona była Żydom w XVIII wieku.

Wniknięcie w strukturę słomnickiej społeczności ujawniło znaczne obszary do badań naukowych. Interesujące wyniki może przynieść analiza demograficzna ksiąg metrykalnych słomnickiej parafii prowadzonych od 1683 r., których stan zachowania pozwala na przeprowadzenie gruntownych badań przekraczających ramy niniejszego studium. Szacunkami demograficznymi można by objąć również pozostałe miasta i wsie wielkorządowe. Ich opracowanie może potwierdzić lub zweryfikować naszą wiedzę o przemianach ludnościowych dawnej Polski.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Diecezjalne w Kielcach

Akta konsystorskie parafii Słomniki

Akta parafii Działoszyce

Ks. II, XXVI, XXVII.

Akta parafii Niedźwiedź

Ks. II.

Akta Parafii Skała

Ks. XXXIII.

Akta parafii Słomniki

Ks. I, VII-VIII, XI.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Kameralne

rps II/49, II/54, II/66, II/67, II/83, III/46, III/47, III/95, III/154, III/231b.

Archiwum Królestwa Polskiego

rps 152, 375.

Archiwum Piłsudskich-Gniatowiczów

S 608-611

Archiwum Publiczne Potockich

rps 49

Archiwum Skarbu Koronnego

Oddz. I, rps 2

Oddz. XLVI, rps 46-48, 49a, 49b, 52, 52a, 52b

Archiwum Zamoyskich

rps 2948

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych

rps 2165, 2165e, 2871-79.

Metryka Koronna

Dz. XVIII, rps 7, 17, 19, 65, 66, 67.

Varia archiwalne z biblioteki Baworowskich

rps 263

Zbiór Branickich z Suchej

rps 43/57.

Zbiór dokumentów pergaminowych

sygn. 2357, 2426, 2428, 2431.

Zbiór dokumentów papierowych

sygn. 907

Zbiór Popielów

rps 260, 262-263, 265-268, 276, 281, 289, 291-292, 294, 310, 374.

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie

Acta Visitationis Capituli

15, 28, 38, 40, 42, 61, 65.

Acta Visitationis

4, 8, 23, 29, 55.

Archiwum Narodowe w Krakowie

Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego

Komisja Porządkowa powiatów krakowskiego i proszowickiego

29/30/0/1/10-11.

Spisy ludności województwa krakowskiego z lat 1790-1791, Parafie powiatu proszowskiego
na lit. P-Z

29/30/ 0/3/51 .

Akta Sądu Wyższego Prawa Niemieckiego na Zamku Krakowskim

29/10/0/2.1/10-13.

Cechy rzemieślnicze miast i wsi małopolskich – zbiór szczątków zespołów

Cechy krawców, sukienników i tkaczy w Słomnikach

29/199/38-39.

Księgi grodzkie krakowskie (przedtem: Castrensia Cracoviensia Relationes)

29/5/0/1/1, 29/5/0/1/7, 29/5/0/1/28, 29/5/0/1/104, 29/5/0/2/649, 29/5/0/2/750, 29/5/0/2/791,
29/5/0/2/848.

Księgi wielkorządów krakowskich (przedtem: Teutonica)

Acta: 29/28/0/1/2, 29/28/0/1/9-15, 29/28/0/1/17.

Decreta: 29/28/0/2/19-22.

Protocolla actorum: 29/28/0/3/24-25; 29/28/0/3/35; 29/28/0/3/37; 29/28/0/3/40-41;
29/28/0/3/43-44; 29/28/0/3/47.

Protocolla decretorum: 29/28/0/4/52-55; 29/28/0/4/58.

Acta (fasciculi): 29/28/0/5/72.

Regestra: 29/28/0/6/78.

Fragmenta: 29/28/0/8/117.

Lustracje i rewizje (inwentarze) dóbr wielkorządowych: 29/28/0/9/121-124; 29/28/0/9/126;
29/28/0/9/127 .

Variae civitates et villae – zbiór szczątków zespołów

Fascykuł: Słomniki

29/121/287.

Archiwum opactwa cystersów w Mogile

rps 25, 29, 225-226, 859.

Archiwum Państwowe w Kielcach

Akta Rządu Gubernialnego Kieleckiego

21/31/6537.

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie

rps 1026, 1057, 1087, 1732, 1738, 2069, 2087, 2173, 2174.

MNK 1469, t. 1.

Biblioteka Jagiellońska

rps 7874.

Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie

rps 439, 441, 442.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

rps 3488.

**Pracownia Słownika Historyczno-Geograficznego Małopolski w Średniowieczu
Instytutu Historii PAN w Krakowie**

Kartoteka Słownika Historyczno-Geograficznego województwa krakowskiego w
średniowieczu,

Hasło: Słowniki.

Österreichisches Staatsarchiv

West Gallizien 1801-1804

sygn. 2045019/04-AVAFHKA/13.

Źródła drukowane:

Akta synodów różnowierczych w Polsce, t. I, opr. M. Sipayło, Warszawa 1966.

Album civium Leopoliensium. Rejestry przyjęć do prawa miejskiego we Lwowie 1388-1783, t. I, wyd. A. Janeczek, Poznań-Warszawa 2005.

Album studiosorum Universitatis Cracoviensis, t. I, wyd. Ż. I. Pauli, B. Ulanowski, Kraków 1887.

Album studiosorum Universitatis Cracoviensis, t. V, wyd. K. Lewicki, G. Zathay, Kraków-Wrocław 1956.

J. Długosz, *Bitwa Grunwaldzka (z Historii Polski)*, opr. J. Dąbrowski, Kraków 1921.

J. Długosz, *Opera Omnia*, t. VII, wyd. A. Przedziecki, *Liber Beneficiorum Dioecesis Cracoviensis*, t. I., Kraków 1863.

B. Groicki, *Porządek sądówi praw miejskich prawa majdeburskiego w Koronie Polskiej*, oprac. K. Koranyi, Warszawa 1953.

Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scriptuarum et momentorum quaecunoue in Archivo Regni in Arce Cracoviensi continentur: Per commissarios a Sacra Regia Majestate et Republica ad revidendum et connotandum omnes

scripturas in eodem archivo existentes deputatos confectum anno Domini 1682, wyd. E. Rykaczewski, Paryż 1862.

Joannis Długossii seu Longini canonici Cracoviensis Historiae Polonicae libri XII, ed. I. Ż. Pauli, t. V.

Dokumenty sądu ziemskiego krakowskiego 1302-1453, wyd. Z. Perzanowski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971.

J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa 1985.

Kodeks dyplomatyczny Katedry Krakowskiej św. Wacława, t. I, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874.

Kodeks dyplomatyczny Małopolski, wyd. F. Piekosiński, t. II, III, Kraków 1886, 1887.

Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529 (tzw. Liber Retaxationum), wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968.

Księgi ławnicze krakowskie 1365-1376 i 1390-1397, wyd. S. Krzyżanowski, Kraków 1904.

Księga przyjęć do prawa miejskiego w Bochni 1531-1656, wyd. F. Kiryk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979.

Księga przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392-1506, wyd. K. Kaczmarczyk, Kraków 1913.

Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507-1572, wyd. A. Kielbicka, Z. Wojas, Kraków 1993.

Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573-1611, wyd. A. Kielbicka, Z. Wojas, Kraków 1994.

Księgi radzieckie kazimierskie 1369-1381 i 1385-1402, wyd. A. Chmiel, Kraków 1932.

Lustracja dróg województwa krakowskiego z roku 1570, wyd. B. Wyrozumska, Wrocław 1971.

Lustracja województwa krakowskiego 1564, cz. I-II, wyd. J. Małecki, Warszawa 1962-1964.

Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664, cz. I-III, wyd. A. Falniowska-Gradowska, F. Leśniak, Warszawa 2005.

Matricularum Regni Poloniae Summaria, T. 1-5/1, opr. T. Wierzbowski, Warszawa 1905-1919; T. 5/2, opr. J. Płocha, A. Rybarski, I. Sułkowska, Warszawa 1961.

Monografia opactwa Cystersów we wsi Mogile. Cz. 2: Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego, oprac. E. Janota, Kraków 1867.

Monumenta Poloniae Historica, t. II, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872.

Monumenta Poloniae Vaticana, t. 1-6, wyd. J. Ptaśnik, t. 8, wyd. E. Długopolski, Kraków 1913- 1946; t. 9, vol. 3: *Liber receptorum et expensarum Petri Stephani 1373-1375*, ed. S. Szczur, Kraków 1994 .

A. Nakielski, *Miechovia sive promptuarium antiquitatum Monasterii Miechoviensis*, Cracoviae 1634.

Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388 do 1420, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1896.

Rachunki generalne Seweryna Bonera 1545, wyd. O. Łaszczyńska, Kraków 1955.

Rachunki królewskie z lat 1393-1395 i 1412, wyd. H. Wajs, Warszawa 1993

Rachunki wielkorządowe Jana Bonera 1558, opr. J. Garbacik, Kraków 1974.

Rachunki wielkorządowe krakowskie z lat 1461-1462 i 1471, wyd. S. Krzyżanowski, Kraków 1909-1913.

Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, (wypisy) z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej, T. II, wyd. A. Z. Helcel, Kraków 1870.

Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, t. VIII, *Antiquissimi libri iudiciales terrae Cracoviensis*, ed. B. Ulanowski, Kraków 1884-1886.

Teksty źródłowe do dziejów kultury i sztuki z archiwaliów kurialnych i kapitulnych w Krakowie 1441-1450, wyd. B. Przybyszewski, Kraków 1993.

W. N. Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum („Liber Chamorum”)*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1995.

Uchwała Nr XXI/296/16 Sejmiku Województwa Małopolskiego z dnia 21 marca 2016 r. w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych na obszarze województwa małopolskiego.

Zbiegostwo chłopów w województwie krakowskim na przełomie XVI i XVII wieku, oprac. A. Kiełbicka, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989.

Zbiór Dokumentów Małopolskich, wyd. S. Kuraś i I. Sułkowska-Kurasiowa, cz. I, VI, Wrocław 1962, 1974.

Starodruki:

A. Ortelius, *Theatrum Orbis Terrarum*, Antwerp 1570.

Opracowania:

S. Alexandrowicz, *Studia z dziejów miasteczek Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Toruń 2011.

- K. Antosiewicz, *Opieka nad chorymi i biednymi w krakowskim szpitalu Świętego Ducha (1220-1741)*, „Roczniki Humanistyczne”, nr 26, 1978, z. 2, s. 35-79.
- K. Antosiewicz, *Opieka nad dziećmi w Zakonie Świętego Ducha w Krakowie* [w:] *Z badań nad dziejami zakonów i stosunków wyznaniowych na ziemiach polskich*, pod red. E. Wiśniewskiego, Lublin 1984, s. 45–88.
- K. Antosiewicz, *Szpital i kościół Świętego Ducha w Sandomierzu*, „Studia Sandomierskie. Filozofa–teologia–historia” 1981, t. 2, s. 265–273.
- K. Antosiewicz, *Zakon Ducha Świętego de Saxia w Polsce średniowiecznej*, „Nasza Przeszłość” 1966, t. 23, s. 167–198.
- K. Antosiewicz, *Zakon kanoników regularnych Ducha Świętego de Saxia w Krakowie* [w:] *Studia z dziejów kościoła św. Krzyża w Krakowie*, pod red. Z. Klisia, Kraków 1996, s. 11–30.
- Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie, Ewidencja zabytków gminy Słomniki, Karta ewidencyjna zabytku nieruchomego zespołu pałacowo-parkowego w Miłocicach, opr. J. Wójtowicz, Kraków 2012.
- P. Ariès, *Czas historii*, Gdańsk-Warszawa 1996.
- P. Ariès, *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, Gdańsk 1995.
- P. Ariès, *Rozważania o historii śmierci*, Warszawa 1995.
- K. Arłamowski, *Chłopi w królewskich ziemach chełmskiej w świetle lustracji 1564/1565 i 1661/1665*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny”, 1995, t. 9.
- K. Arłamowski, *Dzieje przemyskich cechów rzemieślniczych w dawnej Polsce*, Przemyśl 1931.
- K. Arłamowski, *Rzemiosło przemyskie od XIV w. do roku 1949*, Przemyśl 1981.
- J. Arnold, *Patterns of Fashion. The Cut and Construction of Clothes for Men and Women c. 1560-1620*, London 1985, s. 2-30.
- Badania nad historią gospodarczo-społeczną w Polsce. (Problemy i metody)*, pod red. J. Topolskiego, Warszawa-Poznań 1978.
- A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa 2000.
- A. Baran, *Młyny w dobrach wiejskich opactwa cystersów w Mogile(XV-XVIII)*, SH, R. LVII, 2014, z. 1 (225), s. 5-20.
- B. Baranowski, *Gospodarstwo chłopskie i folwarczne we wschodniej Wielkopolsce w XVIII w.*, Warszawa 1958.
- B. Baranowski, *Polska karczma. Restauracja. Kawiarnia*, Wrocław 1979.
- B. Baranowski, *Polskie młynarstwo*, Wrocław 1977

- B. Baranowski, *Rozmiary i rejonizacja przemysłu młynarskiego w Polsce XVI-XVIII w.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, Seria I, z. 75, 1971, s. 15-37.
- B. Baranowski, *Sprawy metody badań historycznych nad strukturami zasiewów*, KHKM, R. XIV, 1966, nr 3.
- B. Baranowski, *Sprawy obyczajowe w sądownictwie wiejskim w Polsce w wieku XVII i XVIII*, Łódź 1950.
- B. Baranowski, *Życie codzienne małego miasteczka w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1975.
- S. Barącz, *Pamiętki Buczackie*, Lwów 1882.
- F. Bardel, *Cech piekarzy krakowskich w czasach Rzeczypospolitej polskiej. Na podstawie ksiąg i dokumentów tego cechu*, Kraków 1901.
- A. Bartoszewicz, *Czas w małych miastach. Studium z dziejów kultury umysłowej późnośredniowiecznej Polski*, Warszawa-Pułtusk 2003.
- A. Bartoszewicz, *Miasto czy wieś? Małe miasta polskie w późnym średniowieczu*, PH, t. XCIX, 2008, z. 1.
- A. Bartoszewicz, *Ratusz w małych miastach polskich w XV–XVI wieku*, RDSiG, t. LXXXIV, 2014, s. 161-172.
- A. Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012.
- J. Bartyś, *Zmiany w technice urzędzeń mielących od XVII do początku XX wieku*, „Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego”, t. 12, z. 1, s. 101-144.
- J. Baszanowski, *Z dziejów handlu polskiego w XVI-XVIII wieku. Handel wolami*, Gdańsk 1977.
- H. Barycz, *U kolebki małopolskiego ruchu reformacyjnego*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. I.
- K. Bąkowski, *Dawne cechy krakowskie*, Kraków 1903.
- Z. Beiersdorf, *Ikonoografia miast województwa krakowskiego w krakowskich zbiorach graficznych*, [w:] *Materiały i Sprawozdania Konserwatorskie Województwa Krakowskiego*, pod red. M. Korneckiego, Kraków 1970.
- L. Benevolo, *Miasto w dziejach Europy*, Warszawa 1995.
- A. Berdecka, *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333-1370)*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1982.
- A. Berdecka, *Nowe lokacje miast królewskich w Małopolsce w latach 1333-1370. Chronologia i rozmieszczenie*, PH, t. LXV, 1974, z. 4.

- A. Berdecka, *Wielkość i parcelacja gruntów miast zakładanych w latach 1333-1370 w Małopolsce*, KHKM, nr 4/76, s. 553-566.
- A. Berdecka, I. Turnau, *Życie codzienne w Warszawie okresu Oświecenia*, Warszawa 1969.
- E. Bernacki, *Szpitalnictwo cywilne w dawnych granicach województwa białostockiego w latach 1467-1675*, Białystok 1990.
- J. Bieniarzówna, *Chłopi w rzemiośle krakowskim XVII w*, PH, t. 42, 1956, z. 3, s. 497-514.
- J. Bieniarzówna, *Proces ograniczania autonomii miast małopolskich w pierwszej połowie XVI wieku*, „Małopolskie Studia Historyczne”, t. VI, 1963, z. ½, s. 53-73.
- S. Binerowski, *Gdańskie miary zbożowe w XVIII w.*, „Zapiski Historyczne”, t. VIII, 1957, z. 1-3, s. 59-81.
- N. Biłous, *Służby miejskie na ratuszu w miastach Wołynia w XVI–XVII wieku*, RDSiG, t. LXXV 2015, s. 225-238.
- M. Bloch, *Człowiek i śmierć*, Warszawa 1989.
- M. Bloch, *Dziwna klęska*, Warszawa 2008.
- M. Bloch, *Królowie cudotwórcy. Studium na temat nadprzyrodzonego charakteru przypisywanego władzy królewskiej zwłaszcza we Francji i w Anglii*, Warszawa 1998.
- M. Bloch, *Pochwała historii czyli o zawodzie historyka*, Warszawa 1960.
- M. Bloch, *Spółeczeństwo feudalne*, Warszawa 1981.
- M. Bobrzyński, *Prawo propinacji w dawnej Polsce*, Kraków 1888.
- A. Bochnak, *Mecenat Zygmunta Starego w zakresie rzemiosła artystycznego*, Kraków 1960.
- Bochnia. Dzieje miasta i regionu*, pod red. F. Kiryka, Z. Ruty, Kraków 1980.
- M. Bogucka, *Białogłowa w dawnej Polsce: kobieta w społeczeństwie polskim XVI-XVIII wieku na tle porównawczym*, Warszawa 1998.
- M. Bogucka, *Gdańskie rzemiosło tekstylne od XV do połowy XVII wieku*, Wrocław 1956.
- M. Bogucka, *Gdańsk jako ośrodek produkcyjny od XIV do XVII wieku*, Warszawa 1962.
- M. Bogucka, *Gorsza pleć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Warszawa 2005; też, *Kobieta w społeczeństwie polskim XVI – XVII wieku*, *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, pod red. A. Żarnowskiej, t. II, Toruń 1995.
- M. Bogucka, *Handel zagraniczny Gdańska w pierwszej połowie XVII wieku*, Wrocław 1970.
- M. Bogucka, *Kobieta w społeczeństwie polskim XVI-XVII wieku*, „Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich” pod red. A. Żarnowskiej, t. II, Toruń 1995.
- M. Bogucka, *Rodzina w polskim mieście XVI-XVII wieku: wprowadzenie w problematykę*, PH, T. LXXIV, 1983, z. 3.
- M. Bogucka *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, Toruń 1996.

- M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.
- M. Bogucka, A. Mączak, J. Wyrozumski, *Sukiennictwo wraz z produkcją innych tkanin wełnianych i półwełnianych*, [w:] *Zarys historii włókiennictwa na ziemiach polskich do końca XVIII wieku*, red. J. Kamińska, I. Turnau, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 125–137.
- A. Bołdyrew, *Hodowla i handel końmi w Polsce XVI w.*, RDSiG, t. LXIX 2009, s. 32-70.
- H. Boockmann, *Die Stadt im sten Mittelalter*, München 1986.
- K. Broda, *Rynek produkcji piwa i handlu alkoholem w woj. łęczyckim w XVI wieku*, [w:] *Rynki lokalne i regionalne w XV-XVIII wieku*, pod red. P. Guzowskiego, K. Brody, Białystok-Kraków 2013, s. 55-85.
- K. Broda, *Wielkość arealu gospodarstw kmiecych na obszarze województwa płockiego w połowie XVI wieku*, [w:] *Folwark, wieś, latyfundium. Gospodarstwo wiejskie w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, pod red. J. Muszyńskiej, S. Kazuska, J. Pielasa, Kielce 2009.
- A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927.
- K. Buczek, *Książęca ludność służebna w Polsce wczesnofeudalnej*, Wrocław-Kraków 1958.
- K. Buczek, *Z dziejów młynarstwa w Polsce średniowiecznej*, SH, R XII, z. 1 (44) 1969, s. 18-51.
- Z. Budzyński, *Szpitala miejskie na terenie ziemi przemyskiej i sanockiej u schyłku średniowiecza*, „Rocznik Przemyski” 1986, t. 24–25, s. 129–148.
- W. Bukowski, *Krzywarzeka*, SHGKr., cz. III, z. 2, s. 263.
- W. Bukowski, *Luborzycza*, SHGKr., cz. III, z. 3.
- W. Bukowski, *Marszowice*, SHGKr., cz. IV, z. 1, s. 155.
- W. Bukowski, *Miechów*, SHGKr., cz. IV, z. 2.
- W. Bukowski, *Miechów-klasztor*, SHGKr., cz. IV, z. 2.
- B. Burchard, *Sprawozdanie z wstępnych badań archeologicznych osady kultury czas lejowatych w Niedźwiedziu, pow. Miechów*, SA, t. IX, 1968.
- J. Burszta, *Wieś i karczma. Rola karczmy w życiu wsi pańszczyźnianej*, Warszawa 1950.
- M. L. Busch, *Servitude in modern times*, Cambridge 2000.
- S. Bylina, W. Urban, *Kobiety staropolskie. Osiągnięcia historiograficzne i problemy badawcze*, „Kieleckie Studia Historyczne”, t. 9, 1991.
- S. Cackowski, *Gospodarstw wiejskie w dobrach biskupstwa i kapituły chełmińskiej w XVII i XVIII wieku*, cz. II, *Gospodarstwo folwarczne i stosunki rynkowe*, Toruń 1963.

Cała historia to dzieje ludzi...: studia z historii społecznej ofiarowane profesorowi Andrzejowi Wyczańskiemu w 80-tą rocznicę urodzin i 55-lecie pracy naukowej, pod red. C. Kukli, Białystok 2004.

I. Cieśla, *Tawerna wczesnośredniowieczna na ziemiach polskich*, „Studia wczesnośredniowieczne”, 1958, t. 4.

P. Clark, *European cities and towns: 400-2000*, Oxford 2009.

P. Clark, *Small Towns in Early Modern Europe*, Cambridge 1995.

P. Clark, P. Stack, *English Towns in Transition 1500-1700*, Oxford, 1976.

Ł. Charewiczowa, *Kobieta w dawnej Polsce*, Poznań 2002.

Ł. Charewiczowa, *Lwowskie organizacje rzemieślnicze za czasów Polski przedrozbiorowej*, Lwów 1929.

Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku, pod red. U. Augustyniak, A. Karpińskiego, Warszawa 1999.

P. Chaunu, *Cywilizacja wieku Oświecenia*, Warszawa 1993.

K. Chłapowski, *Realizacja reform egzekucji dóbr (1563-1665). Sprawa zastawów królewskich małopolskich*, Warszawa 1984.

K. Chłapowski, H. Kowalska, *Rylski Franciszek*, PSB XXXIII, s. 493-494.

A. Chmiel, *Rzeźnicy krakowscy*, Kraków 1930.

M. Chmielewski, *Cech ślusarki i piekarski w Warszawie w XVIII wieku*, Warszawa 1927.

M. Chojnacka, *Singlewomen in early modern Venice. Communities and opportunities*, [w:] *Singlewomen in the European past 1250–1800*, red. J. M. Benneett, A. M. Froide, Philadelphia 1999, s. 217–235.

T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1982.

Z. Chyła-Bełkot, *Karmazyn*, [w:] *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. X, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 141.

R. Czaja, *Kredyt pieniężny w Starym Mieście Torunia do roku 1410*, RDSiG, nr 49, (1988).

R. Czaja, *Organizacja władz miejskich i podstawy ustrojowe Chełmna w średniowieczu*, [w:] *Między zachodem a wschodem*, t. VI, *Organizacja władz miejskich na obszarze Pierwszej Rzeczypospolitej i na Śląsku w XIII-XVIII w.*, pod red. M. Golińskiwo, K. Mikulskiego, Toruń 2013.

M. Czeppe, *Soldenhoffen Antoni*, PSB XL, s. 263-267.

- P. Czyżewski, *Uwagi nad zasięgiem działalności gospodarczej mieszkańców małego miasta w XVII-XVIII w.*, [w:] *Rynki lokalne i regionalne XV-XVIII wieku*, pod red. P. Guzowskiego, K. Brody, Białystok-Kraków 2013, s. 187-195.
- Z. Ćwiek, *Z dziejów wsi koronnej w XVII w.*, Warszawa 1966.
- W. Ćwik, *Miasta królewskie Lubelszczyzny w drugiej połowie XVIII w.*, Lublin 1968.
- A. Dagnan-Ginter, A. Jureczko, F. Kiryk, *Wielka Historia Polski*, t. I, Kraków 1997.
- Z. Daszyńska-Golińska, *Uście Solne. Przyczynki historyczno – statystyczne do dziejów nadwiślańskiego miasteczka. Studium archiwalne*, Kraków 1906.
- A. Dembińska, *Polityczna walka o egzekucję dóbr królewskich w latach 1559/64*, Warszawa 1935.
- M. Dembińska, A. Nadolski, *Uzbrojenie*, [w:] *Historia Kultury Materialnej Polski w zarysie*, t. I, pod red. M. Dembińskiej, Z. Podwińskiej, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1978.
- W. Dobrzański, *Krótki zarys historii krawiectwa i ubiorów*, Gdańsk 1947.
- K. Dola, *Szpitala średniowiecznego Śląska*, „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego” 1968, t. 1, s. 239–292.
- Dom, majątek, klient, sługa. Manifestacja pozycji elit w przestrzeni materialnej i społecznej (XIII–XIX wiek)*, pod red. M. R. Pauk, M. Saczyńskiej, Warszawa 2010.
- E. Domańska, *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Poznań 2005.
- E. Domańska, *Filozoficzne rozdroża historii*, [w:] *Między modernizmem a postmodernizmem. Historiografia wobec zmian w filozofii historii*, pod red. E. Domańskiej, J. Topolskiego, W. Wrzoska, Poznań 1994.
- J. Drabina, *Życie codzienne w Bytomiu: od lokacji do I wojny światowej 1254-1914*, Bytom 2006.
- J. Drabina, *Życie codzienne w miastach śląskich XIV i XV wieku*, Opole 1991.
- M. Dribe, Ch. Lundh, *People on the move: determinants of servant migration in nineteenth-century Sweden*, “Continuity and Change” 2005, vol. 20, s. 53–91.
- M. Drozdowski, *Historia Warszawy*, Warszawa 2004.
- Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. I, cz. I., pod red. A. Kadeckiej – Gryczowej, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983.
- I. Dubert, *Domestic service and social modernization in urban Galicia, 1752–1920*, “Continuity and Change” 1999, vol. 14, s. 207– 226.
- G. Duby, *Bitwa pod Bouvines. Niedziela 27 lipca 1214*, Warszawa 1988.
- G. Duby, *Czasy katedr. Sztuka i społeczeństwo 980-1420*, Warszawa 1986.
- G. Duby, *Damy XII wieku*, Warszawa 2000.

- G. Duby, *Rycerz, kobieta i ksiądz. Małżeństwo w feudalnej Francji*, Warszawa 1986.
- Dzieje Bychawy*, pod red. R. Szczygła, Bychawa-Lublin 1994.
- Dzieje Gdańska*, pod red. E. Cieślak, Gdańsk, 1969.
- Dzieje Hrubieszowa*, t. I, pod red. R. Szczygła, Hrubieszów 2006.
- Dzieje Końskowoli*, pod red. R. Szczygła, Lublin 1988.
- Dzieje Krakowa*, pod red. J. Bieniarzówny, J. Małeckiego, t. 1-2, Kraków 1984-1994.
- Dzieje Lublina*, t. I, pod red. J. Dobrzański, J. Kłoczkowski, J. Mazurkiewicz, Lublin 1956.
- Dzieje miast Rzeczypospolitej Polskiej*, pod red. J. M. Chodorowicza, Bydgoszcz 1928.
- Dzieje Ostrowa Lubelskiego*, pod red. R. Szczygła, Lublin 1998.
- Dzieje Sandomierza*, pod red. F. Kiryka, Warszawa 1993.
- Dzieje Sławkowa*, pod red. F. Kiryka, Kraków 2001.
- Dzieje Tarnobrodzkiego*, pod red. R. Szczygła, Tarnobród 2006.
- Dzieje Torunia*, pod red. K. Tymienieckiego, Toruń 1935.
- A. Dzik, *Młynarstwo w Polsce*, Warszawa 1928.
- Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, pod red. A. Mączaka, t. I-II., Warszawa 1981.
- Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. II, *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Wrocław 1993.
- Encyklopedia polskie nazwy własne*, pod red. E. Rzetelskiej-Feleszko, Warszawa-Kraków 1998.
- R. Eysymontt, *Symbolika ratuszy w przestrzeni miasta średniowiecznego. Wybrane przykłady*, RDSiG, t. LXXXIV, 2014, s. 53-76.
- M. Falniowska-Gradowska, *Dynamika form i wysokość renty feudalnej w królewskich Małopolski zachodniej w drugiej połowie XVIII w.*, [w:] *Studia z dziejów wsi małopolskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, pod red. C. Bobińskiej, Wrocław 1964.
- A. Falniowska-Gradowska, *Królewskie ziemie i starostowie w dawnej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1984.
- A. Falniowska-Gradowska, *Miary zbożowe w województwie krakowskim w XVIII wieku*, KHKM, t. 13, 1965, s. 663-688.
- A. Fauve-Chamoux, *Służba domowa w Europie od XVI wieku: dzieje i źródła zjawiska*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV-XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukło, Warszawa 2008, s. 315-328.
- L. Finkiel, *Zjazd Jagiellonów w Lewoczy w r. 1494*, Lwów 1914.

- M. Friedberg, *Inwentarz Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem 1335-1802*, Warszawa 1966.
- M. Friedberg, *Kancelarie miasta Krakowa do połowy XVIII wieku*, „Archeion” 24, 1955, s. 277-304.
- A. Franaszek, *Działalność wielkorządców krakowskich w XVI wieku*, Kraków 1981.
- M. Frančić, *Technika młynów wodnych w Polsce w XVI i XVII wieku*, KHKM, 1954, nr 1-2, s. 79-103.
- A. Fastnacht, A. Fastnacht-Szczepaniak, A. Gąsiorowski, *Piotraszówka*, [w:] *Słownik Historyczno-Geograficzny Ziemi Sanockiej w Średniowieczu*, t. II, cz. III, s. 34.
- Ch. R. Friedrichs, *Das städtische Rathaus als kommunikativer Raum in europäischer Perspektive*, [w:] *Kommunikation und Medien in der frühen Neuzeit*, pod red. J. Burkhardta, C. Werkstettera, München 2005, s. 159–174.
- M. Gadocha, *Cech piekarzy i handel chlebem w Krakowie w okresie nowożytnym*, Kraków 2012.
- M. Gadocha, *Cech piwowarów, karczmarzy i słodowników krakowskich w XVI i XVII wieku*, [w:] *Miasta polskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, pod red. P. Gołdyna, Kraków 2008, s. 253-279.
- J. Gadomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski*, Kraków 1995.
- J. Gadomski, *O włoskim pochodzeniu wzoru małopolskich Hodegetrii z wieku XV*, „Folia Historiae Artium”, „Seria Nowa”, t. 4, 1998.
- J. Gadomski, *Typ ikonograficzny*, [w:] *Prolegomena do badań nad obrazami Hodegetrii Typu Krakowskiego*, pod red. J. Gadomskiego, Kraków 2014.
- S. Gawlas, *Uwagi o polityce miejskiej Kazimierza Wielkiego* [w:] *Aetas media aetas moderna: studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. H. Manikowskiej, A. Bartoszewicz, W. Fałkowskiego, Warszawa 2000.
- A. Gąsiorowski, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, SH, r. 16, 1973, z. 2.
- A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386-1434*, Warszawa 1972.
- B. Geremek, *Ludzie marginesu w średniowiecznym Paryżu: XIV-XV wiek*, Poznań 2003.
- F. Giedroyc, *Zapiski do dziejów szpitalnictwa w dawnej Polsce*, Warszawa 1908.
- J. Gierowski, *Kartki z rodowodu biedoty wiejskiej*, Warszawa 1951.
- S. Gierszewski, *Struktura gospodarcza i funkcje rynkowe mniejszych miast województwa pomorskiego w XVI i XVII w.*, Gdańsk 1966.

- A. Gilewicz, *Studia z dziejów miar i wag w Polsce, Miary pojemności i ciężaru (wagi)*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie” t. XVI, 1936, z. 3, s. 315-324.
- J. Gilewska-Dubis, *Życie codzienne mieszczan wrocławskich w dobie średniowiecza*, Wrocław 2000.
- C. Ginzburg, *Ser i robaki. Wizja świata pewnego młynarza w XVI wieku*, Warszawa, 1989.
- Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. IV, Warszawa 1978.
- A. Głowacka, *Mieszkańki Wojnicza. Sytuacja kobiety w małym mieście w XVI-XVIII wieku*, KHKM, R. 50, 2002, nr 2, s. 183-189.
- A. Głowacka, *Zajęcia rolnicze mieszkańców małych miast Wielkopolski w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, [w]: *Folwark, wieś, latyfundium. Gospodarstwo wiejskie w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, pod red. J. Muszyńskiej, S. Kazuska, J. Pielasa, Kielce 2009.
- A. Głowacka-Penczyńska, *Kobieta w małych miastach Wielkopolski w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 2010.
- A. Głowacka-Penczyńska, *Rodzina staropolska w świetle źródeł z małych miast wielkopolskich w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, „Społeczeństwo Staropolskie”, t. III, Warszawa 2011.
- D. Głowka, *Gospodarka w dobrach plebańskich na Mazowszu w XVI-XVIII wieku*, Warszawa 1991.
- J. Goldberg, *Stosunki agrarne w miastach ziemi wieluńskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, Warszawa 1960.
- M. Goliński, *Finanse ratusza w średniowieczu*, RDSiG, t. LXXXIV, 2014, s. 197-216.
- M. Goliński, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Wrocławia: przestrzeń, podatnicy, rzemiosło*, Wrocław 1997.
- Ł. Gołaszewski, *Przepisy prawa miejskiego a wybory władz w Knyszynie (XVI-pocz. XVIII wieku)*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, 2013; 6 (2).
- J. Gordziejew, *Socjotopografia Grodna w XVIII wieku*, Toruń 2002.
- Z. Góralski, *Szpitala na Lubelszczyźnie w okresie przedrozbiorowym*, Warszawa-Łódź 1982.
- S. Górzyński, *Z dziejów jednostek miar w dawnej Polsce*, Warszawa 1948.
- A. Gradzińska, *Finanse złotoryjskiego ratusza w drugiej połowie XVII wieku*, RDSiG, t. LXXXIV, 2014, s. 227-246.
- R. Grodecki, *Polska piastowska*, Warszawa 1969.
- S. Grodziski, *Ludzie luźni. Studium z historii państwa i prawa polskiego*, Kraków 1961.
- B. Grochulska, *Jarmarki w handlu polskim w II poł. XVIII w.*, PH, t. 64, 1973, z. 4.

- J. Grzenia, *Słownik imion*, Warszawa 2002.
- R. Guldon, *Archiwa kieleckie od XVIII do początków XX w.*, Kielce 1973.
- Z. Guldon. J. Wijaczka, *Rola Szydłowca w handlu polskim w XVII-XVIII wieku*, [w:] *Z dziejów Szydłowca, Materiały sesji popularnonaukowej*, pod red. Z. Guldona, Szydłowiec 1993, s. 22-43.
- GUS, *Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2013 r. Informacje i opracowanie statystyczne*, Warszawa 2013.
- M. Gutowska-Rychlewska, M. Taszycka, *Polskie hafty średniowieczne: katalog wystawy maj - czerwiec 1967*, Kraków 1967.
- P. Guzowski, *Chłopi i pieniądze na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, Kraków 2008.
- P. Guzowski, *Stan i perspektywy badań nad gospodarstwem chłopskim*, [w:] *Folwark, wieś, latyfundium. Gospodarstwo wiejskie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, pod red. J. Muszyńskiej, S. Kazuska, J. Pielasa, Kielce 2009, s. 9-18.
- P. Guzowski, *Warunki gospodarowania chłopów w starostwie sanockim w XVI wieku*, KHKM, 2006, r. 54, nr 1.
- P. Guzowski, *Wpływ eksportu zboża na produkcję pszenicy i jęczmienia na rynki lokalne i regionalne w drugiej połowie XVI wieku*, [w:] *Rynki lokalne i regionalne w XV-XVIII wieku*, pod red. P. Guzowskiego, K. Brody, Białystok-Kraków 2013, s. 87-106.
- M. Haisig, *Rzemiosło kowalsko-ślusarskie na Śląsku do połowy XVIII wieku*, Wrocław 1962.
- Handel Mazowska w epoce staropolskiej: perspektywy rynków lokalnych, regionalnych i międzynarodowych*, pod red. H. Samsonowicza, R. Lolo, Pułtusk 2008.
- M. Haubrichówna, *Wolnice czyli wolne targi w miastach polskich do początku XVII wieku*, RDSiG, t. 4, 1935, s. 21-69.
- J. J. Hecht, *The domestic servant in eighteenth-century England*, Londyn 1956.
- Herbarz Polski według Niesieckiego*, t. II, wyd. K. Łódzia-Czarniecki, Gniezno 1881-1882.
- S. Herbst, *Miasta i mieszczaństwo renesansu polskiego*, Warszawa 1954.
- S. Herbst, *Rzemiosło polskie w okresie odrodzenia*, Warszawa 1954.
- S. Herbst, *Toruńskie cechy rzemieślnicze. Zarys przeszłości*, Toruń 1933.
- B. Hill, *Servants: English domestics in the eighteenth century*, Oxford 1996.
- Historia chłopów śląskich*, pod red. S. Inglota, Warszawa 1879.
- Historia kultury francuskiej. Wiek X-XX*, pod red. G. Dubiego i R. Mandrou, Warszawa 1965.
- Historia Kultury Materialnej Polski w zarysie*, t. I, pod red. M. Dembińskiej, Z. Podwińskiej, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1978.

- Historia Starego Sącza*, t. II, pod red. F. Kiryka, Kraków 1996.
- Historia Torunia*, t. I, pod red. M. Biskupa, Toruń 1999.
- Historia życia prywatnego*, t. 1-5, pod red. G. Dubiego G. i Ariès'a, Wrocław 1999.
- M. Horn, *Handel wolami na Rusi Czerwonej w pierwszej połowie XVIII wieku*, RGSiG, t. 24, 1962 (wyd. 1963), s. 73-86.
- M. Horn, *Rzemiosło metalowe w miastach ziemi przemyskiej i sanockiej w latach 1550-1650*, [w:] *Wyroby rzemieślnicze w Polsce w XIV-XVIII wieku*, Wrocław 1971, s. 23-70.
- M. Horn, *Rzemiosło miejskie województwa bełskiego w pierwszej połowie XVII wieku. Zagadnienie kryzysu gospodarczego Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII wieku*, Wrocław 1966.
- M. Horn, *Rzemiosło skórzane w miastach ziemi przemyskiej i sanockiej w latach 1550-1650*, KHKM, 1972, nr 1, s. 71-101.
- M. Horn, *Towarzysze cechów lwowskich w walce z wyzyskiem mistrzów w pierwszej połowie XVII wieku*, KH, r. 1954, s. 379-401.
- E. Horoch, A. Kopruckowiak, R. Szczygieł, *Dzieje Parczewa: 1401-2001*, Parczew-Lublin 2001.
- I. Ichnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, *Spółczesność polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1979.
- „Informator Archeologiczny” 1973, s. 187.
- A. Izydorczyk-Kamler, *Die Lohnarbeit auf dem Lande in Kleinpolen im 16. und in der ersten Hilfe des 17. Jh.*, „Studia Historiae Oeconomica”, 20, 1993, s. 53-75.
- A. Izydorczyk-Kamler, *Praca najemna na wsi małopolskiej w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, KH, t. 97, 1990, z. 1-2, s. 3-31.
- A. Izydorczyk-Kamler, *Wynagrodzenie pracowników najemnych w folwarkach małopolskich w XVI i w pierwszej połowie XVII w.*, PH, t. 81, 1990, z. 3-4, s. 655-667.
- W Jakubczyk, *Uwarstwienie ludności wiejskiej w królewskich zachodnich województw Korony w drugiej połowie XVI w.*, RGSiG, t. V, 1936.
- A. L. Jastrebičkaja, *Małe miasta: specyfika średniowiecznej urbanizacji*, KHKM, nr. 1/95.
- A. Janeczek, *Miasta Rusi Czerwonej w nurcie modernizacji. Kontekst reform XIV-XVI w.*, KHKM, nr 1/95.
- A. Jelicz, *Życie codzienne w średniowiecznym Krakowie (wiek XIII-XV)*, Warszawa 1965.
- J. Jeszke, *Dzieje szpitalnictwa w polskiej historiografii i medycznej* [w:] *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, pod red. M. Dąbrowskiej, J. J. Kruppé, Warszawa 1998, s. 41-46.

- K. Jíšová, *Praskie ratusze – symboliczne czy rzeczywiste centra władzy?*, RDSiG, t. LXXXIV, 2014, s. 109-188.
- J. Jellonnek, *Urządzenie młynów wodnych w dobrach Cystersów Pelplińskich*, „Teki Gdańskie”, 5, 2003, s. 126-138.
- Z. Kaczkowski, *Kobieta w Polsce. Studium historyczno-obyczajowe*, Petersburg 1895.
- Z. Kaczmarczyk, *Monarchia Kazimierza Wielkiego*, t. I, *Organizacja państwa*, Poznań 1939.
- Z. Kaczmarczyk, *Monarchia Kazimierza Wielkiego*, t. II, *Organizacja kościoła, sztuka i nauka*, Poznań 1946.
- Z. Kaczmarczyk, *Organizacja obrony kraju w czasach Kazimierza Wielkiego*, Kraków 1938.
- Z. Kaczmarczyk, *Polska czasów Kazimierza Wielkiego*, Kraków 1964.
- Z. Kalinowski, J. Kłos, Z. Mączyński, K. Stefański, K. Skórczewicz, R. Świerczyński, J. Wojciechowski, *Materiały do architektury polskiej*, t. I, *Wieś i miasteczko*, Warszawa 1916.
- A. Kamiński, *Zniszczenia wojenne w Małopolsce i ich skutki w okresie najazdu szwedzkiego 1655-1660*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655-1660*, t. II, Warszawa 1957.
- J. Kamiński, *Z przeszłości cechu krawieckiego w Lublinie*, Lublin 1933.
- J. Kamiński, *Z przeszłości rzemiosła piekarskiego w Lublinie*, Lublin 1932.
- M. Kamler, *Ćwiertnia*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, pod red. A. Mączaka, Warszawa 1981, t. I, s.134.
- A. Kamler, *Chłopi jako pracownicy najemni na wsi małopolskiej w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 2005.
- M. Kamler, *Folwark szlachecki w Wielkopolsce w latach 1580 - 1655*, Warszawa 1976.
- M. Kantor-Mirski, *Sławetny cech szewski królewskiego i wolnego miasta Będzina w wiekach XVI-XVIII. Fragment z dziejów Będzina*, Sosnowiec 1934.
- M. Kapral, *Władze miasta Lwowa w XIV – XVIII w.*, [w:] *Między zachodem a wschodem*, t. VI, *Organizacja władz miejskich na obszarze Pierwszej Rzeczypospolitej i na Śląsku w XIII-XVIII w.*, pod red. M. Golińskiwo, K. Mikulskiego, Toruń 2013.
- J. Karczewska, *Stosunki kredytowe na terytorium Kujaw i wschodniej Wielkopolski w XV w.*, [w:] *Rynki lokalne i regionalne w XV-XVIII wieku*, pod red. P. Guzowskiego, K. Brody, Białystok-Kraków 2013, s. 9-18.
- A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995.
- A. Karpiński, *Pauperes, O mieszkańcach Warszawy XVI i XVII wieku*, Warszawa 1983.
- A. Karpiński, *Prostytucja w dużych miastach polskich w XVI i XVII w. (Kraków, Lublin, Poznań, Warszawa)*, KHKM, 1988, z. 2.

- A. Karpiński, *Przekupki, straganki, kramarki. Zakres feminizacji drobnego handlu w miastach polskich w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, KHKM, 1990, z. 1-2.
- A. Karpiński, *Żeńska służba domowa w miastach polskich w drugiej połowie XVI i w XVII w.*, [w:] *Nędza i dostatek na ziemiach polskich od średniowiecza po wiek XX*, pod red. J. Sztetyły, Warszawa 1992.
- B. Kasprzyk, *Poczet sołtysów, wójtów i burmistrzów miast, jurydyk, wsi i gmin przyłączonych do Krakowa do 1915 r.*, Kraków 2013.
- Katalog archiwum Opactwa Cystersów w Mogile*, oprac. K. Kaczmarczyk i G. Kowalski, Kraków 1919.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. I, *Województwo krakowskie*, z. 8, *Powiat miechowski*, Warszawa 1953.
- A. Kawecka-Gryczowa, *Jakub Sylwius a rozłam w zaborze Małopolski*, „Reformacja w Polsce”, r. IX-X.
- S. Kazusek, *Handel Krakowa ze Śląskiem w dobie potopu szwedzkiego (1655-1660)*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” 29 (1992), z. 1-4, s. 125-150.
- S. Kazusek, *Handel miast województwa sandomierskiego z Krakowem w drugiej połowie XVII wieku*, [w:] *Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne*, t. 8, pod red. U. Oettingen, J. Szczepańskiego, Kielce 2007, s. 69-84.
- S. Kazusek, *Rynek regionalny Krakowa w drugiej połowie XVII wieku (na przykładzie województwa ruskiego i sandomierskiego). Zmiany czy stagnacja?*, [w:] *Rynki lokalne i regionalne w XV-XVIII wieku*, pod red. P. Guzowskiego, K. Brody, Białystok-Kraków 2013, s. 129-151.
- S. Kazusek, *Żydzi w handlu Krakowa w połowie XVII wieku*, Kraków 2005.
- A. Kiełbicka, *Czy w dobrach królewskich było chłopom lepiej? (Ze studiów nad położeniem włościan w królewskich województwach krakowskiego w XVI i początkach XVII wieku)*, [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej*, Warszawa 1960.
- W. Kierst, *Wielkorządy krakowskie XIV-XVI st.*, PH, X, z. 1, 1910, s. 1-33, 137-167, 281-309.
- F. Kiryk, *Cechowe rzemiosło metalowe. Zarys dziejów do 1939 r.*, Warszawa-Kraków 1972.
- F. Kiryk, *Kobyłański Jan*, PSB XIII, s. 162-163.
- F. Kiryk, *Lanckoroński Mikołaj*, PSB XVI, s. 466.
- F. Kiryk, *Miasto średniowieczne*, [w:] *Proszowice. Zarys dziejów do 1939 roku*, pod red. F. Kiryka, Kraków 2000.
- F. Kiryk, *Polityka miejska Kazimierza Wielkiego w Małopolsce*, [w:] *Problemy dziejów i konserwacji miast zabytkowych: materiały II sympozjum miast kazimierzowskich w Radomiu i Kazimierzu Dolnym*, pod red. R. Szczygła, Radom-Kazimierz Dolny 1990.

- F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji Małopolski XIII-XVI w.*, mps pracy habilitacyjnej w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie.
- F. Kiryk, *Zarys dziejów powiatu Proszowickiego*, [w:] *Ziemia proszowicka*, pod red. K. Sz wajcy, Kraków 1964.
- F. Kiryk, *Z dziejów wędrowek czeladników krakowskiego rzemiosła metalowego*, *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP*, z. 35, Prace Historyczne V, 1970, s. 47-63.
- F. Kiryk, F. Leśniak, *Skupiska żydowskie w miastach Małopolskich do końca XVI wieku*, [w:] *Żydzi w Małopolsce. Studia z dziejów osadnictwa i życia społecznego*, pod red. F. Kiryka, Przemyśl 1991.
- E. Kizik, *Egzekucja gdańskich ordynacji o służbie domowej w XVIII wieku*, [w:] *Dom, majątek, klient, sługa. Manifestacja pozycji elit w przestrzeni materialnej i społecznej (XIII–XIX wiek)*, pod red. M. R. Pauk, M. Saczyńskiej, Warszawa 2010, s. 227–239.
- E. Kizik, *Ratusze wielkich miast Prus Królewskich w publicznych świętach władzy w XVI–XVIII wieku. Uwagi na marginesie projektu badawczego*, *RDSiG*, t. LXXXIV, 2014, s. 119–138.
- W. Klesieńska, *Archiwum miasta Elbląga*, „Rocznik Elbląski” 1, 1961, s. 73–95.
- E. Klima, *Przestrzeń sakralna miasta*, Łódź 2011.
- Klasztor w gospodarce średniowiecznej i nowożytnej*, pod red. M. Derwicha, Wrocław 2013.
- A. Klonder, *Browarnictwo w Prusach Królewskich (druga poł XVI-XVII w.)*, Wrocław 1983.
- A. Klonder, *Napoje fermentacyjne w Prusach Królewskich w XVI-XVII wieku. Produkcja, import, konsumpcja*, Wrocław 1989.
- Kłobuck. Dzieje miasta i gminy (do roku 1939)*, pod red. F. Kiryka, Kraków 1998.
- L. Koczy, *Handel Poznania do połowy wieku XVI*, Poznań 1930.
- L. Koczy, *Związki handlowe Wrocławia z Polską do końca XVI wieku*, Katowice 1936.
- E. Koczorowska-Pielińska, *Paźnicy i szewcy w Starej i Nowej Warszawie w latach 1416-1526*, „Rocznik Warszawski”, t. 14, 1976, s. 83-113.
- E. Koczorowska-Pielińska, *Rozwój rzemiosła piekarskiego w Warszawie w latach 1388-1525*, „Rocznik Warszawski”, t. 12, 1974, s. 37-49.
- K. Koehler, *Dawne cechy i bractwa strzeleckie w Kościanie*, „Rocznik TPN”, t. XXV, Poznań 1899.
- H. Komaryńska, *Szpital Bonifratrów w Krakowie w XVII-XVIII w.*, Lublin 2010; M. Słoń, *Szpital średniowiecznego Wrocławia*, Warszawa 2000.
- Kommunikation und Medien in der frühen Neuzeit*, pod red. J. Burkhardta, C. Werkstettera, München 2005.

- L. Kopydłowski, *Dzieje Cechu Mistrzów Piekarskich w Poznaniu od założenia do chwili obecnej: 1253-1928*, Poznań, 1929.
- D. Kossakowska-Gulik, *Dokumentacja konserwatorska ołtarza Matki Boskiej w kościele parafialnym p. w. Bożego Ciała w Słomnikach*, Kraków 2015, mps w zbiorach autorki.
- Cz. Kosyl, *Nazwy osobowe*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. II, *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Wrocław 1993.
- S. Kościelak, *Lokaty i renty klasztorne na kontach gdańskiej w XVI–XVIII w.* RDSiG, T. LXX – 2010, s. 203-235.
- S. Kot, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce XVI-XVIII w.*, Lwów 1912.
- H. Kowalska, *Myszkowski Stanisław*, PSB XXII, s. 395-399.
- P. Kowalski, *Theatrum świata całego i poćiwy gospodarz. O wizji świata pewnego siedemnastowiecznego pisarza ziemiańskiego*, Kraków 2000.
- W. Kowalski, *Ad fontes małopolskiego ludwisarstwa. Spór rajców olkuskich i krakowskich konwisarzy u schyłku XVI wieku*, KHKM, 2007, 2.
- W. Kowalski, *Opieka szpitalna i dobroczynność na terenie archidiaconatu sandomierskiego w dobie przedrozbiorowej*, [w:] *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, pod red. U. Augustyniak, A. Karpińskiego, Warszawa 1999, s. 167-186.
- W. Kowalski, *Uposażenie parafii archidiaconatu sandomierskiego w XV-XVIII wieku*, Kielce 1998.
- W. Kowalski, *Znaczenie archiwów parafialnych w badaniach nad dziejami przedrozbiorowymi*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, 75, 2001, s. 19-63.
- Z. Kozłowska-Budkowa, *Z przeszłości powiatu miechowskiego (za Piastów)*, Miechów 1929.
- K. Kozłowski, *Uwarstwienie ludności wiejskiej w Wielkopolsce w drugiej połowie XVI w.*, „Prace Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, t. V, Poznań 1928, s. 157-250.
- J. Kracik, M. Rożek, *Hultaje złoczyńcy, wszetecznicze w dawnym Krakowie. O marginesie społecznym XVI-XVIII w.*, Kraków 1986.
- J. Krasicka, *Kraków i ziemia krakowska wobec konfederacji barskiej*, Kraków 1929.
- B. Krasnowolski, *Budowa i przebudowa ratusza w miastach Królestwa Polskiego do końca XVIII wieku*, RDSiG, t. LXXXIV, 2014, s. 77-108.
- B. Krasnowolski, *Średniowieczne lokacyjne układy urbanistyczne w Małopolsce - Medieval Settlement Urban Desings in Małopolska*, [w:] *Europejskie miasta prawa magdeburskiego. Tradycja, dziedzictwo, identyfikacja*, pod red. A. Biedrzyckiej, A. Kutylak-Hapanowicz, Kraków 2007.

- B. Krasnowolski, *Układy urbanistyczne na obszarze ziemi krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. II, Kraków 2004.
- B. Krasnowolski, *Wzorce lokacyjnych układów urbanistycznych w Małopolsce: stan i metody badań, postulaty badawcze, próba syntezy*, [w:] *Procesy lokacyjne miast w Europie Środkowo-Wschodniej*, pod red. C. Buśko, M. Golińskiego, B. Krukiewicz, Wrocław 2006.
- B. Krasnowolski, *Z badań nad rynkami i placami w planach urbanistycznych i programach lokacyjnych miast małopolskich*, [w:] *Ulica, plac, cmentarz w publicznej przestrzeni średniowiecznego i wczesno nowożytnego miasta Europy Środkowej*, pod red. S. Krabatha, J. Piekarskiego, K. Wachowskiego, Wrocław 2011.
- W. Krawczuk, P. Miodunka, K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza od XVI do XVIII wieku*, Wojnicz 2009.
- J. Kruk, *Badania poszukiwawcze i weryfikacyjne w górnym i środkowym dorzeczu Szreniawy*, SP, t. XXII, 1970.
- M. Kwapien, J. Maroszek, A. Wyrobisz, *Studia nad produkcją rzemieślniczą w Polsce (XIV-XVIII w.)*, Warszawa 1976.
- L. Kubala, *Mieszczanin polski w XVII wieku: szkice historyczne*, Warszawa 1909.
- R. Kubicki, *Dochody z młynów w gospodarce komunalnej Gdańska i Elbląga od drugiej połowy XV do XVIII wieku*, RDSiG, t. LXX, 2010, s. 175-201.
- R. Kubicki, *Młynarstwo w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w XIII-XV wieku (do 1454)*, Gdańsk 2012.
- R. Kubicki, *Młyny zbożowe i przemysłowe w dobrach cystersów z Oliwy do początku XVII wieku*, „Cistercium Mater Nostra”, IV/2010, s. 93-121.
- R. Kucharski, M. Lamprecht, *Młynarstwo regionu szadkowskiego i jego rozwój do I Wojny Światowej*, „Biuletyn Szadkowski” t. V.
- Z. Kuchowicz, *Leki i gusła dawnej wsi*, Warszawa 1954.
- Z. Kuchowicz, *Uwagi o konsumpcji produktów destylacji alkoholowej w Polsce w XVI w.*, KHKM, t. 19, 1971, s. 667-679.
- S. K. Kuczyński, *Pieczenie i herb Siewierza*, [w] *Siewierz. Czeladź. Koziegłowy. Studia i materiały z dziejów Siewierza i Księstwa siewierskiego*, pod red. F. Kiryka, Katowice 1994.
- C. Kukło, *Czy w Polsce przedrozbiorowej służba domowa była etapem w życiu człowieka?*, [w:] *Spółczesność w dobie przemian. Wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa profesor Anny Żarnowskiej*, pod red. M. Nietyksza, A. Szwarcy, K. Sierakowskiej, A. Janiak-Jasińskiej, Warszawa 2003.

- C. Kukło, *Kobieta samotna w miastach Europy przedprzemysłowej jako przedmiot badań historycznych*, [w:] *Miasto, region, społeczeństwo. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi w sześćdziesiątą rocznicę jego urodzin*, Białystok 1992.
- C. Kukło, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Białystok 1998.
- C. Kukło, *Z problematyki badań nad feminizacją gospodarstw domowych w miastach polskich u schyłku XVIII w. przy użyciu komputera*, Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, t. II, pod red. A. Tarnowskiej, Toruń 1995.
- W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1983.
- M. Kulczykowski, *Andrychowski ośrodek włókienniczy w XVIII i XIX w.*, Wrocław 1972.
- M. Kulczykowski, *Kraków jako ośrodek towarowy Małopolski zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku*, Warszawa 1963.
- Kultura piśmienna średniowiecza i czasów nowożytnych. Problemy i konteksty badawcze*, pod red. Dymmela, B. Trelińskiej, Lublin 1998.
- B. Kumor, *Opieka społeczna Kościoła w świetle ustawodawstwa synodalnego w Polsce (do 1795 r.)*, [w:] *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, pod red. U. Augustyniak, A. Karpińskiego, Warszawa 1999, s. 11–19.
- T. Kupczyński, *Kraków w Powstaniu Kościuszkowskim*, Kraków 1912.
- S. Kuraś, *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV-XV wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971.
- J. Kurtyka, *Kobylany*, SHGKr., cz. II, z. 4, s. 637-666.
- J. Kurtyka, *Lanckorona*, SHGKr., cz. III, z. 2, s. 427.
- S. Kutrzeba, *Dawny zarząd Wawelu*, „Rocznik Krakowski”, VIII, 1906, s. 69-102.
- S. Kutrzeba, *Handel Krakowa w wiekach średnich*, Kraków 1902.
- S. Kutrzeba, *Starostowie, ich początki i rozwój do końca XIV wieku*, „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, 45, 1903, s. 231-348.
- S. Kutrzeba, J. Ptaśnik, *Dzieje handlu i kupiectwa krakowskiego*, Kraków 1910.
- S. Kutrzeba, *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich. T. I. Województwo krakowskie (1374-1501)*, Kraków 1901
- S. Kutrzeba, *W sprawie historii miast w Polsce*, [w:] *Pamiętnik II. Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie*, Kraków 1900, s. 1-12.
- J. Laberschek, *Gazaliński młyn*, SHGKr., cz. I, z. 4, s. 716.
- J. Laberschek, *Goszcza*, [w:] SHGKr., cz. I, z. 4, s. 812.

- J. Laberschek, *Gozna*, SHGKr., cz. I, z. 4, s. 821.
- J. Laberschek, *Kacice*, SHGKr., cz. II, z. 2, s. 349-352.
- J. Laberschek, *Kamienny Most*, SHGKr., cz. II, z. 3, s. 398.
- J. Laberschek, *Stefan Gallicus*, PSB 176, s. 145.
- A. Lach, *Ubozna produkcja młynarska w XVII-XIX w.*, „Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego”, t. 12, z. 1, s. 181-200.
- J. Lach, *Przyrodnicze podstawy rozwoju miasta i gminy*, [w:] *Proszowice. Zarys dziejów do 1939 roku*, pod red. F. Kiryka, Kraków 2000.
- J. Leitgeber, *Z dziejów handlu i kupiectwa poznańskiego za dawnej Rzeczypospolitej polskiej*, Poznań 1929.
- T. Lalik, *Funkcje miast i miasteczek w Polsce późniejszego średniowiecza*, KHKM, 23, 1975.
- T. Lalik, *Karczma*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, pod red. A. Mączaka, Warszawa 1981, t. I, s. 296-297.
- T. Lalik, *Propinacja*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, pod red. A. Mączaka, Warszawa 1981, t. II, s. 138-139.
- T. Lalik, *Wieś placowa*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, pod red. A. Mączaka, Warszawa 1981, t. II, s. 478.
- T. Lalik, *Wieś – społeczność*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, pod red. A. Mączaka, Warszawa 1981, t. II, 481.
- T. Lalik, *Włodarz*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, pod red. A. Mączaka, Warszawa 1981, t. II, s. 502.
- J. Le Goff, *Apogeum Chrześcijaństwa. Ok. 1180 - ok. 1330*, Warszawa 2003.
- J. Le Goff, *Człowiek średniowiecza*, Gdańsk-Warszawa 1996.
- J. Le Goff, *Długie średniowiecze*, Warszawa 2007
- J. Le Goff, *Historia ciała w średniowieczu*, Warszawa 2006.
- J. Le Goff, *Historia i pamięć*, Warszawa 2007.
- J. Le Goff, *Inteligencja w wiekach średnich*, Warszawa 1966.
- J. Le Goff, *Kultura średniowiecznej Europy*, Warszawa 1970.
- J. Le Goff, *Narodziny czyścica*, Warszawa 1997.
- J. Le Goff, *Sakiewka i życie. Gospodarka i religia w średniowieczu*, Gdańsk 1995.
- J. Le Goff, *Średniowiecze i pieniądze. Esej z antropologii historycznej*, Warszawa 2011.
- J. Le Goff, *Świat średniowiecznej wyobraźni*, Warszawa 1997.
- J. Le Goff, *Święty Franciszek z Asyżu*, Warszawa 2001.
- J. Le Goff, *Święty Ludwik*, Warszawa 2001.

- J. Le Goff, *W poszukiwaniu średniowiecza*, Warszawa 2005.
- E. Le Roy Ladurie, *Montaillou: wioska heretyków 1294-1324*, Warszawa 1988.
- B. Lesiński, *O prawnych formach kredytu w Polsce średniowiecznej*, CPH 32 (1980), z. 2.
- B. Lesiński, *Wyderek czyli sprzedaż nieruchomości z prawem odkupu w prawie polskim od XV do XVII wieku*, „CPH”, t. 28, z. 1, 1976
- Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Bronowice Polskie*, SHGKr, cz. I, z. 2.
- Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Jaksice*, SHGKr., cz. II, z. 2.
- Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Januszowice*, SKGKr., cz. II, z. 2.
- Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Jazdowice*, SHGKr., cz. II, z. 2.
- Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Kępa*, SHGKr., cz. II, z. 3.
- Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Konaszówka*, SHGKr., cz. II, z. 4.
- Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Lubcza*, SHGKr., cz. III, z. 3.
- F. Leśniak, *Feliks Kiryk – historyk małych i wielkich ojczyzn*, [w:] „Małopolska. Regiony – Regionalizmy – Małe Ojczyzny”, t. VI, Kraków 2004, s. 13-30.
- F. Leśniak, *Krosno w czasach Odrodzenia. Studia nad społeczeństwem miasta*, Kraków 1992.
- F. Leśniak, *Król i jego miasta w województwie krakowskim w okresie nowożytnym. Próba charakterystyki*, [w:] *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu, Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Historii Akademii Pedagogicznej w Krakowie w dniach 2-5 kwietnia 2001*, pod red. R. Skowrona, Kraków 2003.
- F. Leśniak, *Maciej Ziemiński, Skład osobowy Sądu Wyższego Prawa Magdeburgskiego na Zamku Krakowskim w XVII – XVIII wieku*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2013, ss. 400, (rec.), „Res Geste. Czasopismo Historyczne”, 2015(1), s. 349-353.
- F. Leśniak, *Miasto w latach 1565-1772*, [w:] *Limanowa. Dzieje miasta*, t. I, 1565-1945, pod red. F. Kiryka, Kraków 1999.
- F. Leśniak, *Rzemieślnicy i kupcy w Krośnie (XVI – pierwsza połowa XVII w.)*, Kraków 1999.
- F. Leśniak, *Socjotopografia Krosna (1512-1630): studia i materiały*, Kraków 2005.
- F. Leśniak, *Wielkorządcy krakowscy XVI-XVIII wieku. Gospodarze zamku królewskiego i majątku wielkorządowego*, Kraków 1996.
- F. Leśniak, *Zarys problematyki dóbr stołu królewskiego w Koronie i na Litwie (koniec XVI-XVIII wieku)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, z. 203, 1999, „Prace Historyczne”, XX, s. 29-44.
- S. Lewicki, *Targi lwowskie od XIV do XIX wieku*, Lwów 1921.
- J. Lewiński, *Szewcy warszawscy*, Warszawa 1908.

- S. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, Lublin 2004, s. 329–360.
- S. Litak, *The Catholic Church's Care of the Poor and Sick in the Pre-Partition Period*, „Acta Poloniae Historica” 2003, vol. 87, s. 5–31.
- Limanowa. Dzieje miasta*, t. I: 1565–1945, pod red. F. Kiryka, Kraków 1999.
- J. Lubicz-Pachoński, *Bitwa pod Raclawicami*, Kraków 1987.
- J. Lubicz-Pachoński, *Kościuszko na ziemi krakowskiej*, Warszawa-Kraków 1984.
- J. Luciński, *Majątki ziemskie panującego w Małopolsce do 1385 r.*, Poznań 1967.
- J. Luciński, *Rozwój królewszczyzn w Koronie. Od schyłku XIV wieku do XVII wieku*, Poznań 1970.
- Lwów. Miasto – społeczeństwo – kultura*, t. 2: *Studia z dziejów Lwowa*, pod red. H. W. Żalińskiego, K. Karolczaka, Kraków 1998.
- J. Łosowski, *Dokument i księga wpisów w społecznościach małych miast okresu staropolskiego. Problem funkcji*, [w:] *Kultura piśmienna średniowiecza i czasów nowożytnych. Problemy i konteksty badawcze*, pod red. Dymmela, B. Trelińskiej, Lublin 1998, s. 151-164.
- J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*, Lublin 1997.
- W. Łoziński, *Patrycyat i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1890.
- J. Machnik, *Studia nad kulturą ceramiki sznurowej w Małopolsce*, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1966.
- M. Maciejewska, *Galganek*, [w:] *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. VII, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 183.
- K. Madejska, *Ekstrakty w praktyce kancelaryjnej małych miast królewskich województwa lubelskiego w okresie XVI-XVIII wieku*, [w:] *Urzędy państwowe, organy samorządowe i kościelne oraz ich kancelaria na polsko-ruskim pograniczu kulturowym i etnicznym w okresie od XV do XIX wieku*, pod red. H. Gmitterka, J. Łosowskiego, Kraków 2010, s. 575-597.
- K. Madejska, *Kancelarie małych miast królewskich województwa lubelskiego od XV do końca XVIII w.*, rps PK 3440, Biblioteka Główna UMCS, Oddział Zbiorów Specjalnych, Lublin 2009 s. 69.
- M. Malec, *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski*, Warszawa 2003.
- K. Maleczyński, *Najstarsze targi w Polsce i stosunek ich do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim*, Lwów 1926.
- R. Malik, *Słowniki. Charakterystyka budowy przestrzennej miasta średniowiecznego w oparciu o analizę wielkości działki lokacyjnej*, „Wiadomości Konserwatorskie”, nr 33/2013.

- S. Małaszycki, *Młynarstwo zbożowe*, Warszawa 1890.
- J. Małecki, *Handel zewnętrzny Krakowa w XVI wieku*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie”, nr 11, 1960.
- J. Małecki, *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI wieku*, Warszawa 1963.
- M. Małecki, *Z dziejów Miechowa, jego prawa i wymiaru sprawiedliwości*, Miechów 2011.
- M. Małowist, *Poland, Russia and Western Trade In 15th and 16th Centuries*, „Past and Present” 13, 1958, z. 1, s. 26-41.
- H. Manikowska, *Od domus civium do pałacu komunalnego. Średniowieczne początki siedziby władz miejskich*, RDSiG, t. LXXXIV, 2014, s. 15-36.
- W. Mannowsky, *Der Danziger Paramentenschatz III*, Berlin 1933.
- J. Markiewicz, R. Szczygieł, *Dzieje Biłgoraja*, Lublin 1985.
- A. Marzec, *Stanisław Jelitko z Mokrska*, PSB XLII, s. 58-60.
- H. Madurowicz, A. Podraza, *Z problematyki rozwarstwienia wsi w Polsce w XVIII w.*, KH, R. LXI, 1954, nr 1.
- H. Madurowicz-Urbańska, *Gospodarstwo folwarczne w dobrach biskupstwa krakowskiego na pograniczu polsko-śląskim w XVII-XVIII wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, Nr 9 (1962), s. 39-102.
- H. Madurowicz-Urbańska, *Mentalność chłopów polskich w XVIII w. (W świetle suplik wsi królewskich i kościelnych)*, „Sobótka” 1982, 3-4.
- A. Mączak, *Gospodarstwo chłopskie na Żuławach Malborskich w początku XVII w.*, Warszawa 1962.
- A. Mączak, *Kredyt*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 r.*, pod red. A. Mączaka, Warszawa 1981, t. I, 370-377.
- A. Mączak, *Kredyt w gospodarce chłopskiej na Żuławach Malborskich w początkach XVII wieku*, PH, 51/2 (1960), s. 285-313.
- A. Mączak, *Rola kontaktów z zagranicą w dziejach sukiennictwa polskiego XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, PH, t. XLIII, nr 2, 1952.
- A. Mączak, H. Samsonowicz, B. Zientara, *Z dziejów rzemiosła w Polsce*, Warszawa 1957.
- H. Medick, *Mikrohistoria*, [w:] *Historia społeczna. Historia codzienności. Mikrohistoria*, pod red. W. Schulze, Warszawa 1996.
- S. Meller, *Middleton Augustyn*, PSB XX/1, s. 720-722.
- W. Męczkowski, *Prowizorowie szpitalni w dawnej Polsce*, Warszawa 1908.
- Miasta polskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, pod red. P. Gołdyna, Kraków 2008

Miasto w Europie Środkowo-Wschodniej. Procesy modernizacyjne, pod red. K. Karolczaka, P. Kovala i K. Meusa, Kraków 2016.

J. Michelet, *Czarownica*, Warszawa 1961.

S. Mielczarski, *Rynek zbożowy na ziemiach polskich w drugiej połowie XVI i w pierwszej połowie XVII wieku. Próba rejonizacji*, Gdańsk, 1962.

Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne, t. VIII, pod red. U. Oettingen, J. Szczepańskiego, Kielce 2007.

Między zachodem a wschodem, t. VI, *Organizacja władz miejskich na obszarze Pierwszej Rzeczypospolitej i na Śląsku w XIII-XV. III w.*, pod red. M. Golińskiego, K. Mikulskiego, Toruń 2013.

M. Mika, Z. Mika, W. Pokrzycki, *500 lat cechu ślusarzy i rzemiosł pokrewnych w Poznaniu*, Poznań 1958.

M. Mikołajczyk, *Proces kryminalny w miastach Małopolski XVI-XVIII wieku*, Katowice 2013.

K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999.

P. Miodunka, *Wojnicz w drugiej połowie XVII wieku i w wieku XVIII*, [w:] W. Krawczuk, P. Miodunka, K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza od XVI do XVIII wieku*, Wojnicz 2009.

S. Miodzio, *Z dziejów rzemiosła krawieckiego w Warszawie 1339-1980*, Warszawa 1980.

T. Mizia, *Szkolnictwo parafialne w czasach Komisji Edukacji Narodowej*, Kraków 1925.

M. Młynarska-Kaletynowa, *O procesach lokacyjnych miast w Europie Środkowo-Wschodniej*, [w:] *Procesy lokacyjne miast w Europie Środkowo-Wschodniej*, pod red. C. Buśko, M. Golińskiego, B. Krukiewicza, Wrocław 2006.

K. Modzelewski, *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego*, Poznań 2000.

K. Modzelewski, *Służebna ludność*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 r.*, pod red. A. Mączaka, Warszawa 1981, t. II, s. 296

K. Modzelewski, *Szłomnicy* [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 r.*, pod red. A. Mączaka, Warszawa 1981, t. II, s. 367.

K. Modzelewski, *Z badań nad organizacją służebną w Polsce wczesnofeudalnej*, KHKM, r. IX, nr 4, 1961.

D. Molenda, *Sól*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 r.*, pod red. A. Mączaka, Warszawa 1981, t. II, s. 304-305.

A. Mościcki, *Uwarstwienie ludności wiejskiej w dobrach kapituły poznańskiej w pierwszej połowie XVI w.*, RDSiG, t. II, R. 1932/1933.

- J. Motylewicz, *Kupcy krakowscy na rynku lwowskim w drugiej połowie XVII i pierwszej XVIII wieku*, [w:] *Lwów. Miasto – społeczeństwo – kultura*, t. 2: *Studia z dziejów Lwowa*, pod red. H. W. Żalińskiego, K. Karolczaka, Kraków 1998, s. 67-75.
- J. Muszyńska, *Gospodarstwo chłopskie w starostwie sandomierskim 1510-1663*, Kielce 1991.
- J. Muszyńska, *Gospodarka dworska w dobrach biskupów krakowskich w połowie XVII wieku*, Kielce 2012.
- K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza od XVI do połowy XVIII wieku*, [w:] W. Krawczuk, P. Miodunka, K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza od XVI do XVIII wieku*, Wojnicz 2009.
- F. P. Navarra, *Monografia kościołów diecezji kieleckiej*, t. II, Warszawa 1911.
- K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. III, Lipsk 1839.
- M. Niwiński, *Wójtostwo krakowskie w wiekach średnich*, Kraków 1938.
- I. Nobis, *Służebne nazwy miejscowe w Polsce piastowskiej*, Kraków 2013.
- Z. Noga, *Krakowska rada miejska w XVI wieku: studium o elicie władzy*, Kraków 2003.
- Z. Noga, *Ratusz – archiwum pamięci*, RDSiG, t. LXXXIV, 2014, s. 173-186.
- Z. Noga, *W okresie nowożytnym*, [w:] *Dzieje Sławkowa*, pod red. F. Kiryka, Kraków 2001.
- A. Nowak, *Początki kryzysu sił wytwórczych na wsi wielkopolskiej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku (na przykładzie województwa kaliskiego)*, Warszawa-Poznań 1975.
- J. Nowak-Dłużniewski, *Krewki wójt ze Słomnik*, „Cychry”, r. I, 1946, nr 9-10.
- W. Odyniec, *Z badań nad rozwarstwieniem wsi na Pomorzu*, KH, R. LXII, 1955, nr 4-5.
- K. Olendzik, *Moralność i kredyt. Kontrakt kupna-sprzedaży w traktatach uczonych środkowoeuropejskich z przełomu XIV i XV wieku*, RGSiG, 56-57 (1996/1997).
- Onomastyka i historia języka polskiego*, pod red. M. Taszyckiego, M. Karasia, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1968.
- T. Opas, *Własność w miastach i jurydykach prywatnych w dawnej Polsce: studium historyczno – prawne*, Lublin 1990.
- F. Opll, *Ratusz jako przestrzenne i prawne centrum rozwoju miasta. Rozważania i odniesienia do badań w Niemczech i Austrii od 1990 roku*, RDSiG, t. LXXXIV, 2014, s. 37-52.
- O. Orsini-Rozenberg, *Rozwój i geneza folwarku pańszczyźnianego w dobrach katedry gnieźnieńskiej w XVIII w.*, Prace Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, t. IV, R. 1927.
- J. Pachoński, *Zmierzch sławetnych. Z życia mieszczan w Krakowie XVII i XVIII wieku*, Kraków 1956.
- A. Pankowicz, *Słowniki: portret miasta w okresie staropolskim*, Kraków 1994.
- B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1858.

- J. Partyka, *Obraz kobiety leczącej w tekstach staropolskich*, [w:] *Pod patronatem Hygiei. Udział kobiet w rozwoju nauk przyrodniczych*, pod red. I. Araba, Warszawa 2000.
- J. Partyka, „Żona wyćwiczona”. *Kobieta pisząca w kulturze XVI i XVII wieku*, Łódź 2004.
- W. Pałucki, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Kraków 1956.
- Z. Pazdro, *Uczniowie i towarzysze cechów krakowskich*, Kraków 1900.
- S. Pazyra, *Studia dziejów miast na Mazowszu od XIII do początków XX wieku*, Warszawa 1939; tenże, *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959.
- B. Petryszak, *Ratusz i jego rola w kształtowaniu archiwum i kancelarii miasta Lwowa w późnym średniowieczu*, RDSiG, t. LXXXIV, 2014, s. 187-196.
- Z. Pęckowski, *Miechów. Studia z dziejów miasta i ziemi miechowskiej do roku 1914*, Kraków 1967.
- Z. Pęckowski, *Ziemia miechowska – zarys dziejów osadnictwa do końca XVIII wieku*, Kraków 1992.
- F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie wieków średnich*, t. I, Kraków 1896.
- K. Pieradzka, *Handel Krakowa z Węgrami w XVI w.*, Kraków 1935.
- Z. Pietrzyk, *Stanisław Mateusz Stadnicki h. Szreniawa*, PSB XLI, s. 423-425.
- V. Piette, *Domestiques et servantes: des vies sous condition*, Bruksela 2005.
- K. Piwarski, *Felicjan Białogłowski*, PSB II, s. 15.
- J. Piwowarski, *Rejestr zabytków przedhistorycznych znajdujących się na terenie powiatu miechowskiego*, WA, t. XIII: 1935.
- A. Plewako, J. Wanag, *Herbarz miast polskich*, Warszawa 1994.
- Z. Podgórska-Klawe, *Od hospicjum do współczesnego szpitala. Rozwój historyczny problematyki szpitalnej w Polsce do końca XIX wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981.
- L. Podhorecki, *Dzieje Lwowa*, Warszawa 1993.
- Pod patronatem Hygiei. Udział kobiet w rozwoju nauk przyrodniczych*, pod red. I. Araba, Warszawa 2000.
- Z. Podwińska, *Rozmieszczenie wodnych młynów zbożowych w Małopolsce w XV wieku*, KHKM, 1970, nr 3.
- Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655-1660*, t. II, Warszawa 1957.
- H. Pomykański, *Zarys dziejów Słomnik do końca XVI wieku*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP”, z. 35, „Prace Historyczne V”, 1970, s. 65-76.

- H. Pomykalski, J. Ciecieląg, *W czasach zaborów i niewoli*, [w:] *Proszowice. Zarys dziejów do 1939 roku*, pod red. F. Kiryka, Kraków 2000.
- R. Poniat, *Kontrola służby domowej na ziemiach polskich w świetle aktów prawnych w końcu XVIII i XIX wieku*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, pod red. C. Kukli, Warszawa 2008, s. 353–362.
- R. Poniat, *Służba domowa na ziemiach polskich w epoce pre- i industrialnej*, [w:] *Rodzina, gospodarstwo domowe i pokrewieństwo na ziemiach polskich w perspektywie historycznej – ciągłość czy zmiana?*, pod red. C. Kukli, Warszawa 2012, s. 243–260.
- R. Poniat, *Służbdomowa w miastach na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku*, Warszawa 2014.
- R. Poniat, *Zapomniana grupa społeczna – o potrzebie badania służby domowej na ziemiach polskich*, [w:] *Zielonogórskie spotkania z demografią*, t. 1, *Przemiany demograficzne Europy Środkowej w czasach nowożytnych*, red. H. Kurkowska, Zielona Góra 2010, s. 355–363.
- J. Półcwiartek, *Położenie ludności wiejskiej starostwa leżajskiego w XVI–XVIII wieku*, Warszawa-Kraków 1972.
- Prace historyczne wydane ku uczczeniu 50-lecia Akademickiego Koła Historyków U J K we Lwowie*, Lwów 1929.
- Proszowice. Zarys dziejów do 1939 roku*, pod red. F. Kiryka, Kraków 2000.
- Prolegomena do badań nad obrazami Hodegetrii Typu Krakowskiego*, pod red. J. Gadomskiego, Kraków 2014.
- D. Prucnal, *Stan badań na szpitalnictwem w przedrozbiorowej Polsce*, „Roczniki Humanistyczne” 1999, t. 47, z. 2, s. 59–74.
- J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934.
- J. Putek, *Mroki średniowiecza*, Kraków 1956.
- I. Radtke, *Kancelaria miasta Poznania do roku 1570*, Warszawa 1957.
- K. Radwański, *Osada neolityczna w miejscowości Prandocin, pow. Miechów, WA*, t. XXIV, 1957, z. 1-2.
- J. Rafacz, *Przymus propinacyjny w dobrach królewskich koronnych w epoce nowożytnej*, „Themis Polska”, seria III, 1933, t. 8.
- J. Rajman, *Gospodarka w dobrach klasztoru bożogrobców miechowskich w XV–XVI w.*, [w:] *Klasztor w gospodarce średniowiecznej i nowożytnej*, pod red. M. Derwicha, Wrocław 2013, s. 413-432.

- J. Rajman, *Przestrzeń sakralna małych, średniowiecznych miast podkarpackich*, [w:] *Miasto w Europie Środkowo-Wschodniej. Procesy modernizacyjne*, pod red. K. Karolczaka, P. Kovala i K. Meusa, Kraków 2016, s. 19-49.
- J. Rajman, *Szpital i klasztor św. Ducha w Nowym Sączu w późnym średniowieczu*, „Rocznik Sądecki” 1992, t. 20, s. 41–66.
- S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1984.
- Ratusz w miastach północnej Europy. Materiały z sesji: „Ratusz w miastach nadbałtyckich”*, Gdańsk 23-25 XI 1993, pod red. S. Latoura, Gdańsk 1997.
- J. W. Rączka, *Młyny królewskie w krajobrazie Krakowa*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury”, t. XII (1978).
- F. Reinstein, *Dzieje Cechu Piekarskiego m. stol. Warszawy*, Warszawa 1917.
- F. Reinstein, *Dzieje piwowarstwa w Polsce i zgromadzenia piwowarskiego miasta stołecznego Warszawy*. Warszawa 1917.
- F. Reinstein, *Dzieje zgromadzenia kuśnierzy miasta stołecznego Warszawy*, Warszawa 1916.
- Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. XI, opr. S. Uruski, Warszawa 1914.
- Rodzina, gospodarstwo domowe i pokrewieństwo na ziemiach polskich w perspektywie historycznej – ciągłość czy zmiana?*, pod red. C. Kukli, Warszawa 2012.
- Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, pod red. C. Kukli, Warszawa 2008.
- M. Różycka-Glassowa, *Gospodarka rolna wielkiej własności w Polsce w XVIII w.*, Wrocław 1964.
- M. Różycka-Glassowa, *Struktura zasiewów i wydajność plonów w drugiej połowie XVIII w. w kluczu opatowskim*, Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego, t. IV, 1961.
- W. Rusiński, *Drogi rozwojowe folwarku pańszczyźnianego*, PH, t. 47, 1956, z. 4, s. 618-655.
- W. Rusiński, *Kryzys agrarny w Europie Środkowo-Wschodniej w XVII w.*, RDSiG, t. 42, 1981, s. 25-76.
- W. Rusiński, *O rynku wewnętrznym w Polsce drugiej połowy XVIII w.*, RDSiG, t. XVI 1955, s. 13-151.
- W. Rusiński, *Życie codzienne w Kaliszu w dobie Oświecenia*, Poznań 1988.
- S. Russocki, *Rybna gospodarka*, [w:], *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, Warszawa 1981, t. II, s. 223-224.
- S. Russocki, *Wyderkaf*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, Warszawa 1981, t. II, s. 525.
- J. Rutkowski, *Klucz brzozowski biskupstwa przemyskiego*, Kraków 1918.

- J. Rutkowski, *Statystyka zawodowa ludności wiejskiej w Polsce w drugiej połowie XVI w.*, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filologicznego Akademii Umiejętności, R. 1918, t. XXXVI.
- J. Rutkowski, *Studia z dziejów wsi polskiej XVI-XVIII w.*, Warszawa 1956.
- A. Rutkowska-Płachcińska, *Osadnictwo, zaludnienie*, [w:] *Historia Kultury Materialnej Polski w zarysie*, t. I, pod red. M. Dembińskiej, Z. Podwińskiej, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1978.
- A. Rutkowski, *Kredyt żydowski na rynku lokalnym Warszawy w pierwszej połowie XV wieku*, PH, 70/2 (1979), s. 267-284.
- R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, t. I, Warszawa 1958.
- I. Rychlikowa, *Klucz wielkopolski Wodzickich w drugiej połowie XVIII w.*, Wrocław-Warszawa 1960.
- Z. Rymaszewski, *Wózny sądowy: z badań nad organizacją sądów prawa polskiego w średniowieczu*, Warszawa 2008.
- K. Rymut, *Nazwy miast polskich*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987.
- K. Rymut, *Nazwy miejscowe północnej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967.
- K. Rymut, *Shłżebne i zawodowe nazwy miejscowe w Małopolsce*, „Onomastica”, t. 20, 1975.
- Rynki lokalne i regionalne w XV-XVIII wieku*, pod red. P. Guzowskiego, K. Brody, Białystok-Kraków 2013.
- E. Rzetelska-Feleszko, *Nazwy geograficzne* [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. II, *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Wrocław 1993.
- E. Rzetelska-Feleszko, *Nazwy miejscowe*, [w:] *Encyklopedia polskie nazwy własne*, pod red. E. Rzetelskiej-Feleszko, Warszawa-Kraków 1998.
- H. Samsonowicz, *Elita władzy w małych miastach Polski w późnym średniowieczu*, [w:] *Genealogia – kręgi zawodowe i grupy interesu w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, pod red. J. Wroniszewskiego, Toruń 1989.
- H. Samsonowicz, *Handel na pograniczu polsko-śląskim w świetle danych komory celnej w Częstochowie z 1584 r.*, KH, t. 99, 1992, z. 4, s. 3-16.
- H. Samsonowicz, *Kultura prawnicza miast polskich w średniowieczu*, [w:] *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, Poznań 1984.
- H. Samsonowicz, *Małe miasto w środkowej Europie późnego średniowiecza. Próba modelu*, RDSiG, t. L, 1989.

- H. Samsonowicz, *Późne średniowiecze miast nadbałtyckich. Studia z dziejów Hanzy nad Bałtykiem w XIV-XV w.*, Warszawa 1968.
- H. Samsonowicz, *Rzemiosło wiejskie w Polsce XIV-XVII wieku*, Warszawa 1954.
- H. Samsonowicz, *Studia nad rentą miejską w Prusach w XV wieku*, „Zapiski Historyczne” 25, 1960, z. 2, s. 35–57.
- H. Samsonowicz, *Z badań nad kancelarią małych miast w Polsce w XV wieku*, „Miscellanea historio-archivistica”, t. I, 1985.
- Sanok. Dzieje miasta*, pod red. F. Kiryka, Kraków 1995.
- B. Sas, *Związki handlowe Krakowa i Lwowa na przełomie XVI i XVII wieku*, [w:] *Rynki lokalne i regionalne w XV-XVIII wieku*, pod red. P. Guzowskiego, K. Brody, Białystok-Kraków 2013, s. 107-119.
- I. Schipper, *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937
- M. Schmidt, M. Starzyński, *Nowe miasto tkackie? Szkic do dziejów społeczno-gospodarczych podkrakowskiego Kazimierza*, KHKM, 2015, R. 63, Nr 1, s. 15-27.
- W. Semkowicz, *Uwagi o początkach dokumentu polskiego*, KH, XLIX, 1935, z. 1-2 i odbitka.
- P. Sharpe, *Poor children as apprentices in Colyton, 1598–1830*, “Continuity and Change” 1991, vol. 6, s. 253–270.
- W. Siarkowski, *Materiały do etnografii ludu polskiego z okolic Kielc*, Kielce 2000.
- W. Siarkowski, *Wyciąg dosłowny procedury karnej z książki Akt wójtowskich b. miasteczka Krzyżanowice od 1528 do 1772 oraz innych akt dawnych*, [w:] „Wisła. Miesięcznik geograficzno-etnograficzny”, t. IV, 1890.
- L. Sieciechowiczowa, *Życie codzienne w renesansowym Poznaniu 1518-1619*, Warszawa 1974.
- Siewierz. Czeladź. Koziegłowy. Studia i materiały z dziejów Siewierza i Księstwa siewierskiego*, pod red. F. Kiryka, Katowice 1994.
- F. Sikora, *Chorążyce*, SHGKr., cz. I, z. 2, s. 359.
- F. Sikora, *Barłów*, SHGKr., cz. I, z. 1, s. 23.
- F. Sikora, *Bibice*, SHGKr., cz. I, z. 1, s. 71.
- F. Sikora, *Wielkorządy krakowskie na przełomie XIV i XV wieku*, [w:] *Urzędy dworu monarszego dawnej Rzeczypospolitej i państw ościennych*, pod red. A. Gąsiorowskiego, R. Skowrona, Kraków 1996.
- Singlewomen in the European past 1250–1800*, red. J. M. Benneett, A. M. Froide, Philadelphia 1999.

- K. Skrzężyna, *Handel żywnością i płodami rolnymi jako podstawa gospodarki ludności małych miast Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku na przykładzie Słomnik*, [w:] *Wiktuały, kuchnia, kultura jedzenia na przestrzeni wieków*, pod red. P. Jędrzejewskiego, P. Magiery, K. Skrzężyny, G. Szustera, Kraków 2016, s. 105-115.
- K. Skrzężyna, *Młynarstwo w słomnickim kluczu dóbr królewskich do końca XVIII w.*, „Episteme czasopismo naukowo-kulturalne”, Nr 23/2014, t. 1, s. 387-402.
- K. Skrzężyna, *Pamięć ludzka zaklęta w nazwach: nazwy miejscowe i terenowe słomnickiego klucza dóbr królewskich*, [w:] *Historia-pamięć-tożsamość w edukacji humanistycznej*, t. III, *Pamięć człowieka, pamięć miejsca, miejsca pamięci*, pod red. B. Popiołek, A. Chłosty-Sikorskiej, A. Słaby, Kraków 2015, s. 59-72.
- K. Skrzężyna, *Pomiędzy miastem a wsią Przestrzeń małych ośrodków miejskich a jej użytkownicy w epoce nowożytnej na przykładzie Słomnik*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ”, „Nauki Społeczne”, nr 9, (2/2012), s. 105-122.
- K. Skrzężyna, *Prostytucja i zdrady, a wzorzec miłości staropolskiej*, [w:] *Miłość idealna, miłość dziecka, Antropologia Miłości*, t. V, pod red. B. Płonki Syroki, A. Szlagowskiej, A. Syroki, K. Marchel, Wrocław 2013, s. 59-70.
- K. Skrzężyna, *Przywracanie do zdrowia poprzez zmysł smaku w epoce nowożytnej*, *Dieta szpitalików św. Jadwigi na Stradomiu*, [w:] *Świat zmysłów. O znaczeniu zmysłów w kulturze*, pod red. S. Góry, J. Kulczyckiej, Kraków 2014, s. 327-336.
- K. Skrzężyna, *Seks w małym mieście. Życie intymne mieszkańców Słomnik w XVIII w.*, [w:] *Ciało, seksualność, pornografia w perspektywie historycznej*, pod red. P. Jędrzejewskiego, K. Szlęzak, G. Szustera, Kraków 2015, s. 113-131.
- K. Skrzężyna, *Wokół lokacyjnego układu urbanistycznego miasta Słomnik. Around the layout of the city Słomniki*, „Wiadomości Konserwatorskie”, nr 40/2014, s. 35-40.
- K. Skrzężyna, *Źródła do badania dziejów małych miast w okresie nowożytnym*, [w:] *Zielonogórskie spotkania źródłoznawcze*, t. I, *Na tropie źródła i jego interpretacji*, Zielona Góra 2015, s. 167-178.
- K. Skupieński, *Struktury systemowe polskich miar zbożowych w XVI wieku*, PH, 69/4, 1979, s. 623-646.
- F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I, Kraków 1952-1956.
- M. Słoń, „*Hospitale et civitas*”. *Miejsce szpitala w życiu komuny miejskiej w Europie Środkowej do reformacji* [w:] *Curatores pauperum. Źródła i tradycje kultury charytatywnej Europy Środkowej*, pod red. A. Barciaka, Katowice 2004, s. 43-54.
- M. Słoń, *Miasta podwójne i wielokrotne w średniowiecznej Europie*, Wrocław 2010.

- M. Słoń, *Szpitalne średniowiecznego Wrocławia*, Warszawa 2000.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. X, wyd. B. Chebowski, W. Walewski, Warszawa 1889.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. I-IV, opr. W. Bukowski, J. Kurtyka, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, J. Wiśniewski, Wrocław-Warszawa-Kraków –Gdańsk 1980-2006.
- Słownik staropolskich nazw osobowych*, pod red. W. Taszyckiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, t. III.
- W. Smoleński, *Mieszczanstwo warszawskie w końcu XVIII w.*, Warszawa 1917.
- S. Sochaniewicz, *Wójtostwa i sołtystwa pod względem prawnym i ekonomicznym w ziemi lwowskiej*, Lwów 1921.
- U. Sowina, *Woda i ludzie w mieście późnośredniowiecznym i nowożytnym*, Warszawa 2009.
- Spojrzenia w przeszłość Lubelszczyzny*, pod red. K. Myślińskiego, A. Witusika, Lublin 1974.
- Spółczesność w dobie przemian. Wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa profesor Anny Żarnowskiej*, pod red. M. Nietyksza, A. Szwarcy, K. Sierakowskiej, A. Janiak-Jasińskiej, Warszawa 2003.
- P. Staniszewski, *Opieka społeczna w przedrozbiorowym ustawodawstwie kościelnym na terenie metropolii i archidiecezji gnieźnieńskiej*, „Studia Loviciensia. Łowickie Studia teologiczne” 1999, t. 1, s. 248–264
- P. Staniszewski, *Szpitalnictwo kościelne w archidiaconacie łęczyckim i łowickim do 1795 r.*, Warszawa 2004, s. 5–54.
- M. Stankowa, *Kancelaria miasta Lublina XIV–XVIII wieku*, Warszawa 1968.
- M. Starnawska, *Szpitalnictwo zakonów krzyżowych w miastach śląskich w średniowieczu*, [w:] *Curatores pauperum. Źródła i tradycje kultury charytatywnej Europy Środkowej*, pod red. A. Barciaka, Katowice 2004, s. 133–146.
- M. Starzyński, *Patrycjat krakowski w aktach Kamery Papieskiej z XIV wieku (ze studiów nad udziałem kupiectwa krakowskiego w międzynarodowym transferze finansów)*, Kraków 2011.
- A. Stebelski, *Dzieje zniszczenia Archiwum Głównego Akt Dawnych*, [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmienniczych źródeł historycznych*, t. I, *Archiwum Główne Akt Dawnych*, pod red. A. Stebelskiego, Warszawa 1957.
- C. Steedman, *Master and Servant. Love and Labour in the English Industrial Age*, Cambridge 2007.

Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmienniczych źródeł historycznych, t. I, *Archiwum Główne Akt Dawnych*, pod red. A. Stebelskiego, Warszawa 1957.

Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI-XVIII w., pod red. A. Wyrobisza, Warszawa 1981. *Studia nad społeczeństwem województwa krakowskiego w XVIII wieku: struktura własności ziemskiej i użytkowanie gruntów w świetle katastru józefińskiego*, A. Falniowska-Gradowska, Warszawa 1982.

Studia z dziejów Środy Śląskiej, regionu i prawa średniego, pod red. R. Gładkiewicza, „Acta Universitatis Vratislaviensis” 908, „Historia” 120, Wrocław 1990.

Studia z dziejów wsi małopolskiej w drugiej połowie XVIII wieku, pod red. C. Bobińskiej, Wrocław 1964.

A. Sucheni-Grabowska, *Losy egzekucji dóbr w Koronie w latach 1574-1650*, KH, LXIII, 1973, s. 3-19

A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny*, T. I: *Geneza egzekucji dóbr*, Wrocław 1974.

A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504-1548*, Wrocław 1967.

M. Surdacki, *Ustrój polskich szpitali potrydenckich*, „Roczniki Humanistyczne” 2000, t. 48, z. 2, s. 543-560.

P. Szafran, *Produkcja piwa i gorzałki na Krajnie w drugiej połowie XVI wieku*, KHKM, r 21, 1966, nr 1, s. 87-102.

M. Szczaniecki, *Nadania ziemi na rzecz rycerzy w Polsce do końca XIII wieku*, Poznań 1938.

M. Szczepaniak, *Karczma, wieś, dwór. Rola propinacji na wsi wielkopolskiej od połowy XVII do schyłku XVIII wieku*, Warszawa 1977.

S. Szczotka, *Feliks Cruciger*, PSB IV, s. 107-109.

R. Szczygieł, *Konflikt mieszczaństwa lubelskiego z radą miejską w r. 1522*, „Rocznik Lubelski”, t. XVI, 1973, s. 87-104.

R. Szczygieł, *Konflikty społeczne w Lublinie w pierwszej połowie XVI wieku*, Warszawa 1977.

R. Szczygieł, *Lubelska rada miejska w okresie tumultu 1522-1523 r.*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio F, Nauki Humanistyczne”, t. XXIX, 1974, s. 43-51.

R. Szczygieł, *Lublin ośrodkiem wielkiego handlu w XV i XVI wieku*, [w:] *Spojrzenia w przeszłość Lubelszczyzny*, pod red. K. Myślińskiego, A. Witusika, Lublin 1974.

- R. Szczygieł, *Proces lokacji na prawie niemieckim miasta Szczepieszyna*, [w:] *Księga Jubileuszowa Profesora Feliksa Kiryka*, pod red. A. Jureczki, F. Leśniaka, Z. Nogi, „Folia Academiae Pedagogicae Cracoviensis, Studia Historica”, t. 21, Kraków 2004, s. 195-202.
- R. Szczygieł, *Rola starostów w życiu miast królewskich województwa sandomierskiego w XVI wieku. Z dziejów ograniczania autonomii miejskiej*, [w:] *Sandomierz. Z dziejów polityki, prawa i kultury*, pod red. M. Bęc, P. Witka, A. Wrzyszcza, Sandomierz 2001, s. 89-102.
- K. Szlęzak, *Wydatki na utrzymanie ratusza w Krakowie XVI–XVIII wieku*, RDSiG, t. LXXXIV, 2014, s. 217-226.
- Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, pod red. M. Dąbrowskiej, J. J. Kruppé, Warszawa 1998.
- B. Ślaski, *Dawne ustawy cechu skórników praskich i warszawskich*, Warszawa 1919.
- S. Śliwa, *Przemysł młynarski w Polsce*, Poznań 1935.
- A. Świeżawski, *Kościelecka Katarzyna*, PSB XIV, s. 397-398.
- N. Tadmor, *Family and Friends in Eighteenth-Century England. Household, Kinship and Patronage*, Cambridge 2001.
- W. Taszycki, *Złożone nazwy miejscowe w języku polskim*, [w:] *Onomastyka i historia języka polskiego*, pod red. M. Taszyckiego, M. Karasia, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1968.
- J. F. Tłoczek, *Miasteczka rolnicze w Wielkopolsce*, Warszawa 1955.
- Tomaszów Lubelski: monografia miasta*, pod red. R. Szczygła, Lublin 2011.
- D. Tomczyk, *Cech piekarzy w Opolu w dawnych czasach*, „Kwartalnik Opolski” 2001, R. 47, nr 4, s. 113-131.
- S. Tomkowicz, *Klasztor szpitalny św. Jadwigi*, „Rocznik Krakowski” 1929, t. XXII, s. 59-79.
- J. Topolski, *Gospodarstwo wiejskie w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII w.*, Poznań 1958.
- J. Topolski, *Narzędzia uprawy roli w Polsce w okresie panowania folwarku pańszczyźnianego*, KHKM, R. 3, nr 2, s. 356-374.
- J. Topolski, *Położenie i walka klasowa chłopów w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w XVIII w.*, Warszawa 1956.
- J. Topolski, *Wprowadzenie do historii*, Poznań 1998.
- Toruń średniowieczny i nowożytny*, pod red. J. Chudzikowa, Toruń 2011.
- S. Trawkowski, *Młyny wodne w Polsce w XII wieku*, KHKM, 1959, nr 1.
- S. Trawkowski, *Taberny plockie na przełomie XI i XII wieku. W sprawie zakresu obrotu towarowo-pieniężnego*, PH 1962, z. 4.
- L. Triuska, *Kościelna własność ziemska na Litwie w końcu XVIII wieku*, RDSiG, t. 50, s. 89-97.

- Trzebinia: zarys dziejów miasta i regionu, pod red. F. Kiryka, Kraków 1994.
- J. Trzoska, *Gdańskie młynarstwo i piekarnictwo w II połowie XVIII i w XVIII wieku*, Gdańsk 1973.
- E. Trzyna, *Królewszczyzny województwa krakowskiego w XVII w.*, RDSiG, T. XXIV, 1962, s. 9-68.
- E. Trzyna, *Kwestia zniszczeń wojennych i wojskowych oraz zahamowanie rozwoju gospodarczego królewszczyzn województwa krakowskiego w 2 połowie XVII wieku*, „Małopolskie Studia Historyczne”, r. 8, z. 1/2.
- E. Trzyna, *Położenie ludności wiejskiej w królewszczyznach województwa krakowskiego w XVII w.*, Wrocław 1963.
- I. Turnau, *History of Dress in Central and Eastern Europe from the Sixteenth to the Eighteenth Century*, Warszawa 1991.
- I. Turnau, *Moda i technika włókiennicza w Europie od XVI do XVIII wieku*, Wrocław 1984.
- I. Turnau, *Odzież mieszczaństwa warszawskiego w XVIII wieku*, Wrocław 1967.
- I. Turnau, *Odzież w krajach bałtyckich w XVI-XVIII wieku*; RDSiG, t. 53/55 (1992/1995 [1995]), s. 1-13.
- I. Turnau, *Problematyka badań nad cechami krawieckimi w środkowej Europie w XVI-XVIII w.*, RDSiG, T. 50 (1990), s. 78- 88.
- I. Turnau, *Skórnictwo odzieżowe w Polsce XVI-XVIII wieku*, Wrocław 1975.
- I. Turnau, *Ubiór narodowy w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1991.
- I. Turnau, *Wpływ ubiorów narodowych środkowej i wschodniej Europy na stroje dworskie w krajach skandynawskich w XVII i XVIII wieku*, KHKM, T. 50, z. 1 (2002), s. 53-60.
- B. Ulanowski, *Najdawniejsza księga sądowa miasta Biecza*, [w:] Archiwum Komisji Prawniczej, t. 5, Kraków 1897.
- W. Urban, *Chłopi wobec reformacji w Małopolsce w drugiej połowie XVI w.*, Kraków 1959.
- W. Urban, *Epizod reformacyjny*, Kraków 1988.
- Urzędy dworu monarszego dawnej Rzeczypospolitej i państw ościennych*, red. A. Gąsiorowski, R. Skowron, Kraków 1996.
- L. Wachholz, *Szpitala krakowskie 1220-1920*, Kraków 1924.
- B. Wachowiak, *Gospodarka folwarczna w domenach Księstwa Pomorskiego w XVI i na początku XVII wieku*, Warszawa 2005.
- B. Wachowiak, *Gospodarcze położenie chłopów w domenach Księstwa Szczecińskiego w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Szczecin 1967.

- B. Wachowiak, *Rodzina chłopska na Pomorzu Zachodnim w połowie XVIII wieku*, PDP, 19, 1999, s. 139-148.
- W. A. Wagner, *Handel dawnego Jarosławia do połowy XVII wieku*, [w:] *Prace historyczne wydane ku uczczeniu 50-lecia Akademickiego Koła Historyków U J K we Lwowie*, Lwów 1929.
- H. Wajs, *Powinności feudalne chłopów na Mazowszu od XIV do początku XVI w. (w dobrach kościelnych i monarszych)*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986.
- A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450-1586*, t. I, *Zjawiska meteorologiczne i pomory*, Lwów 1932.
- R. Wall, *Leaving home and the process of household formation in preindustrial England*, "Continuity and Change" 1987, vol. 2, s. 77–101.
- W. Wasiutyński, *Regał młynny w średniowiecznym prawie polskim*, Warszawa 1936.
- A. Wawrzyńczyk, *Gospodarstwo chłopskie na Mazowszu w XVI i początkach XVII wieku*, Warszawa 1962.
- A. Wawrzyńczyk, *Studia nad wydajnością produkcji rolnej dóbr królewskich w drugiej połowie XVI wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974
- A. Wawrzyńczykowa, *Studia z dziejów handlu Polski z Wielkim Księstwem Litewskim i Rosją*, Warszawa 1956.
- S. Weymann, *Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, Poznań 1938.
- J. Wielowiejski, *Przemiany gospodarczo-społeczne u ludności południowej Polski w okresie późno lateńskim i rzymskim*, „Materiały Starożytne”, t. VI, 1960.
- T. Wierzbowski, *Szkoły parafialne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej 1773-1794*, Kraków 1921.
- Wierzchosławice: dzieje wsi i gminy*, pod red. F. Kiryka, Z. Ruty, Kraków 1994.
- J. Wiesiołowski, *Le réseau urbain en Grand Pologne aux XIII^e-XVI^e siècles. L'espace et la société*, „Acta Poloniae Historica”, t. 43, 1981.
- J. Wiesiołowski, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*, Poznań 1997.
- Wiktuały, kuchnia, kultura jedzenia na przestrzeni wieków*, pod red. P. Jędrzejewskiego, P. Magiery, K. Skrzyżyny, G. Szustera, Kraków 2016.
- K. Wilczewska, *Kitajka, Kitajowy*, [w:] *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. X, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1976, s. 332.
- A. Will, *Kobieta polska w wyobraźni społeczeństw niemieckiego obszaru językowego od XIV w. do lat trzydziestych XX w.*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983.

- T. Wiślicz, *Upodobanie. Małżeństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII-XVIII wieku. Wyobrażenia społeczne i jednostkowe doświadczenia*, Wrocław 2012.
- J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski*, Radom 1917.
- J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast zabytków i pamiątek w olkuskim*, Marjówka Opoczyńska 1945.
- W. Wittyg, *Znaki pieczętne (gmerki) mieszczan w Polsce w XVI i zaraniu XVII wieku*, Kraków 1906.
- W. Wojciechowska, *Cech krawiecki Starej Warszawy w XVIII stuleciu*, Warszawa 1931.
- J. Wojtowicz, *Problematyka rynku wewnętrznego w historiografii Polski Ludowej. Główne kierunki badań, wyniki i potrzeby*, [w:] *Badania nad historią gospodarczo-społeczną w Polsce. (Problemy i metody)*, pod red. J. Topolskiego, Warszawa-Poznań 1978, s. 105-114.
- M. Wolański, *Śląskie miary nasypne (zbożowe) w XVIII w.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta we Wrocławiu”, „Historia II”, 1959, nr 13.
- M. Wolański, *Związki handlowe Śląska z Rzeczpospolitą w XVII wieku*, Wrocław 1961.
- A. Wolff, *Akta partykularne przedrozbiorowe Archiwum Głównego 1381-1835*, [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmienniczych źródeł historycznych*, t. I, *Archiwum Główne Akt Dawnych*, pod red. A. Stebelskiego, Warszawa 1957.
- M. Wolski, *Marcinowice*, SHGKr, cz. IV, z. 1, s. 120.
- T. Woynowski, *Cech piekarzy miasta starej Warszawy*, 1931.
- E. Wólkiewicz, *Władze miejskie w Nysie w XIII-XVII w.*, [w:] *Między zachodem a wschodem*, t. VI, *Organizacja władz miejskich na obszarze Pierwszej Rzeczypospolitej i na Śląsku w XIII-XVIII w.*, pod red. M. Golińskiego, K. Mikulskiego, Toruń 2013.
- A. Wyczański, *Czy chłopu było źle w Polsce XVI wieku*, KH, 1978, r. 85, nr 3, s. 627-641.
- A. Wyczański, *Historia powszechna*, Warszawa 1983.
- A. Wyczański, *O folwarku szlacheckim w Polsce w XVI stuleciu*, KH, 1954, nr 4, s. 169-191.
- A. Wyczański, *Rozdawnictwo dóbr królewskich za Zygmunta I*, PH, XLVI, 1953, s. 281-308.
- A. Wyczański, *Studia nad folwarkiem szlacheckim w Polsce w latach 1500-1580*, Warszawa 1960.
- A. Wyczański, *Studia nad gospodarką starostwa korczyńskiego w latach 1500-1600*, Warszawa 1964.
- A. Wyczański, *Studia nad konsumpcją żywnościową w Polsce w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 1968.
- A. Wyczański, *Uwarstwienie społeczne w Polsce XVI wieku. Studia*, Wrocław 1977.
- A. Wyrobisz, *Badania nad historią małych miast w Polsce*, PH, t. LIX, 1968, z. 1, s. 124-137.

- A. Wyrobisz, *Handel w Solcu nad Wisłą do końca XVIII wieku. Przyczynki do historii rynku wewnętrznego w Polsce przedrozbiorowej*, PH, 57 (1966), z. 1.
- A. Wyrobisz, *Krawiectwo*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, pod red. A. Mączaka, Warszawa 1981, t. I, s. 369-370.
- A. Wyrobisz, *Kobieta w społeczeństwie staropolskim: wzorce i rzeczywistość*, Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich”, t. II, pod red. A. Tarnowskiej, Toruń 1995.
- A. Wyrobisz, *Małe miasta i ich mieszkańcy w późnośredniowiecznej i wczesnonowożytnej Polsce*, PH, t. 95, nr 1, R. 2004.
- A. Wyrobisz, *Małe miasta w Polsce w XVI i XVII w.*, [w:] *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej*, pod. red. A. Gieysztor i T. Rosłanowskiego, Warszawa-Poznań-Toruń 1976.
- A. Wyrobisz, *Małe miasta i ich mieszkańcy w późnośredniowiecznej i wczesnonowożytnej Polsce*, PH, t. XCV, 2004, z. 1, s. 101-108.
- A. Wyrobisz, *Nowe koncepcje w badaniach nad historią miast europejskich*, PH, t. 80, 1989, nr 1.
- A. Wyrobisz, *Powroźnictwo*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, pod red. A. Mączaka, Warszawa 1981, t. II, s. 118.
- A. Wyrobisz, *Rola miast prywatnych w Polsce XVI i XVII wieku*, PH, t. LXV, 1974, z. 1, s. 19-45.
- A. Wyrobisz, *Struktura społeczna miasta polskiego w XVIII wieku: przykład Solca nad Wisłą*, [w:] *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie puźnofeudalnej*, Lublin 1987.
- A. Wyrobisz, *Rodzina w mieście doby przedprzemysłowej, a życie gospodarcze. Przegląd badań i problemów*, PH, t. LXXVII, 1986, z. 2.
- A. Wyrobisz, *Staropolskie wzorce rodziny i kobiety – żony i matki*, PH, t. LXXXIII, 1992, z. 3.
- A. Wyrobisz, *Zatargi mieszczan ze starostami soleckimi w XVI, XVII i XVIII wieku*, SH, R. XII, 1969.
- Wyroby rzemieślnicze w Polsce w XIV-XVIII wieku*, Wrocław 1971.
- B. Wyrozumska, *Kancelaria miasta Krakowa w średniowieczu*, Kraków 1995.
- J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa. Kraków do schyłku wieków średnich*, t. I, Kraków 1998.
- J. Wyrozumski, *Mikołaj (zm. 1202)*, PSB XXI, Wrocław 1976, s. 80-82.
- J. Wyrozumski, *Tkactwo małopolskie w późnym średniowieczu*, Warszawa 1972.

- M. Wyżga, *Ceremonie na ratuszu krakowskim w XV–XVIII wieku*, RDSiG, t. LXXXIV, 2014, s. 139-160.
- M. Wyżga, *Parafia Raciborowice. Studium o społeczności lokalnej*, Kraków 2011.
- S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912.
- M. Zagórniak, *Rola plebanii w wyzysku chłopstwa i jego walce klasowej na wsi małopolskiej w drugiej połowie XVIII w.*, KH, R. 62, nr 4-5, s. 80-107.
- M. Zagórniak, *Wieś małopolska a plebania*, [w:] *Studia z dziejów wsi małopolskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, pod red. C. Bobińskiej, Warszawa 1957, s. 443-487.
- A. Zahorski, *Naczelnik w sukmanie*, Kraków 1990.
- A. Zahorski, *Rys historyczny położnictwa w Szpitalu św. Ducha w Krakowie*, „Przegląd Lekarski” 1963, nr 3, s. 197–201.
- Z. Zalewski, *Cech szewski w Poznaniu*, Poznań 1932.
- M. Załęska, *Wójtostwa dziedziczne w miastach małopolskich w późnym średniowieczu (studium historyczno-prawne)*, Warszawa 2005.
- K. Zamorski, *Folwarki wieś. Gospodarka dworska i społeczność chłopska Tenczynka w latach 1705-1845*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987.
- H. Zaremska, *Niegodne rzemiosło: kat w społeczeństwie Polski XIV-XVI w.*, Warszawa 1986.
- Zarys historii włókiennictwa na ziemiach polskich do końca XVIII wieku*, red. J. Kamińska, I. Turnau, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966.
- P. Zarubin, *Żydzi w aglomeracji Krakowa w czasach stanisławowskich. Przemiany prawne, gospodarcze i społeczne*, Kraków 2012.
- Z dziejów Szydłowca, Materiały sesji popularnonaukowej*, pod red. Z. Gulдона, Szydłowiec 1993.
- Z. Zdrójkowski, *Geneza prawa średzkiego i jego rola dziejowa (1223-1511)*, [w:] *Studia z dziejów Środy Śląskiej, regionu i prawa średzkiego*, red. R. Gładkiewicz, „Acta Universitatis Vratislaviensis” 908, „Historia” 120, Wrocław 1990.
- Z. Zdrójkowski, *Lokacje osad targowych, klasztornych i miast na prawie średzkim (1223-1477)*, [w:] *Studia z dziejów Środy Śląskiej, regionu i prawa średzkiego*, red. R. Gładkiewicz, „Acta Universitatis Vratislaviensis” 908, „Historia” 120, Wrocław 1990.
- M. Zgórniak, *Relikty średniowiecznych powinności skarbowych na wsi małopolskiej w XVI-XVIII wieku*, Warszawa 1959.
- T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewszczyzn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław 1977.
- Ziemia proszowicka*, pod red. K. Szwajcy, Kraków 1964.

- B. Zientara, *Osadnictwo* [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, pod red. A. Mączaka, Warszawa 1981, t. II, s. 22.
- B. Zientara, *Wczesny feudalizm*, [w:] B. Zientara, A. Mączak, I. Ihnatowicz, Z. Landau, *Dzieje gospodarcze Polski do roku 1939*, Warszawa 1973.
- B. Zientara, *Z zagadnień spornych tzw. wtórnego poddaństwa w Europie Środkowej*, PH, t. 47, 1956, nr 1, s. 3-47.
- J. Ziółek, *Cech rzeźników lubelskich*, „Rocznik Lubelski”, t. 14, 1971, s. 83-95.
- Zniszczenia szwedzkie na terenie Korony w okresie potopu: 1655-1660*, pod red. M. Nagielskiego, K. Kossarzeckiego, Ł. Przybyłka, A. Haratyma, Warszawa 2015.
- D. Żurek, *Przestrzeń i społeczeństwo Chrzanowa średniowiecznego i nowożytnego*, Kraków 2015.
- Żydzi w Małopolsce. Studia z dziejów osadnictwa i życia społecznego*, pod red. F. Kiryka, Przemyśl 1991.
- S. Żyga, *Struktura społeczno-gospodarcza miast województwa krakowskiego w pierwszej połowie XVII wieku*, „Ze Skarbca Kultury”, 1955, z. I (5).
- L. Żytkowicz, *Czy załamanie się siły nabywczej polskiego zboża w drugiej połowie XVII w. ?*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie”, nr 70, s. 77-102.
- L. Żytkowicz, *Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych XVI w.*, Warszawa 1962.
- L. Żytkowicz, *Studia nad wydajnością gospodarstwa wiejskiego na Mazowszu w XVIII w.*, Warszawa 1969.

Aneks

Tabela 1. Udział mieszczan słomnickich we władzach

Lp.	Nazwisko i imię	Zajęcie/zawód	Wójt sądowy	Rajca	Ławnik
1.	Jakub Wołoczypjata (Włóczypięta) z Szydłowa	Krawiec	1510 (podwójci)		
2.	Syn wójta Bernard Wilk (Wilczkowski)	Gorzelnik, rolnik, posiadał jatkę rzeźniczą		1530	
3.	Stawiany	Gorzelnik			1530
4.	Młynarczyk	Gorzelnik, rolnik			1530
5.	Czetny				1530
6.	Sreyman			1530	
7.	Czetny Jan				1530
8.	Szydłon z Szydłowca	Rolnik			1530
9.	Panek			1530	
10.	Krzyżak	Rolnik			1530
11.	Burdy	Gorzelnik		1530	
12.	Bartłomiej Zawartka	Rolnik		1584 (dawnej rezydencji)	
13.	Wawrzyniec Zembalka				1584
14.	Wojciech Wilczek				1584
15.	Wojciech Raclawski	1630			
16.	Maciej Oczko				1630
17.	Piotr Budzyn			1642	
18.	Wawrzyniec Bączalski		1645		
18.	Jakub Buczek				1645
19.	Krzysztof Sapkowic			1653, 1654	
20.	Mikołaj Latarski			1653, 1654, 1666 - radny dawnej rezydencji)	
21.	Maciej Kobiński			1653, 1654	
22.	Jan Ciele				1673
23.	Kacper Małek				1674
24.	Mikołaj Żywiecki			1667	
25.	Andrzej Ziarnkowicz (Ziarko)			1673, 1674 (dawnej rezydencji)	
26.	Franciszek Mazurkiewicz			1666, 1672, 1674, 1677, 1680	
27.	Stanisław Gniewosz			1675	
28.	Szymon Podyma		1679		

29.	Wojciech Małkowiec		1680		
30.	Jakub Morawiec		1687, 1699- 1700, 1704, 1706, 1707, 1709, 1710,	1688	
31.	Wojciech Wiączkowiec		1688, 1689, 1694, 1695,		
32.	Krzysztof Panek		1680		1689
33.	Marcin Małeckie alias Chruściel				1689
34.	Wojciech Łaboszowicz			1695, 1700, 1701, 1703	
35.	Wawrzyniec Bagiłowicki			1695	
36.	Wojciech Gądkowicz			1688, 1695, 1696, 1698	
37.	Andrzej Sobolowski			1698, 1699	
38.	Szymon Ochotny alias Zygmunt (Zygmuntowicz)			1698, 1699, 1707, 1710	
39.	Łukasz Miernicki				1705
40.	Wawrzyniec Łański			1705	
41.	Kazimierz Łański			1705	
42.	Stanisław Podymkowiec			1706	
43.	Jan Willamowski	1730 wójt	1721 (podwójci)	1711, 1712, 1718, 1726	1710
44.	Marcin Łaboszowicz				1710, 1716
45.	Andrzej Zygmuntowicz				1710, 1716
46.	Wojciech Łapa			1688	
47.	Błażej Pierzchalski	Cechmistrz kuśnierski		1704, 1705, 1710, 1711	
48.	Józef Seweryn Łański		1711, 1712, 1725-1736	1706, 1707, 1709, 1713, 1714, 1721, 1722	
49.	Franciszek Lechowicz	Zmarł jako dziad szpitalny			1711
50.	Maciej (Pierzchała) Pierzchalski		1713		
51.	Maciej Brewkowicz		1716-1724	1688	
52.	Wojciech Pluciński			1716,	

				1718, 1721	
53.	Jan Łapczyński			1716, 1718	
54.	Kazimierz Buczek (Buczkwicz, Buckiewicz)			1719, 1721, 1725	Zm. 1743 w wieku lat 80
55.	Maciej Małkowiec	Kuśnierz(1721, 1728, 1730)	1730 (podwójci)	1721, 1728	
56.	Błażej Żywiecki				Zm. 1726 jako ławnik
57.	Błażej Mazurkowiec				1728
58.	Maciej Piątkowiec	Krawiec	1741 (podwójci)	1728, 1729, 1730,	
59.	Franciszek Willamowski		1729		
60.	Piotr Beliczyński			1730 (dawnej rezydencji)	
81.	Łukasz Sochacki			1739- 1744	1729, 1730
62.	Wojciech Zębalski				1729
63.	Kazimierz Rudkowiec(Rutkiewicz)	Gorzelnik, rolnik	1736 (podwójci)	1745, 1748	1729, 1730, 1736, 1739
64.	Kazimierz Jajkowiec	Kuśnierz			Zm. 1733 jako ławnik
65.	Paweł Brocki	Pisarz miejski		1732	1729, 1730
66.	Jan Kazimierz Sarysny	Cechmistrz kuśnierski, pisarz miejski (zm. w 1737)		1711, 1712, 1714 – stary rajca, 1733, 1735, 1736	
67.	Wojciech Zamoyski				1730
68.	Antoni Żywiecki				1733
69.	Jan Jajczyk			1734 - stary rajca	
70.	Krzysztof Przecherski	Gorzelnik, rolnik	1737- 1743	1734, 1735, 1736	
71.	Jan Kurkowiec (Kurkiewicz)	Kuśnierz			1736
72.	Paweł Nawrocki				1736, 1737
73.	Paweł Buckowiec		1736 – podwójci		
74.	Stanisław Łańki	Cechmistrz krawiecki, gorzelnik, rolnik	1745, 1747, 1753, 1755, 1756-1759	1737- 1739	Syn wójta Seweryna
75.	Kazimierz Buckowiec			1737, 1739, 1740	
76.	Piotr Beliczyński				1737
77.	Wawrzyniec Uporny	Cechmistrz		1742	

		krawiecki			
78.	Józef Plutecki	Cechmistrz kuśnierski, gorzelnik, kupiec	1770, 1771	1745, 1747, 1753, 1763- 1765, 1750- 1753, 1756- 1760, 1766- 1768	Zmarł po zajściach z kozakami
79.	Wojciech Nawrocki		1748 - podwójci, 1772 – wójt	1745, 1751, 1764- 1766, 1770- 1771	
80.	Mikołaj Piątkiewicz		1748- 1749, 1752, 1765	1747 , 1755- 1756, 1758	
81.	Jakub Zygmuntowicz			1743, 1748, 1750, 1752- 1753, 1759- 1760, (zm. 1762)	1733, 1739, 1741
82.	Tomasz Pakosowic		1784, 1788 – podwójci		1748
83.	Paweł Pakosowic	Cechmistrz krawiecki		1772	
84.	Bartłomiej Zamoyski	Cechmistrz krawiecki		przed 1763	1748
85.	Błażej Starnawski		1752, 1753, 1755 – podwójci, zm. 1758		
86.	Maciej Podsiadłowicz				1752, 1753, zm. 1756
87.	Tomasz Nawrocki				1752
88.	Krzysztof Willamowski				1753
89.	Maciej Kurkowicz				1756
90.	Andrzej Willamowski			1772- 1773, 1775, 1777	1770
91.	Józef Terkalski		1770, 1772 – podwójci		
92.	Stanisław Mularski	Kowal		1789, 1790- radny dawnej rezydencji	1770, 1783 - ławnik starszy

				i	
93.	Franciszek Zygmuntowicz		1773, 1774, 1776,	1771, 1772, 1779, 1781, 1783	
94.	Jan Pluciński (nieumiejący pisać)		1775		
95.	Kazimierz Mazurkiewicz				1771, 1772
96.	Mateusz Chybykiewicz			1779, 1781, 1783, 1784, 1786, 1788	1771
97.	Błażej Sobolowski	Szewc		1777, 1778	1772
98.	Paweł Terkalski				1772, 1779
99.	Bartłomiej Plutecki	Hodowca trzody		1773, 1775	
100.	Franciszek Zamoyski			1773	
101.	Jan Pluciński		1775		
102.	Józef Przechera			1776	
103.	Franciszek Plutecki	Były student (1761)		1771, 1776, 1784, 1786, 1788, 1789	
104.	Maciej Piątkowicz (Piątkiewicz)	Krawiec	1776-1779		
105.	Łukasz Terkalski			1777, 1778	
106.	Grzegorz Plutecki	Gorzelnik, rolnik, pisarz miejski	1781-1797		
107.	Tomasz Tochowicz				1783
108.	Jan Żywiecki	Starszy cechu kuśnierskiego, kupiec	1789		
109.	Jan Zagrodzki		1790- podwójci		
110.	Franciszek Pakosiewicz (Pakosz)	Podskarbi cechu sukienniczego		1790	
111.	Jakub Trzeciakiewicz	Starszy cechu sukienniczego w latach 1787-1795		1790	
112.	Józef Walery		1794 – podwójci	1790 - radny dawnej rezydencj i	
113.	Kazimierz Zygmuntowicz			1794	
114.	Andrzej Nowacki			1794	

Tabela 2. Rzemieślnicy cechowi

Lp	Nazwisko i imię	Zawód/zajęcie	Funkcja w cechu	Lata wzmiankowania
1.	Sebastian Snachowski	Rzeźnik		Zm. 1734
2.	Marcin Kurkiewicz	Rzeźnik		1764
3.	Wojciech Kurkiewicz	Rzeźnik, handel wieprzami		1764
4.	Wojciech Machalski	Rzeźnik		1764
5.	Jakub Kurkiewicz	Rzeźnik		1764
6.	Wojciech Kurkiewicz młodszy	Rzeźnik		1764
7.	Seweryn Tochowicz	Rzeźnik		1764
8.	Jędrzej Willamoski	Rzeźnik		1764
9.	Walenty Kurkiewicz	Rzeźnik		1764
10.	Łukasz Hrzanowski	Rzeźnik		1764
11.	Piotr Florczyk	Rzeźnik		1764
12.	Florian Kozłowski	Rzeźnik		1764
13.	Tomasz Tochowicz	Rzeźnik		1764, 1775
14.	Sebastian Snakowski	Rzeźnik		1764
15.	Piotr Florczyk	Rzeźnik		1764
16.	Stanisław Ciałowicz	Rzeźnik		1764
17.	Bartłomiej Florczyk	Rzeźnik		1764
18.	Błażej Pierzchalski	Rzeźnik		1764, 1775
19.	Franciszek Kobiński (Kobieński)	Rzeźnik		1764, 1775
20.	Łukasz Terkalski	Rzeźnik		1764
21.	Matyasz Zagrodzki	Rzeźnik		1775
22.	MatyaszKurczabiński	Rzeźnik, handel skórami		1775
23.	Sylwester Kobiński	Rzeźnik, handel skórami		1775
24.	Krzysztof kantorowicz	Rzeźnik		1775
25.	Tomasz Małkowic	Piekarz	Cechmistrz	1766
26.	Wawrzyniec Zygmuntowicz	Piekarz	Cechmistrz drugi	1766
27.	Tomasz Rudkiewicz	Piekarz	Cechmistrz	1779
28.	Piotr Saryśny	Piekarz	Cechmistrz	1779
29.	Wawrzyniec Schabkiewicz	Piekarz	Młodszy cechu	1779
30.	Kasper Windysz	Sukiennik	Prymas – 1787, Mistrz	1787
31.	Jakub Trzeciakowski (Trzeciak)	Sukiennik	Prymas 1787, 1788,1789-95, Mistrz	1787, 1788
32.	Franciszek Paczeński	Sukiennik	Mistrz	1787, 1788
33.	Franciszek Pakosowicz	Sukiennik	Mistrz	1787
34.	Jan Petryszowski	Sukiennik	Mistrz	1787, 1787
35.	Jan Łabuszewicz	Sukiennik	Mistrz	1787, 1788
36.	Maciej Zieliński	Sukiennik	Mistrz	1787, 89
37.	Kasper Jajkiewicz	Sukiennik	Mistrz	1787, 89
38.	Józef Węgrzynowicz	Sukiennik	Mistrz	1787, 89, 1794
39.	StanisławSarysny	Sukiennik	Mistrz	1787, 89
40.	Tomasz Zieliński	Sukiennik	Mistrz	1787, 88
41.	Grzegorz Jajkiewicz	Sukiennik	Mistrz	1787, 89,92,94
42.	Florian Katrowski	Sukiennik	Mistrz	1787
43.	Ignacy Ćwikliński	Sukiennik	Mistrz	1787
44.	Tomasz Zieliński	Sukiennik	Mistrz	1788
45.	Michał Rymiejski	Sukiennik	Czeladnik, Mistrz	1787, 1789
46.	Tomasz Guzikiewicz	Sukiennik	Mistrz	1790
47.	Piotr Windysz, syn Kaspra	Sukiennik	Czeladnik, Mistrz	1787, 1790
48.	Jan Mroźkiewicz, syn Stanisława	Sukiennik	Czeladnik, Mistrz	1790-93
49.	Wawrzyniec Mularski	Sukiennik	Czeladnik, Mistrz	1790 1793

50.	Antoni Paczeński	Sukiennik	Mistrz	1793
51.	Wawrzyniec Jajkiewicz, syn Kazimierza Jajkiewicza	Sukiennik	Uczeń, czeladnik, mistrz	1790, 1793, 1795
52.	Franciszek Zieliński, syn Macieja	Sukiennik	Czeladnik	1787
53.	Jan Petryszowski, syn Jana	Sukiennik	Czeladnik	1787
54.	Jan Węgrzynowicz, syn Józefa	Sukiennik	Czeladnik	1787
55.	Józef Windysz , syn Jana	Sukiennik	Czeladnik	1788
56.	Mikołaj Windysz, syn Jana	Sukiennik	Czeladnik	1788
57.	Andrzej Wozocki	Sukiennik	Czeladnik	1789
58.	Wawrzyniec Sułkowski	Sukiennik	Czeladnik	1789
59.	MaycherKantrowicz	Sukiennik	Czeladnik	1789
60.	Jan Jajkiewicz, syn Piotra	Sukiennik	Czeladnik	1789
61.	Mateusz Szaryśny	Sukiennik	Czeladnik	1789
62.	Wojciech Rutkiewicz	Sukiennik	Uczeń, czeladnik	1789
63.	Mateusz Łakomski	Sukiennik	Uczeń, czeladnik,	1789, 1793
64.	Antoni Węgrzynowicz, syn Jana	Sukiennik	Czeladnik	1790
65.	Mateusz Sarysny	Sukiennik	Uczeń	1790
66.	Dominik Brawęcki	Sukiennik	Uczeń	1790
67.	Tomasz Piotroski	Sukiennik	Czeladnik	1791
68.	Jakub Frąckiewicz	Sukiennik	Mistrz	1792
69.	Antoni Frąckowicz (Frąckiewicz), syn Jakuba	Sukiennik	Uczeń, Mistrz	1792-1796
70.	Piotr Nowicki	Sukiennik	Uczeń, Mistrz	1797, 1798
71.	Jakub Frąckiewicz	Sukiennik	Mistrz	1792
72.	Antoni Frąckowicz (Frąckiewicz), syn Jakuba	Sukiennik	Uczeń, Mistrz	1792-1796
73.	Wojciech Kurkowicz	Sukiennik	Uczeń, czeladnik	1789, 1792
74.	Mateusz Sarysny	Sukiennik	Uczeń	1790
75.	Antoni Fronckiewicz	Sukiennik	Uczeń	1790
76.	Kazimierz Sarysny	Sukiennik	Uczeń	1790
77.	Wawrzyniec Mularski, syn Stanisława	Sukiennik	Uczeń	1790
78.	Michał Trzeciakowski, syn Jakuba	Sukiennik	Mistrz	1790
79.	Jan Nowacki	Sukiennik	Uczeń, czeladnik	1790, 1794
80.	Jan Łabosiewicz, syn Michała	Sukiennik	Mistrz	1791
81.	Józef Florkiewicz	Sukiennik	Uczeń, czeladnik	1791, 1794
82.	Wawrzyniec Jajkiewicz, syn Kazimierza	Sukiennik	Uczeń, czeladnik	1791, 1793
83.	Cyprian Janicki	Sukiennik	Uczeń	1792
84.	Maciej Nawrocki	Sukiennik	Uczeń	1792
85.	Andrzej Wysocki	Sukiennik	Mistrz	1792
86.	Ignacy Jajkiewicz, syn Grzegorza	Sukiennik	Czeladnik	1792
87.	Mateusz Kurczabiński	Sukiennik	Uczeń	1793
88.	Franciszek Żygmuntowicz, wnuczek Ćwiklińskiego	Sukiennik	Czeladnik	1793
89.	Tomasz Pcikiewicz	Sukiennik	Magister	1794
90.	Paweł Pcikiewicz, syn Tomasza	Sukiennik	Mistrz	1794
91.	Antoni Pcikiewicz, syn Tomasza	Sukiennik	Czeladnik	1794
92.	Tomasz Kurkiewicz	Sukiennik	Uczeń	1794
93.	Grzegorz Wójcikiewicz	Sukiennik	Uczeń	1794
94.	Stanisław	Krawiec		1503
95.	Wojciech	Krawiec		1503, 1532, 1541
96.	Wojciech	Krawiec		1503
97.	Jakub Woloczypjata (Włóczypięta) z Szydłowa	Krawiec		1510
98.	Mały	Krawiec		1532, 1533

99.	Łano vel Łanowski	Krawiec		1530, 1532, 1533
100.	Mikołaj	Krawiec		1532, 1533
101.	Wojciech	Krawiec		1533, 1541
102.	Jan	Krawiec		1541
103.	Piotr Michałkowic alias Uporny	Krawiec	Starszy cechu	1630-1640
104.	Wojciech Tobaszowski z Oświęcimia	Krawiec	Mistrz	1630
105.	Jan Upornik (syn Piotra Upornego) Uporny	Krawiec	Mistrz	1640, 1670
106.	Marcin Machała	Krawiec		1640
107.	Maciej Uporny (syn Jana Upornego)	Krawiec	Mistrz	1640
108.	Wawrzyniec Machała	Krawiec		1640
109.	Krzysztof Szagłowski	Krawiec		1640
110.	Bartosz Katowski	Krawiec		1640
111.	Grzegorz Mogiłowski	Krawiec		1670
112.	Grzegorz Wojtasik	Krawiec	Mistrz	1670
113.	Jan Ciele	Krawiec	Mistrz	1670
114.	Wawrzyniec Belica	Krawiec	Młodszy	1670
115.	Marcin Zamośnik	Krawiec	Młodszy	1670
116.	Łukasz Cielątko	Krawiec	Cechmistrz	Zm. 1726
117.	Przybyłkowiec	Krawiec	Cechmistrz	1730
118.	Stanisław Łański	Krawiec	Cechmistrz dawnej rezydencji	1730
119.	Antoni Śmiałcki	Krawiec	Mistrz	1735
120.	Wawrzyniec Uporny	Krawiec	Cechmistrz	1737
121.	Józef Willamowski	Krawiec		1765
122.	Maciej Piątkiewicz	Krawiec		1765
123.	Jakub Rutkiewicz	Krawiec, ratuszny, wyszynk alkoholu		1765
124.	Wojciech Jajkiewicz	Krawiec	Mistrz	1769
125.	Wawrzyniec Piątkiewicz	Krawiec	Młodszy	1769
126.	Bartłomiej Zamoyski	Krawiec	Pierwszy cechmistrz	1756
127.	Wincenty Wesołowski	Krawiec		1756
128.	Piotr Jajkiewicz	Krawiec, handel bydłem	Cechmistrz	1769, 1772
129.	Andrzej Piątkiewicz	Krawiec		1772
130.	Szczepan Lisiewicz	Krawiec		1772
131.	Stanisław Zamoyski	Krawiec	Cechmistrz	1784
132.	Jan Nowacki	Krawiec		1793
133.	Stanisław	Kuśnier		1503, 1530, 1533
134.	Bartosz	Kuśnier		1529
135.	Piotr	Kuśnier		1533
135.	Błażej Pierzchalski	Kuśnier	Cechmistrz	1711, Zm. 1726
136.	Maciej Małkowiec	Kuśnier		1721, 1728, 1730
137.	Matyasz Podymkowiec	Kuśnier		1727
138.	Jan Kurczab	Kuśnier		Zm. 1731
139.	Jan Musieński	Kuśnier		Zm. 1731
140.	Wojciech Kurkowiec	Kuśnier		1732
141.	Kazimierz Jajkowiec	Kuśnier		1733
142.	Maciej Plutecki	Kuśnier	Mistrz	1737
143.	Jan Sarysny	Kuśnier	Mistrz	Zm. 1737
144.	Jan Kurkowiec	Kuśnier	Mistrz	1737
145.	Michał Małkowiec	Kuśnier		Przed 1741, potem karczmistrz w Kacicch
146.	Błażej Brykała z Kacic	Kuśnier		1741
147.	Piotr Bylica z Kacic	Kuśnier		1741
148.	Tomasz Beliczyński	Kuśnier	Mistrz	1767
149.	Jan Żywiecki	Kuśnier	Starszy cechu	1773, 1775

150.	Janusz Sochacki	Kuśnierz	Starszy cechu	1773
151.	Jakub Zygmuntowicz	Kuśnierz	Mistrz	1737
152.	Matyasz Małkowicz	Kuśnierz	Mistrz	Zm. 1737
153.	Józef Łapczyński	Kuśnierz		1775
154.	Jakub Matysieński	Kuśnierz		1775
155.	Sebastian Brykalski	Kuśnierz		1775
156.	Józef Plutecki	Kuśnierz	Cechmistrz	1766
157.	Tomasz Beliczyński	Kuśnierz	Cechmistrz drugi	1766
158.	Tomasz Sochacki	Kuśnierz	Cechmistrz	1784
159.	Powroźnik	Powroźnik		1541
160.	Wojciech Muchalski	Powroźnik	Cechmistrz	1737
161.	Jakub Fronczkowicz	Powroźnik	Cechmistrz	1766, 1784
162.	Józef Jaśkowski	Powroźnik	Mistrz	1766
163.	Pańczyk	Szewc		1529
164.	Łysek	Szewc		1539
165.	Kołodziej	Kołodziej		1539
166.	Żurek	Szewc		1633
167.	Jakub Ciałowicz	Szewc	Mistrz	1716
168.	Łukasz Przecherski	Szewc	Cechmistrz	Zm. 1730
169.	Wojciech Zębalski	Szewc		1733
170.	Piotr Mazurkowicz	Szewc		1735
171.	Bartłomiej Ciałowicz	Szewc	Cechmistrz	1737
172.	Marcin Kaszowski z Grobli	Szewc		Zm. 1739
173.	Paweł Pakosowicz	Szewc	Mistrz	1766
174.	Błażej Sobolowski (Sobolewski)	Szewc	Cechmistrz	1769, 1773, 1784
175.	Jacenty Dulewicz	Szewc		1769
176.	Stanisław Grudniewicz	Szewc		1769, 1773
177.	Marcin Moskiewka	Szewc		1769
178.	Piotr Beliczyński	Szewc		1769
179.	Krzysztof Nawrocki	Szewc		1769
180.	Jan Rybieński	Szewc		1773
181.	Paweł Terkalski	Szewc		1775
182.	Marcin Rosołowski	Szewc		1775
183.	Józef Głombiński	Członek cechu stolarskiego i kowskiego	Cechmistrz	1787
184.	Stefan Dulewicz	Członek cechu stolarskiego i kowskiego	Drugi cechmistrz	1787
185.	Andrzej Piwowarski	Członek cechu stolarskiego i kowskiego	Podskarbi	1787
186.	Ignacy Plutecki	Członek cechu stolarskiego i kowskiego	Pisarz	1787

Tabela 3. Rzemieślnicy nieposiadający cechu w Słownikach

	Imię i nazwisko	Zawód	Data
1.	Szamotołka	Tkacz	1503, 1530
2.	Długi	Tkacz	1503
3.	Lijasogicz	Tkacz	1503
4.	Fabian	Tkacz	1503
5.	Czyżowa	Tkaczka	1503, 1530
6.	Bednarz	Bednarz	1529
7.	Jan Kowal	Kowal	1529
8.	Janik	Cieśla	1530
9.	Paweł	Cieśla	1529, 1530
10.	Stolarz	Stolarz	1533
11.	Groźnicz	Kowal	1533
12.	Kowal	Kowal	1533
13.	Jan	Kowal	1533
14.	Piotr	Tkacz	1533
15.	Orhwath	Kowal	1533
16.	Stanisław	Kowal	1533
17.	Piotr	Kowal	1541
18.	Kołodziej	Kołodziej	1541
19.	Postrzygacz	Postrzygacz	1541
20.	Jan Kalis	Cieśla	Zm. 1731
21.	Antoni Pierzchała	Bednarz	Zm. 1756

Tabela 4. Piwowarzy, gorzelnicy i szynkarze

Lp.	Imię i nazwisko	Zawód/zajęcie	Data
1.	Mentezy	Piwowar	1503
2.	Jajko	Piwowar	1503
3.	Pokrzywa	Piwowar	1503
4.	Rzepka	Piwowar	1503
5.	Molendarzowa	Piwowar	1503
6.	Pańczyk	Piwowar	1503
7.	Pańczyna	Piwowar	1503
8.	Zaremba	Piwowar	1503
9.	Dąbrowa	Piwowar	1503
10.	Bartoski	Piwowar	1503
11.	Dołęga	Piwowar	1503
12.	Wyrzka	Piwowar	1503
13.	Kowal	Piwowar	1503
14.	Adamek	Piwowar	1503
15.	Kuśnierz	Piwowar	1503
16.	Krawiec	Piwowar	1503
17.	Molendziński	Piwowar	1503
18.	Latosz	Piwowar	1503
19.	Rzepka	Piwowar	1503
20.	Boli	Piwowar	1503
21.	Pyrcz	Gorzelnik	1503
22.	Czodna	Gorzelnik	1503
23.	Poziomska	Gorzelniczka	1503
24.	Laszczyna	Gorzelniczka	1503
25.	Guzowa	Gorzelniczka	1503
26.	Byczkowa	Gorzelniczka	1503
27.	Pawelczyna	Gorzelniczka	1503
28.	Stokłosina	Gorzelniczka	1533

29.	Ratusiński	Gorzelnik	1533
30.	Szwagrzykowa	Gorzelniczka	1533
34.	Latoszkowa	Gorzelniczka	1533
35.	Wiśniewski	Piwowar	1541
36.	Simon	Piwowar	1541
37.	Turek	Piwowar	1541
38.	Cyganek	Piwowar	1541
39.	Pokała	Piwowar	1541
40.	Wilk	Piwowar	1541
41.	Węgrzyn	Piwowar	1541
42.	Synowiec	Piwowar	1541
43.	Młynarczykowa	Piwowarka	1541
44.	Wojtaska	Piwowarka	1541
45.	Pańczyk	Browarnik	1541
46.	Gajówka	Piwowar	1541
47.	Gajowcowa	Gorzelniczka	1530
48.	Bartoszkowa	Piwowarka, Gorzelniczka	1529, 1530, 1533, 1541
49.	Głowiec	Gorzelnik	1529, 1530
50.	Jelitkowa	Gorzelniczka	1529, 1530
51.	Stokłosina	Gorzelniczka	1529, 1530
52.	Zambramowa	Gorzelniczka	1529, 1530
53.	Piskorz	Piwowar	1541
54.	Florian Czeszowski	Piwowar/gorzelnik	1571
55.	Błażej Starnawski	Szynkarz	1755
56.	Maciej Podsiadłowicz	Szynkarz, rolnik	1756
57.	Stanisław Łański	Cechmistrz krawiecki, piwowar, kupiec	1756
58.	Wiktora Podsiadłowiczowa	Szynkarka, rolniczka	1764
59.	Teresa Kurkiewiczowa primo votiJajkiewiczowa	Szynkarka, rolniczka	1767
60.	Paweł i Anna Pakoszowicz	Szynkarze, rolnicy	Zm. 1770
61.	Wojciech Kowalski	Szynkarz	
62.	Jakub Botkowski	Piwowar	Zm. 1770

Tabela 5. Kupcy i kramarze

Lp.	Nazwisko i imię	Specjalizacja w handlu	Lata wzmiankowania
1.	Lampart	Kramarz	1530
2.	Wardega	Kramarz	1530, 1533
3.	Kopciowa	Kramarka	1530
4.	Flakowa	Kramarka	1533
5.	Bartoszkowa	Kramarka	1533
6.	Dorota	Kramarka	1530
7.	Pszołczyna	Kramarka	1530, 1533
8.	Ratuszny	Kramarz	1530, 1533
9.	Jelitko	Kramarz	1533
10.	Garbata	Kramarka	1530, 1533
11.	Zygmunt Kramarz	Kramarz	1541
12.	Szymon Kramarz	Kramarz	1541
13.	Mała Krawcowa (Mały Kraiwec)	Kramarka	1530, 1533, 1541
14.	Błada	Kramarka	1530, 1541
15.	Barnaba	Kramarz	1530, 1533, 1541
16.	Wilkowa	Kramarka	1541
17.	Kopciowa	Kramarka	1530, 1541
18.	Rolyna	Kramarka	1541
19.	Lampartowa	Kramarka	1533, 1541
20.	Cieślicowa	Kramarka	1541
21.	Stolarka	Kramarka	1530, 1533, 1541
22.	Rzeczyna	Kramarka	1541
23.	Kaniorowa	Kramarka	1541
24.	Tomasz Dusiński	Kramarz	1731
25.	Wojciech Foltyniewicz	Kramarz	1737
26.	Jan Żywiecki	Kupiec wieprzy	1766
27.	Jakub Kurkiewicz	Kupiec wieprzy	1765, 1766, 1768
28.	MatjaszZygmuntowicz	Kupiec wieprzy	1765, 1768
29.	Krzysztof Kantorowicz	Kupiec wieprzy	1768
30.	Wawrzyniec Starnawski	Kupiec wieprzy i koni	1766, 1767, 1768
31.	Krzysztof Jędrychowski	Kupiec wieprzy	1765
32.	Kazimierz Wesołowski	Handel miodem sprowadzonym z Krakowa do szynków poza miastem	1774
33.	Sebastian Jędrychowski	Kupiec wieprzy	1787
34.	Paweł Nowacki	Kupiec wieprzy	1787
35.	Krzysztof Plutecki	Kupiec wieprzy	1787
36.	Piotr Jajkiewicz krawiec	Kupiec wieprzy	1781
37.	Maciej Pierzchalski	Kupiec wieprzy	1781, 1784

Tabela 6. Żeńska służba domowa w Słomnikach w 1791 r.

Lp.	Imię i nazwisko	Wiek	Pracodawca i jego zawód/zajęcie
1.	Helena Kurkowana	15	Sebastian Kowalski
2.	Marianna Kuriewiczowna	12	Antoni Żywiecki, kuśnierz
3.	Maryanna Mazurkowna	16	Jan Słowacki
4.	Dorota Mazurkowna	24	Wojciech Kowalski, szynkarz
5.	Dorota Kurkowiczowna	13	Jakub Nawrocki
6.	Teresa	10	Jan Żywiecki
7.	Dorota	16	Józef Plutecki
8.	Franciszka Kantorowiczowna	18	Franciszek Pakosz
9.	Justyna Bernacka	19	Grzegorz Plutecki
10.	Franciszka Sarysianka	20	Kazimierz Zygmuntowicz, sukiennik
11.	Łucja Willamowska	20	Franciszek Plutecki
12.	Ewa Ciałowna	19	Franciszek Plutecki
13.	Agnieszka	30	Wojciech Bylica i Franciszka Bylicowna primo voto Plutecka, szynkarsze
14.	Teresa	16	Wojciech Bylica i Franciszka Bylicowna primo voto Plutecka, szynkarsze
15.	Małgorzata	9	Wojciecha Bylica i Franciszka Bylicowna primo voto Plutecka, szynkarsze
16.	Magdalena Szymlińska	12	Piotr Śrenawski
17.	Katarzyna Puteńska	18	Bartłomiej Plutecki
18.	Maryanna Kurkowna	20	Sebastjan Jędrzychowski, handlarz wieprzami
19.	Maryjanna Trzeciakowna wdowa	40	Stanisław Starnawski
20.	Anna Willamowska	12	Seweryn Willamowski
21.	Marianna Tochowiczowna	18	Błażej Mazurek
22.	Agnieszka Śreniawska	19	Piotr Starnawski
23.	Zofia Guzikowna mamka	26	Jakub Trzeciak
24.	Zofia Mroźkowna	28	Jakub Trzeciak
25.	Kunegunda	20	Jakub Trzeciak
26.	Franciszka Kurkowiczowa	40	Maciej Piątkowicz
27.	Regina Budzyńska	24	
28.	Katarzyna	16	Tomasz Brykalski
29.	Zofia	16	Jan Dul
30.	Regina	12	Jędrzej Dulewicz
31.	Agnieszka	16	Paweł Janicki

Tabela 7. Męska służba domowa w 1791 r. w Słomnikach

Lp.	Imię i nazwisko	Wiek	Pracodawca
1.	Jakub Kurczab	14	Jan Słowacki
2.	Tomasz Zieliński	30	Jan Słowacki
3.	Michał Kantorowicz	36	Franciszek Pakosz
4.	Feliks Kantorowicz	20	Piotr Sreniawski
5.	Mateusz Rozek	40	Grzegorza Plutecki, wójt sądowy
6.	Mikołaj Rozek	20	Bartłomiej Plutecki
7.	Kazimierz Zamoski	30	Wawrzyniec Starnawski, handlarz wieprzami
8.	Jacek Kocoń	40	Franciszek Plutecki
9.	Piotr Jędrychowski	14	Sebastjan Jędrychowski, handlarz wieprzami
10.	Augustyn	18	Wojciech Bylica i Franciszka Byliczowna primo voto Plutecka
11.	Franciszek Pruszcz	26	Stanisława Starnawski
12.	Jan Nowacki	13	
13.	Marcjanna	18	Józef Węgrzynowicz, sukiennik

Tabela 8. Pasterze w Słomnikach w 1791 r.

Lp.	Imię i nazwisko	Wiek	Pracodawca
1.	Jan	12	Józef Plutecki
2.	Karol Szreniawski	12	Franciek Pakosz (Pakoszewicza)
3.	Stanisław Sobolewski	11	Grzegorz Plutecki
4.	Piotr Janicki	13	Augustyn Piątkowicz
5.	Antoni	13	Wojciech Bylica i Franciszka Bylicowna primo voto Plutecka, szynkarze

Tabela 9. Przedstawiciele innych zawodów

Lp.	Imię i nazwisko	Zawód/zajęcie	Rok wzmianki
1.	Andrzej Piwaszczyk	nauczyciel	1598
2.	Marcin z Żywca	nauczyciel	1616-1618
3.	Jan Pierzchalski	organista	1729
4.	Jan Wiąckowski	dzwonnik	1737
5.	Marcin Saryśny	organista	Zm. 1740
6.	Łukasz Kołpieński	organista	1772
7.	Wojciech Ćwiek	żebrak	1722
8.	Wojciech Duch	woźny miejski	1743
9.	Zawadzki	woźny miejski	1755
10.	Józef Kobiński	organista	1772
11.	Stanisław Rutkiewicz	kościelny	1772
12.	Tomasz Banaszewski	nauczyciel	1774
13.	Jan Łaboszowicz	woźny miejski	1778
14.	Andrzej Żywiecki	woźny miejski	1779
15.	Paweł Liberski	organista	1781-1783
16.	Szczepan Lesiewicz	kościelny	1781-1783
17.	Sebastian Matlakiewicz	nauczyciel	1790
18.	Mikołaj Wróblewski z Wieliczki	nauczyciel	1791-1792
19.	Marcin Wojciechowski	organista	1793

Spis tabel w tekście

Tabela 1. Wójtowie dziedziczni Słomnik w średniowieczu.....	40
Tabela 2. Wójtowie sądowi Słomnik w okresie nowożytnym.....	93
Tabela 3. Wysokość pożyczek mieszczan z kasy miejskiej w latach 1792-1793.....	116
Tabela 4. Pisarze miejscy w Słomnikach.....	127
Tabela 5. Rzemieślnicy w Słomnikach w latach 1503-1660.....	146
Tabela 6. Starszyzna cechu sukienniczego.....	149
Tabela 7. Osoby płacący gutowe w latach 1503 – 1660.....	160
Tabela 8. Osoby płacący garncowe w latach 1503-1564.....	160
Tabela 9. Kalendarz jarmarków w Słomnikach, Miechowie i Proszowicach.....	165
Tabela 10. Raport cen zboża z targu w Słomnikach z 1791 r	172
Tabela 11. Areał gruntów rolnych w Słomnikach.....	178
Tabela 12. Udział procentowy rodzin komorniczych w stosunku do posiadających własne domy w Słomnikach w XVI-XVIII w.....	190
Tabela 13. Szacowana liczba mieszkańców Słomnik w latach 1503- 1791.....	200
Tabela 14. Zabudowania folwarku miłocickiego.....	249
Tabela 15. Zabudowania gospodarcze folwarku miłocickiego.....	249
Tabela 16. Zabudowania gospodarcze w Lipnej Woli.....	250
Tabela 17. Wysokość czynszów płaconych ze Słomnik na rzecz wielkorządów w XVI wieku.....	270
Tabela 18. Wysokość czynszów ze Słomnik w wiekach XVII i XVIII.....	271
Tabela 19. Czynsz ziemny i oprawne ze wsi słomnickiego klucza dóbr.....	273
Tabela 20. Udział procentowy słomnickiego klucza dóbr w dochodach wielkorządów	274
Tabela 21. Chłopi we wsiach klucza słomnickiego.....	276-278
Tabela 22. Wysokość czynszu ziemnego składanego przez chłopów w słomnickim kluczu dóbr.....	282
Tabela 23. Dochody w naturaliach ze wsi słomnickiego klucza dóbr świadczone przez każdego z kmieci i półłaników od 1564 r. do 1774 r.....	283
Tabela 24. Wysokość pańszczyzny świadczonej przez chłopów słomnickiego klucza dóbr.....	284-285
Tabela 25. Specyfikacja długów poddanych klucza słomnickiego w 1743 r.....	287

Spis wykresów

Wykres 1. Sezonowość ślubów mieszczan słomnickich w 2 połowie XVIII w. według miesięcy.....	213
Wykres 2. Wysiew w kluczu w 1564 r.....	258
Wykres 3. Wysiew w kluczu 1615 r.....	258
Wykres 4. Wysiew w 1660 r.....	258
Wykres 5. Średni wysiew w latach 1785-1787 r.....	258
Wykres 6. Hodowla w słomnickim kluczu dóbr.....	260
Wykres 7. Dochody dóbr wielkorządach krakowskich w 1788 r.....	273

Spis rycin

Rycina 1. Rekonstrukcja rozmieszczenia lokacyjnego Słomnik wg. B. Krasnowolskiego...	36
Rycina 2. Gmerek Floriana Czeszowskiego, czopownika słomnickiego z 1571 r.....	161
Rycina 3. Przebieg szlaków wołowych w Małopolsce.....	192
Rycina 4. Przebieg dróg na początku XIX w. w okolicach Słomnik.....	194
Rycina 5. Słomniki na mapie Polski Wacława Grodeckiego z atlasu <i>Theatrum orbis terrarum</i> Abrahama Orteliusa z 1570 r.....	195
Rycina 6. Raport Tadeusza Kościuszki po bitwie Raławickiej z obozu pod Słomnikami...	217
Rycina 7. Kościół parafialny w Słomnikach wzniesiony w 1648 r.....	219
Rycina 8. Dzwonnica w Słomnikach.....	220
Rycina 9. Schemat działania koła podsiębiernego i nadsiębiernego.....	263
Rycina 10. Miasto i wsie słomnickiego klucza dóbr na mapie z 1801-1804 r.....	279

Spis fotografii

Fotografia 1. Romański krzyż ze Słomnik w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie.....	55
Fotografia 2. Obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem z drugiej połowy XV w. z kościoła parafialnego w Słomnikach.....	57
Fotografia 3. Ornat ze scenami Bożego Narodzenia z XV w.....	58
Fotografia 4. Pieczęć radziecka z 1544 r.....	129
Fotografia 5. Odrys pieczęci radzieckiej z 1570 r.....	130

Fotografia 6. Pieczęć radziecka z 1653 r.....	130
Fotografia 7. Pieczęć radziecka z 1764 r.....	131
Fotografia 8. Pieczęć radziecka z 1768 r.....	131
Fotografia 9. Odrys pieczęci wójtowskiej z 1768 r.....	132
Fotografia 10. Odrys pieczęci radzieckiej z 1772 r.....	132
Fotografia 11. Pieczęć radziecka z 1772 r.....	133
Fotografia 12. Odrys pieczęci radzieckiej z 1791 r.....	133
Fotografia 13. Pieczęć wójtowska z 1775 r.....	134
Fotografia 14. Odrys pieczęci wójtowskiej z 1789 r.....	134
Fotografia 15. Pieczęć wójtowska z 1792 r.....	135
Fotografia 16. Barokowa sukienka z obrazu Matki Boskiej w parafii Słomniki.....	221
Fotografia 17. Monogram króla Zygmunta I Starego z ramy obrazu Świętej Rodziny ze Słomnik.....	222
Fotografia 18. Górny fragment obrazu Świętej Rodziny z pierwszej połowy XVI w. z kościoła parafialnego w Słomnikach.....	223
Fotografia 19. Detale obrazu Świętej Rodziny z kościoła parafialnego w Słomnikach.....	223
Fotografia 20. Droga na wzniesienie, gdzie znajdował się miłocicki dwór. Stan z 2012 r..	241
Fotografia 21. Przebudowany w XX w. dwór w Miłocicach, znajdujący się na miejscu poprzednich średniowiecznych i nowożytnych. Stan z 2012 r. Obecnie nieistniejący.....	243
Fotografia 22. Zbliżony wyglądem do miłocickiego lamus w Pisarach z XVII w.....	245
Fotografia 23. Pozostałości po kamieniarce lamusa z Miłocic.....	245

Spis tabel w aneksie

Tabela 1. Udział mieszczan słomnickich we władzach.....	337
Tabela 2. Rzemieślnicy cechowi.....	342
Tabela 3. Rzemieślnicy nieposiadający cechu w Słomnikach.....	346
Tabela 4. Piwowarzy, gorzelnicy i szynkarze.....	346
Tabela 5. Kupcy i kramarze.....	348
Tabela 6. Żeńska służba domowa w Słomnikach w 1791 r.....	349
Tabela 7. Męska służba domowa w 1791 r. w Słomnikach.....	350
Tabela 8. Pasterze w Słomnikach w 1791 r.....	350
Tabela 9. Przedstawiciele innych zawodów.....	350